Biblioteka
Główna
UMK Toruń
033480/
1979/2

DOBRZYŃSKO-KUJAWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE

Seria B Stosunki polityczne i społeczne w XX wieku

WŁOCŁAWEK
1979

Zapiski
Kujawsko-Dobrzyńskie

033480 nie obowiązuje 033480/1979/2

DOBRZYŃSKO-KUJAWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE
WE WŁOCŁAWKU

Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie

Seria B Stosunki polityczne i społeczne w XX wieku

[T. 2]

WŁOCŁAWEK 1979

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Marian Arszyński, Leszek Bagdziński, Janusz Bieniak, Kazimierz Drgas, Kazimierz Jasiński, Tadeusz Kieloch, Ryszard Kozłowski, Jan Pakulski, Marian Pawlak, Anna Słomska, Mieczysław Słomski, Zbigniew Stankiewicz

KOMITET REDAKCYJNY

Marian Kallas (redaktor), Andrzej Mietz (zast. redaktora), Marek Zapędowski (sekretarz)

Recenzent tomu
Prof. dr Jan Wąsicki

Okładkę projektował
Zygfryd Gardzielewski

Redaktor techniczny
Henryk Zieliński

Adres Redakcji: 87-100 Toruń, Fosa Staromiejska 1a, p. 49
Adres Administracji: Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne 87-800 Włocławek, Waryńskiego 8

033480

Printed in Poland
WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO WE WŁOCŁAWKU

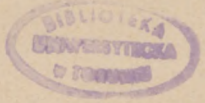

ISSN 0138-0656

DOBRZYŃSKO-KUJAWSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE

Wyd. I. Nakład 500+80 egz. Ark. wyd. 26,5. Ark. druk. 21,5. Papier sat. kl. V. Podpisano do druku 4 grudnia 1979 r. Druk ukończono w styczniu 1980 r. Zam. 1400 500 Z-16/324 B-17 Cena zł 50.—

Drukarnia ZW CZSR Inowrocław

E 754/80

SPIS TREŚCI

Od Redakcji 7

Karol Grünberg, Międzynarodowe i wewnętrzne przesłanki utworzenia Polski niepodległej 9

Włodzimierz Tyburski, Problematyka etyczna w piśmiennictwie Juliana Marchlewskiego 19

Olga Nikonowicz, Polskie partie polityczne we Włocławku w ostatnich latach II Rzeczypospolitej (1935—1939) 35

Zofia Waszkiewicz, Z problematyki dziejów społeczno-politycznych ziemi dobrzyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej 55

Mirosław Krajewski, Lewicowy ruch oporu w byłych powiatach Rypin i Lipno w latach 1939—1945 37

Edward Kędra, Prasa włocławska (1945—1975) 137

Stanisław Leszek Bagdziński, Przemiany struktury przestrzennej Włocławka w latach 1945—1977 155

Materiały i dyskusje

Romana Guldon, Zenon Guldon, Materiały do osadnictwa powiatu przedeckiego w XVII—XVIII wieku 165

Marian Kallas, Opis historyczno-statystyczny Brześcia Kujawskiego z 1820 roku 187

Marianna Gruszczyńska, Źródła do dziejów powiatu włocławskiego w aktach Starostwa Powiatowego Włocławskiego (1918—1939) . 209

Mieczysław Słomski, Miejsca straceń, walk i męczeństwa społeczeństwa w latach 1939—1945 na terenie obecnego województwa włocławskiego 221

Sprawozdania, przeglądy, komunikaty

Jan Powierski, Stan i potrzeby badań nad dziejami wschodnich Kujaw i ziemi dobrzyńskiej we wcześniejszym średniowieczu (IX—XII) część II 237

Andrzej Mietz, Inwentaryzacja inskrypcji do 1800 roku na Kujawach. (Sprawozdanie z badań prowadzonych w okresie styczeń—czerwiec 1978 roku) 297

Zenon Szawłowski, Komunikat z badań inskrypcji nagrobkowych z lat 1800—1914 na Kujawach 305

Lech Mokrzecki, Zbigniew Marciniak, Zarys historii wychowania, PWN, Warszawa 1978, ss. 200 309

Marian Pawlak, Adolf Pawiński, Rządy sejmikowe w Polsce 1572—1795 na tle stosunków województw kujawskich, PIW, Warszawa 1978, wyd. II, ss. 200 313

Ryszard Jadczak, Czesław Głombik, Tradycja i interpretacja. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii narodowej", PWN, Warszawa 1978, ss. 316 315

Bibliografia 327

Bibliografia Kujaw i ziemi dobrzyńskiej za rok 1977 (opracował *Adam Makowiecki*) 319

Calendarium

Calendarium województwa włocławskiego za rok 1978 (zestawił *Marek Zapędowski*) . . . . . .

OD REDAKCJI

Prezentując drugą pozycję serii wydawniczej „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich", zdecydowaliśmy się przedstawić Czytelnikom w dziale studiów i artykułów omówienie niektórych zagadnień z zakresu stosunków politycznych i społecznych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w obecnym stuleciu. Inspiracją dla takiej koncepcji zawartości publikacji stały się rocznice: 60-lecia powstania Polski niepodległej oraz 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią nastąpiło wzbogacenie działu „Materiały i dyskusje" o informację o zawartości jednego z najcenniejszych zespołów akt przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Włocławku. Zapoczątkowano też publikację archiwalnych materiałów źródłowych. Pragniemy nadto na stałe wprowadzić do działu „Sprawozdania, przeglądy, komunikaty" omówienia niektórych prac dotyczących Kujaw i ziemi dobrzyńskiej oraz przejawów twórczości i działalności wybitniejszych indywidualności z naszego regionu. Wszystkie te zmiany nie naruszają wszakże pierwotnie określonego wewnętrznego układu „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich".

Uważamy równocześnie, że wnioski nasuwające się z oceny zawartości kolejnych pozycji serii wydawniczej „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich" wpłyną na stałe doskonalenie prezentowanych Czytelnikom materiałów.

W toku prac nad niniejszym tomem „Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich" miało miejsce doniosłe wydarzenie, jakim było utworzenie w dniu 16 VI 1979 r. Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. Zamierzeniem jest również rozwinąć działalność wydawniczą. W związku z tym „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie", obok innych postulowanych wydawnictw, staną się organem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Karol Grünberg (Toruń)

MIĘDZYNARODOWE I WEWNĘTRZNE PRZESŁANKI UTWORZENIA POLSKI NIEPODLEGŁEJ

U schyłku 1918 r. dokonały się istotne zmiany na politycznej mapie Europy. Przesłanki nowego układu sił nie tylko w skali europejskiej, ale i międzynarodowej ukształtowały się po pierwsze pod wpływem klęsk militarnych, które poniosły reakcyjne monarchie Niemiec, Austrii, Rosji i Turcji. Wiadomo, że wszystkie te zaborcze państwa były przez całe stulecia ostoją ucisku politycznego i dusicielem ruchów wyzwoleńczych wielu ujarzmionych narodów. Równolegle z klęskami wojennymi wzbierała w tych państwach fala rewolucyjna. Wojna doprowadziła do maksymalnego naprężenia gospodarczego, powodując wzrost pauperyzacji szerokich mas ludności. Miliony żołnierzy krwawiło w okopach od Verdun na froncie zachodnim do błot Polesia na wschodzie, od Zatoki Ryskiej na północy aż do pustynnych piasków Mezopotamii. Trwająca przez cztery lata wojna pustoszyła całe obszary, przez które przesuwały się linie frontów. Odłogiem leżały pola uprawne, wojsko rekwirowało zapasy żywności, bydło i konie. Niezadowolenie robotników potęgowało się z każdym miesiącem, a wraz z tym narastały wpływy radykalnej lewicy, głoszącej, iż jedynym skutecznym wyjściem z tragicznego zaułka imperialistycznej wojny jest rewolucja społeczna. Nastroje takie, ogarniające większość społeczeństw walczących, najsilniej występowały w Rosji carskiej, gdzie od dawna skoncentrowane były wszystkie formy wyzysku ekonomicznego i politycznego. W tym „więzieniu narodów" dziesiątki uciemiężonych narodowości walczyły o prawo do własnej kultury i języka, o prawo do stanowienia o własnym losie. Lenin określił Rosję pierwszych lat XX w. jako „wojenno-feudalny imperializm", w którym najnowsze wówczas cechy kapitału monopolistycznego, splecione z silnymi pozostałościami feudalnymi w ekonomice i politycznej nadbudowie (przede wszystkim: wielka własność obszarnicza i absolutyzm carski), stanowiły hamulec dla postępu w rozwoju sił wytwórczych i w procesie demokratyzacji życia społecznego. Istniejące i zaostrzające się z każdym rokiem antagonizmy wewnętrzne, zrodzone przez eksploatację robotników, chłopów oraz dyskryminację podbitych narodowości doprowadziły do tego, że już u progu XX stulecia do imperium rosyjskiego przesunął się ośrodek międzynarodowego

ruchu rewolucyjnego. Wyrazem tego były szczególnie rozwinięte formy wystąpień proletariatu w całym państwie. W wystąpieniach tych ważną rolę odegrali robotnicy Łodzi, Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego, Białegostoku już w 1905—1906 r. Te walki, do których szeroko włączyło się chłopstwo, część mieszczaństwa i młodzież, połączyły postulaty ekonomiczne z postulatami ogólnodemokratycznymi i narodowowyzwoleńczymi. W tym sensie można uważać, że wydarzenia 1905—1906 r. odegrały ważną rolę w dojrzewaniu świadomości społecznej Polaków nie tylko w zaborze rosyjskim, ale i w dwóch pozostałych zaborach — pruskim i austriackim — do późniejszych walk 1917—1918 r. nie tylko o urzeczywistnienie wolnościowych dążności pokoleń, żyjących od 120 przeszło lat w niewoli narodowej, ale o zrealizowanie postulatów społeczno-gospodarczych i ustrojowych, w których życiowo zainteresowane były najszersze masy ludności. W tych dążeniach sprzymierzeńcem społeczeństwa polskiego były rewolucyjne siły w państwach zaborczych, przede wszystkim radykalne odłamy Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), kierowanej przez Włodzimierza Lenina. Wyjaśniając stanowisko SDPRR w kwestii narodowej, Lenin pisał: „Cenimy jednak tylko związek dobrowolny, nigdy zaś związek oparty na przemocy. Wszędzie, gdzie tylko stwierdzamy istnienie pomiędzy narodami związków opartych na przemocy, tam my, nie głosząc bynajmniej obowiązkowego oderwania się każdego narodu, bronimy bezwarunkowo i stanowczo prawa każdego narodu do samookreślenia politycznego, to znaczy — do oderwania się"[1]. Stanowisko Lenina jako czołowego reprezentanta poglądów rewolucjonistów rosyjskich nabierało szczególnego znaczenia w warunkach, gdy kwestia polska nie istniała w programach ani mocarstw zaborczych, ani też mocarstw zachodnich. Zainteresowanie sprawą niepodległości Polski było minimalne w sferach rządzących na Zachodzie. Podstawową tego przyczyną było sprzęgnięcie interesów Francji i Wielkiej Brytanii z interesami Rosji w różnych dziedzinach życia gospodarczego i w podziale stref wpływów w skali międzynarodowej. Przymierze tych państw z Rosją carską zawarte było przeciwko rosnącej potędze Niemiec. W myśl podpisanych konwencji carat zobowiązywał się do wystawienia przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom wielu dziesiątków dywizji, mogących realnie odciążyć w przyszłości front zachodni. W tych warunkach zarówno Francja, jak i Wielka Brytania nie myślały nawet o podniesieniu kwestii polskiej, uważając ją wyłącznie za wewnętrzną sprawę monarchii Romanowych. W tych okolicznościach naród polski mógł realnie liczyć jedynie na ukształtowanie sytuacji, w której w państwach

---

1 W. Lenin, *Dzieła* t. 20. Warszawa 1951, s. 228 (podkreśl. moje — K. G.).

zaborczych dokonają się takie przeobrażenia wewnętrzne, eliminujące możliwość ucisku narodowego.

Takie warunki dojrzały w końcowym etapie pierwszej wojny światowej, kiedy wszystkie trzy mocarstwa zaborcze nie tylko doznały ciężkich, osłabiających ich potencjał militarny klęsk, ale wraz z tym — dojrzewanie kryzysu rewolucyjnego, stwarzającego przesłanki zwycięstwa tych sił społecznych, które programowo opowiadały się za zlikwidowaniem ucisku narodowego. Najbardziej konsekwentne były pod tym względem siły rewolucji rosyjskiej, które doszły do głosu w lutym 1917 r. Wiele skomplikowanych okoliczności politycznych wpłynęło na to, że po obaleniu caratu ukształtowała się przez kilka miesięcy specyficzna „równowaga sił", istniejąca między Rządem Tymczasowym a Radami Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, wyrażających ówczesne nastroje społeczeństwa. Tym się w szczególności daje wytłumaczyć fakt, iż niemal równocześnie ukazały się dwa różniące się w swej treści dokumenty w kwestii polskiej. Pierwszy dokument — to orędzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Czytamy tam: „...demokracja Rosji stoi na gruncie uznania narodowo-politycznego samookreślenia narodów i ogłasza, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym" [2]. Drugi dokument w kwestii polskiej, opublikowany przez Rząd Tymczasowy, deklarował wprawdzie niepodległość Polski, ale stawiał przy tym określone warunki. Rząd zastrzegał się mianowicie, że przyszłe państwo polskie powinno być związane sojuszem militarnym z Rosją, zaś mające zostać zwołane Zgromadzenie Ustawodawcze, tzn. rosyjska Konstytuanta, musi wyrazić zgodę na takie zmiany obszaru państwa rosyjskiego, które Konstytuanta będzie uważała za niezbędne dla stworzenia terytorialnego kształtu przyszłej Polski. Jak można wnioskować, deklaracja Rządu Tymczasowego, formalnie wyrażająca zgodę na niepodległość Polski, w praktyce zmierzała do odroczenia i ograniczenia realizacji zapowiedzi odbudowania państwa polskiego.

Rewolucyjna socjaldemokracja rosyjska, domagając się od Rządu Tymczasowego konsekwentnego urzeczywistnienia programu wysuniętego przez Rady Delegatów oraz zobowiązań przedstawicieli sfer rządowych, wskazywała również na konieczność wykonania zobowiązań w sprawie samookreślenia narodów zamieszkujących obszary państwa rosyjskiego.

Dlatego też Lenin wypowiedział się nader krytycznie o stanowisku Rządu Tymczasowego w kwestii polskiej: „Rząd nasz wydał manifest o niepodległości Polski i naszpikował go nic nie mówiącymi frazesami. Napisali, że Polska powinna znajdować się w wol-

2 *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1, Warszawa 1957, s. 2.

nym sojuszu wojskowym z Rosją. Właśnie w tych trzech słowach zawarta jest prawda. Wolny sojusz wojskowy maleńkiej Polski z ogromną Rosją jest w rzeczywistości całkowitym militarnym ujarzmieniem Polski" [3].

Stanowisko rewolucjonistów rosyjskich w sprawie narodowego samookreślenia zostało potwierdzone i rozwinięte po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Opublikowana 15 listopada 1917 r. Deklaracja Praw Narodów Rosji proklamowała:

1. Równość i suwerenność narodów Rosji.
2. Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania i utworzenia samodzielnego państwa.
3. Zniesienie wszelkiego rodzaju przywilejów i ograniczeń narodowościowych i narodowo-religijnych.
4. Swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnicznych zamieszkujących terytorium Rosji [4].

Dekret, wydany 29 sierpnia 1918 r. przez Radę Komisarzy Ludowych, stwierdzał: „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski zostają — ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawa narodu polskiego do niepodległości i jedności — zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny" [5].

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji stworzyło przesłanki dla urzeczywistnienia prawa narodów uciskanych do swobodnego stanowienia o własnym losie, aż do zupełnego oddzielenia się i utworzenia niepodległych państw włącznie. W sytuacji, kiedy Rosja „wypadła" nie tylko z bloku wojennego, ale i z orbity politycznych oraz gospodarczych wpływów Ententy — państwa zachodnie uznały potrzebę istnienia niepodległej Polski jako oparcia dla swych planów na Wschodzie. W zmienionym po wydarzeniach 1917 r. układzie sił mocarstwa sprzymierzone zdecydowały się poprzeć sprawę utworzenia niepodległego państwa polskiego. Wyrazem dążności do zabezpieczenia wpływów Zachodu w powojennej Europie było wygłoszone w dniu 8 stycznia 1918 r. przemówienie Woodrowa Wilsona, prezydenta USA. Tezy orędzia Wilsona zawarte zostały w czternastu punktach: trzynasty punkt dotyczył utworzenia niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza. Wysuwając program przebudowy Europy w oparciu o postulat samookreślenia narodowego i przywrócenia powszechnego, upragnionego przez wyczerpaną wojną ludność, prezydent Wilson dążył do zdys-

3 W. Lenin, *Dzieła*, t. 24, Warszawa 1952, s. 305.

4 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1, Warszawa 1962, s. 167.

5 *Materiały archiwalne do historii...*, t. 1, s. 647.

kontowania wysuniętych wcześniej przez Lenina i popularnych haseł. Tym się tłumaczy fakt, że program zawarty w czternastu punktach upodobniony został pod względem swej formy do rosyjskich postulatów. W treści natomiast wilsonowski program zmierzał do pokoju opartego na nowych zasadach podziału sfer wpływów, przy uwzględnieniu oczywiście nowych nieodwracalnych procesów, jakie dokonały się w ostatnim czasie. W sposób bardzo interesujący interpretował ten program bliski współpracownik Wilsona, ówczesny sekretarz stanu, Lansing: „Im więcej myślę nad deklaracją prezydenta co do prawa o samostanowieniu, tym bardziej jestem przekonany o niebezpieczeństwie zasiewania takich idei w umysłach pewnych ras. To musi stać się podstawą do niemożliwych żądań na kongresie pokojowym i wytworzyć zamęt w wielu krajach (...). Ten frazes jest po prostu naładowany dynamitem..." [6].

Proklamowanie przez Wilsona czternastu punktów bez wątpienia było momentem ważnym w dziejach odradzania się niepodległej Polski. Stało się rzeczą oczywistą, że w sprawę tę zaangażowała się największa ekonomiczna i militarna potęga ówczesnego świata. Należy pamiętać jednak przy tym, że Wilson starał się unikać precyzowania stanowiska rządu USA w sprawach granic oraz spornych problemów terytorialnych między Polską a Niemcami; ziemie zaboru pruskiego zamierzał pozostawić w granicach państwa niemieckiego, zaś polski dostęp do morza wyobrażał sobie jako prawo tranzytu przez wolną strefę portową w Gdańsku i przez zneutralizowanie dolnego biegu Wisły. Z tego też względu Roman Dmowski (późniejszy przedstawiciel Polski na paryskiej Konferencji Pokojowej w 1919 r.) napotkał na poważne opory, gdy zgłosił dezyderaty w sprawie przyznania Polsce zaboru pruskiego i dostępu do morza. „Obawialiśmy się — pisał Dmowski — że sprawa nasza w Ameryce stoi źle, ale nie przypuszczaliśmy, że tak źle, jak się okazało. Komisja House'a miała z góry instrukcje, ażeby nie zajmować się ziemiami zaboru pruskiego. Nie zamierzano tej sprawy poruszać na przyszłej konferencji pokojowej, uznając, że nie powinna ona być poddawana pod dyskusję" [7].

Na Zachodzie głównym reprezentantem polskich dążeń niepodległościowych był utworzony we Francji w sierpniu 1917 r. Komitet Narodowy Polski. Nieco wcześniej, 4 czerwca 1917 r., ogłoszony został dekret rządu francuskiego o formowaniu armii polskiej „autonomicznej, poddanej pod rozkazy Naczelnej Komendy Francuskiej, a walczącej pod sztandarem polskim" [8]. Roman Dmowski przyzna-

6 W. Wilson, *Kształtowanie losów świata. Pamiętniki i dokumenty*, Warszawa 1924, s. 72.

7 R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, Warszawa 1925, s. 208—209.

8 K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912—1924*, Kraków 1924, s. 106.

wał, iż dekret ten był „przede wszystkim wewnętrznym aktem francuskim. Robił sprawę armii polskiej sprawą francuską, nie zaś wszystkich sprzymierzonych. To redukowało jej pozycję, nie nadawało jej charakteru samoistnej (armii), na którym nam zależało" [9]. Jest rzeczą bardzo znamienną, że państwa koalicji zwlekały z uznaniem KNP za oficjalne przedstawicielstwo polskie. Zarówno rządy Francji, jak i Wielkiej Brytanii liczyły się z tym, że nawet po upadku caratu mogą zaistnieć takie okoliczności, które nie pozostaną bez wpływu na stanowisko tych państw w kwestii polskiej. Państwa Zachodu ciągle liczyły jeszcze w 1917 r. na utrzymanie Rosji jako sojusznika. W 1917 r. front rosyjski odciągał przecież poważną ilość dywizji niemieckich. Mocarstwa zachodnie nie czyniły więc ze swej strony żadnych kroków, jakie mogłyby zrazić Rząd Tymczasowy, który zajmował — jak już wskazano wyżej — kunktatorskie stanowisko w sprawie niepodległości Polski.

Wojna światowa wkraczała w decydujące, finalne stadium. W obliczu ogromnych trudności rządy Niemiec i Austro-Węgier zdecydowały się wysunąć kwestię polską, aby skłonić Polaków do podjęcia walki po swojej stronie. Przewidywano, że stwarzając perspektywę odbudowania niepodległego państwa polskiego, uda się uzupełnić oddziałami polskimi znaczną część wykrwawionych dywizji niemieckich i austriackich. Takie były rzeczywiste przyczyny ukazania się w dniu 5 listopada 1916 r. manifestu dwóch cesarzy, manifestu zwanego potocznie Aktem 5 listopada. Dokument ten przewidywał, że na ziemiach byłego Królestwa Polskiego, stanowiącego obszar dwuwładzy okupantów — niemieckiego i austriackiego — powstanie po zakończeniu wojny państwo polskie. Akt nie określał granic przyszłego państwa na wschodzie; utwierdzał natomiast przynależność Pomorza, Wielkopolski, Śląska i Galicji do dotychczasowych zaborców. Już po kilku miesiącach okazało się, że Akt 5 listopada, a także zarządzenia dotyczące wystawienia oddziałów polskich, które miały walczyć po stronie Niemiec i Austrii, nie zostały wykonane. Społeczeństwo polskie pozostało nieufne wobec zaborców i nie zamierzało dostarczać im „mięsa armatniego" w zamian za niepodległościowe obietnice. W miarę upływu czasu nawet dotychczasowi zwolennicy współdziałania z Austrią i Niemcami przekonywali się, że zawarte w Akcie 5 listopada zapowiedzi są fikcją. Po proklamowaniu przez rewolucję rosyjską prawa narodu polskiego do niepodległości, prowadzenie przez Polaków walki po stronie Niemiec i Austrii przeciwko Rosji traciło w zupełności sens. W tych okolicznościach pogłębiły się nastroje antyniemieckie i antyaustriackie. Ludność coraz wyraźniej występowała przeciwko licznym rekwizycjom oraz brutalnemu postępowaniu władz okupacyjnych. Wyrazem protestu przeciwko okupantowi była w szczegól-

[9] R. Dmowski, op. cit. s. 335.

ności odmowa większości legionistów polskich złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austrii. Ten „kryzys przysięgowy" doprowadził w ostatnich dniach lipca 1917 r. do internowania znacznej części legionistów oraz osadzenia Józefa Piłsudskiego w twierdzy magdeburskiej. Po tych wydarzeniach zwolennicy Piłsudskiego w kraju przeszli do opozycji wobec niemieckich i austriackich okupantów. Na zmianę tej postawy wpłynęło oczywiście wyraźne pogorszenie perspektyw militarnego położenia Niemiec i Austro-Węgier i całokształt rabunkowej polityki okupantów, przynoszącej w efekcie powszechną pauperyzację kraju, dewastację przemysłu i gospodarki rolnej. Ruch narodowowyzwoleńczy na okupowanych przez armie niemiecką i austriacką ziemiach polskich szerzył się więc w warunkach narastającego radykalizmu społecznego. Dla milionów ludzi niepodległa Polska kojarzyła się z wizją postępu, przeobrażeń struktury ekonomicznej i socjalnej, z demokratyzacją wewnętrznej i zagranicznej polityki przyszłego państwa. Taka właśnie wizja nowej Polski opiewana była zwłaszcza w twórczości Stefana Żeromskiego.

Poważne napięcia gospodarcze, bezrobocie i głód doprowadziły w 1918 r. do rozruchów we wszystkich ośrodkach przemysłowych. Istotny wpływ na kształtowanie się rewolucyjnych nastrojów wywierały wielotysięczne rzesze reemigrantów powracających z Rosji, gdzie właśnie dokonywała się parcelacja wielkiej własności ziemskiej i przejęcie fabryk przez państwo. Masy pracujące dostrzegały integralną współzależność wadliwej struktury gospodarczej kraju i rządów okupacyjnych, stojących na straży istniejącego systemu eksploatacji.

W tym samym czasie nastąpił zdecydowany przełom na froncie zachodnim. Rozpoczęta w połowie lipca 1918 r. ofensywa wojsk koalicji przynosić zaczęła ostateczne rozstrzygnięcia. Pod wpływem klęsk militarnych Niemiec ich sojusznicy — Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja — zaczęli zwracać się z propozycjami zawarcia pokoju. We wszystkich tych państwach narastał w szybkim tempie ruch rewolucyjny, w którym zintegrowane były składniki klasowe i narodowowyzwoleńcze. Wielonarodowe organizmy państwowe — głównie Austro-Węgry i Turcja — stanęły w obliczu rozpadu. Ujarzmione dotąd narody domagały się wolności i tworzenia własnej państwowości. Podminowana przez rewolucję społeczną, a także przez polski ruch narodowowyzwoleńczy, była również Rzesza Niemiecka. Pod wpływem ożywionej agitacji lewicy socjaldemokratycznej, zwłaszcza tzw. grupy Spartakusa (z której wyrosła wkrótce Komunistyczna Partia Niemiec), doszło do masowych demonstracji antyrządowych. Niezadowolenie ogarniało nie tylko robotników, ale też żołnierzy i marynarzy, którzy odmawiali posłuszeństwa oficerom. W tych warunkach dalsze kontynuowanie wojny groziło przyspieszeniem wybuchu rewolucji, co stanowiło dla warstw

rządzących o wiele większe niebezpieczeństwo niż zwrócenie się do państw koalicji o rozejm.

W Berlinie rozpoczęła się rewolucja; robotnicy wtargnęli do pałacu cesarskiego. Kanclerz Maksymilian Badeński ogłosił abdykację Wilhelma II, który uciekł wcześniej do Holandii. Władzę objęli prawicowi socjaliści. Nowy kanclerz, Fryderyk Ebert, wezwał robotników do podjęcia pracy i wstrzymania się od manifestacji. W nowo proklamowanej republice nastąpiła mobilizacja sił kontrrewolucji — wyrazem tego stało się przede wszystkim formowanie tzw. korpusów ochotniczych („Freikorps") powołanych do zwalczania demonstracji robotniczych. Korpusy ochotnicze używane też były w zaborze pruskim do walki z ruchem narodowowyzwoleńczym ludności polskiej.

Rewolucja w Niemczech nie została doprowadzona do konkretnego jej zakończenia. Stało się tak nie tylko z uwagi na przewagę sił kontrrewolucji i ugodowości prawicy socjaldemokratycznej, stojącej wówczas u steru władzy. Niemiecki proletariat nie zorganizował własnej armii rewolucyjnej, nie miał też skrystalizowanego programu działania. Przywódcy Związku Spartakusa, a następnie Komunistycznej Partii Niemiec, wyraźnie przecenili stopień dojrzałości społeczeństwa niemieckiego do przeprowadzenia socjalistycznej rewolucji. Mimo jednak jednostronnego, a często wypaczonego charakteru, rewolucja w Niemczech odegrała ważną rolę w osłabieniu wewnętrznej spoistości i siły imperialistycznej Rzeszy, co miało istotne znaczenie dla późniejszego wyzwolenia części zaboru pruskiego.

Klęska militarna Niemiec, połączona ze wzrostem fali rewolucyjnej w tym państwie, przyśpieszyła rozkład militarnego bloku sojuszniczego, w skład którego wchodziły również Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria.

Rozwój ruchów rewolucyjnych i dążności narodowowyzwoleńczych stworzył realną szansę odrodzenia niepodległego bytu szeregu państw europejskich, w tym również i Polski. W sposób syntetyczny ujmuje ten problem Henryk Jabłoński: „Możliwość niepodległego państwa polskiego powstała dopiero wówczas, gdy wyczerpane wojną, podminowane rewolucją zachwiały się wilhelmowskie Niemcy, gdy zaczęły pękać wszystkie spojenia sztucznie sklejonego gmachu monarchii habsburskiej, gdy wspaniały przykład bolszewików rosyjskich dodał mocy najbardziej uświadomionym żywiołom proletariatu niemieckiego i przyspieszył ich rewolucyjną decyzję" [10].

Kształtowanie się państwowości polskiej przebiegało w równoczesnej walce o zrzucenie reżimu obcej okupacji i o ustanowienie no-

[10] H. Jabłoński, *Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski*, Warszawa 1967, s. 78.

wego modelu władzy. We wszystkich dzielnicach wyzwalającego się kraju istniały już, lub tworzyły się Rady Delegatów Robotniczych. Niektóre Rady, jak np. w Lublinie, Płocku, Ostrowcu Świętokrzyskim, Piotrkowie, Dąbrowie Górniczej, brały czynny udział w rozbrajaniu niemieckich i austriackich garnizonów. Na postawę załóg armii okupacyjnej rzutowały nastroje rewolucyjne w państwach zaborczych, dzięki czemu dość szybko przebiegało rozbrojenie garnizonów w Warszawie i w Krakowie. W pierwszych dniach listopada 1918 r. stronnictwa, wchodzące w skład tzw. „lewicy niepodległościowej", powołały w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego. Manifest tego rządu, ogłoszony 7 listopada, zapowiadał wprowadzenie szeregu swobód obywatelskich oraz wielu reform społecznych, w tym 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczeń socjalnych; zapowiedziano również wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego, bezpłatnego i świeckiego nauczania. Urzeczywistnienie zasadniczych przemian ekonomicznych — takich jak parcelacja wielkiej własności ziemskiej czy upaństwowienie fabryk — miało być odroczone do decyzji Sejmu Ustawodawczego. Na razie za najważniejsze zadanie uważano tworzenie administracji państwowej. W dniu 10 listopada do Warszawy przyjechał Józef Piłsudski, zwolniony dzięki wybuchowi rewolucji w Niemczech. Dawna popularność Piłsudskiego w szeregach socjalistów, jego udział w walce z caratem, inicjatorska rola w tworzeniu ruchu strzeleckiego, a podczas wojny Legionów, przejście do opozycji wobec Niemców w 1917 r. — wszystkie te fakty łącznie wzięte predestynowały Piłsudskiego do przejęcia władzy w przełomowym momencie odzyskania niepodległości. W tych decydujących dniach wyzwalania ziem dawnej Kongresówki i Galicji większość istniejącej tam polskiej kadry wojskowej była związana z obozem Piłsudskiego, udzieliła mu czynnego poparcia, co wywarło decydujący wpływ na kierunek krystalizacji ośrodków władzy państwowej. Wolna od zaborców Polska tworzyła się w warunkach zaostrzonych antagonizmów klasowych. Świadectwem tego były masowe ruchy chłopów, domagających się natychmiastowego urzeczywistnienia reformy rolnej. Radykalizm chłopski ogarnął wiele regionów, zwłaszcza Lubelszczyznę, Kielecczyznę, Mazowsze, Podlasie. W okolicach Tarnobrzegu, Niska, Kolbuszowej i Mielca powstała nawet tzw. „Republika Tarnobrzeska". Wiele komitetów folwarcznych, powiązanych z Radami Delegatów Robotniczych, tworzyło realną siłę, z którą musiały liczyć się zarówno administracja centralna, jak i terenowa. Poczynając od przełomu listopada i grudnia 1918 r., regularne oddziały wojskowe i policja używane były do tłumienia demonstracji robotniczych i do pacyfikacji wiosek, w których chłopi samorzutnie dokonywali podziału wielkich majątków.

Pierwsze dni wolności poznała tylko część mieszkańców kraju.

Ziemie zaboru pruskiego: Poznańskie, Pomorze, Śląsk pozostawały nadal pod wojskowym i cywilnym zarządem Niemców. Ludność tych ziem nie wyczekiwała biernie na wyzwolenie. Już w grudniu 1918 r. chwycili za broń mieszkańcy Poznania, zapoczątkowując Powstanie Wielkopolskie. W latach 1919—1921 o przynależność do Macierzy walczyła ludność Śląska.

Powstająca po 123-letniej niewoli Polska niepodległa kształtowała swoje oblicze w skomplikowanych warunkach powojennej rzeczywistości. Walka o granice wschodnie, która uwikłała państwo polskie w konflikt zbrojny z Rosją Radziecką, nie tylko odwróciła uwagę od szczególnie ważnych problemów Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur, ale wywarła szczególny wpływ na politykę zagraniczną Polski w okresie międzywojennym. Zahamowanie u samego progu niepodległości reform, które powinny radykalnie zmienić przestarzałą strukturę gospodarczą kraju, doprowadziło do utrwalenia dominującej roli kapitału i wielkiej własności ziemskiej w życiu ekonomicznym.

W zaraniu niepodległego bytu ster rządów przesunął się ku prawicy społecznej. Wywarło to — jak wiadomo — istotny wpływ na kształtowanie się zagranicznej i wewnętrznej polityki II Rzeczypospolitej.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Włodzimierz Tyburski (Toruń)

PROBLEMATYKA ETYCZNA W PIŚMIENNICTWIE JULIANA MARCHLEWSKIEGO

Historyka analizującego spuściznę literacką Juliana Marchlewskiego zdumiewać musi szeroki zakres zainteresowań i bogactwo wątków tematycznych, składających się na dorobek teoretyczny i publicystyczny tego wybitnego przedstawiciela polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Ten niestrudzony działacz SDKPiL, organizator życia partyjnego, znakomity publicysta i współredaktor wielu czasopism potrafił umiejętnie łączyć działalność na polu praktyki z twórczością teoretyczną. Był jednym z najwybitniejszych teoretyków i popularyzatorów myśli marksistowskiej w polskim ruchu socjalistycznym. Jako autor rozpraw naukowych wniósł niewątpliwy wkład w teorię marksizmu, zaś jego wytrwała działalność popularyzatorska i publicystyczna przybliżała świadomości współczesnych myśl marksowską. W dorobku Marchlewskiego najbardziej poczesne miejsce zajmuje problematyka ekonomiczna oraz piśmiennictwo, związane z jego pracą polityczną i partyjną. Ponadto pozostawił on wiele opracowań, studiów i popularnych artykułów ukazujących inne jeszcze obszary jego aktywności intelektualnej. Wymownie charakteryzują nam one sylwetkę autora. Wyłania się z nich utalentowany człowiek, o szerokich horyzontach, różnorodnych i bogatych zainteresowaniach, nie tylko świetny działacz i polityk, ale także humanista głęboko przeżywający i rozumiejący świat i życie człowieka, wrażliwy na wytwory kultury i piękno przyrody. Marchlewski należał do tych teoretyków polskiej myśli marksistowskiej, którzy szczególnie duże znaczenie przywiązywali do zagadnień kultury i sztuki. Bliskie mu były sprawy literatury pięknej, o której niejednokrotnie wypowiadał się z dużym znawstwem i swobodą. Wskazywał na związki kultury z życiem i pracą ludzką. Walkę o demokratyzację sztuki, o wyzwolenie człowieka z zacofania kulturalnego uważał za doniosłe zadanie ruchu rewolucyjnego. Sam wrażliwy na wytwory artystyczne, uzasadniał, że poczucie piękna nie jest obce ludziom prostym, należy więc podejmować wysiłki mające na celu udostępnianie dóbr kultury masom pracującym i upowszechnianie wartości estetycznych.

Na uwagę zasługują również wypowiedzi Marchlewskiego na temat religii. Ukazywał jej społeczną i klasową funkcję. Twierdził,

że postulat wyzwolenia człowieka oznacza między innymi przezwyciężenie przekonań religijnych.

W pismach Marchlewskiego znaleźć można wiele wypowiedzi i rozważań, w których dochodzi do głosu problematyka filozofii człowieka. Podkreślamy ten fakt, jako że staje on w opozycji wobec rozpowszechnionego poglądu, wedle którego marksistowska filozofia człowieka zrodziła się dopiero w ostatnich latach. „Nie jest prawdą — pisze N. Michta — że między pracami młodego Marksa a współczesną marksistowską filozofią człowieka mamy sto lat przerwy. Właśnie poglądy i myśli zawarte w dorobku teoretycznym Marchlewskiego dowodzą, iż w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym byli działacze, którzy tę «przerwę» wypełniali, a w ich pracach problematyka filozoficzna człowieka znajdowała się w samym centrum twórczości" [1].

Próba rekonstrukcji poglądów etycznych Marchlewskiego — co stanowi przedmiot naszych zainteresowań — wymaga analizy całego dorobku autora *Fizjokratyzmu w dawnej Polsce*. W pismach jego nie znajdziemy rozpraw poświęconych wyłącznie zagadnieniom etyki i moralności. Za to w wielu jego pracach odnaleźć można szereg uwag i wypowiedzi zawierających treści etyczne. W oparciu o nie można podjąć próbę charakterystyki poglądów etycznych Marchlewskiego. Dodajmy, że wątki etyczne odnaleźć można w różnych gatunkach twórczości pisarza, w rozprawach naukowych, artykułach publicystycznych, przemówieniach, a także w bogatej spuściźnie epistolarnej. Charakteryzuje je bogactwo poruszanych zagadnień, ujmowanych w różnych aspektach i nawzajem przenikających się.

Własne poglądy i przekonania moralne Marchlewski ujawnia najczęściej na marginesie referowanych zagadnień ekonomicznych, społecznych bądź politycznych. Występują one w formie bezpośredniej, w postaci zdań wartościujących, ocen moralnych i formułowanych powinności, bądź odnaleźć je można w sformułowaniach opisowych, gdzie stanowią niejako ukryty, nie zawsze widoczny nurt. To powoduje, że ich wyodrębnienie i uporządkowanie może sprawiać pewne trudności.

Odczytywanie nastawień i ocen moralnych ułatwia wyrazistość języka i styl literacki właściwy pisarstwu Marchlewskiego. Przywiązywał on wielką wagę do formy, w jakiej wyrażał swoje myśli, toteż pisma jego reprezentują niemałe walory artystyczne. Bogate formy wyrazu, język pełen ekspresji, sarkazm, ironia, przenośnie, porównania wartościują opisywane zjawiska. I tak, na przykład, charakteryzując kapitalizm pisze, że panuje tam „brutalne prawo pięści", „wilcza moralność", „ewangelia nienawiści" (*Do innych*

[1] N. Michta, *Julian Marchlewski, Polska — Naród — Socjalizm*, Warszawa 1975, s. 11.

narodów — W. T.), „zdziczenie ludzi", „brudny kramarski duch" itd. Oto niektóre, charakterystyczne przykłady słownictwa, którym Marchlewski posługuje się, opisując tę rzeczywistość ustrojową.

Zawartość etyczną prac Marchlewskiego można usystematyzować w kilku zasadniczych grupach problemowych. Pierwszą z nich stanowić będzie ten zespół rozważań, który dotyczy charakterystyki i oceny moralności społeczeństwa kapitalistycznego. Zagadnieniu temu poświęca Marchlewski szczególnie dużo miejsca. Drugą grupę problemową tworzą te wypowiedzi, które pozwalają ukazać główne cechy humanizmu socjalistycznego, reprezentowanego przez Marchlewskiego. I trzeci — naczelny wątek stanowią rozważania na temat wzorca człowieka i społeczeństwa przyszłości.

Zaznaczyć należy, iż ujęcie zawartości etycznej pism Marchlewskiego w kilku grupach problemowych ma niewątpliwy walor porządkujący i systematyzujący, z drugiej jednak strony powoduje pominięcie niektórych wątków tematycznych oraz znacznej części obszernego materiału egzemplifikacyjnego.

Moralność społeczeństwa kapitalistycznego — charakterystyka i ocena

Punktem wyjścia rozważań Marchlewskiego jest analiza kapitalistycznych stosunków ekonomiczno-społecznych. W wielu swych pracach daje szerokie omówienie i ilustrację tezy głoszącej, że idee i przekonania religijne, estetyczne, polityczne, moralne kształtują się na podstawie materialnego życia społecznego. „Wszystkie najrzeczywistsze objawy kultury, wszystkie «ideologie», wszystkie przejawy wyższych czynności życia społecznego pozostają w związku ścisłym, bezpośrednim z formami materialnego bytu społeczeństwa" [2]. Na ich podstawie kształtują się stosunki klasowe, sytuacja ekonomiczna oraz rola i znaczenie poszczególnych grup społecznych. Szczególnie wiele miejsca poświęca Marchlewski na ukazanie społecznych i moralnych następstw materialnych warunków egzystencji ludzkiej. W charakterze stosunków ekonomiczno-społecznych upatruje podstawowe źródła deformacji społeczeństwa kapitalistycznego. Dokonuje opisu i oceny stanu moralności podstawowych klas społeczeństwa burżuazyjnego, kapitału i proletariatu miejskiego i wiejskiego, inteligencji, a nawet niektórych grup zawodowych. Często jest to bardzo konkretna charakterystyka i ocena poszczególnych postaw, zachowań, sposobów myślenia i reakcji ludzkich. Obok tych szczegółowych opisów i wartościowań spotkać niejednokrotnie można ogólne oceny, dotyczące systemu kapitalistycznego jako całości. W ocenach tych zawarte jest oskarżenie tej rzeczywi-

[2] J. Marchlewski, *Chimeryczny pogląd na stosunek społeczeństwa do sztuki*, [w:] *O sztuce, artykuły, polemiki oraz listy*, Warszawa 1957, s. 203.

stości ustojowej o ukształtowanie takich stosunków, które moralnie deformują i poniżają człowieka. System prywatnej własności środków produkcji nieuchronnie prowadzi — dowodził Marchlewski — do wypaczania natury człowieka, degradująco wpływa na życie duchowe, moralność, stosunki między ludźmi. Proces postępującej demoralizacji, zła moralnego zaczyna się od pierwszych lat życia. To „warunki bytu społeczeństwa kapitalistycznego rozwijają w ludziach od dzieciństwa samego najpodlejsze instynkty samolubstwa", to one sprawiają, „że człowiek człowiekowi wilkiem się staje" [3]. Egoizm rządzi niepomiernie motywacjami i zachowaniami ludzi, zaś hasłem powszechnym staje się zasada „łup innych, inaczej ciebie złupią, szczęście zdobyć możesz tylko kosztem szczęścia swoich bliźnich" [4]. Żądza zysku i bogacenia się za wszelką cenę — to naczelne imperatywy działań ludzi wychowanych w warunkach skrajnie antagonistycznej rzeczywistości ustrojowej. W kapitalizmie podniesione zostają do rzędu najcenniejszych cnót. Im też podporządkowane są wszystkie inne wartości. Wiedza, kultura, oświata zatracają tu swój autonomiczny sens, stając się jedynie wartościami instrumentalnymi. Nawet nieludzko wykorzystywane przez kapitał masy pracujące patrzą na te wartości jedynie przez pryzmat korzyści materialnych. „Jeśli robotnik czy włościanin — pisze Marchlewski — sili się na to, by dzieciom swoim dać wykształcenie, to czyni to — niestety — nie dlatego, że przekonał się, że oświata czyni człowieka szczęśliwym i szlachetnym, lecz dlatego, że widzi, jak wykształcony łatwiej zdobywa grosz, łatwiej staje na karkach cudzych, skuteczniej łupi innych" [5].

Opisy odnoszące się do proletariatu miejskiego i wiejskiego są najobszerniej udokumentowane. W przejmujący sposób ukazuje Marchlewski rozpaczliwą sytuację materialną, w jakiej znajdują się masy pracujące w różnych regionach naszego kraju: „Pójdźmy — powiadał — (...) na Kujawy, a zobaczymy dzieci wiejskie, którym brzuchy obrzękły od ziemniaków, bo na chleb ojców nie stać. Pójdźmy na Śląsk, a wyrobnicy powiedzą nam, że chleb za drogi i dlatego wyżyć z zarobków nie można! Pójdźmy w okolice Częstochowy, a zobaczymy chleb czarny jak ziemia święta, bo mieszają doń wszelkie paskudztwa, byle przebyć czas na przednówku. Pójdźmy do Galicji, a dowiemy się, że ludzie nie jedzą chleba, tylko ziemniaki i kluski, bo chleb zbyt drogi" [6].

W permanentnym niedostatku, w nędzy, w braku jakichkolwiek perspektyw polepszenia losu upatruje Marchlewski główne powody wykolejeń i demoralizacji: „Warunki typu materialnego i wskutek

3 J. Marchlewski, *Ludzie, czasy, idee*. Warszawa 1973, s. 315.

4 Ibid.

5 Ibid.

6 J. Marchlewski, *Przesilenie ekonomiczne w rolnictwie i wnioski hrabiego Kaniza*, Przegląd Poznański 1895, nr 26.

tego etyczne, w jakich żyje, żyć musi przy obecnych stosunkach masa robotnicza, wytwarzają środowisko, w którym bujnie wyrastać musi trąd moralny" [7]. Niezwykle ciężka sytuacja mieszkaniowa, „odrażające warunki pracy", ciężki, wielogodzinny wysiłek pracownika sprzyjają deformacji jego osobowości pod względem fizycznym i psychicznym, stają się czynnikami destruktywnie oddziałującymi również na jego moralność. W takich warunkach o wiele częściej dochodzi do pogwałcania podstawowych norm moralnych, do powstawania i szerzenia się negatywnych zachowań moralnych: oszustwa, kradzieży, prostytucji, zbrodni. Oskarżenie, jakie kieruje Marchlewski pod adresem ustroju prywatnej własności środków produkcji, dotyczy nie tylko tego, iż powoduje on skrajną nędzę, wyniszcza fizycznie i psychicznie masy pracujące, ale również tego, że zahamowuje rozwój osobowości, poniża i demoralizuje moralnie człowieka pracy.

Takim przejawem demoralizacji jest prostytucja, zjawisko, któremu Marchlewski poświęca wiele uwagi, analizując jego społeczne uwarunkowania. Istnieje prostytucja wszędzie tam, gdzie społeczeństwo dzieli się na panów i sługi, w starożytności i średniowieczu, ale „w społeczeństwie opartym na wolnym najmie (...) prostytucja przybiera formę najwstrętniejszą, formę prostytucji kobiet sprzedających swe ciało. Wiemy wszak, że istnieją agentury całe, zorganizowane międzynarodowo, dostarczające towaru żywego dla domów nierządu" [8].

Marchlewski z powodzeniem polemizuje z poglądami burżuazyjnych intelektualistów w rodzaju Lombroso czy Ströhmberga, wedle których wykolejenie ludzi jest konsekwencją ich usposobień, cech charakterologicznych, a więc to niejako z natury można zostać włóczęgą, zbrodniarzem, prostytutką. Jest to myślenie „sytego burgeois" — powiada Marchlewski. Bywają oczywiście sytuacje, że niektórzy na skutek lekkomyślności, próżniactwa, lenistwa itp. wchodzą na złą drogę. Są to jednak przypadki stosunkowo nieliczne. Bowiem przeważającą większość owych wykolejonych stanowią ludzie, „którzy zostali wyparci z szeregu pracujących i na zawsze utonęli w bagnie" [9]. Skrajna nędza, brak pracy, perspektyw życiowych — to główne przyczyny szerzenia się prostytucji. „Co rok w każdym wielkim mieście dziesiątki i setki tysięcy kobiet staje oko w oko z zupełnym brakiem środków utrzymania i dlatego setki i tysiące z nich, mniej silną obdarzone wolą, zostają wtrącone w straszne bagno nierządu, skąd tylko mała garstka zdoła się wyratować nadludzkim wysiłkiem" [10]. Tylko zupełna nieznajomość życia może być powodem bałamutnego twierdzenia, że próżniactwo,

[7] J. Marchlewski, *Ludzie, czasy...*, s. 130.
[8] Ibid., s. 129.
[9] Ibid., s. 130.
[10] Ibid., s. 131.

niechęć do pracy czy „naturalna" chęć wyżycia się jest źródłem prostytucji. W zdecydowanej większości przypadków „bieda materialna (...) doprowadza do zaniku etycznych podstaw powstrzymujących młodą dziewczynę od złych dróg" [11]. Ten najistotniejszy dla zrozumienia całego zjawiska fakt umyka z pola widzenia oburzonych mieszczańskich filistrów, którzy w swej „bezczelnej lekkomyślności" sprowadzają wielki problem społeczny jedynie do złych nałogów i skłonności niektórych kobiet. Ci szlachetni obrońcy czystości obyczajów głosami pełnymi oburzenia nawołują do zamykania „ulicznic" i niewypuszczania ich na miasto. Ci „społecznicy kurierkowi" — powiada Marchlewski, uwydatniając obłudę moralności mieszczańskiej — chcą jedynie „usunąć z oczu, pokryć płaszczykiem to, co wstrętne, a co dalej — im nic do tego. Och nie, panowie «milusińscy», tu nie o estetykę chodzi, nie o wstrętny widok, nie o zakłócenie waszego spokoju, nie o wasze nerwy! Tu chodzi o wielką sprawę zapobiegania, o usunięcie choroby społecznej, na którą lekarstwem może być tylko praca u podstaw, praca na polu reform społecznych" [12].

Z ogromną pasją i osobistym zaangażowaniem pisze Marchlewski o tej „strasznej ranie społecznej". To emocjonalne nastawienie nie stanowi przeszkody w dokonaniu obiektywnej i pogłębionej analizy samego zjawiska. Ukazując jego społeczno-ustrojowe podłoże, formułuje i uzasadnia tezę o destrukcyjnym oddziaływaniu stosunków społeczno-ekonomicznych opartych na prywatnej własności na całokształt fizycznych, duchowych i moralnych właściwości człowieka. Wśród uwarunkowań moralności społeczeństwa kapitalistycznego na pierwszy plan wysuwa Marchlewski determinanty materialne. Wyzysk, nędza, brak pracy — to czynniki wywierające degradujący wpływ na stan moralności mas pracujących, sprzyjające rozprzestrzenianiu się negatywnych zachowań moralnych. Ale i wielkie dobra materialne, skupione w rękach nielicznych, z uwagi na formę ich gromadzenia, również prowadzą do deformacji moralnych ich właścicieli. Tam — powiada z goryczą Marchlewski — gdzie głównym motywem działań jest robienie pieniądza, gdzie naczelnym celem jest osiąganie maksymalnych zysków, tam mówienie o etyce jest tylko kiepskim żartem. Stosunek ludzi kapitału do etyki charakteryzuje Marchlewski na przykładzie wypowiedzi prezesa wielkiego trustu cukrowego „American Sugar Refining Co". Otóż „badany przez komisję parlamentarną, na nieśmiałe zapytanie jednego z członków, w jaki sposób pogodzić wyzysk praktykowany

11 Ibid., s. 132.

12 Ibid., s. 133. Zauważmy, że zawarte w powyższym cytacie sformułowanie — „praca u podstaw oznacza w ujęciu Marchlewskiego aktywne działanie na rzecz radykalnych i głębokich przeobrażeń społeczno-ustrojowych jako warunku likwidacji istniejącego zła. Sens tego terminu jest tu więc odmienny od znaczeń, jakie nadawał mu w latach 70 i 80 ruch pozytywistyczny.

przez trusty z etyką, pan ten odpowiedział z całym spokojem: «Etyka? Za pańską etykę na giełdzie dwóch centów nie dadzą. Na etyce nie znam się; zresztą mówimy przecież o interesach». Nie można zaprzeczyć słuszności takiemu stanowisku — ironizuje Marchlewski. — Skoro się mówi o interesach, należy etykę pozostawić na uboczu, a jeżeli nasi europejscy trustowcy mówią o «zasługach społecznych», które są również czynnikiem etycznym, bądźmy przekonani, że czyni się to dla interesu, dla obałamucenia opinii publicznej" [13]. Dodajmy, że owe „zasługi społeczne" przypisują sobie syndykaty i trusty, których istnienie pozwala jakoby utrzymać ceny na średnim poziomie. Twierdzenie to jest, zdaniem Marchlewskiego, zupełnie gołosłownym frazesem, nie wytrzymującym krytyki.

Kreśląc moralny portret burżuazji, Marchlewski ukazuje antyhumanitarne cechy tej klasy. Podkreśla, iż w istniejących stosunkach produkcji deprawowane i dehumanizowane są nie tylko masy pracujące, ale i właściciele środków produkcji. Ich ahumanitarny stosunek do proletariatu jest koniecznością ekonomiczną, wszak „przedsiębiorca kapitalistyczny istnieć nie może, jeśli nie wyzyskuje robotników" [14]. Przymus walki konkurencyjnej powoduje, że biorący w niej udział korzystają z pomocy wszelkich dostępnych metod, bez względu na ich wartość moralną, jakże często odwołują się więc do „chytrych, podstępnych, niecnych" działań. „Obowiązują w tej walce (...) zasady «uczciwości kupieckiej», lecz ponoć nie lepiej tu niż z moralnością chrześcijańską, która głosi: «nie zabijaj», a pozwala kapłanom poświęcać kartacznice i bagnety" [15]. Oczywiście ofiarą tych „zapasów kapitalistycznych" stają się najczęściej masy pracujące.

Fałsz, obłuda, podstępność, nieuczciwość — to cechy charakteryzujące moralność społeczeństwa żyjącego w warunkach prywatnego władania środkami produkcji. „Ustrój ekonomiczny, który opiera się na wyzysku, na krzywdzie, z konieczności zawiera w sobie oszustwo i fałsz" [16]. Rzeczywistość ta tworzy ludzi przesiąkniętych „przywarami sobkostwa", sprzyja powstawaniu egoistycznych i aspołecznych postaw. Od tych ujemnych nastawień moralnych nie jest wolna żadna grupa społeczna, „nawet ludzie wykształceni, owi «inteligenci», którzy korzystać mogli ze wszystkich dobrodziejstw oświaty i cywilizacji, w ogromnej większości pracują tylko dla korzyści własnej, nie z poczucia obowiązku społecznego ani wyhodowanego popędu do twórczości" [17].

---

13 J. Marchlewski, *Syndykat Węglowy Nadreńsko-westwalski*. Pisma wybrane t. 2, s. 79.

14 J. Marchlewski, *Ludzie, czasy....*, s. 484.

15 Ibid.

16 Ibid., s. 481.

17 Ibid., s. 460.

Powstaje więc istotne pytanie. Czy możliwe jest w drodze określonych, legalnych zabiegów — na przykład działań wychowawczych — eliminowanie z życia społeczeństwa kapitalistycznego owych negatywnych zjawisk moralnych? W tej doniosłej sprawie Marchlewski wypowiada następującą uwagę: „Nie przez okiełznanie fałszu i oszustwa dojdziemy do zniszczenia wyzysku kapitalistycznego w ogóle, lecz odwrotnie — przez zniesienie ustroju kapitalistycznego zniesiemy objawy jego" [18]. Tak więc zdaniem Marchlewskiego radykalne przeobrażenie moralności społeczeństwa kapitalistycznego może być następstwem obalenia istniejących stosunków własności. Postęp społeczny i moralny, wyzwolenie ludzkości z hańbiących ją stosunków nie są możliwe bez zniesienia kapitalistycznego sposobu produkcji. Jedyną drogą obalenia tej rzeczywistości ustrojowej jest droga walki klasowej, rewolucji. „Socjalizmu — pisał Marchlewski — nikt nam w darze ofiarować nie może, musimy go wywalczyć"[19]. W walce tej nie obędzie się bez ofiar, ale wartości, o które toczy się walka — wyzwolenie człowieka, dobro wszystkich ludzi — są najwyższej rangi. „Służyć ludzkości w naszych czasach — powiadał ten wybitny przywódca ruchu rewolucyjnego — to znaczy zdruzgotać bariery hamujące jej rozwój, znaczy walczyć przeciw niewoli, wyzyskowi i anarchii. (...) Z chwilą zaś, gdy zwyciężona zostanie nędza, żadna siła nie zdoła powstrzymać zwycięskiego lotu ludzkości ku jasnym wyżynom" [20].

Marchlewski o humanizmie

W pismach Marchlewskiego często pojawia się refleksja antropologiczno-filozoficzna. Problemy jednostki ludzkiej, jej egzystencja materialna, duchowa i społeczna budzą jego nieustanne zainteresowanie. Własny stosunek wobec podstawowych spraw ludzkich wyjawia w liście do Władysława Orkana: „Ten tylko jest człowiekiem — pisał — którego do żywego obchodzą losy ludzkie, a te nie kończą się na sferze uczuć osobistych i cierpień jednostkowych" [21]. Nie tylko twierdził za Kołłątajem i Galianim, że „człowiek jest skarbem najwyższym" [22], ale też całą swą działalnością na polu praktyki i teorii starał się tę prawdę uzasadnić. Poświęcenie i służbę dla innych szczególnie wysoko cenił; „dla ludzkości i przez ludzkość warto żyć" [23] — pisał w liście do córki.

---

18 Ibid., s. 486.

19 J. Marchlewski, *Jak i o co walczymy*. Pisma wybrane..., s. 189.

20 J. Marchlewski, *Ludzie, czasy...*, s. 299.

21 J. Marchlewski, *Do W. Orkana 25. X. 1902 r. Listy do Stefana Żeromskiego i Władysława Orkana*, Kraków 1953, s. 92.

22 J. Marchlewski, *Fizjokratyzm w dawnej Polsce*, Pisma wybrane..., s. 110.

23 J. Marchlewski, *Listy do żony i córki*, Warszawa 1975, s. 226.

Niezmordowanie tropiąc przejawy zła istniejącego w świecie prywatnej własności środków produkcji, Marchlewski niejednokrotnie powtarzał, iż „za małymi wyjątkami mogliby ludzie być pożyteczni i porządni", gdyż „w głębi ludzkości kryją się bogactwa wielkie, bo skąd by inaczej brało się — zwierzał się w liście do córki — piękno i dobro" [24]. Humanizm, za którym Marchlewski gorąco opowiada się, charakteryzuje wiara w człowieka, w jego rozwój i doskonalenie, wiara w możliwość zbudowania społeczeństwa, w którym ludziom lepiej i szczęśliwiej się żyje. Wypowiedzi te przypominają najpiękniejsze wątki humanizmu marksowskiego, którego tradycji Marchlewski doszukiwał się w epoce renesansu. W historii rozwoju kultury wyróżniał trzy podstawowe okresy, charakteryzujące się trzema różnymi systemami wartości kulturowych: helleński, judeo-chrześcijański i renesansowy. Najbardziej skrajne przeciwieństwa widział między duchem świata helleńskiego, pełnym „radości, poczucia formy i piękna a duchem judeo-chrześcijańskim-ascetycznym, abstrakcyjnym, wrogim życiu, ponurym duchem nazaretańczyków". Wraz z epoką odrodzenia nastąpił „zmierzch światopoglądu" wieków średnich i narodził się „nowoczesny człowiek, który poczuł się wolny, zerwał żelazne okowy skostniałego chrystianizmu i zbuntował się przeciw absolutnemu autorytetowi" [25]. To właśnie humanizm odrodzenia awansuje człowieka na należne mu najwyższe miejsce wśród wartości, przywraca mu utraconą jedność z przyrodą, którą traktuje jako źródło radości i życia.

Te piękne tradycje europejskiego humanizmu wzbogaca marksowski humanizm poprzez ukazanie realnych możliwości autentycznego wyzwolenia człowieka spod wszelkich form ucisku i krzywdy. Ale wyzwolenie człowieka nastąpi nie tylko w wyniku gruntownego przeobrażenia życia społecznego, lecz także poprzez zmianę świadomości ludzkiej w duchu nowych ideałów i zasad moralnych, nowej kultury i sztuki. Szczególne znaczenie przywiązywał Marchlewski do rozwoju kulturalnego ogółu społeczeństwa. Ukazując klasowy charakter kultury i sztuki, podkreślał, iż wartości te stanowią dobro powszechne, nawoływał do ich demokratyzacji i udostępniania masom pracującym. Idzie o to, „aby sztuka przestała być zbytkiem, by stała się czynnikiem w naszym życiu codziennym, wtargnęła do wszystkich dziedzin życia prywatnego i społecznego" [26].

Życiu aktywnemu, twórczemu, nastawionemu na realizację wielkich wartości, przeciwstawia Marchlewski wegetację „filistra", osobnika pędzącego przyziemny żywot, zabieganego wokół własnych, egoistycznych interesów, bez szerszych zainteresowań, gubiącego to wszystko, co autentycznie wartościowe. Sens życia po-

[24] Ibid., s. 202.

[25] J. Marchlewski, *Przechadzka po galeriach drezdeńskich*, [w:] *O sztuce...*, s. 308.

lega na tym — pisze Marchlewski w liście do córki — by „być człowiekiem, nie tylko zjadaczem chleba" [27]. Prawdziwe człowieczeństwo uwidacznia się w twórczym, rozumnym, mądrym działaniu, pozwalającym ludziom opanować siły przyrody oraz żywioły procesów społecznych. Idzie o to, aby tak kierować siłami przyrody, procesami społecznymi i kulturowymi, by zapewnić człowiekowi możliwości jak najwszechstronniejszego rozwoju. Ale niezbędnym warunkiem rozwoju człowieka jest, wedle Marchlewskiego, nie tylko techniczne opanowanie przyrody i gruntowne przeobrażenie stosunków ustrojowo-społecznych, ale także konieczny wzrost kultury i powszechnej oświaty.

Marchlewski optymistycznie patrzy na możliwości rozwoju i doskonalenia człowieka. Wskazuje na jego decydującą rolę w walce o budowę nowych stosunków społecznych i nowego świata. To przecież „ludzie — pisał — czynią swoją historię, przyszłość więc spoczywa w naszych rękach" [28]. Świadoma, aktywna działalność człowieka określa jego miejsce w świecie. To „twórczy duch, który wytryska z mego mózgu, czyni mnie panem" [29].

Przypisując doniosłe znaczenie czynnikowi subiektywnemu, Marchlewski daleki był jednak od absolutyzowania go. Podkreślając inicjującą rolę człowieka w stosunku do przyrody, własnej historii, kultury i osobowości, twierdził, że nie może on rozwijać się i doskonalić niezależnie od warunków bytowych i społeczno-ustrojowych. Możliwość rozwoju i doskonalenia własnej natury człowiek zyskuje wraz z pozytywnym, świadomym, twórczym przeobrażaniem rzeczywistości.

Potępiając sytuację życiową ludzi we współczesnym świecie kapitału, Marchlewski dowodził, że emancypacja, wyzwolenie człowieka nastąpi wówczas, gdy obali on nie tylko dławiące go mechanizmy ekonomiczne, lecz i inne wspomagające je formy. Do tych ostatnich zalicza przekonania religijne. Pisał: „My, socjaliści, dążąc do nowego ustroju społecznego, dążymy do rozpowszechnienia wiedzy w świetle wiedzy, ginąć muszą przesądy, zabobony, owe podścieliska wiary, religii i — niewoli duchowej, za którą idzie cielesna" [30].

Na temat miejsca i roli człowieka w świecie, sensu życia ludzkiego Marchlewski wypowiada się następująco: „Człowiek jest cząstką społeczeństwa. Jak energia w każdej z miliardów molekuł składa się na wielką energię wszechświata, tak każda siła milionów jednostek ludzkich składa się na ową energię społeczną, którą żyje

---

26 J. Marchlewski, *Z wystawy powszechnej*, [w:] *O sztuce...*, s. 157.

27 J. Marchlewski, *Listy do żony i córki*, s. 219.

28 J. Marchlewski, *Ekonomia polityczna czym jest i czego uczy*, Warszawa 1902, s. 85.

29 J. Marchlewski, *Szkice o Tatrach*, Warszawa 1951, s. 67.

30 J. Marchlewski, *Jego eminencja ks. arcybiskup Popiel przeciw socjalistom*, Przegląd Socjaldemokratyczny, 1902, nr 1. Pisma wybrane, s. 105.

ludzkość. Najskromniejszy pracownik ma tę pociechę, że to, co czyni, stało się dorobkiem ludzkości, dzięki jego pracy i wysiłkom ludzkość naprzód idzie. (...) Umarł człowiek — pozostają jego czyny, przez nie jest on nieśmiertelny o tyle, o ile ludzkość jest nieśmiertelną" [31].

W przedstawionej refleksji nad człowiekiem dochodzą do głosu najpiękniejsze wątki myśli humanistycznej. Humanizm reprezentowany przez Marchlewskiego charakteryzują następujące elementy:

— uznanie człowieka za najwyższą wartość, za najwyższy cel sam w sobie,
— gwałtowne potępienie sytuacji życiowej ludzi w świecie prywatnej własności środków produkcji,
— postulat wyzwolenia człowieka spod dławiących go sił i takiego ukształtowania stosunków między ludźmi, aby służyły one dobru i szczęściu człowieka,
— upatrywanie we współżyciu społecznym ludzi podstawy ich człowieczeństwa, godności i wielkości,
— uznanie realizacji swej osobowości za doniosły cel działalności ludzkiej,
— uznanie aktywnego, twórczego współuczestnictwa i współudziału w poczynaniach społecznych za powołanie człowieka.

W sposób niezwykle trafny i syntetyczny podstawowe cechy humanizmu Marchlewskiego zostały scharakteryzowane przez S. Dziamskiego: „Humanizm socjalistyczny Marchlewskiego — pisze autor *Zarysu polskiej filozoficznej myśli marksistowskiej* — był optymistyczny, wierzył on w możliwości rozwoju i doskonalenia się człowieka, był też — jak sam to określał — humanizmem «harmonijnym», łączącym działanie z wiedzą człowieka o świecie, traktującym pracę jako jego kulturową potrzebę. Był to wreszcie humanizm ekspresyjny, ujmujący świat jako teren twórczej ekspresji człowieka, humanizm radykalny, zakładający potrzebę walki z wszelkimi formami ucisku i wyzysku" [32].

O człowieku i społeczeństwie przyszłości

Główny przedmiot działalności i zainteresowań Marchlewskiego stanowią problemy świata współczesnego. One to angażują go przede wszystkim, czemu daje wyraz w publicystyce, rozprawach teoretycznych i działalności polityczno-partyjnej. To nacelowanie na sprawy aktualne, głębokie zaangażowanie w problemy, w które uwikłany jest współczesny człowiek i społeczeństwo, nie eliminują

[31] J. Marchlewski, *Listy do żony i córki*, s. 225—226.
[32] S. Dziamski, *Zarys polskiej filozoficznej myśli marksistowskiej 1878—1933*, Warszawa 1973, s. 230.

z jego rozważań wypowiedzi na temat przyszłości. Myśli o przyszłym człowieku i społeczeństwie dość często przewijają się w jego pisarstwie. Niekiedy są to lakoniczne zdania, innym razem przybierają formę obszerniejszych wynurzeń. Zarysowuje się z nich sylwetka przyszłego człowieka, jak i obraz nowego typu stosunków między ludźmi. Oczywiście obraz przyszłego człowieka i społeczeństwa ma dość ogólne kontury i naturalną rzeczą jest, że wypowiedzi na ten temat nie są tak dokładne, wyczerpujące i szczegółowe, jak to ma miejsce wówczas, gdy analizowane i omawiane są problemy, sytuacje i zdarzenia autorowi współczesne. Toteż spotykamy tu najczęściej stwierdzenia i uwagi o ogólniejszym charakterze, ograniczające się w zasadzie do wymienienia podstawowych cech i wartości, charakteryzujących człowieka, stosunki międzyludzkie i społeczeństwo przyszłości. Mimo że wypowiedzi te cechuje ostrożność i powściągliwość, daje się z nich wyczytać dużą porcję optymizmu. Marchlewski głęboko wierzy w to, że „nowy, piękniejszy świat musi powstać" [33]. Pierwszym, koniecznym krokiem do realizacji tego ideału będzie zniesienie kapitalistycznych stosunków ekonomiczno-społecznych. Bez rewolucyjnych przemian proces doskonalenia jednostki i społeczeństwa nie jest możliwy. Samo zniesienie ustroju własności prywatnej jest warunkiem niezbędnym, ale nie wystarczającym dla uczeczywistnienia ideału przyszłości. Daje ono dopiero realną możliwość uruchomienia różnorodnych mechanizmów sprzyjających temu celowi. A celem tym jest „doprowadzić ludzkość do wyżyn godności człowieka" [34], oznacza to — powiada Marchlewski — „dźwignięcie człowieka ponad wszystko co małe i codzienne, to całkowite poświęcenie się człowieka wielkiemu i świętemu celowi" [35].

Realizacja wielkich ideałów socjalizmu nie stanowi jeszcze prostej konsekwencji aktu rewolucyjnego, ich urzeczywistnienie wymaga wiele wysiłku, mądrych, wnikliwych, skutecznych działań. W następstwie przeobrażeń człowiek i społeczeństwo stopniowo stawać się będą takimi, jakimi być powinni. „Społeczeństwo socjalistyczne — pisze Marchlewski — nie może być stworzone z dnia na dzień. Aby to osiągnąć, trzeba — jak sądzę — abyśmy przemogli w sobie starego Adama, abyśmy się wyzbyli owego barbarzyństwa, które zostało w nas wpojone przez cały kapitalistyczny system. Jestem przekonany, że socjalistyczne społeczeństwo w swej czystej formie pojawi się wówczas, gdy nowe pokolenie wychowa się w duchu wiernego wypełniania obowiązków wobec ogółu, w duchu nastawienia społecznego, przezwyciężenia egoizmu na rzecz altruizmu, na rzecz miłości do całości. Lecz to, co jest ważne w tej chwili, już

[33] J. Marchlewski, *Święto majowe młodzieży*. Pisma wybrane, s. 415.
[34] J. Marchlewski, *Jego eminencja ks. arcybiskup Popiel...*, s. 108.
[35] J. Marchlewski, *Die Sozialisierung des Bergbaues*, Essen 1919, s. 4.

dziś, już natychmiast, to przejście od kapitalistycznej gospodarki do gospodarki socjalistycznej" [36].

Jedyną drogą do realizacji owych zadań jest rewolucja społeczna. Toteż krytycznie ustosunkowuje się Marchlewski do postulatów „rozgruchanych etycznie" reformatorów, głoszących hasła „miłosiernej sprawiedliwości gospodarczej", zdania się na „dobrą wolę" kapitału. Polemikę z tego rodzaju poglądami przeprowadza Marchlewski przy ocenie pracy S. A. Kempnera *Zarys ekonomii politycznej*. Jej autor podejmuje próbę ukazania pewnych trędów społecznych. Liczy, że wzrost nastrojów i postaw altruistycznych u klas uprzywilejowanych doprowadzać będzie do sytuacji, w której wszechwładnie dotąd panujący w stosunkach międzyludzkich egoizm będzie stopniowo przekształcał się w „pierwiastek coraz bardziej świadomego instynktu etyczno-społecznego, tj. w poczucie dobra ogólnego" [37]. To „poczucie dobra ogólnego" będzie określało reguły na rynku wymiany dóbr. Tego rodzaju poglądy Marchlewski uważa za nierealne, iluzję, a nawet świadome wprowadzanie w błąd, w gruncie rzeczy służące interesom klas uprzywilejowanych. Sam Kempner — powiada Marchlewski — nie wierzy, „aby ludzkość mogła zbliżyć się do ideałów etyki społecznej, dopóki jej życiem gospodarczym rządzi dzika walka o byt" [38], różnego rodzaju „oszustwa kupieckiego" — jako jeszcze jednego środka wyzyskiwania mas pracujących — nie uda się wyplenić w społeczeństwie kapitalistycznym. „Zasadami etyki bezwzględnej przy wymianie dóbr kierować się będzie dopiero mogło społeczeństwo socjalistyczne" [39].

Gwałtowne polemiki przeprowadza Marchlewski z wulgarnymi interpretacjami marksizmu. Sprowadzają one naczelne zadanie ruchu socjalistycznego do wąskiego ekonomicyzmu, ograniczającego się jedynie do problemów życia materialnego mas pracujących. Zarzucają one ideologii klasy robotniczej gubienie z pola widzenia wartości duchowych, ludzkich, kulturalnych. „Nie, nie tylko «dobrobyt doczesny» — tłumaczy Marchlewski — jest celem socjalistów. Komunizm, zniesienie własności jest w naszym przekonaniu jedyną formą, do której siłą konieczności dąży społeczeństwo, formą, która uniemożliwi wyzysk człowieka przez człowieka, zapewni ludzkości ogromne spotęgowanie sił w walce z przyrodą i zapewni jej dobrobyt dotąd niebywały. Lecz ten dobrobyt my cenimy tak wysoko dlatego właśnie, że on zapewni ludziom również nigdy jeszcze nie bywały rozwój wszystkich sił duchowych, spotęguje ich polot duchowy ku najszczytniejszym ideałom. Społeczeństwo przyszłości to nie tylko społeczeństwo ludzi sytych, lecz społeczeństwo

36 J. Marchlewski, *Święto majowe młodzieży*, s. 414.
37 J. Marchlewski, *Nowy system ekonomiczny*, Krytyka, t. 1, Lwów 1901.
38 Ibid.
39 J. Marchlewski, *Ludzie, czasy...*, s. 382.

ludzi prawdziwie szlachetnych, wolnych, pełnych miłości, żądnych wiedzy i doskonałości" [40].

Spośród cech moralnych, charakteryzujących ideał społeczeństwa przyszłości, na pierwszych miejscach wymienia Marchlewski wolność, sprawiedliwość, solidarność, równość. Wolność — powiada — jest podstawowym warunkiem pełnego i swobodnego rozwoju każdego człowieka. W społeczeństwie przyszłości wolność oznacza uwolnienie jednostki ludzkiej nie tylko od wszelkich form wyzysku i nędzy, lecz również od różnego rodzaju alienacji, fetyszyzmu religijnego, nieracjonalnych przesądów, a więc od tych wszystkich czynników, które deformują osobowość ludzką i powstrzymują rozwój człowieka i społeczeństwa.

Niezwykle wysoko cenił Marchlewski zasadę solidarności w stosunkach między ludźmi. W artykule „Produkcja kapitalistyczna a komunistyczna" uzasadniał pogląd, że społeczeństwo komunistyczne musi „być oparte na zasadzie solidarności" [41].

Zasada sprawiedliwości i równości w przyszłym społeczeństwie wyraża się nie tylko w stosunkach własnościowych, tj. własności społecznej, lecz także w zaspokajaniu potrzeb, w rozwijaniu osobowości i zainteresowań.

Wiele uwagi poświęcał Marchlewski problematyce pracy ludzkiej. Pracę uważał za nieodłączną potrzebę człowieka. Niejednokrotnie uzasadniał tezę, że „dla fizycznie i psychicznie zdrowego człowieka praca jest po prostu potrzebą" [42]. Ową potrzebę realizuje człowiek poprzez pracę fizyczną bądź umysłową, urzeczywistniając w niej swoje zainteresowania, ambicje, talenty, pragnienia. Praca powoduje, że człowiek staje się prawdziwym demiurgiem rzeczywistości. Daje każdej jednostce poczucie własnej wartości, pewności w świecie, a wreszcie jest niezbędnym warunkiem zadowolenia z życia. Człowiek wszechstronnie rozwinięty, zdolny do wykonywania różnorodnych prac, ale i dobry specjalista w swojej dziedzinie — oto ideał Marchlewskiego. „Pedagogika współczesna — pisze — wysuwa zadanie wychowania jednostek wszechstronnie rozwiniętych i mamy nadzieję, że tak właśnie będzie w społeczeństwie socjalistycznym. Ale nie wynika z tego bynajmniej, że w społeczeństwie tym nie będzie specjalistów. Przeciwnie, o ile wykształcenie podstawowe stwarza możliwości wszechstronnego rozwoju, to przecież indywidualne skłonności i uzdolnienia w określonym kierunku ujawniać się będą tym bardziej, im więcej będzie ludzi, którzy «lubią swoją pracę»" [43]. W społeczeństwie socjalistycznym — powiada Marchlewski — dążyć należy do tego, aby każdemu zapewnić

[40] J. Marchlewski, *Jego eminencja ks. arcybiskup Popiel...*, s. 108.
[41] J. Marchlewski, *Ludzie, czasy...*, s. 513.
[42] Ibid., s. 498—499.
[43] Ibid.

pracę odpowiadającą jego skłonnościom. „Głęboki sens" mają zalecenia Fouriera, by przy zatrudnianiu uwzględniać olbrzymią różnorodność skłonności i uzdolnień ludzkich. „Trzeba więc — pisał — stworzyć warunki takie, przy których praca byłaby przyjemnością, zadowalała człowieka" [44], niejednokrotnie dawał wyraz przekonaniu, że w przyszłym społeczeństwie socjalistycznym szkoła „wychowa nam ludzi, w których wrodzona potrzeba wywnętrzniania swych sił fizycznych i duchowych będzie doprowadzona do zasady życiowej. U tych ludzi przyszłości nastąpi zharmonizowanie pod tym względem, że będą oni zarówno kultywowali swoje ciało, jak swój umysł i dlatego właśnie praca porządna, sprawna, skuteczna praca zarówno mięśni, jak i mózgu stanie się dla nich potrzebą nieodzowną. Będą oni wstydzili się zarówno niedołęstwa fizycznego, jak i tępości umysłu, a nasze pojęcia o pogardzie dla pracy będą się im wydawały niepojętym barbarzyństwem" [45].

Człowiek wszechstronnie rozwijający swoją osobowość, zaspokajający stale wzrastające potrzeby duchowe i fizyczne, odpowiedzialny za efekty swoich działań, człowiek traktujący pracę jako jedną z najistotniejszych potrzeb, twórczy, zwrócony ku takim wartościom, jak prawda i piękno — oto niektóre cechy, charakteryzujące propagowany przez Marchlewskiego wzór osobowy.

Tak powszechnie panującemu w społeczeństwie burżuazyjnym egoizmowi i samolubstwu przeciwstawia Marchlewski postawę altruizmu. Wyrażać się ma ona w życzliwości i solidarności, w gotowości pomocy innym i poświęceń dla ogółu. Prawdziwie ludzkie życie to takie, które przyczynia się do realizacji dobra i szczęścia bliźnich. Bliski jest Marchlewskiemu ideał bojownika o przeobrażenia społeczne, z pasją walki ze złem nękającym ludzi. Tylko takie życie w pełni odpowiada wielkości i godności człowieka.

---

44 J. Marchlewski, *Oświata a wytwórczość w społeczeństwie komunistycznym*, Trybuna Komunistyczna, 1919, nr 2. Pisma wybrane..., s. 705.

45 Ibid., s. 704—705.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Olga Nikonowicz (Toruń)

POLSKIE PARTIE POLITYCZNE WE WŁOCŁAWKU W OSTATNICH LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ (1935—1939)

Oddając do rąk czytelnika niniejszy artykuł, pragnę zaznaczyć, iż jest on kontynuacją poprzedniego pt. *Przemiany polityczne we Włocławku w pierwszym okresie dyktatury sanacyjnej 1926—1930*, zamieszczonego w I tomie Zapisek Kujawsko-Dobrzyńskich.

Obecnie omawiam wyłącznie działalność obozów i partii polskich — ugrupowania prorządowego wespół z Obozem Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwa Narodowego, Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego, Polskiej Partii Socjalistycznej i Komunistycznej Partii Polski. Przyczyn takiego ustawienia tematu szukać należy w braku dostatecznej bazy źródłowej do działalności partii mniejszości narodowych we Włocławku.

Pragnę wierzyć, że próba — choćby niepełnej rekonstrukcji życia politycznego Włocławka w ostatnich latach przed tragicznymi wydarzeniami Września — zainteresuje czytelnika, co będzie dla mnie pełną satysfakcją.

Jak trafnie pisze T. Jędruszczak, „można się spierać o to czy data śmierci Piłsudskiego — 12 V 1935 — jest cezurą periodyzacyjną w dziejach Polski okresu międzywojennego. Natomiast poza dyskusją wydaje się być teza, że data ta zamyka jeden, a rozpoczyna drugi etap w historii rządzącego wówczas w Polsce obozu piłsudczykowskiego, tzw. sanacji" [1].

Józef Piłsudski był twórcą reżimu pomajowego. W rękach swych skupiał władzę dyktatorską nie tylko w państwie, ale także i we własnym obozie politycznym. Nie wychował jednak zespołu ludzi, którzy by po nim kontynuowali jego myśl ideologiczną. Faktycznie bowiem sanacja nie posiadała programu perspektywicznego rozwoju kraju. Nie posiadał też sprecyzowanej ideologii BBWR, który, oprócz piłsudczyków, skupiał przeważnie ludzi liczących na zrobienie rychłej kariery administracyjnej. Toteż już pod koniec życia Piłsudskiego dała się zauważyć w łonie sanacji rywalizacja różnych koterii i frakcji, z których każda miała na celu zagarnięcie władzy po śmierci wodza. Skłócone ze sobą grupy starały się jednak o to, aby w interesie monopolu władzy występować na zewnątrz solidarnie. Równocześnie obóz rządowy zdawał sobie sprawę z konieczności

1 T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego*, Warszawa 1963, s. 45.

zniesienia bariery nieufności odgradzającej sfery rządowo-wojskowo-policyjne od całości społeczeństwa. Mimo tej świadomości wprowadzono i kwietniową konstytucję, i nową ordynację wyborczą, co nastąpiło na kilka tygodni przed śmiercią Piłsudskiego, powodując nie tylko zwiększenie izolacji, ale ostry atak całej opozycji przeciwko sobie. Rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów w roku 1938 w oparciu o istniejącą ordynację wyborczą nie przysporzyło autorytetu sanacji i nieporozumień nie usunęło.

Pięcioletni okres rządów, od śmierci Piłsudskiego do września 1939 roku, był dla sanacji okresem trudnym. Brakowało przywódcy, narastała opozycja, rząd tracił autorytet, administracja działała w odosobnieniu. Nie poprawiło sytuacji rozwiązanie BBWR (październik 1935), ani utworzenie OZN-u w 1937 roku. Powołanie do życia nowej organizacji nie było aktem przemyślanym. Trzon bowiem BBWR stanowili piłsudczycy. Skupiał on pewną grupę ludzi, którzy chcieli zmienić istniejący stan rzeczy w myśl programu ułożonego przez swego wodza. Tymczasem istniejący blok rozwiązano, zaś w dwa lata później ogłoszono utworzenie nowego obozu, do którego ogół społeczeństwa odniósł się nieufnie, aczkolwiek w obliczu narastającego zagrożenia ze strony niemieckiego faszyzmu społeczeństwo polskie szukało siły gwarantującej zabezpieczenie granic kraju.

Interesujące wydaje się pytanie, jak na tle sytuacji w kraju kształtowały się układy polityczne w latach 1935—1939 w powiatowym mieście, jakim był Włocławek.

Władza administracyjna i samorządowa spoczywała we Włocławku w rękach sanatorów bądź ludzi im sprzyjających, lojalnych wobec rządu, wypełniających skrupulatnie zarządzenia swych zwierzchników. Dowodem tego był między innymi fakt organizowania, w myśl odgórnych dyrektyw, uroczystości związanych z uchwaleniem konstytucji, zwanej potocznie „kwietniową" [2]. Nowa konstytucja w stosunku do marcowej (1921 r.) była, mówiąc najogólniej, wsteczna. Miała na celu umocnienie obozu rządowego kosztem praw i swobód demokratycznych. Przejawem tego było wzmocnienie władzy wykonawczej, przede wszystkim władzy prezydenta, oraz ograniczenie uprawnień organów ustawodawczych, tj. sejmu i senatu. Zrozumiałe więc jest, że wojewoda, wraz z nakazem organizowania uroczystości związanych z uchwaleniem nowej konstytucji, zakazywał organizowania jakichkolwiek demonstracji potępiających uchwałę sejmu [3].

Samo wejście w życie konstytucji połączone było z uroczystościami, organizowanymi na terenie miasta. Wydział śledczy Pań-

[2] Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Oddział we Włocławku, Akta Starostwa Powiatowego we Włocławku, Referat Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, lata 1928—1935, sygn. 368 (dalej cytuję: APW, A.St.P.W., Ref. BiPP).

[3] Ibid.

stwowej Policji Powiatowej we Włocławku donosił staroście, że w dniu 24 IV 1935 roku odbyły się uroczystości, poprzedzone nabożeństwami w kościołach wszystkich obrządków religijnych[4]. W żadnym z kościołów przemówień na temat nowej konstytucji jednak nie było. Jedynie w synagodze dyrektor gimnazjum żydowskiego w krótkich zarysach omówił konieczność zmiany konstytucji w celu ukrócenia partyjniactwa. Uroczystości polegały na zorganizowaniu przez radę grodzką BBWR zbiórki na pl. Wolności, w której udział wzięły władze administracyjne i samorządowe, ZZZ i inne organizacje prorządowe, szkoły średnie polskie i żydowskie, z wyjątkiem gimnazjum im. Długosza. W uroczystości więc uczestniczyły organizacje prorządowe oraz te instytucje, które były uzależnione od administracji rządowej. Wydział Śledczy informował ponadto, że do nowej konstytucji ludność Włocławka ustosunkowała się biernie, a duchowieństwo — negatywnie[5].

Kolejnym aktem, mającym wzmocnić rolę organów wykonawczych, były wybory do sejmu w 1935 roku, zorganizowane w oparciu o nową konstytucję. Kampania przedwyborcza przebiegała w atmosferze wewnętrznych tarć w obozie sanacyjnym, które nastąpiły po śmierci Piłsudskiego. Z zachowanych materiałów archiwalnych nie wynika jednak, aby tarcia te miały jakikolwiek wpływ na przebieg wyborów we Włocławku. Starosta włocławski, Michał Murmyło, zdawał sobie w pełni sprawę z negatywnego stosunku, jaki wytworzył się wśród społeczeństwa i stronnictw politycznych wobec wyborów, organizowanych w oparciu o nową ustawę wyborczą, w myśl której już nie partie polityczne, a kolegia wyborcze przedkładały kandydatów na posłów. Na konferencji starostów 11 okręgu wyborczego, która miała miejsce w dniu 18 VI 1935 roku, postanowiono prosić, aby w drodze wyjątku zatwierdzono na stanowisko komisarza wyborczego włocławskiego starostę, a to ze względu na: a) nagromadzenie w okręgu silnego ruchu opozycyjnego (lewica), b) w okręgu mieści się stolica kurii biskupiej i nie wiadomo czy opozycja nie uzyska 1/4 głosów w kolegium wyborczym[6]. Postulat starostów nie został jednak uwzględniony. Komisarzem wyborczym został prezydent miasta, Witold Mystkowski. Z protokołu posiedzenia Zgromadzenia Okręgowego nr 11, odbytego 14 sierpnia 1935 roku, wynika, że zgłoszono 17 kandydatur na posłów. Byli to: Leopold Tomaszkiewicz (lat 42, dziennikarz z Warszawy), Szczepan Polnisiak (lat 41, rolnik ze Smiłowic), Edward Benken (lat 48, technik z Włocławka), Kazimierz Swięcicki (lat 31, rolnik ze wsi Zawady gm. Baruchowo), Wacław Szymański (lat 43, rolnik ze wsi Pasieki gm. Dobrzelin), Jan Łazarewicz (lat 40, urzęd-

4 Ibid.
5 Ibid.
6 APW, A.St.P.W., Ref. Administracyjno-Prawny, sygn. 753 (dalej cytuję: Ref. AP).

nik z Włocławka), Maria Matuszkiewicz (lat 40, agronom z Warszawy), Henryk Siemieński (lat 32, urzędnik z Włocławka), Jan Barthel de Weydenthal (rolnik z Bądkowa), Józef Lewandowski (lat 47, rolnik z Raciążka pow. Nieszawa), Józef Arnold (lat 40, burmistrz z Kutna), Wacław Łypacewicz (lat 64, adwokat z Warszawy), dr Józef Chmura (lat 39, dyr. gimn. z Włocławka), Wacław Filipiak (lat 42, felczer z Włocławka), Stanisław Kozyra (lat 38, wójt z gm. Piaski), Władysław Smoleń (lat 38, nauczyciel z Kutna), Wojciech Pecarz (lat 38, ślusarz z Aleksandrowa Kujawskiego). W wyniku głosowania kandydatami na posłów zostali: Wacław Szymański — 104 głosy, Leopold Tomaszkiewicz — 72 głosy, Jan Barthel de Weydenthal — 68 głosów, Szczepan Polnisiak — 55 głosów, Władysław Smoleń — 53 głosy, Maria Matuszkiewicz — 52 głosy, Edward Benken — 42 głosy [7].

Wszyscy kandydaci reprezentowali stanowisko prorządowe. Wybory do sejmu 1935 roku we Włocławku zbojkotowane zostały zarówno przez lewicę, jak i prawicę. Niewielkie jedynie grupy, takie jak Związek Rzemieślniczy Chrześcijan, postanowiły wziąć czynny udział w wyborach do ciał ustawodawczych na podstawie nowej ordynacji wyborczej [8]. Związek ten, będący zawsze w opozycji do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, którego prezesem był Henryk Siemieński, starał się być zawsze w zgodzie z czynnikami administracyjnymi i samorządowymi miasta, od których rzemieślnicy byli uzależnieni. Wybory do sejmu i senatu 1935 roku zakończyły się zwycięstwem sanacji. Trudno jest jednak mówić o pełnym jej sukcesie, następował bowiem proces izolowania się społeczeństwa od obozu rządzącego. Prestiż sanatorów malał także we własnym obozie. We Włocławku następowało zbliżenie między związkami zawodowymi podległymi CKW PPS (Rada Zawodowa) i ZZZ. W ciągu 1936 roku odbyto wspólnie szereg narad, których tematem był problem pracy dla bezrobotnych i podwyższenie zarobków dla pracujących. Współdziałanie Rady Zawodowej ze ZZZ na terenie miasta było nieprzychylnie przyjmowane przez władze administracyjne [9].

Opanowanie jednak trudnej sytuacji nie było możliwe. Trzecim partnerem w tych zebraniach i konferencjach było Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, za którym stała kuria biskupia. Była to siła, z którą włocławscy urzędnicy administracji państwowej musieli się poważnie liczyć [10].

Na terenie Rady Miejskiej czynniki prorządowe reprezentowało aż 18 radnych, tworząc tzw. Grupę Gospodarczą. Gospodarcza ini-

7 Materiały własne, Protokół Zgromadzenia Okręgowego w okręgu wyborczym nr 11 we Włocławku.

8 APW., A.St.P.W., Ref. AP., sygn. 756.

9 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, Sprawozdania sytuacyjne za rok 1936, sygn. 22.

10 Ibid.

cjatywa tych radnych ograniczała się przeważnie do wniosków w sprawie porządkowania miasta, nie posiadała natomiast programu działalności długofalowej. Żywsza działalność tych radnych dała się zauważyć po utworzeniu OZN-u.

Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN), utworzony w roku 1936, a formalnie podany do wiadomości społeczeństwa w lutym 1937 roku, skupiał w swych szeregach zwolenników marszałka Rydza-Śmigłego. Na jego czele stanął płk Adam Koc, zaś od stycznia 1938 roku — generał St. Skwarczyński. OZN stawiał sobie jako cel zgromadzenie w swych szeregach elementów popierających sanację. Naczelnym jej hasłem było skupienie społeczeństwa wokół armii i jej marszałka Rydza-Śmigłego oraz wprowadzenie w życie zasad zawartych w konstytucji kwietniowej. OZN opierał się głównie na organizacjach uzależnionych od rządu.

We Włocławku członkowie OZN-u — radni miejscy — utworzyli własny zespół w Radzie. Jak już wspomniano, grupa ta rozpoczęła żywszą działalność, która jednak nie wyszła poza składane na forum Rady Miejskiej wnioski dotyczące polepszenia sytuacji społeczności miasta [11].

Wydarzeniem, które poruszyło życiem miasta, były nowe wybory do sejmu rozpisane w 1938 roku. Prezydent Ignacy Mościcki na mocy swych uprawnień rozwiązał 13 września 1938 roku sejm. Posłowie, wybrani przez zgromadzenie wyborcze w 1935 roku, działali w izolacji społecznej i żadną miarą nie reprezentowali narodu. Prezydent powołał się więc na przemiany zaszłe w życiu kraju i przyśpieszył nowe wybory. Przeprowadzono je według ordynacji wyborczej z roku 1935, ale pod hasłami zmiany tej ordynacji przez przyszły sejm. Mimo to popularności w społeczeństwie nie zyskały, aczkolwiek udział uprawnionych do głosowania w wyborach był znacznie wyższy niż w 1935 roku. W aktach Zarządu Miejskiego miasta Włocławka zachował się protokół z posiedzenia Rady Miejskiej, na którym dokonano wyboru delegatów do Zgromadzenia Okręgowego, wytypowanych spośród członków Rady. Zgłoszono dwie listy: a) grupy gospodarczo-rządowej, b) grupy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Z pierwszej wytypowano 11 delegatów z czołowym delegatem, doktorem J. Chmurą, dyrektorem Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, z drugiej listy — 4 kandydatów, wśród których pierwsze miejsce zajął Henryk Siemieński [12]. Członkowie OZN-u przy Radzie Miejskiej własnej listy nie wystawili, świadomi braku poparcia tej organizacji w mieście i Radzie. Przedstawiciele grupy narodowej żydowskiej złożyli oświadczenie protestacyjne przeciw

---

11 APW, Akta Magistratu m. Włocławka, Wydział Ogólny, teczka 4—2, Posiedzenia (dalej cytuję: A.M.m.W., WO, tcz.).

12 APW, A.M.m.W., Wybory do Sejmu 1938 roku.

niewytypowaniu kandydata spośród nich. Oświadczenia nie przyjęto do protokołu, zamieszczając o nim tylko wzmiankę.

O samym przebiegu wyborów do sejmu 1938 roku relacjonował starosta Cz. Gajzler w sprawozdaniu do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego — Referat Wyborczy w Toruniu. Zdaniem starosty Gajzlera ruchliwość i sprawność włocławskiego OZN-u w akcji wyborczej, biorąc pod uwagę brak scementowania, były dostateczne. Kampanię wyborczą uważał za udaną: w roku 1938 głosowało w powiecie włocławskim (łącznie z miastem) 56%, zaś w roku 1935 tylko 33% ogółu uprawnionych do głosowania [13]. Liczba głosujących we Włocławku, tak samo jak i w całym kraju, zwiększyła się. Należy sądzić, że w przypadku Włocławka dużą rolę odgrywały: właściwa organizacja wyborów, kandydatury, szczególnie H. Siemieńskiego — bardzo mocno popierana przez koła katolickie miasta.

Sukces wyborczy, spowodowany w dużej mierze naciskiem administracyjnym, był z całą pewnością pozorny. Wskazują na to przeprowadzone w kwietniu 1939 roku wybory samorządowe. We Włocławku z listy OZN-u nie wszedł ani jeden kandydat do Rady Miejskiej. Mandaty otrzymali członkowie PPS i Klasowych Związków Zawodowych — 16, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy — 10, Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy — 5, Stronnictwa Narodowego — 4, Bundu — 2, Zjednoczenia Bloku Żydowskiego — 3.

Przejdźmy teraz do omówienia działalności, drugiego pod względem liczebności, polskiego ugrupowania politycznego — Stronnictwa Narodowego. Osłabienie obozu sanacji, spowodowane śmiercią Piłsudskiego, endencja uważała za okoliczność dla siebie pomyślną [14]. Do walki z przeciwnikiem o władzę przystąpiła od razu na trzech frontach: 1) w Radzie Miejskiej, 2) poprzez bojkotowanie wyborów do ciał ustawodawczych oraz 3) przez nasilenie działalności antysemickiej.

Stronnictwo Narodowe we Włocławku odniosło się do wyborów do sejmu i senatu zdecydowanie negatywnie. Dokumentem świadczącym o bojkocie wyborów było pismo dziesięciu radnych Grupy Narodowej, wystosowane do Rady Miejskiej za pośrednictwem prezydenta miasta Włocławka [15]. Radni odmówili udziału w wyborach do Zgromadzenia Okręgowego, uzasadniając swoje stanowisko w sposób następujący: a) nowa ordynacja wyborcza jest niezgodna z konstytucją i godzi w podstawowe prawa narodu o stanowieniu o swych losach, b) radni samorządu terytorialnego upoważnieni zostali przez wyborców do obowiązku czuwania nad sprawami gospodarczymi i nie posiadają uprawnień do wybierania ciał ustawo-

13 APW, A.St.P.W., Wybory do Sejmu 1938 r., sygn. 760.

14 Porównaj: R. Wapiński, *Narodowa Demokracja na Pomorzu 1920—1939*, s. 119.

15 APW, A.M.m.W., WO, Akta nr 13, rok 1935, Wybory do Sejmu.

dawczych w imieniu społeczeństwa [16]. Zachował się też wniosek radnych Grupy Narodowej, dołączony do protokołu Rady Miejskiej z dnia 23 IV 1935 roku [17]. Z jego treści wynikało, iż radni żądają szklanych urn wyborczych w celu stworzenia społeczeństwu warunków rzeczywistej kontroli nad aktem głosowania, dzięki czemu doprowadzi się do uniknięcia zarzutów podobnych tym, jakie były czynione przy wyborach samorządowych w 1934 roku (chodziło o fakt włożenia do urn większej ilości głosów, aniżeli było głosujących).

Endecja zaatakowała również sanację za sprawy gospodarcze i oświatowe w mieście. W protokołach Rady Miejskiej z roku 1935 po raz pierwszy znalazły się wnioski radnych Grupy Narodowej, żądające uporządkowania osiedla Grzywno i pobudowania tam szkoły podstawowej [18]. Grzywno należało do najuboższych dzielnic Włocławka. W czasie okupacji zostało spalone przez Niemców. Trzecim kierunkiem „natarcia" na czynniki rządzące była, jak już wspomniano, działalność antysemicka Stronnictwa Narodowego. Trwała ona przez całe dwudziestolecie, słabnąc lub nasilając się w pewnych okresach. W latach 1935—1939 akcja antyżydowska była bardzo ostra i rozgrywała się na różnych płaszczyznach. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego występowali przeciwko Żydom — radnym na forum Rady Miejskiej. Na przykład w maju 1935 roku Grupa Gospodarcza wnioskowała o dokooptowanie radnych — Żydów do komisji finansowo-budżetowej. Radni Klubu Stronnictwa Narodowego zareagowali na ten wniosek pisemnym oświadczeniem, kończąc go hasłem: „Nam Polakom Bóg powierzył honor Polski a nie Żydom" [19]. Inną formą walki z Żydami było godzenie w ich podstawy gospodarcze — pikietowanie sklepów żydowskich i straganów na rynku. Nasilenie tej akcji przypadło na rok 1937 [20]. Oprócz tego świadectwa prowadzonej przez Stronnictwo Narodowe akcji antysemickiej była propaganda słowna i pisana — ulotki, ukazujące się sporadycznie, oraz artykuły w prasie codziennej, w której atakowano Żydów.

Oprócz pism endeckich, jak ABC, którego mutację własną posiadał Włocławek, wpływom endecji ulegał np. „Tygodnik Polski" — organ prasowy kurii diecezjalnej. Zachowane w Archiwum Seminarium Duchownego we Włocławku dwa roczniki (1937 i 1938) tego tygodnika zadziwiają antyhumanitarną postawą wobec Żydów. Z tegoż tygodnika dowiadujemy się, że głośna w tym czasie sprawa uboju rytualnego zakończyła się dla włocławskich Żydów niepo-

16 Zob.: R. Wapiński, op. cit., s. 120.

17 Zbiory własne autora. Odpis wniosku Grupy Narodowej.

18 APW, Księga protokołów Rady Miejskiej za lata 1933—1936.

19 APW, A.M.m.W., WO, lata 1934—1938.

20 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 382 i sygn. 22. Zob.: R. Wapiński, op. cit., s. 121.

wodzeniem. Prawica polska wykorzystała fakt przyłączenia Włocławka do Pomorza, gdzie uboju rytualnego w ogóle nie było i przeprowadziła na forum Rady Miejskiej we Włocławku zniesienie tego uboju, który dotąd miał miejsce we Włocławku [21]. Wreszcie odczyty, organizowane w ciągu całego omawianego tu okresu, a szczególnie często przez „Sekcję Młodych" Stronnictwa Narodowego, nasycone były treścią antysemicką [22].

Pismem z dnia 30 IV 1938 roku starosta włocławski, Czesław Gajzjer, powiadomił Urząd Wojewódzki Pomorski o odbytym w dniu 28 IV 1938 roku zebraniu z udziałem około 400 osób, zorganizowanym staraniem „Porozumienia Organizacji współdziałających w zwalczaniu komunizmu, Oddział we Włocławku" [23]. Należy sądzić, że walka z komunizmem na terenie Włocławka była utożsamiana z walką z Żydami, ponieważ większość członków KPP i KZMP w tym mieście była narodowości żydowskiej. Ekscesy antysemickie trwały, jak zaznaczono, przez cały omawiany tu okres, a miały na celu nie tylko walkę z Żydami, lecz także pośrednio osłabienie wpływów i pozycji sanacji.

Przedterminowe wybory do sejmu i senatu w 1938 roku zostały zbojkotowane przez Stronnictwo Narodowe. Według słów starosty włocławskiego, mimo silnej agitacji antywyborczej, prowadzonej także systemem „domokrążnym", mimo haseł wypisywanych skrycie na domach, mimo kilkunastu tysięcy ulotek, akcja Stronnictwa Narodowego dała stosunkowo słabe wyniki [24].

Ostatnią większą kampanię agitacyjną przeprowadziło ono w związku z wyborami do Rady Miejskiej Włocławka. Z listy Stronnictwa weszły do Rady cztery osoby. Byli to Dowmontowa, Różycki, Krajewski i Szczepiński [25]. Czterokrotnie mniejsza liczba członków SN w Radzie w stosunku do roku 1919 była potwierdzeniem systematycznego spadku popularności endecji w mieście. Było to konsekwencją programu politycznego tej partii, nie odpowiadającego zdecydowanej większości mieszkańców miasta.

W latach 1935—1939 ruch chrześcijańsko-społeczny we Włocławku należał do najsilniejszych w mieście. W jego polityce dało się zaobserwować zbliżenie do kół rządzących. Był to odłam prawicy, która nie zbojkotowała wyborów do sejmu i senatu ani w roku 1935, ani też w roku 1938. Po roku 1935 nastąpiło zbliżenie administracji kościelnej do sanacji. Działalność ruchu chrześcijańsko-społecznego

21 Tygodnik Polski, nr 16, rok 1938, s. 193. Należy również zaznaczyć, że przyłączenie Włocławka do Pomorza było dla endecji korzystne ze względu na kontakty handlowe, do których Żydów nie dopuszczano.

22 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 382 i sygn. 22. Zob.: R. Wapiński, op. cit., s. 115—116.

23 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, Zebrania, wiece, zjazdy, sygn. 247.

24 Ibid., Wybory do Sejmu 1938 r., sygn. 760. Zob.: R. Wapiński, op. cit., s. 135.

25 Dziennik Zarządu Miejskiego we Włocławku 1939, s.s. 340—356.

obejmowała nadal takie dziedziny, jak propagandę katolicką, oświatę, działalność w związkach zawodowych i na forum Rady Miejskiej we Włocławku. Nie zachowały się natomiast materiały dotyczące ostatnich lat działalności Chrześcijańskiej Demokracji ani Stronnictwa Pracy. Do podniesienia rangi ruchu chrześcijańskiego przyczynił się niewątpliwie ordynariusz diecezji, ks. biskup Karol Maria Radoński, Wielkopolanin, zwolennik sprężystej organizacji, cichy sympatyk endecji, przeciwnik sił liberalnych i lewicowych. Kuria biskupia kładła silny nacisk na rozwój propagandy katolickiej. Od 1932 roku wychodził organ prasowy włocławskiej kurii diecezjalnej, „Tygodnik Polski". Pismo, według intencji założycieli, miało być poświęcone sprawom religijnym, oświatowym i społecznym. Z zachowanych egzemplarzy za lata 1937 i 1938 wynika, że było ono przede wszystkim nacjonalistyczne, antysemickie i antykomunistyczne. Autorzy „Tygodnika Polskiego" jakby zgoła nie znali myśli kardynała Hlonda — prymasa Polski, który m.in. pisał: „Dzielenie obywateli na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych lub, co gorsza, na obywateli o pełnych prawach i na tolerowanych czy wynajętych spod prawa jest przejawem niezdrowym i szkodliwym [26]. Organizatorzy włocławskiego ruchu chrześcijańsko-społecznego starali się podporządkować Kościołowi całokształt zagadnień wychowawczych. Temu celowi służyły przedszkola, szkoła średnia Urszulanek dla dziewcząt i szkoła średnia męska im. Długosza, jak również stowarzyszenia o charakterze religijno-oświatowym. Największym była Akcja Katolicka, składająca się z Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Młodzieży Żeńskiej. Oddziały nie posiadały zarządów powiatowych czy okręgowych, a podlegały bezpośrednio Zarządowi Diecezjalnemu [27]. W roku 1938 włocławskie Stowarzyszenie Kobiet liczyło 290 członkiń. Było to niewiele, jeśli zważyć, że Włocławek liczył w 1938 roku 65 670 mieszkańców [28]. Inaczej rzecz przedstawiała się w organizacjach młodzieżowych. „Jednodniówka" Diecezjalnej Centrali Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej we Włocławku z 4 IX 1937 roku podaje zestawienie, ukazujące, że w roku 1928 w diecezji było 160 oddziałów męskich i żeńskich o łącznej liczbie 4576 członków. W roku szkolnym 1936/37 diecezja szczyciła się 601 oddziałami — 255 męskimi i 346 żeńskimi, zaś ogólna liczba członków wynosiła 16 484 osoby. Trudno jest ustalić, ile z tego przypadło na miasto Włocławek. Sądząc jednak po wzroście autorytetu, często przymusowego (zagadnienie związków zawodowych), należy przypuszczać, że młodzież była liczniej aniżeli dorośli reprezentowana w stowa-

---

26 A. Hlond, *Listy pasterskie*, Poznań 1936.

27 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 548.

28 A. Ginsbert, *Włocławek, studium monograficzne*, Warszawa 1968, s. 95.

rzyszeniach (m.in. rodzice w ten sposób wyręczali się w sprawach wychowawczych). Natomiast rozmach, z jakim w latach 1930—34 w Kronice Diecezjalnej pisano o sprawach Akcji Katolickiej, nagle w latach 1938 i 1939 zmalał. Prawdopodobnie miało to związek z odejściem z Centrali Diecezjalnej i w ogóle z Włocławka do Lublina ks. S. Wojsy.

Z materiałów archiwalnych wynika, że Chrześcijańskie Związki Zawodowe we Włocławku w latach 1935—1939 rozwijały się nadal intensywnie. Jedną z form agitacji na rzecz związków było zorganizowanie przez ich zarząd zakupu działek pod domki robotnicze jednorodzinne. Do roku 1937 takich działek zakupiono 40, ale już na rok 1938 planowano zakup 200 placów pod budowę [29]. Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, którego głównym motorem działania był ks. dr Stefan Wyszyński, rozwijał swą działalność również pomyślnie. Największą jednak żywotność wykazywały Chrześcijańskie Związki Zawodowe na forum Rady Miejskiej. Występowały one ostro przeciw wszystkim po kolei ugrupowaniom polskim oraz grupie żydowskiej [30]. 16 XII 1936 roku przywódca tej grupy, Henryk Siemieński, pomawiany o demagogię, obliczoną na przygotowanie przedwyborcze oraz bezprogramowość, złożył na forum Rady Miejskiej obszerne oświadczenie. Elaborat miał charakter prestiżowy w myśl zasady Kościoła: winę mierzy się wielkością obrażającego, ale zadośćuczynienie — wielkością obrażonego [31]. W oświadczeniu zawarto całą myśl społeczną i program ruchu chrześcijańskiego. Do wyborów do sejmu 1938 roku H. Siemieński przygotowywał się rzeczywiście bardzo starannie (po raz pierwszy jego kandydaturę wysunięto w 1935 roku). Świadczą o tym zachowane ulotki. W niektórych z nich zawarty był cały życiorys Siemieńskiego, łącznie z wiadomością, że dokształca się pod kierunkiem dra St. Wyszyńskiego. W roku 1938 ilość ulotek wydana przez H. Siemieńskiego była bardzo duża. Większą ilość egzemplarzy wydał tylko OZN [32].

Przeciw kandydaturze H. Siemieńskiego, który piastował także godność sekretarza okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych, wystąpił Związek Zawodowy Rzemieślników Chrześcijan z kandydaturami J. Chmury i E. Filipowicza [33]. Wynika z tego, że w samych kołach chrześcijańskich Włocławka ścierały się ugrupowania i poglądy i brak było jednomyślności. Inna rzecz, że ZZRzCh był zawsze po stronie władz ze względu na interesy swoich małych przedsiębiorstw. Uwidacznia się owe zróżnicowanie również w ostat-

29 Tygodnik Polski, nr 44, s. 539.

30 APW, Protokoły Rady Miejskiej 1933—1936.

31 Zbiory własne autora. Kopia oświadczenia radnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy podpisana przez H. Siemieńskiego.

32 APW, A.St.P.W., Ref. AP, sygn. 762.

33 Ibid.

nich wyborach do samorządu. Wystawiono bowiem dwie listy — Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowego. Z listy pierwszej weszło do Rady Miejskiej 10 kandydatów, z drugiej — 5-ciu [34]. Był to największy sukces ruchu katolickiego we Włocławku w okresie XX-lecia międzywojennego. Tak więc — obok lewicy — wzrastała również prawica, ale nie była to endecja, a prawica katolicka, która przyciągała hasłami zawartymi w encyklikach Rerum Novarum i Quadragessimo Anno. Należy sądzić, że nie był to wynik roboty wychowawczej, ale skupianie się części społeczeństwa przed nadciągającą burzą wojenną wokół siły, w której nieraz już w dniach klęski szukano oparcia.

Ostatnim dużym osiągnięciem związków chrześcijańskich Włocławka było wybudowanie w roku 1939 Domu Związkowego przy ul. Litewskiej, przemianowanej następnie na ul. Piusa XI [35].

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji istniało we Włocławku od 1920 roku. Przejawiało ono w roku 1935 dużą działalność propagandowo-oświatową. Tematyką odczytów były sprawy robotnicze, naświetlone z punktu widzenia ideologii katolickiej. Osobą powiadamiającą starostę o odczytach był zawsze Ignacy Buczkowski. Niestety, nie udało się ustalić, czy był to prezes, sekretarz, czy też inny członek zarządu miejskiego Chrześcijańskiej Demokracji we Włocławku.

Jesienią 1937 roku na zjeździe hallerczyków w Warszawie doszło do porozumienia między Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji a Narodową Partią Robotniczą. Z obu partii powstało Stronnictwo Pracy. Nie natrafiłam na materiały mówiące o losach włocławskiej Chrześcijańskiej Demokracji po roku 1937, tzn. po zjednoczeniu. Nawet „Tygodnik Polski" — organ prasowy kurii diecezjalnej we Włocławku — nie mówił na ten temat nic, mimo że w nrze 43 (s. 525) sporo miejsca poświęcono zjednoczeniu obu partii.

Z przedstawionych tu materiałów wynika, że ruch chrześcijańsko-społeczny we Włocławku w latach 1935—1939 zyskał na autorytecie wśród społeczeństwa, co było zasługą przede wszystkim związków chrześcijańskich, grupy radnych z H. Siemieńskim na czele, występującej w interesie klasy robotniczej, a widzianym z pozycji ideologii katolickiej, która w bliskupim mieście miała duże tradycje.

Wprowadzenie w życie konstytucji kwietniowej stało się bezpośrednią przyczyną wzmożonej aktywności i konsolidacji sił postępowych w Polsce. Lata 1935—1939 stanowiły „niejako odrębną kartę w dziejach polskiego ruchu robotniczego, na co w decydującej mierze wpłynęła walka o jednolity front klasy robotniczej i akcje, zmierzające do utworzenia Frontu Ludowego przeciwko faszyzacji

34 Dziennik Zarządu Miejskiego nr 5, 1939 r., s.s. 340—356.

35 Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej, R. XXXII, 1939 r., s. 320.

kraju" [36]. Tarcia w obozie rządzącym, zarysowujące się po śmierci Piłsudskiego, ułatwiły niewątpliwie działalność polskiej lewicy. Lata 1935—1937 w całym kraju stanowiły okres żywiołowego ruchu mas pracujących.

Włocławek nie był w tym względzie odosobniony, co potwierdzają zachowane materiały źródłowe. W mieście obserwowało się z jednej strony zwrot w kierunku lewicy związków zawodowych, zorganizowanych w ZZZ, które szukały porozumienia z PPS i Radą Zawodową, zaś z drugiej strony powolne odsuwanie się partii lewicowej od ruchu rewolucyjnego, co wydaje się być uwarunkowane żydowskim w dużej mierze składem narodowościowym KPP i KZMP we Włocławku. Płaszczyzna, na której poczęło rodzić się porozumienie między lewicowymi organizacjami, działającymi w latach 1935—1939 we Włocławku, oraz współpraca tychże partii ze związkami zawodowymi podległymi ZZZ, ograniczała się w pierwszym przypadku do akcji protestacyjnej przeciw nowej ordynacji wyborczej do sejmu 1935 roku, zaś w drugim uwarunkowana była problemem bezrobocia i sprawami socjalnymi robotników.

Włocławska PPS, zgodnie z okólnikiem nr 22 CKW PPS (z dnia 22 V 1935 r.), zgłosiła do starostwa pismo o zwołanie na dzień 19 VI 1935 roku zgromadzenia protestacyjnego [37]. Decyzja o zwołaniu wiecu zapadła wcześniej na zebraniu Komitetu Miejskiego PPS [38], na którym przedstawiono posłowi Z. Piotrowskiemu, redaktorowi z Warszawy, przewodniczącemu zebrania — pismo KO KPP skierowane do PPS i Rady Zawodowej, zawierające propozycję zorganizowania wspólnej akcji przez KPP, PPS, Bund i Stronnictwo Ludowe przeciwko projektowanej ordynacji wyborczej. Propozycja została przyjęta i na zgromadzeniu w dniu 19 VI 1935 roku przemawiał, oprócz Z. Piotrowskiego, sekretarza Rady Zakładowej — F. Babika, Mojżesza Altmana z Bundu, także i Jan Konwerski — członek KPP. Wśród przemawiających zabrakło przedstawiciela Stronnictwa Ludowego [39]. Polska Partia Socjalistyczna proponowała zwołanie kolejnego wiecu protestacyjnego, ale tym razem starostwo nie wyraziło zgody na jego zorganizowanie. W odpowiedzi PPS i KPP wysunęły propozycję zorganizowania strajku na dzień 24 VI 1935 roku, przy czym KPP proponowała strajk jednodniowy, a PPS jednogodzinny. Termin strajku przesuwano i ostatecznie odbył się on w dniu 1 lipca 1935 roku. Zdaniem starosty strajk nie udał się, ponieważ fabryki były pikietowane przez policję, o czym starosta

---

36 D. Steyer. *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920—1930*, Toruń 1961, s. 155.

37 APW, A.St.P.W., Ref. AP., sygn. 756.

38 Ibid.

39 Stronnictwo Ludowe od połowy lat trzydziestych zaczęło przejawiać w powiecie włocławskim aktywną działalność, której omawianie przekracza ramy niniejszego artykułu.

informował Urząd Wojewódzki w Warszawie [40]. Rada Zawodowa zamierzała również wydać odezwę strajkową do ogółu robotników. Starostwo orzekło, że poszczególne ustępy projektowanej odezwy zawierały cechy przestępcze i w porozumieniu z prokuraturą zażądało od sekretarza Rady, Franciszka Babika, usunięcia niektórych fragmentów odezwy, na co Babik nie wyraził zgody. Ostatecznie Rada Zawodowa zaniechała wydania odezwy [41]. Wybory do sejmu 1935 roku zostały przez PPS zbojkotowane. „Starościńskie" wybory spowodowały jeszcze większą izolację społeczeństwa od czynników administracyjnych. Stały się niezamierzonym czynnikiem konsolidującym społeczeństwo. Sprawozdanie sytuacyjne starosty za rok 1936 w punkcie — ruch zawodowy — informowało, że włocławska Rada Zawodowa oraz związki w jej skład wchodzące prowadziły żywą działalność werbunkową członków, jak również działalność mającą na celu zatrudnienie bezrobotnych. Ze związkami tymi współdziałał ZZZ i to wbrew decyzji zarówno miejscowych władz organizacyjnych (ZZZ), jak i KPP [42]. Zachowało się także w aktach starostwa pismo Związku Pracowników Komunalnych i Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, wchodzących w skład ZZZ, informujące o odbytej wspólnie z CKW PPS konferencji. Pismo zawierało równocześnie prośbę o zezwolenie na odbycie kolejnej konferencji w lokalu PPS, poświęconej sprawom zatrudnienia bezrobotnych [43].

Rzecz charakterystyczna: większość organizacji włocławskich zwykle „prosiła" starostwo o wyrażenie zgody na wiec czy odczyt. PPS natomiast zawsze „zgłaszała" bądź w „osobie" takiej a takiej „zwoływała zgromadzenie", o czym powiadamiała starostwo. Konferencji, poświęconych sprawom bezrobotnych, ZZZ przy współudziale CKW PPS zorganizował szereg. Toteż starosta włocławski w sprawozdaniu sytuacyjnym z dnia 20 VI pisał, że CKW PPS zbliżyła się do ZZZ, a za pośrednictwem ZZZ Rada Zawodowa weszła również w porozumienie z Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowym [44]. W tymże sprawozdaniu starosta informował o współpracy między Stronnictwem Ludowym „Wici", TUR-em i Ligą Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Obchody pierwszomajowe 1936 roku były także potwierdzeniem porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi, podlegającymi różnym partiom politycznym. Rada Zawodowa we Włocławku pismem z dnia 24 IV 1936 roku zawiadomiła starostwo o wiecu i pochodzie pierwszomajowym, w którym miały wziąć udział Rada Zawodowa,

40 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 22.
41 Ibid., sygn. 408.
42 Ibid.
43 Ibid., sygn. 450.
44 Ibid., sygn. 408.

PPS, Bund, Poalej-Syjon Lewica, TUR, „Cukunft", Jutrznia, Gwiazda oraz związki zawodowe, pozostające pod wpływami wymienionych partii. Starosta nie wyraził zgody na udział w pochodzie ZZZ, ponieważ zgłoszenie nastąpiło zbyt późno [45]. Pierwsze z 13 haseł niesionych w pochodzie brzmiało: „Precz z faszyzmem".

Rok 1936 był dla CKW PPS i współdziałających z nią organizacji okresem wytężonej pracy, skierowanej w głównej mierze przeciw reżimowi sanacyjnemu. PPS działała przede wszystkim poprzez Radę Zawodową, w której, przez całe dwudziestolecie międzywojenne, starali się uzyskać wpływy komuniści. W omawianym okresie 1935—1939 Rada Zawodowa także ulegała ich wpływom. Nie udało się jednak sprawdzić, z jakich przyczyn został usunięty w roku 1937 ze swego stanowiska sekretarz Rady Zawodowej, Franciszek Babik. Starosta Cz. Gajzler w sprawozdaniu za miesiąc luty 1937 roku podawał, że było to wynikiem rzekomego kontaktowania się z policją [46]. Wydaje się, że podejrzenie rzucone na działacza włocławskiej PPS było bezpodstawne. Przemawia za tym fakt, że prezes Rady E. Bettman zrzekł się swojej funkcji. Strosta nie podał przyczyn odejścia E. Bettmana, stwierdził natomiast, że wpływy KPP w Radzie Zawodowej utrwaliły się i że nowym sekretarzem Rady został Bolesław Noskowski — sympatyk KPP. Dnia 14 lutego 1937 roku gościem Rady Zawodowej we Włocławku był Jan Kwapiński — działacz władz naczelnych PPS [47]. Należy sądzić, że, oprócz referatu poświęconego wojnie hiszpańskiej, musiał poruszać przyczyny zmian personalnych w Radzie. F. Babik i E. Bettman byli wszak znanymi działaczami włocławskiej PPS, a odejście ich spowodowało chwilowe osłabienie działalności partii na terenie miasta. Zmiany personalne świadczyły o ścieraniu się wewnątrz PPS nurtu bardziej centrowego, którego reprezentantem były władze lokalne PPS i Rady Zawodowej oraz nurtu rewolucyjnego, który w roku 1937 zwyciężył. W roku 1938 PPS znowu podjęła aktywną działalność na terenie miasta. W dniu 3 marca tegoż roku odbyły się wybory do Rady Zawodowej. Przewodniczącym został Szczepan Śmiechowski, a sekretarzem — Stanisław Kopczyński [48]. Poprzedniego dnia przeprowadzono nowe wybory w Komitecie Miejskim PPS. Przewodniczącym obrano Sz. Śmiechowskiego, a sekretarzem Zygmunta Bettmana — brata Edwarda [49]. PPS znowu rozpoczęła ożywioną działalność, skierowaną przede wszystkim przeciw obowiązującej ordynacji wyborczej i przeciw endecji [50]. O działalności CKW PPS, związanej z akcją

45 Ibid., sygn. 412 i sygn. 408.

46 Archiwum Centralne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 666/38 (dalej cytuję: AC MSW).

47 Ibid.

48 AC MSW, Akta Komendy Policji Państwowej we Włocławku, sygn. 769/28.

49 Ibid.

50 Ibid.

antywyborczą, starosta do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego pisał m.in.: „CKW PPS akcję tę przeprowadziła najsprytniej i nie dała się uchwycić na gorącym uczynku... prowadząc ją bardzo cicho za pośrednictwem Związków Zawodowych" [51].

Wielkim sukcesem włocławskiej PPS i Klasowych Związków Zawodowych były ostatnie w Polsce przedwrześniowej wybory do Rady Miejskiej, przeprowadzone wiosną 1939 roku. Na ogólną liczbę 40 mandatów, PPS i Klasowe Związki Zawodowe otrzymały ich 16. Podobnym wynikiem nie mogła się poszczycić nawet grupa narodowa w okresie swoich największych wpływów w mieście [52].

W latach 1935—1939 dała się także zaobserwować zwiększona aktywność TUR-u, pozostającego w sferze wpływów CKW PPS. KPP usiłowała przeniknąć również i do tej organizacji robotniczej, aby zmobilizować jej członków do jednolitofrontowej działalności. Starania te na terenie miasta nie dały jednak większych rezultatów [53], Do działalności TUR-u w latach następnych brak materiałów. Nie ma też prawie żadnych źródeł dotyczących pracy Bundu. Jednak w sprawozdaniach sytuacyjnych starosta włocławski prawie zawsze wymienia Bund jako partnera PPS w jej poczynaniach zmierzających do poprawy socjalnej robotników, jak również w jej walce o utrzymanie zdobyczy demokratycznych, na które raz po raz czyniła zamachy administracja. Obie partie sygnowały także w Radzie Miejskiej wnioski i interpelacje składane w sprawach socjalnych, gospodarczych czy oświatowych. W Radzie Miejskiej we Włocławku zachowały się także nieliczne wnioski i interpelacje sygnowane przez członków obu partii. Podstawowe kierunki działania KPP w latach 1935—1937 uwarunkowane były wytycznymi komunistycznej Międzynarodówki, której VII Kongres obradował w Moskwie w lipcu 1935 roku. Kongres wskazywał na faszyzm jako największe niebezpieczeństwo dla praw i swobód demokratycznych i wzywał komunistów do organizowania ruchu masowego, do jednoczenia sił postępowych w celu tworzenia „jednolitego i ludowego frontu na wszystkich odcinkach życia partyjnego" [54].

Aktualne warunki polityczne w Polsce kierowały działalność KPP do zdecydowanej walki przeciw faszyzującej konstytucji kwietniowej 1935 roku i ordynacji wyborczej. Z całą pewnością w akcji tej brała udział i włocławska organizacja KPP. Zrywanie ogłoszeń o wyborach wydaje się być wynikiem akcji antywyborczej komunistów włocławskich. Zachowane dokumenty potwierdzają wzrost fali strajkowej w latach 1935—1936 także i we Włocławku. Organizowane tu strajki i demonstracje były w dużej mierze wynikiem

51 APW, A.St.P.W., Wybory do Sejmu, sygn. 760.
52 Dziennik Zarządu Miejskiego we Włocławku, nr 5, s. 340—356.
53 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 407.
54 *Historia Polskiego Ruchu Robotniczego 1864—1964*, Warszawa 1967 t. 1, s. 485.

agitacji komunistów włocławskich [55]. Najgłośniejszy z nich — strajk na robotach publicznych w roku 1936 — był dziełem wyłącznie komunistów i oni to przed sądem w dniach 24, 25 i 26 września 1936 roku za strajk ten odpowiadali. Postawiono w stan oskarżenia 25 osób [56]. Nie natrafiłam natomiast nigdzie na dokumenty, potwierdzające zamordowanie sześciu robotników podczas wspomnianego strajku, o czym pisano w artykule *„Ruch robotniczy we Włocławku"*.

Organizowane manifestacje miały charakter ekonomiczny. Żądano zatrudnienia bezrobotnych, podwyższenia płac, pracy w pełnym wymiarze godzin. Charakteryzując nastroje wśród bezrobotnych w roku 1937, starosta włocławski stwierdzał, że pod wpływem komunistów „Jednolitofrontowcy Związków Zawodowych Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, Oddział we Włocławku, przystąpili do organizowania bezrobotnych", oczywiście przeciw administracji, od której chcieli uzyskać określone świadczenia [57]. Tak więc w latach 1936 i 1937 KPP ogniskowała swą działalność w ruchu zawodowym, starając się utrwalić zapoczątkowany w roku 1934 jednolity front [58].

Profil narodowościowy włocławskiej KPP — składającej się, jak wyżej wspomniano, w dużej mierze z członków narodowości żydowskiej — w pewnym stopniu określał jej kierunki działania. W sprawozdaniu sytuacyjnym w czerwcu 1936 roku Urząd Wojewódzki Warszawski informował, że „kompartia we Włocławku zorganizowała bojówki liczące 25 ludzi, których zadaniem była obrona Żydów w zajściach antysemickich" [59]. Kilkakrotne aresztowania komunistów osłabiły jednak ich pracę. Toteż w sprawozdaniu okręgowym za okres od 15 lipca do 15 sierpnia 1936 roku czytamy: „...Ostatnie areszty w czasie i po strajku sezonowców i naszymi ostatnimi akcjami spowodowały zupełny brak aktywu... znajdujemy się w stadium łapania nowych kontaktów, odgrzebywania starych zapomnianych komórek. Aparatu technicznego nie ma od dłuższego czasu..." [60].

Jednak ci, co pozostali na wolności lub świeżo wyszli z więzień, kontynuowali z uporem walkę o dzień jutrzejszy.

W roku 1937 odnotował starosta Cz. Gajzler działalność komunistyczną również w wojsku. 21 X 1937 roku odbyła się we Wło-

---

55 M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, *Ruch robotniczy we Włocławku w latach 1918—1939*, [w:] *Pod czerwonym sztandarem*, Bydgoszcz 1968, s. 145 i in.

56 Ibid., s. 150 i n.

57 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 402.

58 Ibid., Bezrobocie i strajki, sygn. 402.

59 Ibid., Sprawozdania sytuacyjne, sygn. 22.

60 Ibid.

cławku poufna konferencja, poświęcona pracy uświadamiającej wśród żołnierzy [61]. Prestiż KPP musiał być znaczny, skoro na sekretarza Rady Zawodowej we Włocławku w tymże 1937 roku wybrano jej sympatyka, Bolesława Noskowskiego [62].

Z rozmów, przeprowadzonych przeze mnie z kapepowcem Stanisławem Lejmanem wynikało, że KPP we Włocławku prowadziła ożywioną działalność, zmierzającą do tworzenia frontu ludowego. W materiałach archiwalnych znajduje się również potwierdzenie jednolitofrontowej działalności KPP w ruchu robotniczym. Z tychże materiałów wynika, że usiłowania KPP, idące w kierunku nawiązania współpracy ze Stronnictwem Ludowym, nie dały rezultatów. Akcję jednolitofrontową prowadzono także w powiecie włocławskim. W Brześciu Kujawskim współpraca między KPP a PPS i Stronnictwem Ludowym układała się pozytywnie mimo „tarć między poszczególnymi działaczami" [63]. Zachowały się bardzo szczegółowe sprawozdania sytuacyjne starostwa za miesiące lipiec i sierpień 1936 roku, dotyczące m.in. danych osobowych komórek KZMP we Włocławku. Starosta komunikował w nich także o jednolitofrontowej działalności KZMP, który nawiązywał kontakty z TUR oraz organizacją żydowską „Cukunft" [64]. Członkowie TUR wchodzili często w skład wyżej wspomnianych bojówek. W odniesieniu do danych osobowych starosta informował, że według sprawozdania, złożonego na posiedzeniu komitetu międzydzielnicowego w dniu 9 V 1936, stan liczbowy KZMP wynosił 148 członków [65]. Jednakże w sprawozdaniach sytuacyjnych z sierpnia jest mowa o 160 członkach w maju (a nie 148) i 129 członkach w lipcu. Prawdopodobnie informacje pochodziły z dwu różnych źródeł i stąd niewielka różnica w danych liczbowych. Starosta z satysfakcją komunikował do Warszawy, że wskutek aresztowań wśród członków KZMP panowało duże zaniepokojenie, całkiem zresztą uzasadnione. Dane za rok 1936, będące w posiadaniu starosty, zadziwiają szczegółami. Podany był w nich skład osobowy komitetów dzielnicowych KZMP, a także nastroje członków. Według starosty bardziej bojaźliwi komuniści zaczęli się wycofywać z pracy partyjnej.

Rok 1936 był okresem intensywnego działania Okręgowego Komitetu Czerwonej Pomocy Włocławka. W aktach starostwa zachowało się 13 odezw, skierowanych do ludności miasta i okolic [66]. Wszystkie są wyrazem protestu przeciwko antydemokratycznej działalności policji i administracji włocławskiej. Zawierały żądania

61 AC MSW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 666/38.
62 Ibid.
63 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta MSW, sygn. 1164.
64 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 22.
65 M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, op. cit., s. 149.
66 APW, A.St.P.W., Ref. BiPP, sygn. 22.

amnestii dla więźniów politycznych. I tak odezwa z września 1936 roku była swym ostrzem skierowana przeciw policji, która napadła na zebranie delegatów partii i organizacji społecznych, mające na celu wybór delegata na Kongres Pokoju do Brukseli. Zebranie odbywało się dnia 28 sierpnia 1936 roku, a uczestniczyli w nim delegaci Stronnictwa Ludowego, Poalej-Syjon Koła Akademickiego (Żydowskiego — N), Związku Związków Zawodowych, Związku Pracowników Handlowych i Biurowych, Związku Przemysłu Chemicznego, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oraz Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Odezwa z dnia 28 lipca 1936 r. poświęcona jest strajkowi na robotach publicznych. Właśnie ta ulotka — odezwa podała nigdzie nie potwierdzoną wiadomość o zabitych. Fragment ten brzmi następująco: „...Na strajkujących i okupujących teren robót publicznych robotników napadła znienacka banda policji i szpicli pod wodzą oberkata vicestarosty Pustelnika i urządziła krwawą masakrę. W nocy 25 lipca uderzono na śpiących nic nie przeczuwających robotników, bagnetami i kolbami tratowano, kłóto i mordowano na oślep nie znając litości dla starych i kobiet. W wyniku tej krwawej rzezi urządzonej przez spasionych katów jest kilku zabitych, dziesiątki rannych w tym kilkunastu ciężko rannych — kilkadziesiąt aresztowanych". Odezwy stanowią niezbity dowód aktywnej działalności włocławskiego MOPR-u, są dowodem montowania frontu ludowego do walki z faszyzmem.

Po aresztowaniach w roku 1936 komuniści działali jednak o wiele ostrożniej, w konspiracji i stąd starostwo nie miało w ich pracy tak pełnego rozeznania jak w roku 1936 [67]. Niemniej starosta w sprawozdaniu sytuacyjnym za październik raportował do Warszawy, że KZMP wespół z młodzieżą żydowską „Cukunft" organizował wieczory dyskusyjne w lokalu Jutrzni przy ul. Cyganka 2 na tematy polityczne a szczególnie o wojnie hiszpańskiej [68].

Do działalności włocławskiej KPP w roku 1938 nie zachowały się materiały źródłowe, jeśli nie liczyć jedynego sprawozdania sytuacyjnego starosty włocławskiego, w którym stwierdza brak jakichkolwiek wystąpień partii na zewnątrz. Jedynie dnia 6 VI, według sprawozdania, odbyło się posiedzenie trzech członków KPP Żydów, któremu przewodniczyła Żydówka lat 22—24. Stwierdziła ona, że organizacja nie przejawia żadnej działalności [69].

W lipcu 1938 roku, realizując dyrektywy Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej, Tymczasowe Kierownictwo KPP przyjęło, jak wiadomo, uchwałę o swym rozwiązaniu.

---

67 Ibid.

68 Ibid.

69 AC MSW, Akta Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego. Sprawozdania sytuacyjne starosty powiatowego we Włocławku, sygn. 654, tcz. 712.

Analizując przytoczone w artykule materiały źródłowe, dotyczące stosunków politycznych we Włocławku w latach 1935—1939, stwierdzić należy, że specyfikę życia społeczno-politycznego miasta określały dwa zasadnicze, a przeciwstawne ugrupowania ideologiczne: prawica i lewica. Programy obu tak różnych grup wyrastały z warunków ekonomicznych, były wynikiem pozycji społecznych, przy czym prawica pragnęła zatrzymać posiadane przywileje i wpływy, zaś lewica — je zdobyć. Życie, prawa kierujące rozwojem społeczeństw pracowały na korzyść lewicy. We Włocławku daje się zauważyć systematyczny, acz powolny spadek wpływów obozu prorządowego. Daje się to najwyraźniej zauważyć w ostatnich wyborach do samorządu miejskiego.

Stronnictwo Narodowe, kierujące swe siły do walki z Żydami i sanacją, traciło z oczu ogólną sytuację polityczną kraju. Ma to swoje odbicie m.in. w lokalnej prasie endeckiej. Społeczeństwo instynktownie wyczuwało fałszywy program endeków i powoli odsuwało się od tego, tak potężnego we Włocławku na początku niepodległości ugrupowania. Wymiernym wskaźnikiem spadku popularności tego obozu są również ostatnie przed wojną wybory do Rady Miejskiej Włocławka.

Wzrastał natomiast w siłę ruch chrześcijańsko-społeczny. Przyczyna leżała w fakcie postępowej, z pozycji chrześcijańskich, polityki ChZP, której poświęcali swą energię najzdolniejsi przedstawiciele kurii biskupiej we Włocławku. Ponadto o przynależności do ChZP decydowały względy ekonomiczne — możliwość uzyskania pracy. Dużą rolę odegrała tu także wielowiekowa tradycja i przywiązanie do Kościoła, który we Włocławku miał od wieków siedzibę diecezjalną.

W latach 1935—1939 następowało zbliżenie PPS do ZZZ, a w ślad za tym — do ChZP. Równocześnie coraz szerzej przenikały idee komunistyczne do PPS. KPP w trakcie swych ostatnich trzech lat istnienia przejawiała w mieście dużą intensywność działania: zdobywała wpływy w związkach i organizacjach politycznych. Była organizatorem strajków wśród pracujących i bezrobotnych.

Społeczeństwo, wyczuwając groźbę narastającego faszyzmu, własnego i obcego, szukało siły dającej poczucie bezpieczeństwa i gwarancję obrony granic. Siłę tę dostrzegało w postępie i lewicy społecznej. Obywatele miasta, wybierając przedstawicieli ostatniej w II Rzeczypospolitej Rady Miejskiej we Włocławku, oddali swe głosy przede wszystkim na kandydatów z listy PPS i Klasowych Związków Zawodowych.

Ostrość konfliktów między lewicą a prawicą również jakby zmalała. W obliczu grożącej niemieckiej agresji naród polski odkładał klasowe i partyjne porachunki, jednocząc swe siły do odparcia wroga.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Zofia Waszkiewicz (Toruń)

Z PROBLEMATYKI DZIEJÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

Na terenie ziemi dobrzyńskiej leżały dwa powiaty: lipnowski i rypiński. W okresie międzywojennym dwa nieduże miasta były centrami wspomnianej ziemi, mianowicie: Lipno i Rypin.

Powiat lipnowski był powiatem typowo rolniczym, zaś ludność wiejska, stanowiąc 87,5% mieszkańców, zdecydowanie przeważała nad ludnością osiadłą w miastach. Wyjątkowo słabo rozwinięty przemysł zatrudniał zaledwie 4,02% ludności [1]. Nie wchodziła więc w grę możliwość zatrudnienia zbędnej na wsi siły roboczej. Pogłębiał się natomiast proces coraz większego rozdrabniania i tak już niewielkich gospodarstw chłopskich. Ponadto wiele osiedli w wyniku reformy administracyjnej, przeprowadzonej w byłym Królestwie Polskim lub w okresach późniejszych, straciło prawa miejskie i z czasem uległo prawie całkowitemu zastojowi [2].

Największymi ośrodkami miejskimi były Lipno i Dobrzyń nad Wisłą. W okresie międzywojennym obserwujemy stały, choć niezbyt duży wzrost liczby mieszkańców obu miast, np. Lipno w latach 1921—1925 liczyło 8467 mieszkańców, a w 1939 r. — 12 000, zaś Dobrzyń nad Wisłą w latach 1921—1925 zamieszkiwały 2693 osoby, a w 1939 r. liczba ta wzrosła do 3158 [3]. Słaby rozwój obu miast, widoczny zresztą i we wcześniejszym okresie, wynikał m.in. z „przygranicznego położenia ziemi dobrzyńskiej i wschodniej części Kujaw celowo ze względów strategicznych utrzymywanych w niedostępności komunikacyjnej" [4]. Powiat lipnowski zajmował w 1931 r. powierzchnię 1555 km². Zamieszkiwało go 92 180 osób [według spisu z 1921 r.]. W 1931 r. liczba ta wzrosła do 104 572.

Powiat rypiński liczył 1183 km², a zamieszkiwało go w 1921 r. 75 081 osób, a według obliczeń spisu z 1931 r. — 86 687. Były tu

---

1 Statystyka Polski, Seria C, z. 57, s. 351. Dane dotyczą 1931 r.

2 E. Kwiatkowska, *(Miasta)*, [w:] *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Poznań 1967, s. 257, tab. I. Wymienić tu trzeba: Skępe, Kikół, Bobrowniki.

3 Ibid.

4 Ibid., s. 259; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 470.

dwa nieduże miasta: Rypin i Dobrzyń nad Drwęcą. Rypin liczył 7234 mieszkańców, zaś Dobrzyń nad Drwęcą — 4085 [5].

Ziemia dobrzyńska była terenem wybitnie rolniczym, bowiem przemysł rozwinął się tu w stopniu minimalnym. Był to głównie przemysł rolny. W powiecie lipnowskim pracowała cukrownia w Chełmicy, a w rypińskim w Ostrowitem. Ponadto w 1924 r. czynnych było 6 gorzelni w powiecie lipnowskim i 3 w rypińskim. W powiecie lipnowskim pracowały też dwie krochmalnie i po 1 suszarni płatków ziemniaczanych w obu powiatach. W powiecie rypińskim pracowały tartaki, 11 polowych cegielni, fabryka cegły wapiennej w Dobrzyniu nad Drwęcą, młyny parowe, gazowe i wodne, 3 zakłady wyrobów cementowych, 2 ryflarnie walców młyńskich, a w samym Rypinie 1 garbarnia i 1 mleczarnia [6]. Tak więc nie było na terenie ziemi dobrzyńskiej silnie rozwiniętej warstwy robotników przemysłowych, natomiast znaczny odsetek stanowili robotnicy rolni, co niewątpliwie rzutowało na charakter życia społeczno-politycznego.

Jednak pełne jego scharakteryzowanie nastręcza szereg trudności. Wobec podziału tego dość rozległego terytorium na dwa powiaty wynika konieczność zarysowania specyfiki każdego z nich, co nie zawsze jest możliwe z uwagi na brak zweryfikowanych źródeł. Ponadto powiat rypiński ze względu „na naturalne ciążenie" związany był bardziej z Mazowszem płockim, natomiast lipnowski z Włocławkiem, ale uchwycenie tego procesu nie jest możliwe.

Podstawowym mankamentem jest jednak brak wielu materiałów, zaś te, które zachowały się — nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym w niewielkim tylko zakresie wzbogacają znany już zrąb faktów. Dotyczy to szczególnie powiatu lipnowskiego. Pewne, aczkolwiek niepełne dane na temat życia społeczno-politycznego ziemi dobrzyńskiej znaleźć można w zespołach akt, dotyczących działalności Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), Komunistycznej Partii Polski (KPP), a zgromadzonych w Centralnym Archiwum KC PZPR w Warszawie. Są to nieliczne sprawozdania, przygotowywane dla władz partyjnych, bądź też sprawozdania policyjne, które nie odzwierciedlają w pełni działalności poszczególnych partii oraz zasięgu ich oddziaływania. Prawie zupełnie nie znajdujemy informacji o życiu politycznym ziemi dobrzyńskiej w zachowanych sprawozdaniach starostów z dwóch interesujących nas powiatów.

Poza prasą urzędową, poważnie zdekompletowaną, nie może również służyć pomocą prasa lokalna, z której zachowały się niekiedy tylko pojedyncze numery z jednego lub dwóch roczników. Podob-

5 Ibid.

6 Ibid., s. 480, 481, 482.

nie jest z prasą centralną, która w minimalnym stopniu uwzględniała „problematykę prowincji".

W nielicznych opracowaniach nie znajdujemy również dostatecznej ilości informacji na temat życia społeczno-politycznego ziemi dobrzyńskiej. Wyjątkiem jest praca T. Świeckiego i F. Wybulta zatytułowana *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, choć z wieloma opisami obu autorów trudno się dzisiaj zgodzić [7]. Niemniej część informacji zawartych w tej książce znalazła potwierdzenie w wykorzystanych przeze mnie źródłach. Większość opracowań (raczej o charakterze popularnonaukowym) dotyczy powiatu rypińskiego. Zajął się nim z okazji 900-lecia Rypina R. Piotrowski [8]. Zagadnienia dotyczące ruchu robotniczego omawia B. Kapłan [9]. Dysponujemy również opublikowanymi wspomnieniami działaczy KPP z okręgu płockiego [10].

Należy jednak podkreślić, że istnieje wyraźna dysproporcja między ilością i jakością materiałów dotyczących powiatu lipnowskiego i rypińskiego na korzyść drugiego z nich, bowiem dzieje powiatu lipnowskiego w okresie międzywojennym nie zostały przedstawione nawet w niewielkim artykule, zaś w opracowaniach ogólnych znajdujemy jedynie niewielkie, często mało istotne wzmianki. Dlatego badacz zmuszony jest wykorzystywać nawet najdrobniejsze informacje, które pozwalają przedstawić życie społeczno-polityczne ziemi dobrzyńskiej w latach 1918—1939. Może w przyszłości zostaną one uzupełnione.

*

Po 7 listopada sprawa podziału administracyjnego II Rzeczypospolitej stanowiła jedno z najważniejszych zagadnień ustrojowych, rozwiązanie zaś tego skomplikowanego problemu nie było wcale łatwe. W pierwszym rzędzie chodziło o zlikwidowanie dawnego podziału, stworzonego przez zaborców, ale unifikacja poszczególnych okręgów dokonywała się w okresie międzywojennym bardzo powolnie.

W dniu 14 I 1919 r. ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym czytamy, że do czasu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy nowego ustroju administracyjnego utrzymuje się dawny podział rosyjski. Na mocy tego rozporządzenia T. Świętochowski pełnił obowiązki komisarza Rzeczypospolitej Pol-

7 Ibid.

8 R. Piotrowski, *Powiat rypiński na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Szkice rypińskie*. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 XI 1965, Bydgoszcz 1965, s. 113.

9 B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Rypina i powiatu rypińskiego*, [w:] *Szkice rypińskie*, Bydgoszcz 1967.

10 *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960, s. 160.

skiej na powiat lipnowski, natomiast w powiecie rypińskim władzę sprawował dotychczasowy zastępca Świętochowskiego — T. Gorczyński [11].

W „Gazecie Urzędowej na Powiat Lipnowski" z 27 I 1919 r. opublikowano przepisy wykonawcze o Tymczasowej Ordynacji Wyborczej do Sejmików Powiatowych. W artykule I podano wykaz 73 miejscowości, w których powinny być przeprowadzone wybory do tych sejmików. W wykazie tym znalazły się Lipno i Rypin. W artykule II podkreślono, że bez względu na liczbę wybranych członków sejmiki muszą być zwołane najpóźniej do 1 III 1919 r.[12]. Trzeba tutaj wspomnieć, że sejmiki powiatowe były najwyższym organem samorządowym na szczeblu powiatu. Składały się one z przedstawicieli rad gminnych i miejskich (miast niewydzielonych). Ich władzą wykonawczą były wydziały powiatowe, działające pod przewodnictwem starosty.

W lutym 1919 r. odbyły się wybory do rad gminnych. Wiemy tylko, że w powiecie lipnowskim rady takie działały w: Borownikach (wójtem był T. Paźniewski), gminie Chalin (F. Czachorowski), gminie Jastrzębie (S. Wasilewski), gminie Kłokock (W. Ostrzycki), gminie Mazowsze (S. Koziożemski), gminie Nowogród (J. Konczalski), gminie Obrowo (J. Kolankiewicz), gminie Olesno (J. Laskowski), gminie Osiek (W. Malanowski), Szpetalu (R. Kostkowski). Każdy wójt miał zastępcę oraz sekretarza i skarbnika. Ponadto rady składały się z 12 członków i 6 ich zastępców. Byli to przeważnie gospodarze. Jedynie w Kłokocku znalazło się 2 robotników, w Mazowszu 1 robotnik i 2 nauczycieli, zaś w gminie Osiek 1 nauczyciel [13].

W dniu 2 VIII 1919 r. wydano ustawę, która określała organizację oraz strukturę władz administracyjnych wojewódzkich (II instancji). Początkowo odnosiła się ona tylko do terenu byłego Królestwa. Z czasem stała się wzorem dla uregulowania administracji całego kraju. Na mocy tej ustawy obszar byłego Królestwa podzielono na 5 województw (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie). Na czele województw stali wojewodowie. W dniu 30 IX 1919 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z 28 sierpnia, dotyczące organizacji administracji powiatowej. Powiatowi komisarze rządowi przyjęli tytuł starosty, a urząd powiatowy nazwę — starostwo. Pierwszym starostą w Lipnie był T. Świętochowski, w Rypinie M. Hejman, a jego zastępcą B. Klamborski [14].

---

11 Gazeta Urzędowa na Powiat Lipnowski, nr 16, 20 I 1919, s. 2.

12 Ibid., nr 18, 17 I 1919 r., s. 2.

13 Ibid., nr 24, 17 II 1919 r., s. 6—10.

14 Gazeta Urzędowa dla Powiatu Rypińskiego, nr 24, 30 IX 1919 r., s. 2; Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919, nr 65, poz. 395.

Przypomnieć trzeba, że podejmując decyzję o nowym podziale administracyjnym, nie zawsze pamiętano o nierównomiernym rozwoju i zaludnieniu poszczególnych terytoriów, braku dostatecznej ilości połączeń komunikacyjnych itp. Odczuli to również mieszkańcy ziemi dobrzyńskiej. W pierwszym okresie istnienia niepodległego państwa polskiego panowała tendencja do tworzenia oddzielnych władz wykonawczych i okręgów administracyjnych, zaś w 1923 r. tendencja do „zespolenia jak największej liczby władz terytorialnych w urzędach administracji ogólnej, a co za tym idzie, ujednolicania granic okręgów terytorialnych tych władz z granicami województw i powiatów" [15]. W latach dwudziestolecia międzywojennego

Tabela 1

Wykaz gmin w powiecie lipnowskim

Gmina	Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie:		
Bobrowniki	Bobrowniki nad Wisłą	Lubanie
Chalin	Dobrzyń nad Wisłą	Włocławek
Czarne	Lipno	Lipno
Czernikowo	Czernikowo	Czernikowo
Dobrzejewice	Dobrzejewice	Dobrzejewice
Jastrzębie	Lipno	Lipno
Kikół	Kikół	Kikół
Kłokock	Lipno	Lipno
Ligowo	Skępe	Skępe
Mazowsze	Mazowsze	Czernikowo
Narutowo	Skępe	Skępe
Nowogród	Golub	Golub
Ossówka	Czernikowo	Steklin
Szpetal	Włocławek	Włocławek
Skępe	Skępe	Skępe
Tłuchowo	Tłuchowo	Sierpc
Zaduszniki	Lipno	Włocławek
Miejskie:		
Dobrzyń nad Wisłą	Dobrzyń nad Wisłą	Dobrzyń nad Wisłą
Lipno	Lipno	Lipno

Źródło: Spis gmin miejskich i wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1934, s. 206.

15 R. Sudziński, Ewolucja podziału terytorialnego powiatu w latach 1919—1975 (na przykładzie powiatu toruńskiego), maszynopis, s. 2.

istniało więc 15 różnych podziałów terytorialnych, stworzonych dla potrzeb poszczególnych gałęzi administracji publicznej, np. przy podziale na okręgi ubezpieczalni społecznych zadecydowano, że powiat rypiński będzie podlegał Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, a lipnowski Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku [16]. Informacje na temat innych podziałów terytorialnych, stworzonych dla celów administracji, zawiera praca J. Suskiego [17].

W każdym razie podziałem podstawowym był podział na województwa i powiaty (dla celów administracji publicznej i samorządu terytorialnego). Dla tych samych celów powiaty dzieliły się na

Tabela 2

Wykaz gmin w powiecie rypińskim

Gmina	Poczta	Stacja kolejowa
Wiejskie:		
Chrostkowo	Wildno	Kikół
Czernin	Rypin	Rypin
Dzierzno	Świedziebnia	Sadłowo
Okalewo	Skrwilno	Okalewo
Osiek	Rypin	Brodnica
Płonne	Golub	Golub
Pręczki	Rypin	Rypin
Rogowo	Rypin	Blinno
Skrwilno	Skrwilno	Skrwilno
Sokołowo	Golub	Golub
Starorypin	Rypin	Rypin
Szczutowo	Świedziebnia	Radoszki
Wąpielsk	Rypin	Brodnica
Żałe	Rypin	Kikół Ostrowski
Miejskie:		
Dobrzyń nad Drwęcą	Golub	Golub
Rypin	Rypin	Rypin

Źródło: Spis gmin miejskich i wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1934, s. 211.

16 Porównaj: Spis gmin miejskich i wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowanie J. Scheinkönig, J. Kowalczewski, Warszawa 1934, s. 206.

17 J. Suski, *Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1933, ss. 118.

okręgi gmin miejskich i wiejskich [18]. Znaczna część ziemi dobrzyńskiej znalazła się w granicach województwa warszawskiego. Liczyło ono 23 powiaty, w tym 303 gminy wiejskie i 59 miejskich. Powiat lipnowski natomiast liczył 17 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie. Wszystkie te gminy podlegały sądowi grodzkiemu w Lipnie (tab. 1). Powiat rypiński liczył 14 gmin wiejskich oraz 2 gminy miejskie (tab. 2).

W dniu 1 IV 1938 r. weszła w życie ustawa z 12 VI 1937 r. o zmianie granic województw: pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego [19]. Wówczas do województwa pomorskiego włączono z województwa warszawskiego powiaty: lipnowski, rypiński, nieszawski i włocławski [20]. Na marginesie dodaję, że specjalnie powołana Komisja dla Reformy Administracji zgłosiła już w 1923/1924 nowy projekt podziału Rzeczypospolitej na województwa. Zgodnie z tym projektem powiaty lipnowski i rypiński znalazłyby się właśnie w województwie pomorskim. Podobny projekt przedstawiono w latach 1925/1926 [21]. Za przyłączeniem wspomnianych powiatów do województwa pomorskiego przemawiały względy gospodarcze oraz komunikacyjne, bowiem Rypin i Lipno posiadały połączenie kolejowe z Toruniem, nie było go natomiast z Warszawą [22].

*

Brak materiału nie pozwala na odtworzenie sposobu przejmowania władzy na ziemi dobrzyńskiej po opuszczeniu jej przez okupanta niemieckiego. Wiemy tylko, że przygotowywano się do tego co najmniej na kilka tygodni przed 11 XI 1918 r.

W Lipnie przejęcie władzy odbyło się spokojnie. W dniu 12 listopada zwołano zebranie, na którym wybrano trzydziestosześcioosobową radę powiatową, składającą się z delegatów gmin. W dniu następnym ukonstytuował się wydział wykonawczy, a jego skład był następujący: komisarz kierujący działem administracyjnym ogólnym (A. Tański), dział finansowy (A. Czerwiński), dział bezpieczeństwa (W. Pląskowski), dział organizacyjny (M. Napiórkowski), dział rolny (J. Mościcki), dział leśny (Z. Perkowski), dział drogowy i budowlany (T. Świątkowski), dział poczty i telegrafu (B. Niedziałkowski), dział szkolny (J. Dygasiewicz), dział ochrony pracy (S. Wiśniewski), dział karny (K. Błaszczyk). Utworzono też następujące komisje: finansową (Czerwiński, Gabryś), aprowizacyjną (Napiórkowski, Mościcki, Perkowski), sanitarną (dr Ossowski, dr Maciejewski, lek. wet. Kornaszewski, Małkiewicz), mieszkaniową (Wań-

18 Dz.U. RP, 1921, nr 44, poz. 44; Konstytucja z 17 III 1921 r., art. 65.
19 Dz.U. RP, 1937, nr 46, poz. 350.
20 Ibid.
21 J. Suski, op. cit., mapy.
22 Ibid., s. 70.

kowski, Klimkiewicz), urzędniczą (Napiórkowski, Gabryś, Świętochowski) [23].

W Rypinie władzę przejęto 11 listopada. Tutaj także rada powiatowa wyłoniła wydział wykonawczy, lecz jego pełny skład nie jest znany. Wiadomo jedynie, że od pierwszych dni działali w nim: K. Gorczyński, J. Siemiątkowski, S. Barczewski, S. Sierocki, M. Bartłomiejus. Komendantem milicji powiatowej władze centralne mianowały D. Abczyńskiego [24].

Równolegle niejako w kilku miejscowościach ziemi dobrzyńskiej powstały rady robotnicze, ale nie posiadamy żadnych informacji o ich działalności. W Rypinie Rada Robotnicza istniała prawdopodobnie już w październiku 1918 r., a pracą jej kierował Romanowski [25]. Utworzono też milicję ludową, złożoną z 40 osób. Jej komendantem był Celmer [26]. Przypuszcza się, że Rada Robotnicza powstała także w Chełmicy (powiat lipnowski) oraz w Dobrzyniu nad Wisłą [27].

Pierwszym premierem w niepodległej Polsce został I. Daszyński, ale wkrótce miejsce jego zajął J. Moraczewski. Koncepcja rządu Moraczewskiego, zmierzająca do przeprowadzenia stopniowych reform, by w ten sposób rozładować nastroje rewolucyjne, przyniosła tylko częściowe rezultaty (np. 46-godzinny tydzień pracy, ochronę lokatorów, ubezpieczenia społeczne itp.). Dlatego też zarówno władze centralne, jak i lokalne próbowały znaleźć metody i środki, by zapobiec dalszej radykalizacji najbardziej niezadowolonych warstw społeczeństwa. Np. w Lipnie 27 XI 1918 r. wydział wykonawczy polecił radom gminnym, by w ciągu tygodnia skontaktowały się z delegatami robotników rolnych w celu zapoznania ich z żądaniami ekonomicznymi i społecznymi oraz by spełniły przynajmniej część z nich. Zapowiedziano także utworzenie komisji społecznej, składającej się właśnie z robotników rolnych i pracodawców [28].

W grudniu 1918 r. dla zapewnienia pracy robotnikom niewykwalifikowanym i pozostającym bez środków do życia wydział wykonawczy podjął starania zmierzające do budowy szosy z Dobrzynia nad Wisłą do wsi Mochowo (powiat Sierpc). Część środków zamierzano uzyskać od państwa, a połowę miały pokryć gminy: Chalin, Tłuchowo, Dobrzyń nad Wisłą [29].

Były to jednak posunięcia doraźne, natomiast główna walka polityczna rozpoczęła się w związku z pierwszymi w niepodległej Pol-

---

23 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 280.

24 Ibid.

25 R. Piotrowski, op. cit., s. 124.

26 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 281.

27 Centralne Archiwum KC PZPR w Warszawie, KPP, Komitet Okręgowy Robotniczy — Włocławek, sygn. 114 (IX — 1, k. 1) dalej CA KC PZPR, KPP, Włocławek; S. Kalembka, *Z tradycji walk narodowo- i społeczno-wyzwoleńczych ziemi dobrzyńskiej*. Materiały z sesji popularnonaukowej na 900-lecie istnienia Dobrzynia nad Wisłą, Toruń 1966, s. 34.

28 Gazeta Urzędowa na Obwód Lipnowsko-Rypiński, nr 6, 16 XII 1918, s. 12.

29 Ibid., s. 11.

sce wyborami, które zapowiedziano na 26 I 1919 r. W dniu 9 XII 1918 r. ukazało się ogłoszenie, podpisane przez komisarza Rzeczypospolitej Polskiej na obwód lipnowsko-rypiński T. Świętochowskiego, dotyczące dekretu o wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Lipno i Rypin wchodziły w skład jednego okręgu wyborczego, a siedzibą komisji głównej było Lipno, zaś komisarzem wyborczym — Sztajer [30].

W kampanii wyborczej wzięły udział wszystkie siły polityczne działające na terenie ziemi dobrzyńskiej. Partią, która w początkowym okresie po odzyskaniu niepodległości odegrała pewną rolę na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego, była PPS. W Rypinie powstała ona w połowie 1918 r., a jej założycielami byli m.in. S. Meller, B. Grabowski, F. Małżewski, S. Boruszkowski, W. Dziubakiewicz, Z. Jagielski [31]. W trakcie akcji wyborczej PPS występowała przede wszystkim z hasłami walki o utrwalenie zdobyczy socjalnych, utrzymanie rządu Moraczewskiego i realizację reform przez rząd ten zapowiedzianych. Brak materiału nie pozwala jednak zorientować się w przebiegu kampanii wyborczej przez partię tę zorganizowanej. Wiemy jedynie, że prowadzona ona była z dość dużym rozmachem i, jak pisze J. Holzer — sądząc z tekstów propagandowych, pragnęła zyskać poparcie wśród robotników rolnych [32]. W okręgu wyborczym nr 5 (lipnowsko-rypiński) z listy PPS kandydowali: L. Przybylski (szewc z Płocka), J. Kuczyński (ślusarz z cukrowni Ostrowite), Cz. Malinowski (stolarz z Dobrzynia nad Drwęcą), J. Zaborowski (stolarz z Lipna) [33].

Do kampanii wyborczej w kraju a także na ziemi dobrzyńskiej bardzo czynnie włączyła się prawica i ugrupowania klerykalne. Działacze prawicy starali się wykorzystać brak wyrobienia politycznego szerokich mas. Na czele „akcji katolicko-narodowej w lipnowskim stał H. Wąsowicz, zaś w rypińskim W. Żochowski i ks. prof. W. Mąkowski. Utworzono tam pozostające w ścisłym kontakcie z Narodowym Komitetem Wyborczym Stronnictw Demokratycznych w Warszawie — chrześcijańsko-narodowe komitety wyborcze zarówno okręgowe jak i gminne" [34]. Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych był blokiem wyborczym cieszącym się poparciem hierarchii kościelnej, a w jego skład — poza Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, Chrześcijańską Demokracją i Zjednoczeniem Narodowym — weszły jeszcze dwa niewielkie

30 Ibid., nr 4, 9 XII 1918, s. 4 oraz nr 5, 12 XII 1918, s. 7.

31 B. Kapłan, op. cit., s. 128.

32 J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*, Warszawa 1964, s. 254.

33 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 310; CA KC PZPR, PPS, Wybory do Sejmu w latach 1919, 1922, 1928, sygn. 114/IX-1/k. 2, 114/IX-2, k. 2.

34 R. Wapiński, *Próba konsolidacji polskich klas posiadających pod hegemonię Narodowej Demokracji w latach 1918—1926*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce*. Studia i Materiały, t. 1, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa—Wrocław—Kraków—Gdańsk 1974, s. 242.

stronnictwa (Stronnictwo Odrodzenia Narodowego i Polska Partia Postępowa). Komitet ten umiejętnie prowadził akcję propagandową, a wyniki wyborów uwydatniły ogromną siłę prawicy oraz polityczne zaangażowanie się kleru w działalność partii prawicowych [35].

Na terenie Mazowsza płockiego, w tym i na ziemi dobrzyńskiej, działał też Komitet Chrześcijańsko-Narodowy z T. Świeckim na czele, a działalność jego oficjalnie popierał ordynariusz diecezji płockiej A. J. Nowowiejski. Postulaty programowe komitetu ujmowano następująco: „1) Polska wielka, niepodległa, zjednoczona, 2) Zgoda, jedność, łączność, 3) Szkoła religijna, powszechna a bezpłatna, 4) Równe a sprawiedliwe prawa" [36]. Pierwsze dwa hasła sformułowano celowo w sposób ogólnikowy, natomiast w trakcie kampanii wyborczej główny wysiłek skupiono na walce o zorganizowanie „szkoły chrześcijańskiej". Z hasłem tym docierano przede wszystkim na wieś, gdzie znajdowano dla tego postulatu zrozumienie i poparcie. Występowano zaś — podobnie zresztą jak komitety okręgowe i gminne — przeciwko zbyt radykalnym reformom, a walkę o sprawy socjalne popierano tylko o tyle, o ile nie „naruszały one dekalogu" [37]. Akcję Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego popierał „Kurier Płocki", natomiast dla szerokich mas wydawano „Głos Ojczyzny". Wychodził on od grudnia 1918 r. do kwietnia 1919 r. pod redakcją K. Jędrzejewskiego. Właśnie na łamach „Głosu Ojczyzny" oraz przy pomocy broszur propagandowych starano się wpoić masom przekonanie o nierealności, wręcz absurdalności postulatów stronnictw radykalnych [38].

W okręgu wyborczym lipnowsko-rypińskim z inicjatywy Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego wystawiono dwie listy. Na pierwszej, oznaczonej numerem 11, znaleźli się: H. Wąsowicz, H. Choromański (nauczyciel z Działynia), S. Jastrzębski (gospodarz ze wsi Janowo w powiecie lipnowskim), J. Mościcki (rolnik z Osieka) — wszyscy zamieszkiwali w powiecie lipnowskim.

Z listy nr 4 kandydowali: F. Ciszewski (lekarz z Dobrzynia nad Drwęcą), ks. W. Mąkowski (dyrektor progimnazjum z Rypina), S. Małkiewicz (gospodarz ze wsi Świętosław w powiecie lipnowskim), A. Marcinkowski (rolnik z Piskorczyna w powiecie rypińskim). Obie listy miały charakter list lokalnych i obie tworzyły związek wyborczy [39].

Listy Polskiego Stronnictwa Ludowego-„Wyzwolenie" zostały zgłoszone jako listy PSL. W kampanii wyborczej główny nacisk położono na sprawę przeprowadzenia reformy rolnej. Odwoływano się przy tym do chłopów mało- i średniorolnych. Ponadto dla zdobycia

35 Porównaj: B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918—1937*, Warszawa 1973, s. 48.
36 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 306.
37 Ibid.
38 Ibid.
39 Ibid., s. 310.

jak największej ilości głosów komitet wyborczy lipnowsko-rypiński — wbrew założeniom programowym — głosił hasło walki o szkołę chrześcijańską. Znajdowało ono poparcie społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej, które, akceptując program wyborczy PSL-„Wyzwolenia", nie potrafiło uwolnić się od wpajanych przez ugrupowania prawicowe i klerykalne haseł walki o szkołę wyznaniową, a także haseł antysemickich i antyniemieckich (ewangelików utożsamiano z Niemcami).

PSL w okręgu lipnowsko-rypińskim wystawiło listę numer 7. Znalazły się na niej następujące kandydatury: M. Jurkiewicza (gospodarza z Działynia w powiecie lipnowskim), R. Wasilewskiego (gospodarza ze Stalmierza w powiecie rypińskim), J. Woźnickiego (nauczyciela z powiatu włocławskiego), A. Matyjasika (gospodarza z Wilczewa w powiecie rypińskim) [40].

Na terenie ziemi dobrzyńskiej znaczny procent stanowiła ludność wyznania ewangelickiego, a Ewangelicki Związek Ludowy uzyskał w pierwszych wyborach dość dużą liczbę głosów. Zgłosił on listę numer 1, a znalazły się na niej następujące kandydatury: G. Szomszor (rolnik z Tomaszewa w powiecie rypińskim), A. Janecki (rolnik z Radomic z powiatu lipnowskiego) [41].

Osobno swoich kandydatów zgłosiła ludność żydowska, która wystawiła pięć list, a mianowicie: listę nr 2 (Bund) — z H. Szlamą Gedajlą z Włocławka, nr 3 (Żydzi ortodoksi) z Kohnem z Dobrzynia nad Drwęcą, nr 6 (Żydowska Socjaldemokracja), nr 8 (Żydzi lipnowscy-ortodoksi) z rabinem Samuelem Brotem z Lipna, nr 12 (Żydowskie Stronnictwo Ludowe). Należy dodać, że środowisko Żydów lipnowskich było dość skonsolidowane i zapewne dlatego najwięcej głosów padło na listy nr 8 i nr 3. Na listach tych bowiem naleźli się kandydaci znani swoim wyborcom [42].

A oto jak przedstawiały się wyniki wyborów w obu interesujących nas powiatach. W okręgu wyborczym nr 5 głosowały 73 572 osoby, z tego w Lipnie i powiecie lipnowskim 37 986 osób, a w Rypinie i powiecie rypińskim — 35 605 osób. Najwięcej głosów padło na PSL (lista nr 7) — 36 209, Ewangelicki Związek Ludowy (lista nr 1) — 8396, Narodowa Demokracja i zblokowane z nią siły polityczne (lista nr 4) — 6046, zaś na listę nr 11 oddano 5914 głosów. Ziemię dobrzyńską w pierwszym sejmie reprezentowali: M. Jurkiewicz (PSL), ks. W. Mąkowski (ND), R. Wasilewski (PSL) [43].

Fakt, że najwięcej głosów otrzymało PSL, tłumaczyć można kilkoma czynnikami. Należy pamiętać, że ruch ludowy na obszarze byłego Królestwa Polskiego, a więc i na ziemi dobrzyńskiej był

40 Ibid.
41 Ibid.
42 Ibid.
43 Ibid., s. 313.

dość silny. Duże wpływy już w okresie okupacji niemieckiej miało tutaj PSL-„Wyzwolenie", które działalność swoją rozpoczęło w 1915 r. W powiecie lipnowskim koła „Wyzwolenia" działały na terenie następujących miejscowości: Chrostkowo, Mazowsze, Jonczyk, Wólka Duża, Dobrzejewice, Żuchowo, Karnkowo, Józefkowo (gmina Skępe). W powiecie rypińskim na czele akcji „Wyzwolenia" stali: I. Gratkowski i T. Gabryś, a w powiecie lipnowskim A. Anusiak [44]. W powiecie rypińskim pewne wpływy miało także PSL-„Piast", mimo że jako samodzielna partia działalność swoją rozpoczęło dopiero w 1918 r.

Większa część społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej akceptowała program polityczny PSL, zwłaszcza że odwoływało się ono, o czym już wspomniano, głównie do chłopów mało- i średniorolnych, a w programach swoich — i to właśnie było atrakcyjne dla mieszkańców ziemi dobrzyńskiej — szczególnie wiele uwagi poświęcano problemom polityki agrarnej, a ściślej rzecz biorąc, sprawie reformy rolnej. PSL oraz partie robotnicze opowiadały się za zmianą istniejących stosunków własnościowych i agrarnych, czyli za rozparcelowaniem wielkich majątków (nie określano jednak precyzyjnie wielkości gospodarstw, które miały podlegać parcelacji) i przekazaniem ziemi w ręce chłopów. Różnice ujawniały się w kwestii odszkodowań dla obszarników. Zarówno PSL-„Wyzwolenie" jak i PSL-„Piast" (do 1925 r.) broniło parcelacji z odszkodowaniem. „Piast" od 1923 r. skłaniał się (sądząc z interpretacji programu pochodzącego z 1921 r.) ku propagowaniu takiej reformy, która byłaby korzystna dla zamożnych chłopów [45]. W okresie przed wyborami działalność partii ludowych zmierzała do realizacji zasad parlamentarno-demokratycznych w życiu politycznym kraju jako warunku „skutecznej aktywności chłopów" [46]. Przywódcy stronnictw ludowych, głównie PSL-„Wyzwolenia" i PSL-Lewicy, działanie swoje skupili na uzyskanie odpowiedniego wpływu na wsi. Starano się też o zmniejszenie wpływów prawicy, dążono natomiast do osiągnięcia takiej aktywności chłopów, która pozwoliłaby stworzyć zręby administracji, samorządu i policji. Odmienne stanowisko zajmowało PSL-„Piast", które, nie decydując się na wyraźną pozycję wobec rządów ludowych, utrzymywało jednocześnie kontakty polityczne z Narodową Demokracją.

Jak wykazują wyniki wyborów, Polskiemu Stronnictwu Ludo-

44 A. Anusiak, urodzony 23 VIII 1889 r. we wsi Witowąż w powiecie lipnowskim, był inspektorem samorządu gminnego. W latach 1918—1919 pełnił funkcje członka Rady Gminnej i Sejmiku Powiatowego w Lipnie. Był też instruktorem gospodarstwa wiejskiego i członkiem Zarządu Okręgowego Związku Kółek Rolniczych. W 1927 r. został posłem z ramienia „Wyzwolenia". Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1927, pod red. H. Mościckiego i W. Dzwonkowskiego, Warszawa 1928, s. 246.

45 J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 164, 165.

46 Ibid., s. 171.

wemu udało się uzyskać znaczne wpływy na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego.

Stosunkowo dużą liczbę głosów uzyskała Narodowa Demokracja oraz zblokowane z nią siły polityczne [47]. Endecja już w trakcie kampanii wyborczej głosiła potrzebę szerokich ubezpieczeń społecznych dla robotników. Przyjmowała też formalnie postulaty dotyczące reformy rolnej. Występowała jednak przeciwko przymusowej parcelacji oraz sprzeciwiała się wszystkiemu, co było sprzeczne z zasadami prywatnej własności i wolności gospodarczej [48]. Narodową Demokracja uzyskała poparcie na terenie ziemi dobrzyńskiej głównie dlatego, że domagała się „wzmocnienia ekonomicznego tzw. warstw średnich". W tym samym kierunku szły postulaty agrarne. Parcelacja miała służyć tworzeniu zamożnych gospodarstw chłopskich, głównie przez dokupywanie ziemi [49].

Pierwsze wybory zdecydowanie przegrała PPS. Głosowali na nią robotnicy rolni z powiatów rypińskiego i lipnowskiego, nie więcej jednak jak 10%. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się w tym, że zachowała ona charakter organizacji kadrowej, a działalnością swoją obejmowała tylko niektóre ośrodki robotnicze [50]. Jednak w kilku okręgach, a do takich należał okręg płocki, znaczny odsetek członków stanowili robotnicy rolni i dlatego właśnie odegrała ona tutaj — choć krótko — pewną rolę.

Od grudnia 1918 r. do kwietnia 1919 r. — tj. do Kongresu Zjednoczeniowego — PPS w okręgu płockim przeżywała jednak trudny okres, bowiem kiedy w kwietniu 1919 r. zwołano konferencję okręgową, przybyli na nią reprezentanci kilku zaledwie miejscowości, a mianowicie: Płocka, Bodzanowa, Dobrzynia nad Wisłą, Maszewa, Soczewki, Wyszogrodu i Rypina. Przyjęto wówczas rezolucję wzywająca CKW PPS i klub poselski do prowadzenia takiej polityki, która umożliwiłaby przejęcie władzy przez rząd socjalistyczny. W Lipnie pracę PPS utrudniało niewątpliwie aresztowanie członków zarządu — Makulskiego i Kulińskiego. Obaj byli jednocześnie członkami Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Kooperatywy. Mimo to w ostatnich miesiącach 1919 r. i w pierwszych miesiącach 1920 r. szeregi PPS wzrosły o 50 osób. Przewodniczącym Komitetu PPS w Lipnie był w tym czasie Jurkiewicz, a sekretarzem Raczkowski [51].

W 1920 r. dokonano zmian w strukturze organizacyjnej PPS. Jesienią 1920 r. została ona zmodyfikowana. Wśród utworzonych

---

47 Ibid., s. 112.

48 Ibid., s. 113.

49 Ibid., s. 114.

50 J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna...*, Mapa pt.: Wybory sejmowe w gminach wiejskich byłego Królestwa Polskiego; K. Więch, *Rozwój organizacji i system funkcjonowania PPS w latach 1918—1919*. Z pola walki, nr 1/1976, s. 73.

51 CA KC PZPR, PPS, Okręgowy Komitet Robotniczy, Włocławek, sygn. 114/XII—119,k. 2.

okręgów znalazły się m.in.: kutnowski, włocławski, płocki i rypiński. W lipcu 1921 r. po XVIII Kongresie rozpoczęto drugi etap kształtowania struktury organizacyjnej zjednoczonej PPS. W latach 1920 i 1921 odnotowano pewien chaos organizacyjny, jaki wkradł się do wielu organizacji okręgowych. W sprawozdaniach poinspekcyjnych skierowanych do CKW H. Sowianka-Domańska podkreślała, że np. PPS na terenie Kutna i Lipna traci swoje wpływy nie tylko dlatego, że masy członkowskie niezadowolone są z polityki kierownictwa, ale i dlatego, że niepowodzeniem zakończyły się rządy sprawowane przez komitety rewolucyjne (rewkomy tworzone latem 1920 r. po zajęciu powiatów lipnowskiego i rypińskiego przez Armię zamożniejszej części wsi, w tym także średniorolnej [52].

Wyniki wyborów dowiodły, że na terenie ziemi dobrzyńskiej znaczne wpływy posiadały partie prawicowe. Zresztą w całym województwie warszawskim na listy Narodowego Komitetu Wyborczego oddała głosy większa część ludności chłopskiej. Były to głosy Czerwoną [52].

W dniu 4 V 1919 r. na zaproszenie byłego Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko-Narodowego odbył się w Płocku zjazd. Wybrano na nim po 2 przedstawicieli każdej gminy na mający się odbyć w dniach 11—12 maja zjazd przywódców, wchodzących w skład Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego (powołanego 4 II 1919 r. z inicjatywy Ligi Narodowej). Na zjeździe w Warszawie podjęto uchwałę o przekształceniu Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego w stronnictwo polityczne. Natomiast na zjeździe w Płocku postanowiono m.in. powołać do życia w okręgu płockim organizacje gminne i powiatowe, związane z Narodową Demokracją. W powiatach lipnowskim i rypińskim praca Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) na szerszą skalę rozpoczęła się latem 1921 r. W powiecie lipnowskim do zarządu weszli: K. Różycki, M. Borkowski, Dmochowski, J. Starzyńska, Maj i inni. Poparcia udzieliło prawie całe ziemiaństwo. W powiecie rypińskim na czele ruchu narodowego stał Żochowski. Na terenie obu powiatów powstało szereg kół ZLN. Zgodnie z założeniami dążono do „pokrycia siecią kół ZLN wszystkich parafii, a w każdej miejscowości starano się mieć swoich mężów zaufania" [54]. Trudno obecnie określić czy, oprócz ziemiaństwa i bogatego chłopstwa oraz części inteligencji, ZLN zdołał uzyskać zwolenników w pozostałych warstwach społecznych głównie dlatego, że materiały ZLN uległy rozproszeniu lub zostały zniszczone.

Związek Ludowo-Narodowy postawił sobie za cel m.in. nie dopuścić do rozwoju sytuacji rewolucyjnej, choć nie było to wcale łatwe, zwłaszcza że pierwsze dziesięć miesięcy 1919 r. odznaczały

52 K. Więch, op. cit., s. 82, 86.
53 Miesięcznik Statystyczny, 1920, t. II, s. XXVI; R. Wapiński, op. cit., s. 245.
54 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 395, 396.

się wyjątkową aktywnością robotników i to głównie robotników rolnych. W lutym 1919 r. odbył się w Lipnie zjazd delegatów Związku Zawodowego Robotników Rolnych powiatu lipnowskiego. Przewodniczącym został P. Chenczyński, jego zastępcą Z. Perkowski a skarbnikiem W. Marcinkowski, zaś sekretarzem W. Baranowski. Sformułowano wówczas „formy kontraktu". Związek wzywał do zaniechania strajków na folwarkach do czasu rozstrzygnięcia wszystkich spraw przez Sejm Ustawodawczy [55].

Do akcji, mającej na celu przeciwdziałanie strajkom, włączyło się także Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej. W odezwie z 8 IV 1919 r., podpisanej przez J. Starzyńskiego, czytamy: „Wobec kursujących w powiecie lipnowskim odezw podburzających służbę folwarczną do strajków z powodu jakoby zbyt niskich płac Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej ogłasza, że warunki płac służby zostały opracowane przez komisję rozjemczą złożoną z 5 delegatów służby folwarcznej i 5 delegatów ziemian pod przewodnictwem komisarza rządowego Świętochowskiego i delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej S. Czernieckiego" [56]. Towarzystwo poleciło wszystkim swoim członkom, by wprowadzili w życie warunki opracowane przez wspomnianą komisję. Dnia 23 V 1919 r. na podstawie porozumienia między delegatami Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej i Związku Zawodowego Robotników Rolnych odbyło się wspólne zebranie, na którym w myśl uchwały sejmowej z 28 III 1919 r. utworzono komisję rozejmową, mającą rozstrzygać spory między pracodawcami a robotnikami rolnymi. Ze strony ziemiaństwa w skład komisji weszli: Z. Godlewski, J. Przyległowicz, J. Starzyński, Z. Rutkowski, J. Zieliński. Pracowników rolnych reprezentowali: P. Chęciński, A. Fedorowicz, W. Jóźwicki, K. Sobczak, S. Wiśniewski. Komisji przewodniczył A. Tański [57]. Wszystko to nie zdołało zapobiec rozszerzaniu się — głównie wśród robotników rolnych — propagandy komunistycznej, choć jej rozmiary niejednokrotnie przeceniano, np. w kwietniu 1919 r. ukazał się komunikat prasowy MSW, który zawierał atak na działalność komunistyczną, która „sprowokowała rząd do wprowadzenia na całym obszarze byłego Królestwa Polskiego stanu wyjątkowego". Stan wyjątkowy objął także powiaty lipnowski i rypiński [58].

Władze powiatowe bały się nie tylko wystąpień robotników folwarcznych, ale i sporej liczby bezrobotnych. Nieomal jedyne wyjście widziano i znajduje to odbicie podczas obrad sejmików powiatowych Lipna i Rypina — w budowie dróg, co jednocześnie miało stworzyć korzystniejsze warunki dla rozwoju przemysłu [59].

---

55 Gazeta Urzędowa na Powiat Lipnowski, nr 29, 13 III 1919, s. 8, 10.
56 Ibid., nr 33, 10 IV 1919, s. 9.
57 Ibid., nr 40, 30 V 1919, s. 11.
58 Ibid., nr 34, 14 IV 1919, s. 7.
59 Ibid., nr 36, 1 V 1919, s. 5—10.

Tymczasem rozpoczęła się wojna polsko-radziecka. W lipcu 1920 r. zarówno w Lipnie, jak i Rypinie powstały Obywatelskie Komitety Obrony Państwa. W dniu 13 VIII 1920 r. III korpus artyleryjski Armii Czerwonej zajął: Skępe, Lipno, Kikół, Rypin, a 14 sierpnia Dobrzyń nad Wisłą i Bobrowniki [60].

Pewną próbą, o czym już wspomniano, organizowania władz rewolucyjnych było utworzenie w 1920 r. na terenach zajętych przez Armię Czerwoną komitetów rewolucyjnych (rewkomów). 15 sierpnia ukonstytuował się Powiatowy Komitet Rewolucyjny w Lipnie. Na jego czele stali prawdopodobnie J. Zaborowski i J. Kuliński [61]. W Rypinie do rewkomu weszli m.in. pepesowcy. Powstały też Rewolucyjne Komitety Folwarczne w Okalewie, Wąpielsku, Kowalkach, Długiem i Ugoszczu, ale o ich działalności nic nie wiemy [62]. Wojna z Rosją Radziecką spowodowała, że na pewien czas zaniechano walki między partiami politycznymi, ale trwało to krótko. W powiatach lipnowskim i rypińskim, płockim, sierpeckim i płońskim główne rozgrywki toczyły się nadal między Związkiem Ludowo-Narodowym a PPS i PSL-„Wyzwoleniem". Z czasem coraz poważniejszym przeciwnikiem politycznym zaczęli stawać się komuniści, jednak przedstawienie ich działalności na ziemi dobrzyńskiej nastręcza wiele kłopotów. Dysponujemy bowiem niewielką ilością materiałów źródłowych. Można jedynie stwierdzić, że ruch komunistyczny zyskiwał sobie coraz więcej zwolenników, np. w listopadzie 1920 r. ożywił swoją działalność Związek Zawodowy Robotników Rolnych Oddział Włocławsko-Lipnowski. Wielu jego członków początkowo sympatyzowało, a wkrótce włączyło się czynnie do działalności komunistycznej [63].

Nie dysponujemy informacjami, kiedy doszło do zorganizowania komórek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP). Wiemy tylko, że w 1921 r. członkowie rypińskiej PPS: J. Fanelski, S. Boruszkowski, S. Meler nawiązali kontakt z KPRP w Sierpcu. Pierwsza komórka KPRP powstała w Rypinie na początku 1922 r., a jej organizatorami byli działacze wymienieni wyżej oraz B. Grabowski, F. Małżewski, J. Stankiewicz, P. Bojarski, A. Anyż i inni. Z ramienia okręgu (Rypin wchodził w skład okręgu płockiego KPRP) początkowo organizacją rypińską opiekował się M. Pakulski oraz S. Załęski [64].

Lipno wchodziło w skład okręgu włocławskiego KPRP. W końcu

60 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 369—373; S. Kalembka, op. cit., s. 34.
61 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 372.
62 B. Kapłan, op. cit., s. 131; K. Mariański, *Działalność KPRP w okręgu płockim w latach 1918—1920*, [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960, s. 47, 48—49.
63 M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, *Ruch robotniczy we Włocławku 1918—1939*, [w:] *Pod czerwonym sztandarem*. Szkice z dziejów klasowego ruchu robotniczego na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1871—1948, Bydgoszcz 1968, s. 89.
64 B. Kapłan, op. cit., s. 132.

1921 r. KPRP we Włocławku utrzymywała kontakt z Lipnem i Lubiczem w powiecie lipnowskim za pośrednictwem F. Olejniczaka [65]. Nie sposób dzisiaj określić stan liczbowy partii komunistycznej na terenie interesujących nas powiatów, zwłaszcza w pierwszym okresie istnienia II Rzeczypospolitej. Silna była organizacja płocka, a za nią szedł Rypin i powiat rypiński [66]. Natomiast komuniści z powiatu lipnowskiego nie prowadzili prawdopodobnie w pierwszym okresie zbyt szerokiej działalności.

Walka polityczna między poszczególnymi partiami rozpoczęła się w związku z kolejnymi wyborami. Na podstawie ordynacji wyborczej, uchwalonej przez sejm 28 VII 1922 r., w dniu 5 listopada tegoż roku odbyły się wybory do sejmu, a 12 listopada do senatu. Rypin należał do okręgu wyborczego ziemi płockiej, oznaczonego numerem 9, natomiast Lipno do okręgu włocławskiego (nr 10). Do kampanii wyborczej włączyły się w powiatach lipnowskim i rypińskim, tak zresztą jak i poprzednio: ZLN, PPS, PSL-„Wyzwolenie" oraz po raz pierwszy KPRP. Partia ta przez cały październik aż do 5 XI 1922 r. brała czynny udział w akcji przedwyborczej. Ponieważ nie była partią legalną, wzywała do głosowania na listę pod nazwą Związek Proletariatu Miast i Wsi [67]. W Lipnie i powiecie lipnowskim do kampanii wyborczej włączyła się przede wszystkim PPS. W odezwach swoich szczególnie ostro krytykowała program wyborczy ZLN [68].

W Rypinie i powiecie rypińskim społeczeństwo aktywnie uczestniczyło w wyborach. Na 35 622 uprawnionych do głosowania oddano 30 876 głosów. Najwięcej głosów padło na następujące listy: [69] lista nr 8 (Chrześcijański Związek Jedności Narodowej) — 14 032, lista nr 16 (Blok Mniejszości Narodowych) — 4951, lista nr 2 (PSL-„Wyzwolenie") — 4911, lista nr 3 (PPS) — 4294, lista nr 1 (PSL-„Piast") — 1472.

W okręgu wyborczym włocławskim w Lipnie i powiecie lipnowskim na poszczególne listy oddano następującą ilość głosów: [70] lista nr 8 — 12 910, lista nr 16 — 7534, lista nr 2 — 6504, lista nr 3 — 5485, lista nr 1 — 1616.

Z listy nr 8 w okręgu płockim zostali wybrani: K. Mierzejewski, T. Świecki, S. Sawicki — wszyscy ze ZLN. Z listy nr 2 przeszedł M. Niedziałkowski, z listy nr 3 — J. Poniatowski. Natomiast w okręgu włocławskim z listy nr 8 wybrani zostali: L. Czerniewski, S. Sa-

---

65 M. Wojciechowski, W. Łukaszewicz, op. cit., s. 94.

66 M. Tureniec, *O front ludowy*, [w:] *Z walk KPP w Płocku*, s. 121.

67 B. Kapłan, op. cit., s. 131.

68 CA KC PZPR, PPS, OKR — Włocławek, sygn. 114/XII-118, k. 2.

69 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 413.

70 Ibid., oraz Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 9 i 12 XI 1922 r., Warszawa 1926, Statystyka Polska, t. XVIII, s. 23.

cha ze ZLN. Z listy nr 2 — R. K. Piotrowski, z listy nr 6 — J. Karasz, z listy nr 3 — W. Łypacewicz [71].

W obu interesujących nas powiatach najwięcej głosów padło na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (Chjena). J. Holzer pisze, że obok obiegowych pojęć, dotyczących konstelacji współdziałających ze sobą w parlamencie partii, używano w latach 1918—1926 nazw określających trwalsze koalicje międzypartyjne i wymienia tutaj Chjenę. Pojęcie jej ukształtowało się właśnie podczas wyborów w 1922 r., mimo że już wcześniej obserwujemy współpracę partii o charakterze nacjonalistycznym, konserwatywnym czy też chrześcijańsko-społecznym [72]. Współpraca ta trwała od 1926 r. Podczas kampanii wyborczej 1922 r. ZLN wystawił listę nr 8, tworząc blok z Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, w którym brały też udział Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy i Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze [73].

Wyniki wyborów dowodzą, że na terenie ziemi dobrzyńskiej największym poparciem społeczeństwa cieszyły się partie prawicowe. Poważny wpływ na taki właśnie przebieg głosowania miało duchowieństwo, które zalecało wiernym oddawanie głosów na listę nr 8. Dodać przy tym trzeba, że na całym Mazowszu płockim, w tym i na ziemi dobrzyńskiej, działalność katolicka była dość szeroko zakrojona.

Partie prawicowe w trakcie kampanii wyborczej występowały przeciwko mniejszościom narodowym, głównie Niemcom i Żydom, mimo że np. w okręgu płockim ludność żydowska stanowiła tylko 11% ogółu mieszkańców. Okazało się jednak, że propaganda ta nie przyniosła spodziewanych rezultatów, czego dowodzi znaczna liczba głosów oddana na Blok Mniejszości Narodowych, który ukształtował się podczas kampanii wyborczej w 1922 r.[74]

PPS, w porównaniu z poprzednimi wyborami, zyskała zwłaszcza w powiecie lipnowskim znaczną liczbę zwolenników. Przebieg kampanii wyborczej ujawnił natomiast pewne niedociągnięcia organizacyjne w pracy KPRP na ziemi dobrzyńskiej.

Dopiero w 1923 r. obserwujemy wzrost liczby członków KPRP w powiecie rypińskim. Powstały wówczas komórki partyjne w Rypinie, Ostrowitem, Okalewie, Dobrzyniu nad Drwęcą. W rok później zorganizowano takie komórki w Rokitnicy (A. Smoleński), Zdunach (T. Zambrzycki), Grzębach (S. Madej), Okalewie (W. Domagalski). Przystąpiono jednocześnie do organizowania chłopów w Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh). Pierwsze koła ZSCh po-

71 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 414.

72 J. Holzer, *Mozaika...*, s. 77.

73 Ibid., s. 118.

74 Porównaj dane zamieszczone w pracy T. Świeckiego i F. Wybulta na s. 413—414.

wstały tam, gdzie już istniały komórki komunistyczne [75]. W 1924 r. powstała w Rypinie pierwsza komórka Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK).

W lutym 1925 r. S. Meler i inni członkowie KPP na polecenie okręgowca z Płocka zorganizowali w Rypinie Niezależną Partię Chłopską (NPCh). Wstąpiło do niej około 350 chłopów i robotników. Przewodniczącym został A. Smoleński z Rokitnicy. Przewidywano, że koła NPCh będą organizowane tam, gdzie już istnieją komórki KPP. W 1925 r. koła takie powstały w Rokitnicy, Zdunach, Rusinowie, Marianach, Okalewie, Rypinie. Zebrania NPCh obsługiwał bardzo często poseł S. Wojewódzki z Warszawy [76].

Rok 1925 był rokiem pewnego przełomu w pracy Komitetu Okręgowego KPP (KO KPP) Włocławek—Kutno zwłaszcza na terenie wiejskim. Dnia 1 II 1925 r. odbył się zjazd delegatów Związku Robotników Rolnych z powiatów włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego. W raportach policyjnych podkreślano, że „zdecydowaną przewagę miała Czerwona Frakcja Robotników Rolnych". Delegaci występowali przeciwko ugodowej polityce kierownictwa PPS. Opowiedziano się także za przystąpieniem do strajku rolnego. Akcja strajkowa miała miejsce wiosną tego roku [77].

W sprawozdaniach płockiego KO KPP z 1926 r. czytamy, że po odejściu do Warszawy posłów Niedziałkowskiego i Poniatowskiego zarówno PSL-„Wyzwolenie", jak i PPS wyraźnie zaniedbały prowadzenie pracy partyjnej wśród ludności wiejskiej. Komuniści uważali, że należy to wykorzystać tym bardziej, że ludność powiatu rypińskiego przychylnie odnosiła się do działalności NPCh [78].

Po przewrocie majowym przeciwko J. Piłsudskiemu wypowiedziały się KPP i NPCh. Ta ostatnia została rozwiązana w marcu 1927 r., ale jej dzieło kontynuowała od 1928 r. nowa partia polityczna — Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc". Jeżeli natomiast chodzi o pracę KPP w okręgu płockim, to w sprawozdaniu za okres 23—28 XI 1927 r. czytamy, że działalność „partyjna pozostawia wiele do życzenia" nie tylko z powodu aresztowania szeregu działaczy. Dowiadujemy się także, że komitet rypiński utrzymuje ścisłe kontakty z Lipnem, gdzie prace „komunistyczne prowadzi kilku ludzi, poprzednio działaczy Bundu". Jednocześnie we wspomnianym sprawozdaniu podkreślono, że co do „szeregu ośrodków nie wiadomo do jakiego okręgu należą" i wymieniono m.in. Lipno i Dobrzyń nad Wisłą [79].

Przykładem nie zawsze umiejętnego prowadzenia pracy komunistycznej wśród społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej jest to, że w wy-

75 B. Kapłan, op. cit., s. 136—137.
76 Ibid., s. 138.
77 CA KC PZPR, KPP, KO — Płock, Sprawozdania, sygn. 158/XII, 1925, k. 4.
78 Ibid., sygn. 158/XII-12, t. II, k. 1, 2, 3.
79 Ibid., k. 3—4—5—6.

borach do organów samorządowych, które odbyły się do sierpnia 1927 r. we wszystkich miasteczkach (Sierpc, Wyszogród, Gąbin, Rypin, Lipno, Dobrzyń nad Wisłą i Dobrzyń nad Drwęcą) oraz w 60-ciu gminach wiejskich, tylko w Sierpcu, Wyszogrodzie i Rypinie komuniści poszli do wyborów [80].

W marcu 1928 r. odbyły się w Polsce po raz trzeci wybory do sejmu, a po raz drugi do senatu (11 III). Przeprowadzono je w atmosferze nacisku administracyjnego i dlatego ich wyniki nie odzwierciedlają w pełni panujących w społeczeństwie nastrojów.

W okręgu włocławskim w akcję przedwyborczą zaangażowała się w pierwszym rzędzie PPS, która propagowała następujące hasła: 1) zwalczanie istniejącej drożyzny, 2) walka z bezrobociem, 3) walka o ustawodawstwo społeczne. W odezwach swoich nie tylko demaskowała program Narodowej Demokracji i związanych z nią sił politycznych. Wystawiły one listę numer 25 (Narodowa Demokracja, PSL-„Piast", Polski Blok Katolicki). PPS występowała także przeciwko kandydatom komunistycznym (lista nr 13). Z ramienia PPS kandydowali: Z. Piotrowski (przewodniczący KO PPS, działacz robotniczy i oświatowy), F. Bettman (prezes włocławskiej Rady Klasowych Związków Zawodowych, członek KO PPS), L. Krajewski (nauczyciel z Nieszawy, członek KO PPS), T. Gruszczyński (kolejarz z Lipna, przewodniczący powiatowego komitetu PPS na powiat lipnowski, członek lipnowskiej Rady Miejskiej) [81].

W Rypinie po dyskusji, przeprowadzonej wśród działaczy lewicowych i przy pewnym poparciu społeczeństwa, zgłoszono dwie listy: Jedności Robotniczo-Chłopskiej (zebrano 450 podpisów) i PPS-Lewicy (zebrano około 150 podpisów). Działacze PPS-Lewicy wraz z komunistami postulowali wzmocnienie „Samopomocy" przez zorganizowanie nowych komórek, odbudowę PPS przez frakcje, powołanie do życia większej niż dotychczas ilości komórek chłopskich oraz aktywniejszy udział w pracy Rady Związków Zawodowych [82].

Nie wiemy nic ponadto, jak przebiegała walka wyborcza w powiatach lipnowskim i rypińskim. Rypin należał do 9 okręgu wyborczego. Było w nim 35 obwodów, a uprawnionych do głosowania — 37 685 osób. Głosy w wyborach oddało 81,01% mieszkańców. Najwięcej głosów padło na: [83] listę nr 3 (PSL-„Wyzwolenie") — 9769, listę nr 2 (PPS) — 8254; listę nr 18 (Blok Mniejszości Narodowych) — 4599, listę nr 24 (Lista Katolicko-Narodowa) — 4494.

W Lipnie i powiecie lipnowskim uprawnionych do głosowania było 46 725 osób. Frekwencja wynosiła 90,33%. Najwięcej głosów

80 Ibid.

81 CA KC PZPR, PPS, KOR — Włocławek, sygn. 114/XII-118, k. 9.

82 Ibid., KPP, KO — Płock, sygn. 158/XII-12, t. II, k. 1. Sprawozdanie za styczeń 1928 r.

83 *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 9 i 11 III 1928 r.* Statystyka Polski, t. X, Warszawa 1930, s. XXVIII i s. 12.

oddano na następujące listy: [84] listę nr 2 (PPS) — 16 220, listę nr 18 (Blok Mniejszości Narodowych) — 7551, listę nr 25 (Blok Polskiego Bloku Katolickiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego-„Piast" i Narodowej Demokracji) — 5375, listę nr 1 (BBWR — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) — 3693.

Województwo warszawskie stanowiło jeden okręg wyborczy w wyborach do senatu. W powiecie rypińskim na 24 772 uprawnionych głosowało 18 410 osób, a w powiecie lipnowskim na 30 663 głosowało 23 760 wyborców. W powiecie lipnowskim najwięcej głosów padło na listy numer 2, 18, 1, zaś w rypińskim na listy nr 3, 2, 24 [85].

Wyniki wyborów dowodzą, że w porównaniu z 1922 r. niepomiernie, szczególnie w powiecie lipnowskim, wzrosła popularność PPS. Coraz więcej zwolenników zyskiwała także Chrześcijańska Demokracja, a także siły popierające obóz polityczny sanacji. Ukształtował się on w miesiącach poprzedzających wybory 1928 r. oraz w okresie, który nastąpił bezpośrednio po wyborach. Sanacja w propagandzie swojej kładła nacisk na walkę z partiami politycznymi, które zdecydowane były walczyć o zachowanie systemu parlamentarnego. Organizacją polityczną sanacji był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, utworzony z niewielkich ugrupowań piłsudczykowskich, Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Narodowej Partii Robotniczej-Lewicy, chłopskiej grupy J. Bojki. Skupiał on także przedstawicieli prawicy mniejszości narodowych. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden fakt. Otóż we wszystkich wyborach stosunkowo dużą ilość otrzymywał zawsze Blok Mniejszości Narodowych, co uwarunkowane było tym, iż na terenie ziemi dobrzyńskiej znaczny procent stanowiła ludność żydowska i niemiecka.

W listopadzie i grudniu 1928 r. coraz szybciej wzrastały szeregi bezrobotnych. Niezadowolenie wśród robotników w mieście i na wsi pragnęła wykorzystać nie tylko lewica, ale także prawica [86], która w pierwszym rzędzie próbowała pozyskać dla swojego programu chłopów.

Ataki na parlament, bezceremonialne traktowanie sejmu przez Piłsudskiego, lekceważenie konstytucji itp. narzuciły niejako kierownictwu stronnictw opozycyjnych zacieśnianie współpracy w obronie demokracji parlamentarnej. Ostrą kampanię w obronie ustawy konstytucyjnej, poprawy sytuacji gospodarczej na wsi i zjednoczenia ruchu ludowego do walki z sanacją prowadziły stronnictwa chłopskie: PSL-„Wyzwolenie", PSL-„Piast", Stronnictwo Chłopskie oraz PPS. Domagano się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. W dniu 14 IX 1929 r. PSL-„Piast", PSL-„Wyzwolenie", Stronnic-

[84] Ibid.
[85] Ibid., s. 123.
[86] CA KC PZPR, KPP, KO — Płock, sygn. 158/XII-12, t. III, k. 3, 7.

two Chłopskie, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partia Robotnicza, Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów w liście do marszałka I. Daszyńskiego domagały się „aby zechciał przedstawić rządowi potrzebę zwołania sesji sejmowej oraz omówił z rządem wszystkie szczegóły dotyczące usprawnienia prac budżetowych zarówno ze strony sejmu jak i rządu". Stronnictwa stwierdzają, że „po zamknięciu sesji sejmowej jedynym organem uprawnionym do reprezentowania sejmu jest jego prezydium z marszałkiem na czele"[87]. Oświadczenie to — pisze S. Lato — jest pierwszym oficjalnym dokumentem 6 stronnictw politycznych różniących się między sobą, lecz zjednoczonych w zakresie taktyki parlamentarnej. Ten blok stronnictw nazwano w skrócie Centrolewem[88].

W połowie 1929 r. sejm jeszcze formalnie istniał, ale de facto nie mógł już odegrać żadnej roli. Centrolew pragnął zagrozić sanacji zorganizowaniem masowej opozycji. Dlatego podjęto uchwałę o zwołaniu do Krakowa na 29 VI 1930 r. Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu[89]. Jedynie PPS przejawiała pewną aktywność nie tylko w toku akcji przygotowawczej do kongresu, ale i w momencie, kiedy próbowano jego uchwały wprowadzić w życie. Stanowisko opozycji było niekonsekwentne, a Centrolew, oczekując na reakcję rządu, nie przejawiał większej aktywności[90]. Z wielką nieufnością odnosiła się do działalności Centrolewu KPP.

Bez większych rezultatów, jak już wspomniano, próbowano realizować postanowienia kongresu. Nie powiodła się zaplanowana na szeroką skalę akcja wieców protestacyjnych przeciwko polityce sanacji i to nie tylko w województwach południowych i wschodnich, ale i np. w Poznaniu czy Toruniu. 22 VIII 1930 r. wydano okólnik Centrolewu, w którym ostatecznie typowano w każdym województwie miejscowości, gdzie należało zorganizować manifestacje antyrządowe. W Lipnie i powiecie lipnowskim manifestacje miała zorganizować PPS przy współudziale stronnictw chłopskich, zaś w Rypinie i powiecie rypińskim tylko PPS, która zresztą była najaktywniejsza w prowadzeniu akcji przeciwrządowej, natomiast zdecydowanie słabymi ogniwami były stronnictwa chłopskie i Chrześcijańska Demokracja[91].

Pod koniec 1929 r. dotkliwie zaczyna dawać się we znaki pogłębiający się coraz bardziej kryzys gospodarczy. KPP na ziemi dobrzyńskiej nie posiadała funduszy na pracę organizacyjną i działalność polityczną. Część aktywu aresztowano, wzmógł się terror policyjny. Ponieważ redukcje objęły głównie robotników, więc komuniści starają się umacniać wpływy w ruchu zawodowym. Np.

87 S. Lato, *Ruch ludowy a Centrolew*, Poznań 1963, s. 193.
88 Ibid.
89 A. Czubiński, *Centrolew*, Warszawa 1965, s. 202—203.
90 Ibid., s. 208.
91 Ibid., s. 209.

w samym tylko województwie warszawskim w drugim półroczu 1929 r. przez KPP opanowane były oddziały Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowego 24 miast, w tym również Rypina [92].

KPP w Rypinie w 1929 r. liczyła 90 członków. Komuniści posiadali 4 swoich przedstawicieli we władzach samorządowych. Pod wpływami KPP znajdowały się: wspomniany Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego, Biblioteka im. Pereca, Kluby Sportowe „Stern" i „Kraft", Towarzystwo Kursów Wieczorowych, ZLCh-„Samopomoc". W tym samym sprawozdaniu czytamy, że „na terenie powiatu lipnowskiego organizacji partyjnych nie stwierdzono" [93], co jest informacją nieprawdziwą.

W roku 1930 odbyły się kolejne wybory do sejmu i senatu. Nie wiemy, jak przebiegała kampania przedwyborcza na ziemi dobrzyńskiej. W okręgu 9 w Rypinie i powiecie rypińskim na 38 524 uprawnionych oddano 31 875 głosów (w tym ważnych 26 861). Wyniki wyborów przedstawiały się następująco: lista nr 7 (Centrolew) — 13 462, lista nr 1 (BBWR) — 8533, lista nr 17 (Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej) — 2938. Natomiast w okręgu 10, do którego należało Lipno i powiat lipnowski, najwięcej głosów uzyskały następujące listy: lista nr 7 (Centrolew) — 16 777, lista nr 1 (BBWR) — 11 393, lista nr 4 (Lista Narodowa) — 5308. W Lipnie i powiecie lipnowskim uprawnionych do głosowania było 47 786 osób. Oddano 39 696 głosów (w tym ważnych 36 626, natomiast podczas wyborów do senatu uprawnione były 31 894 osoby, a głosów ważnych oddano 18 922. W powiecie rypińskim na 25 885 uprawnionych oddano 16 903 ważne głosy. W pierwszym z wymienionych powiatów najwięcej głosów padło na listy nr 1, 4, 17. Tak samo było w powiecie rypińskim [94].

Przytoczone wyżej dane świadczą o tym, że społeczeństwo ziemi dobrzyńskiej opowiadało się w znacznej swojej części za programem partii opozycyjnych wobec rządzącego obozu. Nie mniej duże wpływy, jak można by sądzić z ilości oddanych głosów, zyskał BBWR. Trudno jednak określić, na ile te dane oddają rzeczywisty obraz, bowiem w wyborach z 1930 r. władze stosowały nawet w porównaniu z wyborami z 1928 r. nacisk administracyjny w dużo większym stopniu, unieważniały listy opozycyjne i dokonywały szeregu innych nadużyć. Na marginesie należy dodać, że w dziejach obozu sanacyjnego określoną cezurę stanowi 1935 r., kiedy to następuje formalna zmiana systemu rządzenia w oparciu o konstytucję kwietniową. W dniu 30 X 1935 r. zostaje też rozwiązany BBWR.

---

92 W. Ratyński, *Lewica Związkowa w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 272.

93 CA KC PZPR, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydz. Bezpieczeństwa, Sprawozdania sytuacyjne półroczne, sygn. 276/II-3, k. 2—5, 28, 29.

94 Ibid., KPP, KO — Płock, sygn. 158/XII-12, t. V, k. 1—2; *Wybory do Sejmu i Senatu w 1930 r.* Statystyka Polski. Seria C, z. 4, s. 10, 12, 121.

Mimo nasilającego się terroru styczeń 1931 r. przyniósł w Rypinie demonstrację 300 robotników z całego powiatu. Aresztowano wówczas 37 najbardziej aktywnych demonstrantów. Po kilku dniach — kiedy kontynuowano akcję strajkową — dla rozładowania niezadowolenia starosta rypiński zatrudnił bezrobotnych przy budowie drogi między Rypinem a Balinem. Wydano też zasiłki dla bezrobotnych [95].

W okręgu płockim przy organizowaniu demonstracji komunistom pomagała PPS-Lewica, a w rypińskim ZLCh „Samopomoc" zlikwidowana w czerwcu 1931 r. ZLCh-„Samopomoc" na zjeździe w Rypinie (styczeń 1931) jako zasadę przyjęło m.in. walkę o uwolnienie chłopów od podatków, a opodatkowanie obszarników i „kułaków", a także walkę o zapewnienie ze strony władz pomocy bezrobotnym i biedocie wiejskiej. Uważano, że bezrobotni winni być opłacani z funduszy państwowych, które należy uzyskać poprzez ograniczenie wydatków na zbrojenia [96].

W latach 1932—1933 w raportach władz, zwłaszcza policyjnych, sporo miejsca zajmują sprawy związane z działalnością komunistyczną na ziemi dobrzyńskiej. Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego otrzymał informację, że w powiecie rypińskim działały i działają nadal: 1 komitet dzielnicowy KPP, 1 komitet miejski, 2 komórki KPP — razem 90 członków. Ponadto istniały 2 koła KZMP w Rypinie i Dobrzyniu nad Drwęcą. Liczyły one około 70 członków [97].

W sprawozdaniach tego samego wydziału czytamy, że w 1933 r. w Lipnie i powiecie lipnowskim działał 1 Komitet Dzielnicowy KPP w Lipnie. Jego członkami byli: I. Zagrabski, A. Gozdawski, G. Kreczman, A. Makarczuk, J. Goszczyński, S. Rutkowski. W samym mieście istniało 6 komórek KPP, natomiast w powiecie działały takie komórki w następujących miejscowościach: Czernikowo (Zagrabski), Kłokock (S. Bezdlin), Żuchowo (S. Urbanek), Ostrowite (S. Łagowski), Zaduszniki (S. Zientalski) [98].

W raporcie z 31 XII 1933 r. czytamy także, że w powiecie lipnowskim działa 21 kół KPP, liczących około 105 członków. Nie posiadano natomiast wiadomości na temat pracy młodzieży komunistycznej. Przypuszczano jedynie, że znajduje się tutaj 6 komórek KZMP, do których należy około 30 osób, ale ich „siedziby i skład personalny są nieznane" [99]. Kontakty z Dobrzyniem nad Wisłą utrzymywał członek KO KPP S. Wałęsa, a pracą organizacyjną i propagan-

95 B. Kapłan, op. cit., s. 143.

96 CA KC PZPR, KPP, KO — Płock, Sprawozdanie ZLCh — „Samopomoc" za okres 1 I — 1 II 1931 r., sygn. 930/8.

97 B. Kapłan, op. cit., s. 147.

98 CA KC PZPR, UWW, sygn. 276/II-4, k. 97.

99 Ibid., sygn. 276/II — 2, k. 30, 35. Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne obejmujące stan organizacji KPP oraz sprawozdanie z 24 VI 1933 r., k. 97.

dową w powiatach lipnowskim i rypińskim kierował przez pewien czas I. Perlikowski. W powiecie lipnowskim w latach 1932—1933 komuniści wiele uwagi poświęcali kolportowaniu literatury komunistycznej oraz odezw, wzywających do występowania przeciwko rządom terroru, polityce zagranicznej i wewnętrznej sanacji. Starano się przyciągnąć robotników folwarcznych i biedotę wiejską.

W lipcu 1933 r. we wsiach Zębowo i Wioska — W. Lubowicz, A. Filipczak, J. Kwiatkowski, E. Minich próbowali bez powodzenia zorganizować strajk robotników folwarcznych w czasie żniw. W dniu 5 IX 1933 r. zatrzymano za działalność komunistyczną J. Lubowicza, mieszkańca gminy Czernikowo — instruktora nie zarejestrowanego Związku Zawodowego Robotników Rolnych, Leśnych, Folwarcznych i Pokrewnych — pozostającego całkowicie pod wpływem KPP [100].

W kwietniu 1933 r. aresztowano i skazano 20 działaczy KPP z powiatu rypińskiego. Zapadły wyroki od 1 do 3 lat więzienia. Kolejna rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym w Płocku na sesji wyjazdowej w Rypinie. Skazano wówczas 17 osób. Wyroki wynosiły od 6 miesięcy do 3 lat [101].

Po chwilowym osłabieniu organizacji, spowodowanym m.in. wspomnianymi wyżej aresztowaniami, partia rozrasta się i umacnia swoje wpływy. Szczególnie pomyślny dla jej rozwoju był w powiecie rypińskim 1934 r. KPP liczyła tutaj około 50 członków, a wiosną powstały nowe komórki w Radzikach Małych i Bolesławicach [102]. Jest to bardzo znamienne, bowiem w ciągu całego 1934 r. dał się wyraźnie odczuć spadek liczby członków KPP. Był on nierównomierny i dotknął w pierwszym rzędzie okręgi rolnicze. Wyjątkiem jest tutaj województwo warszawskie, gdzie stan prawie się nie zmienił, a w powiecie płockim nastąpił wspomniany już wzrost szeregów komunistycznych [103].

W 1934 r. KPP skierowała ogromny wysiłek na zmontowanie jednolitego frontu antyfaszystowskiego i ludowego. Prace w tym kierunku prowadzono także na ziemi dobrzyńskiej, głównie wśród robotników rolnych i folwarcznych oraz wśród bezrobotnych. Rok ten przyniósł szereg wystąpień. Między innymi latem w powiecie rypińskim zorganizowano strajki w Bolesławicach i Radzikach Małych. W dniu 30 sierpnia 120 bezrobotnych strajkowało w Rypinie. Władze miejskie dla większości z nich obiecały pracę, a 40 wypłacono zasiłek dla bezrobotnych. Zwycięstwo odnieśli także strajkujący w Dobrzyniu nad Drwęcą szewcy. We wrześniu podwyżki płac

100 Ibid., k. 14, 20. Sprawozdanie z 19 VIII 1933 r. oraz sygn. 276/I-1, k. 35, 46. Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne z 20 IX 1933 r.

101 B. Kapłan, op. cit., s. 147—148.

102 Ibid., s. 149.

103 J. Kowalski, *Komunistyczna Partia Polski 1935—1938*, Warszawa 1975, s. 71.

zażądali robotnicy tartaków, a chłopi z Okalewa przeciwstawili się ściąganiu podatku. Od 1934 r. powiatem rypińskim opiekował się z ramienia okręgu M. Tureniec (pseudonim „Robotnik", „Gruby") [104]. Jesienią 1934 r. odbyła się w Rypinie manifestacja jednolitofrontowa. Zorganizował ją cały miejscowy aktyw KPP z okręgowcem K. Mariańskim (ps. „Jakub"). Niemała była także zasługa J. Wieczorka — ludowca komunisty, który zawsze popierał akcję jednolitofrontową [105].

W latach trzydziestych zjawiskiem dość powszechnym było bezrobocie, dotkliwie odczuwane na ziemi dobrzyńskiej. Władze miejskie starały się temu zaradzić, np. w Rypinie pewna liczba osób znalazła zatrudnienie przy budowie linii kolejowej Płock—Sierpc—Rypin—Brodnica [106].

W 1936 r. KPP rozwija swoją działalność wśród młodzieży wiejskiej. Wyróżniały się w tej pracy komórki w Okalewie i Okalewku. Rozbudowano też organizację Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR — nazwę tę użyto w lutym 1926 r.) — była to młodzieżowa przebudówka PPS. Dnia 4 III 1936 r. z inicjatywy KPP odbyło się w Rypinie zebranie jednolitofrontowe. Przyjęto na nim rezolucję, która wyrażała protest „przeciwko wojnie, przeciwko terrorowi, faszystowskim ekscesom, prześladowaniu Żydów". Zadecydowano także, że w Rypinie zostanie zorganizowana Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela [107].

Na początku kwietnia odbyła się w Rypinie konferencja przedstawicieli KPP, PPS i Bundu. Chodziło głównie o wspólne przygotowanie obchodów 1 Maja. Tylko KPP dotrzymała przyjętych zobowiązań, a brak zgodności działania wykorzystał starosta rypiński i na demonstrację nie zezwolił [108].

W 1936 r. często demonstrowali bezrobotni. Wystąpienia te organizowały: KPP, PPS (działacze lewicowi) i SL. Strajki odbyły się w: Rypinie, Okalewie, Długiem, Wąpielsku, Ugoszczu, Wielgiem i innych miejscowościach. O swe codzienne interesy walczyli robotnicy Płocka, Rypina i innych miast i miasteczek. Strajkowali młynarze, furmani, krawcy, szewcy, kominiarze, kamieniarze i robotnicy budowlani. Do strajku włączyli się również robotnicy zatrudnieni przy budowie kolei Sierpc—Rypin—Brodnica [109].

Tak więc 1936 r. upłynął pod znakiem walki o codzienne interesy klasy robotniczej oraz podejmowanych coraz częściej prób zmontowania jednolitego frontu antyfaszystowskiego i ludowego. Najszerzej zakrojoną akcją na rzecz tego frontu, a przede wszystkim w

104 M. Tureniec, op. cit., s. 122.
105 K. Mariański, op. cit., s. 50.
106 M. Tureniec, op. cit., s. 127.
107 B. Kapłan, op. cit., s. 154.
108 Ibid.
109 Ibid., s. 155; M. Tureniec, op. cit., s. 135

obronie niepodległości Polski i bezpieczeństwa zbiorowego w Europie była kampania wokół Światowego Kongresu Pokoju (odbył się w Brukseli w dniach 3—6 IX 1936 r.). KPP kładła duży nacisk na masowy charakter tej akcji. Faktycznie włączyły się do niej wszystkie grupy społeczeństwa, tj. inteligencja, działacze społeczni, robotnicy i chłopi — np. we wsi Tłuchowo w powiecie lipnowskim [110].

Należy także pamiętać, że po śmierci Piłsudskiego rozpoczęła się w łonie sanacji walka o władzę, której echa znajdujemy także w życiu politycznym ziemi dobrzyńskiej. W marcu 1937 r. na miejsce rozwiązanego wcześniej BBWR powołano do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego (Ozon). Miał on pomóc w umocnieniu sanacyjnej dyktatury, a postulował konieczność uprzywilejowania Kościoła w państwie oraz walkę z komunizmem. W programie Ozonu było zjednoczenie narodu wokół armii na platformie niepopularnej wśród społeczeństwa konstytucji kwietniowej. Opozycja uważała, że główną formą walki z sanacją jest zorganizowanie na szeroką skalę akcji strajkowej o charakterze politycznym. Żądano zniesienia obozu w Berezie Kartuskiej i przywrócenia swobód demokratycznych. Występowano przeciwko konstytucji kwietniowej. Hasła te były propagowane także na ziemi dobrzyńskiej.

Do walki z sanacją — obok PPS, KPP i NPR — włączyli się również ludowcy. W dniu 9 X 1938 r. odbył się w Warszawie nadzwyczajny kongres SL, które przyłączyło się do akcji bojkotu wyborów do sejmu i senatu rozpisanych na listopad 1938 r. Bojkot taki zastosowało społeczeństwo ziemi dobrzyńskiej [111].

Pisząc o życiu społeczno-politycznym ziemi dobrzyńskiej, wspomnieć należy o działalności młodzieży — mieszkańców wsi. Już w 1913 r. na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego A. Tański, A. Jaros, R. Wasilewski (członek Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej powołanego do życia w 1919 r.) zorganizowali w wielu miejscowościach koła młodzieży wiejskiej [112].

W 1938 r. m.in. w powiatach lipnowskim, rypińskim, nieszawskim i włocławskim rozpoczął swoją działalność Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", który zorganizował kilkadziesiąt kół. „W oparciu o nie oraz już dawniej działające na Pomorzu oddziały Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego powstał w połowie 1938 r. Pomorski Związek Młodzieży Miejskiej z siedzibą w Toruniu. W sierpniu 1938 r. zrzeszał około 100 kół" [113]. Działalność ZMW „Wici" była ostro krytykowana przez kler, a jego członków bądź szykanowano, bądź starano się wszelkimi sposobami przyciągnąć do Katolickiego

110 J. Kowalski, op. cit., s. 299.

111 W. Chudański, *Ruch ludowy w województwie pomorskim 1920—1939*, Warszawa 1970, s. 203.

112 Ibid., s. 209—210.

113 Ibid., s. 213.

Stowarzyszenia Młodzieży, np. z propozycją taką wystąpił ks. Żuchowski z Ruża w powiecie rypińskim [114]. Mimo pewnych osiągnięć ZMW „Wici" ruch ludowy na Pomorzu był słaby politycznie. Sytuacja wyglądała dużo lepiej w powiatach przyłączonych w 1938 r. z województwa warszawskiego. W powiecie lipnowskim było 20 kół SL liczących 700 członków, a w rypińskim 8 kół, które skupiały 520 członków, podczas gdy w całym województwie po zmianach administracyjnych istniało 78 kół liczących 1994 członków.

W przeciwieństwie do ZMW „Wici" Naczelny Komitet Wykonawczy SL nie uczynił nic, by zintegrować siły stronnictwa w nowych granicach administracyjnych. Takie stanowisko ograniczało jeszcze bardziej i tak dość słabe oddziaływanie SL na społeczeństwo Pomorza [115], a w tym także ziemi dobrzyńskiej. W 1937 r. nadal dążono do zmontowania jednolitego frontu ludowego. Dnia 1 maja odbyła się w Rypinie imponująca manifestacja jednolitofrontowa (PPS, KPP, SL, Bund). Podobnie było w dniu święta ludowego [116].

W tym samym roku została rozwiązana KPP, ale nie dysponujemy żadnym dokumentem, który wskazywałby, kiedy informacja ta dotarła do Lipna i Rypina oraz innych miejscowości. Prawdopodobnie odbyło się to tak, że nagle zerwane zostały kontakty tych komitetów z okręgiem, a dopiero później dowiedziano się o decyzji Międzynarodówki Komunistycznej [117].

*

Gdyby podjąć próbę przedstawienia specyfiki życia społeczno-politycznego ziemi dobrzyńskiej, to niewątpliwie nie będzie to obraz pełny. Niemniej narzucają się pewne spostrzeżenia. Materiał źródłowy, a także charakterystyka działalności takich partii, jak PPS, PSL, ZLN, KPP i innych oraz realizacja ich założeń programowych, wreszcie wyniki wyborów pozwalają w pewnym tylko stopniu określić zasięg ich wpływów w społeczeństwie.

Udział w kampaniach wyborczych oraz wyniki wyborów określają „rytm" życia społeczno-politycznego na terenie ziemi dobrzyńskiej. Nie dysponujemy wynikami wyborów z lat 1935 i 1938. Byłoby zresztą bardzo trudno je skomentować, podobnie jak wyniki z 1930 r. nie tylko dlatego, że stosowano wówczas szerzej niż np. w 1928 r. nadużycia i naciski, ale i dlatego, że np. w 1930 r. PSL-„Wyzwolenie", PSL-„Piast", Stronnictwo Chłopskie (w bloku Centrolewu) zgłosiły swoje listy razem z PPS i NPR) [118]. Komuniści natomiast stawali do wyborów razem z lewicą PPS.

114 Ibid.
115 Ibid., s. 214.
116 B. Kapłan, op. cit., s. 159.
117 Ibid.
118 J. Holzer, *Mozaika...*, s. 444.

W pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w obwodzie lipnowskim największą ilość głosów zdobyło PSL. Zadecydowało o tym niewątpliwie to, że PSL-„Wyzwolenie" wiele uwagi poświęciło na uzyskanie szerokiego wpływu wśród ludności wiejskiej, która na ziemi dobrzyńskiej przeważała. Dla wyborców najbardziej atrakcyjne były hasła dotyczące reformy rolnej, a także wszelkich reform społecznych.

W drugich wyborach w powiecie rypińskim ogromną przewagę głosów uzyskał Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Wiązało się to z faktem, że ZLN, który wchodził w skład wspomnianego bloku, był jedną z najaktywniejszych i najpotężniejszych sił i to nie tylko — jak pisze J. Holzer — w ośrodkach dyspozycyjnych państwa, ale w równej mierze w ogniwach lokalnych. ZLN był nową formą organizacyjnego działania Narodowej Demokracji, a jej ogólnie sformułowany postulat „unarodowienia przemysłu i handlu", sprowadzający się do propozycji zastępowania żydowskiej burżuazji i drobnomieszczaństwa przez polskie znajdował poparcie dość dużej części społeczeństwa ziemi dobrzyńskiej. Zwycięstwo Narodowej Demokracji i zblokowanych z nią sił politycznych w drugich wyborach oznaczało też, podobnie zresztą jak i w innych regionach kraju, że udało się jej skonsolidować wokół siebie zdecydowaną większość klas posiadających, zwłaszcza ziemiaństwa, które — wobec braku na ziemi dobrzyńskiej rodzimej burżuazji — zajmowało w życiu społecznym i gospodarczym miejsce dużo poważniejsze, niż można to określić na podstawie jego pozycji ekonomicznej lub liczebności. Nie bez znaczenia pozostaje również i to, że duże wpływy w społeczeństwie ziemi dobrzyńskiej miało duchowieństwo, które popierało blok ChZJN. Należy dodać, że jeszcze w 1925 r. jego wpływy rozciągały się na cały kraj. Trudno natomiast jest stwierdzić, z uwagi na całkowity brak materiału, czy na ziemi dobrzyńskiej (podobnie jak w województwie warszawskim) istniał równie silny narodowo-chrześcijański ruch zawodowy [119].

Kolejne wybory z 1928 r. przyniosły zwycięstwo PPS, przede wszystkim w powiecie rypińskim, a w mniejszym stopniu w powiecie lipnowskim. Bazę społeczną PPS stanowili na ogół robotnicy, ale wpływ jej sięgał również na tereny rolniczo-przemysłowe i rolnicze. Należała do nich także ziemia dobrzyńska, mimo że zasięg tych wpływów w latach 1922—1926 trudno jest ustalić. Natomiast w latach 1926—1939 zakres wpływów PPS ulegał zmianom. Należy przypuszczać, że największy był w latach 1926—1928 i odbiciem tego są właśnie wyniki wyborów. W okresie późniejszym partia ta poniosła straty spowodowane z jednej strony likwidacją Centrolewu

[119] R. Wapiński, op. cit., s. 246. Ogólne uwagi na temat ruchu zawodowego narodowo-chrześcijańskiego znaleźć można w pracy ks. R. Hermanowicza, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918—1939*, Rzym 1973.

w latach 1930—1931, ale przede wszystkim rozłamem, jaki dokonał się w 1928 r.[120] W powiecie rypińskim nieznaczną przewagę głosów uzyskało PSL-„Wyzwolenie", na które prawie zupełnie nie głosowali mieszkańcy powiatu lipnowskiego. Wyborcy z tego powiatu oddawali swoje głosy na Blok PSChD i „Piasta". PSL-„Piast" po 1926 r. akcentował bardzo wyraźnie narodowy i chrześcijański charakter partii. Wyniki wyborów dowodzą, że społeczeństwo powiatu lipnowskiego akceptowało współpracę „Piasta" z partiami prawicowymi, tj. ZLN i PSChD. Ogólnie jednak można stwierdzić, że partie chłopskie w porównaniu z wyborami z 1922 r. zdobyły dużo mniej głosów i tym samym mniej mandatów [121].

Dużą liczbę głosów w obu interesujących nas powiatach uzyskał Blok Mniejszości Narodowych w Polsce, ale niestety, nie posiadamy żadnych informacji na temat politycznej działalności partii mniejszości narodowych. Tylko w jednym ze sprawozdań policyjnych czytamy, że silną organizacją jest Bund i Poalej-Syjon. Należy przypuszczać, że Bund skupiał większą liczbę osób i starał się brać aktywny udział w życiu politycznym ziemi dobrzyńskiej. Jego działacze krytykowali jednak PPS i inne partie socjalistyczne za reformizm i ugodowość wobec sanacji. W latach trzydziestych ujawniły się tendencje do współdziałania z ruchem komunistycznym, ale rzadko dochodziło do rzeczywistej współpracy, czego dowodzą kilkakrotne nieudane próby zorganizowania manifestacji jednolitofrontowych. Z czasem część bundowców przeszła bezpośrednio do KPP, ale przytoczenie konkretnych danych nie jest możliwe. Należy tylko dodać, że na terenie ziemi dobrzyńskiej znaczny odsetek ludności żydowskiej stanowili rzemieślnicy, drobni kupcy i sklepikarze oraz pośrednicy. W okresie międzywojennym ludność żydowska — podobnie jak w całej Polsce — szukała dla siebie sojuszników przede wszystkim wśród przeciwników endecji, by przeciwdziałać akcjom antysemickim, szeroko propagowanym przez „obóz narodowy" oraz Ozon [122].

Dużo trudniej jest skomentować wyniki wyborów z 1930 r. Z oficjalnych danych wynikałoby, że na ziemi dobrzyńskiej znacznie utraciły wpływy partie centrowe oraz chłopskie. Duża ilość głosów oddana na listy Centrolewu świadczy jednak, że społeczeństwo opowiedziało się za programem partii opozycyjnych, a pod uwagę trzeba brać również i to, że część list Centrolewu unieważniono. Jeszcze trudniej jest określić wpływ sanacji, mimo że BBWR uzyskał znaczną ilość głosów. Prawdopodobnie wynikało to także z zasto-

120 J. Holzer, *Mozaika...*, s. 503.

121 Ibid., s. 442.

122 Przykładem niewybrednej propagandy antysemickiej jest praca ks. I. Charszewskiego, *Dobrzyń nad Drwęcą. Jego dzieje i stan obecny z uwzględnieniem sąsiedniego Golubia*, Płock, b.r.w.

sowania, o czym już wspomniano, w dużo większym stopniu niż w 1928 r. nadużyć i nacisków.

Wyniki wyborów nie odzwierciedlają wpływów KPP na ziemi dobrzyńskiej, ponieważ partia ta, działając w warunkach nielegalnych, nie mogła wystawiać swoich list. Niemniej zyskiwała ona coraz więcej zwolenników, głównie w powiecie rypińskim, a wiele haseł przez nią propagowanych znajdowało żywy oddźwięk w społeczeństwie.

Pewne wpływy zdobyło z czasem Stronnictwo Ludowe, zwłaszcza w latach kryzysu gospodarczego, kiedy to sytuacja na terenach rolniczych doprowadziła do szybkiej radykalizacji wielu członków, a także sympatyków tego stronnictwa.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Mirosław Krajewski (Włocławek)

LEWICOWY RUCH OPORU W BYŁYCH POWIATACH RYPIN I LIPNO W LATACH 1939—1945

Tereny byłych powiatów Rypin i Lipno, należące do ziem tzw. Kongresówki, do 1 kwietnia 1938 r. znajdowały się w obszarze województwa warszawskiego. W okresie międzywojennym silnie rozwijał się tu ruch robotniczy i ludowy. Z materiałów archiwalnych przechowywanych m.in. w Centralnym Archiwum KC PZPR w Warszawie, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Archiwum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i innych wynika, że w tych powiatach poważne wpływy zyskała Komunistyczna Partia Polski (Rypin, Lipno, Okalewo, Ostrowite, Dobrzyń nad Drwęcą, Lamkowizna) oraz Niezależna Partia Chłopska (Zduny, Rokitnica, Okalewo).

W końcu marca 1927 r., kiedy to władze sanacyjne zlikwidowały NPCh, jej członkowie przeszli do ZSCh, tworząc Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc". W połowie 1935 r. w Rypinie utworzono natomiast Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej. Według sprawozdania okręgu KPP w Płocku, Rypin i jego okolice należały do najaktywniejszych ośrodków komunistycznych. W sprawozdaniach Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z 1935 r. odnotowano, że w powiecie rypińskim znaleziono 100 odezw komunistycznych. Z inicjatywy KPP 14 marca 1936 r. w Rypinie zorganizowano Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Cały okres międzywojenny obfitował w tych powiatach, szczególnie jednak w byłym powiecie rypińskim, w strajki służby folwarcznej, demonstracje i liczne wiece. Aktywność lewicy ludowej i komunistycznej rozwijała się także w trudnych latach okupacji hitlerowskiej [1].

Przyłączenie z dniem 1 kwietnia 1938 r. byłych powiatów Rypin i Lipno do województwa pomorskiego nie zakończyło postępującego procesu ciążenia tych ziem do Mazowsza płockiego. Fakt ten szczególnie uwidocznił się w pierwszych miesiącach okupacji, kiedy to

1 B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Rypina i powiatu rypińskiego. Kalendarz-kronika*, [w:] *Szkice Rypińskie*. Materiały z sesji popularno-naukowej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r., Bydgoszcz 1967, s. 129—159; W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w Okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie (1939—1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 105—106, 222; M. Podgóreczny, *Albert Forster gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977, s. 263—264.

w powiatach rypińskim i lipnowskim powstawały grupy i organizacje konspiracyjne, powiązane z Płockiem. Tak też było przez cały okres okupacji (1939—1945), szczególnie jeśli chodzi o działalność Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Dodać przy tym trzeba, że w żadnym innym powiecie przedwojennego województwa pomorskiego lewicowy ruch oporu nie rozwijał się tak silnie jak właśnie na obszarze omawianych tu powiatów.

Po zajęciu ziem polskich przez wojska niemieckie, a następnie po utworzeniu Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (Gau Danzig-Westpreussen), byłe powiaty Rypin (Kreis Ryppin) i Lipno (Kreis Leipe) zostały włączone do tegoż okręgu. Odtąd przez okres ponad pięciu lat władzę administracyjną, partyjną i policyjną sprawowali tu ludzie gauleitera Alberta Forstera — namiestnika Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Gau Danzig-Westpreussen został podzielony na trzy obwody rejencyjne (Regierungsbezirk), a mianowicie: Gdańsk (Danzig), Bydgoszcz (Bromberg) oraz Kwidzyn (Marienwerder). Omawiane powiaty Rypin i Lipno zostały włączone do rejencji kwidzyńskiej.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju lewicowego ruchu oporu na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno w latach okupacji hitlerowskiej. Zagadnienie to nie doczekało się oddzielnego szerszego opracowania. Publikowane wspomnienia, a także opracowania dotyczące ruchu lewicowego na terenie okręgu płockiego, w sposób marginesowy traktowały o tych powiatach i nie pozbawione były błędów faktograficznych, a przede wszystkim różnic ujęcia tych samych faktów przez autorów prac. Pewną próbę usystematyzowania zagadnienia podjął w swej pracy B. Kapłan, jednakże ze względu na skrótowe omówienie wydarzeń, i to w dodatku w ujęciu popularnym, praca zawarta w zbiorowym wydawnictwie „Szkice Rypińskie" (Bydgoszcz 1967) nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

Niniejsze opracowanie, przy krytycznym wykorzystaniu całości znanej literatury przedmiotu, zostało napisane przede wszystkim w oparciu o dokumenty archiwalne, przechowywane w CA KC PZPR w Warszawie, z których szczególne znaczenie posiadają teczki osobowe działaczy rewolucyjnych tego terenu.

*

Wybuch II wojny światowej uaktywnił rozproszonych dotąd członków byłej Komunistycznej Partii Polski na terenie powiatu rypińskiego. W pierwszej dekadzie września 1939 r. w Rypinie została utworzona paramilitarna organizacja pod nazwą Czerwona Milicja Ludowa. Na jej czele stanął komitet powiatowy i miejski w składzie: Stanisław Raczkowski, Lubomir Załęski, Sergiusz Zacharow, Józef Szymański i Wincenty Warda. Organizacja grupowała

32 osoby. Czerwona Milicja Ludowa, utworzona jeszcze przed wkroczeniem do Rypina wojsk niemieckich (tj. przed 7 września), głosiła konieczność mobilizacji politycznej i zbrojnej społeczeństwa tego terenu w przypadku przesunięcia się frontu walki Wojska Polskiego z Niemcami w okolice miasta. W tym celu członkowie „Milicji" zbierali porzuconą broń i przygotowywali się do walki z wrogiem.

Klęska wrześniowa i upadek państwa polskiego spowodowały dezorientację organizatorów i aktywistów tej organizacji, którzy nie mając żadnego kontaktu z innymi lewicowymi środowiskami, samorzutnie rozwiązali Czerwoną Milicję Ludową [2].

We wrześniu 1939 r. członkowie byłej KPP na terenie Okalewa zorganizowali luźne, małe grupki konspiracyjne, które w późniejszych miesiącach okupacji weszły w skład rewolucyjnej organizacji „Młot i Sierp" [3].

Na przełomie 1939/40 r., na pograniczu powiatów rypińskiego i sierpeckiego, działalność konspiracyjną rozwijał znany na tym terenie aktywista komunistyczny, Antoni Sulkowski. Za pośrednictwem Bronisława Gejzy dotarł on do grupy komunistów w powiecie rypińskim, m.in. do Stanisława Raczkowskiego i Władysława Domagalskiego. Działacze lewicowi z Rypina i powiatu nawiązali następnie kontakty z aktywistami komunistycznymi w sąsiednim powiecie lipnowskim [4]. Tam bowiem latem 1940 r. powstały komórki Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich „Młot i Sierp".

17 lipca 1940 r. odbyło się w Kutnie spotkanie działaczy lewicowych, zorganizowane przez Juliana Wieczorka i Zygmunta Wolskiego. Poinformowali oni zebranych o powołaniu w Warszawie organizacji RRR-Ch „Młot i Sierp" [5]. Działalność tej organizacji opierała się na ogłoszonym na przełomie 1940/41 r. programie, zawartym w broszurze pt.: „Co siać, aby zbierać obfity plon". Dokument ten określał stanowisko organizacji wobec aktualnych spraw w kraju oraz wydarzeń na arenie międzynarodowej. „Sprawiedliwy ustrój społeczny i rząd robotniczo-chłopski nie spadną... z nieba, lecz muszą być wywalczone przez sam lud" — głosiła deklaracja tej organizacji. „Przygotowanie kadr robotniczo-chłopskich, to przygo-

---

2 Relacja L. Załęski; J. Sziling, *Z dziejów ruchu robotniczego na Pomorzu i Kujawach 1939—1945* [w:] *Pod czerwonym sztandarem.* Szkice z dziejów klasowego ruchu robotniczego na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1871—1948, Bydgoszcz 1968, s. 190; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 73; *Okręg Płocki 1942 — Z walk PPR, GL-AL*, pod red. B. Kobuszewskiego, Warszawa 1974, s. 661. Zob. T. Kufel, *Wkład Gwardii i Armii Ludowej w dorobek Ludowego Wojska Polskiego*, WPH 1973, nr 4, s. 68.

3 J. Kęsicki, *Z dziejów PPR w Rypińskiem*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 574.

4 J. Ptasiński, *O działalności Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich („Młot i Sierp") na ziemiach północnego Mazowsza w latach 1940—1942*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 134.

5 Rel. T. Chmielewski, Cz. Kolankiewicz, S. Urbaczewski; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 167.

towanie fundamentu i zrębu dla władzy ludowej" [6]. W skład tej organizacji weszli radykalni ludowcy oraz członkowie byłej Komunistycznej Partii Polski.

Powiaty rypiński i lipnowski weszły w skład mazowieckiego okręgu „Młota i Sierpa" z siedzibą w Płocku [7]. Na czele komitetu okręgowego stanął Feliks Majdak. W skład komitetu weszli ponadto: Bronisław Wieczorek, Włodzimierz Grzelak i Zygmunt Wolski [8].

Na wspomnianym zebraniu w Kutnie obecny był Czesław Kolankiewicz — działacz ludowy z Białyszewa w powiecie sierpeckim. Otrzymał on wtedy polecenie zorganizowania komórek „Młota i Sierpa" w powiecie lipnowskim, dokąd musiał przenieść się w obawie przed aresztowaniem. Po przybyciu na ten teren nawiązał on kontakty z działaczami ruchu ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej, w tym m.in. z Adamem Kozłowskim, Janem Samodulskim, Teodorem i Walentym Chmielewskimi, Władysławem Piusem i innymi. Cz. Kolankiewicz współdziałał także ze wspomnianym już A. Sulkowskim z Podlesia oraz Kazimierzem Germanem jako przedstawicielem KO „Młota i Sierpa" w Płocku [9].

Pierwsze trzyosobowe komórki tej organizacji powstały w powiecie lipnowskim już w sierpniu 1940 r. Na terenie Lipna kierowali nimi: Adam Kozłowski, Jan Paśniewski, Władysław Pius, Jan Samodulski i Czesław Sieradzki. Komórki w okolicach Lipna zakładał natomiast Aleksander Zagórski [10].

We wrześniu 1940 r. dalsze trzyosobowe grupy powstały w Karnkowie, Wierzbicku, Skępem i Wymyślinie. W Karnkowie kierowali nimi: Teodor i Walenty Chmielewscy, Stanisław Urbaczewski, a w Wierzbicku — Żabicki (imienia nie udało się ustalić — M.K.). Komórki w Skępem kierowane były przez Rumińskiego i Niedziałkowskiego. W październiku 1940 r. nowe grupy „Młota i Sierpa" powstały w Szczekarzewie, Wólce i Ligowie. Ich organizatorami, a później aktywistami, byli: Adamkiewicz, Stanisław Belczyński, Genowefa i Jan Waśkiewiczowie — w Wólce, Roman Lewandowski i Niedziałkowski — w Szczekarzewie oraz Adamkiewicz i Szymański w Ligowie (imion niektórych działaczy nie udało się ustalić — M.K.) [11]. Tym samym organizacja „Młota i Sierpa" w powiecie lipnowskim liczyła około 30 osób. W październiku 1940 r. utworzony

---

6 Cyt. za J. Ptasiński, *Z działalności PPR na północnym Mazowszu w latach 1942—1945*, WPH 1970, nr 2, s. 119—120.

7 Ponadto w skład okręgu wchodziły powiaty: płocki, płoński, pułtuski, sierpecki, gostyniński, ciechanowski, przasnyski, mławski i makowski.

8 T. Kufel, *Droga walki*, Warszawa 1965, s. 63—64.

9 Rel. K. German, Cz. Kolankiewicz.

10 Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie (cyt. dalej CA KC PZPR), t. osob. 10684.

11 Ibid., J. Ptasiński, op. cit., s. 145.

został komitet powiatowy RRR-Ch „Młot i Sierp" w Lipnie. Kierownictwo tą organizacją objął Czesław Kolankiewicz wraz z Adamem Kozłowskim i Teodorem Chmielewskim [12].

We wrześniu 1941 r. powstał komitet powiatowy „Młota i Sierpa" w Rypinie. Jego przewodniczącym został znany w okresie międzywojennym działacz rewolucyjny, Stanisław Raczkowski. W skład komitetu weszli ponadto: Władysław Domagalski, Bronisław Gejza i Jan Meler [13]. Działalność RRR-Ch w Rypinie i powiecie koncentrowała się przede wszystkim wokół Stanisława Raczkowskiego i Lubomira Załęskiego. W gminie Szczutowo komórki „Młota i Sierpa" zakładali członkowie rodziny Adamskich i Melerów. Grupy tej organizacji powstały także w Rogowie, Zbójnie i Skrwilnie. Aktywnością w jej szeregach wyróżnili się m.in.: Jan Kęsicki, Władysław Gumiński, Marian Wojciechowski, Antoni Smoliński, Józef Rakoczy a także Hieronim Podgórski. W RRR-Ch w powiecie rypińskim znajdowało się około 36 osób [14]. Do aktywnych działaczy „Młota i Sierpa" należał także Stefan Noskowski. W 1940 r. został on aresztowany, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie poniósł śmierć [15].

Kontakty z działaczami RRR-Ch utrzymywał nadal Antoni Sulkowski, pseudonim „Stary", „Lis" — organizator i przywódca „Młota i Sierpa" w gminie Gójsk (powiat sierpecki) [16].

Działalność komórek „Młota i Sierpa" polegała przede wszystkim na pracy ideologicznej, werbunku nowych członków a także na walce zbrojnej z okupantem. Członkowie tej organizacji zbierali broń oraz dokonywali pierwszych akcji sabotażowych [17]. Aresztowania, jakie dosięgły organizację w połowie 1941 r. na terenie Warszawy i Płocka, nie zdołały jej całkowicie rozbić na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno.

*

12 Rel. K. German; J. Ptasiński, op. cit., s. 145; W. Tylza, *Ruch oporu na Pomorzu. Powstanie i rozwój PPR*, Pomorze 1966, nr 24, s. 6, uważa, że istniejących kontaktów z Komitetem Okręgowym w Płocku nie zdołano przekształcić w ramy organizacyjne.

13 CA KC PZPR, t. osob. 1256; K. Gwiazdowicz, B. Kobuszewski, T. Kufel, *Zarys genezy i niektóre formy działalności Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1944 na północnym Mazowszu*, [w:] *PPR na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu 1942—1948*. Materiały z sesji historycznych poświęconych XX rocznicy powstania PPR, Płock—Ursus—Mińsk Mazowiecki 1962, s. 30; J. Sziling, *Z dziejów ruchu robotniczego*, s. 191; J. Ptasiński, op. cit., s. 145; *Okręg Płocki*, s. 636; 662; zob. J. Tobiasz, *Na tyłach wroga. Obywatele radzieccy w ruchu oporu na ziemiach polskich 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 92.

14 K. Gwiazdowicz, B. Kobuszewski, T. Kufel, op. cit., s.30; *Okręg Płocki*, s. 662, 666, 675.

15 J. Kęsicki, op. cit., s. 574; *Okręg Płocki*, s. 656.

16 CA KC PZPR, t. osob. 15122; K. Gwiazdowicz, B. Kobuszewski, T. Kufel, op. cit., s. 30; *Okręg Płocki*, s. 668.

17 W. Tylza, op. cit., s. 6.

Po powstaniu w Warszawie w styczniu 1942 r. Polskiej Partii Robotniczej, najważniejszym zadaniem pierwszego okresu jej działalności stała się rozbudowa organizacyjna. W krótkim stosunkowo czasie, pomimo niezwykle trudnych warunków, powstały komitety terenowe, które nawiązały kontakty z grupami byłych członków KPP. W rzeczywistości proces tworzenia poszczególnych ogniw i instancji partyjnych był skomplikowany i trudny. Stwierdzenie to nade wszystko odnosi się do terenów włączonych do Rzeszy.

Cały kraj pod względem organizacyjnym został podzielony na obwody, a te z kolei na okręgi. Okręg dzielił się natomiast na powiaty. Jednym z obwodów był obwód nr 6 w Łodzi; obejmował on następujące okręgi: łódzki, poznański, pomorski oraz płocki. W rzeczywistości jednak nie doszło do utworzenia oddzielnego okręgu pomorskiego. PPR na tym terenie, a szczególnie w południowej części Pomorza (powiaty Rypin i Lipno), weszła w skład okręgu płockiego.

Okręg płocki, zwany także w literaturze „Okręgiem Płocko-Ciechanowskim", obejmował rozległy teren między Wisłą a Narwią, tj. cały północno-zachodni obszar byłego województwa warszawskiego oraz dwa powiaty z byłego województwa pomorskiego (w granicach po 1 IV 1938 r.) — rypiński i lipnowski. Cały teren, nazywany także „Północnym Mazowszem", dzielił się na dwie części: Płockie i Kurpie. Płockie obejmowało powiaty: płoński, płocki, sierpecki, mławski, ciechanowski, gostyniński, lipnowski i rypiński oraz część pułtuskiego. Kurpie natomiast — powiaty: przasnyski, ostrołęcki i część pułtuskiego [18].

Polska Partia Robotnicza w okręgu płockim, w tym także w byłych powiatach Rypin i Lipno, została utworzona na bazie działających tam od 1940 r. RRR-Ch „Młot i Sierp". Członkowie tej organizacji, po utworzeniu w styczniu 1942 r. PPR, zgłosili do niej swój akces [19].

25 kwietnia 1942 r. w Płocku powstał Komitet Okręgowy PPR. Jego sekretarzem został Kazimierz German, członkami natomiast — Teodor Kufel, Czesław Małkowski, Jan Orliński, Jan Ptasiński, Jan Wilczyński i Zygmunt Wolski [20]. Ten ostatni już wcześniej podejmował próby zorganizowania PPR w Płocku. 18 września 1942 r.

---

18 T. Pietrzak, *Wyzwolenie północnej części województwa warszawskiego. PPR w walce o budowę zrębów władzy ludowej*, Warszawa—Płock 1972, s. 9. Od wiosny 1943 r., po masowych aresztowaniach wśród kierownictwa Komitetu Obwodowego, okręg płocki utrzymywał bezpośrednią łączność z KC PPR. Sytuacja taka przetrwała aż do wyzwolenia.

19 CA KC PZPR, t. osob. 8350; K. Ciechanowski, op. cit., s. 76—77; D. Steyer, *Z dziejów ruchu oporu w Toruniu (1939—1945)*, Rocznik Toruński, Toruń 1974, nr 9, s. 281.

20 T. Czapliński, *Z dziejów łódzkiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej*, Rocznik Łódzki, t. VI (IX), Łódź 1962, s. 25; T. Pietrzak, *PPR na Mazowszu*, Barwy 1968, nr 1, s. 1, 3.

wyrokiem sądu doraźnego został skazany na karę śmierci; wraz z grupą innych członków tej organizacji powieszono go w Płocku na placu, który nosi obecnie jego imię [21]. W rzeczywistości dalsze prace organizacyjne w KO PPR rozwijały się w bardzo trudnych warunkach. Zostały one sfinalizowane po wyjeździe T. Kufla do Warszawy oraz po przyjeździe delegata okręgowego z Łodzi, Stefana Przybyszewskiego, pseudonim „Władek" [22].

Również w kwietniu 1942 r. byli członkowie KPP i działacze lewicowi z powiatu rypińskiego nawiązali kontakt z KO PPR w Płocku [23]. Natomiast w maju i czerwcu na teren tego powiatu przyjeżdżał często Teodor Kufel [24]. Kontakty te doprowadziły do powołania 16 maja 1942 r. Komitetu Powiatowego PPR w Rypinie [25]. Sekretarzem KP PPR w Rypinie wybrany został działacz komunistyczny z okresu międzywojennego, Stanisław Raczkowski, zastępcą wybrano Władysława Domagalskiego, pseudonim „Piotr". W skład komitetu weszli ponadto: Bronisław Gejza, Władysław Gumiński, Antoni Sulkowski i Adamski (imienia nie udało się ustalić — M.K.) [26].

W listopadzie 1943 r. zmarł w Rypinie sekretarz KP PPR, Stanisław Raczkowski. Jego śmierć była poważnym ciosem dla dobrze rozwijających się komórek partyjnych w tym powiecie. Ostatnie słowa tego ofiarnego działacza PPR napawały bezgranicznym optymizmem jego współpracowników: „Walczcie odważnie i bądźcie bezwzględni dla faszystów... Ta nie spotykana w dziejach brutalność hitlerowców wymierzona jest przeciwko nowemu ustrojowi, idei miłości i pokoju, jakie niesie komunizm, który w rezultacie tej wojny zatriumfuje. Moje gasnące oczy nie będą oglądały ustroju socjalistycznego. Niech w tej walce nie zabraknie żadnego uczciwego czło-

21 T. Kufel, op. cit., s. 107.

22 B. Dymek, *Narodziny PPR na Mazowszu i Podlasiu*, Trybuna Mazowiecka 1967, nr 12, s. 3.

23 K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą*, WTK 1968, nr 50, s. 3—4.

24 T. Kufel, op. cit., s. 107.

25 M. Krajewski, *W dzielnicy R-j*, WTK 1975, nr 24, s. 7. Data powstania KP PPR w Rypinie w dotychczasowych opracowaniach podawana jest różnie. K. Gwiazdowicz, B. Kobuszewski, T. Kufel, op. cit., s. 20 i T. Kufel, op. cit., s. 113 fakt ten umiejscawiają na przełomie listopada i grudnia 1942 r. J. Rakoczy w swojej relacji (w posiadaniu autora pracy) podaje natomiast marzec 1942. Uczestnicy założycielskiego posiedzenia, w tym m.in. W. Gumiński, zgodnie podają datę 16 maja 1942 r.

26 CA KC PZPR, t. osob. 1255, 1256, 2757; J. Chamot, *Działalność Polskiej Partii Robotniczej w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1942—1945*, [w:] *Z działalności PPR i ZWM w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1912—1948*, Toruń 1962, s. 32; B. Kapłan, op. cit., s. 163; *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Poznań 1973, s. 498, błędnie podano imię Sulkowskiego jako Stanisław. W niektórych opracowaniach nazwisko Adamski podaje się jako Adamczewski. T. Kufel, op. cit., s. 114 w składzie KP PPR wymienia także Jana Melera. J. Meler, pseudonim „Kozioł" wszedł do składu KP dopiero w czerwcu 1944 r. Zob. *Okręg Płocki*, s. 655. Błąd ten popełnił także B. Kapłan, op. cit., s. 116.

wieka, a tym bardziej komunisty, ponieważ walka ta (...) toczy się o największe sprawy ludzkości" [27].

Z uznaniem wyrażał się o S. Raczkowskim Kazimierz German: „Przykładem wzorowego komunisty pozostanie na zawsze tow. Stanisław Raczkowski, robotnik z Rypina, który od maja 1942 r. pełnił funkcję sekretarza Komitetu Powiatowego w Rypinie. Po raz ostatni rozmawialiśmy z tow. Raczkowskim w końcu listopada 1943 r. w samym Rypinie, gdzie leżał na łożu śmierci i wypluwał resztę płuc przeżartych gruźlicą. Patrzyliśmy na to gasnące życie człowieka liczącego około 50 lat, którego sterały więzienia, bezrobocie i głód..." [28].

Po śmierci S. Raczkowskiego funkcję sekretarza KP PPR w Rypinie objął wspomniany już Władysław Domagalski. Jego zastępcą został Jan Kęsicki. Na przełomie lat 1943/44 KP PPR w Rypinie poszerzono o nowych członków. Zmian w składzie komitetu powiatowego dokonano także w czerwcu i lipcu 1944 r. 8 lipca tegoż roku w zabudowaniach Bielickiego (imienia nie udało się ustalić — M.K.) odbyło się konspiracyjne posiedzenie KP PPR, na którym w skład komitetu włączono Wacława Kwiatkowskiego, Mariana Wojciechowskiego, Jana Melera, Władysława Domagalskiego, pseudonim „Tomasz", „Burżuj", Józefa Rakoczego — wszyscy pochodzili z Okalewa, Antoniego Smolińskiego z Rokitnicy, Aleksandra Teskę z Zasad i Szczepana Czarneckiego z Ciss [29].

Działalność organizatorska KO PPR w Płocku przyczyniła się również, w dalszej kolejności, do powołania Komitetu Powiatowego PPR w Lipnie, który powstał na przełomie lat 1943/44. Sekretarzem komitetu został Czesław Kolankiewicz, a członkami — Roman Lewandowski, Teodor i Walenty Chmielewscy, Stanisław Belczyński, Stanisław Urbaczewski i Makaruk (imienia nie udało się ustalić — M.K.) [30].

Po utworzeniu KP PPR w Lipnie aktywiści partii nadal rozszerzali sieć organizacji. Powstały nowe komórki w Jastrzębiu i Skępem a następnie w Ligowie i Chalinie. Tworzono także komitety gminne PPR. Powstały one w Jastrzębiu, Wólce, Skępem, Chalinie

---

27 CA KC PZPR, sygn. 195/1—5. K. German, Wspomnienia (maszynopis), s. 6; M. Krajewski, *Łuny na horyzoncie*, Gazeta Pomorska 1973, nr 206, s. 7.

28 CA KC PZPR, sygn. 195/1—5. K. German, op. cit., s. 8.

29 Ibid., *Walki i zwycięstwa PPR na Pomorzu*, opr. na podstawie relacji W. Domagalskiego — Z. Jędrzyński, Spojrzenia (dodatek do Gazety Pomorskiej), 1961, nr 190, s. 2; J. Kęsicki, op. cit., s. 575—576; *Okręg Płocki*, s. 635, 637, 655, 662, 666, 675.

30 Rel. M. Bodalski, Cz. Kolankiewicz, L. Markowski; T. Kufel, op. cit., s. 114; J. Ptasiński, *Z działalności PPR...*, s. 122. K. German w swojej relacji z 1973 r. (w posiadaniu autora pracy) podaje, że KP PPR w Lipnie powstał już przed 25 kwietnia 1942 r. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w literaturze przedmiotu, a także relacjach innych działaczy z tego terenu.

i Dobrzyniu nad Wisłą [31]. PPR przenikała także na ten teren z sąsiedniego powiatu sierpeckiego. Dzięki tym kontaktom powstały dalsze ogniwa partii w Steklinie, Adamowie, Dobaczewie i Ligowie [32].

Podobnie w powiecie rypińskim PPR rozwijała się w Okalewie, Rokitnicy, Janowie, Okalewku, Zdunach, Przywitowie, Kowalkach, Świedziebni, Szczutowie i szeregu innych miejscowościach [33]. Najsilniej jednak wpływy PPR zaznaczyły się w Okalewku. W pracy konspiracyjnej w tej okolicy zaangażowane były całe rodziny, m.in. Domagalskich, Gumińskich, Kęsickich, Rakoczych, Adamskich i Melerów [34]. „Właściwością tego terenu — wspomina J. S. Ludwińska — było m.in. to, że można było nocą zastukać do nieznajomych ludzi, zatrzymać się u nich, pożywić i odpocząć" [35].

Wysoki poziom pracy konspiracyjnych komórek PPR ocenił także Kazimierz German, pisząc: „Na początku czerwca (1944 r. — M.K.) Marta [36] (chodzi tu o J. S. Ludwińską — M.K.), ja i inni towarzysze udaliśmy się do powiatu rypińskiego. Tamtejsze okolice najbardziej nadawały się na bazę dla oddziałów partyzanckich. Istniały tam odpowiednie warunki terenowe i organizacyjne, rozbudowana była partia na wsi. Podczas naszego pobytu przeprowadziliśmy wiele rozmów, przyjrzeliśmy się pracy partyjnej, pomagaliśmy w jej organizowaniu" [37].

J. S. Ludwińska jako delegat Komitetu Centralnego PPR na okręg płocki swoją zaangażowaną postawą zyskała wysoki autorytet i uznanie działaczy PPR także w powiecie rypińskim i lipnowskim. „«Marta» — wspomina Cz. Szczepański — miała dość rzadki dar zjednywania oraz mobilizowania ludzi do trudnych zadań. Urzekała nas swoją prostotą i serdecznością w bezpośrednich kontaktach" [38].

Według ówczesnych ocen KP PPR w Rypinie należał do najaktywniejszych na terenie okręgu płockiego [39]. W całym powiecie ry-

31 J. B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w Obwodzie Łódzkim. Rodowody, zarys organizacji i działań*, WPH 1962, nr 1, s. 205; J. Szilling, op. cit., s. 192.

32 J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól*, Warszawa 1968, s. 225—226.

33 Rel. J. Rakoczy.

34 B. Dymek, *Dzieje PPR w Okręgu Płockim (1942—1945)*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 38.

35 J. S. Ludwińska, *Drogi i ludzie*, Warszawa 1969, s. 265.

36 Jadwiga Sabina Ludwińska, pseudonim „Marta" — ur. w 1907 r. w Młodzawach w powiecie pińczowskim, była członkiem KZMP od 1926 r. i KPP od 1929 r. W latach II wojny światowej była natomiast aktywną działaczką PPR, a od maja 1944 r. do stycznia 1945 r. pełniła funkcję delegata KC PPR w okręgu płockim. Zob. W. Góra, S. Okęcki, *Walczyli o nowe Niemcy. Niemieccy antyfaszyści w ruchu oporu na ziemiach polskich*, Warszawa 1972, s. 246.

37 K. German, *W konspiracji*, [w:] *Mazowsze w walce*, Warszawa 1964, s. 199.

38 Cz. Szczepański, *Nie szczędzili sił, by plony były niskie*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 483.

39 J. S. Ludwińska, *W przeddzień wolności*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 418; Województwo bydgoskie, s. 498.

pińskim w okresie okupacji zorganizowano bowiem 26 komórek PPR. Istniały one m.in. w Okalewku 3, Okalewie 2, Rokitnicy 2 oraz po jednej w Zasadach, Młyńskach, Strzygach, Janowie, Zofiewie, Płocicznie i innych [40].

Na pograniczu powiatów rypińskiego i sierpeckiego, a także w północno-wschodniej części powiatu lipnowskiego komórki PPR organizował Józef Pilarski. W sprawozdaniach gestapo z Grudziądza wymieniany jest on nawet jako komendant tej organizacji w tych powiatach. Jedno ze sprawozdań podawało także liczbę członków PPR: w powiecie rypińskim — 83, w powiecie lipnowskim — 11, w powiecie sierpeckim — 26 [41]. Dokument ten stwierdzał: „Z powodu należenia przed I wojną światową 1914 r. powiatów Rypin i Lipno do Rosji oraz z powodu, że tereny te są zamieszkałe przez ludność narodowości polskiej, która nie włada językiem niemieckim i nie zna kultury niemieckiej, werbunki komunistów padły na żyzne podłoże" [42].

Wydaje się jednak, że ilość członków, a także sympatyków PPR w tych powiatach była dużo większa niż podawały to sprawozdania gestapo, a także dotychczasowe opracowania. W depeszy KC PPR z 12 stycznia 1942 r. do Georgi Dymitrowa podano, że na terenie okręgu płockiego partia liczyła około 800 członków. Natomiast w Poznańskiem i na Pomorzu — około 200 osób [43]. Dodać przy tym trzeba, że wzrost szeregów PPR następował przede wszystkim w 1944 r.

Komitety powiatowe PPR w Rypinie i Lipnie swoją działalność prowadziły w oparciu o komitety gminne, które w zasadzie istniały w przeszło 50% gmin. Zdarzało się często, że niektóre komórki partyjne podporządkowane były bezpośrednio komitetom powiatowym. Niejednokrotnie grupy partyjne działające w sąsiednich powiatach współdziałały z komitetami w Rypinie i Lipnie [44]. Za pośrednictwem aktywu PPR tych powiatów wpływy PPR zaznaczały się

---

40 CA KC PZPR, t. osob. 2757, 7050 oraz sygn. 190/I, t. 5, k. 67; J. Kęsicki, op. cit., s. 576.

41 CA KC PZPR, zesp. 214, dz. III P.5, nr 18, wyciąg z dokumentu sprawozdania gestapo Grudziądz IV z dnia 27 VII 1943 r. Według sprawozdania Jadwigi S. Ludwińskiej, przedstawicielki KC PPR z dnia 18 lipca 1944 r. w powiecie rypińskim PPR liczyła 45 członków; B. Kapłan, op. cit., s. 167. Natomiast W. Jastrzębski, *Gdy działanie było walką. Z działalności Polskiej Partii Robotniczej w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1942—1948*, Bydgoszcz 1972, na s. 14 podaje, że „18 lipca (1944 r. — M. K.) zgodnie ze sprawozdaniem członka KC PPR, w powiecie rypińskim jest już 450 członków partii". Cz. Kolankiewicz w swojej relacji (w posiadaniu autora pracy) podaje, że w powiecie lipnowskim PPR grupowała około 65 osób.

42 Cyt. za J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól*, s. 225.

43 W. Tylza, op. cit., s. 6; B. Dymek, *Polska Partia Robotnicza w województwie warszawskim (1942—1948)*, Warszawa 1967, s. 17—18.

44 K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3.

także w Grudziądzu [45], a nawet na Wybrzeżu [46]. Działalność PPR uwidoczniła się również na terenie sąsiedniego powiatu brodnickiego [47].

Działacze PPR powiatów Rypin i Lipno utrzymywali systematyczną łączność z KO PPR w Płocku. W 1943 r. jednym z najaktywniejszych łączników był wspomniany już Józef Pilarski [48]. W 1944 r. w skład komitetu okręgowego PPR wchodził natomiast Władysław Domagalski [49].

W pierwszej połowie stycznia 1944 r. z ramienia KO PPR na teren okręgu płockiego przybył Marian Baryła, pseudonim „Bartek". Przeprowadził on szereg rozmów z aktywem komitetów partyjnych. PPR podjęła trud organizowania rad narodowych, a także realizacji wytycznych Krajowej Rady Narodowej. Kierowniczy aktyw okręgu: Teodor Kufel, Jan Ptasiński, Jakub Krajewski i Władysław Domagalski przystąpił do organizowania powiatowych i gminnych rad narodowych [50].

W styczniu 1944 r. na ślady działalności PPR w Rypinie i powiecie natknęła się miejscowa placówka gestapo. Fakt ten zbiegł się ze śmiercią członka Powiatowego Dowództwa GL w Rypinie — Franciszka Karwaszewskiego. W dzień po jego pogrzebie nastąpiły masowe aresztowania członków PPR i byłego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego [51]. 7 lutego 1944 r. w Rypinie i okolicy

---

45 L. Sławomirski, *Niektóre aspekty ideowo-polityczne ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne 1966, nr 8—10, s. 17.

46 K. Ciechanowski, *Cechy charakterystyczne ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim w latach II wojny światowej*, Gdańskie Zeszyty Naukowe, Prace Pomorzoznawcze, R. XIII—XV/1970—72, nr 20, s. 115—116.

47 K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Komunikaty Muzeum Stutthof, lipiec—wrzesień 1970, s. 31.

48 K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3.

49 B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Rypina...*, s. 167.

50 CA KC PZPR, sygn. 190/1—10: Deklaracja programowa PPR „O co walczymy"; K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3.

51 Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy (cyt. dalej A KW PZPR-B), sygn. 116/5.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR) — robotnicza organizacja kulturalno-oświatowa, mająca na celu uświadomienie i kształcenie robotników, założona 22 XII 1922 roku przez PPS. TUR prowadził akcję wydawniczą, odczytową i oświatową w postaci kursów, tzw. uniwersytetów robotniczych. Prezesem ZG TUR do 1936 r. był Ignacy Daszyński, po nim do 1939 r. Kazimierz Czapiński. Czołowi działacze TUR: A. Próchnik, S. Kopciński, Z. Piotrowski, St. Garlicki, A. Krygier. W oparciu o TUR powstała w roku 1926 Organizacja Młodzieży TUR, rozwiązana przez prawicę PPS w 1936 r. za współpracę z młodzieżą komunistyczną. W roku 1944 OM TUR reaktywowano. W lipcu 1948 r. organizacja ta weszła w skład ZMP (Związku Młodzieży Polskiej). J. Kęsicki, op. cit., s. 574 błędnie podaje, że na początku 1944 r. zmarł w Rypinie Jan Karwaszewski. Informacja ta nie jest zgodna z prawdą. J. Karwaszewski, jako znany działacz PPR i organizator GL, w końcu 1943 r. musiał uciekać z Rypina na Wybrzeże. 6 lutego 1944 r. na wieść o śmierci swego brata — Franciszka Karwaszewskiego — przyjechał do Rypina. Na pogrzeb jednak nie zdążył. Czekało na niego już gestapo. Wraz z wieloma towarzyszami został aresztowany i wy-

w ręce gestapo dostali się: Lubomir Załęski, dotychczasowy dowódca Gwardii Ludowej, Władysław Gumiński, Jan Karwaszewski, Tadeusz Żyra, Jan, Lech i Zdzisław Kalczyńscy, Zdzisław Majewski, Adam Łukowski, Jan Wiśniewski, Julian Ciepliński, Jan i Kazimierz Kościelscy, Marian Kupka, Konstanty Sikorski, Piotr Jezierski, Jan Kamiński i Antoni Kruszyński [52]. Ten ostatni w trakcie przesłuchań załamał się i wydał dalszych członków PPR i AL [53]. Funkcjonariusz gestapo z Rypina F. Krupiński w raporcie z 11 II 1942 r. podał, że na terenie powiatu rypińskiego aresztowano 22 komunistów. Wielu aresztowanych po śledztwie w więzieniu w Lipnie wywieziono do obozu koncentracyjnego w Mauthausen [54]. Dzięki ucieczce uniknął aresztowania sekretarz KP PPR Władysław Domagalski. Fala lutowych represji w poważnym stopniu osłabiła działalność PPR na tym terenie. Aresztowania te nie zdołały jednak zahamować rozwoju i działalności PPR w powiecie rypińskim w następnych miesiącach okupacji. W kwietniu 1944 r. zdołano ponownie nawiązać kontakty z KO PPR w Płocku. Głównym zadaniem partii stało się bowiem organizowanie oddziałów Armii Ludowej oraz tworzenie rad narodowych [55].

Na terenie powiatów Rypin i Lipno pod kierownictwem PPR aktywną działalność rozwijał Związek Walki Młodych. W maju 1943 r. odbyło się posiedzenie Mazowieckiego Zarządu Okręgowego ZWM w Płocku. Przewodniczącym ZO ZWM został wybrany Aleksander Małecki, pseudonim „Oleńka". On to właśnie wraz z Jerzym Załęskim, pseudonim „Jurek", miał opiekować się powiatem lipnowskim i organizować tam komórki ZWM. J. Załęski awansował w tym czasie na dowódcę Gwardii Ludowej w tym powiecie. Powiat rypiński został przydzielony innemu członkowi ZO ZWM — Stanisławowi Lewandowskiemu, pseudonim „Lotek". Na terenie powiatu rypińskiego aktywnie w ruchu młodzieżowym działał Zdzisław Domagalski, pseudonim „Pogromca". Na początku 1944 r. został on dołączony do składu Mazowieckiego Okręgu Związku Walki Młodych. Współdziałał on z Krystyną Tymińską-Niczyporuk, pseu-

---

wieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, a potem Gusen I i Gusen II. Los okazał się dlań łaskawy. 5 maja 1945 r. wojska amerykańskie wyzwoliły obóz i wówczas J. Karwaszewski powrócił do kraju, podejmując następnie pracę w aparacie partyjnym; zob. rec. pracy *Okręg Płocki;* M. Krajewski, Z pola walki, 1975, nr 3, s. 307—310 oraz tegoż Zapiski Historyczne 1975, nr 3—4, s. 175—178.

52 B. Kapłan, op. cit., s. 166; K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3; J. Szilling, op. cit., s. 193. B. Kapłan, op. cit., s. 106 błędnie podaje nazwisko A. Kruszyńskiego jako Kruszczyński.

53 Rel. W. Gumiński; M. Krajewski, *Z ich walki wyrosła nasza wolność*, Gazeta Pomorska 1974, nr 159, s. 7.

54 WAP-B, akta gestapo Rypin.

55 R. Halaba, N. Kołomejczyk, *Z dziejów PPR w województwie bydgoskim (1945—1948)*, Bydgoszcz 1962, s. 10.

donim „Wanda", jedną z aktywnych działaczek ZWM powiatu sierpeckiego [56].

Członkowie Związku Walki Młodych lepiej rozumieli założenia programowe swojej organizacji. „Walka Młodych", która docierała także w rejon Rypina i Lipna, w numerze 10 z 15 X 1943 r. pisała: „...Życie i przyszłość należą do dzielnych i śmiałych. Jest nas tysiące młodych Polaków w boju, po lasach, wsiach i miastach... Będziemy niepokonani, gdy złączy nas jedność, zespoli żądza walki, powiąże czyn..." [57]. Dzięki wytężonej pracy aktywu młodzieżowego i partyjnego rosły w siłę oddziały zbrojne Gwardii i Armii Ludowej. Składały się one przeważnie z młodzieży. „Była to odważna i ofiarna młodzież — wspomina M. Bodalski. — Zawdzięczamy jej wiele brawurowych wypadów i udanych akcji zbrojnych. Wiele chłopców i dziewcząt zginęło w walce. Trzymali się do ostatniego naboju. Niektórzy z nich, jak Jurek Załęski czy Repetyński, osaczeni przez żandarmów, ostatnim pociskiem odebrali sobie życie" [58].

Polska Partia Robotnicza dużo uwagi poświęcała również kolportowaniu literatury i prasy partyjnej. W powiatach Rypin i Lipno rozpowszechniano „Trybunę Wolności", „Głos Mazowsza", „Walkę Młodych", a także „Gwardzistę". Prasa ta odgrywała doniosłą rolę w rozwijaniu działalności propagandowej i wyjaśnianiu celów i założeń PPR [59].

PPR, organizując walkę zbrojną z okupantem, nie zapomniała także o współpracy i współdziałaniu z innymi organizacjami ruchu oporu. 28 września 1944 r. we wsi Szumanie, powiat sierpecki, w mieszkaniu Bodalskich odbyło się spotkanie działaczy PPR i AL z przedstawicielami Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Polską Partię Robotniczą reprezentowali wtedy: Jadwiga Sabina Ludwińska, pseudonim „Marta", Mieczysław Bodalski, pseudonim „Mietek", Władysław Rypiński, pseudonim „Michał", Lucjan Markowski, pseudonim „Czołg". Z ramienia Armii Krajowej w spotkaniu uczestniczył Lucjan Kołodziejski, pseudonim „Gromek"; natomiast SL i BCh reprezentował Tadeusz Kuligowski wraz z Ryszardem Siemiątkowskim, pseudonim „Boruta". Spotkanie to miało przygotować grunt do poszerzonej narady przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, której odbycie zaplanowano na przełomie października i listopada 1944 r. [60].

---

56 Z. Kubiński, *Młodzi bojownicy*, [w:] *Mazowsze w walce*, s. 212, 215, 216.

57 Historia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, wybór dokumentów (1878—1948), Warszawa 1975, Związek Walki Młodych (fotokopia), nr 10, 15 października 1943 r.; B. Hillebrandt, *Wkład Związku Walki Młodych w walkę z okupantem*, WPH 1971, nr 4, s. 13.

58 *PPR na Mazowszu*, s. 116.

59 K. i K. Ciechanowscy, *Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu w latach 1939—1945*, Gdańsk 1975, s. 90.

60 L. Markowski, *Z życia i walki leśnych*, [w:] *Okręg Płocki...*, s. 466.

W kilka tygodni później odbyło się inne spotkanie aktywu PPR z przywódcami Batalionów Chłopskich. W naradzie tej ze strony PPR udział m.in. wzięli: Jan Kęsicki, pseudonim „Paweł", Władysław Domagalski, pseudonim „Piotr", Władysław Marchoł, pseudonim „Mazur", Jadwiga S. Ludwińska i inni. Przywódcy BCh, nie chcąc podejmować żadnych decyzji o współpracy bez zgody swoich przełożonych, nie przyjęli warunków współdziałania z PPR i AL. Spotkanie to, a także inne, odbyte w okresie późniejszym, nie przyniosły rezultatów organizacyjnych [61].

Podobny pogląd na zagadnienie współpracy i współdziałania reprezentowali na tym terenie żołnierze Armii Krajowej. Zdarzało się bowiem, że partyzanci Armii Ludowej korzystali z pomocy AK, jednakże do współdziałania bojowego nie doszło [62]. Mimo to aktyw PPR nie rezygnował z prób nawiązania bliskiej współpracy, prowadził rozmowy i organizował dalsze spotkania. „My peperowcy — wspomina M. Bodalski — w naszej praktyce politycznej nie stosowaliśmy teorii «kto nie idzie z nami, to jest przeciwko nam». Politykę szerokiego frontu narodowego rozumieliśmy po prostu: «kto nie jest przeciwko nam — ten jest z nami»" [63].

W końcu października 1944 r. odbyło się poszerzone spotkanie przedstawicieli partii i ugrupowań politycznych na Wyspie Juranda, położonej na rzece Wkrze [64]. Uczestniczyło w nim około 30 osób. PPR i AL reprezentowali: Jadwiga S. Ludwińska, Władysław Marchoł, Jakub Krajewski, Mieczysław Bodalski, Bolesław Stępniewski, Władysław Rypiński, Lucjan Markowski i Jerzy Załęski. Ze strony Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich uczestniczyli: Franciszek Kalinowski, Marian Kazimierowicz, Ryszard Siemiątkowski, Franciszek Płocharski i Tadeusz Kuligowski. Uczestników spotkania ochraniała grupa aelowców (na czele z W. Rypińskim) i radzieckich zwiadowców, dowodzonych przez mjra Gienadija Bratczykowa, pseudonim „Smirnow" [65].

Polska Partia Robotnicza na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, mimo trudności organizacyjnych ze strony okupanta, ode-

---

61 Rel. J. Kęsicki; tenże, *Z dziejów PPR*, s. 576; J. S. Ludwińska, *W przeddzień wolności...*, s. 427; M. Wieczorek, *Siły partyzanckie Armii Ludowej w 1944 r. Zarys rozwoju organizacyjnego*, WPH 1975, nr 3, s. 77.

62 Rel. W. Domagalski.

63 M. Bodalski, *Nasza grenada*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 615.

64 Wyspa Juranda — właściwa nazwa Kępa Goluska, jest to kępa porośnięta lasem i krzewami w okolicy miejscowości Kocewo-Myślin w powiecie żuromińskim, w linii prostej około 1 km na południowy wschód od Bężunia. To trudno dostępne miejsce utworzyła rzeka Wkra, płynąc w tym miejscu krętym i rozgałęzionym korytem. Według H. Sienkiewicza na wyspie tej zbudował gród i w nim mieszkał słynny rycerz Jurand ze Spychowa. Zob. T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra"*, Warszawa 1971, s. 179.

65 J. S. Ludwińska, *W przeddzień wolności...*, s. 428—429; L. Markowski, op. cit., s. 447. Mjr G. Bratczykow poniósł śmierć od kul niemieckich w dniu 10 XII 1944 r. w czasie obławy we wsi Myślin. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Sierpcu.

grała poważną rolę w inspirowaniu i kierowaniu walką zbrojną. Największe nasilenie działalności bojowej przypadło na okres od wiosny do jesieni 1944 r. Wtedy to na terenie powiatów lipnowskiego, a szczególnie rypińskiego powstało wiele oddziałów Armii Ludowej, które wniosły poważny wkład w dzieło rozgromienia faszyzmu i przybliżenia wolności dla tego terenu.

*

Powstanie w styczniu 1942 r. PPR stanowiło przełom w walce narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Proklamując swoje powstanie, PPR równocześnie wzywała cały naród do bezwzględnej walki z wrogiem. W pierwszym numerze organu KC PPR „Trybuna Wolności" z dnia 1 II 1942 r. w artykule pt. „Front narodów przeciw najeźdźcy" PPR stwierdzała: „Polakom nikt wolności nie przyniesie w podarku. Musimy sięgnąć po nią sami. Sabotaż, dywersja i partyzantka — oto broń, którą już dziś musimy uderzyć całą siłą we wroga. Innej drogi do wyzwolenia nie ma i być nie może" [66].

W celu prowadzenia i rozwijania walki zbrojnej z okupantem PPR powołała do życia organizację wojskową — Gwardię Ludową [67]. W początkowym okresie formowania się Gwardii Ludowej jej sieć organizacyjna pokrywała się z siecią organizacji partyjnych. Komitety partyjne wykonywały zadania dowódczo-sztabowe. Dopiero w drugiej połowie 1942 r. zaczęto tworzyć — związane z odpowiednimi komitetami partyjnymi, lecz organizacyjnie wyodrębnione — ogniwa dowodzenia Gwardii Ludowej. Na czele Gwardii Ludowej stało Dowództwo Główne. Jego organem był Sztab Główny, składający się z sześciu wydziałów. Struktura terenowa pokrywała się z siecią instancji partyjnych. W 1942 r. utworzone zostały obwody, które z kolei dzieliły się na okręgi, a te z kolei na powiaty, powiaty zaś na dzielnice lub rejony.

Tereny byłych powiatów rypińskiego i lipnowskiego, należące przed 1 IX 1939 r. do województwa pomorskiego, w momencie tworzenia się Gwardii Ludowej zostały włączone w skład okręgu nr 3 Płock, wchodzącego w skład V obwodu łódzkiego.

Okręg płocki GL—AL obejmował rozległy obszar między Wisłą, Drwęcą i Omulwią. Granice terytorialne okręgu nie pokrywały się z żadną dawną ani ówczesną jednostką administracyjną. Oprócz byłych powiatów rypińskiego i lipnowskiego w skład okręgu wchodziła północna część województwa warszawskiego z powiatami: ciechanowskim, działdowskim, gostynińskim, makowskim, ostrołęckim,

---

66 *Publicystyka konspiracyjna PPR, 1942—1945. Wybór artykułów...*, s. 5.

67 Początkowo formowana przez PPR organizacja wojskowa nie miała nazwy. Określano ją jako „wojsówka", „wydział bojowy" lub po prostu „formacja bojowa". Po dłuższej dyskusji ustalono w marcu 1942 r. nazwę — Gwardia Ludowa.

płockim, płońskim, częścią pułtuskiego, przasnyskim, sierpieckim i częścią sochaczewskiego. W październiku 1939 r. ziemie te w całości zostały uznane przez okupanta jako ziemie wcielone do Rzeszy [68]. Powiaty rypiński i lipnowski weszły w skład rejencji kwidzyńskiej w nowo utworzonym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Pozostałe ziemie okręgu płockiego włączono do rejencji ciechanowskiej i inowrocławskiej (powiat gostyniński).

Decyzja Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej o włączeniu byłych powiatów Rypin i Lipno w skład okręgu płockiego podyktowana była faktem, iż obydwa powiaty do 1938 r. należały do województwa warszawskiego. Aktywna działalność w powiecie rypińskim, a także lipnowskim w latach międzywojennych Komunistycznej Partii Polski oraz radykalnego ruchu ludowego związanego właśnie z Płockiem — zadecydowała również o włączeniu tego terenu do okręgu nr 3 Płock. Dodać trzeba, że w latach 1939—1941 na terenie tych powiatów działały organizacje przedpeperowskie, jak Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR „Młot i Sierp" oraz Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie, współdziałające z komitetami tych organizacji w Płocku.

Budowa zrębów okręgu płockiego Gwardii Ludowej została zapoczątkowana na przełomie lata i jesieni 1942 r. Wykorzystując dorobek i doświadczenie w tworzeniu wcześniejszej „Milicji Ludowej", powołano zalążek okręgowego dowodzenia, a następnie przystąpiono do tworzenia ogniw dowódczych i sieci organizacyjnej w powiatach. Wyniki organizacyjne GL w 1942 r. nie były jednak imponujące. Według raportów dowództwa obwodu V łódzkiego stan osobowy Gwardii Ludowej w całym okręgu płockim w okresie listopad—grudzień 1942 r. wynosił 30 gwardzistów [69].

Organizacja Gwardii Ludowej w okręgu płockim, w tym także na terenie omawianych powiatów, przebiegała w nader niesprzyjających warunkach. Składało się na to wiele przyczyn natury politycznej, ekonomicznej i demograficznej.

Położenie ludności na tych terenach było o wiele trudniejsze niż w Polsce centralnej. Zgodnie z generalnym założeniem eksterminacyjnej polityki okupanta chodziło o to, aby „jak najprędzej i metodami jak najbardziej radykalnymi wytępić polskość na tych obszarach" [70].

Ponadto na terenie całego okręgu należy w tym czasie odnotować istnienie takich niekorzystnych dla rozwoju Gwardii Ludowej czynników, jak: obecność niemieckich osiedleńców i kolonistów, przymusowe wywożenie rdzennej ludności polskiej, zwłaszcza młodzie-

---

[68] Chodzi tu o dekrety Hitlera z 8 X 1939 r. („o podziale i zarządzie terenów wschodnich") i z 12 X 1939 r. („o zarządzie okupowanych polskich obszarów").

[69] CA KC PZPR, sygn. 19.XXVI/I, k. 1. Raporty nr 1 i 3 Dowództwa GL Obwodu V — Łódzkiego.

[70] T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył*, Warszawa 1959, s. 66.

ży, wysoki stopień zmilitaryzowania miejscowej ludności niemieckiej, opanowanie urzędów, instytucji i niemal całego aparatu administracyjnego przez miejscowych i napływowych Niemców, niezbyt korzystne warunki topograficzne, niedostateczne uzbrojenie [71].

Te niekorzystne warunki spowodowały opóźnienie w rozwoju Gwardii Ludowej na terenie okręgu, w tym również na terenie tych powiatów. Dopiero w drugiej połowie 1942 r. odnotowano powstanie kilku luźnych grup bojowych i niewielkich oddziałów partyzanckich [72]. Sytuacja ta nie była, jak się wydaje, wyjątkowa. Komunikat Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z dnia 25 września 1942 r. w sprawie tworzenia oddziałów partyzanckich apelował do wszystkich powstających grup, aby gwardziści nie czekali bezczynnie, lecz sami szli w pole, sami uzbrajali się i dozbrajali bronią zdobytą i sami spośród siebie dobierali dowódców [73]. W tym samym czasie wydany został ściśle tajny rozkaz Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, ustalający sposób zaopatrywania się w żywność [74].

Pod względem organizacyjnym Dowództwo Główne podzieliło wszystkie siły Gwardii Ludowej na sekcje, drużyny, plutony i bataliony. Sekcję tworzyło czterech gwardzistów i sekcyjny, drużynę zaś dwie sekcje i drużynowy — razem 11 żołnierzy. Na pluton składały się trzy drużyny oraz dowódca plutonu i jego zastępca, łącznie 35 ludzi. W skład batalionu wchodziły trzy plutony oraz dowódca batalionu i sztab batalionowy, łącznie około 110 ludzi [75]. W praktyce natomiast bardzo często oddział przekształcał się w małe grupy wypadowe, które okazywały się bardziej ruchliwe i lepiej przystosowane do prowadzenia akcji dywersyjno-sabotażowych. Grupy te zaskakiwały nieprzyjaciela w różnych miejscach, stosując niejednokrotnie wrażenie liczebnego oddziału podziemnego.

Działalność grup Gwardii Ludowej w 1942 r. ograniczała się do niewielkich akcji sabotażowych, przeprowadzanych najczęściej na terenie wsi. Przykładem tego jest akcja przeciwko niemieckiemu administratorowi majątku ziemskiego w Piórkowie, powiat Rypin, przeprowadzona przez grupę Gwardii Ludowej o nie ustalonym

---

71 T. Kufel, op. cit., s. 124—128; J. Marciniak, *Działalność zbrojna GL-AL na Mazowszu płockim*, [w:] *PPR na Mazowszu...*, s. 43—44.

72 K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 304 podaje, że „oddziały partyzanckie i grupy bojowe Gwardii Ludowej na terenach powiatów Rypin i Lipno działały już od wiosny 1942 roku". Informacja ta nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym. Zaprzeczają jej także w swoich relacjach organizatorzy Gwardii Ludowej w tych powiatach.

73 Dowództwo Główne GL i AL. Zbiór dokumentów z lat 1942—1944. Rozkazy, instrukcje, regulaminy, opr. W. Poterański, M. Turlejska, M. Wilusz, Warszawa 1967, s. 14.

74 Ibid., s. 12.

75 CA KC PZPR, sygn. 191/I-1, k. 14—142. Zob. Z. Poniatowski, *Węzłowe problemy taktyki walk partyzanckich Gwardii Ludowej w latach 1942—1943*, WPH 1964, nr 4, s. 55—82.

składzie osobowym w dniu 2 listopada 1942 r. Gwardziści skonfiskowali wówczas broń i żywność [76].

Działalnością grup Gwardii Ludowej w 1942 r. kierował Komitet Powiatowy PPR w Rypinie, wcielając tym samym w życie uchwałę Komitetu Centralnego, że każdy peperowiec powinien być żołnierzem Gwardii Ludowej.

Rok 1943 przyniósł widoczny wzrost liczbowy Gwardii Ludowej. Powstały nowe grupy bojowe w Okalewie, Kowalkach, a także w rejonie Szczutowa, Rogowa i Skępego. Zgodnie z wytycznymi Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej, w okręgu płockim przystąpiono jednocześnie do organizowania dowództw powiatowych Gwardii Ludowej [77]. Poczynania w tym kierunku zostały jednak opóźnione w wyniku fali aresztowań w całym obwodzie łódzkim, w tym również okręgu płockim, w kwietniu i maju 1942 r.

W połowie tego roku dowództwo okręgu płockiego skierowało do Warszawy Teodora Kufla, pseudonim „Teoch" [78] i Franciszka Blocha, pseudonim „Bogdan", celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z Dowództwem Głównym Gwardii Ludowej. Od tego momentu okręg płocki podlegał bezpośrednio KC PPR i Sztabowi Głównemu Gwardii Ludowej, choć formalnie był jednym z okręgów obwodu łódzkiego [79].

We wrześniu 1943 r. przybył do Rypina Teodor Kufel. W mieszkaniu Karwaszewskiego, przy obecnej ulicy Armii Czerwonej, zorganizowano posiedzenie aktywu partyjnego, w którym uczestniczyli m.in. Franciszek Karwaszewski, Władysław Domagalski, Władysław Gumiński, Ludwik Gorak i inni [80]. Na zebraniu tym powołano Dowództwo Powiatowe Gwardii Ludowej w Rypinie [81] w skła-

---

76 WAP-B, akta gestapo Rypin, teczka nr 3.

77 Zob. Dowództwo Główne GL i AL, s. 115—118.

78 Teodor Kufel, pseudonim „Teoch" — ur. 6 III 1930 r. w powiecie płockim w rodzinie robotniczej. W 1936 r. wstąpił do KZMP. W 1940 r. był jednym z założycieli organizacji lewicowej „Młot i Sierp" na terenie powiatu płońskiego. Do GL wstąpił w 1942 r. i był jednym z organizatorów Gwardii Ludowej na terenie okręgu płockiego. W 1943 r. przeszedł do pracy w Sztabie Głównym GL w charakterze oficera łącznikowego sztabu. Rozkazem Dowództwa Głównego GL z 25 grudnia 1943 r. został odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy. W czasie powstania warszawskiego dowodził 2 kompanią piechoty batalionu „Czwartaków" na Starym Mieście. Po upadku powstania kontynuował pracę konspiracyjną na terenie okręgu Lewa-Podmiejska. Po wyzwoleniu wstąpił do MO, gdzie pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. Od 1958 r. pełni służbę w Ludowym Wojsku Polskim w stopniu generała... Zob. Dowództwo Główne GL i AL, s. 174; T. Pietrzak, *Podziemny front*, Warszawa 1965, s. 285.

79 Zob. Instrukcja Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej określająca strukturę organizacyjną GL, [w:] Dowództwo Główne GL i AL, s. 115—118; J. B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w Obwodzie Łódzkim. Rodowody, zarysy organizacji i działań*, WPH 1962, nr 1, s. 203—204.

80 J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól*, Warszawa 1968, wyd. III, s. 224.

81 J. Marciniak, op. cit., s. 45 podaje, że dowództwo powiatowe GL w Rypinie powstało w październiku 1942 r. Data ta nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym a także w innych opracowaniach z tego zakresu.

dzie: Lubomir Załęski, pseudonim „Lubek" — dowódca [82], Czesław Wiśniewski, pseudonim „Wicher" — zastępca dowódcy (miał on jednocześnie organizować oddziały Gwardii Ludowej na terenie Okalewa, Okalewka i innych miejscowości), Władysław Domagalski, pseudonim „Kowal", Tadeusz Żyra — instruktor szkolenia, Franciszek Karwaszewski — kierownik zaopatrzenia, Antoni Kruszyński — miał kierować komórką wywiadu, Władysław Gumiński i Stanisław Skowroński [83]. Po aresztowaniu Lubomira Załęskiego w lutym 1944 r., funkcję dowódcy objął Czesław Wiśniewski [84].

W sąsiednim powiecie lipnowskim organizacja Gwardii Ludowej przybrała także duże rozmiary. Poważne zasługi w organizowaniu grup bojowych położył tu Józef Pilarski, pseudonim „Sportczak", który w materiałach gestapo wymieniony jest jako dowódca Gwardii Ludowej w lipnowskim. W rzeczywistości na czele utworzonego także w 1943 r. Powiatowego Dowództwa GL w Lipnie stanął Jerzy Załęski, pseudonim „Jurek" — aktywny działacz Związku Walki Młodych. W składzie dowództwa Gwardii Ludowej w tym powiecie spotykamy także Józefa Betkowskiego, pseudonim „Józek" oraz zbiegłego z więzienia w Bydgoszczy oficera radzieckiego, Michała Titowa, pseudonim „Michał". Pierwszy z nich kierował na terenie powiatu lipnowskiego oddziałem partyzanckim od września 1940 r. Jego grupa działała ponadto w powiatach płockim i sierpeckim. W końcu grudnia 1943 r. Józef Betkowski, Michał Titow oraz kilku innych partyzantów, zaskoczeni na kwaterze przez oddział niemieckiej policji, zostali aresztowani i 21 V 1944 r. skazani na karę śmierci przez powieszenie [85].

W miesiącach letnich 1943 r. na terenie omawianych powiatów powstały dalsze grupy bojowe Gwardii Ludowej. Zwiększył się stan liczbowy oddziałów już istniejących. Napływ ochotników do Gwardii Ludowej nie pozbawiony był cech żywiołowości. Młodzi ludzie zgłaszający się do oddziałów zwykle nie mieli przygotowania wojskowego. Szczere chęci i zapał do walki wyrównywały ten oczywisty brak tylko w minimalnym stopniu. Zdobywanie umiejętności i sprawności żołnierskich w toku pierwszych akcji odbywało się niejednokrotnie zbyt wysokim kosztem, bo często za cenę niepotrzebnych ofiar. W końcu 1943 r. Gwardia Ludowa na tym terenie

82 Rel. W. Gumiński; T. Kufel, op. cit., s. 115.

83 *Walki i zwycięstwa PPR na Pomorzu. „Przysięgam walczyć"*, według relacji L. Załęskiego opr. Z. Jędrzyński, Spojrzenia (dodatek do Gazety Toruńskiej) 1961, nr 189, s. 2; J. Ptasiński, op. cit., s. 224; J. Szilling, op. cit., s. 195; B. Kobuszewski, *Zarys działalności organizacyjno-bojowej GL-AL*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 61. J. Kęsicki, op. cit., s. 574 w składzie dowództwa powiatowego wymienia także swoje nazwisko, nie wspominając natomiast o W. Domagalskim, A. Kruszyńskim i F. Karwaszewskim.

84 K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 305.

85 J. B. Garas, *Oddziały GL i AL 1942—1945...*, s. 465; B. Syzdek, *Lewicowy ruch oporu na Mazowszu i Podlasiu w latach II wojny światowej*, Warszawa 1967, s. 32.

liczyła prawie 250 żołnierzy, z czego około 180 osób walczyło na obszarze powiatu rypińskiego [86].

Znając sytuację w zakresie poziomu wyszkolenia żołnierzy Gwardii Ludowej, w marcu 1943 r. Dowództwo Główne Gwardii Ludowej skierowało rozkaz do powiatowych dowództw GL i komitetów powiatowych PPR w sprawie szkolenia w oddziałach partyzanckich [87]. Ponadto Dowództwo Główne GL w kwietniu 1943 r. wydało „Regulamin służby polowej" [88], ogłoszony ponownie w listopadzie tego roku jako „Instrukcja polowa nr 1" [89]. Dokumenty te dotarły również do komitetów powiatowych PPR w Rypinie i Lipnie. Stały się one podstawą do organizowania walki zbrojnej zgodnie z wymogami i zasadami walk partyzanckich.

Najliczniejsze grupy Gwardii Ludowej powstawały w pasie Rypin—Okalewo—Szczutowo—Skępe, toteż w tych rejonach notowano w 1943 r. najwięcej akcji dywersyjnych i bojowych. We wrześniu została utworzona grupa partyzancka na czele z Władysławem Gumińskim, pseudonim „Władek". Wchodzący w jej skład gwardziści pochodzili z Okalewa, Okalewka i okolicznych miejscowości w powiecie rypińskim [90]. Realizując hasła „Odezwy Dowództwa Głównego GL do narodu polskiego w sprawie konfiskaty zboża w majątkach niemieckich i ziarna przeznaczonego na kontyngenty" z 25 VI 1943 r.[91], a także polecenia wynikające z „Tajnego i bardzo pilnego rozkazu nr 10 Dowództwa Głównego GL w sprawie kampanii antykontyngentowej" z sierpnia 1943 r.[92], 5 września „Władek" spalił dwa duże stogi jęczmienia w majątku niemieckim w Kowalkach. Stogi ze zbożem oddalone były o parę metrów od drogi wiodącej od Kowalk do Nadroża. Materiał potrzebny do spalenia stogów dostarczyli: Jan Karwaszewski, pseudonim „Walczak" i Jerzy Wieczyński, pseudonim „Juras" [93].

Akcję w Kowalkach tak wspomina po latach jej współuczestnik Jan Karwaszewski: „O jakieś wymyślne środki zapalające było trudno. Towarzysze musieli się zadowolić zdobytą przeze mnie świecą, butelką denaturatu i pudełkiem smaru do maszyn. Nie było czasu na długie przygotowania. W majątku szykowano się do młocki. Stogi musiały zapłonąć już następnego dnia, aby zboże nie mogło pójść do zaopatrzenia hitlerowskiego frontu. Akcję miał przepro-

86 T. Kufel, op. cit., s. 128; *Walki i zwycięstwa PPR...*, s. 2.

87 CA KC PZPR, sygn. 191/XXII-I, k. 1—2.

88 Ibid., sygn. 191/I-1, k. 53—60.

89 Ibid., sygn. 191/I-1, k. 12—27.

90 J. B. Garas, *Oddziały GL i AL 1942—1945...*, s. 394.

91 Dowództwo Główne GL i AL, s. 67.

92 CA KC PZPR, sygn. 191/I-2, k. 17. Zob. rozkaz nr 10 Dowództwa Głównego GL z sierpnia 1943 r.; *Walka. Kronika Gwardii Ludowej i Armii Ludowej*, Warszawa 1963, s. 218.

93 Rel. W. Gumiński; J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, s. 301; B. Kobuszewski, op. cit., s. 73; J. Marciniak, op. cit., s. 50.

wadzić jednoosobowo „Władek": trochę poeta, trochę malarz, a oficjalnie szewc, utykający na jedną nogę, syn fornala, któremu śnił się lepszy los w wyzwolonej Polsce. W nerwowym napięciu czekałem na godzinę dwunastą. To była właśnie pora akcji. Kiedy zegar na wieży kościelnej w Rypinie odstukał południe, wpatrywałem się w horyzont, szukając na nim śladu dymu w odległej o 3 km wsi Kowalki. „Władek" był punktualny. Niebawem cały horyzont zasnuł się kłębami czarnego dymu. Palił się chleb, wliczony już zapewne przez skrupulatnych hitlerowskich rachmistrzów do bilansu gospodarczego Wielkiej Rzeszy" [94].

Akcja sabotażowa w Kowalkach była drugą z kolei przeprowadzoną przez grupę GL „Władka". 22 XI 1942 r. Władysław Gumiński wraz z Marianem Kupką spalili stodołę ze zbiorami, a także maszynami i narzędziami rolniczymi [95].

Akcje dywersyjne grupy Władysława Gumińskiego nie były bynajmniej odosobnione. Gwardziści z placówek w Okalewie i Szczutowie dokonali we wrześniu i październiku 1943 r. pięciu tego rodzaju aktów sabotażu w powiecie rypińskim oraz na granicy powiatu mławskiego [96].

Rok 1943 zaznaczył się również wzrostem aktywności Gwardii Ludowej na terenie powiatu lipnowskiego. W końcu marca tegoż roku z inicjatywy sekretarza powiatowego PPR w Sierpcu, Lucjana Markowskiego, pseudonim „Czołg", powstała grupa partyzancka GL pod dowództwem Włodzimierza Ziemieckiego, pseudonim „Żelazny" [97]. Liczyła ona około 10 osób, pochodzących z rejonu Gójska w powiecie sierpeckim. W następnych miesiącach rozwinęła ona działalność na pograniczu powiatu lipnowskiego i sierpeckiego, zapoczątkowała akcje sabotażowe na liniach kolejowych, przebiegających przez teren byłych powiatów Rypin i Lipno [98]. 10 września oddział W. Ziemieckiego rozbroił w Józefkowie folksdojcza Witkowskiego [99], sześć dni później (16 września 1943 r.) grupa gwardzistów pod dowództwem „Żelaznego" zniszczyła tartak w Sosnowie, powiat Rypin, pracujący na potrzeby niemieckiego wojska [100].

---

94 Cyt. za R. Marszałek, *Łuny k. Rypina*, Żołnierz Polski Ludowej 1967, nr 23. J. B. Garas, *Oddziały GL i AL 1942—1945...*, *s. 394*; tenże, *Walka...*, s. 232 wydarzenie to błędnie umiejscowiono w dniu 5 października 1943 r.

95 Rel. W. Gumiński; J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, s. 299 pisze o akcji spalenia stogów ze zbożem w Kowalkach w styczniu 1943 r. Nie znajduje to potwierdzenia w obszernej i szczegółowej relacji W. Gumińskiego — wykonawcy tej akcji.

96 M. Krajewski, *Partyzanckie strzały w okolicach „małej Moskwy"*, Zielony Sztandar 1974, nr 22, s. 9.

97 Zob. W. Mazur, *Pamiętne dni*, [w:] *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, Warszawa 1962, s. 622.

98 J. B. Garas, *Oddziały GL i AL 1942—1945...*, s. 387.

99 J. Marciniak, op. cit., s. 50.

100 J. Marciniak, op. cit., s. 50. W opracowaniu *Zbowidowcy. Tradycje i zadania*, Warszawa 1969, na s. 467 błędnie podano datę tej akcji na 16 IX 1942 r. B. Kobuszewski, op. cit., na s. 73 wydarzenie to umiejscawia 15 IX 1943 r.

Wyjątkową aktywnością wyróżniła się grupa GL, dowodzona przez Wacława Rumińskiego, pseudonim „Wacek", działająca na terenie omawianych powiatów, a także w sąsiednim powiecie sierpeckim. Zorganizowana w marcu 1943 r., początkowo liczyła osiem osób i nie była związana bliżej z żadną organizacją. W maju tegoż roku dowódca oddziału nawiązał kontakt z Jerzym Załęskim i od tego momentu oddział Wacława Rumińskiego podporządkował się powiatowemu dowództwu GL w Lipnie [101]. Podstawowe placówki grupy „Wacka" mieściły się w Sudragach. Gwardziści dowodzeni przez W. Rumińskiego wykonali aż 18 akcji zbrojnych i sabotażowych [102]. Tylko w okresie 12—15 października grupa „Wacka" wykonała na granicy powiatu lipnowskiego i sierpeckiego 6 udanych akcji, m.in. skonfiskowano 7 sztuk broni, spalono stogi ze zbożem, a także przerwano łączność telefoniczną na liniach Lipno—Rypin, Sierpc—Lipno i Lipno—Toruń [103]. 20 listopada 1943 r. grupa dowodzona przez Wacława Rumińskiego, pod laskiem w rejonie Skępe—Ruta, powiat Lipno, stoczyła 20-minutową potyczkę z 12-osobowym patrolem SS i SA. Nieprzyjaciel stracił wówczas dwie osoby, dwóch innych żołnierzy niemieckich zostało rannych. Partyzanci zdobyli natomiast 5 sztuk broni i 4 granaty [104]. Trzech gwardzistów odniosło jednak rany [105].

Tego samego dnia inna grupa dowodzona przez Mariana Jureczko, pseudonim „Zagończyk", natknęła się na patrol niemiecki także w pobliżu Skępego. W wyniku podjętej walki Niemcy stracili dwóch żołnierzy. Partyzanci zdobyli natomiast dwie sztuki broni długiej i jeden pistolet [106].

Aktywność innych grup wypadowych Gwardii Ludowej w powiecie lipnowskim związana była z obroną ludności cywilnej przed drakońskimi zarządzeniami lokalnych władz okupacyjnych. Na tym terenie dokonano udanego zamachu na kata hitlerowskiego Regalke w miejscowości Łagiewniki [107]. Oddziały i grupy GL organizowały i wykonywały także akcje skierowane przeciwko wywożeniu Polaków na roboty przymusowe. Niszczono kartoteki, likwidowano znie-

101 CA KC PZPR, t. osob. 10684; J. B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w Obwodzie Łódzkim...*, s. 207.

102 J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, s. 303; B. Dolata, T. Jurga, *Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939—1945. Wybrane miejsca bitew, walk i akcji bojowych*, Warszawa 1967, s. 305.

103 CA KC PZPR, t. osob. 7504; J. Marciniak, op. cit., s. 50.

104 J. B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w Obwodzie Łódzkim...*, s. 208. J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, s. 302 błędnie podaje „Stępe, pow. rypiński". Winno być: Skępe, pow. lipnowski.

105 J. Marciniak, op. cit., s. 50.

106 Z. Strześniewski, *Z działalności GL i AL na północnym Mazowszu*, WTK 1974, nr 50, s. 6.

107 Rel. M. Bodalski; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939—1945*, Bydgoszcz 1969, s. 110.

nawidzonych urzędników w urzędach pracy, a nawet uwalniano wywożonych Polaków z transportów kolejowych [108].

Ze względu na specyfikę geograficzno-topograficzną i układ demograficzny tych powiatów, Gwardia Ludowa działała tu niewielkimi grupami, najczęściej w postaci małych oddziałów wypadowych. Niejednokrotnie akcje sabotażowe, a nawet bojowe dokonywane były niejako na własną rękę, bez wiedzy dowództwa powiatowego. Stąd też trudno jest dzisiaj ustalić liczbę, zakres działania tych grup i przeprowadzonych przez nie wszystkich akcji. Wiadomo bowiem, że akcje partyzanckie nie były rejestrowane w żadnych dokumentach. Nie o wszystkich informowano także dowództwo powiatowe czy okręgowe. Liczył się bowiem cel, jakim było zadawanie okupantowi strat, czynne przeciwdziałanie jego eksterminacyjnej polityce [109].

Gwardia Ludowa na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno wniosła także poważny wkład w walce z transportem kolejowym wroga. PPR jako organizatorka walki zbrojnej z okupantem postanowiła dezorganizować i niszczyć transport wroga, jego szlaki komunikacyjne, urządzenia łączności itp. Partia nawoływała: „Niszczmy drogi komunikacyjne, tory kolejowe, mosty, szosy, linie telefoniczne. Każdy wykolejony pociąg, każdy podpalony skład wojskowy — to dotkliwy cios w bestię hitlerowską..." [110]. W ślad za tym Sztab Główny Gwardii Ludowej wydał „Regulamin służby polowej" [111], a Dowództwo Główne Gwardii Ludowej „Regulamin walki z transportem kolejowym" [112]. Ten ostatni był teoretyczno-wojskowym opracowaniem uogólniającym zasady zwalczania transportu kolejowego nieprzyjaciela. Omówiono w nim sposoby niszczenia torów, wykolejania, wysadzania transportów kolejowych, niszczenia stacji itp.

Rozwój dywersji i sabotażu kolejowego w okręgu płockim został zapoczątkowany na przełomie marca i kwietnia 1943 r. w dzielnicy R-j [113]. 26 III 1943 r. o godzinie 23.30 drużyna Gwardii Ludowej pod dowództwem Włodzimierza Ziemieckiego przez rozkręcenie szyn wykoleiła pociąg towarowy nr 7890 na trasie Sierpc—Rypin w po-

---

103 C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 647.

109 Zob. Gwardzista, nr 1 z 25 maja 1942 r., *Historia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego*, dokument nr 50.

110 *Kształtowanie się podstaw programowych PPR w latach 1942—1945*, Warszawa 1958, s. 37 i n.; H. Sajecki, *PPR w walce o transport*, Przegląd Kwatermistrzowski 1972, z. 6 (127), s. 157—158.

111 CA KC PZPR, sygn. III/3/2, nr 5. Zob. S. Kania, *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka czasu okupacji hitlerowskiej (1939—1945)*. Zarys monograficzny, Zielona Góra, s. 181.

112 CA KC PZPR, sygn. 191/VIII-1.

113 Dzielnica R-j — to ustalony przez Dowództwo Główne GL kryptonim dla powiatu rypińskiego.

bliżu stacji Czumsk [114]. Akcja spowodowała zniszczenie parowozu i 18 wagonów z towarem oraz zatrzymanie ruchu na około 36 godzin.

Kolejówkę koło Czumska wymieniało pismo grudziądzkiego gestapo z dnia 27 lipca 1943 r. sugerując, że wykolejenie pociągu było nieuniknione, ponieważ z toru wyjęto jedną szynę [115]. W akcji tej oprócz „Żelaznego" (W. Ziemieckiego), udział wzięli: Antoni Sulkowski, pseudonim „Stary", „Lis", Szczepan Czarnecki, Józef Pilarski, pseudonim „Sportczak" i Hieronim Podgórski. Ten ostatni zdobył klucze do rozkręcania szyn.

Nazwisko Pilarskiego utrwaliło się w wielu dokumentach. Raport gestapo w Płocku z początku 1943 r. wymienia „Sportczaka" jako komendanta Gwardii Ludowej na powiaty Sierpc, Rypin i Lipno, a także jako sekretarza PPR w powiatach rypińskim i lipnowskim [116]. Józef Pilarski — według oceny władz okupacyjnych — był „bardzo aktywnym funkcjonariuszem i ma istotne zasługi w rozbudowaniu komunistycznych organizacji" w tych powiatach. J. Pilarski, pseudonim „Sportczak", był rzeczywiście czołowym organizatorem walki zbrojnej na tym terenie. Potwierdza to również sprawozdanie Hartmanna — starszego asystenta kryminalnego z konferencji rzeczoznawców, odbytej w Sierpcu w dniu 22 kwietnia 1943 r., w którym czytamy m.in.: „Na terenie gminy Glaubitz, a w szczególności w miejscowościach Sudragi—Żochowo—Boledzewo—Śmiechy istnieją grupy oporu, którymi dowodzi niejaki Józef Pilarski" [117].

Aktywność „Sportczaka" w dalszym ciągu niepokoiła władze niemieckie. 30 grudnia 1943 r. gestapo aresztowało go w miejscowości

---

114 Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (cyt. dalej CA MSW), sygn. 1980/I, notatka o sabotażu pod Czumskiem — gestapo Ciechanów; *Pomorze w walce z niemczyzną 1921—1944* (praca zbiorowa wydana na 25-lecie PZZ na Pomorzu), Bydgoszcz 1946, s. 60; T. Kuta, *Imiona zbrodni*, Gdynia 1965, s. 200.

W niektórych opracowaniach podaje się, że pierwsze akcje dywersyjne na kolei w tym powiecie wykonała GL już w 1942 r. M.in. J. Chamot, op. cit., s. 20 podaje, że 14 marca 1942 r. dokonano wykolejenia pociągu na trasie Sierpc—Rypin niedaleko stacji Szczutowo. Autor wymienia również, że 14 sierpnia 1942 r. dokonano ponownego wykolejenia pociągu. B. Kapłan, op. cit., s. 162—163 wymienia także obydwie akcje w marcu i sierpniu 1942 r. Za B. Kapłanem daty nie powtarza K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim...*, s. 316—317. O kolejówkach w 1942 r. pisze również W. Tylza, *Działalność bojowa Gwardii Ludowej i Armii Ludowej*, Pomorze 1967, nr 3, s. 6. Wydaje się, że autorzy wymienionych opracowań oparli się na jednostkowych relacjach, nie znajdujących potwierdzenia w dokumentach archiwalnych. Dodajmy, że akcji takich nie wymieniają także inni badacze okręgu płockiego, jak np. J. B. Garas, op. cit.; J. Ptasiński, op. cit.; B. Kobuszewski, op. cit.; którzy dość skrupulatnie zgromadzili polskie a także niemieckie dane o dywersji kolejowej na terenie całego okręgu.

115 CA KC PZPR, sygn. 214/II-3, k. 10, pismo placówki gestapo w Grudziądzu z dnia 27 lipca 1943 r.

116 Rel. J. Rakoczy; M. Krajewski, *W dzielnicy R-j...*, s. 7.

117 CA KC PZPR, sygn. 214, dz. III P/5, nr 18, wyciąg z dokumentu; J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, s. 317 i 320.

Galan, gmina Machoń wraz z grupą 14 osób podejrzanych o udział w ruchu oporu [118]. Według notatki gestapo w Płocku, podpisanej przez funkcjonariusza Bauera, wszyscy oprócz Pilarskiego „nie mają spraw i nie są zarejestrowani" [119]. 21 maja 1944 r. sąd doraźny dla obwodu Ciechanów i powiatu Suwałki skazał m.in. Józefa Pilarskiego na karę śmierci przez powieszenie. Jako motywację wyroku podano: „Oskarżony Pilarski od 1942 r. aż do chwili zatrzymania w dniu 30 XII 1943 r. był członkiem PPR i w tym ostatnim czasie pełnił funkcję kuriera na powiaty Sierpc, Rypin i Lipno. Pełniąc tę funkcję spotykał się z wyższymi funkcjonariuszami PPR i GL oraz był obecny na zebraniach organizacyjnych, w których brali udział wyżsi funkcjonariusze tej organizacji" [120].

W ostatnich dniach marca 1943 r. rypińscy gwardziści dokonali kolejnej akcji sabotażowej, tym razem na linii kolejowej Rypin—Brodnica. Wykolejenie pociągu spowodowało — jak podały to niemieckie władze okupacyjne — znaczne straty [121].

O dwóch kolejnych akcjach sabotażowych na kolei donosiło polskie czasopismo „Świat" (nr 19 z 14 maja 1943 r.), wychodzące w Sztokholmie: „Jak wynika z meldunków, w Polsce ruch partyzancki ogarnia coraz to szersze tereny. Na odcinku kolejowym Rypin—Sierpc wykolejono pociąg wojskowy, a na odcinku Rypin—Brodnica pociąg węglowy" [122]. Informacje sztokholmskiego „Świata" cytowało w lipcu grudziądzkie gestapo, wyrażając jednocześnie poważne zaniepokojenie dywersją kolejową na omawianym terenie [123].

15 kwietnia 1943 r. sekretarz kryminalny w Płocku, Schenk, donosił w swoim piśmie, że akcję sabotażową na linii Sierpc—Rypin „prowadził Jan Turkowski, urodzony 27 stycznia 1922 r. w miejscowości Szrutowo (winno być Szczutowo — M. K.), zamieszkały w Zdunach" [124]. Przypuszczać należy, że tym razem chodziło o trzecią kolejówkę, która miała miejsce 1 kwietnia tegoż roku na wspomnianej stacji Szczutowo [125].

Seria aktów sabotażowych w tym rejonie spowodowała, że 23 kwietnia 1943 r. odbyło się w Płocku posiedzenie rzeczoznawców, m.in. radcy kryminalnego Apitza z placówki gestapo Płock

118 CA KC PZPR, sygn. 214, dz. III/P/5, nr 18, wyciąg z dokumentu; Raport gestapo Płock — 11 I 1944 r. „Przy dalszej likwidacji PPR i GL na tutejszym terenie zatrzymano w dniu 30 XII 1943 r. 14 osób w miejscowości Galan, gm. Machoń, pow. Sierpc. Między zatrzymanymi znajduje się Polak Józef Pilarski, pseudonim „Sportczak".

119 Ibid.

120 Cyt. za J. P t a s i ń s k i, *Z mazowieckich pól...*, s. 302.

121 CA MSW, sygn. 16/10/I, materiały gestapo.

122 CA KC PZPR, sygn. 214, dz. III, P/5, nr 18.

123 M. K r a j e w s k i, *W dzielnicy R-j.*

124 CA KC PZPR, sygn. 214, dz. III, P/5, nr 18, wyciąg z dokumentu.

125 M. K r a j e w s k i, *Sabotaż kolejowy w dzielnicy R-j*, Żołnierz Wolności 1975, nr 96, s. 4.

i starszego sekretarza kryminalnego Autentrieba z placówki gestapo Rypin. Sporządzony na naradzie dokument donosił, że na terenie granicznym powiatów Sierpc—Rypin istniała „narodowa grupa oporu, która nie została ujęta przez placówkę gestapo w Grudziądzu" [126]. Zgrupowanie to, zdaniem znajdującego się w nim konfidenta, miałoby dysponować „20 kilogramami trotylu". Autentrieb sugerował, jakoby grupa ta, składająca się z byłych oficerów polskich, „przyłączyła się do PPR" [127].

Sekretarz kryminalny z Płocka zaniepokojony był także bezpieczeństwem linii kolejowej Sierpc—Lipno. W swoim piśmie z 15 kwietnia 1943 r. donosił, że „na linii tej pracuje tylko jeden strażnik, który raz na dobę kontroluje odcinek. Ponadto na odcinku tym znajdują się dwa mosty prowadzące przez głębokie doliny, tak że wysadzenie tych mostów spowodowałoby zatrzymanie tej ważnej linii na okres kilku tygodni" [128].

Obawy Schenka były całkowicie uzasadnione. Dowodzeni przez Jana Matianowskiego, pseudonim „Dzik", partyzanci z kompanii sztabowej brygady „Synowie Ziemi Mazowieckiej" oraz zwiadowcy radzieccy z grupy „Siergiejewa" — Aleksieja A. Czernycha w końcu listopada 1944 r. skierowali jadący do Lipna transport wojskowy stojący na bocznicy stacji Koziołek (powiat Lipno) na pociąg z żywnością. Zderzenie spowodowało zniszczenie znacznej części składów i śmierć 60 Niemców. Przerwa w ruchu na tej ważnej linii trwała kilka dni [129].

Grupy bojowe działające na terenie tych powiatów uczestniczyły także w zwalczaniu transportu samochodowego nieprzyjaciela [130]. Oprócz walki z komunikacją grupy bojowe Gwardii Ludowej dezorganizowały komunikację telefoniczno-telegraficzną. W okresie 12—15 października 1943 r. grupy GL przerwały łączność telefoniczną na liniach kolejowych i międzymiastowych między Lipnem a Sierpcem, Lipnem i Rypinem oraz Lipnem i Toruniem [131].

Rozwój akcji dywersyjnych na transporcie wroga, a także wzmożenie innych udanych akcji na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno spowodowały, że w 1943 r., a także w następnych miesią-

---

126 CA KC PZPR, sygn. 214/II-3, k. 4, niemieckie władze okupacyjne.

127 Ibid.

128 Ibid., notatka służbowa starszego sekretarza kryminalnego Schenka z placówki gestapo w Płocku z 15 IV 1943 r. Por. B. Kobuszewski, *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa w walce z transportem kolejowym okupanta na tzw. ziemiach włączonych w okresie maj 1942 — styczeń 1945 r.*, WPH 1972, nr 1, s. 160.

129 J. S. Ludwińska, *Spotkania z przyjaciółmi...*, s. 249; s. 514, 601; *Zbowidowcy...*, s. 475; B. Kobuszewski, *Zarys działalności organizacyjno-bojowej...*, s. 163; J. Marciniak, op. cit., na s. 60 kolejówkę w Koziołku wymienia w końcu grudnia 1944 r.

130 K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945...*, s. 317.

131 W. Tylza, *Działalność bojowa GL i AL...*, s. 6.

cach okupacji Niemcy musieli angażować do walki z ruchem partyzanckim poważne siły [132].

Na omawianym terenie, poza wspomnianymi grupami Gwardii Ludowej, działały grupy partyzanckie z powiatu płockiego i sierpeckiego. Trudne warunki terenowe, a nade wszystko wzmagające się fale represji ze strony okupanta uniemożliwiły masowy rozwój oddziałów partyzanckich. Dlatego też dużą aktywność wykazywały małe wypadowe grupy dywersyjno-sabotażowe. Powstawały one z inicjatywy powiatowych dowództw GL w Rypinie i Lipnie, a także samych dowódców tych grup. Składały się z osób żyjących na stopie okupacyjnej legalności. Po wykonaniu akcji członkowie tych oddziałów powracali do miejsca zamieszkania. W codziennej pracy nie rezygnowali jednak z drobnych form sabotażu, wnosząc tym samym wkład w podważenie militarnej i gospodarczej egzystencji okupanta.

Końcowy etap działalności Gwardii Ludowej na tym terenie, tj. okres grudzień 1943 — styczeń 1944 r., charakteryzował się poważnym kryzysem, spowodowanym wzmożeniem masowych represji ze strony niemieckich organów policyjnych. W grudniu 1943 r. zostali aresztowani przywódcy najbardziej operatywnych grup GL — Józef Betkowski i Władysław Gumiński. Wraz z nimi gestapo aresztowało czołowych organizatorów i ofiarnych żołnierzy Gwardii Ludowej, jak np. Józefa Pilarskiego, Michała Titowa, Lubomira Załęskiego i innych. Łącznie w tym okresie aresztowano 80 członków PPR i GL [133].

*

Utworzona w noc sylwestrową 1943/44 r. Krajowa Rada Narodowa na pierwszym zebraniu organizacyjnym powołała Armię Ludową jako swoją siłę zbrojną. Wydarzenie to miało ogromne znaczenie dla rozwoju ruchu oporu w okupowanym kraju [134]. Struktura Armii Ludowej łączyła w sobie podział terytorialny (obwody, okręgi, powiaty, miasta, gminy) z systemem jednostek wojskowych (brygada, batalion, kompania, pluton, drużyna, sekcja) [135]. Teren ziem pol-

132 Rel. J. Rakoczy. W całym okręgu płocko-ciechanowskim GL i AL przeprowadziły 22 akcje w zakresie zwalczania transportu wroga (w tym jedna nieudana). Natomiast w całym obwodzie łódzkim tego rodzaju akcji było 31; B. Kobuszewski, *GL i AL w walce z transportem kolejowym...*, s. 165, 170.

133 W. Mazur, *Pamiętne dni...*, s. 620; T. Pietrzak, *Wyzwolenie północnej części województwa warszawskiego. PPR w walce o budowę zrębów władzy ludowej*, Warszawa—Płock 1972, s. 9; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 306. Zob. S. Kania, op. cit., s. 206.

134 Zob. Dekret nr I KRN o powołaniu i organizacji Armii Ludowej, [w:] Dowództwo Główne GL i AL, s. 182—184, 369.

135 Ibid., s. 201 — „Tajny i do użytku wyłącznie służbowego dokument »Organizacja Armii Ludowej« ustalający zasady organizacyjne dowództwa i sztabów wszystkich szczebli, jednostek garnizonowych i polowych (partyzanckich) oraz strukturę terytorialną AL".

skich podzielony został na siedem obwodów (warszawski, lubelski, radomski, krakowski, śląski, łódzki, poznańsko-pomorski) [136]. Obwody dzieliły się na okręgi. W skład VI obwodu łódzkiego wchodziły następujące okręgi: 16 Łódź, 17 Łódź-Podmiejska i 18 Płock.

Dowództwo okręgu AL Płock zostało zorganizowane na bazie dowództwa Gwardii Ludowej. W styczniu 1944 r. na teren okręgu przybył płk Marian Baryła, pseudonim „Bartek", który podjął się organizacji Armii Ludowej na tym terenie. Zgodnie z rozkazem nominacyjnym Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z 15 stycznia 1944 r., dowódcą okręgu 18 Płock został kapitan Władysław Marchoł, pseudonim „Mazur" [137]. Szefem sztabu mianowano por. Mariana Jureczko, pseudonim „Zagończyk" (po jego aresztowaniu w dniu 3 marca funkcję tę przejął kpt. Edmund Bobiński, pseudonim „Roman") [138].

W początkach lutego 1944 r. ukazały się dwa rozkazy dowództwa 18 okręgu Armii Ludowej. Pierwszy z nich omawiał zasady organizacji AL, a także formy i metody walki z wrogiem. Drugi dokument z 4 lutego 1944 r. powoływał m.in. skład dowództw powiatowych AL i dowództw grup wypadowych. Powiat Rypin wraz z powiatem brodnickim stanowić miał dzielnicę V w składzie: dowódca — ppor. Czesław Wiśniewski, pseudonim „Wiarus" [139], szef sztabu — ppor. Józef Gumiński, pseudonim „Dąb", „Dębowski", oficer wywiadu — ppor. Franciszek Bloch, pseudonim „Bogdan", „Bogdański", dowódca grup wypadowych — sierż. Tadeusz Chrzanowski, pseudonim „Wężyk", „Tadek".

Powiat lipnowski wraz z powiatem płockim stanowił dzielnicę

---

136 Ten ostatni nie został utworzony. Organizowany od połowy 1942 r. okręg Poznań, którego dowódcą był Jakub Ratajczak, pseudonim „Kosiba", wchodził w skład obwodu łódzkiego. Wiosną 1944 r. uległ całkowitemu rozbiciu w wyniku masowych aresztowań okupanta.

137 Władysław Marchoł, pseudonim „Mazur" — ur. 24 lipca 1903 r. w rodzinie chłopskiej w miejscowości Nacpolsk Nowy, powiat płoński. W latach 1930—33 należał do organizacji Młodzieży Wiejskiej „Wici", a od 1936 r. działał w Stronnictwie Ludowym. Po ucieczce z obozu jenieckiego, w lipcu 1940 r. rozpoczął działalność w konspiracyjnej organizacji „Młot i Sierp", pełniąc początkowo funkcję sekretarza organizacyjnego powiatu płońskiego, a następnie członka komitetu okręgowego. W kwietniu 1942 r. wstąpił do PPR. W latach 1942—45 był m.in. członkiem okręgowego i obwodowego komitetu PPR i prezydium Mazowieckiej WRN. W tym samym czasie pełnił funkcję dowódcy GL a później AL okręgu płockiego i dowódcy Brygady AL im. Synów Ziemi Mazowieckiej. 25 sierpnia 1942 roku mianowany porucznikiem, a 15 stycznia 1944 r. — kapitanem. Zob. CA KC PZPR, sygn. 191/I-2, k. 5 oraz sygn. 191, dz. III B/I, nr 6, wyciąg z dokumentu; Dowództwo Główne GL i AL, s. 89; W. Mazur, op .cit., s. 617—630; H. Kacała, *Bój w Pokrytkach*, Żołnierz Wolności 1969, nr 195, s. 4.

138 CA KC PZPR, sygn. 191/I-2, k. 1—2; *Organizacja Armii Ludowej*, [w:] *Wspomnienia żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej*, Warszawa 1958, s. 12; W. Tylza, *Powstanie i rozwój Gwardii Ludowej i Armii Ludowej*, Pomorze 1967, nr 2, s. 6—7; M. Wieczorek, *Armia Ludowa w 1944 r. Zarys organizacji*, WPH 1974, nr 2, s. 163—165.

139 CA KC PZPR, sygn. 191, dz. III B/I, nr 6. Rozkaz Dowództwa Głównego GL powoływał tylko dowódcę dzielnicy.

I Armii Ludowej Płock-Wieś. Jej dowódcą mianowano ppor. Władysława Rypińskiego, pseudonim „Michał", „Michalski", szefem sztabu — ppor. Antoniego Łuczaka, pseudonim „Jakub", „Jakubowski", oficerem wywiadu — ppor. Stanisława Wiśniewskiego, pseudonim „Cichy", „Cichocki", dowódcą grup operacyjnych — sierż. Jana Rypińskiego, pseudonim „Mały", „Malicki".

Składy dowództw powiatowych miały obowiązywać do końca marca 1944 r. Wiązało się to z planowanywi zmianami organizacyjnymi wiosną tegoż roku. Projektowano bowiem utworzyć samodzielne dowództwa na powiaty lipnowski i brodnicki [140]. W rzeczywistości składy dowództw powiatowych Armii Ludowej uległy zmianie w maju i do 10 sierpnia 1944 r. przedstawiały się następująco: dzielnica V Rypin (p.o. dowódcy — ppor. Józef Gumiński; oficer sztabu — ppor. Antoni Domagalski, pseudonim „Antek", „Ański"; oficer wywiadu — ppor. Bronisław Czarnecki, pseudonim „Bronek", „Bredo" [141]), dzielnica I Płock-Wieś (p.o. dowódcy — ppor. Stanisław Wiśniewski, szef sztabu — ppor. Antoni Łuczak, oficer wywiadu — ppor. Jan Rypiński).

Masowe aresztowania aktywistów PPR i Armii Ludowej w Rypinie w lutym 1944 r. zahamowały na pewien czas organizację grup partyzanckich w terenie [142]. Niemniej wraz z nadejściem wiosny dowódcy oddziałów wyszli w pole organizując sekcje i drużyny AL. 5 maja 1944 r. dowództwo okręgu płockiego wydało rozkaz o utworzeniu I Batalionu Armii Ludowej im. Ziemi Płockiej z ppor. W. Rypińskim na czele. W jej skład weszły m.in. grupy rypińskie, dowodzone przez sierż. T. Chrzanowskiego. Szefem sztabu w batalionie został ppor. Cz. Wiśniewski. Jako teren operacji dla jednostki wyznaczono obszar omawianych powiatów. Decyzja ta podyktowana była faktem, że na terenach powiatów Rypin i Lipno okupant prowadził masowe wcielanie mężczyzn do Wermachtu. W związku z tym wielu mężczyzn zbiegło do lasu, ukrywając się przed represjami okupanta. Ponadto wspomniane tereny uważane były przez władze niemieckie za „odwieczny niemiecki teren". Wzmożenie właśnie tutaj działań partyzanckich miało niebagatelne znaczenie.

---

140 CA KC PZPR, sygn. 191/I-2, k. 59; W. Mazur, op. cit., s. 621—622; J. Marciniak, op. cit., s. 52—53; M. Wieczorek, *Armia Ludowa w 1944 r.*, s. 164.

141 W. Mazur, op. cit., s. 622—623; M. Wieczorek, *Armia Ludowa w 1944 r.*, s. 165. J. Chamot, op. cit., na s. 24 podaje, że dowództwo powiatowe AL w Rypinie zostało zorganizowane w dzień Zielonych Świąt 1944 r. w składzie: Antoni Domagalski, Teofil Teska, Bronisław Czarnecki, Eugeniusz Kopka i Stanisław Leśniewski. Ppor. Czesław Wiśniewski został oficerem propagandy w sztabie okręgu, a ppor. F. Bloch — oficerem bezpieczeństwa i dowódcą oddziału sztabowego. J. Kęsicki, op. cit., s. 575 podaje, że w czerwcu utworzono dowództwo powiatowe AL w Rypinie na czele z Czesławem Wiśniewskim jako dowódcą.

142 Walki i zwycięstwa PPR na Pomorzu.

Oddział sformowany został z drużyn i sekcji GL i liczył początkowo około 30 osób [143].

Sprawa formowania i dalszego rozwoju batalionu została omówiona na posiedzeniu konspiracyjnego KP PPR w Okalewku wiosną 1944 r. z udziałem W. Marchoła i L. Markowskiego. Zadecydowano wtedy, że formowany oddział zostanie przeprowadzony z powiatu sierpeckiego w lasy okalewskie. W. Marchoł pozostał wówczas w okolicach Okalewka, a po oddział wyruszyli L. Markowski, A. Smoliński i J. Kęsicki. Droga wiodła przez miejscowość Mleczówka w powiecie rypińskim i Bieżuń do wsi Mak. Tutaj L. Markowski skontaktował się z Włodarskim, Kozłowskim i braćmi Kowalskimi. Po prawie dwóch tygodniach, około 25 maja, L. Markowski i jego współtowarzysze przeprowadzili przez miejscowość Seroki do Okalewka około 30-osobowy oddział Armii Ludowej [144].

W dniach 25—26 maja, oprócz oddziału im. ziemi płockiej, do okalewskich lasów przybyły inne grupy żołnierzy AL z powiatów Sierpc, Rypin i Lipno. Była wśród nich, sformowana około 20 maja, 11-osobowa grupa wypadowa pod dowództwem sierż. Jana Melera, pseudonim „Kozioł".

I Batalion AL im. Ziemi Płockiej liczył już wtedy około 70 osób. Oprócz dowódcy por. W. Rypińskiego i szefa sztabu ppor. Cz. Wiśniewskiego pozostałe funkcje w batalionie pełnili: oficer operacyjny — ppor. Feliks Sołdek, pseudonim „Skiba" (w okresie luty—kwiecień 1944 r. był on dowódcą dzielnicy III AL Sierpc) i ppor. Ignacy Siedlich, pseudonim „Czarny", Czarnecki", oficer informacji — sierż. Aleksander Smoliński, pseudonim „Alek", „Rokicki", oficer szkolenia — sierż. Jan Meler, oficer łączności terenowej — sierż. Jan Matianowski, pseudonim „Dzik", „Dzikowski" [145].

Wybierając miejsce koncentracji grup Armii Ludowej, dowództwo okręgu liczyło się z możliwością odbycia tam uroczystej przysięgi pierwszego batalionu AL w okręgu płockim. Przygotowania do aktu zostały omówione na spotkaniu L. Markowskiego z W. Marchołem, odbytym w stodole Kazimierza Wolskiego w Woli Grąbskiej, powiat sierpecki. Narada ta została poprzedzona spotkaniem dowódców poszczególnych drużyn w zabudowaniach Antoniego Fabrykiewicza w miejscowości Szewce. Ustalono tam, że przysięga leśnych żołnierzy odbędzie się w lasach okalewskich około 2 km od Okalewa w powiecie rypińskim. Do przysięgi miały stanąć plutony dowodzone przez Zenona Strześniewskiego, pseudonim „Zenek" i Ignacego Siedlicha [146].

---

143 J. Ptasiński, Z *mazowieckich pól...*, s. 115, 118; W. Mazur, op. cit., s. 624; J. Marciniak, op. cit., s. 54.

144 CA KC PZPR, t. osob. 2757; Rel. J. Rakoczy; J. Kęsicki, op. cit., s. 574—575.

145 W. Mazur, op. cit., s. 629.

146 CA KC PZPR, t. osob. 8066; A-KW PZPR; W. Domagalski, Z. Domagalski, J. Kęsicki, Z *historii ruchu robotniczego w pow. rypińskim* (maszynopis); L. Mar-

27 maja 1944 r. na polanie okalewskiego lasu żołnierze AL I Batalionu im. Ziemi Płockiej złożyli uroczystą przysięgę [147]. Partyzanci powtarzali wtedy słowa aktu: „Przysięgam walczyć i nie cofnąć się przed żadnym niebezpieczeństwem...". Po złożonej przysiędze, obecny na partyzanckiej uroczystości dowódca okręgu mjr W. Marchoł mówił: „Wy teraz idziecie, by pomścić krew i łzy. Pamiętajcie! — każdy Niemiec — to wróg! Idźcie do bezwzględnej walki pod sztandarami, na których krwią wypisane są słowa: Za Polskę, Wolność i Lud" [148].

Obecny na przysiędze sekretarz KP PPR w Rypinie Władysław Domagalski, pseudonim „Kowal" zwrócił się do żołnierzy batalionu z następującymi słowami: „Nasza partia pierwsza podniosła sztandar zorganizowanej walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Wy, pierwsi żołnierze Armii Ludowej, członkowie Polskiej Partii Robotniczej, tu na tym terenie, który okupant włączył do Rzeszy, idziecie w bój, aby walczyć o wolność dla całego ludu polskiego. Jesteście synami robotników i chłopów, walczyć będziecie o Polskę robotniczo-chłopską. I taka musi być przyszła Polska, wywalczona naszą krwią" [149].

Partyzancką przysięgę złożyło 32 aelowców, w tym z powiatu rypińskiego: Czesław Wiśniewski, pseudonim „Wiarus", Zdzisław Domagalski, pseudonim „Pogromca", Jan Meler, pseudonim „Kozioł", Wiktor Pełka, pseudonim „Murzyn", Wincenty Łydka, pseudonim „Sagan", Stanisław Kęsicki, pseudonim „Paweł", Aleksander Smoliński, pseudonim „Kot", Eugeniusz Kopka, pseudonim „Jaszczur", Podsiadlikowski, pseudonim „Chorąży", Tadeusz Chrzanowski, pseudonim „Wężyk", Jan Mączkowski, pseudonim „Szydzik" i Rosjanin Iwan (nazwiska nie udało się ustalić — M. K.) [150]. Wśród przysięgających żołnierzy było także kilka kobiet-łączniczek z Antoniną Oprawą, pseudonim „Tońka" na czele [151].

---

kowski, op. cit., s. 439—440. Spotkania te odbyły się w maju, a nie, jak podaje L. Markowski, w czerwcu 1944 r.

147 A-KW PZPR-B, L. Załęski, *Organizowanie GL* (maszynopis); W. Mazur, op. cit., s. 629. Data przysięgi żołnierzy I Batalionu im. Ziemi Płockiej budzi pewne kontrowersje. J. Chamot, op. cit., s. 16 podaje datę 21 maja, natomiast A. Jesionek, *Z działalności PPR, GL i AL w pow. rypińskim. Przysięga leśnych żołnierzy*, Gazeta Pomorska 1959, nr 36, s. 3 podaje datę 24 maja. Z. Kisielewski, *Partyzanckim szlakiem*, [w:] *Okręg Płocki...*, s. 508 wymienia dzień 18 czerwca. Natomiast L. Markowski, op. cit., wydarzenie to umiejscawia w pierwszych dniach czerwca. Wydaje się jednak, że data 27 maja 1944 r. podana przez dowódcę okręgu Płock, mjra W. Marchoła, jest prawdziwa i znajduje potwierdzenie m.in. w relacjach innych członków AL. Po złożonej przysiędze, co potwierdzają m.in. ww. autorzy, plutony batalionu w pierwszych dniach czerwca wykonały kilka akcji bojowych. Tekst przysięgi Gwardii Ludowej zob. CA KC PZPR, sygn. 191/I-1. Zob. B. Pleśniarski, *Wychowanie w Gwardii Ludowej*, Warszawa 1975, s. 72—73.

148 *Synowie Ziemi Mazowieckiej*, Warszawa 1959, s. 26.

149 Ibid., s. 45; M. Kowalski, *Ukłon tej ziemi*, Gazeta Pomorska 1975, nr 95, s. 1.

150 J. Chamot, op. cit., s. 22—23.

151 L. Markowski, op. cit., s. 442.

Najwięcej trudności w działalności batalionu sprawiało uzbrojenie. Grupa sierż. J. Melera weszła w skład batalionu tylko z pięcioma sztukami broni, jednakże po udanych akcjach w miejscowościach Górzno i Sadłowo — dysponowała 15 sztukami. Uzbrojenie batalionu było niezwykle zróżnicowane. Używano m.in. dubeltówek, sztucerów, drylingów, a nawet „pojedynek" myśliwskich i karabinów kawaleryjskich. Do tej różnorodności dodać trzeba 3 erkaemy, kilka pistoletów ręcznych, mauserki i około 130 granatów [152]. W końcu czerwca batalion liczył już około 160 osób. W składzie tej jednostki znajdował się 36-osobowy oddział jeńców radzieckich zbiegłych z niewoli niemieckiej pod dowództwem kpt. Eugeniusza Surowiowa, pseudonim „Staryk" [153].

Żołnierze I batalionu, operując w wyznaczonym przez dowództwo okręgu rejonie Okalewo—Urszulewo—Lubowidz—Działdowo—Ruda, wykonali około 30 różnych akcji [154]. Już następnego dnia po przysiędze oddział AL rozbił jadących drogą żandarmów z posterunku w Lubowidzu. W walce poległo trzech niemieckich funkcjonariuszy. Partyzanci stracili jednakże dwóch towarzyszy. Jednym z nich był Rosjanin Iwan, który wcześniej zbiegł z niewoli niemieckiej i przyłączył się do rypińskiego oddziału AL [155].

Szczególną aktywnością wyróżnił się oddział dowodzony przez ppor. Cz. Wiśniewskiego. W czerwcu 1944 r. kilka drużyn batalionu na czele z „Wichrem" wykonało o jednej godzinie kilka akcji w miejscowości Płociczno-Zdrojki. Cz. Wiśniewski ze swoimi ludźmi uderzył na zabudowania kierownika politycznego — Lentza [156]. Inna grupa, w której byli m.in. Zdzisław Kisielewski, pseudonim „Zuch" i Jan Mączkowski, pseudonim „Szydzik", zaatakowała leśniczówkę Weidemanna — znanego z okrucieństwa hitlerowca [157]. Pozostałe grupy batalionu zniszczyły magazyn żywności u Niemca Krygera, a także rozbroiły esesmana Bucholtza [158].

W kilka dni później oddział, w którym walczył Z. Kisielewski, musiał podjąć walkę z żandarmerią i jagdkommando we wsi Pątki w powiecie mławskim. Ranny został tam „Jastrząb". Po potyczce partyzanci zakwaterowali się w okolicach Łęgu Kasztelańskiego i Tłubic w powiecie sierpeckim [159].

---

152 CA KC PZPR, t. osob. 8066; W. Mazur, op. cit., s. 628—629; L. Markowski, op. cit., s. 443.

153 *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej* (Materiały sesji popularno-naukowej na 900-lecie istnienia Dobrzynia nad Wisłą). Na prawach rękopisu, Toruń 1966, s. 37.

154 J. Marciniak, op. cit., s. 55; Z. Kisielewski, op. cit., s. 508.

155 J. Kęsicki, op. cit., s. 575; Rosjanina Iwana przez ostatnie pół roku ukrywała we wsi Zasady żona J. Kęsickiego.

156 Cyt. za M. Krajewski, *Z ich walki wyrosła nasza wolność.*

157 CA KC PZPR, t. osob. 2757; Rel. S. Sadowski; Z. Kisielewski, op. cit., s. 508—509.

158 M. Krajewski, *Partyzanckie strzały.*

159 Z. Kisielewski, op. cit., s. 509.

16 czerwca 1944 r. pluton ppor. Cz. Wiśniewskiego w czasie podjętej akcji konfiskaty broni u Niemców w miejscowości Wygoda stoczył nierówną walkę z tamtejszą żandarmerią i SA. Oddział stracił dwóch partyzantów, dwóch innych żołnierzy zostało rannych. Zabito jednak trzech Niemców i dwóch raniono. Aelowcy zdobyli 5 sztuk broni, spory zapas amunicji, a także umundurowanie [160]. W dzień później ugrupowanie Cz. Wiśniewskiego w sile około 100 ludzi rozbiło 55-osobowy posterunek żandarmerii w Bońkowie, powiat Mława. Zginęło 13 hitlerowców, a wraz z nimi goszczący tam mławski landrat [161]. Również 17 czerwca inny pluton pod dowództwem ppor. L. Siedlicha w liczbie 15 osób rozbroił straż leśną w nadleśnictwie Ruda. Partyzanci zdobyli 11 sztuk broni, ponad 300 sztuk amunicji i żywność. Zniszczono urządzenia biurowe i dokumentację. W momencie odwrotu oddział AL został zaatakowany przez grupę żandarmerii i SS. Partyzanci zdołali jednak ujść bez strat [162].

W dniu 19 czerwca 1944 r. pluton Cz. Wiśniewskiego zaatakował i zniszczył posterunek żandarmerii w Czumsku Dużym. Od partyzanckich kul zginęło wtedy 5 żandarmów. Oddział zdobył 12 pistoletów, 12 kbk, 5 granatów i około 1000 sztuk amunicji. Grupa AL nie poniosła żadnych strat [163]. Partyzanci z grupy Cz. Wiśniewskiego skonfiskowali w kilku miejscowościach na zachód od toru kolejowego Rypin—Brodnica 20 sztuk broni i około 300 sztuk amunicji [164].

Wśród blisko 30 akcji, które przeprowadzili żołnierze I batalionu na terenie tych powiatów i obszarów przyległych, były także i te, które kończyły się niepowodzeniami. Do nich właśnie należy zaplanowana przez KP PPR w Rypinie akcja uwolnienia 60 jeńców radzieckich, pracujących w obozie pracy w Gutowie, powiat Brodnica [165]. Oddział rozerwany na dwie grupy przeszedł na teren powiatu lipnowskiego i sierpeckiego [166].

---

160 W. Mazur, op. cit., s. 629.

161 J. Sziling, *Z dziejów ruchu robotniczego...*, s. 196; *Gdy działanie było walką. Z działalności Polskiej Partii Robotniczej w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1942—1948*, Bydgoszcz 1972, s. 14.

162 CA KC PZPR, sygn. 192, dz. III, c. VI/I, raport dowództwa okręgu z dnia 18 VII 1944 r. oraz t. osob. 8066.

163 CA KC PZPR, sygn. 192, dz. II c. VI/I. W. Mazur, op. cit., na s. 629 wydarzenie to umiejscawia w dniu 1 czerwca. Również B. Dolata i T. Jurga, op. cit., s. 65 podają, że atak na posterunek żandarmerii w Czumsku miał miejsce w pierwszym dniu czerwca.

164 CA KC PZPR, t. osob. 8066.

165 J. Marciniak, op. cit., na s. 55 a także K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, s. 64 — błędnie podają, że akcja uwolnienia więźniów powiodła się. Nie znajduje to potwierdzenia w relacjach uczestników akcji, m.in. J. Kęsickiego, T. Chrzanowskiego i innych.

166 CA KC PZPR, t. osob. 2757; J. Kęsicki, op. cit., s. 578; Cz. Sobecki, *Jak mieszkańcy Pomorza pomagali jeńcom radzieckim. Walczyli wspólnie z aelowcami*, Gazeta Pomorska 1971, 12—13 VI.

Rozwój liczebny I Batalionu AL im. Ziemi Płockiej skłonił dowództwo okręgu w Płocku do wydzielenia z jego składu dwóch plutonów. W końcu czerwca 1944 r. powstał ponad 70-osobowy 2 Batalion AL im. Ziemi Rypińskiej na czele z kpt. Czesławem Wiśniewskim. Dowódcami plutonów zostali: ppor. Eugeniusz Kopka i kpt. Eugeniusz Surowiow [167]. Jednocześnie w lipcu 1944 r. sformowany został 3 Batalion AL im. Ziemi Myszynieckiej, który miał operować na terenie powiatu lipnowskiego, a także części powiatów płockiego, płońskiego i sierpeckiego [168]. Dowódcą plutonu radzieckiego w batalionie był „Strajkow" (nazwiska nie udało się ustalić — M. K.) [169].

Zmiany organizacyjne na przełomie czerwca i lipca 1944 r. przyczyniły się do wzrostu liczebnego poszczególnych plutonów i batalionów. Oddziały w dalszym ciągu prowadziły akcje bojowe i sabotażowe. Rozprawiały się także z konfidentami policji. Zasłużoną karę otrzymał m.in. konfident gestapo — sklepikarz Jarosz z Okalewa [170]. Podobne akcje partyzanci AL przeprowadzili w Okalewku, Zasadkach, Księtem, Janowie, a także w miejscowościach: Zasady, Skudzawy, Granaty, Syberia, Zofiewo, Zakrocz, Sosnowo i in. Aelowcy dokonali także udanej zasadzki na grupę oficerów z dywizji „Hermann Goering" na trasie Sierpc—Bieżuń [171].

Dowództwo okręgu 18 Płock, realizując wytyczne Dowództwa Głównego AL, czyniło przygotowania do utworzenia brygady partyzanckiej jako największej jednostki organizacyjnej Armii Ludowej. 9 lipca 1944 r. na inauguracyjnym posiedzeniu konspiracyjnej mazowieckiej WRN dowódca okręgu płockiego mjr Władysław Marchoł przedstawił projekt utworzenia brygady AL w sile pięciu batalionów po 220—250 ludzi każdy [172].

Rozkazem Dowództwa Głównego AL z dnia 22 lipca 1944 r. powołano do życia Brygadę Armii Ludowej im. Synów Ziemi Mazowieckiej. Mjr W. Marchoł rozkazem z 10 sierpnia powołał dowództwo i sztab brygady [173].

Dowództwo i sztab brygady przedstawiały się następująco [174]: dowódca — mjr Władysław Marchoł, pseudonim „Mazur", zastępca

---

167 M. Wieczorek, *Siły partyzanckie w 1944 r.*, s. 94.

168 J. Marciniak, op. cit., s. 62; B. Kobuszewski, op. cit., s. 76.

169 M. Wieczorek, *Siły partyznackie Armii Ludowej w 1944 r.*, s. 94.

170 A-KW PZPR. W. Domagalski, Z. Domagalski, J. Kęsicki, op. cit., s. 3, 16; K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945...*, s. 59.

171 M. Krajewski, *Partyzanckie strzały.*

172 K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3; tenże, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945...*, s. 310.

173 A. Weber, *Podziemne rady narodowe w walce o Polskę Ludową*, Warszawa 1954, s. 57; J. Ptasiński, *W 20 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej*, Gdynia 1962, s. 43, 63. Zob. Z. Strześniewski, *W Brygadzie Mazowieckiej*, Warszawa 1978.

174 T. Kufel, op. cit., s. 180—181; B. Syzdek, op. cit., s. 37; B. Kobuszewski, op. cit., s. 77; M. Wieczorek, *Siły partyzanckie...*, s. 94.

dowódcy do spraw politycznych — kpt. Jan Ptasiński, pseudonim „Wiarus" [175], zastępca dowódcy do spraw operacyjnych — kpt. Lucjan Markowski, pseudonim „Czołg", szef sztabu — kpt. Edmund Bobiński, pseudonim „Roman", oficer do zadań specjalnych — ppor. Jan Rypiński, pseudonim „Mały", szef wydziału organizacyjnego — kpt. Czesław Wiśniewski, pseudonim „Wicher", szef wydziału informacyjnego — kpt. Władysław Tokarski, pseudonim „Kruk" [176], szef wydziału zaopatrzenia i broni — kpt. Eugeniusz Surowiow, pseudonim „Staryk" [177], szef wydziału propagandy i mobilizacji — kpt. Mieczysław Bodalski, pseudonim „Mietek", dowódca kompanii sztabowej — por. Franciszek Bloch, pseudonim „Bogdan".

W skład brygady weszły trzy operujące jednostki: I Batalion im. Ziemi Płockiej (dowódca — por. Władysław Rypiński, pseudonim „Michał"), 2 Batalion im. Ziemi Rypińskiej (dowódca — por. Józef Gumiński, pseudonim „Dąb"), 3 Batalion im. Ziemi Myszynieckiej (dowódca — por. Ignacy Siedlich, pseudonim „Czarny"). W połowie sierpnia 1944 r. stany osobowe tych oddziałów wynosiły: I batalion — około 90 partyzantów, 2 batalion — około 70, 3 batalion — około 90 [178].

Utworzenie brygady zapoczątkowało nowy etap walk Armii Ludowej w całym okręgu płockim, w tym również na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno. Brykada AL im. Synów Ziemi Mazowieckiej była największą jednostką partyzancką, która została uformowana i walczyła na ziemiach włączonych do Rzeszy niemieckiej. Poszczególne jej oddziały, współdziałając z grupami desantowo-wywiadowczymi Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, w okresie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. przeprowadziły około 50 różne-

175 Jan Ptasiński, pseudonim „Wiarus", „Kędzior", „Ksiądz" — ur. w 1921 r. w powiecie płońskim. Ppor. GL i kpt. AL. Był członkiem dowództwa GL okręgu Płock oraz zastępcą dowódcy do spraw politycznych w Brygadzie im. Synów Ziemi Mazowieckiej. W latach 50-tych był I sekretarzem KW PZPR w Łodzi i I sekretarzm KW PZPR w Gdańsku, później natomiast był ambasadorem PRL w Moskwie. J. Ptasiński jest autorem szeregu prac naukowych i popularno-naukowych, m.in. *Z mazowieckich pól*, *Zarys działalności TOW „Gryf Pomorski"*, WPH, R. XII, nr 3/4, 1969, s. 124—173. Jedną z rozpraw podpisał pseudonimem Leszek Sławomirski. Zob. L. Sławomirski, *Niektóre aspekty ideowo-polityczne ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne 1962, R. V, nr 8—10, s. 5—58.

176 K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945...*, na s. 311 błędnie podaje nazwisko szefa wydziału informacji: Włodarski zamiast Tokarski.

177 Nazwisko E. Surowiowa jest zniekształcone w niektórych opracowaniach, np. Surowski (B. Syzdek, op. cit., s. 37), Surowcow (B. Kobuszewski, op. cit., s. 77). W rzeczywistości chodzi o tę samą osobę, tj. dowódcę oddziału radzieckiego w składzie I a później II batalionu AL.

178 J. Marciniak, op. cit., s. 57; B. Kobuszewski, op. cit., s. 77. W składzie brygady podaje się także 4 Batalion „Nadwiślański" (dowódca ppor. Franciszek Pintara, pseudonim „Samko) oraz 5 Batalion „Narew (dowódca por. Szczepan Kowalczyk, pseudonim „Molik"). Pierwszy z nich w czasie powstania brygady był w trakcie formowania, jednakże na przełomie września i października zaniechano jego tworzenia. Podobnie rzecz miała się z batalionem „Narew". Ten ostatni został rozbudowany w połowie grudnia.

go rodzaju akcji bojowych, potyczek i walk z grupami i oddziałami nieprzyjaciela.

Dnia 2 sierpnia 1944 r. pododdziały brygady w sile około 90 żołnierzy pod wspólnym dowództwem „Wichra", „Michała" i „Dęba" zostały okrążone nad jeziorem w Okalewku przez dwa zmotoryzowane bataliony dysponujące artylerią pancerną. Partyzanci odpierali ataki nieprzyjaciela przez ponad 3 godziny. Po dramatycznej obronie aelowcy wycofali się ze stratą trzech żołnierzy. Nieprzyjaciel stracił także trzy osoby, trzy inne zostały ranne [179].

W dniu 25 sierpnia 30 żołnierzy z 2 Batalionu AL im. Ziemi Rypińskiej pod dowództwem ppor. E. Kopki i sierż. T. Chrzanowskiego w lesie koło Rogowa, powiat Rypin, stoczyło 3,5-godzinną walkę ze 160-osobowym oddziałem SS i żandarmerii polowej. W walce zginęło 5 Niemców, kilku odniosło rany. Partyzanci stracili również 7 żołnierzy. Oddział AL został rozproszony [180].

Dnia 18 sierpnia plutony 2 batalionu pod dowództwem Cz. Wiśniewskiego i E. Surowiowa przeprowadziły 5 udanych akcji w rejonie Lidzbarka i Budy-Matusy w powiecie Mława. Partyzanci zdobyli wtedy około 60 sztuk broni, ponad 1000 sztuk amunicji, a także ekwipunek, żywność i 14 tysięcy marek [181].

Dowódca brygady W. Marchoł formułował plan zgrupowania całej jednostki na terenie powiatu mławskiego [182]. Bataliony brygady otrzymały rozkaz marszu. Na trasie natknęły się na przeważające siły wroga pod miejscowością Pokrytki. W okrążeniu znalazło się 80 partyzantów uzbrojonych w 1 erkaem, 15 automatów, 60 karabinów, 30 pistoletów i 40 granatów. Krzyżowy ogień nieprzyjaciela spowodował panikę i śmierć szefa wydziału operacyjnego brygady kpt. Cz. Wiśniewskiego, dowódcy 2 Batalionu AL im. Ziemi Rypińskiej por. J. Gumińskiego, a także żołnierza Armii Radzieckiej (nazwiska nie udało się ustalić — M. K.). Około godziny 14.30 — 20 osób z 2 batalionu pod dowództwem Z. Domagalskiego, pseudonim „Pogromca", na własną rękę wydostało się z pierścienia przebijając się w kierunku miejscowości Sułkowo—Borowo. Niemcy wszczęli pościg. Koło Nowej Wsi poległo trzech żołnierzy, a „Pogromca" został ciężko ranny. Nocą grupa Z. Domagalskiego dotarła w rejon lasów skrwileńskich.

Pozostałe siły nieprzyjaciela, nie orientując się, jak duże są siły partyzanckie, nie spieszyły się z zajęciem Pokrytek. E. Surowiow i W. Rypiński zorganizowali obronę, a następnie przerwali pierścień,

---

179 CA KC PZPR, t. osob. 8066; *Zbowidowcy*, s. 461; W. Sulewski, *Gdy lasy ogarnęły płomienie*, Trybuna Mazowiecka 1962, nr 179, s. 3.

180 W. Mazur, *Z walk Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej"*, [w:] *Mazowsze w walce*, Warszawa 1965, s. 229; T. Kufel, op. cit., s. 181—182; *Zbowidowcy*, s. 463; W. Mazur, *Z walk Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej"*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 433—434.

181 *Walka*, s. 450.

182 K. Ciechanowski, *O Polskę wolną i sprawiedliwą...*, s. 3.

wydostając się z oblężenia. W czasie walki ranny został por. W. Rypiński, łączniczka plut. Antonina Oprawa i sanitariuszka „Tonia" (nazwiska nie udało się ustalić — M.K.). Kpt. E. Surowiow z kilkunastoma żołnierzami dotarł do Osowca Szlacheckiego, a następnie połączył się z 3 Batalionem AL im. Ziemi Myszynieckiej. Grupa ppor. J. Rypińskiego wraz z Hermanem Jońskim, pseudonim „Biegas", wycofała się w rejon Bieżunia. Mieszana grupa polsko-radziecka por. „Blondyna" wraz z kpt. E. Surowiowem i por. W. Rypińskim pomaszerowała w okolice Konopek.

Poza pierścieniem sił wroga w Pokrytkach znalazł się jedynie pluton zwiadowczy, dowodzony przez Zenona Strześniewskiego i Stanisława Wiśniewskiego, który kwaterował w Budach Sułkowskich.

Bitwa w Pokrytkach, jedna z największych tego rodzaju na ziemiach wcielonych do Rzeszy, zakończyła się klęską brygady. W walce zginęli doświadczeni dowódcy i żołnierze AL: kpt. Czesław Wiśniewski, por. Józef Gumiński, ppor. Eugeniusz Kopka, Czesław Domagalski, dowódca AL na powiat sierpecki oraz dwóch żołnierzy z I Batalionu AL im. Ziemi Płockiej. Pięć osób odniosło rany. Jeden z żołnierzy został przewieziony przez Niemców do Strzegowa i tam został zamęczony w miejscowej katowni [183].

Mimo znacznej przewagi nieprzyjaciel poniósł większe straty wynoszące 15 zabitych, w tym 6 oficerów z majorem SS i 20 rannych. W bitwie pod Pokrytkami wyróżnił się m.in. Bolesław Śnieżawski, który zlikwidował obsadę karabinu maszynowego, zabijając dwóch Niemców [184].

Bitwa stoczona 20 sierpnia 1944 r. najbardziej dotknęła 2 Batalion AL im. Ziemi Rypińskiej. Jednostka ta nie została już w pełnym składzie odtworzona. Działalność batalionu kontynuowana była m.in. przez oddział Bolesława Lewandowskiego, pseudonim „Grymas" [185].

Rozbicie pod Pokrytkami rypińskiego oddziału AL chwilowo zahamowało działalność zbrojną na tym terenie. Hitlerowcy zastosowali wobec rodzin partyzantów, a także sympatyków lewicowego ruchu oporu surowe represje. Jesienią tego roku Niemcy w czasie publicznych egzekucji wymordowali kilkadziesiąt osób.

Akcje odwetowe ze strony okupanta spotkały się jesienią 1944 r.

---

183 CA KC PZPR, t. osob. 8066, 1253; Rel. J. Rakoczy, S. Sadowski; W. Sulewski, op. cit., B. Syzdek, op. cit., s. 44; B. Juszkiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968, s. 234; H. Kacała, op. cit., Z. Strześniewski, *Pokrytki w ogniu*, Za Wolność i Lud 1974, nr 43, s. 12; W. Tuszyński, *Polski ruch oporu w walce z okupantem w latach 1939—1945*, WPH 1975, nr 1, s. 280. W niektórych opracowaniach błędnie podano datę bitwy 14 września 1944 r. (J. Chamot, op. cit., s. 28; A. Jesionek, op. cit., Cz. Sobecki, op. cit.).

184 Rel. W. Śnieżawski; J. Chamot, op. cit., s. 30.

185 B. Kobuszewski, op. cit., s. 78.

z aktywnością grup partyzanckich. Na tym terenie pojawiły się bowiem radzieckie i polskie grupy zwiadowcze kpt. J. Czernikowa, por. H. Mycki, por. T. Dąbrowskiego i in. 21 listopada grupa 50 partyzantów pod dowództwem B. Lewandowskiego i T. Lipnickiego stoczyła w miejscowości Wólka Duża, powiat Lipno, kilkugodzinną walkę z 5-krotnie silniejszą kompanią żandarmerii polowej. Straty były po obydwu stronach. Po walce oddział wycofał się w rejon Gójska [186].

W grudniu 1944 r. gestapo przeprowadziło w powiecie lipnowskim pacyfikację kilku wsi. Na bestialstwa hitlerowskie zareagował oddział B. Lewandowskiego. W akcji wziął udział „Pienkies", „Wołodia", „Stasio", sierż. „Lalek", Z. Kisielewski i inni. Dość dobrze uzbrojony pluton AL zaatakował Niemców w pobliżu wsi Tupadły i Wielgie w powiecie lipnowskim. W walce zginęło pięciu żołnierzy niemieckich, a kilku innych odniosło rany. Oddział partyzancki bez strat wycofał się do wsi Rumunki-Wolica. Nad ranem wieś została otoczona przez nieprzyjaciela. W walce zginął wówczas „Lalek" i „Wołodia". Po stronie wroga straty wynosiły 11 zabitych i rannych [187].

Ostatnie tygodnie okupacji przyniosły dalsze widoczne współdziałanie grup partyzanckich AL ze zwiadowcami radzieckimi. 10 stycznia 1945 r. 50 żołnierzy z kompanii sztabowej garnizonu w Gójsku pod dowództwem Włodzimierza Ziemieckiego, pseudonim „Żelazny", i 25 zwiadowców pod dowództwem mjra „Siergiejewa" wyszło z zadaniem rozpoznania sytuacji w lasach na linii Szczutowo—Okalewo. Chodziło bowiem o zbadanie możliwości przerzucenia wszystkich oddziałów Brygady AL im. Synów Ziemi Mazowieckiej w okolice Górzna i Lidzbarka, a następnie Cichego i Biskupca Pomorskiego dla prowadzenia bojowej akcji dywersyjnej, mającej na celu dezorganizację hitlerowskiej obrony. 15 stycznia w miejscowości Podlesie w powiecie rypińskim oddział natknął się na jednostkę artylerii nieprzyjaciela. Walkę wygrali partyzanci. Nieprzyjaciel stracił 35 żołnierzy i oficerów. Po starciu trwającym 3,5 godziny, oddziały W. Ziemieckiego i Aleksieja Czernycha zostały przerzucone w rejon Skrwilno—Sypniewo [188].

20 stycznia grupa polsko-radziecka spotkała się z wojskami 2 Frontu Białoruskiego, wspólnie podejmując ostatnie walki o wyzwolenie tych terenów.

Chociaż Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na omawianym terenie nie osiągnęły, jak to wyżej wskazano, takich efektów jak w GG,

---

186 *Zbowidowcy*, s. 474; J. Marciniak, op. cit,. s. 59; M. Krajewski, *Zanim przyszła wolność*, IKP 1975, nr 2, s. 8.

187 J. Krajewski, *Płoccy partyzanci*, [w:] *Mazowsze w walce...*, s. 207; J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, Warszawa 1968, s. 312; B. Dolata, T. Jurga, op. cit., s. 359.

188 CA KC PZPR, t. osob. 8066; B. Dolata, T. Jurga, op. cit., s. 100; M. Krajewski, *Zanim przyszła wolność*.

to biorąc pod uwagę istniejące warunki i możliwości, należy stwierdzić, że zadano okupantowi duże straty. Działalność bojowa Gwardii Ludowej i Armii Ludowej prowadzona tu była zasadniczo w trzech kierunkach: walki z aparatem ucisku okupanta, walki z jego wojenną gospodarką i walki z systemem komunikacji. Realizując te kierunki działań, GL i AL z jednej strony przeciwstawiała się polityce okupanta zmierzającej do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego, z drugiej zaś — zmierzała do wyzwolenia kraju i odzyskania niepodległości Polski na drodze jej demokratycznego rozwoju.

Realizacja nakreślonych przez Polską Partię Robotniczą kierunków działań GL i AL byłaby niemożliwa, gdyby nie pomoc i poparcie społeczeństwa tej ziemi. Przedstawicielka KC PPR na teren okręgu płockiego tak scharakteryzowała sytuację na terenie powiatów Rypin i Lipno: „A więc przede wszystkim nasza radość i chluba, oddziały partyzanckie operujące w czterech powiatach. Oddziały nieźle uzbrojone, żywe i ruchliwe, prowadzące walkę i dozbrajające się bronią zdobytą na Niemcach. Akcje mają charakter polityczny, wypady brawurowe... Możliwości werbunkowe, o ile będzie broń, są olbrzymie. Po wsiach i folwarkach młodzież biega wprost za naszymi, żeby ich brać do oddziału. Oddziały partyzanckie zdobyły sobie duży rozgłos, daje się zauważyć sympatia i popularność polskiego wojska wśród ludności. Zlikwidowanie najbardziej znienawidzonych psów okupacyjnych wywołuje entuzjazm po wsiach. Wśród Niemców poważny popłoch (w powiecie rypińskim Niemcy sypiają po żytach), daje to nam duże możliwości poruszania się w terenie" [189].

Sytuację tę potwierdził Mieczysław Bodalski, wspominając: „W sierpniu 1944 roku byłem w Cissach w powiecie rypińskim. Tak się złożyło, że szliśmy nocą we dwóch z łącznikiem do powiatu lipnowskiego. Zaszliśmy do chłopa... Nocowaliśmy w schronie pod drewnianą obórką. Obławy nie było... Takich chłopów było tysiące" [190].

Akcje partyzanckie miały znaczenie nie tylko wojskowo-militarne, ale także propagandowo-moralne. Prowadzona przez PPR walka z wrogiem zjednywała partii poparcie społeczeństwa, przyczyniała się do rozwoju komórek organizacyjnych w wielu miejscowościach ziemi dobrzyńskiej. Dlatego też już w warunkach wolności w tych rejonach było o wiele łatwiej organizować aparat władzy ludowej.

*

W pierwszej połowie stycznia 1944 r., w związku z powołaniem do życia Krajowej Rady Narodowej, na teren okręgu płockiego przy-

189 J. S. Ludwińska, op. cit., s. 218.
190 M. Bodalski, op. cit., s. 516.

był z ramienia KC PPR Marian Baryła, pseudonim „Bartek". Odbył on szereg spotkań z aktywem Komitetu Okręgowego PPR w Płocku oraz przedstawicielami komitetów powiatowych partii. Celem tych rozmów było zapoznanie aktywu partyjnego z zadaniami tworzenia rad narodowych niższych szczebli. Wśród wielu działaczy m.in. Bolesław Domagalski przystąpił do organizowania rad narodowych na terenie powiatów sierpeckiego, rypińskiego i lipnowskiego [191].

Koordynującą działalność z ramienia KC PPR od maja 1944 r. aż do wyzwolenia prowadziła następnie wspomniana kilkakrotnie Jadwiga Sabina Ludwińska, pseudonim „Marta" [192].

9 lipca 1944 r. w Teodorowie koło Staroźreb w powiecie płockim utworzona została Wojewódzka Rada Narodowa dla terenów północnego Mazowsza, włączonych do Rzeszy [193]. Przewodniczącym WRN został znany działacz SL „Wola Ludu" — Michał Gwiazdowicz z Pęchcina, powiat ciechanowski. Jego zastępcą wybrano członka PPR — Bolesława Stępniewskiego, pseudonim „Bolek" [194]. Wydarzenie to odnotował „Głos Mazowsza" w numerze z 10 września 1944 r., pisząc: „Postanowiliśmy wspólnymi siłami powołać do życia Wojewódzką Radę Narodową na ziemi mazowieckiej. Powyższą myśl podjęli działacze demokratyczni. Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się w lipcu. Nastrój był bardzo podniosły, ale jednocześnie przyjazny. Wzruszający był tu widok spotkania się starych działaczy przedwojennych, którzy ze łzami w oczach witali się znów w pracy społecznej, dumni, że pomimo tak trudnych warunków pracy zeszli się, aby wspólnymi siłami powołać tę realną reprezentację Narodu — WRN" [195].

W skład WRN weszli także przedstawiciele PPR z Rypina — Władysław Domagalski, pseudonim „Kowal", i z Lipna — Czesław Kolankiewicz [196].

12 lipca 1944 r. w stodole rolnika Władysława Kalinowskiego w Okalewku powołano natomiast konspiracyjną Powiatową Radę

---

191 K. German, *W konspiracji*, [w:] *Mazowsze w walce...*, s. 196.

192 J. Ptasiński, *Z działalności PPR...*, s. 122.

193 Chodzi tu o byłe powiaty: płocki, płoński, sierpecki, rypiński, lipnowski, ciechanowski i przasnyski. T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra"*, Warszawa 1971, s. 267 podaje, że inauguracyjne posiedzenie WRN odbyło się w tym dniu we wsi Woźniki, powiat płocki.

194 CA KC PZPR, t. osob. 7050, 8066, k. 3; A. Weber, op. cit., s. 56; B. Dymek, *Polska Partia Robotnicza w województwie warszawskim (1942—1948)*, Warszawa 1967, s. 32; T. Fijałkowski, op. cit., s. 267; M. Krajewski, *Przed 30 laty powstała rypińska konspiracyjna Rada Narodowa*, Gazeta Pomorska 1974, nr 175, s. 6.

195 Cyt. za B. Dymek, *PPR w woj. warszawskim...*, s. 32.

196 K. Gwiazdowicz, B. Kobuszewski, T. Kufel, op. cit., s. 26, podają, że Czesław Kolankiewicz został wybrany zaocznie. Kategorycznie zaprzecza temu w relacji złożonej autorowi niniejszej pracy Kazimierz German z Wrocławia, pisząc, że Cz. Kolankiewicz był obecny na tym posiedzeniu. W niektórych opracowaniach podaje się imię Kolankiewicza — Jan. W rzeczywistości chodzi o tę samą osobę.

Narodową dla powiatu rypińskiego [197]. W skład rady narodowej weszli: Władysław Domagalski, pseudonim „Tomasz", Wacław (vel Władysław) Kwiatkowski, Marian Wojciechowski, Jan Meler, Szczepan Władysław Czarnecki, Antoni Smoliński, Józef Rakoczy i Jan Kęsicki [198]. Przewodniczącym PRN został wtedy Aleksander Teska z Zasad (w październiku 1944 r. został on zastrzelony przez Niemców w miejscu zamieszkania). Jego zastępcą i delegatem do WRN został Władysław Murawski [199]. Jednocześnie w skład WRN dla ziem Mazowsza włączonych do Rzeszy wchodził Władysław Domagalski, pseudonim „Piotr" [200].

W czasie założycielskiego posiedzenia przyjęto wnioski zmierzające do dalszego wzmocnienia oddziałów Armii Ludowej, zasilenia akcji bojowych, organizowania gminnych rad narodowych, tworzenia rad majątkowych i zakładowych. Zaakcentowano także potrzebę dalszego utrzymywania i rozwijania kontaktów z partyzantami i działaczami PPR w sąsiednich powiatach [201].

W sierpniu tegoż roku aktyw PPR i konspiracyjnej PRN zorganizował gminne rady narodowe w Świedziebni, Okalewie, Sadłowie, Szczutowie i Rogowie [202].

Natomiast 20 sierpnia 1944 r. w czasie spotkania lewicowych działaczy w miejscowości Wólka, niedaleko Skępego, w powiecie lipnowskim utworzono konspiracyjną PRN dla tego powiatu. W inauguracyjnym zebraniu uczestniczył Mieczysław Bodalski, pseudonim „Witek". Przewodniczącym PRN wybrano Czesława Kolankiewicza [203]. Pełny skład osobowy rady jest trudny do ustalenia. Wiado-

197 Data powstania PRN w Rypinie w wielu opracowaniach podawana jest różnie. A. Weber, op. cit., s. 56 podaje, że powstała ona jeszcze przed utworzeniem WRN. J. Ptasiński, *Z działalności PPR*, wydarzenie to umiejscawia na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. Natomiast T. Pietrzak, *Wyzwolenie północnej części województwa warszawskiego. PPR w walce o budowę zrębów władzy ludowej*, Warszawa—Płock 1972, s. 12, wymienia przełom sierpnia i września. Trzy różne daty powstania PRN w Rypinie podano w jednodniówce Ziemia Rypińska 1975, kwiecień. B. Syzdek, *Lewicowy ruch oporu na Mazowszu i Podlasiu w latach II wojny światowej*, Warszawa 1967, s. 35, pisząc o powstaniu PRN w Rypinie, podaje miesiąc lipiec bez daty dziennej.

198 A KW PZPR-B, wspomn. J. Kęsicki; A KC PZPR, t. osob. 2757; Rel. W. Murawski; B. Dymek, *Konspiracyjne rady narodowe w Okręgu Płockim*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 210; J. Kęsicki, *Z dziejów PPR*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 576. W. Tylza, *PPR i Rady Narodowe w Rypinie i Lipnie*, Pomorze 1967, nr 1, s. 7 w składzie PRN w Rypinie wymienia: W. Murawskiego jako przewodniczącego oraz A. Teskę, E. Kopka, W. Domagalskiego, S. Czarneckiego, S. Sadowskiego, W. Kwiatkowskiego i J. Świerczyńskiego.

199 Rel. W. Murawski; M. Krajewski, *Rypińska konspiracyjna rada narodowa*, IKP 1974, nr 169, s. 6.

200 CA KC PZPR, t. osob. 1255, 1256; Noty biograficzne nie żyjących członków PPR, *GL-AL Okręgu Płockiego*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 637.

201 M. Krajewski, *Przed 30 laty*.

202 J. Czarnecka, B. Dymek, *Konspiracyjne rady narodowe na Mazowszu w okresie od stycznia 1944 do stycznia 1945 roku*, Rocznik Mazowiecki, t. III (1970), s. 374.

203 CA KC PZPR, t. osob. 10684, 8350; Rel. K. German; M. Bodalski, *Nasza grenada*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 614; T. Pietrzak, op. cit., s. 12.

mo tylko, iż wchodzili do niej Czarnecki z Grondów i Chmielewski z Wólki oraz Jan Samodulski. Powiatowa rada narodowa dla powiatu lipnowskiego liczyła 32 osoby, w tym m.in. 12 członków PPR, 11 ludowców i 9 bezpartyjnych. Gminne rady narodowe w powiecie lipnowskim utworzono w Karnkowie i Wólce [204].

Proces tworzenia konspiracyjnych terenowych rad narodowych trwał nieprzerwanie aż do wyzwolenia. Był to wyraz słusznej koncepcji jednolitego frontu narodowego, głoszonego przez Polską Partię Robotniczą. Rady narodowe, współdziałając z komitetami PPR, odegrały istotną rolę w konsolidacji społeczeństwa do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

*

Rozwój oddziałów partyzanckich na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno spowodował, że do ich szeregów trafiali zbiegli z niewoli niemieckiej jeńcy radzieccy. Przedtem korzystali oni z pomocy ludności polskiej, która na każdym kroku starała się udzielać schronienia. Niedaleko Nowogrodu, pow. rypiński, pracowali w obozie jenieckim radzieccy żołnierze. Okoliczna ludność z narażeniem życia pomagała przetrwać, podając im najczęściej żywność. Pewnego razu matka syna, którego powiesili Niemcy, przechodząc koło obozu rzuciła kawałek chleba, za co została zbita do nieprzytomności przez wartownika obozu. Nierzadko także chłopi w tajemniczy sposób ukrywali jeńców radzieckich, a następnie kontaktowali ich z grupami partyzanckimi [205]. Z niewoli niemieckiej zbiegł m.in. Rosjanin imieniem Iwan, który walcząc następnie w oddziale AL, zginął 16 czerwca 1944 r. w miejscowości Wygoda, pow. mławski [206]. Jednym z uciekinierów z obozu jenieckiego w Bydgoszczy był także Michał Titow [207].

27 lipca 1944 r. do grupy rypińskich aelowców dołączyło pięciu innych uciekinierów, w tym dwóch oficerów [208]. Do grupy partyzanckiej trafili także Białorusini zbiegli w nocy z 8 na 9 sierpnia 1944 r. na szosie między Żurominem a Okalewem, pow. rypiński. Dziewięciu zbiegów z 3 pułku 30 Waffen-Grenadier dywizji zabrało z sobą 1 ręczny karabin maszynowy, 9 karabinów, a także spory zapas amunicji. Ubrani byli w polowe mundury (feldgrau) policyjne [209]. „W czasie pobytu w naszych oddziałach partyzanckich —

---

204 Rel. Cz. Kolankiewicz; B. Dymek, *Konspiracyjne rady...*, s. 211.

205 J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól...*, Warszawa 1959, s. 59; *Wieś polska 1939—1945*, t. I, opr. K. Kersten i T. Szarota, Warszawa 1967, s. 202—203.

206 T. Kufel, *Droga walki...*, s. 154.

207 Cz. Sobecki, *Jak mieszkańcy Pomorza pomagali jeńcom radzieckim. Walczyli wspólnie z aelowcami*, Gazeta Pomorska 1971, 12—13, VI, s. 8.

208 Ibid.

209 Rel. Z. Domagalski; S. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939—1945*, Warszawa 1966, s. 363—364.

wspomina Z. Domagalski — okazali się dzielnymi i odważnymi chłopcami" [210].

Niektóre oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na terenie okręgu płockiego w całości lub w części złożone były z żołnierzy Armii Radzieckiej. M.in. działały tu oddziały Piotra Finansowa, pseudonim „Piotr", Michała Osetyńca, „Michała Dziobatego" i „Lecha" [211].

W drugiej połowie 1944 r. na teren północnego Mazowsza zrzucone zostały grupy spadochronowe zwiadowców radzieckich. W lipcu 1944 r. w składzie Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej" został utworzony oddzielny batalion, złożony z żołnierzy radzieckich pod dowództwem kpt. Eugeniusza Surowiowa. Grupa ta działała w rejonie Mława—Rypin—Działdowo. Natomiast inne grupy radzieckie działały m.in. w lasach rypińskich [212].

We wrześniu 1944 r. na teren północnego Mazowsza, w rejon Sierpca i Rypina, została zrzucona grupa zwiadowcza pod dowództwem mjra Gienadija Bratczykowa, pseudonim „Smirnow". Jego zastępcą był kpt. Włodzimierz Bojarincew, pseudonim „Biały", który po śmierci „Smirnowa" (12 XII 1944 r.) objął dowództwo grupy. Ponadto w grupie znajdowali się: Wiktor Maro, Borys Sulżenko, dwóch zwiadowców o nie ustalonych nazwiskach oraz niemiecki antyfaszysta Alfred Scholtz. Przewodnikiem dla radzieckiej grupy był Stanisław Ostrowski, pseudonim „Cygan". Z grupą G. Bratczykowa współdziałał oddział AL por. Feliksa Sołdka, pseudonim „Skiba" [213]. Przy pomocy grupy „Smirnowa" udało się dowództwu okręgu nawiązać kontakt z Polskim Sztabem Partyzanckim [214].

W rejonie Puszczy Myszynieckiej od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. działały grupy zwiadowcze 1 i 2 Frontu Białoruskiego [215]. W 18-osobowej grupie desantowej mjra Włodzimierza Jachowicza, pseudonim „Orłow", zrzuconej w lecie 1944 r. w powiecie przasnyskim znajdowało się kilku Polaków [216].

Z inną grupą zwiadowców radzieckich, dowodzoną przez kpt. Jana Piotrowicza, współdziałali partyzanci Armii Ludowej z grupy Jana

---

210 Rel. Z. Domagalski. O ucieczce z transportu kołowego 12 oficerów radzieckich na trasie Ciechanów—Mława w dniu 28 III 1944 r. zob. S. Datner, op. cit., s. 79—80.

211 *Oni walczyli o naszą wolność*, Dobór materiału P. Marciniszyn, Warszawa 1975, s. 11.

212 Rel. W. Domagalski; W. Góra, *Z dziejów współdziałania partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich w latach hitlerowskiej okupacji*, Warszawa 1958, s. 66.

213 CA KC PZPR — Rel. W. Bojarinowa; Rel. S. Ostrowski; Z. Strześniewski, *Z działalności GL i AL na północnym Mazowszu*, WTK 1974, nr 50, s. 7.

214 J. S. Ludwińska, *Spotkania z przyjaciółmi...*, s. 247.

215 B. Kobuszewski, *Zarys działalności organizacyjno-bojowej GL—AL*, [w:] *Okręg Płocki*, s. 79.

216 J. Tobiasz, *Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich na ziemiach polskich w latach 1941—1945*, Warszawa 1970, s. 45; W. Góra, M. Juchniewicz, *Walczyli razem. O współdziałaniu polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich w latach drugiej wojny światowej*, Lublin 1927, s. 94; R. Nazarewicz, *Polacy — spadochroniarze — wywiadowcy na zapleczu frontu wschodniego*, Warszawa 1974, s. 140.

Kęsickiego. Byli to bracia Bolesław i Wincenty Śnieżawscy, którzy pozostali w radzieckiej grupie aż do wyzwolenia. Kwatera ich mieściła się u chłopa Kowalkowskiego we wsi Mak, pow. sierpecki [217]. Polsko-radziecki oddział zwiadowczy był dobrze zaopatrzony w broń, amunicję, a także w środki łączności. Raz w tygodniu grupa przyjmowała zrzut z żywnością i amunicją. Oprócz prowadzenia działalności wywiadowczej, zwiadowcy dostarczali środków żywności rodzinom aresztowanych lub pomordowanych członków ruchu oporu w powiatach rypińskim, sierpeckim i mławskim [218]. Bolesław Śnieżawski, działając w grupie wywiadowczej desantu radzieckiego, brał m.in. udział w zasadzce na przejeżdżający samochód z czterema oficerami niemieckimi w okolicach Mławy. Samochód spłonął, ale hitlerowcom udało się zbiec. Pozwoliło to zdobyć grupie desantowej cenne dokumenty [219].

Od sierpnia 1944 r. w rejonie Rypina, Mławy i Ciechanowa, aż do wyzwolenia tych terenów w styczniu 1945 r., działała grupa rozpoznawczo-dywersyjna pod dowództwem kpt. gw. Iwana Jermołowicza Czernikowa. Składała się ona z 12 osób (10 mężczyzn i 2 kobiet). Narodowościowo przeważali Rosjanie: było ich 9, 2 Polaków i 1 Żyd. Zastępcą kpt. J. Czernikowa był mł. sierż. Aleksander Wasilewicz Czekłujew, pseudonim „Oleg", radiotelegrafistami — Anna Stiepanowna Lebiediewa, pseudonim „Tamara", i kpr. Paweł Michajłowicz Silwiński, pseudonim „Sokół", tłumaczką — kpr. Emilia Semienowa Niepiewnaja, pseudonim „Nina". Ponadto w skład grupy wchodzili: Grzegorz Jakosiewicz, Michał Tiedin, Gregorij Ostanienko vel Ostrolenko, M. Oboryszczuk, Jakub Gryszczuk, Michał Chworyszczuk i G. Zajcew. Zwiadowcy radzieccy dość szybko nawiązali kontakt z polską ludnością. Do najofiarniejszych współpracowników grupy należeli: Nikodem Woźniak z Turzy Małej, Elżbieta Wojniak i Stanisław Nosek z Mostowa, Jadwiga Jaskulska i Stanisław Nowakowski z Zawad, Wacław Bartkiewicz, Stefan Purzycki, Maria i Władysław Jarzebscy ze wsi Głużek, Freda Cabanek, Władysław Umięcki, Józef Miliński, Władysław Chrzczon, Stanisław Sokołowski, Michał Cabanek, Teodozja Smolińska, Eugeniusz Chrzczon, Eugeniusz i Kazimierz Lemańscy, Stanisław Bartnicki i Aleksander Cieśliński [220].

Pierwszym z Polaków, który nawiązał kontakt z radzieckimi zwiadowcami, był 18-letni mieszkaniec Zawad, Piotr Gronkiewicz — członek Batalionów Chłopskich. Po kilku dniach komendant BCh

217 Rel. J. Kęsicki; J. Tobiasz, *Bojowe współdziałanie...*, s. 46.

218 Rel. B. Śnieżawski.

219 Ibid.

220 N. Prokopiuk, *Z działalności radzieckich oddziałów rozpoznawczo-dywersyjnych na terenie Polski w latach 1944—1945*, WPH 1970, nr 1, s. 214; J. Tobiasz, *Na tyłach wroga. Obywatele radzieccy w ruchu oporu na ziemiach polskich 1941—1945*, Warszawa 1972, s. 296.

z Zawad, Stanisław Nowakowski, odkomenderował P. Gronkiewicza do dyspozycji kpt. J. Czernikowa. Początkowo Gronkiewicz prowadził obserwacje niemieckich transportów jadących w kierunku frontu, a następnie realizował trudniejsze zadania zwiadowcze w Rypinie, Lipnie, Pułtusku, Lidzbarku, Morągu, Tczewie, Warszawie, a nawet na Wale Pomorskim [221]. Dość często kpt. J. Czernikow spotykał się z mieszkańcem Mławy, Władysławem Chrzczonem, przedwojennym działaczem PPS. Kontakty Chrzczona z Czernikowem ułatwił z kolei członek BCh, Franciszek Miliński, zamieszkały w Mławie-Wólce.

Początkowo grupa radziecka bazowała w Puszczy Rumockiej. W październiku 1944 r., z chwilą nastania chłodów, wywiadowcy przenieśli się do urządzonego dla nich schronu w zabudowaniach Włodzimierza Jastrzębskiego (kolonia wsi Głużek) i Michała Cabanka. Dość często zwiadowcy korzystali także z domów robotników folwarcznych: Umięckich, Antczaków i Bartnickich na tzw. Kolonii Grądek [222].

Kpt. J. Czernikow był w kontakcie z kierownictwem Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Kontakty te były dość bliskie. Dzięki nim kpt. Czernikow otrzymywał wyczerpujące informacje o ruchach jednostek niemieckich na tym terenie, o ich sile i przygotowaniach obronnych. Wydatnej pomocy partyzantom radzieckim udzielało dowództwo podokręgu BCh „Wkra". Pomoc BCh dla grupy Czernikowa wyrażała się dostarczaniem bieżących informacji przez adiutanta podokręgu Ryszarda Siemiątkowskiego, pseudonim „Burta", „Chrobry" [223]. Aleksander Cieśliński, jako łącznik BCh, dostarczał radzieckim wywiadowcom wiadomości o poligonie niemieckim w pobliżu Nosarzewa. Zaopatrywał też w „lewe" dokumenty. Natomiast Stanisław Sokołowski ze Szreńska był nieocenionym przewodnikiem dla radzieckiej grupy. Józef Myśliński, jako pracownik dróg w Mławie, informował grupę zwiadowczą o ruchach wojsk niemieckich, a także obiektach wojskowych wroga. Dużą pomoc partyzantom radzieckim oddawał komendant podokręgu BCh „Wkra", Ryszard Siemiątkowski [224].

W końcu października 1944 r. A. Czekłujew, P. Silwiński, E. Niepiewnaja oraz G. Zajcew i J. Gryszczuk, zgodnie z otrzymanym zadaniem operacyjnym, przenieśli się w rejon Ciechanowa. W rejonie tym zwiadowcy Czekłujewa zebrali wyjątkowo cenne informacje o siłach i obiektach wojskowych wroga. W działalności tej radzieckim zwiadowcom wydatnej pomocy udzielili m.in. Roman i Włady-

221 S. Czerwiński, *Śladami braterstwa*, Głos Nauczycielski 1976, nr 11, s. 7.

222 *Byli z nami. O działalności radzieckich partyzantów na ziemiach polskich*. Zebrali i opracowali W. Góra, St. A. Wroński, Warszawa 1966, s. 467.

223 Ibid., s. 466.

224 S. Czerwiński, op. cit.

sław Sobierajscy, Jan Malinowski, Zakrzewski, Burdalski i inni [225]. Od grudnia 1944 r. grupa Czekłujewa operowała w rejonie Rypina, a następnie w okolicach Brodnicy. Działacz PPR w pow. rypińskim Jan Kęsicki, pseudonim „Paweł", skierował do grupy st. sierż. A. Czekłujewa członków komórki partyjnej w Skrobacji: Władysława Rucińskiego, Kazimierkiewicza i Jana Sokołowskiego. W grupach zwiadowców radzieckich pracowały również polskie łączniczki z powiatu rypińskiego Józefa Kęsicka i Genowefa Śnieżawska, które zbierały potrzebne informacje [226]. Partyzanci radzieccy znaleźli bezpieczne schronienie w zabudowaniach krewnych J. Kęsickiego — Władysława Rucińskiego we wsi Skrobacja, gdzie przebywali do 23 stycznia 1945 r., tj. do wyzwolenia tego rejonu przez wojska 2 Frontu Białoruskiego [227].

18 grudnia 1944 r. radziecki oddział partyzancki kpt. J. Czernikowa stoczył ciężką walkę z okrążeniem niemieckim w miejscowości Grądek-Rumoka, pow. mławski. Na polu walki zginęło wtedy 20 partyzantów (2 Rosjan, 18 Polaków) [228]. Żandarmeria aresztowała następnie około 80 ludzi. Kpt. J. Czernikow zdołał zbiec. Po zakończeniu obławy wraz z radiotelegrafistką A. Lebiediewą przeniósł się do Mławy, gdzie w mieszkaniu Władysława Chrzczona przebywali do wkroczenia wojsk radzieckich. 18 stycznia 1945 r. kpt. J. Czernikow zginął podczas strzelaniny. Zwłoki jego spoczywają na cmentarzu w Bolęcinie. Dla upamiętnienia jego zasług jednej z ulic tego miasta nadano jego imię.

Pozostała część grupy działała w dalszym ciągu w rejonie Rypina i Brodnicy. Współdziałał z nią Jan Meler. W końcu grudnia 1944 r. Romanowski przyrzekł, że urządzi w swoich zabudowaniach kryjówkę dla radiostacji. Okazało się, że był on agentem gestapo. Jan Meler i radziecki wywiadowca mł. sierż. Jakub K. Jakowlewicz Gryszczuk wpadli w zasadzkę. Z odległości 50 m od zabudowań Romanowskiego zostali zasypani seriami z ręcznych karabinów maszynowych. J. Gryszczuk zginął na miejscu, natomiast J. Meler został ranny. Następnie umieszczono go w stodole Szeflerów i Kopczyńskich we wsi Młyńska, pow. Rypin. Po tygodniu kryjówkę wytropiło gestapo. J. Meler, nie chcąc narazić spędzonych do stodoły chłopów na skutki wybuchu granatów, odebrał sobie życie. Rodziny Szeflerów i Kopczyńskich wywieziono do obozu w Potulicach [229].

W północnych rejonach Mazowsza przez pewien czas działała także grupa zwiadowcza „Dżek" w składzie: kpt. Paweł Kryłatych — dowódca, Mikołaj Szpakow — zastępca, Zina Bardyszewa

225 J. Tobiasz, *Na tyłach wroga...*, s. 296—297.

226 Rel. J. Kęsicki.

227 J. Kęsicki, *Uzupełnienia i sprostowania do artykułu płk. w st. sp. Nikołaja Prokopiuka*, WPH 1970, nr 3, s. 451; tenże, *Z dziejów PPR w Rypińskiem*, s. 577—578.

228 J. Ptasiński, *Z mazowieckich pól*, wyd. III, Warszawa 1968, s. 311.

229 J. Kęsicki, *Z dziejów PPR...*, s. 577.

i Anna Morozowa — radiotelegrafistki oraz Napoleon Ridewski, Josif Zwarika, Iwan Mielnikow, Iwan Celikow i Iwan Owczarow — zwiadowcy. A. Morozowa zginęła w listopadzie 1944 r. w okolicach Myszyńca [230].

Z nacierającymi wojskami radzieckimi współdziałały polskie i radzieckie oddziały partyzanckie. 10 stycznia 1945 r. kompania sztabowa Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej" wespół z radzieckim oddziałem partyzanckim mjra „Siergiejewa" rozbiła niemiecki dywizjon artylerii w lasach w rejonie Szczutowo—Okalewo—Ruda [231].

Poza działalnością radzieckich grup desantowo-wywiadowczych, na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, a także obszarów przyległych, poważną rolę odegrały polskie grupy desantowe przerzucone przez Polski Sztab Partyzancki. 26 października 1944 r. w rejonie wsi Jaworowo-Lipa, pow. sierpecki, desantowała 8-osobowa grupa na czele z por. Tadeuszem Dąbrowskim. W grudniu tegoż roku do grupy przerzucono 4 dalsze osoby. W składzie oddziału występowali: ppor. Władysław Lepnicki — zastępca dowódcy, radiotelegrafiści — st. sierż. Halina Zacharczenko i Wańka Koleśnikow, zwiadowcy — sierż. Stanisław Czepirski, sierż. Stanisław Basiukiewicz, plut. Witold Falkowski, plut. Stanisław Jankowski, kpr. Kazimierz Dąbrowski, kpr. Stanisław Martynowicz, kpr. Antoni Osijewski i szer. Maria Kowszykowa [232].

Głównym zadaniem grupy por. T. Dąbrowskiego było nawiązanie kontaktu z Komitetem Okręgowym PPR w Płocku i dowództwem okręgu płockiego Armii Ludowej oraz zorganizowanie łączności radiowej między komitetem okręgowym i dowództwem okręgu AL a KC PPR i Polskim Sztabem Partyzanckim.

Grupa T. Dąbrowskiego weszła w skład Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej" i stanowiła 4 batalion tej brygady [233]. Wywiadowcy Dąbrowskiego posiadali dobre uzbrojenie, każdy uczestnik grupy wyposażony był w pistolet maszynowy, pistolet typu TT, 6 granatów, 3 magazynki do automatów oraz 1000 sztuk amunicji zapasowej [234]. Desant grupy przyjęły połączone oddziały polsko-radzieckie [235]. Spadochroniarze T. Dąbrowskiego wraz z poważnym zapasem broni i amunicji zrzucili w dwóch zasobnikach kilka egzemplarzy „Manifestu PKWN". „Zainteresowanie Manifestem PKWN

230 J. Tobiasz, *Na tyłach wroga...*, s. 297; R. Nazarewicz, *Polacy — spadochroniarze...*, s. 144.

231 T. Pietrzak, *Wyzwolenie północnej części województwa warszawskiego. PPR w walce o budowę zrębów władzy ludowej*, Warszawa—Płock 1972, s. 8.

232 Rel. Z. Strześniewicz; J. Świerczyński, *Polski Sztab Partyzancki. Zarys rozwoju i działalności*, WPH 1963, nr I, s. 84, 95; R. Nazarewicz, op. cit., s. 111.

233 CA KC PZPR, sygn. 3066, t. 3 (t. osob. W. Mazur); K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 329.

234 S. Czepirski, *Desant*, [w:] *Okręg Płocki...*, s. 543.

235 Z. Strześniewski, *Z działalności GL i AL...*, s. 7.

i reformą rolną — wspomina R. Strześniewski — było ogromne. Oba historyczne dokumenty przechodziły z rąk do rąk. Na twarzach czytających widać było wielką radość. Najżywiej reagowali na nie chłopi. Cieszyli się, że reforma rolna obejmie wszystkie majątki obszarnicze" [236].

Zwiadowcy por. T. Dąbrowskiego, działając na terenie okręgu płockiego, mieli poważny wpływ na rozwój działalności partyzanckiej w powiatach Rypin i Lipno. Przeprowadzili kilka akcji wypadowych na terenie tych powiatów [237]. Wśród nich należy wymienić wysadzenie pociągu z wojskiem i sprzętem na trasie Sierpc—Nasielsk na moście koło Małej Wsi. W początkach grudnia 1944 r. zwiadowcy rozpoznali lotnisko niemieckie pod Płockiem [238]. W sumie oddział Dąbrowskiego wysadził w powietrze 8 transportów, 8 lokomotyw i 49 wagonów, zniszczył 1 most i 1 samolot. Zwiadowcy zdobyli ponadto 46 automatów i karabinów oraz zlikwidowali 421 żołnierzy i oficerów niemieckich [239]. W grudniu 1944 r. grupa por. T. Dąbrowskiego przejęła ponadto 14 zasobników z żywnością i uzbrojeniem. Miało to niebagatelny wpływ na rozwój liczebny oddziałów Armii Ludowej w końcowym okresie okupacji [240]. Zastępca dowódcy grupy ppor. Władysław Lepnicki zginął w końcowym tygodniu okupacji w walce z faszystami podczas obławy w powiecie lipnowskim [241].

W działającej na terenie północnego Mazowsza Brygadzie AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej", oprócz partyzantów radzieckich, spotykamy także niemieckich antyfaszystów, m.in. Hermanna Gondermanna, pseudonim „Franz", Alfreda Scholza i Ernesta Schmidta.

Dość znaczny udział radzieckich grup wywiadowczych, a także antyfaszystów niemieckich na terenie okręgu płockiego AL, w tym także w powiatach Rypin i Lipno, wynikał przede wszystkim z aktywnej działalności grup partyzanckich, związanych z Polską Partią Robotniczą. W wyniku działalności grup zwiadu radzieckiego oraz udziału byłych jeńców radzieckich w oddziałach AL kształtowała się przyjaźń polsko-radziecka. Oddziały AL udzielały grupom desantowym wszechstronnej pomocy i poparcia. Grupy Armii Ludowej korzystały natomiast z broni i amunicji. Był to wyraz sympatii, jaką miejscowe społeczeństwo darzyło przyjaciół zza frontu.

Pojawienie się żołnierzy polskich i radzieckich w ramach grup desantowo-zwiadowczych wpływało na zmianę nastrojów politycznych wśród oddziałów AL oraz miejscowej ludności.

Działalność grup desantowo-wywiadowczych na terenie powiatów Rypin i Lipno, a także na terenie całego okręgu płockiego (obszaru,

236 R. Strześniewski, *Ze wspomnień dowódcy drużyny*, [w:] *Okręg Płocki...*, s. 567.
237 Rel. J. Kęsicki.
238 Z. Strześniewski, *Z działalności GL i AL...*, s. 7.
J. Świerczyński, op. cit., s. 91.
240 Ibid., s. 84.
241 Z. Strześniewski, *Z działalności GL i AL...*, s. 7.

gdzie terror okupanta przez cały okres okupacji nie słabł), była możliwa i uzależniona od pomocy ludności i polskich oddziałów partyzanckich.

*

Ruch oporu na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, włączonych do Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie (Gau Danzig-Westpreussen), rozwijał się inaczej, niż miało to miejsce w pozostałych powiatach Pomorza Gdańskiego. Tam bowiem działalność konspiracyjną rozwinęły przede wszystkim ogranizacje prawicowe, które w swoich koncepcjach nie zakładały ustawicznej walki z okupantem. Natomiast w powiatach Rypin i Lipno, pozostających, jak to wyżej wskazano, pod wpływem żywych tradycji komunistycznych i rewolucyjnych okresu międzywojennego, niezwykle żywą działalność przejawiała PPR i jej ramiona zbrojne — Gwardia Ludowa i Armia Ludowa.

Polska Partia Robotnicza działała także na terenie Włocławka i innych miejscowości Kujaw. W maju 1942 r. we Włocławku powstał Komitet Miejski PPR. Wśród założycieli tej organizacji byli Franciszek Olejniczak, Pelagia Słotwińska i Stefan Przybyszewski. W grudniu tegoż roku PPR we Włocławku liczyła około 100 członków. Komórki partyjne działały m.in. w „Celulozie", fabryce fajansu, „Linodrucie" i innych. Partia rozszerzyła swój zasięg na teren Brześcia, Lubrańca i Czerniewic. Członkowie PPR i GL przeprowadzali różne akcje sabotażowe [242].

Ofensywna walka GL, a później AL pod kierownictwem PPR była zaprzeczeniem poglądów, jakie głosiły wszystkie ugrupowania o prolondyńskiej orientacji politycznej. Argumenty tych ostatnich, że walka zbrojna w warunkach okupacji spowoduje krwawe represje, w praktyce nie znalazły potwierdzenia. Terror i eksterminacja ludności polskiej nie były bowiem zrodzone przez działalność partyzancką, lecz stanowiły główny kierunek hitlerowskiego planu wyniszczenia narodu polskiego. Dodać trzeba, że masowe akcje terrorystyczno-eksterminacyjne, jakie okupant prowadził na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, miały szczególne nasilenie w latach 1939—1940, tj. przed powstaniem PPR i jej ramion zbrojnych GL i AL.

Warunki, w jakich GL i AL prowadziły walkę na terenie tych powiatów, były szczególnie trudne. Wielu potencjalnych przywódców walki podziemnej wymordowano podczas masowej eksterminacji inteligencji i sfer przywódczych jesienią 1939 r.[243]. Zasadniczą

242 *Gdy działanie było walką...*, s. 8—9, 11.

243 M. Regel, *Sprawiedliwość nie dosięgła morderców z Rypina*, WTK 1961, nr 40, s. 1i5; R. Piotrowski, *Oni byli w pierwszym szeregu*, WTK 1976, nr 47, s. 8; M. R. Krajewski, *Eksterminacja nauczycieli Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Rypin i Lipno) w latach II wojny światowej 1939—1945*, Otrowite 1977, s. 3—12.

przyczyną, która w decydujący sposób wpłynęła na to, że lewicowy ruch oporu powstawał i rozwijał się wśród wielu trudności, była bezwzględna polityka okupanta wobec ludności polskiej, zamieszkującej te tereny. W ogólnych zarysach sprowadzała się ona do systematycznie prowadzonej akcji eksterminacyjnej w trzech podstawowych dziedzinach: biologicznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Wśród czynników, które korzystnie wpływały na rozwój działalności partyzanckiej na tych terenach, należy wymienić: po pierwsze — bogate tradycje rewolucyjne i komunistyczne, po drugie — korzystne warunki geograficzne (dość duże kompleksy leśne).

Działalność partyzancka na ziemiach „włączonych", prowadzona przez GL i AL, osiągnęła szczególne rozmiary właśnie na terenie okręgu płockiego, w tym zaś w byłych powiatach Rypin i Lipno. Działalność ta przybrała charakter zbliżony do działań partyzanckich na terenie Generalnej Guberni, gdzie oczywiście istniały zasadniczo odmienne warunki dla ich rozwoju..

Żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, walcząc w grupach i oddziałach partyzanckich na terenie byłych powiatów Rypin i Lipno, wnieśli poważny wkład w walkę z hitlerowskim okupantem, kontynuując w szeregach Ludowego Wojska Polskiego wielkie dzieło wyzwolenia i odbudowy ojczyzny. Ich bezprzykładne męstwo i poświęcenie w walce z wrogiem na trwałe weszły do skarbnicy tradycji tych ziem.

Dla przedstawienia całokształtu ruchu oporu na terenie omawianych powiatów w latach II wojny światowej należałoby także zobrazować działalność regionalnych ugrupowań konspiracyjnych, a także Polskiej Organizacji Zbrojnej i Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Edward Kędra (Toruń)

PRASA WŁOCŁAWSKA (1945—1975)

Prasa lokalna odegrała istotną rolę w rozwoju życia miasta i okolicy Włocławka. Od pierwszych dni wolności odradzająca się prasa demokratyczna spełniała rolę przewodnika w edukacji politycznej społeczeństwa, była inspiratorem, informatorem i propagatorem zachodzących przemian społecznych. Włączała się czynnie do wszystkich działań bloku demokratycznego, broniła władzy ludowej, propagowała nowy ustrój, żywo uczestniczyła w budowie socjalizmu. Prasa lokalna jest również dowodem kształtowania się nowych cech prasy socjalistycznej. Przez cały okres była poważnym instrumentem preorientacji politycznej miejscowego środowiska na socjalizm, przyspieszając w ten sposób zachodzące zmiany ustrojowe i społeczne.

Przedmiotem rozważań będą wszystkie czasopisma wychodzące we Włocławku, które wywarły wpływ na kształtowanie się życia miejscowego środowiska oraz najbliższej okolicy. Zakres oddziaływania pism był dość wąski, ograniczał się z reguły do włocławskiego, później do czterech powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, radziejowskiego i aleksandrowskiego. Są to obszary przyległe do stolicy Białych Kujaw i dzisiaj również wchodzą w skład województwa włocławskiego.

Zakres chronologiczny obejmuje powojenne trzydziestolecie. Data początkowa wyznacza oswobodzenie miasta i ukazanie się pierwszych gazet w województwie pomorskim. Data krańcowa zamyka okres Polski „powiatowej" i zarazem otwiera stworzenie samodzielnego województwa włocławskiego. Fakt ten w sposób istotny rzutuje na lokalną prasę.

Prasa włocławska do chwili obecnej nie doczekała się naukowego opracowania. Zamieszczane wzmianki w kilku rozprawach traktują o niej w sposób marginesowy, bez szerszego fachowego opisu. Fakt ten krzywdzi miejscowe środowisko, chlubiące się bogatą przeszłością w tym względzie. Miasto posiadało bowiem od dawna tradycje wydawnicze, wychodziło tu wiele tytułów prasowych. W okresie powojennym ukazało się osiemnaście tytułów czasopism, osiem z nich było kontynuacją sprzed wojny. Na ogólną liczbę 125 czasopism, odnotowanych przez „Bibliografię czasopism

pomorskich" — na okres powojenny przypada blisko 10 procent [1]. Nie jest to wcale mała liczba.

Za podstawę niniejszego opracowania posłużyły w pierwszej kolejności roczniki czasopism. Wykorzystano także dostępne materiały archiwalne. Wykorzystana literatura problemu jest nader skromna. Przyczynki dotyczące dziejów prasy pomorsko-kujawskiej pomijały ruch wydawniczy we Włocławku. Właściwie najwięcej informacji podała wspomniana bibliografia. Istniejące opracowania Henryka Galusa [2], Janusza Garlickiego [3], Zefiryna Jędrzyńskiego [4], Teresy Worono-Szymkiewicz [5] omawiają prasę bydgoską, w małym stopniu informują o włocławskiej. Prace J. Aleksandrowicza dotyczą przede wszystkim Kujaw i Inowrocławia [6].

Pod pojęciem prasy rozumie się pisemną formę przekazywania szerszemu ogółowi informacji i opinii o charakterze publikacji periodycznych, przy zachowaniu ich ciągłości, drukowanych lub powielanych, wydawanych w języku ojczystym. Zwykle zalicza się do prasy te publikacje, które ukazały się przynajmniej cztery razy w roku. Są również przykłady, że zalicza się do niej m.in. roczniki, co też uczyniono w niniejszej rozprawie. Dotyczy to „Ziemi Kujawskiej".

Wydawcy prasy

Wraz z tworzeniem się władzy ludowej zostały powołane instytucje państwowe, których zadaniem było kierowanie rozwojem i profilem powstających organów prasowych. Formalnie z dniem 7 września 1944 r. sprawy prasy codziennej i periodycznej podlegały resortowi informacji i propagandy, przekształconemu później w ministerstwo [7]. Agendami terenowymi były wojewódzkie urzędy informacji i propagandy PKWN. Im podlegały odpowiednie urzędy miejskie i powiatowe. Pośród ich rozlicznych zadań znajdowała się też problematyka prasowa. Wydawały one pierwsze tytuły prasy pod egidą miejskiej lub powiatowej rady narodowej. Dla przykładu

1 *Bibliografia czasopism pomorskich, województwo bydgoskie*, pod redakcją H. Baranowskiego, Towarzystwo Naukowe w Toruniu; Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego t. VIII, z. 3. Toruń 1960, s. 249—273, poz. 1220—1335.

2 H. Galus, *Recepcja prasy (województwo bydgoskie 1960—1966)*, Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza t. III, 1966.

3 J. Garlicki, *Dwudziestolecie „Gazety Pomorskiej"*, Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza t. IV, 1967—1968.

4 Z. Jędrzyński, *Prasa i radio*, [w:] *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, Bydgoszcz 1973.

5 T. Worono-Szymkiewicz, *Prasa i radio*, [w:] *Bydgoskie w dwudziestoleciu 1945—1965. Zarys społeczno-kulturalny*, Gdynia 1967.

6 J. Aleksandrowicz, *75 lat Drukarni Zakładu Wydawnictw CRS w Inowrocławiu 1893—1968*, Warszawa 1969.

7 W. Lityński, K. Stępińska, *Prawo o prasie*, Kraków 1966.

podamy, że „Wiadomości Włocławskie" ukazały się jako organ wspomnianego urzędu, zaś wydawcą był wydział propagandy i informacji.

Z biegiem czasu partie polityczne podjęły starania o wydawanie własnych organów prasowych. Szczególnie Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna przywiązywały ogromną wagę do własnej działalności prasowej. Z wielu powodów w fazie początkowej tworzono pisma jako organy międzypartyjne. Była nim m.in. „Gazeta Kujawska" z 1946 r. W rok później, od 3 maja 1947 r. wydawcą wspomnianego organu jest już „Trybuna Pomorska". Gazeta miejscowa utraciła samodzielność i stała się mutacją na całe Kujawy. Stan taki przetrwał do 9 września tegoż roku. Od tego czasu „Gazeta Kujawska" staje się znów mutacją, ale „Gazety Zachodniej". Wydawcą obu pism jest Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Jest to instytucja o zasięgu krajowym, wyspecjalizowana w tego typu działalności. Po 15 grudnia 1948 r. i powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacja ta powołuje własne organy prasowe w terenie, m.in. w województwie bydgoskim „Gazetę Pomorską". Ta ostatnia wydaje liczne mutacje, a jedną z nich była „Gazeta Kujawska". Pismo obejmowało swoim zasięgiem całe Kujawy, jedynie Inowrocław i Włocławek posiadały odpowiednie własne, lokalne kroniki. Stan powyższy przetrwał aż po rok 1975. Wraz z reorganizacją administracji państwowej i powołaniem nowych województw, dotychczasowa prasa wojewódzka objęła swoim zasięgiem nowe jednostki. Od tego czasu prasa ta jest organem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a nie jednego komitetu wojewódzkiego PZPR.

Kolejnymi wydawcami pism były zakłady pracy Włocławka, mianowicie: Włocławskie Zakłady Azotowe, Włocławska Fabryka Lin i Drutu „Drumet" i inne. Faktycznie pisma były organami samorządów robotniczych wielu miejscowych zakładów pracy. W taki sposób wydawane są po dzień dzisiejszy — „Alchemik" (1:1972), „W kręgu metalowców" (1:1973), „Echo Meblarza" (1:1977). Ta forma edytorska oraz mecenat zakładowy były swego czasu eksperymentem na skalę krajową. Uzyskała ona także ogólne poparcie i uznanie oraz wysoką ocenę instancji partyjnych. Dała temu wyraz egzekutywa KW PZPR we Włocławku na swym posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1977 r.[8].

Wydawcami są także organizacje społeczne o charakterze naukowym, np. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddziały w Inowrocławiu i Włocławku. Ich zasługą jest wydawanie „Ziemi Kujawskiej". Z kronikarskiego obowiązku godzi się wspomnieć, że wydawcą kilku tytułów są związki wyznaniowe.

---

8 (S k i), *Zasięg i skuteczność krytyki prasowej*, Gazeta Pomorska, XXX, nr 133/890 z dnia 15 VI 1977 r., s. 4.

Omawiany okres charakteryzował się różnymi formami rozprowadzania prasy. Okres po wyzwoleniu należał niewątpliwie do najtrudniejszych. Prasę rozpowszechniano wówczas poprzez sprzedaż w redakcjach. Z nich mali chłopcy pobierali określoną liczbę egzemplarzy i sprzedawali na ulicach miasta. Redakcje dość często poszukiwały małych sprzedawców gazet. Wraz z rozwojem i stabilizacją życia pojawia się kolejna forma — prenumerata. Ta szczególnie kwitła w zakładach pracy, było w nich najłatwiej zaabonować gazetę. Prasę partyjną rozpowszechniano poprzez sieć kolporterów terenowych, ci zaś poprzez dziesiętników w zakładach. W 1948 r. w województwie bydgoskim było ich blisko 5 tysięcy. W instancjach partyjnych powołane zostały specjalne sekcje prasy i kolportażu, odpowiedzialne za czytelnictwo i prenumeratę prasy. Brak danych z terenu włocławskiego nie pozwala na odtworzenie ówczesnej sytuacji czytelnictwa i prenumeraty w tym regionie [9]. W okresie późniejszym prasę rozprowadzano za pośrednictwem wyspecjalizowanej instytucji CZUPiK „Ruch" oraz poczty. Formy powyższe pozostały aktualne po dziś.

Czytelnictwo lokalnej prasy włocławskiej jest dość trudne do zamknięcia w odpowiednie tabele. Dane z okresu początkowego sugerują, że było ono niewielkie, pokrywało zaledwie dzienne nakłady prasy miejscowej. Niewątpliwie krąg czytelników i odbiorców był szerszy niż kupujących, lecz było to zaledwie 5 procent ludności miasta. Dane z lat sześćdziesiątych wskazują, że czytelnictwo było nadal mocno zróżnicowane, szczególnie w powiatach sąsiadujących z miastem Włocławek [10]. Stan czytelnictwa był tu najniższy w województwie bydgoskim [11]. Jest to zjawisko dość złożone i nie stanowi w naszych rozważaniach istotnego problemu, dlatego je pomijamy.

Włocławska prasa informacyjna

Pierwszą gazetę, jaka ukazała się w mieście po wyzwoleniu, poprzedziły rozwieszane komunikaty i afisze z zarządzeniami władz wojskowych i lokalnych [12]. Było to w dniach 22—24 stycznia 1945 r. W dniu następnym, 25 stycznia ukazał się pierwszy tytuł włocławskiej prasy informacyjnej — „Wiadomości Włocławskie". Były one pierwszym organem prasowym na terenie Kujaw i Pomorza po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej. „Wiadomości Włocław-

9 Archiwum KW PZPR w Bydgoszczy, Wydział Organizacyjny, VII, 2, Sprawozdania za rok... Dla przykładu: Trybuny Wolności prenumerowano w 1948 r. 200 egzemplarzy, Gazety Zachodniej 50 egzemplarzy, gdy odpowiednio w Bydgoszczy 50 i 0, w Toruniu 130 i 120 egzemplarzy.

10 H. Galus, op. cit., s. 101, 112—116.

11 J. Garlicki, op. cit., s. 180.

12 A. Turczynowicz, *Cenne i święte łzy*, Gazeta Kujawska, nr 16:19 I 1946, s. 1.

skie" (1:25 I 1945) posiadały w podtytule informację, że dziennik jest organem Miejskiej Rady Narodowej, a wydawcą Wydział Propagandy i Informacji. Od numeru 51 z dnia 27 marca 1945 r. wydawcą był powiatowy Wydział Propagandy. Pismo tłoczono w drukarni Wojska Polskiego, później diecezjalnej, przy ulicy Brzeskiej 4. Tam mieściła się również redakcja i administracja pisma. Redaktorem odpowiedzialnym został Adrian Turczynowicz, znany i zasłużony dziennikarz włocławski. W tytule pisma zamieszczono również hasła o treści patriotycznej: „Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!" Pismo liczyło najpierw 2 strony, później 4—8. Układ powyższy nie uległ już zmianom do ostatniego numeru.

W pierwszym numerze „Wiadomości Włocławskie" przekazały czytelnikom najnowszy serwis informacji frontowych i krajowych, także wiadomości lokalne. Podany również został skład Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, informacje z teatru wojny oraz sukcesy Armii Czerwonej na froncie itp. W dziale poświęconym miastu zamieszczono skład Tymczasowej Rady Narodowej Włocławka, zarządzenia władz miejskich, hasła, ogłoszenia, reklamę itp. Materiały informacyjne pochodziły przede wszystkim z radzieckiego Biura Informacyjnego, działającego przy wojsku, agencji TASS, BBC i „Polpressu". Korzystano w dużej mierze z nasłuchu radiowego, zaś wiadomości pochodzące z tego źródła informacji traktowane były jako własne. Relacje lokalne pochodziły od współpracowników i sympatyków pisma, bardzo często od czytelników.

Pismo ukazywało się do ostatnich dni 1945 r. W pierwszych dniach stycznia, tj. 2 I 1946 r. nastąpiła zmiana tytułu. Przyczyną zmiany były braki papieru, a przede wszystkim szczupłość ram gazety, co nie pozwalało na obszerniejsze naświetlanie wypadków, ograniczało możliwości publicystyczne oraz informacyjne. Taką wersję podała sama redakcja. Mimo tego, pismo posiadało liczną rzeszę czytelników i sympatyków [13]. Rzeczywiście pismo dobrze zasłużyło się miastu i okolicy w pierwszych dniach władzy ludowej. Podkreślano to wielokrotnie na naradach i spotkaniach miejscowych władz. Uhonorowaniem pozycji pisma i jego redaktora były liczne podziękowania i odznaczenia, m.in. Miejska Rada Narodowa we Włocławku uchwaliła jednomyślnie wyrazić podziękowanie Adrianowi Turczynowiczowi za jego działalność dziennikarską [14].

„Gazeta Kujawska" jest kontynuatorką „Wiadomości Włocławskich". Pierwszy numer dziennika ukazał się w dniu 2 stycznia 1946 r. W podtytule zamieszczono objaśnienie, że gazeta jest pismem międzypartyjnym stronnictw politycznych. W porównaniu do swojej poprzedniczki stanowiła już wyższy etap rozwoju prasy

13 *Od redakcji*, Gazeta Kujawska, nr 1:2 I 1964, s. 4.

14 Z. M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia*, Gazeta Kujawska, nr 29/328/ /:5 II 1947, s. 3.

włocławskiej. Zasięgiem swoim objęła nie tylko miasto, ale całe Kujawy. Znalazło to potwierdzenie w zmianie tytułu. Zwiększyła również swoje wpływy na wsi. Herb Kujaw, zamieszczony obok tytułu pisma, odzwierciedlał rzeczywiste oddziaływanie gazety na cały region. Redakcja i administracja mieściły się nadal przy ulicy Brzeskiej 4. Odpowiedzialne za pismo było kolegium redakcyjne, redaktorem naczelnym został Adrian Turczynowicz. Nie zmieniło się grono redakcyjne. Jak podała „Gazeta Kujawska" w dniu 7 stycznia 1946 r., na posiedzeniu Komisji Międzypartyjnej Stronnictw Politycznych we Włocławku został powołany Komitet Redakcyjny dla gazety. W skład jego weszli: „...adw. Szwarc (PPR), mgr Rygielski (PPS), red. Ścislak (SD), Frontczak (SL), adw. Gąsior (PSL), Konarski (Rada ZZ) oraz redaktorzy: Turczynowicz jako redaktor naczelny, Andrzejkowicz jako zastępca redaktora naczelnego" [15]. Powyższy komitet redakcyjny reprezentował demokratyczną linię pisma, zaś za stronę fachową odpowiadali dziennikarze w osobach Adriana Turczynowicza, Czesława Andrzejkowicza i Romana Ścislaka. Pismo pod tym kierownictwem reprezentowało program wszystkich partii i stronnictw politycznych.

Z biegiem czasu przewagę uzyskały obie partie robotnicze — Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna. Pozostałe stronnictwa polityczne nie odgrywały większej roli w mieście, co potwierdza ówczesna kronika życia Włocławka, prowadzona w prasie. Rosną zaś szybko wpływy ruchu robotniczego. Obydwie partie przejęły przodownictwo w piśmie. Z dniem 3 maja 1947 r. „Gazeta Kujawska" zostaje przejęta całkowicie przez peperowską „Trybunę Pomorską". Było to faktycznie potwierdzeniem aktualnej siły i wpływów PPR-u w terenie. Gazeta od tego czasu stała się organem jednopartyjnym.

Ostatnim numerem samodzielnego pisma był nr 101(400) z dnia 1/2 maja 1947 r. Po tym fakcie „Gazeta Kujawska" stała się mutacją dziennika wojewódzkiego. Zmieniła się również szata graficzna, powiększył się format i objętość. Nakład wzrósł do 3600 tysięcy egzemplarzy. Zwiększona została część informacyjna gazety. Obok obszernych wiadomości polityczno-społecznych i wydarzeń krajowych dużo miejsca zajmowała kronika lokalna. Istniało także szereg kolumn tematycznych, jak: „Z Pomorza", „Rytm Kujaw", „Z polskiego Wybrzeża". Tematyka powyższa obejmowała swoim zasięgiem geograficznym całe Pomorze i Wybrzeże Gdańskie. Rzadziej informowano z pozostałych ziem północnych i zachodnich. Pismo starało się nawiązać do obszaru przedwojennego województwa pomorskiego. Z pozostałych kolumn godzi się wspomnieć tematykę sportową i kulturalną oraz kobiecą. Poruszały one problematykę o zasięgu krajowym a dosyć typową dla całego regionu.

---

15 *Od redakcji*, Gazeta Kujawska, nr 6:8 III 1946, s. 4.

Ostatnim numerem „Gazety Kujawskiej" jako mutacji „Trybuny Pomorskiej" był numer 226(525) z soboty 6 września 1947 r. w związku z likwidacją dziennika wojewódzkiego. Powołano wówczas „Gazetę Zachodnią" obejmującą swoim zasięgiem całą Wielkopolskę, Pomorze i Ziemię Lubuską. Pismo bardzo mało poświęcało uwagi sprawom kujawskim. Skromna w piśmie Kronika Włocławska była wąska tematycznie i mocno zdeaktualizowana. Czyniło to gazetę obcą miejscowemu czytelnikowi. Stan powyższy trwał do 15 grudnia 1948 r. Po zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego i powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z dniem powyższym wydawać poczęto na Pomorzu nowy organ prasowy partii — „Gazetę Pomorską". Jej wydawcą był Komitet Wojewódzki PZPR w Bydgoszczy. Pismo objęło swoim zasięgiem całe województwo bydgoskie. Posiadało wiele mutacji, jedną z nich była „Gazeta Kujawska". Przeznaczona została dla całych Kujaw z Inowrocławiem i Włocławkiem włącznie. W mutacji kujawskiej różniły się jedynie kroniki wspomnianych miast. W tej formie pismo wychodziło aż do czerwca 1975 r. Po dokonanej wówczas reorganizacji administracji państwowej istnienie podobnego układu było niecelowe, zmieniono również strukturę prasy wojewódzkiej. Tytuł pisma formalnie zanikł, zaś w „Gazecie Pomorskiej", jako organie PZPR, pozostała m.in. mutacja przeznaczona dla województwa włocławskiego. „Gazeta Pomorska" wraz z odpowiednimi wydaniami obejmuje więc teren trzech województw. Problematyka nowych jednostek administracyjnych jest na równi traktowana z województwem bydgoskim w nowych granicach. Wachlarz tematyczny prasy informacyjnej był szeroki. Analiza problematyki, zawartej w poszczególnych tytułach prasowych z terenu Włocławka, daje możliwość wypowiedzi o poruszanej tematyce. Łatwo stwierdzić, które dziedziny życia politycznego i społecznego były szczególnie omawiane, a które pomijane, które tematy dominowały, które były sporadycznie poruszane, a jeszcze inne zapomniane, czy dobór tematów był planowy, czy też zupełnie przypadkowy.

Włocławskie dzienniki informacyjne w miarę swoich możliwości starały się dość wszechstronnie informować czytelników o wydarzeniach w kraju i na świecie. Zainteresowania tematyczne biegły w kilku kierunkach. Najwięcej uwagi poświęcano tematyce politycznej i gospodarczej. Drugą grupę stanowią tematy związane z działalnością władz państwowych i organów przedstawicielskich. Trzecia grupa to problematyka z zakresu kultury, oświaty, nauki, sportu i rozrywki. Każda z powyższych grup zawiera sama w sobie ogrom materiału i stanowić może problem badawczy, dlatego je tylko sygnalizujemy.

Tematyka polityczna pojawia się od pierwszych numerów gazet. Najpierw są to informacje dotyczące działań wojennych, potem pro-

cesów zbrodniarzy [16], problemu przyszłości Niemiec, sytuacji międzynarodowej, pozycji państw demokracji ludowej. Szczególnie dużo uwagi poświęcano roli Polski na arenie światowej. Prasa stawała w obronie zachodnich granic, propagowała zasiedlenie Ziem Odzyskanych, popularyzowała nowe stosunki z sąsiadami [17]. Brała aktywny udział w kampaniach przed referendum ludowym, wyborów do Sejmu Ustawodawczego, agitowała za projektem nowej konstytucji. Oto najważniejsze działania prasy włocławskiej. Włączała się aktywnie w rozwój życia politycznego. W następnych latach wiernie stała przy partii, prezentując jej linię polityczną w konkretnych działaniach. Wyjaśnianie polityki partii i rządu we wszystkich dziedzinach życia społecznego przez prasę włocławską było zawsze jednoznaczne i konsekwentne.

Sprawy gospodarcze były przedmiotem artykułów każdego numeru gazety. Najpierw były to sprawy związane z odbudową kraju i regionu, później współzawodnictwem pracy, narodowymi planami gospodarczymi, akcjami siewu i skupu na wsi itp. Popularyzowano reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, spółdzielczość rolną, nowe struktury organizacyjne w rolnictwie [18].

Poważną rolę odegrały gazety w ukazywaniu działalności organów przedstawicielskich i władz państwowych [19], walki z reakcyjnym podziemiem, lichwą i spekulacją [20], złą organizacją pracy, marnotrawstwem i brakoróbstwem, w ukazywaniu poszanowania czasu i jego maksymalnego wykorzystania, jakości produkcji itp. Powyższe akcje przyczyniły się w istotny sposób do poprawy gospodarowania dobrem społecznym. Tematyka oświaty, kultury i nauki, sportu i rozrywki szła w kierunku ich demokratyzacji, bezpośredniego uczestnictwa klasy robotniczej i pozostałych warstw społecznych w tworzeniu kultury narodu.

Prasa społeczno-polityczna

Pod tym pojęciem rozumiemy czasopisma, zwłaszcza tygodniki, o wyraźnej przewadze problematyki społecznej i politycznej. Za

16 Dla przykładu: *Proces rozpoczęty*, Wiadomości Włocławskie, nr 248:22 XI 1945, s. 2; *Trybunał Międzynarodowy ogłosił wyrok*, Gazeta Kujawska, nr 224:2 X 1946, s. 1; *Protestujemy!*, Wiadomości Włocławskie, 246:20 XI 1945, s. 1. W ostatnim artykule domagano się mianowicie umieszczenia w akcie oskarżenia zrodni popełnionych w obozach koncentracyjnych położonych na terenie Polski.

17 *Zachodnie granice Polski — granicami pokoju*, Gazeta Kujawska, nr 87/386/:15 IV 1947, s. 1.

18 *Odbudowa wsi pomorskiej*, Gazeta Kujawska, nr 173/472/:15 VII 1947, s. 3.

19 *Pierwszy fundament*, Gazeta Kujawska, nr 1:2 I 1946, s. 1; *W obliczu nowego Sejmu*, Gazeta Kujawska, nr 28/327/:4 II 1947, s. 1; *Sejm Pracy*, Wiadomości Włocławskie, nr 246:20 XI 1945, s. 3 — traktował o Kongresie Związków Zawodowych.

20 *WiN przed sądem*, Gazeta Kujawska, nr 1:7 IX 1947, s. 1; *Cały kraj w walce z lichwą i spekulacją*, Gazeta Kujawska, nr 127/428/:30 V 1947, s. 1; *Walka z nadużyciami*, Wiadomości Włocławskie, nr 245:19 XI 1945, s. 3.

taki rodzaj prasy uważa się „Życie Włocławka". Pierwszy numer ukazał się 6 czerwca 1968 r. Pismo było tygodnikiem. Swoim zasięgiem obejmowało miasto i powiat Włocławek oraz teren Aleksandrowa Kujawskiego, Lipna i Radziejowa. Stopka redakcyjna głosiła, że pismo jest organem KW PZPR w Bydgoszczy, redagowanym przez zespół. Wydawcą było Pomorskie Wydawnictwo Prasowe Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" w Bydgoszczy.

Kredo redakcji brzmiało: „...Włocławski tygodnik jest regionalnym pismem społeczno-politycznym. Redagowany w sposób atrakcyjny i ciekawy, pragnie on ukazać przejawy życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego, sportowo-turystycznego itp. (...) Nasz tygodnik będzie chciał spełniać również rolę organizatora życia społecznego, rozbudzać aktywność, kształtować postawy zaangażowane, czynne, postawy socjalistyczne, patriotyczne..." [21]. Redakcja z różnym powodzeniem starała się powyższe przyrzeczenie realizować.

Od pierwszego numeru pismo mogło się podobać. Ciekawa szata graficzna, interesujący zestaw artykułów, różnorodne formy dziennikarskie decydowały o powodzeniu pisma. Najlepszym tego dowodem był stały wzrost nakładu, który w 1970 r. osiągnął wysokość 10 tysięcy egzemplarzy [22]. Z czasem pismo poczęło przyjmować charakter informacyjny, zatraciło w dużej mierze tematykę społeczno-polityczną. Drukowane artykuły z tego działu były mało interesujące i zbyt sztampowe. To zdecydowało o zmianie charakteru pisma i jego tytułu. Zmiany dokonano w 1973 r. Na miejsce „Życia Włocławka" powstało nowe pismo pod tytułem „Kujawy".

Tygodnik „Kujawy" jest kontynuatorem nie tylko cech formalnych poprzedniego tytułu, jak: rocznika, kolejnych numerów, zespołu redakcyjnego itp. Zachował także formy dziennikarki, które cieszyły się uznaniem u dotychczasowych czytelników. Numer pierwszy ukazał się 3 stycznia 1973 r. i był zarazem 240 numerem „Życia Włocławka". Pismo redagowane było przez zespół w składzie: Artur Howzan jako redaktor naczelny, Zdzisław Olesiński i Henryk Drzewiecki sekretarze redakcji oraz Andrzej Podgórski, Rita Krzyżaniak, Jarosław Mniszek, Elżbieta Placińska i Ludomił Żołnowski jako fotoreporter. Stale z pismem współpracują: Andrzej Białoszycki, Bohdan Borowy, Urszula Łączkowska, Mieczysław Kowalski, Witold Kurecki i Marian Ługowski. Od numeru 24 z dnia 13 czerwca 1973 r. zastępcą redaktora naczelnego jest Marian Kruszko. Nieprzypadkowo przytoczyliśmy w całości skład redakcyjny pisma. Nie zmienił się on przez kilka lat, dopiero ostatnie 2 lata przyniosły niewielkie zmiany personalne.

---

21 *Od redakcji*, Życie Włocławka, nr 1:6 VI 1968.

22 Por. Z. J ę d r z y ń s k i, op. cit., s. 396.

„Kujawy" swoim zasięgiem objęły całe Pomorze oraz częściowo województwo poznańskie. Szata graficzna jest nadal interesująca, chociaż skromniejsza niż poprzednio. Pismo wprowadziło szereg kolumn i działów tematycznych. Wymieniamy naszym zdaniem tylko najciekawsze, np. „Refleksje" — oczywiście redaktora naczelnego, „Pro i contra", dział reportażowy, stronę rozrywkową i wiele innych. Do interesujących należy zaliczyć uprawianą z powodzeniem publicystykę. Pismo odnotowało szereg sukcesów i pochwał za podjęte inicjatywy, np. spotkania z ciekawymi ludźmi, wybór Kujawianina roku, „Tydzień z działaczem" itd. Nie stroniło od omawiania tematów trudnych czy wstydliwych, ostro rozprawiało się z ujemnymi zjawiskami życia gospodarczego, obyczajowego itp. Bezkompromisowo tępiono marnotrawstwo czasu i materiałów, złą organizację pracy, wreszcie — zwykłe złodziejstwo i niechlujstwo.

Wachlarz tematyczny prasy był dość szeroki. Prezentowano przede wszystkim aktualne życie Włocławka i regionu. Zamieszczano sporo informacji o życiu politycznym i gospodarczym, przedstawiano osiągnięcia, jak również bolączki poszczególnych zakładów pracy, ich perspektywy rozwojowe. Wielokrotnie przybliżano działalność zakładów pracy mało znanych społeczeństwu, ich funkcje i realizowane zadania. Omawiano często zły stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach, złą organizację stanowisk pracy, stosunki międzyludzkie. Zjawiska te poddawano osądowi publicznemu. Dużo miejsca przeznaczono ludziom pracy, m.in. adaptacji młodego pracownika [23], pokazywano ludzi dobrej roboty [24].

Pisma włączały się aktywnie w bieżące wydarzenia polityczne kraju, np. wybory do rad narodowych i Sejmu, wybory do rad zakładowych, brały udział w kampanii sprawozdawczo-wyborczej na szczeblu zakładu i regionu, prowadzonej w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akcje powyższe służyły popularyzacji celów i zadań partii i organizacji społecznych, przybliżały w dużym stopniu każdemu czytelnikowi problemy kraju i środowiska. Publicystyka obu tygodników zawierała tematykę o charakterze społecznym, często obyczajowym [25]. Na konkretnych przykładach, wziętych z miejscowych środowisk, ukazywała całą złożoną problematykę życia społecznego kraju i regionu.

Na łamach pism społeczno-politycznych często przedstawiano historię miast i ziemi kujawskiej. Szczególnym wzięciem cieszyła się tematyka traktująca o postępowych i robotniczych tradycjach miast i zakładów [26]. Przypominano ważniejsze rocznice, popularyzowano

23 *Nowicjusz w zakładzie*, Życie Włocławka, nr 7/89/:12 II 1970.

24 *Tydzień z działaczem*, Kujawy 1973—1974; *Portrety*, Życie Włocławka, 1971.

25 Patrz Kujawy.

26 *Radziejów Kujawski*, Życie Włocławka, nr 7/89/:12 II 1970, s. 5 oraz wiele innych artykułów.

sylwetki postępowych Polaków, rewolucjonistów, pisarzy [27]. Pisma zamieszczały również pokaźną porcję rozrywki i wiadomości sportowych. Obydwie cieszyły się dużym uznaniem czytelników. Powyższa tematyka przetrwała aż po rok 1975. Bez większych zmian pozostała po dzień dzisiejszy, zmieniły się jedynie jej proporcje.

Prasa zakładowa

Prasa zakładowa związana jest bardzo blisko z jednym lub wieloma zakładami pracy, żyje ich problemami i sukcesami. W tym względzie pierwszeństwo należy przyznać czasopismu „Alchemik". „Alchemik" jest magazynem samorządów robotniczych trzech dużych zakładów pracy we Włocławku: Włocławskich Zakładów Azotowych „Azoty", Kujawskiej Fabryki Farb i Lakierów „Lakiery" oraz „Korchemu". Od numeru 14(52) z dnia 16—31 lipca 1974 r. pismo jest wydawane przez samorządy dwóch pierwszych zakładów.

Numer pierwszy „Alchemika" ukazał się w Dniu Chemika, w połowie czerwca 1972 r. Pismo było dwutygodnikiem, redagowanym przez kolegium, któremu przewodniczył Stefan Wiśniewski. Redaktorem naczelnym był Maciej Elert, zaś Bogdan Bock sekretarzem redakcji. Redakcja mieściła się w „Azotach". Pierwszy nakład wyniósł 1800 egzemplarzy. W rok później podwoił się i takim pozostał do dzisiaj. Istnienie czasopisma w takiej formie zawdzięczać należy udanemu eksperymentowi, polegającemu na wydawaniu gazety zakładowej przez kilka zjednoczeń, należących do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Jak do tej pory podobne inicjatywy szybko upadały, we Włocławku zasłużyły na uznanie. Znalazło to odbicie na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Bydgoszczy w 1972 r. oraz w Klubie Redaktorów Prasy Zakładowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Redakcja „Alchemika" stawiała sobie za cel ...„działanie na rzecz integracji peryferyjnie położonych zakładów i ich załóg z miastem i odwrotnie, podjęliśmy się pobudzenia ich do rywalizacji i współzawodnictwa w zakresie realizacji zadań nakreślonych przez VI Zjazd partii" [28]. Redakcja powyższa cele realizuje również po VII Zjeździe PZPR. Pismo swoim poziomem redakcyjnym i tematyką zyskało sobie szerokie poparcie i uznanie załóg. Poszerzył się przez to wydatnie aktyw pisma. Zamieszczają w nim swoje artykuły robotnicy i inżynierowie, naukowcy i praktycy, działacze polityczni i społeczni [29]. Jest to niewątpliwie duży sukces pisma międzyzakładowego. Podejmowane przez redakcję liczne inicjatywy i konkursy

---

27 J. Mniszek, *Włodziemierz Iljicz Lenin*, Życie Włocławka, nr 7/89/:12 II 1970, s. 3.
28 Artykuł od redakcji (b.t.) w Alchemiku, nr 11/25/:1—15 VI 1973, s. 1.
29 Ibid.

znalazły żywe oddźwięki pośród załóg. Cykle: „Robotnicze portrety", „Mistrz racjonalizacji" cieszyły się zawsze wielkim uznaniem i zainteresowaniem, przyniosły wielokrotnie wymierne korzyści. Interesujący zestaw tematów, ciekawy sposób przedstawiania niełatwych spraw, pokazywanie ludzi dobrej roboty, działaczy partyjnych i aktywistów organizacji społecznych zawsze budziły ciekawość odbiorcy. Pismo zamieszczało także tematykę poświęconą rozrywce, satyrze i humorowi.

Warto wspomnieć, że pismo wydawało nieregularnie kolumnę w języku francuskim, zatytułowaną „Petit Alchimiste International". Przeznaczona była dla fachowców z Francji, zatrudnionych przy budowie włocławskich „Azotów". W ocenie zagranicznych przyjaciół „Alchemik" uchodził za bardzo interesujące pismo miejscowych zakładów.

„W kręgu metalowców" jest organem samorządów robotniczych Włocławskiej Fabryki Lin i Drutów „Drumet", Kujawskiej Fabryki Manometrów, Włocławskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń oraz Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych. Redakcja mieści się w „Drumecie". Pismo wychodzi jako dwutygodnik, redagowane jest przez kolegium. Nakład początkowy wyniósł 2 tysiące egzemplarzy, później 1500, by obecnie przekroczyć znów pierwszy nakład. Pierwszy numer pisma ukazał się w połowie marca 1973 r. z okazji Dnia Metalowca. Tytuł pisma pochodzi z konkursu, a zaproponował go Józef Waszkiewicz, pracownik „Drumetu" [30]. Redaktorem naczelnym została Irena Matuszkiewicz, sekretarzem redakcji Czesława Śmiałek. Pismo posiadało własnego grafika i reportera. Oprócz wymienionego grona w skład kolegium wchodziło jeszcze kilka osób, w tym czterech współpracowników [31].

Zamiar posiadania własnej gazety przez metalowców Włocławka istniał od dawna. Dzięki przyjaznej atmosferze i zrozumieniu kierownictw zakładów tej branży oraz poparciu władz politycznych miasta pismo mogło ujrzeć światło dzienne. Redakcja pisała: ... „Chcemy, aby każdy nasz czytelnik znalazł w gazecie coś dla siebie, chcemy, aby nasze pismo stało się forum wymiany uwag, poglądów i informacji. Dlatego też bardzo liczymy na pomoc i współpracę czytelników (...) Będziemy na bieżąco informować załogi o istotnych wydarzeniach i problemach zakładów, o zadaniach bieżących i perspektywach rozwojowych, będziemy informować o działalności samorządów robotniczych i organizacji polityczno-społecznych, będziemy pisać o przedsięwzięciach dotyczących poprawy warunków socjalnych, kulturalnych i wypoczynkowych" [32]. Redakcja

[30] *Od redakcji*, W kręgu metalowców, nr 10:31 VII—15 VIII 1973, s. 3.

[31] Dane z listopada 1975 roku. Zob. stopka redakcyjna w nrze 21/65/ z dnia 13 listopada 1975.

[32] *Od redakcji*, W kręgu metalowców, nr 1:1973, s. 1.

powyższe zobowiązania przez cały czas pilnie realizowała, zaś gazeta stała się przez to bliższa metalowcom Włocławka. Dowodem tego był stały wzrost liczby czytelników, wysoka ocena czynników polityczno-społecznych Włocławka [33].

Pismo było inicjatorem szeregu ciekawych akcji i konkursów, np. konkurs na pamiętniki z dziejów zakładów metalowych we Włocławku. Inne ciekawe cykle to prezentowanie kandydatów na radnych, przedstawianie rodzin robotniczych („Sagi rodów"), dyskusja na temat kształtu współczesnego patriotyzmu. Oto niektóre tylko tematy godne podkreślenia i popularyzacji w pozostałej prasie terenowej. Podobną rolę spełniała kolumna „Z życia miasta". Przybliżała ona Włocławek wszystkim jego mieszkańcom, i tym, którzy w nim pracują.

Wachlarz tematyczny pism zakładowych ograniczono do problematyki zakładu. Pierwszeństwo otrzymała tematyka produkcyjna oraz racjonalizacja i współzawodnictwo pracy, bezpieczeństwo i higiena oraz sprawy socjalne załóg. Poruszano wielokrotnie problematykę związaną z ochroną naturalnego środowiska człowieka i emitowaniem zanieczyszczeń przez miejscowe zakłady [34]. Najważniejsze wydarzenia krajowe znajdowały zawsze miejsce w komentarzu redakcyjnym lub artykule od redakcji. Skrótowość informacji polityczno-społecznych pozwalała jedynie na zasygnalizowanie czytelnikowi o istnieniu faktów i problemów, albowiem szersze ich omówienie przynosiła codzienna prasa informacyjna. Jako pismo związane z branżą metalową i chemiczną, przedstawiało bardzo często perspektywy tych gałęzi gospodarki narodowej, a na ich tle przyszłość miejscowych zakładów [35].

Każde ważniejsze wydarzenia w życiu zakładów o charakterze produkcyjnym, z działalności organizacji polityczno-społecznych, rad zakładowych, szkolnictwa przyzakładowego, służby zdrowia i poszczególnych wydziałów znajdowały odbicie na łamach gazet. Nie zapominano o przedstawianiu ludzi bezpośrednio przy stanowiskach pracy, w czasie ich wypoczynku, w życiu domowym itp. Pisma starały się zaspokoić zainteresowania czytelników w myśl zasady ... „dla każdego coś...". Z tej przyczyny pisano właściwie o wszystkim, co wydarzyło się w ciągu tygodnia w opiekuńczych zakładach. Umożliwiało to lepsze poznanie sąsiednich zakładów pracy, ich życie wewnętrzne, sukcesy i problemy. Z tych wiadomości można było zawsze wyciągnąć naukę na własny, zakładowy użytek, przenieść dobre wzory tam, gdzie do tej pory ich nie było. I w tym względzie włocławską prasę zakładową ocenić trzeba wysoko.

---

33 *Czytelnicy o swojej gazecie*, W kręgu metalowców, nr 6/30:/1 IV—14 1975, s. 1.
34 *Problem zanieczyszczeń*, Alchemik, nr 3/17/:1—15 II 1972, s. 5.
35 A. T., *Perspektywy rozwojowe „Lakierów"*, Alchemik, nr 24/62/:16—31 XII 1974, s. 5.

Prasa kulturalna

Dział ten reprezentowany jest przez trzy tytuły. Są to wydawnictwa niesamoistne, wychodziły jako dodatki do czasopism włocławskich. Zachowały one jednak pewne cechy odrębności, jak: jednorodną tematykę, samodzielną numerację roczników i poszczególnych numerów, datację, szatę graficzną, niekiedy grono redakcyjne. Z tych powodów zakwalifikowane zostały do powyższego działu.

„Kujawski Notatnik Kulturalny" wykształcił się z kolumny tematycznej „Nie samym chlebem...", zamieszczanej w „Życiu Włocławka". Pierwsze numery były nie liczbowane i ukazały się w 1968 r. Wydano trzy roczniki. Ostatnim był numer 37 z dnia 2 kwietnia 1970 r. jako dodatek do organu macierzystego 14(96) z 2 IV 1970. Praktycznie ukazało się około 50 numerów, lecz nie wszystkie otrzymały numerację.

„Tematy" były kolejnym dodatkiem kulturalnym „Życia Włocławka". W podtytule wyjaśniono, że są one „Dodatkiem Okręgowego Klubu Literackiego ZNP". Ukazywały się raz na miesiąc, zajmowały dwie kolumny druku. Pierwszy numer ukazał się 19 listopada 1970 r .Ostatecznie wyszło 5 numerów w dwóch rocznikach. Ostatnim był numer 3(5) z dnia 25 marca 1971 r. Redakcja tego dodatku chciała upowszechnić twórczość nauczycieli, służyć im pomocą w pracy zawodowej, w podejmowaniu dyskusji na tematy z życia szkoły i środowiska nauczycielskiego [36]. „Tematy" były jakby wypełnieniem pewnej pustki po likwidacji „Kujawskiego Notatnika Kulturalnego", lecz nie dorównywały mu pod wieloma względami. Sam pomysł wydawania dodatku wydaje się być interesujący, lecz nie w gazecie tego typu. Od zarania skazany był na wegetację i śmierć naturalną. Przyczyną upadku tytułu były: zbyt wąskie grono odbiorców, jeszcze węższa grupa ludzi piszących, mało interesująca tematyka, ubogość prezentowanych form literacko-dziennikarskich. Z tych powodów „Tematy" wkrótce zanikły. Nie rozwinęły szerszej działalności ani kulturalnej, ani pedagogicznej.

Do działu tego z wieloma wątpliwościami zaliczyliśmy „Ziemię Kujawską". Jest to typowe czasopismo naukowe, wychodzące nieregularnie. Wydawcą jest Polskie Towarzystwo Historyczne Oddziały w Inowrocławiu i Włocławku. Redaktorem naczelnym jest Marian Biskup. Region włocławski w kolegium reprezentuje Mieczysław Słomski (od tomu trzeciego). Pierwszy tom ukazał się w 1963 r., ostatni, jako czwarty — w 1973 r. Na treść poszczególnych tomów składają się rozprawy naukowe z przeszłości Kujaw, miast Inowrocławia i Włocławka, sylwetki zasłużonych i znanych Kujawian, sprawozdania z aktualnych wydarzeń kulturalnych w regionie. Pi-

[36] A. C., *Klub wielu nadziei*, Tematy, nr 1 z 19 XI 1970.

szą w „Ziemi Kujawskiej" pracownicy naukowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, miejscowi nauczyciele oraz aktyw kulturalny tych ziem. Wydawanie tego rodzaju pisma regionalnego należy pochwalić i życzyć, aby częściej ukazywały się jego tomy. Wprawdzie tematyka włocławska z różnych powodów została zdominowana przez sąsiadów z Inowrocławia, lecz to zapewne zostanie w przyszłości naprawione.

Tematyka kulturalna wzmiankowanych trzech tytułów mocno tkwiła w regionie, rzadko kiedy poruszano szersze problemy. Przedstawiano i omawiano aktualne wydarzenia kulturalne Włocławka, m.in. występy znanych aktorów i piosenkarzy [37], prowadzono dyskusję nad kształtem i działalnością kulturalną klubów regionalnych [38], recenzowano wystawy plastyczne, spektakle teatralne. Wydaje się, że była to jednak uboga tematyka jak na pisma kulturalne. Strona informacyjno-sprawozdawcza nie mogła zadowolić czytelnika, była zbyt oschła i mało komunikatywna. Dlatego też kolejne dodatki o charakterze pism kulturalnych szybko zanikały.

Prasa młodzieżowa

Określenie powyższe w naszych rozważaniach jest dość umowne. Wprawdzie prasa tego typu reprezentowana jest przez cztery tytuły, lecz nie posiada żadnego samoistnego organu. Większość tytułów była dodatkami do „Życia Włocławka". Wyodrębniały się jednak pod wieloma względami od organu macierzystego. To zdecydowało o wydzieleniu powyższego „działu".

„Życie Młodzieży". Numer pierwszy ukazał się 11 czerwca 1970 r. jako dodatek do „Życia Włocławka". Redagowany był przez młodzież, która zapewne korzystała z fachowych porad redakcji gazety. Ukazały się dwa roczniki z ośmioma numerami, z 1970 r. i 1971 r. Powodem wydania „Życia Młodzieży" były liczne propozycje i życzenia młodzieży oraz grona pedagogicznego szkół kujawskich. Pismo stawiało sobie za cel „...ukazywanie życia i działalności szkoły, efektów społecznej działalności młodzieży i grona na rzecz miasta, wsi czy określonej szkoły, rezultatów wypracowanych przez szkolne koła zainteresowań, czy organizacje młodzieżowe" [39]. Powyższe zobowiązania były w miarę realizowane przez redakcję dodatku.

Pomysł udostępnienia młodzieży pisma mógł się podobać, być interesującą próbą. Wkrótce przekonano się, że zwięzłe informacje i sprawozdania były sztampowe, pisane bez werwy i polotu. Mało interesująca tematyka — oto niektóre wątpliwości i zastrzeżenia

37 R. Krzyżaniak, *Klub regionalny — to znaczy jaki?* Kujawski Notatnik Kulturalny, R. II, nr 18 z 10 VII 1969, s. 1.

38 Spotkania m.in. z W. Młynarskim, H. Bielicką, aktorami teatru toruńskiego i in.

39 Porównaj Życie Włocławka, R. I, nr 1 z dnia 11 VI 1970.

czytelników. Tytuł ukazywał się nieregularnie, raczej sporadycznie i dosyć krótko. Redakcja „Życia Włocławka", chcąc utrzymać potrzebny przecież dodatek dla młodzieży, zmieniła jego profil. W ten sposób z dniem 25 listopada 1971 r. ukazał się kolejny dodatek, przeznaczony dla wychowawców i młodzieży pod tytułem: „Życie Młodzieży. Wychowanie Obywatelskie". Pisemko dostarczyć miało ...„materiału do zagadnień i problemów dyskutowanych na zajęciach wychowania obywatelskiego" [40]. Adresowane było nie tylko do młodzieży i jej wychowawców, ale także rodziców, kadry dydaktycznej szkół przyzakładowych itp. Teoretyczne poszerzenie grona odbiorców niewiele przyniosło korzyści obu stronom. Zawężenie tematyki pisma tylko do jednego z ważnych przedmiotów szkolnych wydaje się być słabą stroną redakcji. W rezultacie w okresie dwóch lat zostały wydane zaledwie trzy numery i z dniem 13 stycznia 1972 r. tytuł przestał się ukazywać [41].

Pomysł wydawania samodzielnego dodatku przeznaczonego dla młodzieży podjęła tym razem redakcja zakładowego pisma „Alchemik". Z dniem 15 września 1972 r. poczęła ukazywać się „Trybuna Młodych", redagowana pod patronatem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Pierwszy numer związany był z inauguracją nowego roku szkolnego i miał być prezentem dla młodzieży szkolnej. Pismo adresowane było do uczniów szkół przyzakładowych we Włocławku. „Trybuna Młodych" stawiała sobie zadanie przedstawiania wypracowanych efektów, wymiany poglądów na temat inicjatyw w pracy i w nauce. Tytuł przestał się ukazywać z dniem 16—31 lipca 1973 r. Numer 14(28) był ostatnim. Wyszła więc znaczna liczba numerów. „Trybuna Młodych" była gazetą dla młodzieży, redagowaną przez samą młodzież przy pomocy zawodowych dziennikarzy. Z tego zapewne powodu ukazywała się najdłużej ze wszystkich tytułów. Pisemko redagowane było poprawnie, starało się unikać błędów swoich poprzedników, co też długo mu się udawało. Z biegiem czasu tematyka młodzieżowa zaginęła, przeszła w dział poświęcony sportowi i turystyce. Trudności w zbieraniu materiałów, odejście z grona aktywu redakcyjnego wielu uczniów zadecydowały o zaniknięciu powyższego tytułu. Pismo powyższe należy ocenić wysoko, było rzeczywiście forum przeznaczonym dla młodych. Wypada wspomnieć, że również redakcja „W kręgu metalowców" redagowała kolumnę przeznaczoną dla młodzieży pod tytułem „Kuźnica Młodych". Nie posiadała ona żadnych cech, które pozwoliłyby zaliczyć ją do prasy samoistnej czy nawet dodatku.

Tematyka powyższych pism, przeznaczonych dla młodzieży, była mocno zróżnicowana. Przeważała strona informacyjno-sprawozdaw-

[40] Artykuł od redakcji, *Życie Młodzieży*, Wychowanie Obywatelskie, R. I, nr 1 z 25 XI 1971, s. 1.

[41] Ibid., R. II, nr 1/3/ z dnia 13 I 1972.

cza, na dodatek jeszcze o lakonicznej treści. Informowano młodych czytelników o ważniejszych wydarzeniach szkolnych, rzadziej zakładowych. Sporadyczne tematy dotyczące oceny historii narodu, poddane pod dyskusję młodzieży, pojmowania koleżeństwa, udziału w turniejach sprawnościowych nie mogą zmienić naszej krytycznej oceny [42]. Prowadzona „encyklopedia" wychowania obywatelskiego była zbyt sucha, beznamiętna, bez adresata [43]. Podjęte próby ożywienia działalności kół zainteresowań czy kół ZMS w szkołach przyzakładowych spełzły na niczym. Zaczęły dominować sprawozdania z uroczystości szkolnych i organizacji młodzieżowych. Tematyka powyższa była odbiciem sytuacji organizacji młodzieżowych w mieście i kraju. Jedynie niektóre tematy „Trybuny Młodych" wybijały się korzystnie na tle całej problematyki omawianych pism młodzieżowych.

We Włocławku od 1945 r. ukazywało się 5 czasopism katolickich. Adresowane były do hierarchii diecezjalnej oraz wąskiego kręgu wiernych. Dwumiesięcznik „Ateneum Kapłańskie" omawia problematykę teologiczną. Miesięcznik „Kronika Diecezji Włocławskiej" jest urzędowym organem diecezjalnym, przeznaczonym dla duchowieństwa. Mają charakter informacyjno-instrukcyjny dla miejscowego duchowieństwa. „Promyk Boży" (1:1947—7:1953) i „Ład Boży" (1:1947—8:1953) adresowany był do wiernych. Pisma te nie odegrały większej roli społecznej, miały ograniczony zasięg oddziaływania. Z tego powodu nie poświęcamy im większej uwagi.

Rozwój prasy we Włocławku odbywał się etapami. Były one podobne do ogólnopolskich [44]. Pierwszy etap z lat 1945—1947 charakteryzował się dużą samodzielnością czasopism. Były to lata startu i odbudowy prasy w zupełnie odmiennych warunkach od sytuacji sprzed 1945 roku. Stworzone zostały zręby nowego systemu informacji, prasy i działalności propagandowej, różniącej się zasadniczo od prasy przedwrześniowej. Obok funkcji informacyjnych prasa zaczęła spełniać funkcje propagandowo-agitacyjne, organizatorskie oraz ideowo-wychowawcze, związane z budową Polski jako państwa demokracji ludowej. Okres następny charakteryzował się zanikiem samodzielności prasy lokalnej pod względem organizacyjnym i informacyjnym. Uporządkowano wówczas centralnie sprawy prasy wojewódzkiej i lokalnej. Zmienił się profil niektórych pism, wiele z nich uległo likwidacji. Dominować zaczął typ prasy mutowanej. Prasa włocławska podporządkowana została wojewódzkiej.

42 Porównaj R. Żołądkiewicz, *Wzorowy młodzieżowiec*, Trybuna Młodych, nr 11/25/:1—15 VI 1973 oraz notatki w Życiu Młodzieży. Wychowanie Obywatelskie, R. II, nr 2 z 16 XII 1972 i inne.

43 Porównaj *Życie Młodzieży*. Wychowanie Obywatelskie, nr 1—3 z 1971—1972.

44 Porównaj A. Słomkowska, *Etapy rozwoju prasy w trzydziestoleciu PRL*. IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu. Sekcja I. Społeczeństwo Polski Ludowej (pod redakcją Antoniego Czubińskiego), Toruń 1974, s. 45—46.

W tym czasie aktywnie uczestniczyła w wielkich kampaniach społecznych w obronie pokoju, zacieśnianiu współpracy ze Związkiem Radzieckim i umacnianiu więzi całego ruchu komunistycznego. Zwalczała negatywne postawy społeczne i polityczne. Stała się trybuną postępowej opinii społecznej i orężem partii w walce o zbudowanie socjalistycznej Polski. Dopiero lata 1968—1975 przynoszą istotną zmianę. W tym czasie następuje renesans prasy regionalnej. Powstają liczne tytuły gazet zakładowych, następuje rozwój prasy społeczno-politycznej i młodzieżowej. Prasa informacyjna zmienia charakter w kierunku pełnej informacji społeczeństwa.

Prasa uatrakcyjniła swoją szatę zewnętrzną i urozmaiciła formy wypowiedzi prasowych. Zwiększyła się objętość pism i nakłady. Związana integralnie z regionem, posiada poważny dorobek w zakresie kształtowania socjalistycznej postawy naszego społeczeństwa. Rysuje się wyraźnie pochodzenie prasy włocławskiej od funkcji informacyjnej o aktualnych wydarzeniach z własnego regionu, kraju i zagranicy do roli organizatora kampanii gospodarczych i politycznych. W latach siedemdziesiątych obie funkcje zostały połączone, wzrosła też ranga włocławskiej prasy poza Kujawami.

Niniejszy szkic nie wyczerpuje całości problematyki, jest zaledwie skromnym przyczynkiem. Rozważania niniejsze stanowić mogą zatem wstęp do bardziej szczegółowych badań.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Stanisław Leszek Bagdziński (Włocławek)

PRZEMIANY STRUKTURY PRZESTRZENNEJ WŁOCŁAWKA W LATACH 1945—1977

W dobiegającym końca 35-leciu Polski Ludowej jedną z ważnych i charakterystycznych cech rozwojowych jest szybka urbanizacja kraju, wywołana przyśpieszoną industrializacją i postępem technicznym w komunikacji. Uprzemysłowienie stało się podstawową siłą napędową przemieszczania się ludności do miast, co z kolei spowodowało różnokierunkowe procesy urbanizacyjne o charakterze demograficznym, ekonomicznym, socjalnym i przestrzennym. Najbardziej typowym przejawem urbanizacji jest ludnościowy i terytorialny rozwój miast. Konsekwencją tego procesu są wielorakie zjawiska, rzutujące nie tylko na ekonomikę funkcjonowania potencjału gospodarczego i warunki życiowe ludności, ale odnoszące się do różnych dziedzin życia społecznego. Koncentracja ludności na stosunkowo niewielkiej powierzchni może także przyczynić się do szybkiego wyczerpania potencjału ekologicznego zurbanizowanego terenu, degradacji środowiska geograficznego, a nawet jego zniszczenia. Tak więc równolegle z poprawą warunków życiowych ludności, w wyniku urbanizacji mogą pojawić się zjawiska działające w kierunku pogorszenia tych warunków i wzrostu kosztów funkcjonowania jednostek gospodarczych, działających na danym terenie.

Rangę zasygnalizowanych tylko wyżej problemów podkreśla szybki wzrost ludności miejskiej w Polsce z 27% w 1931 roku, do 43,8% w 1955 roku i przeszło 55% w 1977 roku.

Ograniczone ramy niniejszego artykułu, uniemożliwiają przeprowadzenie pełnej wielokierunkowej analizy przemian struktury przestrzennej Włocławka we wszystkich aspektach. Uwagę skoncentrowano na rozwoju terenów zabudowanych i zmianach w organizacji przestrzennej miasta, która jest wyrazem struktury społeczno-gospodarczej jego mieszkańców, struktury funkcjonalnej i formy technicznej, ilustrowanej budowlami, konstrukcjami i urządzeniami technicznymi. Tego rodzaju analiza, nawet niepełna, ujawnia wiele interesujących aspektów wzrostu gospodarczego i postępu technicznego. Ta forma prezentacji procesu rozwojowego zasługuje na uwagę także z tego względu, że znaczenie przestrzeni we współczesnej gospodarce i warunkach życiowych ludności systematycznie rośnie, a polityka przestrzenna prowadzona w ramach ogólnej polityki społeczno-gospodarczej zyskuje coraz większą rangę.

Obecny układ przestrzenny miasta jest wynikiem wielu historycznych nawarstwień. W początkowym okresie rozwoju (prawa miejskie Włocławek uzyskał w 1256 roku) układ przestrzenny miasta ma charakter pasmowy, równoległy do Wisły. W następnych okresach czasu miasto rozwija się w kierunku południowym, w oparciu o dwie główne drogi do Brześcia Kujawskiego i Kowala. W XVI i XVII wieku, tj. w okresie wzmożonego rozwoju gospodarczego, tereny zabudowy miejskiej ulegają szybkiemu powiększeniu, sięgając aż do bocznej ulicy Przedmiejskiej. Podstawowym czynnikiem miastotwórczym był wówczas handel, rzemiosło i komunikacja wodna. To tutaj od 1520 roku istniała główna komora celna dla handlu wiślanego.

W końcu XVIII wieku według sporządzonej przez Komisję Dobrego Porządku mapy, a także szczegółowego opisu, obszar miasta wynosił 1108,8 ha nie licząc jezior, stawów oraz powierzchni osad młyńskich. Z ogólnej powierzchni tylko około 2% terenów było zabudowane, 60% obszaru miasta zajmowały uprawy rolne i sady, a około 38% lasy miejskie.

W 1818 roku geometra Wańkowski sporządził pierwszy plan urbanistyczny, tzw. „plan i rejestr pomiarowy" miasta, ustalający zasady zabudowy i poprawę stanu zagospodarowania przestrzennego. Wyznaczono wówczas tereny pod zabudowę i wytyczono główną arterię miasta — dzisiejszą ulicę 3 Maja oraz Nowy Rynek, dzisiejszy plac Wolności. Założenia urbanistyczne planu w odniesieniu do terenu znajdującego się między Wisłą a placem Wolności zostały w znacznej części zrealizowane, a historyczny układ przestrzenny tego rejonu został do dnia dzisiejszego. Są to zakłady znajdujące się obecnie w centrum miasta, pomiędzy placem Wolności a linią kolejową (wybudowaną w 1862 roku): zakłady fajansu (rok założenia 1880), zakłady maszyn rolniczych (rok założenia 1886) oraz we wschodniej części miasta zakłady celulozowo-papiernicze. W tym okresie układ przestrzenny miasta wzdłuż Wisły ustępuje szybko układowi prostopadłemu do rzeki, aczkolwiek nad jej brzegiem w dalszym ciągu realizuje się wiele budowli, zwłaszcza spichrzy zbożowych. Na przełomie XIX i XX wieku zabudowa miasta przekracza linię kolejową na kierunku południowym, za którą powstają charakteryzujące się dużym bezładem przestrzennym osady: Kokoszka, Bularka, Łaniewszczyzna. Zabudowa ta, o kontrastowych ujemnych cechach jakościowych (niski standard wyposażenia w urządzenia techniczne), grupuje się zwłaszcza w rejonie ulic przylegających do terenów kolejowych. Linia kolejowa i urządzenia jej towarzyszące częściowo opóźniły rozwój przestrzenny miasta w kierunku południowym. Podobną barierą, opóźniającą zabudowę w kierunku wschodnim, staje się bocznica do zakładów celulozowo-papierniczych, istniejąca do dnia dzisiejszego.

W 1914 roku w granicach administracyjnych miasta, obejmujących teren 1430 ha, mieszkało 37 tys. osób. Oznacza to, że w latach 1818—1914 nastąpił przeszło dziesięciokrotny wzrost zaludnienia przy niewielkim powiększeniu obszaru miasta. Część zabudowy wykracza poza ówczesne granice administracyjne. Plan urbanistyczny z 1818 roku — ze zrozumiałych względów — nie jest dostosowany do wielkości i nowej przemysłowej funkcji miasta. Nowy plan miasto otrzymało dopiero po przeszło 100 latach — w 1924 roku. Był on już jednak w poważnym stopniu zdeterminowany istniejącym układem zabudowy, a jego przewodnią myślą było przeznaczenie dużych terenów pod luźną zabudowę mieszkaniową o niskiej intensywności. Brak planu urbanistycznego przez tak długi okres czasu oraz zahamowanie terytorialnego rozwoju miasta aż do 1927 r. znalazły swój wyraz w niewłaściwie ukształtowanej strukturze miasta i charakterystycznym braku ładu przestrzennego.

Podstawowy dla rozwoju miasta problem zmiany granic administracyjnych został rozwiązany poprzez inkorporację terenów podmiejskich na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 I 1928 r. Przyłączono wówczas do miasta część podmiejską na lewym brzegu Wisły, obejmująca następujące wsie: Papieżka, Łęg, Rybnica, Krzywe Błoto, Ruda, Świech, Lisek, Zazamcze, Kapitułka i Słodowo. Miasto przekroczyło linię Wisły — w granice administracyjne ośrodka włączono dzisiejszą dzielnicę Zawiśle, w obrębie której istniały osady: Grodzkie, Zofijka, Zalewskie, Szpetal Dolny, Ignackowo, Suszyce, Psia Górka. W wyniku zmiany granic powierzchnia terenu miasta wzrosła trzykrotnie: z 1430,1 ha do 4152,4 ha, z tego na wody przypada 946,1 ha (Wisła, Zgłowiączka, jeziora). Liczba mieszkańców Włocławka w wyniku inkorporacji zwiększyła się o około 4,5 tys. osób. Wisła stała się w nowym układzie przestrzennym miasta jego główną osią, a nie jak dotychczas ważną barierą rozwojową. Zmiana granic administracyjnych Włocławka w 1927 roku stworzyła warunki dla rozwoju przestrzennego miasta. Rezerwa terenów okazała się wystarczająca dla okresu blisko 50 lat. Fakt ten z perspektywy dnia dzisiejszego należy ocenić pozytywnie.

Rozwój zabudowy miejskiej w okresie międzywojennym obejmuje, oprócz części śródmiejskiej, tereny usytuowane w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim od centrum miasta, a także za barierą linii kolejowej i na Zawiślu — głównie budownictwo jednorodzinne o niskim standardzie wyposażenia. Środki finansowe samorządu miejskiego były niewystarczające dla realizacji przedsięwzięć zmierzających do kształtowania prawidłowej struktury przestrzennej miasta oraz wyposażenia miasta w urządzenia komunalne i socjalne. Procesy inwestycyjne ze środków prywatnych nie wspierały zamierzeń o charakterze ogólnomiejskim, zawartych w planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego z 1924 roku i ko-

lejnego planu z 1936 roku. Strukturę istniejącej zabudowy cechują sprzeczności przestrzenne i nierówności społeczne.

W okresie powojennym w nowych warunkach polityczno-społeczno-gospodarczych struktura przestrzenna miasta ulega zasadniczym przeobrażeniom. Dotyczy to zarówno szybkiego rozwoju zabudowy, jak i przemian jakościowych, które mają decydujący wpływ na funkcjonowanie ośrodka i warunki życia jego mieszkańców. Proces przemian przestrzennych charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem w czasie. Jeszcze w 1950 roku podstawowy trzon miasta stanowiła dzielnica Śródmieście, tj. obszar zawarty między Wisłą, Zgłowiączką, linią kolejową i ciągiem ulic Wronia, Chmielna i Sempołowskiej. Na terenie tym skoncentrowane było 38% ogólnej powierzchni terenów mieszkaniowych miasta, 60% zasobów mieszkaniowych, 60% ludności i miejsc pracy, w tym 50% miejsc pracy w przemyśle. Śródmieście jest obszarem o intensywnej, nadmiernie zagęszczonej zabudowie mieszkaniowej, wśród której usytuowane są obiekty usługowe i zakłady przemysłowe, w tym wiele drobnych baz, magazynów itp. Ówczesne przedmieścia: Południe, Zazamcze, Zawiśle — położone na zapleczu linii kolejowej, Zgłowiączki i Wisły oraz peryferyjna część wschodnia miasta to obszary o kontrastowej w stosunku do śródmieścia, silnie rozczłonkowanej zabudowie jednorodzinnej z drobnymi zakładami (nie licząc Celulozy), prymitywnymi bazami i składami. Na skraju tej zabudowy występują liczne działki ogrodnicze i gospodarstwa rolne, a całość układu przestrzennego zamykają otaczające miasto lasy.

Charakterystyczną cechą zabudowy miejskiej tego okresu jest brak dogodnych powiązań komunikacyjnych międzydzielnicowych oraz niedostatek urządzeń komunalnych. Poszczególne części miasta cechuje brak ładu przestrzennego. W latach pięćdziesiątych struktura przestrzenna miasta nie ulega istotniejszym przeobrażeniom. W dziedzinie przemysłu — podstawowej roli miastotwórczej — charakterystycznym procesem rozwoju była modernizacja i rozbudowa zakładów istniejących na posiadanych terenach. Często stare obiekty produkcyjne i pomocnicze były likwidowane, a w ich miejsce powstawały nowe, znacznie większe i o wyższym poziomie technicznym (np. zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego i fabryka manometrów). Z ważniejszych inwestycji na nowych lokalizacjach należy wymienić: chłodnię składową, wytwórnię waniliny, ośrodek spółdzielczy i spółdzielnię mechaników na Zazamczu oraz zakłady włókiennicze przy ul. Purmana.

Oceniając obecnie realizowany wówczas program inwestycji przemysłowych z wielkością i rangą miasta można stwierdzić, że rozwój funkcji miastotwórczych w latach 1950—1960 był skromny. Pośrednio miało to określony wpływ na kontynuowanie działalności w wielu drobnych przestarzałych zakładach, a tym samym przyczyniło się do utrwalenia istniejącej struktury funkcjonalno-prze-

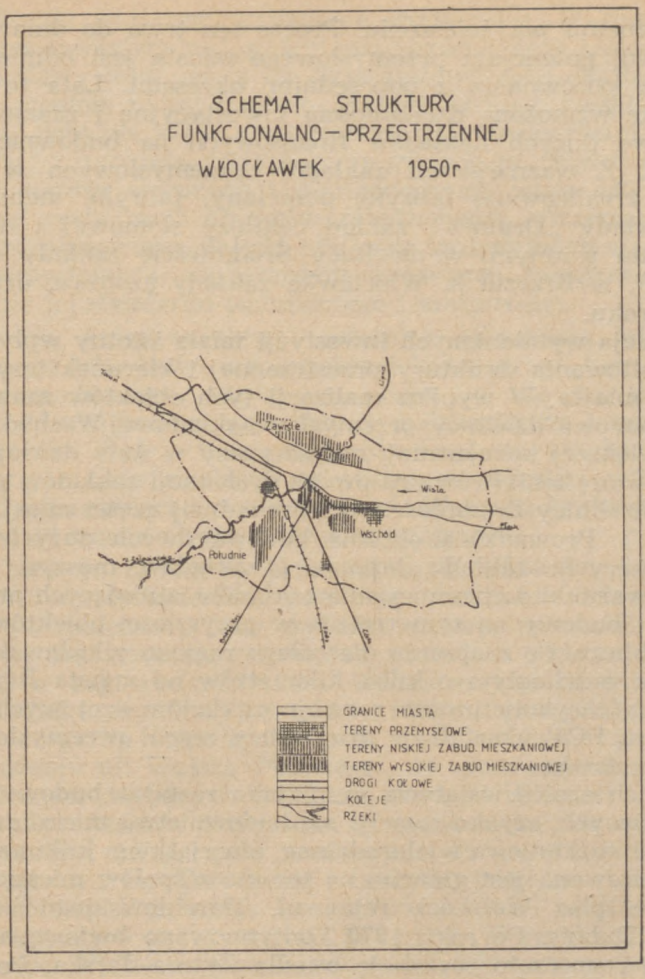

strzennej. Drugi z podstawowych elementów zabudowy — budownictwo mieszkaniowe prawie do końca lat pięćdziesiątych realizowane jest głównie w formie budownictwa tzw. „plombowego", uzupełniającego luki w istniejącej zabudowie obrzeżnej ulic, co w niektórych fragmentach zarysowuje nowy kształt zabudowy. Część budownictwa realizowana jest na przedłużeniu śródmieścia w kierunku południowo-wschodnim (rejon ulic Chopina, Bukowa, Traugutta) w formie budownictwa osiedlowego.

W latach sześćdziesiątych — a zwłaszcza w drugiej połowie tego okresu — rozwój społeczno-gospodarczy i przestrzenny miasta ule-

ga wyraźnemu przyśpieszeniu. Proces ten trwa do dnia dzisiejszego. Rozwój potencjału przemysłowego miasta jest odmienny jakościowo w porównaniu z poprzednimi okresami. Lata te charakteryzują się wzmożoną działalnością inwestycyjną i zaangażowaniem wyjątkowo dużych nakładów finansowych na budownictwo przemysłowe. Z ważniejszych zakładów przemysłowych w dzielnicy Wschód zrealizowano fabrykę porcelany, fabrykę mebli, fabrykę farb, zakłady „Drumet", zakład celulozy słomowej i elektrownię na stopniu wodnym, w dzielnicy Śródmieście zakłady wytwórcze „Społem", w Brzeziu k. Włocławka zakłady azotowe, uruchomione w 1972 roku.

Realizacja wymienionych inwestycji miała istotny wpływ na proces kształtowania struktury przestrzennej i kierunek terytorialnego rozwoju miasta. W wyniku realizacji tych obiektów zaawansowana została budowa dzielnicy przemysłowo-składowej Wschód; jest to teren największej koncentracji miejsc pracy w dniu dzisiejszym. Zapoczątkowany został również proces dyslokacji zakładów przemysłowych z dzielnicy Śródmieście do wschodniej części miasta (zakłady „Drumet"). Prowadzona obecnie budowa dwóch dużych zakładów przemysłowych: zakładu fajansu i zakładów maszyn rolniczych stworzy warunki do przeniesienia zakładów istniejących przy ul. Kościuszki i budowy na tym terenie w przyszłości obiektów użyteczności publicznej o znaczeniu dla całego regionu włocławskiego. Jednocześnie w odległym o kilka kilometrów od miasta Brzeziu trwa obecnie intensywny proces rozwoju zakładów azotowych. Budowa kompleksu PCV ukształtuje drugi duży zespół przemysłowy w rejonie Włocławka.

W latach sześćdziesiątych, m.in. jako rezultat budowy zakładów przemysłowych, szybko rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, z wyjątkiem kilkunastu obiektów, realizowana jest głównie na terenie zespołów mieszkaniowych: Zazamcze, plac Wolności, rejon ul. Marchlewskiego i częściowo przy ul. Dubois. Po roku 1970 kontynuowano budowę osiedla Zazamcze i rozpoczęto realizację osiedla Żytnia-Barska. Po utworzeniu województwa włocławskiego w wyniku zwiększonego zakresu rzeczowego budownictwa, szybciej niż zakładano poprzednio, zabudowano tereny osiedla Zazamcze i Żytnia-Barska. Kontynuowana jest budowa osiedla Kamlarka, rozpoczęto budowę nowych zespołów mieszkaniowych w dzielnicy Południe, która będzie już realizowana z elementów wyprodukowanych w nowo budowanej fabryce domów w dzielnicy Wschód.

Budowa dzielnicy przemysłowo-składowej Wschód i wymienionych wyżej osiedli mieszkaniowych wprowadzi istotne zmiany w strukturze przestrzennej i krajobrazie miasta. Dzielnice zewnętrzne Zazamcze i Wschód stają się obszarami o kontrastowej współczesnej zabudowie mieszkaniowej, przemysłowej i usługowej

w stosunku do istniejącej zabudowy śródmieścia. W dotychczasowej polityce inwestycyjnej opłacalność rekonstrukcji i modernizacji starej zabudowy śródmieścia nie była uwzględniana. Najbliższe lata przyniosą przełom w tej sprawie. Podjęta bowiem została w połowie 1978 r. uchwała WRN o modernizacji i rewaloryzacji dzielnicy Śródmieście; rozpoczęte zostały pierwsze roboty. Wynikiem realizacji tego bardzo złożonego i obliczonego na wiele lat przedsięwzięcia jest restauracja obiektów zabytkowych, utrzymanie historycznego rozplanowania układu ulic oraz tradycyjnych ciągów handlowo-przemysłowych, modernizacja istniejącej zabudowy poprzez podniesienie jej standardu technicznego i sanitarnego.

Śródmieście, które w okresie ostatnich kilkunastu lat utraciło swoją pozycję jako teren o największej koncentracji ludności i potencjału gospodarczego, odzyska ją ponownie, ale już jako teren koncentracji urządzeń usługowych o wojewódzkim i ogólnomiejskim znaczeniu. Będzie to zarazem rdzeń miasta wyróżniający się architekturą, niepowtarzalnym zabytkowym układem urbanistycznym, estetyką rozwiązań przestrzennych. Warunki życiowe ludności w tym rejonie miasta ulegną radykalnej poprawie.

Na tle rozwoju zabudowy przemysłowo-składowej i mieszkaniowej z pewnym opóźnieniem powstają urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej. Przy szybkim rozwoju terytorialnym miasta pojawiły się dysproporcje między rozwojem ekonomiczno-przestrzennym a zagospodarowaniem techniczno-przestrzennym tego obszaru. Układ komunikacyjny miasta, mimo budowy kilku nowych urządzeń (droga na stopniu wodnym, most na Zgłowiączce, tunel na przedłużeniu ul. Wojska Polskiego), do niedawna charakteryzował się brakiem dogodnych powiązań międzydzielnicowych. Istotny wpływ na usprawnienie dostępności komunikacyjnej do miejsc koncentracji pracy i usług miało przekazanie do użytku w 1978 roku jednego odcinka trasy Toruńskiej i bezkolizyjnego powiązania wiaduktem dzielnicy Południe z trasą Okrzei, której ostatni zasadniczy odcinek oddano do użytku w 1977 roku. W rezultacie tych inwestycji plac Wolności utracił swoją funkcję „zwornika" całego układu komunikacyjnego miasta.

W użytkowaniu terenów zainwestowanych w latach 1950—1977, oprócz szybkiego rozwoju terytorialnego miasta, na uwagę zasługują dość istotne zmiany polegające na odmiennych proporcjach podstawowych elementów zagospodarowania, w relacji do łącznej powierzchni terenów zabudowanych.

W latach 1950—1977 tereny zabudowane zwiększyły się prawie trzykrotnie. Przyrost terenów zainwestowanych dotyczy zwłaszcza terenów przemysłowo-składowych i mieszkalnictwa. Na uwagę zasługuje także przyrost terenów zajętych przez urządzenia transportu i komunikacji. Natomiast powierzchnia zieleni, aczkolwiek w

Tab. 1. Struktura terenów zabudowanych w granicach administracyjnych m. Włocławka

Tereny zabudowane	1950		1960		1969		1977	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Przemysł, składy, magazyny	114,8	17,2	154,1	17,3	269,0	24,7	712,0	39,7
Mieszkalnictwo	237,6	35,6	364,4	39,9	422,5	38,7	530,0	29,6
Usługi ponadpodstawowe	30,1	4,5	31,8	3,6	45,8	4,2	58,0	3,2
Zieleń	67,8	10,2	92,3	10,4	92,3	8,4	105,3	5,9
Transport i komunikacja	143,0	21,2	167,4	19,0	179,4	16,4	270,0	15,1
Urządzenia gospodarki wodnej i energetycznej	32,6	4,8	35,4	3,9	35,4	3,2	34,0	4,7
Inne	43,5	6,5	43,5	5,9	44,9	4,4	34,2	1,8
Razem:	669,4	100,0	888,9	100,0	1081,3	100,0	1793,5	100,0

liczbach bezwzględnych wzrasta, to jej udział procentowy w zagospodarowaniu ośrodka maleje.

Porównując rozwój przestrzenny Włocławka z założeniami kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego (z 1953, 1963 i 1969 roku), można stwierdzić, że rozwój podstawowej funkcji miastotwórczej, jaką jest przemysł, oraz rozwój ludnościowy miasta były szybsze niż przewidywano. Podkreśla to potrzebę opracowania nowego planu zabudowy miasta, który określi rozwój przestrzenny miasta i jego strukturę przestrzenną dla dalszej przyszłości. Już obecnie w strefie podmiejskiej widoczne są — oprócz przemian w stosunkach ekonomiczno-demograficznych — procesy „umiastowienia" wiejskich jednostek osadniczych i silnego wiązania ich bytu z ośrodkiem miejskim. Niektóre z nich bezpośrednio przylegające do miasta stanowią niepodzielną część jego organizmu — naturalne przedłużenie miasta. Konieczność sporządzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta ma na celu m.in. pozyskanie terenów dla dalszego rozwoju zabudowy miejskiej, dla której rezerwa już jest rozdysponowana. Różnicę między ogólną powierzchnią geodezyjną zawartą w granicach administracyjnych a terenami zainwestowanymi w przeważającej części stanowią lasy i wody.

Przedstawiona próba zobrazowania przemian struktury zabudowy Włocławka skłania do wyrażenia poglądu, że układ przestrzenny miasta, mimo że w dalszym ciągu charakteryzuje się jeszcze bra-

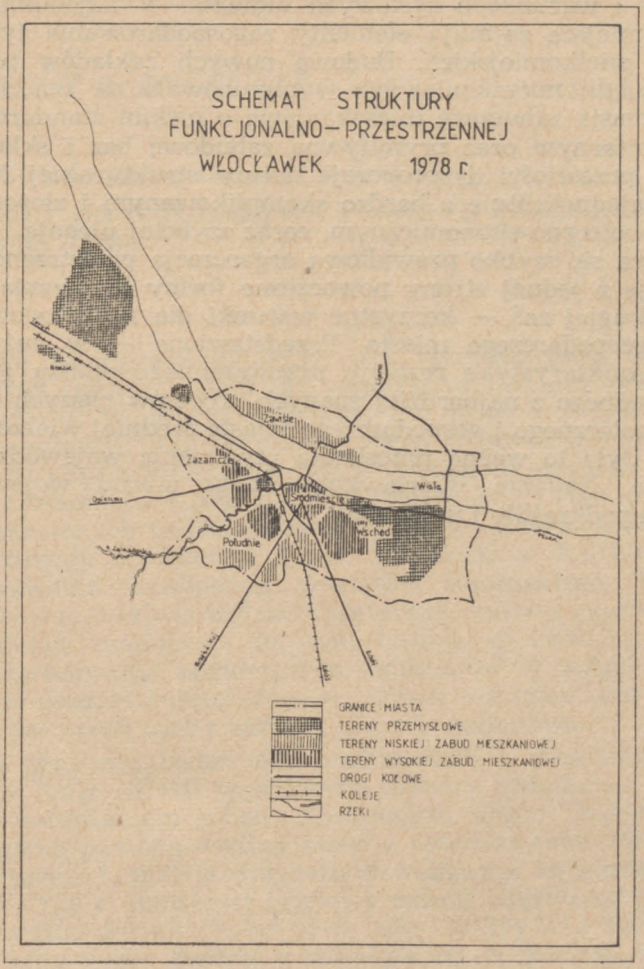

kiem pełnej elastyczności, staje się coraz bardziej czytelny w ogólnym zarysie. Podział miasta na strefy funkcjonalne jest poważnie zaawansowany. Proces ten dotyczy, oprócz mieszkalnictwa, głównie zabudowy przemysłowej, która w wyniku realizacji wielu nowych zakładów, z których część ma charakter odtworzeniowy, grupuje się na terenach wyznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego. W mniejszym stopniu proces ten miał miejsce w odniesieniu do urządzeń usługowych o ogólnomiejskiej i regionalnej strefie oddziaływania.

Szybki rozwój inwestycji przyniósł radykalne zmiany w krajobra-

zie miasta i warunkach życiowych ludności. W fizjonomii ośrodka znaczące miejsce zajmują elementy zagospodarowania typowe dla ośrodków wielkomiejskich. Budowa nowych zakładów przemysłowych i osiedli mieszkaniowych wyeliminowała na znacznej części obszaru miasta zabudowę mieszkaniową o niskim standardzie techniczno-sanitarnym oraz prymitywną zabudowę baz i składów. Powstałe w przeszłości dysproporcje natury strukturalnej i funkcjonalnej, niejednokrotnie o bardzo skomplikowanym i złożonym charakterze społeczno-ekonomicznym, coraz szybciej ulegają likwidacji. Rozwijająca się szybko prawidłowa organizacja przestrzenna miasta gwarantuje z jednej strony nowoczesne formy bytowania dla ludności, z drugiej zaś — korzystne warunki dla funkcjonowania potencjału gospodarczego miasta. Przedstawiona — w dużym skrócie — charakterystyka rozwoju przestrzennego miasta jest dokumentem jednego z najbardziej znanych procesów naszych czasów — awansu społecznego i gospodarczego miasta średniej wielkości i jego zaplecza. Było to ważną przesłanką utworzenia województwa włocławskiego. Nadanie Włocławkowi rangi miasta wojewódzkiego awans ten podkreśliło i umocniło.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

MATERIAŁY I DYSKUSJE

Romana Guldon, Zenon Guldon (Kielce)

MATERIAŁY DO OSADNICTWA POWIATU PRZEDECKIEGO W XVII—XVIII W.

1. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie materiałów obrazujących rozwój i strukturę osadnictwa powiatu przedeckiego w XVII—XVIII w. Powiat przedecki był jednym z najmniejszych powiatów kujawskich i obejmował teren o powierzchni niespełna 500 km². Artykuł niniejszy nawiązuje do opublikowanego wcześniej artykułu o osadnictwie powiatu radziejowskiego [1] i stanowi wycinek szerzej zakrojonych badań, których celem jest przedstawienie przebiegu i rozwoju osadnictwa Kujaw brzeskich w XVII—XVIII w. Po opracowaniu osadnictwa powiatów kowalskiego, brzeskiego i kruszwickiego możliwe będzie syntetyczne, opisowe i kartograficzne ujęcie dziejów osadnictwa na tym terenie w interesującym nas okresie. Opracowanie zachowanych materiałów w formie słownika historyczno-geograficznego stanowi jednak warunek sine qua non tego typu szerszych ujęć z zakresu historii osadnictwa.

Główną podstawę badań nad osadnictwem i zaludnieniem ziem polskich w XVII—XVIII w. stanowią rejestry podatkowe. W związku ze zryczałtowaniem poboru łanowego w 1588 r., kiedy to nakazano ściąganie podatku *według kwitów poborzec roku 1578, wszakże bez przysięgi* [2], maleje przydatność badawcza rejestrów poborowych [3]. W 1629 r. uniwersał sejmowy zalecił oddawanie poboru łanowego *według kwitów roku 1578, albo jeśliby kto tych kwitów nie miał, tedy wedle kwitów z pośledniejszych poborów* [4]. Stąd też zasadniczą podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią rejestry podymnego województwa brzesko-kujawskiego z lat 1634

1 Z. Guldon, *Osadnictwo powiatu radziejowskiego w XVII—XVIII w.*, Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, t. I, 1978.

2 Volumina legum, t. II, s. 270

3 Na temat przydatności badawczej siedemnastowiecznych rejestrów poboru łanowego zob. ostatnio I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 179—180 oraz Rejestr poborowy powiatu pilzneńskiego z 1629 roku, wyd. Z. Guldon, L. Stępkowski i Z. Trawicka, Kieleckie Studia Historyczne, Kielce 1977, s. 211—214, gdzie starsza literatura.

4 Volumina legum, t. III, s. 624.

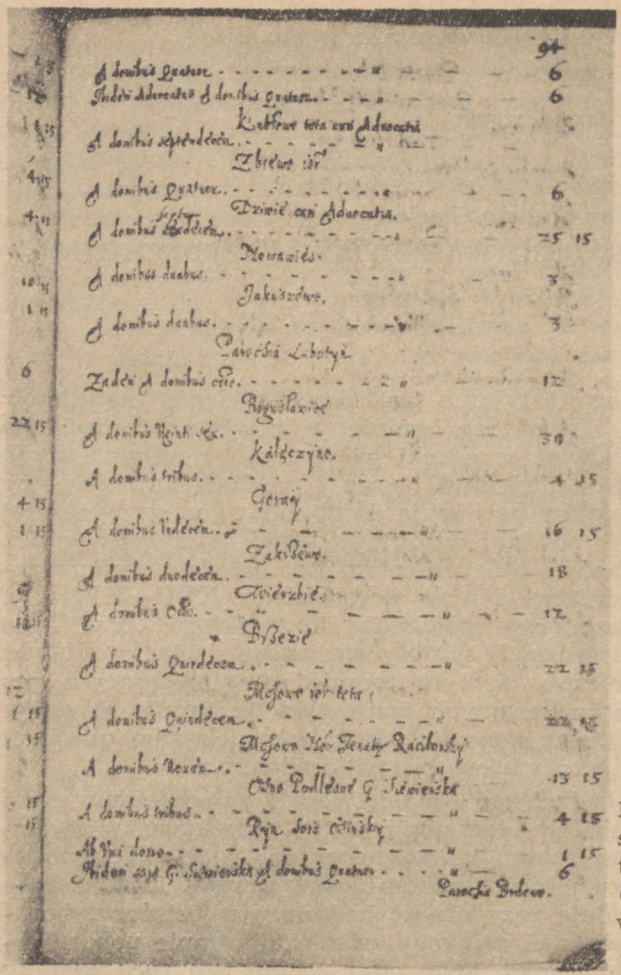

Ryc. 1. Fragment rejestru podymnego powiatu przedeckiego z 1634 r. (Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, rkps II 334, k. 94).

(ryc. 1), 1662 [5] i 1775. Ten ostatni znany jest tylko z publikacji A. F. Büschinga: *Verzeichnis aller adelichen* [sic!], *geistlichen und königlichen oerter in Polen* z 1788 r. Wydawnictwo to zawiera liczne błędne lekcje nazw miejscowości, które stosunkowo łatwo jednak wyeliminować dzięki innymi źródłom z tego okresu.

Podymne jako podatek ogólnopaństwowy wprowadzone zostało w 1629 r. w Koronie i w 1649 r. w Wielkim Księstwie Litewskim [6].

[5] Nie uwzględniono zawierającego identyczne dane rejestru podymnego z 1661 r.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Rozmaite akty i księgi województwa brzesko-kujawskiego, nr 1.

[6] R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 114—115, 120.

Rejestry podymnego z 1629 r. i lat następnych stanowiły podstawę szacunków zaludnienia województw wołyńskiego [7], bełskiego [8], podolskiego [9], Krajny [10] oraz miast ziemi przemyskiej i sanockiej [11]. Próbę oszacowania zaludnienia Polski na podstawie sumariusza podymnego z 1629 r. podjął Z. Guldon [12], a ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1650—1653 obliczał J. Morzy [13]. Przyjmuje się, że ze względu na zwolnienie niektórych kategorii ludności od podymnego, w rejestrach pominięto 15—20% ogólnej liczby dymów [14]. Warto jednak dodać, że w kilkunastu wsiach starostwa przedeckiego rejestr podymnego z 1634 wykazuje 164 dymy, a lustracja królewszczyzn z lat 1628—1632 tylko 105 gospodarstw [15].

Stopniowo maleje przydatność badawcza rejestrów podymnego. Dla drugiej połowy XVII w., opierając się na podymnym, uzyskujemy niższe szacunki demograficzne aniżeli na podstawie pogłównego [16]. Rejestry podymnego z drugiej połowy XVII w. wykorzystywali ostatnio J. Morzy dla szacunku zaludnienia Litwy w latach 1667—1673 [17] oraz O. S. Kompan dla oszacowania zaludnienia Ukrainy [18]. Szerzej oceną przydatności badawczej siedemnastowiecznych rejestrów podymnego zajął się N. G. Krikun [19], a ostatnio poświęciła im nieco uwagi I. Gieysztorowa [20]. Zniesienie podymnego

7 O. Baranovič, *Zaljudnennja Volins'kogo voevodstva v pervšij polovini XVII st.*, Kijiv 1930.

8 M. Horn, *Zaludnienie województwa bełskiego w 1630 roku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XXI, 1960.

9 M. G. Krikun, *Naselennja Podil's'kogo voevodstva v peršij polovini XVII st.*, Ukrajins'kij Istoriko-Geografičnij Zbirnik, t. I, 1971, s. 115—135.

10 P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI—XVIII w.*, Gdańsk 1961, s. 84.

11 M. Horn, *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.*, RDSiG, t. XXXI, 1970.

12 Z. Guldon, *Zaludnienie Polski w 1629 roku*, Zapiski Historyczne, t. XXXIII, 1968, z. 4, s. 43—52.

13 J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 87 n.

14 Ibid., s. 102.

15 Z. Guldon, *Zaludnienie Polski...*, tab. 2.

16 I. Gieysztorowa, *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i zaludnienia Polski XVI i XVII w.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. X, 1962, nr 4, s. 584. Z. Guldon, *Osadnictwo powiatu radziejowskiego...*, tab. 4.

17 J. Morzy, op. cit., s. 139 n.

18 O. S. Kompan, *Mista Ukrajini v drugij polovini XVII st.*, Kijiv 1963, s. 58 n. Krytyki ustaleń Autorki dokonał Z. Guldon, *Badania nad zaludnieniem Ukrainy w XVII wieku*, KHKM, R. XIII, 1965, nr 3, s. 564—566.

19 M. G. Krikun, *Podimni reestri XVII st. jak džerelo*, [w:] *Tretja respublikans'ka naukova konferencija z archivoznavstva ta inšich special'nich istoričnich disciplin*, II sekcija, Kijiv 1968, s. 89—98.

20 I. Gieysztorowa, *Wstęp...*, s. 185—190; por. też Z. Guldon, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w.*, Toruń 1970, s. 28—31.

zapowiedziała dopiero konstytucja z 1764 r.[21] Już jednak w 1775 r. sejm uchwalił nowe podymne[22]. Ustalona w 1775 r. liczba dymów stanowiła podstawę wybierania podymnego do 1789 r. i na niej oparł jeszcze swój szacunek zaludnienia Polski F. J. Moszyński, przedstawiając go na sesji sejmowej 9 marca 1789 r.[23] Nową lustrację dymów nakazała dopiero konstytucja z 22 czerwca 1789 r.[24] Stanowiła ona podstawę przeprowadzenia spisów dymów w latach 1789—1790, nie zachowanych jednak dla interesującego nas terenu powiatu przedeckiego. Spisy podymnego z tych lat stały się ostatnio źródłem do badań nad zaludnieniem Litwy w 1790 r.[25] i prawobrzeżnej Ukrainy w 1789 r.[26].

Porównując konstytucje o podymnym z lat 1629 i 1775, stwierdzić można istotne między nimi różnice. W 1629 r. podymnym nie były objęte następujące kategorie ludności: szlachta i służba folwarczna, duchowieństwo i służba kościelna, wybrańcy oraz część ludności żydowskiej[27]. Na mocy konstytucji z 1775 r. podymnemu podlegały wszystkie kategorie ludności *oprócz szczególnie tylko w nich* [osadach] *będących klasztorów mendicántium jako są Kapucyni, Bernardyni, Reformaci i Bonifratelli, którzy z mieszkań swoich, w których się same zakonne mieszczą osoby, płacić nie będą*[28]. Istotne są również różnice w pojmowaniu dymu, który w 1629 r. równoznaczny był z zamieszkanym budynkiem. W 1775 r. podymne miało być wybierane *od każdego komina nad dach wyprowadzonego, a gdzie nie masz komina, od każdej chałupy aktualnie mieszkalnej*[29], wyjątek stanowiły tu browary w miastach oraz wiejskie kuźnie, ozdownie i cegielnie. Trzyletnie zwolnienie od podatku można było przyznać, *gdyby miasto, miasteczko lub wieś w większej połowie zgorzały albo obywatelów lub poddanych większa połowa wymarła*[30]. W 1776 r. postanowiono, że od podymnego mogą być zwolnione tylko te puste budynki, *które do reparacyi nie są zdatne albo żeby koszt reparacyi równał się wybudowaniu nowego takiego budynku*[31]. Na prawobrzeżnej Ukrainie liczba dymów

---

21 Volumina legum, t. VII, s. 23.

22 Volumina legum, t. VIII, s. 133—137; zob. też R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 232—240.

23 S. Konferowicz, *Fryderyk Józef Moszyński statystyk doby Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1961, s. 64a—64b.

24 Volumina legum, t. IX, s. 101.

25 J. Ochmański, *Zaludnienie Litwy w r. 1790*, Zeszyty Naukowe UAM, Historia, z. 7, Poznań 1967, s. 269—279.

26 N. G. Krikun, *Naselenie Pravoberežnoj Ukrainy v 1789 g.*, [w:] *Problemy istoričeskoj demografii SSSR*, Tallinn 1977, s. 92—103.

27 M. Horn, *Zaludnienie województwa bełskiego...*, s. 81.

28 Volumina legum, t. VIII, s. 133.

29 Ibid., s. 135.

30 Ibid., s. 137.

31 Ibid., s. 897.

w spisie z 1775 r. była o prawie 16% wyższa od liczby gospodarstw w inwentarzach z lat 1773—1777 [32].

Poza rejestrami podymnego istotne znaczenie ma dla nas rejestr pogłównego z 1674 r. (ryc. 2) [33], pozwalający na uchwycenie liczby opodatkowanej ludności. Od pogłównego zwolnione były dzieci poniżej lat 10 oraz starcy i żebracy. Stąd też przy obliczaniu zaludnienia na podstawie tych rejestrów stosuje się mnożnik 1,66, czyli

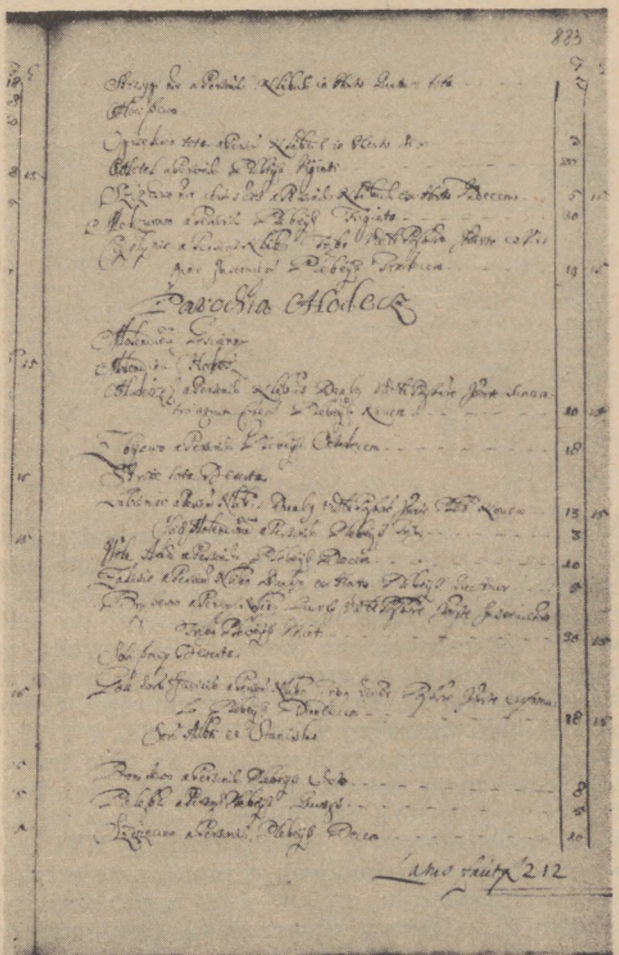

Ryc. 2. Fragment rejestru pogłównego powiatu przedeckiego z 1674 r. (AGAD, ASK I 74, k. 883).

[32] Z. Guldon, N. G. Krikun, *Spis dymów prawobrzeżnej Ukrainy z 1775 r.*, Studia Źródłoznawcze, t. XXIV, 1979 (w druku).

[33] Pominięto inne zachowane rejestry pogłównego z lat 1662, 1673 i 1676 ze względu na ich niepełny charakter.

Ryc. 3. Fragment mapy Kujaw Karola de Perthéesa.

zakłada się, że nie objęta podatkiem ludność stanowiła 40% ogółu populacji [34]. Liczby ludności zawiera także wizytacja diecezji włocławskiej z lat 1779—1781, nie obejmująca jednak południowej części powiatu przedeckiego, należącej do archidiecezji gnieźnieńskiej. Nie zachował się niestety dla powiatu przedeckiego protokół ofiary 10-go i 20-go grosza — występujące w nim osady i ich właściciele podaje M. Borucki. Uzupełniające tylko znaczenie mają lustracje królewszczyzn z lat 1628—1632 i 1789, pozwalające uchwycić stan posiadania królewskiego na tym terenie. Istotne natomiast znaczenie mają materiały kartograficzne, zwłaszcza mapy K. de Perthéesa (ryc. 3) i D. Gilly'ego, które wraz z opublikowaną wcześniej mapą Kujaw w drugiej połowie XVI w.[35] umożliwiają także lokalizację uwzględnionych w niniejszym artykule osad.

2. Prześledzenie zmian sieci osadniczej powiatu przedeckiego umożliwia załączony wykaz osad. Obejmuje on wszystkie obiekty osadnicze, zarówno istniejące, jak i zanikłe czy niezidentyfikowane. Podstawę indentyfikacji stanowiły przede wszystkim

[34] E. Vielrose, *Ludność Polski od X do XVIII w.*, KHKM, R. V, 1957, nr 1, s. 20—

[35] Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964.

urzędowe nazwy miejscowości powiatów radziejowskiego i włocławskiego (w granicach sprzed 1975 r.) oraz starszy materiał kartograficzny. Sieć osadniczą w XVII—XVIII w. przedstawia tab. 1.

Tabela 1

Zmiany sieci osadniczej powiatu przedeckiego w XVII—XVIII w.

Okres	Liczba osad							
	królewskich		kościelnych		szlacheckich		razem	%
1634—1674	20	16,9	4	3,4	94	79,7	118	100
1775—1789	28	19,7	7	4,9	107	75,4	142	120,3

W okresie od połowy XVII do końca XVIII w. ogólna liczba osad powiatu przedeckiego zwiększyła się więc o 20%. Z osad uwzględnionych w rejestrach z lat 1634—1674 nie występuje już w źródłach z końca XVIII w. 7 wsi, a mianowicie: Kawęczynek, Kazanki, Naczachowo Małe, Nasiegniewice, Nasieniewo, Ozorzyn i Stróże Nagórne. W końcu XVIII w. występuje natomiast 31 nowych osad. Są to przede wszystkim osady emfiteutyczne, określane w źródłach jako holendry, budy, nowe kolonie i rumunki. Przyrost liczby osad jest zresztą częściowo pozorny i stanowi następstwo lepszej ich rejestracji w źródłach.

Nie zaszły większe zmiany w liczbie miast. Do powstałych w XIV—XV w. trzech ośrodków miejskich: Chodcza, Izbicy Kujawskiej (w źródłach noszącej miano Izbicy) i Przedcza [36] doszła jedynie Nowa Izbica, lokowana w 1754 r.[37] Przez cały interesujący nas okres dominowała własność szlachecka, wyraźnie wyprzedzając własność królewską i kościelną (tab. 1).

Tabela 2

Liczba dymów w powiecie przedeckim w latach 1634—1775

Dymy	Lata		
	1634	1662	1775
Ogółem	1117	389	1158
Wskaźnik dynamiki	100	34,8	103,7
Miejskich	311	43	162
Wskaźnik dynamiki	100	13,8	52,1
% ogółu dymów	27,8	11,0	14,0

[36] Z. Guldon, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XVI w.*, Ziemia Kujawska, t. II, 1968, tab. 1.

[37] M. Kosman, *Izbica Kujawska — przeszłość i teraźniejszość*, Rocznik Wielkopolski Wschodniej, t. II, 1974, s. 23—24.

Zmiany liczby dymów w osadach powiatu przedeckiego przedstawia tab. 2. W wyniku wojen z połowy XVII w. liczba dymów zmniejszyła się do 1/3 stanu z 1634 r., aby w 1775 r. przekroczyć nieco stan z pierwszej połowy XVII w. Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII w. były tu więc bardziej znaczne niż w sąsiednim powiecie radziejowskim, gdzie w latach 1634—1662 liczba dymów zmniejszyła się o około 43% [38]. Znacznie wyższy był wskaźnik ubytku dymów miejskich, co w konsekwencji doprowadziło do poważnego zmniejszenia stopnia urbanizacji powiatu przedeckiego — w latach 1634—1775 ludność miejska zmniejszyła się z około 28 do 14% ogółu ludności.

W 1674 r. pogłówne opłaciło 1911 osób (w tym 369 w miastach), co po doszacowaniu ludności nieopodatkowanej daje w sumie około 3170 osób. W świetle natomiast wizytacji diecezji włocławskiej z lat 1779—1781, która nie objęła jednak parafii Brdów, Korzecznik, Modzerowo i kilku innych osad (w których w 1775 r. znajdowało się 170 dymów), obszar powiatu przedeckiego zamieszkiwało 6258 osób (w tym 868 w miastach). Są to zapewne szacunki minimalne. Wskazują one jednak na znaczne postępy odbudowy gospodarczej w latach 1662/1674—1775/1779.

WYKAZ SKRÓTÓW

bptwo	— biskupstwo
cz.	— część
d.	— dym
d. zagr.	— dym szlachty zagrodowej
l.	— ludność
ob.	— obecnie
opust.	— opustoszały, -a
par.	— parafia, -alna
pl.	— ludność plebejska
stwo	— starostwo
szl.	— szlachta, szlachecki
szl. zagr.	— szlachta zagrodowa
własn.	— własność
zag.	— zaginiony
B.	— A. F. Büsching, Magazin für die neue Historie und Geographie, t. XXII, Halle 1788.
Bor.	— M. Borucki, Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym, Włocławek 1882.

[38] Z. Guldon, *Osadnictwo powiatu radziejowskiego...*, tab. 4.

Cz. — F. Czajkowski, Regestr diecezjów z lat 1783—1785; Archiwum Kapitulne w Łowiczu, bez sygn.

Gilly — D. Gilly, Special Karte von Südpreussen, Berlin 1802—1803.

LW — Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628—1632, cz. III, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967.

LWK — Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789, cz. III, wyd. A. Tomczak przy współpracy Z. Kędzierskiej, Warszawa—Poznań—Toruń 1977.

Opisy — Opisy miast polskich z lat 1793—1794, cz. I, wyd. J. Wąsicki, Poznań 1962.

Perth. — K. de Perthées, Mappa szczegulna wojewodztw brzeskiego kujawskiego i inowrocławskiego w 1785 r.; AGAD, Oddział Kartograficzny, Zb. S. A. 4.

Perth. Opis. — K. de Perthées, Statystyczno-geograficzne opisanie parafiów Królestwa Polskiego w 1790 r.; Biblioteka AN USRR w Kijowie, rkps I 5975.

Pod. — Rejestr podymnego województwa brzesko-kujawskiego z 1634 roku, wyd. R. i Z. Guldonowie, „Prace Komisji Historii", t. IX, 1973.

P. — Rejestr podymnego województwa brzesko-kujawskiego z 1662 r.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, ASK I 65.

Pog. — Rejestr pogłównego województwa brzesko-kujawskiego z 1674 roku, wyd. R. i Z. Guldonowie, „Prace Komisji Historii", t. XII, 1976.

Spis — Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1967.

UNR — Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, z. 182: Powiat radziejowski, Warszawa 1971.

UNW — Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, z. 191: Powiat włocławski i powiat miejski Włocławek, Warszawa 1972.

VKI — Visitatio generalis ecclesiarum decanatuum Kovalensis et Izbicensis z lat 1779—1781; Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. 88.

1. Arkuszewo *(Jakuszewo)*, wieś, par. Przedecz (UNW 49)
1628 — folwark opust. do stwa przedeckiego (LW 45); 1634 — 2 d. (Pod. 227); 1662 — 1674 — folwark opust. (P. 287v, Pog. 150, 166); 1775 — 6 d. (B. 146); 1779 — 63 l. (VKI 66a); 1789 — wieś do stwa przedeckiego, 3 gospodarzy, 3 komorników (LWK 215).

2. Biele, wieś, par. Chodecz, ob. cz. Brzyszewa (UNW 12)
1789 — własn. Wojciecha Szadkowskiego (Bor. 155); 1793 — B. Hollandii (Gilly).

3. Bierzyn, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 5)
1634 — 11 d. (Pod. 229); 1662 — 9 d. (P. 289); 1674 — 5 szl., 32 pl. (Pog. 151); 1775 — 17 d. (B. 144); 1779 — własn. Kajetana Umińskiego, 117 l. (VKI 174a).

4. Błenna *(Błędna)*, wieś par., dekanat kowalski (Spis 67)
1634 — 8 d. (Pod. 230); 1662 — 4 d. (P. 290); 1674 — a. dział Swarzewskiego — 4 szl. zagr., 5 pl., b. dział Tomasza Błędzkiego opust., c. dział Wysockiego — 2 szl. zagr., 5 pl., d. plebania — proboszcz (Pog. 153, 154, 171, 175); 1775 — '25 d. (B. 144); 1779 — własn. Franciszka Świerczyńskiego, 117 l. (VKI 152a).

5. Bogołomia, wieś, par. Chodecz (UNW 12).
1634 — 5 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — wieś opust. (P. 290); 1674 — 2 szl. zagr., 5 pl. (Pog. 153); 1775 — 2 d. (B. 145); 1779 — własn. Karola Bogusławskiego, 6 l. (VKI 40b); 1783 — karczma (Cz.); 1793 — B. Hollandii (Gilly).

6. Bogusławice, wieś, par. Lubotyń (Spis 77).
1634 — 26 d. (Pod. 228); 1662 — 12 d. (P. 287v); 1674 — 8 szl., 60 pl. (Pog. 150); 1775 — 40 d. (B. 144); 1779 — własn. Rafała Wodzyńskiego, 283 l. (VKI 222a).

7. Broniszewo, wieś, par. Chodecz (UNW 49)
1634 — Brzeziński z 6 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289v); 1674 — 8 pl. (Pog. 153); 1775 — 10 d. (B. 144); 1779 — własn. Kazimierza Szadokierskiego 68 l. (VKI 40b).

8. Brzezie, wieś, par. Lubotyń (UNW 22)
1634 — 15 d. (Pod. 228); 1662 — 7 d. (P. 287v); 1674 — 2 szl., 20 pl. (Pog. 150); 1775 — 21 d. (B. 144).

9. Brzeziny, wieś, par. Lubotyń (Spis 111)
1779 — własn. Dąbrowskiego, Wyrębowskiego i Świeceńskiego, 23 l. (VKI 222a); 1793 — B. Hollandii (Gilly).

10. Brzozowa, wieś, par. Chodecz (UNW 12)
1789 — własn. Jakuba Z. Kretkowskiego (Bor. 154).

11. Brzyszewo, wieś, par. Chodecz (UNW 12)
1634 — 16 d. (Pod. 229); 1662 — 8 d. (P. 289v); 1674 — a. 5 szl., 20 pl., b. dział zagr. opust. (Pog. 152, 153); 1775 — 16 d. (B. 144); 1779 — wieś B. i deserta Sobiczewy, własn. Wojciecha Szadkowskiego, 79 l. (VKI 40b).

12. Budy Chociszewskie, wieś, par. Izbica Kujawska, ob. zapewne cz. Chociszewa (zob.).
1783 — 1790 wieś (Cz.; Perth. Opis. IX 3).

13. Budy Pasieczne, wieś zag., par. Izbica Kujawska (Perth.)
1790 — wieś (Perth. Opis. IX 3).

14. Budy Sarnowskie, wieś zag., par. Izbica Kujawska (Perth.)
1779 — wieś król. w posesji Aleksandra Czetwertyńskiego, 45 akatolików (VKI 174a); 1789 — wieś Sarnowo z „Olędrami wiejskiemi" (LWK 203).

15. Budy Skaszyńskie, wieś, par. Izbica Kujawska, ob. zapewne Skaszyńskie Holendry, cz. wsi Skaszyn (UNW 68)
1783 — wieś król. w posesji J. Burdzińskiego (Cz.); zob. Skaszyn.

16. Budy Trzebuchowskie, wieś, par. Brdów, ob. zapewne cz. Trzebuchowa (Perth).
1785 — wieś (Perth.).

17. Bugaj, karczma, par. Brdów (Spis 129)
1783—1785 — karczma do stwa kolskiego (Cz., Perth.).

18. Cety, wieś, par. Chodecz (UNW 12)
1634 — 5 d. (Pod. 230); 1662 — b.d. (P. 289v); 1674 — 2 szl. zagr., 7 pl. (Pog. 153); 1775 — 4 d. (B. 145); 1779 — własn. Marcina Szadokierskiego, 22 l. (VKI 40b); 1793 — C. Hollandii (Gilly).

19. Chociszewo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 153)
1634 — 6 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289); 1674 — 19 pl. (Pog. 170); 1775 — 7 d. (B. 145); 1779 — własn. Józefa Rudnickiego, 48 l. (VKI 174a).

20. Chodecz, miasto par., dekanat kowalski (UNW 12)
1634 — miasto opłaciło złp. 159 podymnego (= 106 d.), 8 d. spalonych, 15 rzemieślników (Pod. 239, 240); 1662 — 20 d., 1 d. z młyna Chodeckiego (P. 289v, 297v); 1674 — a. miasto — 104 mieszczan, 4 Żydów, b. probostwo — prepozyt, wikary, 7 osób czeladzi, 9 zagrodników (Pog. 164, 175); 1775 — 35 d. (B. 145); 1779 — własn. Jakuba Z. Kretkowskiego, 175 l., w tym 5 Żydów (VKI 40b); 1793 — 32 d., 160 l., w tym 8 Żydów (Opisy 51, 52).

21. Chodeczek, wieś, par. Chodecz (UNW 13)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289v); 1674 — 2 szl. zagr., 9 pl. (Pog. 152); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Jana Chądzyńskiego, 22 l (VKI 40b).

22. Chotel, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 158)
1634 — własn. plebana izbickiego, 3 d., 1 d. sołectwa (Pod. 229); 1662 — 2 d. (P. 289); 1674 — 20 pl. (Pog. 152); 1775 — 13 d. (B. 146); 1779 — własn. prepozyta izbickiego, 82 l. (VKI 174a).

23. Chrustowo, wieś, par. Chodecz (UNW 49)
1634 — 2 d. zagr. (Pod. 230); 1662—1674 — wieś opust. (P. 290; Pog. 153); 1775 — 1 d. (B. 144); 1779 — własn. Kazimierza Szadokierskiego, 24 l. (VKI 40b); 1793 — Ch. Hollandii (Gilly).

24. Ciepliny, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 170)
1634 — 7 d. (Pod. 229); 1662 — 5 d. (P. 289); 1674 — 3 szl., 13 pl. (Pog. 152); 1775 — 11 d. (B. 145); 1779 — własn. Ludwika Poleskiego, 45 l. (VKI 174a).

25. Ciepliny-Budy, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 170)
1783 — własn. Ludwika Poleskiego (Cz.); 1793 — Cieplinki Hollandii (Gilly).

26. Dębianki, wieś, par. Błenna (Spis 213)
1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Józefa Pogonowskiego i Antoniego Różnieckiego, 27 l. (VKI 152a).

27. Dębina, wieś zag., par. Chodecz
1789 — własn. sukcesorów Stanisława Jaranowskiego (Bor. 155).

28. Dębno, wieś zag., par. Przedecz
1789 — nowa kolonia do stwa kłodawskiego, 14 włók. Holędrów osadził w 1783 r. sta I. Kossowski (LWK 115).

29. Długie, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 221)
1634 — 5 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288); 1674 — 9 pl. (Pog. 151); 1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 35 l., w tym 6 akatolików (VKI 174a); 1793 — D. Hollandii (Gilly).

30. Dudała, młyn, par. Chodecz (Perth.)
1674 — młyn, 3 pl. (Pog. 152); 1779 — wieś Lubieniec z młynem Dudała, własn. Stanisława Jaranowskiego, 75 l. (VKI 40b). 1789 — własn. Ignacego Ujazdowskiego (Bor. 155); 1790 — młyn do par. Chodecz (Perth. Opis. IX 64).

31. Dziewczopole, wieś, par. Błenna (Spis 257)
1634 — 7 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 1 d. zagr. (P. 291); 1674 — 9 szl. zagr., 1 pl. (Pog. 154); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Ludwika Wardęskiego, 47 l. (VKI 152a).

32. Dziewczopólko, wieś, par. Błenna (UNW 49)
1634 — 5 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 1 d. zagr. (P. 291); 1674 — 9 szl. zagr., 3 pl. (Pog. 154); 1775 — 4 d. (B. 144); 1779 — własn. Franciszka Świerczyńskiego, 14 l. (VKI 152a).

33. Dziwie, wieś, par. Przedecz (UNW 49)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 5 kmieci na włókach, 3 ł. wójtostwa, 1 ł. wybraniecki (LW 42); 1634 — wieś z wójtostwem, 21 d. (Pod. 227); 1662 — 3 d. (P. 287v); 1674 — 21 pl. (Pog. 150, 166); 1775 — 9 d. (B. 146); 1779 — 99 l. (VKI 66a); 1789 wieś z wójtostwem do stwa przedeckiego, 5 gospodarzy, 7 komorników (LWK 213—214).

34. Fajewo, wieś zag., par. Chodecz (Perth.), ob. nazwa stawu we wsi Sławęcin (UNW 41)
1634 — 4 działy szlach., 4 d. (Pod. 227); 1662 — na 2 działach 2 d., 3 działy opust. (P. 287v); 1674 — 10 szl. zagr., 5 pl. (Pog. 150); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Wojciecha Stępczyńskiego i G. Wolskiego, 30 l. (VKI 40b).

35. Gawin, wieś, par. Chodecz (UNW 13)
1789 — własn. sukcesorów Stanisława Jaranowskiego (Bor. 155).

36. Głęboczek, wieś zag., par. Chodecz, ob. nazwa jeziora we wsi Józefki (UNW 13)
1634 — 2 działy szlach., 2 d. zagr. (Pod. 230); 1662—1674 wieś opust. (P. 290v; Pog. 153); 1790 — deserta do kościoła chodeckiego (Perth. Opis. IX 64).

37. Gogoły, wieś, par. Błenna (Spis 301)
1634 — a. wieś Rozniecice Gołkowe — 8 d. zagr., b. wieś Rozniecyce Swietomirowe, własn. Roguskiego, 3 d. zagr. (Pod. 230, 231); 1662 — a. wieś Rozniecyce Gogołkowe, 2 d. zagr., b. wieś Rozniecyce Świętomirowe, 1 d. zagr. (P. 290v, 291v); 1674 — a. wieś Rozniecyce Swiętomirowe sive Gogoły opust., b. wieś Rozniecyce, 8 szl. zagr., 3 pl. (Pog. 153, 154); 1775 — 9 d. (B. 145); 1779 — własn. Konstantego Byszewskiego, 45 l., w tym 5 Żydów (VKI 152a).

38. Gole, wieś, par. Chodecz (UNW 39)
1634 — własn. Kretkowskiej, 20 d. (Pod. 229); 1662 — 7 d. (P. 289v); 1674 — 2 działy szlach., 8 szl., 22 pl. (Pog. 152—153, 170); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Tomasza Brzeskiego, 30 l. (VKI 40b); 1793 — G. Hollandii (Gilly).

39. Goraj, wieś, par. Lubotyń (Spis 306)
1634 — 11 d. (Pod. 228); 1662 — 6 d. (P. 287v); 1674 — 4 szl., 20 pl. (Pog.

150); 1775 — 12 d. (B. 145); 1779 — własn. Rafała Wodzyńskiego, 123 l. (VKI 222a).

40. Gościnny, młyn zag., par. Chodecz
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 229); 1662 — młyn, b. d. (P. 289v); 1674 — młyn, 4 pl. (Pog. 170); 1775 — młyny G., Ruda Chodecka i Szczerkowo, 6 d. (B. 145).

41. Gradowo, wieś, par. Chodecz, ob. pole w Brzyszewie (UNW 12)
1789 — własn. Wojciecha Szadkowskiego (Bor. 155); 1793 — G. Hollandii (Gilly).

42. Grochowiska, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 340)
1634 — 11 d. (Pod. 228); 1662 — 5 d. (P. 288); 1674 — 3 szl., 20 pl. (Pog. 151); 1775 — 11 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 110 l., w tym 23 akatolików (VKI 174a).

43. Grodztwo Przedeckie, ob. cz. Przedcza
1628 — zamek (LW 39—40); 1674 — castrum, 12 szl., 11 pl. (Pog. 149); 1775 — 12 d. (B. 146); 1789 — zamek i pałac nad jeziorem (LWK 210—211).

44. Holendry Zakrzewskie, wieś, par. Lubotyń, ob. zapewne cz. Zakrzewa
1783 — własn. bptwa włocławskiego (Cz.), 1788 — Olędrzy zakrzewscy otrzymali 6 włók i 5 mórg w lesie zakrzewskim, gdzie powstała kolonia Józefowo (Archiwum Diecezjalne we Włocławku, rkps 158, f. 120—121); 1790 — wieś do par. Lubotyń (Perth. Opis. IX 5).

45. Izbica Kujawska, miasto par., dekanat izbicki (Spis 374)
1634 — miasto opłaciło złp. 168 podymnego (= 112 d.), 22 rzemieślników, 5 przekupniów (Pod. 239, 240); 1662 — 9 d. (P. 297v); 1674 — a. miasto, 100 mieszczan i 8 Żydów, b. probostwo: proboszcz, wikary, rektor szkoły, c. folwark — 6 szl., 13 pl. (Pog. 151, 164, 167, 175); 1775 — miasto Stara Izbica, 53 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 472 l., w tym 29 akatolików i 145 Żydów; 1793 — 44 d. w Starej Izbicy, w Starej i Nowej Izbicy 429 l., w tym 182 Żydów (Opisy 92, 93).

46. Izbica Nowa, miasto, ob. cz. Izbicy Kujawskiej
1754 — August III zezwolił Janowi Skarbkowi na lokację miasta Nowa Izbica (AGAD, Dokumenty pergaminowe, nr 4305); 1775 — 13 d. (B. 145); 1793 — 22 d. (Opisy 92).

47. Izbica Zagrodnicza, wieś, par. Izbica Kujawska, ob. wieś Zagrodnica (Spis 1309)
1662 — wieś Izbica, 5 d. (P. 288); 1674 — 18 pl. (Pog. 151); 1775 — 26 d. (B. 145).

48. Józefowo, wieś, par. Lubotyń (Spis 415)
1788 — bp włocławski Józef Rybiński nadał Olędrom zakrzewskim 6 włók i 5 mórg w lesie zakrzewskim celem założenia kolonii J. (Archiwum Diecezjalne we Włocławku, rkps 158, f. 120—121); 1793 — J. Hollandii (Gilly).

49. Kamieniec, wieś zag., par. Przedecz, ob. pole we wsi Jakubowo (UNW 49)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 1 poddany na włóce (LW 46); 1634 — 3 d. stwa, 3 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — 1 d. stwa, wójtostwo opust. (P. 287); 1674 — 5 pl. (Pog. 149, 166); 1779 — deserta (VKI 66a); 1789 — wójtostwo do stwa przedeckiego (LWK 219—220).

50. Katarzyna, wieś, par. Przedecz (UNW 50)
1674 — folwark do stwa przedeckiego, 5 pl. (Pog. 150, 166); 1779 — 18 l. (VKI 66a); 1789 — folwark do stwa przedeckiego (LWK 212).

51. Kawęczynek *(Kałęczyno)*, wieś, par. Lubotyń (Spis 452)
1634 — 3 d. (Pod. 228); 1662 — 1 d. (P. 287v); 1674 — 6 pl. (Pog. 150).

52. Kazanki, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 453)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 288v); 1674 — wieś opust. (Pog. 151).

53. Kłokoczyn, wieś, par. Przedecz (UNW 50)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 3 kmieci na włókach (LW 45); 1634 — 8 d., 1 d. sołectwa, 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 —2 d., sołectwo i wójtostwo opust. (P. 287v); 1674 — a. wieś do stwa, 5 pl., b. wójtostwo, 2 szl. zagr., c. sołectwo opust. (Pog. 150, 166, 170); 1775 — 10 d. (B. 146); 1779 — 110 l. (VKI 66a); 1789 — wieś do stwa przedeckiego, 7 gospodarzy, 5 komorników (LWK 216—217).

54. Kobylata, wieś, par. Przedecz (Spis 483)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 11 kmieci na włókach, karczmarz, 3 ł. wójtostwa (LW 50—51); 1634 — 8 d., 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — opust. wieś z wójtostwem (P. 287); 1674 — 6 pl., wójtostwo opust. (Pog. 149, 166); 1775 — 5 d. (B. 146); 1779 — 75 l. (VKI 66a); 1789 wieś do stwa kłodawskiego, 5 półrolników, 1 ł. sołectwa (LWK 107—108).

55. Kołatki, wieś, par. Chodecz (UNW 14)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 230); 1662 — 1 d. (P. 289v); 1674 — młyn opust. (Pog. 153); 1783 — deserta, własn. Stanisława Jaranowskiego (Cz.).

56. Komorowo, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 67)
1634 — 15 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288v); 1674 — 4 szl., 30 pl. (Pog. 151); 1775 — 10 d. (B. 145); 1779 — własn. Piotra Skarbka, 79 l. (VKI 174a).

57. Korzecznik, wieś par., dekanat kłodawski (Spis 516)
1634 — 15 d. (Pod. 228); 1662 — 10 d. (P. 288v); 1674 — 20 pl. (Pog. 151); 1775 — 10 d. (B. 145); 1783 — własn. Polewskiego (Cz.).

58. Kromszewice, wieś, par. Chodecz (UNW 14)
1634 — 12 d. (Pod. 230); 1662 — 4 d. (P. 290); 1674 — 6 szl., 14 pl. (Pog. 153); 1775 — 11 d. (B. 145); 1779 — wieś z 2 młynami, własn. Teresy Kretkowskiej, 77 l. (VKI 40b).

59. Kubłowo, wieś, par. Chodecz (UNW 14)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 25 kmieci na włókach, 2 karczmarzy, gajewnik (LW 49—50); 1634 — 17 d. (Pod. 227); 1662 — 3 d., wójtostwo opust. (P. 287v); 1674 — a. wieś, 7 pl., b. wójtostwo, 3 szl. zagr., 1 pl. (Pog. 150, 166); 1775 — 9 d. (B. 146); 1779 — wieś z budami Narty, 50 l. (VKI 40b); 1789 — wieś z wójtostwem do stwa przedeckiego, 4 rolników, 3 komorników (LWK 218—219).

60. Kucice, wieś, par. Izbica Kujawska, ob. cz. Janowa (UNW 6)
1634 — 3 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 2 d. zagr. (P. 291); 1674 — 3 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 154); 1775 — 5 d. (B. 144); 1779 — własn. Kajetana Umińskiego, 36 l. (VKI 174a).

61. Lisie Jamy, wieś zag., par. Chodecz
1789 — własn. Wojciecha Szadkowskiego (Bor. 155).

62. Lubieniec, wieś, par. Chodecz (UNW 151)
1634 — wieś z młynem Dudała, 8 d. (Pod. 229); 1662 — 4 d. (P. 289v); 1674 — a. wieś, 2 szl., 9 pl., b. młyn, 3 pl. (Pog. 152); 1775 — 14 d. (B. 145); 1779 — wieś z młynem Dudała, własn. Stanisława Jaranowskiego, 75 l. (VKI 40b).

63. Lubotyń, wieś par., dekanat izbicki (Spis 611)
1634—1662 — 8 d. (Pod. 228; P. 287 v); 1674 — 2 szl., 22 pl. (Pog. 150); 1775 — 12 d. (B. 146); 1779 — własn. bptwa włocławskiego, 47 l. (VKI 222a).

64. Łakno *(Łakno Czarne)*, wieś, par. Chodecz (UNW 15)
1634 — 3 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — wieś opust. (P. 290); 1674 — 5 szl.

zagr., 2 pl. (Pog. 153); 1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Wojciecha Popowskiego, 36 l. (VKI 40b).

65. Łania, wieś, par. Chodecz (UNW 7)
1634 — 7 d. (Pod. 230); 1674 — 40 pl. (Pog. 153); 1775 — 16 d. (B. 145); 1779 — własn. Stanisława Jaranowskiego, 110 l. (VKI 40b).

66. Łączewna, wieś, par. Przedecz (UNW 50)
1634 — 15 d. (Pod. 227); 1662 — 5 d. (P. 287); 1674 — a. dział Lisieckiego, 3 szl., 15 pl., b. dział Pleckiego, 4 szl. zagr., 6 pl. (Pog. 149—150); 1775 — 10 d. (B. 145); 1779 — własn. Tadeusza Tomaszewskiego, 88 l. (VKI 66a).

67. Łążek, wieś, par. Przedecz (Spis 628)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 2 kmieci na włókach, 2 ł. wójtostwa (LW 43—44); 1634 — 7 d., 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — 1 d., wójtostwo opust. (P. 287v); 1674 — 6 pl., wójtostwo opust. (Pog. 150, 166); 1775 — 11 d. (B. 146); 1789 — wieś do stwa kłodawskiego, 8 chłopów, wójtostwo, sołectwo (LWK 108—110).

68. Łysa Góra, młyn, par. Chodecz, ob. cz. wsi Józefki (UNW 13)
1785—1790 — młyn do par. Chodecz (Perth. Opis. IX 64).

69. Mchowo, wieś, par. Lubotyń (Spis 679)
1634—1662 — 15 d. (Pod. 228; P. 288); 1674 — 8 szl., 47 pl. (Pog. 150); 1775 — 17 d. (B. 145); 1779 — własn. Walentego Tulibowskiego, 56 l. (VKI 222a).

70. Mielinek, wieś, par. Chodecz (UNW 15)
1634 — 1 d. (Pod. 230); 1662 — 2 d. (P. 289v); 1674 — 5 pl. (Pog. 170); 1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Wawrzyńca Boruckiego, 34 l. (VKI 40b).

71. Mielno, wieś, par. Chodecz (UNW 15)
1634 — 5 d. zagr. (Pod. 231); 1662 — 1 d. zagr. (P. 291v); 1674 — 2 szl. zagr., 6 pl. (Pog. 154); 1775 — 4 d. (B. 145); 1779 — wieś Mielno Górne, własn. Władysława Zakrzewskiego i Stanisława Wolskiego, 16 l. (VKI 40b).

72. Modzerowo, wieś par., dekanat kłodawski (Spis 711)
1634 — 12 d. (Pod. 229); 1662 — 8 d. (P. 289); 1674 — 30 pl., proboszcz i 2 osoby czeladzi (Pog. 152, 175); 1775 — 25 d. (B. 145); 1783 — własn. Połewskiego (Cz.).

73. Mstowo *(Wstowo)*, wieś, par. Chodecz (UNW 15)
1634 — 6 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 1 d. zagr. (P. 290); 1674 — 13 szl. zagr., 7 pl. (Pog. 153); 1775 — 11 d. (B. 145); 1779 — własn. Karola Bogusławskiego, 84 l. (VKI 40b).

74. Naczachowo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 729)
1634 — 8 d. (Pod. 229); 1662 — 3 d. (P. 288v); 1674 — 2 działy szl., 5 szl. zagr., 10 pl. (Pog. 151); 1775 — 16 d. (B. 145); 1779 — własn. Józefa Pogonowskiego, 90 l. (VKI 174a).

75. Naczachowo Małe, wieś zag., par. Izbica Kujawska
1634 — 2 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — wieś opust. (P. 291); 1674 — 6 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 154).

76. Narty, wieś, par. Chodecz (UNW 15)
1775 — rumunek, 3 d. (B. 146); 1779 — budy N. do wsi Kubłowa (VKI 40b); 1789 — rumunek do stwa przedeckiego, 4 czynszowników (LWK 218).

77. Nasiegniewice, wieś zag., par. Lubotyń
1634—1674 — opust. wieś szl. zagr. (Pod. 231; P. 291v; Pog. 154).

78. Nasieniewo (1634 *Wietrzychowice Dzierzowe* alias *Nasieniewo*, 1662 *Wietrzychowice Dierzowe*), wieś zag., par. Izbica Kujawska
1634 — 4 d. szl. zagr. (Pod. 230); 1662 — 1 d. zagr. (P. 291); 1674 — 2 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 154).

79. Nowa Wieś, wieś, par. Modzerowo (Spis 753)
1634 — wieś z młynem Pasieka, 11 d. (Pod. 228); 1662 — wieś opust. (P. 291); 1674 — opust. wieś szl. zagr. (Pog. 154); 1775 — 8 d. (B. 145); 1783 — własn. Polewskiego (Cz.).

80. Nowa Wieś Mała, wieś, par. Przedecz, ob. cz. Nowej Wsi Wielkiej (UNW 50)
1789 — rumunek nowy przy Nowej Wsi Wielkiej do stwa przedeckiego, 3 gospodarzy (LWK 216).

81. Nowa Wieś Wielka, wieś, par. Przedecz (UNW 50)
1628 — opust. folwark do stwa przedeckiego, komornik (LW 45); 1634 — 2 d. (Pod. 227); 1775 — 8 d. (B. 146); 1779 — 57 l. (VKI 66a); 1789 — wieś z rumunkami do stwa przedeckiego, 17 gospodarzy — czynszowników (LWK 216).

82. Obałki, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 770)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662 — 2 d. (P. 288v); 1674 — 2 szl. zagr., 6 pl. (Pog. 152); 1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Wojciecha Kosińskiego, 69 l. (VKI 174a).

83. Ogorzelewo, wieś, par. Chodecz (UNW 16)
1634 — 3 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289); 1674 — 6 szl. zagr. (Pog. 152); 1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Kosińskich i Karnkowskich, 47 l. (VKI 40b).

84. Osiecz Mały, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 8)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662 — 7 d. (P. 288v); 1674 — 17 pl. (Pog. 152); 1775 — 7 d. (B. 145); 1779 — własn. Bnińskiego, 78 l. (VKI 174a).

85. Osiecz Wielki, wieś, par. Boniewo (UNW 8)
1634 — wieś do par. Izbica Kujawska, 6 d. (Pod. 299); 1662 — 1 d. (P. 288v); 1674 — wieś opust. (Pog. 152); 1775 — 10 d. (B. 145); 1779 — wieś w pow. brzeskim, własn. Bnińskiego, wraz z Wymysłowem 86 l. (VBR 5a); 1785 — wieś w pow. przedeckim (Perth.).

86. Ostrowy, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 67)
1789 — wieś król. Sarnowo „z Olędrami wiejskiemi oraz osobliwemi, Wiktorowskiemi i Ostrowskiemi" (LWK 203); 1793 — O. Hollandii (Gilly).

87. Ośno Dolne, wieś, par. Lubotyń, ob. cz. wsi Marcinkowo i Ośno Górne (UNR 22)
1634 — 8 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 2 d. zagr. (P. 290v); 1674 — 6 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 153); 1775 — 13 d. (B. 145); 1779 — własn. Kazimierza Zakrzewskiego oraz Stanisława Rzeszewskiego, 73 l. (VKI 222a).

88. Ośno Górne, wieś, par. Lubotyń (UNR 22)
1634 — 8 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 4 d. zagr. (P. 290v); 1674 — 9 szl. zagr., 13 pl. (Pog. 153); 1775 — 12 d. (B. 145); 1779 — własn. Wojciecha Trzcińskiego oraz Konstantego i Jakuba Stępowskich, 46 l. (VKI 222a).

89. Ośno Podleśne, wieś, par. Lubotyń, ob. cz. wsi Belny (UNR 21)
1634 — własn. Siewierskiej, 3 d. (Pod. 228); 1674 — 17 pl. (Pog. 150); 1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. M. Sierakowskiego, 44 l. (VKI 222a).

90. Ozorzyn, wieś, par. Brdów (Spis 809)
1634—1662 — młyn babimojski, 1 d. (Pod. 228; P. 288); 1674 — wieś opust. (Pog. 151).

91. Pasieka, wieś, par. Izbica Kujawska (Perth.)
1634 — młyn do wsi Nowa Wieś (Pod. 228); 1674 — wieś opust. (Pog. 151); 1775 — wieś i młyn, 9 d. (B. 145); 1779 — wieś z Budami Pasiecznymi, własn. Skarbków, 85 akatolików (VKI 174a); 1790 — młyn P. i Budy Pasieczne do par. Izbica Kujawska (Perth. Opis. IX 3).

92. Pieleszki, wieś, par. Chodecz (UNW 16)
1634 — 13 d. (Pod. 229); 1662 — 3 d. (P. 289v); 1674 — 5 pl. (Pog. 153); 1775 — 4 d. (B. 145); 1779 — własn. Teresy Kretkowskiej, 46 l. (VKI 40b).

93. Polonisz, wieś, par. Brdów (Spis 897)
1634 — 2 działy szl., 9 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288); 1674 — 7 pl. (Pog. 151); 1775 — 5 d. (B. 145); 1783 — własn. Dionizego Mniewskiego i Slubowskiego (Cz.).

94. Polonisz-Rumunek, wieś zag., par. Brdów
1775 — Rumunek (?), 1 d. (B. 145); 1793 — Polonisz Rumunki (Gilly).

95. Prosno, wieś, par. Chodecz (UNW 41)
1634 — Prosno Nagórne, 3 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 2 d. zagr. (P. 290v); 1674 — 2 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 153); 1775 — 4 d. (B. 145); 1779 — własn. Teresy Kretkowskiej, 25 l. (VKI 40b).

96. Przedecz, miasto par., dekanat kowalski (UNW 48)
1628 — miasto do stwa przedeckiego, 16 d., 24 d. zwolnione na 4 lata od czynszu z powodu pożaru, 48 d. opust., 3 gościńce, 12 piwowarów, młyn koński, młyn wodny, wiatrak, 2 ł. wójtostwa (LW 39—42); 1634 — a. miasto opłaciło złp. 139 gr 15 podymnego (= 93 d.), 9 rzemieślników i 2 przekupniów, b. wójtostwo opust., c. młyn, 1 d. (Pod. 227, 239, 240); 1662 — a. miasto, 13 d., b. wójtostwo opust., c. młyn opust. (P. 287, 297v); 1674 — a. miasto, 100 mieszczan, 6 Żydów, b. młyn opust., c. wójtostwo opust., d. probostwo: proboszcz, altarzysta, 5 osób czeladzi (Pog. 149, 164, 167, 175); 1775 — 61 d. (B. 146); 1779 — 221 l., w tym 1 akatolik (VKI 66a); 1789 — miasto do starostwa przedeckiego w posesji Jakuba Zygmunta Kretkowskiego (LWK 214—215); 1793 — 78 d., 355 l., w tym 139 Żydów (Opisy 345, 346).

97. Przysypka, wieś, par. Chodecz (UNW 16)
1789 — nowa kolonia do wsi Kubłowa w stwie przedeckim, 7 gospodarzy czynszowników (LWK 218).

98. Psary, wieś, par. Brdów (Spis 938)
1634 — 1 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288); 1674 — 11 pl. (Pog. 151); 1775 — 14 d. (B. 146); 1783 — własn. paulinów brdowskich (Cz.).

99. Psary, wieś, par. Chodecz (UNW 16)
1634 — wieś z młynem, 5 d. (Pod. 229); 1662 — 2 d. (P. 289v); 1674 — 4 pl. (Pog. 153); 1775 — 2 d. (B. 145); 1779 — Jakub Z. Kretkowski lokował wieś P. na prawie olęderskim H. Textor, Gemeinde Chodecz, Kr. Leslau (Włocławek), Kongresspolen, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift für Polen", Jg. 1930, H. 20, s. 110—111); 1779 — własn. Teresy Kretkowskiej, 10 l., w tym 6 akatolików (VKI 40b).

100. Pyszkowo, wieś, par. Chodecz (UNW 8)
1634 — własn. Kretkowskiego, 18 d. (Pod. 230); 1662 — 12 d. (P. 289v); 1674 — 3 szl., 36 pl. (Pog. 153); 1775 — 10 d. (B. 145); 1779 — własn. Piotra Pinińskiego, 59 l. (VKI 40b).

101. Radoszewice, wieś, par. Brdów (Spis 951)
1634—1662 — 7 d. (Pod. 228; P. 288); 1674 — 3 szl., 15 pl. (Pog. 151); 1775 — 15 d. (B. 145); 1783 — własn. Dionizego Mniewskiego (Cz.).

102. Rogóźnia, wieś, par. Przedecz (UNW 50)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 3 kmieci na włókach, karczmarz, sołectwo, 2 ł. w posesji M. Chwalikowskiego (LW 49); 1634 — wieś z wójtostwem, 4 d. (Pod. 227); 1662—1674 — wieś opust. (P. 287; Pog. 149, 166); 1779 — deserta (VKI 66a); 1789 — wieś z wójtostwem „dotąd borem i lasem zarasta" do stwa przedeckiego (LWK 219).

103. Roguszki, wieś, par, Błenna (Spis 970)
1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Bartłomieja Bukowskiego, 33 l., w tym 5 Żydów (VKI 152a).

104. Ruda Chodecka, młyn, par. Chodecz (UNW 16)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 229); 1775 — młyn R. (zob. Gościnny).

105. Rybno, wieś, par. Przedecz (UNW 51)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 6 kmieci i włodarz na włókach, wójtostwo (LW 44—45); 1634 — 14 d., 5 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — 5 d., 1 d. wójtostwa (P. 287); 1674 — a. wieś, 19 pl., b. wójtostwo, 2 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 149, 166); 1775 — 16 d. (B. 146); 1779 — 154 l. (VKI 66a); 1789 — wieś z wójtostwem do stwa przedeckiego, 11 gospodarzy, 4 komorników (LWK 212—213).

106. Ryn, wieś, par. Lubotyń (UNR 22)
1634 — 2 działy szlach., 5 d. (Pod. 228); 1662 — 5 d. (P. 288); 1674 — 10 pl. (Pog. 150); 1775 — 4 d. (B. 146); 1779 — własn. Sierakowskiego, Wodzyńskiego i Stanisławskiego, 20 l., w tym 6 akatolików (VKI 222a).

107. Sarnowo, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 68)
1628 — wieś król. w posesji J. Łowickiego (LW 102); 1634 — 12 d. (Pod. 228); 1662 — 7 d. (P. 288); 1674 — 7 pl. (Pog. 151, 166, 172); 1775 — 28 d. (B. 146); 1779 — 123 l., w tym 38 akatolików (VKI 174a); 1789 — wieś i folwark król. w posesji M. Kosmowskiego z Olędrami, 6 rolników, 3 komorników (LWK 203—204).

108. Skarbanowo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1032)
1634—1662 — 6 d. (Pod. 229; P. 289); 1674 — 3 szl., 20 pl. (Pog. 152); 1775 — 13 d. (B. 145); 1779 — własn. Józefa Zalewskiego, 66 l. (VKI 174a).

109. Skaszyn, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 68)
1628 — wieś król. w posesji J. Łowickiego (LW 102); 1634 — 9 d. (Pod. 228); 1662 — 2 d. (P. 288); 1674 — 7 pl. (Pog. 151, 166, 172); 1775 — 8 d. (B. 146); 1779 — wieś król. w posesji J. Burdzińskiego, 53 l. (VKI 174a); 1789 — wieś i folwark król., 5 gospodarzy rolnych, 2 komorników, 2 Olędrów (LWK 205—206).

110. Sławęcin, wieś, par. Chodecz (UNW 41)
1634 — 4 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 1 d. zagr. (P. 290); 1674 — 5 szl. zagr., 5 pl. (Pog. 153); 1775 — 3 d. (B. 145); 1779 — własn. Walentego Stępczyńskiego, 23 l. (VKI 40b).

111. Sobiczewy, wieś, par. Chodecz (UNW 16)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662—1674 — wieś opust. (P. 289v; Pog. 152); 1779 — deserta S. do wsi Brzyszewo, własn. Wojciecha Szadkowskiego (VKI 40b); 1793 — S. Hollandii (Gilly).

112. Sokołowo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1058)
1634 — wieś z młynem, 8 d. (Pod. 228); 1662 — 2 d. (P. 288); 1674 — wieś z młynem, 11 pl. (Pog. 151); 1775 — 10 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 90 l., w tym 10 akatolików (VKI 174a).

113. Stróże, wieś, par. Chodecz (UNW 42)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662—1674 — wieś opust. (P. 289v; Pog. 152); 1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Piusa Wolskiego, 34 l. (VKI 40b); 1793 — S. Hollandii (Gilly).

114. Stróże Nagórne, wieś zag., par. Chodecz
1662 — 1 d. zagr. (P. 290); 1674 — 4 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 153).

115. Strzygi, wieś, par. Chodecz (UNW 17)
1634 — par. Izbica Kujawska, 6 d. (Pod. 229); 1662 — wieś opust. (P. 289); 1674 — 15 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 152); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Wojciecha Zaborowskiego, 30 l. (VKI 40b).

116. Strzyżki, wieś, par. Chodecz (UNW 17)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1662 — wieś opust. (P. 289); 1674 — 4 szl. zagr. (Pog. 152); 1775 — karczma, 1 d. (B. 145); 1779 — własn. Karola Bogusławskiego, 5 l. (VKI 40b).

117. Stypin, wieś, par. Modzerowo (Spis 1103)
1634 — wieś z młynem, 13 d. (Pod. 229); 1662 — 8 d. (P. 289); 1674 — 5 szl., 15 pl. (Pog. 152); 1775 — 6 d. (B. 145); 1783 — własn. Polewskiego (Cz.).

118. Szczecin, wieś, par. Chodecz (UNW 17)
1634 — 10 d. (Pod. 230); 1662 — 4 d. (P. 289v); 1674 — 10 pl. (Pog. 153); 1775 — 6 d. (B. 145, 146); 1779 — własn. Teresy Kretkowskiej, 30 l. (VKI 40b).

119. Szczerkowo, (Serkowo), wieś, par. Chodecz, ob. cz. wsi Psary (UNW 16)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289v); 1674 — młyn, 3 pl. (Pog. 170); 1775 — młyn (zob. Gościnny).

120. Szczkowo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1121)
1634—1662 — 8 d. (Pod. 229; P. 289); 1674 — a. dział Piotra, 3 szl. zagr., 4 pl., b. dział Sokołowskiego, 4 szl., 40 pl. (Pog. 152, 170); 1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Jakuba Z. Kretkowskiego, 47 l. (VKI 174a).

121. Szczkówek, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1121)
1634 — 7 d. (Pod. 229); 1662 — 1 d. (P. 289); 1674 — 11 szl. zagr. (Pog. 152); 1775 — 7 d. (B. 145); 1779 — własn. Norberta Racięskiego i Mikorskiego, 46 l. (VKI 174a).

122. Ślazewo, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1135)
1634 — 4 d. (Pod. 228); 1662 — 2 d. (P. 288); 1674 — 8 pl. (Pog. 151); 1775 — 6 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 64 l., w tym 13 akatolików (VKI 174a).

123. Śmielnik, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1137)
1634 — a. Śmielnik Nadolny, 8 d., b. Śmielnik Nagórny, 4 d. (Pod. 229); 1662 — a. Śmielnik Nadolny, 5 d., b. Śmielnik Nagórny, 3 d. (P. 288v); 1674 — Śmielnik Nadolny, 2 działy szl., 11 pl. (Pog. 151, 170); 1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Jana Skarbka, 58 l. (VKI 174a).

124. Śmieły *(Rozniecyce Śmiłowe)*, wieś, par. Błenna (Spis 1137)
1634 — 5 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 2 d. zagr. (P. 291); 1674 — 2 działy szl., 5 szl. zagr., 7 pl. (Pog. 154); 1775 — 8 d. (B. 145); 1779 — własn. Płacheckiego, 39 l. (VKI 152a).

125. Świętosławice, wieś, par. Brdów (Spis 1145)
1628 — wieś król. w posesji J. Łowickiego (LW 102); 1634 — wieś z młynem, 5 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288); 1674 — 2 szl., 10 pl. (Pog. 151, 166, 172); 1775 — 12 d. (B. 146); 1789 — wieś i folwark król. do tenuty skaszyńskiej, 3 gospodarzy rolnych, 5 komorników, młyn (LWK 206—207); 1793 — S. Hollandii (Gilly).

126. Świszewy, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1147)
1634 — 10 d. (Pod. 228); 1662 — 3 d. (P. 288); 1775 — 15 d. (B. 145); 1779 — własn. Tomasza Ziemięckiego, 78 l. (VKI 174a).

127. Trzebuchów, wieś, par. Brdów (Spis 1170)
1634 — 15 d. (Pod. 228); 1662 — 5 d. (P. 288); 1674 — 2 szl., 11 pl. (Pog. 151); 1775 — 9 d. (B. 145); 1783 — własn. Szadokierskiego, Zawickich, Pruskich i Moraczewskich (Cz.).

128. Tymień, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1180)
1775 — 5 d. (B. 145); 1779 — własn. Skarbków, 48 l., w tym 39 akatolików (VKI 174a).

129. Uklejnica, wieś, par. Chodecz (UNW 17)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 230); 1674 — 2 szl., 10 pl. (Pog. 170); 1775 — 2 d. (B. 145); 1779 — wieś z młynem, własn. Bnińskiego, 20 l. (VKI 40b).

130. Wiecinin, wieś, par. Brdów (Spis 1210)
1634 — a. dział Mniewskiego, 9 d., b. dział Rożnieckiego, trzecia część łana (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 288, 291v); 1674 — 3 szl., 20 pl. (Pog. 151, 154); 1775 — 14 d. (B. 145); 1783 — własn. Dionizego Mniewskiego (Cz.).

131. Wierzbie, wieś, par. Lubotyń (UNR 23)
1634 — 8 d. (Pod. 228); 1662 — 4 d. (P. 287v); 1674 — 3 szl., 25 pl. (Pog. 150); 1775 — 19 d. (B. 145); 1793 — W. Hollandii (Gilly).

132. Wietrzychowice, *(Wietrzychowice Półwsie)*, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1221)
1634 — 5 d. zagr. (Pod. 230); 1662 — 4 d. zagr. (P. 291); 1674 — 4 szl. zagr., 6 pl. (Pog. 154); 1775 — 11 d. (B. 145); 1779 — własn. Piotra Pinińskiego, 57 l. (VKI 174a).

133. Wiktorowo, wieś, par. Izbica Kujawska (UNW 68)
1789 — Olędry Wiktorowskie do wsi król. Sarnowo (LWK 203).

134. Wiszczelice, wieś, par. Błenna (Spis 1232)
1634 — 7 d. zagr. (Pod. 231); 1662 — wieś opust. (P. 291v); 1674 — 15 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 154); 1775 — 6 d. (B. 144); 1779 — własn. Franciszka Świerczyńskiego, 43 l. (VKI 152a).

135. Wola Adamowa *(Wólka)*, wieś, par. Chodecz (UNW 18)
1634 — a. dział Kretkowskiego, 12 d., b. opust. dział Wolskiego (Pod. 229, 230); 1662 — a. 2 d., b. opust. dział Wolskiego (P. 289v, 290); 1674 — a. 10 pl., b. opust. dział Wolskiego (Pog. 152, 153); 1775 — 12 d. (B. 145); 1779 — własn. Stanisława Jaranowskiego, 74 l. (VKI 40b); 1793 — W. Hollandii (Gilly).

136. Wólka Komorowska, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1263)
1634 — folwark, 3 d. (Pod. 228); 1662 — folwark, 1 d. (P. 288v); 1674 — 5 pl. (Pog. 151); 1775 — 4 d. (B. 145); 1779 — własn. Piotra Skarbka, 25 l. (VKI 174a).

137. Zagórze, wieś zag., par. Błenna
1789 — własn. Tomasza Różnieckiego (Bor. 156).

138. Zakrzewo, wieś, par. Lubotyń (Spis 1317)
1634 — 12 d. (Pod. 228); 1662 — 9 d. (P. 287v); 1674 — 25 pl. (Pog. 150); 1775 — 12 d. (B. 146); 1779 — własn. bptwa włocławskiego, 51 l. (VKI 222a).

139. Zalesie *(Zalesie Prośno)*, wieś, par. Chodecz (UNW 18)
1634 — 2 działy szl., 2 d. (Pod. 229); 1662 — wieś opust. (P. 289v); 1674 — 2 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 152); 1775 — 7 d. (B. 146); 1779 — własn. Jakuba Z. Kretkowskiego, 80 l. (VKI 40b).

140. Zalesie, wieś, par. Przedecz (UNW 51)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 3 kmieci na włókach, wójtostwo, młyn na Noteci (LW 46—47); 1634 — 7 d., 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — 1 d., 1 d. wójtostwa (P. 287); 1674 — a. wieś, 7 pl., b. wójtostwo, 4 szl. zagr., 4 pl. (Pog. 149, 166, 170); 1775 — 8 d. (B. 146); 1779 — 71 l. (VKI 66a); 1789 — wieś z wójtostwem do stwa przedeckiego, 7 gospodarzy, 3 komorników (LWK 217).

141. Zameczek, młyn, par. Chodecz, ob. cz. Chodcza (UNW 12)
1634 — młyn, 1 d. (Pod. 230); 1790 — młyn do par. Chodecz (Perth. Opis IX 64).

142. Zbijewek, wieś, par. Chodecz (UNW 51)
1634 — 2 działy szl., 8 d. (Pod. 229); 1662 — 4 działy szl., 5 d. (P. 289v); 1674 — 4 działy szl., 11 szl. zagr., 13 pl. (Pog. 150); 1775 — 11 d. (B. 146); 1779 — własn. Jana Wardęckiego, 85 l. (VKI 40b).

143. Zbijewo, wieś, par. Chodecz (UNW 18)
1634 — 4 d. (Pod. 227); 1662 — 3 d. (P. 287v); 1674 — 18 pl. (Pog. 152); 1775 — 12 d. (B. 146); 1779 — własn. Zajączka, 86 l. (VKI 40 b); 1793 — Z. Hollandii (Gilly).

144. Zbójno, wieś, par. Przedecz (Spis 1347)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 4 kmieci na włókach, 3 ł. wójtostwa (LW 43); 1634 — 6 d., 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — wieś opust., 1 d. wójtostwa (P. 287v); 1674 — a. wieś, 5 pl., b. wójtostwo, 2 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 150, 166); 1775 — 8 d. (B. 146); 1779 — 75 l. (VKI 66a); 1789 — wieś do stwa kłodawskiego, 3 półrolników, 3 zagrodników, komornik, karczmarz Holęder, wójtostwo (LWK 104—106).

145. Zdrojówka, wieś, par. Izbica Kujawska (Spis 1349)
1779 — własn. Tomasza Ziemięckiego, 16 l. (VKI 174a).

146. Zieleniewo, wieś, par. Chodecz (UNW 18)
1634 — 4 d. (Pod. 230); 1662 — wieś opust. (P. 290); 1674 — 2 szl. zagr., 3 pl. (Pog. 153); 1775 — 3 d. (B. 141); 1779 — własn. Felicjana Witowskiego, 20 l. (VKI 40b).

147. Żaba, młyn zag., par. Izbica Kujawska (Perth.)
1785 — młyn koło Skarbanowa (Perth.).

148. Żarowo, wieś, par. Przedecz (UNW 51)
1628 — wieś do stwa przedeckiego, 8 kmieci na włókach, łan w posesji A. Makowieckiego, wójtostwo (LW 44); 1634 — 16 d., 1 d. wójtostwa (Pod. 227); 1662 — 8 d., wójtostwo opust. (P. 287); 1674 — a. wieś, 49 pl., b. wójtostwo, 1 szl. zagr., 2 pl. (Pog. 149, 166); 1775 — 20 d. (B. 146); 1779 — 194 l. (VKI 66a); 1789 — wieś z wójtostwem do stwa przedeckiego, 15 gospodarzy rolnych, karczma (LWK 217—218).

149. Żurawice, wieś, par. Chodecz (UNW 9)
1634 — 4 d. (Pod. 229); 1674 — 4 szl., 11 pl. (Pog. 153); 1775 — 7 d. (B. 145); 1779 — własn. Stanisława Jaranowskiego, 42 l. (VKI 40b).

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Marian Kallas (Toruń)

OPIS BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO Z 1820 ROKU

Największymi ośrodkami miejskimi na Kujawach były: Brześć Kujawski, Bydgoszcz, Inowrocław i Włocławek. W skutku przekazania na początku II poł. XIII w. Włocławka we władanie biskupom włocławskim, rolę głównego ośrodka administracyjno-politycznego spełniał Brześć Kujawski w okresie od końca XIII w. do lat dwudziestych XIX w. W mieście znajdowała się siedziba kasztelanii i zarazem stolica księstwa brzesko-kujawskiego, a od XIV w. stolica utworzonego województwa brzesko-kujawskiego. Obok czynników politycznych dogodne położenie miasta, umożliwiające rozwój handlu, wpłynęło na wzrost znaczenia Brześcia Kujawskiego. Jednocześnie miasto i okolice były terenem licznych starć i walk z Krzyżakami, którzy zdołali przejściowo zająć Brześć Kujawski (1332—1343). Okres świetności miasta przypadł na XV i XVI w. Z początkiem XVII w. miasto zaczęło podupadać. Następnie epidemia, pożary, a zwłaszcza wojny szwedzkie doprowadziły do zniszczenia miasta, które nadto w początkach XVIII w. ponownie uległo zrujnowaniu. Decydującą zmianę pozycji Brześcia Kujawskiego pod względem administracyjno-politycznym przyniósł II rozbiór z 1793 r. Wówczas większość Kujaw wraz z ziemią dobrzyńską zostały zagarnięte przez Prusy.

Z terytorium zajętego w 1793 r. Prusacy utworzyli prowincję Prusy Południowe (Südpreussen) dzielącą się początkowo (do 1795 r.) na departament poznański oraz piotrkowski (łęczycki), obejmujący większość dotychczasowego województwa brzesko-kujawskiego, w tym powiat brzeski [1]. Po III rozbiorze, wraz z utworzeniem kolejnej prowincji Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen), nastąpiły zmiany w organizacji ziem polskich, prowadzące m.in. do dalszego rozczłonkowania ziem kujawskich. Wówczas powiat brzeski (obok kowalskiego i radziejowskiego) przyłączono do departamentu poznańskiego [2]. Po przejściu Brześcia Kujawskiego pod rządy pruskie miasto stało się jedynie siedzibą władz powiatowych. Stan ten utrzymał się do 1807/1808 r. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego de-

1 J. Wąsicki *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793—1806. Studium historyczno-prawne* Wrocław 1957, s. 130.
2 Ibid., s. 297—298.

kret Fryderyka Augusta z 19 XII 1807 r.[3] o tymczasowym podziale departamentów na powiaty i zgromadzenia gminne zaliczył powiat brzeski wraz z resztą dawnego województwa brzesko-kujawskiego i ziemią dobrzyńską do składu departamentu bydgoskiego. Zgodnie z uchwałą Rady Stanu z 8 I 1808 r.[4] powiat brzeski (wraz z powiatami: kowalskim i radziejowskim) został włączony z dniem 1 IV 1808 r. do departamentu bydgoskiego po odłączeniu tych powiatów od departamentu poznańskiego. Takie tymczasowe w swym założeniu rozwiązanie w rzeczywistości przetrwało do początków Królestwa Polskiego (1816 r.). Na podstawie postanowień Kongresu Wiedeńskiego przekazano znaczną część Księstwa Warszawskiego Prusom. Oznaczało to kolejny podział Kujaw i ziemi dobrzyńskiej pomiędzy zabór pruski a Królestwo Polskie[5]. Nastąpił okres stabilizacji stosunków politycznych na ziemiach polskich, utrzymujący się poza okresem walk narodowo-wyzwoleńczych do 1916 r.

Terytorium Królestwa Polskiego objęło m.in. południowo-wschodnią część Kujaw łącznie z powiatem brzeskim oraz ziemię dobrzyńską. Namiestnik aktem z 16 I 1816 r.[6] dokonał podziału kraju na 8 województw, przewidzianego konstytucją Królestwa Polskiego z 27 XI 1815 r. Województwo mazowieckie (utworzone w miejsce departamentu warszawskiego) objęło ostatecznie jedynie część Kujaw, a mianowicie powiaty: brzeski, kowalski i radziejowski. Przejściowo chciano przyłączyć te powiaty do województwa płockiego. Od tego zamiaru odstąpiono pod wpływem niechętnych tej zmianie opinii, wyrażanych głównie przez właścicieli ziemskich i urzędników. Później, w latach 1819—1821, postanowiono przyłączyć owe powiaty łącznie z brzeskim do województwa kaliskiego. Jednakże i ten projekt nie doczekał się realizacji[7].

Reformy podziału administracyjnego, zapoczątkowane jeszcze przez Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego, przyniosły poważniejsze zmiany na niższych szczeblach. Najistotniejsza z nich — zgodnie z art. 119 konstytucji z 1815 r. skonkretyzowanym w akcie Namiestnika z 16 I 1816 r. — polegała na tym, iż powiat stanowił odtąd jedynie jednostkę wyborczą i sądową. Natomiast nową jednostką podziału administracyjnego stał się obwód obejmujący najczęściej 2—3 dotychczasowe powiaty. W ten sposób złączone powia-

3 Dziennik Praw (Księstwa Warszawskiego), (cyt. dalej DPKW), t. 1, s. 24.

4 Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej, oprac. W. M. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. 1, Warszawa 1964, nr 35.

5 O zmianach stosunków polityczno-administracyjnych na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej w tym okresie zob. m.in. M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882, s. 189—191; M. Handelsman, *Rokowania delimitacyjne polsko-pruskie 1815—1823*, [w:] *Pomiędzy Prusami a Rosją*. Studia Historyczne, Seria III, Warszawa 1922, s. 103—104.

6 Dziennik Praw (Królestwa Polskiego), (cyt. dalej DPKP), t. 1, s. 18.

7 W. Trzebiński, *Podział administracyjny Królestwa Polskiego 1815—1918*, Dokumentacja Geograficzna 1956, z. 4, s. 6—7, 26.

ty: brzeski, kowalski i radziejowski stanowiły obwód kujawski [8]. Jednakże władze obwodu kujawskiego z komisarzem na czele, którym został sędzia pokoju Stamirowski [9], mieściły się od 1816 r. we Włocławku. Odstąpiono w tym wypadku od praktyki, zgodnie z którą władze obwodów umieszczano w dotychczasowych miastach powiatowych. Nowy podział administracyjny posiadał liczne niedogodności wyraźnie ujawniające się również na przykładzie obwodu kujawskiego. Dlatego też Komisja Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego zamierzała poważnie zmodyfikować nowo wprowadzony podział administracyjny. W praktyce poprzestano na częściowych zmianach w tym zakresie. Jedyny wypadek zmiany siedziby komisarza obwodowego w okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego nastąpił właśnie w obwodzie kujawskim. Dekret Mikołaja I z 31 XII (12 I 1829/1830) [10] uczynił Brześć Kujawski stolicą obwodu kujawskiego w miejsce Włocławka. Było to jednakże rozwiązanie tymczasowe, gdyż późniejszy dekret Mikołaja I z 3/15 VIII 1836 r. wyznaczył na powrót Włocławek stolicą obwodu kujawskiego. Moment ten zapoczątkował wzrost znaczenia Włocławka jako ośrodka administracyjnego. Oznaczało to zarazem degradację Brześcia Kujawskiego nie tylko w porównaniu z czasami Rzeczypospolitej, ale również w porównaniu z okresem 1793—1816 oraz 1830—1836. Był to jeden z istotnych czynników opóźniających rozwój miasta w I poł. XIX w.

Brześć Kujawski dzielił los większości mniejszych miast polskich w epoce porozbiorowej. Istotne zmiany ich pozycji prawnej i roli zapoczątkowały reformy Sejmu Wielkiego, a w szczególności akt z 17 IV 1791 r. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej" (stanowiący część składową Konstytucji 3 Maja). Zaczęto ujednolicać ustrój i organizację miast królewskich, do których zaliczał się także Brześć Kujawski. Proces ten przerwało wcielenie miasta w początkach 1793 r. do zaboru pruskiego.

Organami administracji terytorialnej w czasie okupacji pruskiej były departamenty kamer oraz częściowo regencje, a na niższym szczeblu powiaty na czele z landratami. Spod władzy tych urzędników wyłączono jednakże zarówno w Prusach Zachodnich, jak i w Prusach Południowych miasta. Równocześnie wprowadzono podział na inspekcje podatkowe („powiaty miejskie") na czele z radcą podatkowym. Brześć Kujawski był siedzibą landrata [11]. Miasto należało najpierw do rypińskiej inspekcji podatkowej w obrębie departamentu piotrkowskiego (1793—1795), a potem do włocławskiej w de-

8 DPKP, t. 1, s. 118.

9 Ibid., t. 2, s. 27 (akt z 3/15 VII 1816 r. ustalający skład komisji wojewódzkich i komisarzy obwodowych).

10 Ibid., t. 13, s. 63—65; por. W. Trzebiński, op. cit., s. 52.

11 J. Wąsicki, op. cit., s. 130.

partamencie poznańskim [12]. W wyniku późniejszych reform, przeprowadzonych w 1797 r. w Prusach Nowowschodnich (a później rozciągniętych na resztę ziem polskich zaboru pruskiego), sprawy miast podporządkowano landratom.

Przejściowo, w latach 1806—1809, przywrócono organizację miast określoną konstytucją sejmową z 17 IV 1791 r., i wówczas podlegały one władzom policyjnym. Postanowienia art. 67 konstytucji Księstwa Warszawskiego o municypalności jako najniższym organie władzy administracyjnej zdołano zastosować jedynie wobec kilku największych miast. Dla pozostałych miejscowości dekret Fryderyka Augusta z 23 II 1809 r.[13] wprowadzał tymczasową organizację gmin miejskich (i wiejskich). Zgodnie z tym aktem Brześć Kujawski stanowił gminę miejską z burmistrzem na czele, podporządkowanym podprefektowi powiatu brzeskiego, którym był Jan Bogatko [14]. Na stanowisko burmistrza Brześcia Kujawskiego powołano w 1808 r. Franciszka Wyszpolskiego [15]. W Królestwie Polskim akt Namiestnika z 3 II 1816 r.[16] wprowadził organizację miejską, zgodnie z którą w większości miast (poza Warszawą oraz miastami wojewódzkimi) władzę administracyjną sprawowali burmistrzowie wraz z ławnikami (art. 64, 69). Burmistrzem Brześcia Kujawskiego został Marcin Kaszewski. Później akt Namiastnika z 30 IV 1818 r.[17] wprowadził do miast urzędy municypalne, które (poza Warszawą, miastami wojewódzkimi oraz za takie uznane) składały się z burmistrza i ławników (art. 2, 3), podporządkowane komisarzowi obwodowemu. Również w 1818 r. powołano osobnych dozorców miast do pomocy komisarzom obwodowym. Brześć Kujawski podlegał dozorcy miast III okręgu w obwodzie kujawskim.

Wiedza nasza o organizacji i funkcjonowaniu organów miejskich ciągle jest jeszcze niepełna. Stąd potrzeba coraz bardziej pogłębionych badań nad stosunkami miejskimi w naszym kraju. Poza niewielką liczbą największych miast, jak Warszawa, Lublin, Gdańsk czy Poznań znaczna część pozostałych nadal oczekuje na opracowanie ich dziejów i rozwoju, odpowiadające nowoczesnym wymogom badań naukowych, co odnosi się również do regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Jedynie niektóre miasta w tym regionie doczekały się — zróżnicowanych zresztą pod względem poziomu, zawartości i objętości — opracowań monograficznych.

Dzieje Brześcia Kujawskiego były dotąd przedmiotem dwóch ujęć

---

12 Ibid., s. 131, 298.

13 DPKW, t. 1, s. 201—209.

14 Król powołał podprefektów aktem z 1 IV 1808 r.

15 Dziennik Praw „tyczący się nominacji urzędników", t. 1, s. 200 (dekret nominacyjny Fryderyka Augusta z 3 VIII 1808 r.).

16 DPKP, t. 2, s 61—68.

17 Ibid., t. 6, s. 25—33.

monograficznych. Pierwsze z nich — S. Kulińskiego[18], w znacznej mierze fragmentaryczne — pochodzi z 1935 r. Monografia Brześcia Kujawskiego z 1970 r.[19] jest pracą zbiorową, dla której inspirację stanowiły obchody tysiąclecia państwa polskiego. Szereg kwestii administracyjnych znalazło dotychczas w większym lub mniejszym stopniu omówienie w pracach ogólniejszych, dotyczących Kujaw i ziemi dobrzyńskiej bądź w opracowaniach bardziej szczegółowych[20].

W istniejących ujęciach skromnie przedstawiają się dzieje Brześcia Kujawskiego w czasach okupacji pruskiej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (doby konstytucyjnej)[21]. Zbadania wymagają liczne zmiany w organizacji władz i położeniu ludności w tym okresie. W celu uzyskania pełniejszego obrazu stosunków miejskich należy szerzej sięgnąć do różnorodnych źródeł, w tym statystycznych. Odnosi się to zwłaszcza do okresu Królestwa Polskiego przed 1830/1831 r. Początki nowoczesnej działalności statystycznej w Polsce sięgają okresu reform Sejmu Wielkiego. Po upadku Rzeczypospolitej zbieraniem informacji statystycznych zajmo-

---

18 S. Kuliński, *Monografia Brześcia Kujawskiego. Pamiątka 700-lecia istnienia kościoła parafialnego*, Włocławek 1935.

19 *Monografia Brześcia Kujawskiego*. Praca zbiorowa pod red. B. Głębowicza (cyt. dalej *Monografia Brześcia z 1970 r.*), Włocławek 1970.

20 Zob. m.in. C. Baszyński, Inwentarz zespołu akt Naczelnika powiatu włocławskiego (maszynopis), WAP Bydgoszcz, sygn. 10; Z. Guldon, *Zaludnienie miast kujawskich w XVI w. i I połowie XVII w.*, Prace Komisji Historii (cyt. dalej PKH), BTN, t. 1, Bydgoszcz 1963; *Monografia powiatu włocławskiego*, praca zbiorowa, Włocławek 1930; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815—1870*, t. 1, Przemysł, Łódź 1964; *Monografia powiatu włocławskiego*, praca zbiorowa pod red. S. Laguny, Włocławek 1968; R. Kozłowski, *Geneza i granice księstwa brzesko-kujawskiego*, PKH, t. 5, Bydgoszcz 1968; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV w.*, Warszawa—Poznań 1974; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. i wstęp H. Olszewski, Warszawa 1978; W. Huba, *Własność nieruchoma w miastach rządowych w okresie Królestwa Kongresowego (1815—1866) na przykładzie województwa płockiego*, Warszawa—Poznań 1978. Por. też niektóre prace magisterskie (maszynopisy), jak np. K. Majewska, *Materiały do dziejów Kujaw w polskich archiwach państwowych (do 1793 r.)*, Toruń 1961; A. Gąska, *Archiwa kościelne diecezji włocławskiej*, Toruń 1962; J. Gan, *Formowanie siły zbrojnej w województwie mazowieckim w czasie powstania listopadowego 1830—1831 r.*, Toruń 1962; S. Dziedzic, *Organizacja partykularnych sejmików województw kujawskich w latach 1572—1795*, Toruń 1965; T. Kieloch, *Włocławek w dobie powstania styczniowego. Życie polityczne 1861—1864*, Toruń 1967. Szczególne znaczenie wśród wydawnictw źródłowych dla okresu przedrozbiorowego mają lustracje. Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564—1565, cz. 1, wyd. A. Tomczak, Cz. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961; Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1565, cz. 2, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963; Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628—1632, cz. 3, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967; Lustracja poradlnego i rejestr łanów województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z 1489, wyd. J. Senkowski, Teki Archiwalne, t. 7, Warszawa 1961.

21 Wyraźnie widać to na przykładzie opracowania T. Kielocha, *Dzieje miasta i regionu w latach 1793—1918*, [w:] *Monografia Brześcia z 1970...*, s. 39—99.

wały się władze zaborcze. W oparciu o częściowo zmodyfikowane wzory pruskie gromadzeniem danych statystycznych zajęły się władze Księstwa Warszawskiego. Zdołano wtedy przeprowadzić powszechne spisy statystyczne w latach 1807/1808, 1809/1811 [22] oraz częściowo w 1812 r. (m.in. w departamencie bydgoskim) [23]. Ważnym uzupełnieniem tych zbiorów jest zawartość wydawnictwa J. Godlewskiego [24]. Istotne znaczenie ma fakt, że dane statystyczne z czasów Księstwa Warszawskiego stały się podstawą pierwszych spisów w Królestwie Polskim [25]. W tym okresie pojawiły się też nowe kategorie źródeł, w znacznej mierze o charakterze statystycznym. Przede wszystkim chodzi tutaj o „opisy" miast.

Wznowienie działalności statystycznej w Królestwie Polskim nastąpiło w 1817 r.[26]. Część gromadzonych informacji ogłaszano w różnych publikacjach. Odnosi się to w szczególności do miast, które stały się w okresie Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej obiektem wzmożonego zainteresowania władz krajowych. Wyraziło się to najpierw powołaniem przez Rząd Tymczasowy „Komisji Nadzwyczajnej trudnić się mającej wejrzeniem w administrację miast krajowych" (działającej w latach 1815—1817). W 1818 r. przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSW) powołano osobną Deputację do interesów miejskich [27]. Wreszcie na początku 1820 r. utworzono Komisję Miast [28], która doprowadziła do sporządzenia „opisów historyczno-geograficzno-statystycznych" ogółu miast w Królestwie Polskim. Znaczna część tych „opisów" dochowała się do naszych czasów [29]. Wcześniej, bo w latach 1817/1818, komisje wojewódzkie przesłały do miast obszerną ankietę (kwestionariusz) w celu sporządzenia „opisu" miasta [30]. Ilość i sposób zredagowania pytań

---

22 Dane zgromadzone wówczas ogłosił i opracował H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, Kwartalnik Statystyczny, t. 2, Warszawa 1925; por. m.in. B. Grochulska, *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1967, s. 22 i n.

23 Statystyka departamentu bydgoskiego ułożona w miesiącu kwietniu 1812 roku, wyd. M. Kallas, J. Wojciak, Warszawa—Poznań 1972.

24 (J. Godlewski), *Głosy posła mariampolskiego na sejmie 1811 r. w Warszawie miane*, Warszawa 1814.

25 Zob. np. Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 38 i n., B. Grochulska, op. cit., s. 29.

26 Zdaniem Z. Kirkor-Kiedroniowej w latach 1812—1818 nie przeprowadzano żadnych dochodzeń statystycznych (op. cit., s. 32).

27 Źródła do historii miast łódzkiego okręgu przemysłowego w XIX w., oprac. R. Kaczmarek, (cyt. dalej Źródła, R. Kaczmarek), Warszawa 1958, s. VII.

28 W 1831 r. w Wydziale Administracji Ogólnej KRSW powstała „Sekcja Miast", Źródła (R. Kaczmarek), s. VII.

29 Przeważająca większość zachowanych „opisów" znajduje się w aktach KRSW w AGAD.

30 Tekst m.in. w Źródłach (R. Kaczmarek), s. 1—6; por. G. Missalowa, op. cit., s. 21, 35.

(91) wskazuje wyraźnie, że wzorowano się na treści pruskich „indagandów" [31], rozesłanych do miast, w tym Brześcia Kujawskiego [32] po II rozbiorze.

W 1820 r. sporządzono i wydrukowano nowy, bardziej zwarty w swym układzie kwestionariusz liczący 19 pytań, który wysłano do wszystkich miast. W kwestionariuszu tym dodano punkt (20) „uwagi dozorcy miast". Na podkreślenie zasługuje też fakt, że do „opisów" komisje wojewódzkie dołączały część opisową, uzupełniającą niekiedy — jak w przypadku Brześcia Kujawskiego — w dość znacznym stopniu zebrane w mieście dane. Akcja ta została zakończona w 1824 r., stanowiąc najpoważniejsze osiągniecie Komisji Miast. Zbiór „opisów" jedynie w pewnym stopniu był dotąd wykorzystywany w badaniach naukowych, a tylko część ze zgromadzonych danych doczekała się ogłoszenia drukiem. Największe osiągnięcie w tym zakresie ma łódzkie środowisko naukowe. W materiałach do historii miast w łódzkim okręgu przemysłowym w XIX w. ogłoszono m.in. wszystkie zachowane dla tego terenu „opisy" miast zarówno z lat 1817/1818, jak i z 1820/1824 [33], oraz inne materiały związane ze zbieraniem danych dla tego okresu. Osobno ogłoszono „opis" Łodzi z 1820 r.[34]. Ważnym uzupełnieniem danych zawartych w „opisach" jest „Statystyka Królestwa Polskiego kompletna na włóki chełmińskie", ogłoszona przez W. Grabskiego [35].

Współcześnie drukowano niektóre „opisy" miast, ziem, województw i wreszcie dane dotyczące całości Królestwa Polskiego. W 1819 r. wydrukowano np. „Wiadomości statystyczne o Królestwie Polskim" [36], a potem kilka zestawień obejmujących województwa: kaliskie [37], lubelskie [38] (1824) i mazowieckie [39] (1825). W tym samym roku H. W. Gawarecki wydał opis ziemi dobrzyńskiej [40]. W 1826 r. ukazało się pierwsze wydanie opracowania L. Gołębiewskiego z opisem Warszawy [41]. Również w 1826 r. ogłoszono opis województwa

31 J. Wąsicki, *Opisy miast polskich z lat 1793—1794*, cz. 1, Poznań 1962, s. VIII—IX.

32 Ibid., cz. 1, s. 40—45.

33 Źródła (R. Kaczmarek), nr 1—24, 25—60.

34 M. R. Witanowski, *Łódź w 1820 r.*, Rocznik Łódzki, t. 2, 1931, s. 389—396.

35 W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858—1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 544—554.

36 *Nowy kalendarzyk polityczny*, wyd. J. Netto (cyt. dalej *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1819*, s. 309—319.

37 *Krótki rys historyczno-statystyczny województwa kaliskiego*, [w:] *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1824*, s. 367—406.

38 I. Lubowiecki, *Statystyka województwa lubelskiego*, Lublin 1824.

39 A. K., *Krótki rys historyczno-statystyczny województwa mazowieckiego*, [w:] *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1825*, s. 367—430.

40 H. W. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825; por. W. Huba, op. cit., s. 26, gdzie wymieniono dalsze „opisy" wydane przez H. W. Gawareckiego.

41 Ł. Gołębiewski, *Opis historyczno-statystyczny miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1826; drugie wyd. pt. *„Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy* wyszło w Warszawie w 1827 r.

krakowskiego [42]. Dane statystyczne z lat 1820—1824 zostały wykorzystane w wykazach dla wszystkich województw, załączonych do wydawnictwa map polskich J. Colberga [43]. Nadto dane z 1822 r. stanowiły podstawę wydawnictwa Biura Statystycznego przy KRSW z 1827 r.[44]. W 1828 r. ogłoszono „opisanie" województwa płockiego [45]. W tym samym roku J. Kośmiński wydał swoją „Kartę Królestwa Polskiego" [46]. W rok później ukazał się „opis" Kielc z 1820 r.[47] oraz województwa lubelskiego [48]. Wreszcie w 1830 r. wydano dwa obszerne zbiory, a mianowicie F. Rodeckiego [49] i „Obraz polityczny i statystyczny Królestwa Polskiego jaki był przed dniem 29 listopada". Warto dodać, że również — poza zbiorami archiwalnymi warszawskimi — zachowały się w rękopisie niektóre „opisy". Dotyczy to m.in. „opisu" Sandomierza [50] (sporządzonego jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego). Można też wskazać na „obraz" statystyczny powiatu przasnyskiego z 1815 r.[51] oraz opis województwa sandomierskiego z 1815/1816 r.[52].

Dla części Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, znajdujących się w granicach Królestwa Polskiego, zachowały się prawie wszystkie „opisy" miast. Po ostatniej wojnie nie odnalazł się tekst „opisu" Włocławka z 1820 r., który został wcześniej ogłoszony drukiem przez Pawła Czarneckiego w „Życiu Włocławka i Okolicy" [53]. W zespole akt KRSW znajdują się obecnie „opisy" następujących miast: Brześcia

---

42 Ł. G., *Opisanie historyczno-statystyczne województwa krakowskiego*, [w:] *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1826*, s. 436—504.

43 J. Colberg, *Mapy polskie*, Warszawa 1826, 1827.

44 Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, t. 1—2, Warszawa 1827.

45 Ł. G., *Opisanie historyczne i statystyczne województwa płockiego*, [w:] *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1828*, s. 489—570.

46 J. Kośmiński, *Karta Królestwa Polskiego obejmująca wszystkie miasta i wsie, a mianowicie kościelne, wszelkie trakty pocztowe i komory celne podług ostatniego urządzenia, tudzież rys statystyczny tegoż Królestwa*, Warszawa 1828.

47 *Opis historyczno-statystyczny Kielc*, Pamiętnik Kielecki, t. 1, Warszawa 1829.

48 M..., *Krótki rys historyczno-statystyczny województwa lubelskiego*, [w:] *Kalendarzyk (J. Netto) na rok 1829*, s. 514—572.

49 F. Rodecki, *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830.

50 AGAD Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, rkps 848, F. Rogowski, *Opisanie historyczne miasta Sandomierza (1809)*.

51 Biblioteka Czartoryskich Kraków, rkps 1720, *Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego (1815 r.)*, sporządzony przez podprefekta F. Zielińskiego.

52 Biblioteka Jagiellońska Kraków, rkps 3392, *Opis województwa sandomierskiego z 1815/1816 r.*

53 P. Czarnecki, *Opis Włocławka z r. 1820*, Życie Włocławka i Okolicy, R. IV, 1929, nr 5, s. 1—4; nr 6—8, s. 1—3. W piśmie tym sporadycznie ogłaszano niektóre inne źródła, jak m.in. Inwentarz dóbr kujawskich z 1760 r. Miasto Włocławek (Życie Włocławka i Okolicy), R. III, 1928, nr 5, s. 6—8.

Kujawskiego, Izbicy Kujawskiej, Brdowa [54], Kowala, Nieszawy, Lubrańca, Osięcin [55], Przedcza, Radziejowa, Sompolna, Służewa, Raciążka [56], Bobrownik, Dobrzynia nad Wisłą, Dobrzynia nad Drwęcą, Kikoła i Lipna [57].

Publikowany obecnie „opis" Brześcia Kujawskiego z 1820 r., po wcześniej ogłoszonym „opisie" Włocławka, zapoczątkowuje cykl wydawniczy, mający na celu opublikowanie wszystkich zachowanych „opisów" z terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. W ten sposób po kilku latach powstanie zbiór stanowiący podstawę do badań nad ewolucją stosunków miejskich Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w początkowym okresie Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej. Na zawartość „opisów" miast składają się przede wszystkim materiały o charakterze statystycznym i demograficznym. Znajdują się tam także dane o rozwoju miasta w przeszłości oraz w okresie sporządzania „opisów". Wreszcie znajdują się tam — bardzo zróżnicowane pod względem formy i treści — opinie ówczesnych władz administracyjnych o przyczynach rozwoju i upadku miast w czasach Królestwa Kongresowego.

Wydawane obecnie materiały dotyczące Brześcia Kujawskiego — niestety dotąd jedynie sporadycznie wykorzystywane w opracowaniach — składają się z dwóch części. Jedna to „Opisanie Historyczne oraz Topograficzno-statystyczne miasta Brześcia Kujawskiego w województwie mazowieckim obwodu kujawskiego położonego" [58] (ryc. 1). Obejmuje ono cztery karty grubego papieru szaroniebieskiego koloru o wymiarach 46,5×29,5 cm. Jest to drukowany formularz, obejmujący 20 pytań skierowanych do władz miejskich. „Opis" Brześcia Kujawskiego sporządził w 1820 r. burmistrz M. Kaszewski. Tekst ten po sprawdzeniu zaakceptował Ksawery Garstecki, dozorca miast okręgu III we Włocławku. Opierając się na przykładzie Łodzi [59], można przyjąć, że również w Brześciu Kujawskim sporządzono trzy egzemplarze „opisu", z których dwa wysłano do Komisji Województwa Mazowieckiego. Z tych jeden wysłano do Komisji Miast przy KRSW. Można sądzić, iż jeden egzemplarz „opisu" złożono w archiwum miejskim. W wypadku Brześcia Kujawskiego znany jest obecnie jedynie egzemplarz „opisu", przesłany do KRSW. Ten tekst stał się podstawą publikacji „opisu" Brześcia Kujawskiego z 1820 r., zamieszczonego w trudno obecnie dostępnym

54 AGAD Warszawa, Akta KRSW, sygn. 457, *Opisy historyczno-topograficzno-statystyczne miast w guberni warszawskiej*, k. 25—33, 44—55, 226—231.

55 Ibid., sygn. 458, s. 95—99, 124—129, 186—191, 221—226.

56 Ibid., sygn. 459, s. 105—117, 159—173, 199—209, 321—335, 385—393.

57 Ibid., sygn. 4206 *(Opisy historyczno-topograficzno-statystyczne miast guberni płockiej)*, k. 12—16, 37—64, 70—79.

58 Ibid., sygn. 457, k. 52—55; por. sygn. 460a *(Kopie przywilejów miast guberni warszawskiej)*, s. 361—519.

59 M. R. Witanowski, op. cit., s. 389—390.

wydawnictwie Z. Guldona i K. Wajdy o źródłach statystycznych do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw [60].

Drugą część materiałów dotyczących Brześcia Kujawskiego stanowi pismo Wydziału Administracyjnego Komisji Województwa Mazowieckiego z 28 II 1821 r. do KRSW [61] (ryc. 2). Pismo to w zastępstwie radcy stanu, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego (Rajmunda Rembielińskiego) podpisał wiceprezes Komisji, Stanisław Piwnicki oraz sekretarz generalny Komisji, Feliks Filipecki. Rękopis ten obejmuje osiem kart papieru o wymiarach 32,5×20 cm. Komisja Województwa Mazowieckiego przedstawiła równocześnie KRSW „opis" Brześcia Kujawskiego wraz ze swymi uwagami do tego opracowania. Obydwa teksty poddano pod obrady Komisji Miast 4 IV 1821 r. Po ustosunkowaniu się do przedstawionych danych materiały dotyczące Brześcia Kujawskiego zostały 4 VII 1821 r. złożone do akt Komisji Miast.

Obecna publikacja obejmuje zarówno „Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne" Brześcia Kujawskiego, jak i pismo Komisji Województwa Mazowieckiego z 28 II 1821 r., któremu wydawca nadał tytuł „Uwagi Komisji Województwa Mazowieckiego do opisu Brześcia Kujawskiego z 1820 r.". Podstawę druku stanowi tekst znajdujący się w aktach KRSW.

Przy opracowaniu edytorskim kierowano się głównie zasadami ustalonymi w instrukcji wydawniczej z 1953 r.[62], poza nielicznymi wyjątkami. Zmodernizowano pisownię, poza formami charakterystycznymi dla ówczesnego języka. Znacznie ograniczono pisownię z dużej litery. W wypadkach nadmiernie rozbudowanych i dzięki temu trudno zrozumiałych zdań dzielono je na kilka krótszych.

OPISANIE HISTORYCZNE ORAZ TOPOGRAFICZNO-STATYSTYCZNE MIASTA BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO

(1) Przez kogo i kiedy przywileje miasta począwszy od pierwszego założenia aż do ostatnich czasów udzielone zostały? Którzy królowie takowe zatwierdzili i jakie nadania miasto otrzymało?

Początku założenia miasta Brześcia, niegdyś starożytną fortecą, a później stolicą Kujaw zaszczyconego, wyśledzić nie można. Któremu z powodu, że obrotami wojennymi spalone, mieszkańcy onego z swych siedlisk i majątków ogołoceni zostali, za wierne i sławne ich usługi na wsparcie onych i na restauracyją miasta:

---

60 Z. Guldon, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w. Charakterystyka, stan zachowania, wartość naukowa*, Toruń 1970, s. 139—146.

61 AGAD Warszawa, Akta KRSW, sygn. 457, k. 44—51.

62 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

1. Władysław, książę sandomierski, sieradzki i kujawski, przywilejem z r. 1292 dwie wsie Guzlino i Pilchutkowo, które teraz Guźlin i Pikutkowo zowią.

2. Władysław król w r. 1401 łąki z pastwiskami, chrustami i zaroślami, Obory zwanymi, darowali.

3. W r. 1551 pozwolił król Zygmunt kopania wapna i materiału do robienia cegły i dachówki (cementi materiam alias margel) z królewskiego gruntu najbliżej miasta będącego, który teraz pod nazwiskiem Duże Margle w posesyji tegoż miasta znajduje się.

4. W r. 1552 na wystawienie młyna, ślafierni, folusza nareszcie.

5. Stefanus król w dniu 5 listopada 1582 na wolne pastwiska na gruntach do zanku brzeskiego wsi Starobrzeście zwanej, teraz do ekonomii należącej, nie mniej do używania chrustu do grodzenia płotow z królewskich borów udzielił.

Ad primum wzmiankowany przywilej: a) w r. 1538 przez Zygmunta I króla, b) w r. 1758 przez Augusta III, c) w r. 1774 przez Stanisława Augusta.

Ad secundum wzmiankowany przywilej: a) w r. 1546 przez Zygmunta króla, b) w r. 1781 przez Stanisława Augusta zatwierdzony.

Prócz tego zwolnione zostało toż miasto od różnych publicznych posług i danin, niemniej uzyskało prerogatywy do zakładania rękodzielstw i fabryk.

(2) Jakie jest położenie geograficzne miasta? Czyli ma jeziora, rzekę spławną lub inną?

Na miernym i niezbyt obszernym położone pagórku. Z trzech stron, to jest od północy, wschodu i południa, niegdyś wałem, dwiema fosami i wodą otoczone naokoło murem, a z czwartej od zachodu słońca obszernym stawem rzeki Zgłowiączki oblane. Teraz w miejscu wałów i fosów dolina, ogrodami założona, miasto od wyższych wokoło niego będących gór przedziela. O 7 mil od miasta Torunia na północ, o 22 mil od stołecznego miasta Warszawy na południe i o 1,5 mili od portowego teraz miasta Włocławka na wschód słońca sytuowanego położone.

Wpośród boru miejskiego znajduje się bardzo małe jeziorko Przepaść zwane, które że zbytecznie wysokiemu wokoło zamknięte górami mało ma wody, po większej części piaskiem już zaszorowane, żadnej ani z rzekami ani z innemi jeziorami nie ma komunikacji. Wyżej wspomniona rzeka Zgłowiączka, podobnie jak rzeczka Krzewenta zwana, nie są spławnemi. Staw na pierwszy i róbołóstwo na nim całkiem do ekonomii brzeskiej należy. Druga zaś rzeczka własności miasta Brześcia od własności ekonomii brzeskiej przedzielająca, jako ani tej ani owej stronie żadnego użytku nie przynosząca, jest wspólna.

(3) Jaka była rozległość miasta przy jego założeniu? Z jakimi graniczyło włościami? Czyli granice miasta są tego czasu zmniejszone lub powiększone? Z jakich przyczyn i kiedy?

Rozległość samego miasta w figurze do półkuli podobna od Bramy Toruńskiej do Krakowskiej, czyli od północy do południa, zawiera w sobie około 100 prętów miary warszawskiej długości, wszerz zaś od wschodu do rzeki Zgłowiączki na zachód słońca przy mieście sytuowanej około 71 prętów, jest ta sama jaka przy założeniu miasta była, lecz Krakowskie Przedmieście, które równej jest jak miasto było obszerności, stodołami i innemi ekonomicznymi budynkami i ogrodami zajęte. Z tymi jak dziś graniczyło włościami, lecz terytorium onego przez starostwo (które się teraz ekonomią brzeską zowie) tak dalce uszczuplone zostało, że większa połowa mieszkańców bez ogrodów zostawać musi, przez przemoc starostów bez wątpienia wtenczas, kiedy miasto obrotami wojennemi kilkakrotnie zburzone i tak dalece z ludności ogołocone zostało, iż do r. 1705 po zrujnowaniu i zrabowaniu miasta przez wojska litew-

skie i saskie (jak przysięga mieszczan w r. 1709 przed urzędem grodzkiem złożona dowodzi) tylko trzech gospodarzy w mieście pozostało.

(4) Czyli i jakie miasto posiada folwarki, wsie, grunta i role, łąki, ogrody, place, domy, szynki i karczmy, jatki, gorzelnie, browary, młyny, tartaki, stawy, lasy, zarośle, pastwiska, robociznę, cegielnię, wapiarnie, łamanie kamieni i kopalnie?

Jak w pierwszym punkcie nadmieniono posiada toż:

1) dwie wsie Pikutkowo i Guźlin, 2) grunta Margle zwane, 3) grunta i łąki Obory, 4) ogrody tak zwane na Jeziornie z przyległym gruntem, z których czynsz biegł do kasy miejskiej, przez starostę odebrane, teraz w posesyji ekonomii brzeskiej znajdują się. Z tego więc powodu (jak się domyślić należy) zmuszeni byli mieszkańcy,

5) a. 32 pustych placów na Toruńskim Przedmieściu,
b. 65 pustych placów na Marglach,
c. 63 pustych placów na Krakowskim Przedmieściu na ogrody i do ekonomicznych zabudowań zająć.

6) młyn po spaleniu starosta wystawił, który się dotychczas w posesyji ekonomii brzeskiej znajduje,

7) staw rzeki Zgłowiączki przy mieście, jak się namieniło i jezioro Zmętowo zwane w posesyji ekonomii brzeskiej znajduje się,

8) lasów z zaroślami w gruntach wsi Pikutkowa jest 17 włók 25 morgów 263 kwadratowych prętów miary chełmińskiej podług przemiaru w r. 1818 i mapy uczynionych.

9) pastwiska bardzo szczupłe, dlatego biedne i niedostateczne z tej przyczyny, że chrusty i zarośla Obory zwane, wyżej pod nr 3 dotknięte, wyrudowane, teraz zbożem obsiewane bywają, a szczególniej że pastwisko na gruntach dawniej do zamku, a teraz do ekonomii brzeskiej, do wsi Starobrześcia zwanej należących w braku przywileju w punkcie 1 sub nr 5 dotkniętego niniejszemu miastu i używanie chrustów z borów zabronione zostało,

10) karczma była jedna, lecz dla starości upadła,

11) cegielnia w r. 1816 dla pogorzelców wystawiona i od nich na rzecz kasy miejskiej odkupiona, oprócz której znajduje się jedna prywatna.

(5) Jakie były instytuta przy założeniu i jakie gmachy publiczne? Które z nich upadły i dlaczego? Jakie później przybyły i jakie w obecnym czasie znajdują się oraz w jakowym stanie?

Nie ma żadnego śladu aby

a. oprócz zamku, w którym książęta rezydencję mieli i od którego już nie ma znaku,
b. ratusza gminnego,
c. kościoła parafialnego,
d. kościoła z klasztorem księży Dominikanów inne gmachy, instytuta przy założeniu niniejszego miasta egzystowały.

Pierwszy obrotami wojennymi spustoszony, za rządu pruskiego rozebrany został. Drugiego tylko mniejsza część za dawnej Polski restaurowaną została. Trzeci z przyczyny zaniedbanej reperacji stoi. Ostatni zaś, który jeszcze w gorszym jak dziś fara znajdował się stanie, przez ks. Grabowskiego teraźniejszego przeora z księży Dominikanów za starannością i funduszem onego wyrestaurowany przed 30 latami.

Za rządu pruskiego wystawiono kosztem skarbu publicznego na miejscu starożytnego zamku dom więzienia, który się dotąd w dobrym znajduje stanie.

(6) Jakie były i są fabryki i rękodzielnie i w jakim stanie?

Z przywileju w pierwszym punkcie sub nr 4 wzmiankowanego dorozumieć się można jako:

a. fabryka żelaznych narzędzi i instrumentów,
b. sukna i
c. skór z różnemi rękodzielnictwami w tutejszym mieście znajdowała się.
Teraz oprócz szewców i krawców innych rzemieślników bardzo mało się tu znajduje, a wielu nawet koniecznie potrzebnych profesjonalistów brakuje.

(7) Propinacja czyli wyłącznie do miasta należy, lub też czyli inne dominia mają równe propinowania prawo?
Oprócz niektórych obywateli miasta nikt nie ma prawa propinowania w tutejszym mieście, lecz na Toruńskim Przedmieściu dwie karczmy do ekonomii brzeskiej należące skarbowi publicznemu i kasie miejskiej uszczerbek przynoszą.

(8) Czy są jakie procesy o propinacje, o przywileje i fundusze miastu służące, o granice lub tym podobne? Z kim? Kiedy są rozpoczęte i do jakiego doprowadzone stopnia?

Lubo się nie toczy proces o fundusze miastu służące i o granice territorii [a] onego, zamilczyć nie należy:

1) że na mocy dekretu Stanisława Augusta troskliwego i o wzrost i ozdobę miast monarchii w Warszawie dnia 27 grudnia 1781 zapadłego odbyła się komisyja graniczna,

2) że w skutku tej i na mocy zaprodukowanych przez tutejsze miasto przywilejów i dokumentów, a szczególnie aktu granicznego z r. 1583 zapadł wyrok pod dniem 21 lutego 1787 w Warszawie w Pałacu Rzeczypospolitej, podług którego tutejsze miasto (jak w raportach podpisanego burmistrza z dnia 3 czerwca i 27 września w nro 835 i 1 546, niemniej przysłanych w tychże wykazach:

a. realności skarbowych wpośród posiadłości miasta położonych i resp.,
b. własności miejskich przez rząd posiadanych namienione (znaczną część gruntów z młynem i dwoma karczmami):

1) od starostwa, teraz w posesyji ekonomii brzeskiej będących,
2) od wsi Smólska.

(9) Jaka jest ludność miasta?
a) Chrześcijan — 819,
b) Żydów — 330,
c) Innych wyznań —,
d) W ogóle głów — 1149.

(10) Jaki jest sposób utrzymania się mieszkańców, czy rzemiosła, handel lub też rolnictwo?
Rzemiosło, handel i rolnictwo.

(11) Jaka jest ilość domów?
a) murowanych — 45,
b) drewnianych — 79,
c) w ogóle — 124.

(12) Wiele wynosi suma asekuracyjna ogółem w Towarzystwie Ogniowym?
351 375 złp.

(13) Czy miasto jest całkowicie lub w części brukowane i czyli w bliskości potrzebne znajdują się do bruku materiały?

---

a W rkps. terrotorii.

Nieomylną jest rzeczą, że całe miasto było wybrukowane, albowiem w podwórzach nawet pustych placów znajdują się głęboko w ziemi ukryte bruki, w rynku samym wątpiono aby był bruk, który dopiero w r. 1816 i 1817 odkryty został; w ulicy jednak Żydowskiej, Flakowskiej i Tylnej niepodobno takowego dobyć, do którego w bliskości potrzebne materiały nie znajdują się. Od r. 1810 wybrukowano boki rynku i 5 ulic.

(14) Wiele miewa i kiedy jarmarków?
ośm, nr 8
a) przez króla Jana w r. 1684 [a]
b) przez Augusta II 1720 uprzywilejowanych, jako to:
1) dnia 2 lutego czyli na Oczyszczenia NPMaryi,
2) na ś. Józef,
3) na ś. Stanisław,
4) w niedzielę pomiędzy oktawą Bożego Ciała,
5) na ś. Piotr i Paweł,
6) na Wniebowzięcie NPMaryi,
7) na ś. Michał,
8) na ś. Katarzynę.

W wigilią których bywają targi, lecz tak pierwsze jako i drugie nie warte swych nazwisk.

(15) Co za szczególny przedmiot handlu podczas tych jarmarków?
Handel sukna, drobnej kramarczyzny i glinianych naczyń.

(16) Wiele ma targów tygodniowych?
Żadnych.

(17) Jakie dochody miasto miało w roku 1806, 1819 oraz dla jakich przyczyn powiększone lub zmniejszone?
(1806) — 9.387 złp. 8 gr.; (1819) — 11.908 złp. 24 gr.

Że folwark wsi Pikutkowa na włościan podzielony, po wtóre, że przez te dwa rumunki od wsi Pikutkowa odseparowanej i z tych równie jak z folwarku, niemniej z łąk Obory zwanych, z targowego większa dzierżawa wyprowadzona i przez ustanowienie konsensowego od szynku trunków.

(18) Czyli miasto w ogóle wzrasta lub upada i jakie są powody wzrostu lub upadku?
Za rządu pruskiego z przyczyny rozpoczętej budowli domu więziennego, założonej w nim fabryki sukna, umieszczenia w mieście władz sądowniczych, kasy powiatowej i pocztamtu, których urzędnicy nie mając lokalu ani do ułatwienia swych czynności ani też przyzwoitego mieszkania, do budowy domów dla siebie posunęli się, przez co miejscowi mieszkańcy do budowli zachęceni zostali i sprowadzonym z obcych miejsc do fabryki rękodzielnikom i profesjonalistom podana została sposobność do pozostania w tym mieście i do pobudowania sobie porządniejszych (jakie tu na ów czas były) domów, tym więc sposobem do r. 1806 miasto dosyć znacznie wzrosło, lecz wynikła w tymże roku wojna, nastąpiona po niej w r. 1816 pogorzel, a nade wszystko przeniesienie stąd podprefektury z kasą powiatową i wcielenie jej do komisyju obwodowej w Włocławku w inną zupełnie postać miasto przybrało. Mieszkańcy onego ujrzawszy się ogołoconemi z majątku i wszelkich widoków i zysków pozbawionymi, zaczęli jeden po drugiem, gruzami okryte place z miastem opuszczać, zwłaszcza że wpośród największego niedostatku warty przy domu więzienia i nieustanne z inkulpatami i wagabundami ile na krzyżowym trakcie transporta uskuteczniać musieli.

a W rkps. błędnie 1631, 1681.

(19) Wiadomości historyczne lub statystyczne, jakie poprzedniczymi rubrykami objęte nie są, a które jednakże miejsce mieć mogą?

Pozostaje tu tylko do powtórzenia, że to miasto podług brzmienia przywilejów w pierwszym punkcie sub nro 1, 2, 3 dotkniętych po pierwiastkowej ruinie zostawszy tak dobrze w roku 1292, 1401 i 1551 wyposażone, musiało być doskonale wyrestaurowane i upiększone. Tymczasem lustracja z r. 1661 opiewa, iż w czasie szwedzkiej wojny funditus spalone, nareszcie w roku 1702 i 1705 przez wojska litewskie i saskie ostatecznie i z gruntu zrujnowane, zrabowane i do ostatniej czyli takiej mizerii przyprowadzone, że tylko trzech pozostało w nim gospodarzy; a, że najstarszy w wieku obywatel niniejszego miasta, około 88 lat mający, JP Feliks Pniewski, w dniu 10 grudnia 1818 r. protokolarnie przed burmistrzem zeznał, jako za jego pamięci lubo to miasto było jeszcze murami otoczone i bramami opatrzone, 11 tylko w nim, a w wsi Guźlinie 3 biedne znajdowały się chatki, pomiędzy któremi tylko jeden starożytny dom murowany, a reszta drewniane i dlatego grunta w niejakiej tylko części były obsiewane, reszta zaś takowych, równie jak około miasta ogrody i place chwastem, czerniem i chrustem zarosłe były. Nareszcie że w samym mieście na targowisku, czyli na ulicy Flakowskiej, takie trawy rosły, na których się konie pasły, w zielsku zaś na rynku wyrosłym bydło ukryć się mogło. Jasnym więc jest dowodem, że takowe od szwedzkiej wojny aż dotąd nie było dostatecznie wyrestaurowane i z przyczyn w poprzedniczym punkcie wyrażonych do lepszej egzystencji bez względu i pomocy łaskawego rządu przyjść nie jest w stanie. Niektórzy z pogorzelców mając nadzieję, że władza obwodowa z kasą do tutejszego miasta zwróconą będzie, posunęli się do budowli, tymczasem widząc inni, że pierwszych nadzieja omyliła i że wystawione przez nich domy żadnego im nie przynoszą procentu, do budowy zniechęceni zostali. Krótko mówiąc z powodu, że miasto pobliskimi wokoło będąc zamknięte miasteczkami i dlatego z handlu i przemysłu ogołocone, inaczej nie tylko wzrosnąć, ale też i podnieść się nie potrafi, chyba po umieszczeniu w nim dykasterium obwodu, tym bardziej, że teraz dziedzice miast szlacheckich w celu zaludnienia i podniesienia ich nie tylko place z ogrodami i łąkami, na których tu zbywa, bezpłatnie rękodzielnikom i profesjonistom nadają, ale też drzewem, cegłą i dachówką do budowli onychże zachęcają.

(20) Uwagi dozorcy miast.

Do polepszenia tego miasta ten tylko pozostaje sposób, aby w nim przynajmniej sądownictwo grodzkie (po poprzednim wybudowaniu stosowanego na lokal dla niego kosztem skarbu domu) umieszczone zostało, do którego częsty zjazd interesantów podałby mieszkańcom choć małe zyski i sposobność do zaniechanej budowli. Przez założenie zaś fabryki sukna w domu więzienia (tak jak za rządu pruskiego egzystowała) biedna klasa mieszkańców z sprzędzenia wełny mogła by mieć utrzymanie się. Z powodu że to miasto na głównym trakcie pocztowym z Torunia do Warszawy położone i że po ostatniej pogorzeli już 18 ozdobnych massiv wystawiło budynków, mogłoby się w krótkim czasie zupełnie wyrestaurować podług kwestionariusza założonego planu przy względach rządu, do czego zapewnienie dykasteriów najwięcej pomóc może, teraz bowiem nie mając widoku wynajęcia domów do ich restaurowania chęć utracili.

(UWAGI KOMISJI WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO DO OPISU BRZEŚCIA KUJAWSKIEGO Z 1820 R.)

(k. 44) W dopełnieniu poleceń Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji [Komisja Województwa Mazowieckiego — M. K.] ma zaszczyt podać w załączeniu Opis historyczno-topograficzny i statystyczny miasta Brześcia Kujawskiego z następującymi uwagami.

Co do terytorium.

Ogólne terytorium miasta Brześcia zajmuje prócz ról miejskich jeszcze oddzielne wsie Pikutkowo i Guźlin, tudzież bór między temi leżący. Dozorca miejs[ki] zamieścił w opisie tym, iż granice miasta nienaruszone. Lubo jednak co do granic nie ma żadnego sporu, zachodzi atoli kwestia co do gruntów na wsi Guźlinie przez obywateli szczególnych przywłaszczonych, o czym wszakże osobna uwaga poniżej umieszczona Komisję Rządową objaśnia.

Co do pomiaru miasta.

Pomiar ogólny całego terytorium jeszcze za rządu polskiego z okazji toczącego się procesu gra/k. 44v/niczego był sporządzony. Prócz tego zaś Komisja Wojewódzka jeszcze w roku zeszłym kazała sporządzić szczególne plany:
1. wsi Pikutkowa,
2. borów i rumunków do tejże należących, a to w celu przyszłego tychże pertynencji urządzenia i stałego ich od pól miejskich odgraniczenia.

Nadto z powodu zaszłego sporu o grunta na wsi Guźlin z mieszczanami, również i rozmiar tejże wsi został w roku zeszłym zrobiony. Wynikające z pomiaru tych szczególnych pertynencji zmiany wymagają, aby teraz plan ogólny terytorium miasta w roku 1788 sporządzony, został sprawdzonym, co też Komisja Wojewódzka dozorcy miast poleciła. Skoro zaś takowe sprawdzenie uskutecznionym zostanie, Komisja Wojewódzka egzemplarz dla Komisji Rządowej wygotować każe i przesłać go w swoim czasie nie omieszka.

(k. 45) Co do przyszłego uregulowania siedzib tegoż miasta.

Plan siedzib miasta względem na przyszłe jego uregulowanie dotąd jeszcze zrobionym nie jest. Komisja Wojewódzka jednakże w tej mierze stosowne dozorcy miast wydała polecenie i w swoim czasie takowy wraz z projektem przedstawić Komisji Rządowej nie zaniedba.

Co do odłączenia Żydów.

W ludności ogólnej miasta Żydzi zajmują przeszło trzecią część. Wyznaczona dla Żydów przez dekret assesorii za polskich czasów ulica Tylna, nie jest teraz na pomieszczenie ich dostateczną. Dlatego więc powiększenie w tym względzie rewiru jest koniecznym, w którym to celu właśnie Komisja Wojewódzka pod dniem 8 listopada r[oku] z[eszłego] już wniosek swój Komisji Rządowej podała.

Co do budowli gminnych.

W mieście tym następujące budowle do kasy miejskiej należą:

a) ratusz

Ratusz rzeczony jest szczupły, a dla swej starości potrzebuje (k. 45v) znacznej reparacji. Teraz umieszczone w nim jest sądownictwo. Na przyszłość atoli gdy ta budowla w środku samego rynku jest położona, a z powodu swej szczupłości nie odpowiada ani przeznaczeniu, ani kosztom reparacji jakiej potrzebuje, ani wreszcie pożytecznie użyć się nie da, Komisja Wojewódzka jest zdania, aby budowa ta za przeniesieniem sądownictwa była zniesioną, a ratusz oddzielnie w połaci rynkowej był wystawiony, w czym w swoim czasie Komisja Wojewódzka wniosku uczynić nie zaniedba, wskazawszy już nawet dozorcy miast aby mając to zadanie Komisji Wojewódzkiej na uwadze przy sporządzeniu planu siedzib o obraniu placu na ratusz dogodnym pamiętał.

b) karczma Kapitania zwana z ogrodem i wałem. Pertynencja rzeczowa składa się z stajni, ogrodu i części wału, który na pole jest obróconym. Stajnia (k. 46) sama z powodu iż zagrażała zawaleniem się, cokolwiek podreperowaną została, ponieważ zaś przy niej żadnego domu nie ma, na teraz bez użytku stoi. Ogród zaś z wałem wypuszczonym został w dzierżawę za złp. 18 gr 15 rocznie do kasy miejskiej się opłacające.

Jeżeli się Komisji Wojewódzkiej uda przeprowadzić przez błota Smętowo trakt do Włocławka, natenczas wypadnie na tym placu odbudować dom zajezdny i utrzymać stajnię dziś egzystującą. Wprzód atoli nic w tej mierze przedsięwziąć nie można, albowiem w przeciwnym razie dom zajezdny bezużyteczny stałby się. W obu przypadkach wszakże czyli wystawienie domu na tym placu będzie koniecznym lub nie, zawsze Komisja Wojewódzka plac ten na wieczny czynsz wypuścić zamierza i tylko dla większego dochodu dla kasy miejskiej na rezultat projektu w celu przeprowadzenia traktu oczekuje (k. 46 v).

c) cegielnia

Cegielnia ta jest wystawiona na gruncie do obywatela miasta nazwiskiem Andrzeja Nowackiego należącym. W zamian zaś za grunt rzeczony danym został właścicielowi onegoż grunt do kasy miejskiej należący Pisarzewskie zwany z tym warunkiem, iż tak tylko długo z gruntu Pisarzewskie zwanego pożytkować jest mowa, dopokąd cegielnia miejska na gruncie tegoż stać będzie. Zmiana tychże gruntów stała się wskutek kontraktu w dniu 2 lutego 1820 r. zawartego przez Komisję Rządową zatwierdzonego. Na teraz cegielnia rzeczona jest wypuszczoną w entrepryzę do końca grudnia 1822 r. Wskutek zaś urzędowej ugody z entreprenerem zawartej każdy kupujący cegłę lub dachówkę w tejże cegielni obowiązanym jest opłacać do kasy miejskiej:

(k. 47) 1. jeśli jest obywatelem miasta:
a) od 1000 cegły po złp. 6,
b) od 1000 dachówek po złp. 9.
2. jeżeli nie jest obywatelem miasta:
a) od 1000 cegły po złp. 12,
b) od 1000 dachówek po złp. 18.

Co do gruntowych pertynencji gminnych

Z gruntowych pertynencji gminnych należą do kasy miejskiej miasta Brześcia:

a) wieś Pikutkowo [a]:

W wsi tej był dawniej prócz włościan zaciągowych folwark oddzielny. Folwark takowy wraz z wsią, pańszczyznami, daninami i propinacją od czasów pruskich bywał wypuszczony w dzierżawę czasową. Gdy zaś później zabudowania folwarczne poobalały się, a kasa miejska z powodu okoliczności wojennych odbudować takowe nie była w stanie. Dzierżawcy zaś włościan uciemiężali. Były prefekt departamentu bydgoskiego na wniosek rady miejskiej i włościan (k. 47v) samych role folwarczne między włościan podzielić kazał, i w tymże roku w dzierżawę czasową wypuścił. Odtąd więc ciż włościanie sposobem dzierżawy trzymają wieś całą Pikutkowo wraz z propinacją tameczną, która teraz na lat trzy do ostatniego czerwca 1822 r. jest przedłużoną, a to za sumę złp. 46 138 rocznej dzierżawy. Względem zaś wydzierżawienia tejże wsi na czynsz wieczny Komisja Wojewódzka przedstawiwszy już oddzielny projekt Komisji Rządowej oczekuje w tej mierze ostatecznej onejże decyzji.

b) wieś Guźlin:

W wsi tej przez nadużycie władz zarządzających wielu z prywatnych obywateli przywłaszczyli sobie nieprawnie grunta tak dalece, iż w wsi rzeczonej na teraz jest jedynie tylko 3 gospodarzy, którzy do kasy czynsz opłacają. Gospodarzom ostatnim wypuścił rząd pruski (k. 48) w roku 1797 na lat 20 po sobie następujących, to jest od 1 czerwca 1796 do dnia tegoż 1816 r. grunta w onychże posesji na teraz zostające, z obowiązkiem, iż każdy z rzeczonym gospodarzy corocznie do kasy miejskiej po złp. 156 czynszu opłacać winien. Komisja Wojewódzka z powodu przedsięwziętych kroków prawnych względem gruntów nieprawnie przez obywateli miejskich na Guźlinie posiadanych

a W rkps. błędnie Pitkowo.

(o czym niżej uwaga umieszczoną będzie) nie mogąc wprzód przystąpić do dalszego wypuszczenia na czynsz wieczny wsi Guźlina, zanim ostateczne uregulowanie gruntów onejże po ukończonym sporze nie nastąpi. Na teraz czasowo kontrakt przez rząd pruski wydany przedłuża. Wskutek tegoż rzeczeni gospodarze z wsi Gruźlina na teraz rocznego czynszu złp. 468 do kasy miejskiej opłacają (k. 48v). Prócz dzierżawy gruntowej jaką miasto od 3 tych włościan w Guźlinie pobiera, służy miastu w tejże wsi prawo propinacji, która na teraz jest oddzielnym kontraktem wydzierżawioną o czym niżej.

c) Bór z rumunkiem Słonne i Przyborowce:

Na granicach wsi Pikutkowo jest bór dosyć znaczny z dwoma rumunkami pod osobnym nazwiskiem Słonne i Przyborowce do kasy miejskiej należący. Na teraz rumunki rzeczone są oddzielnie wydzierżawione, i tak:

1. Rumunek Słonne wydzierżawiony jest od 1 czerwca 1823 za złp. 383, przez dzierżawcę do kasy miejskiej się opłacająca.
2. Rumunek Przyborowce wydzierżawiony jest do 1 lipca 1822 r. za sumę złp. 140, przez dzierżawcę rocznie opłacaną.

Prócz powyższych rumunków zaprojektowawszy (k. 49) urządzenie boru zamierzyła Komisja Wojewódzka jeszcze utworzyć zamyśla dwa drugie rumunki (sic).

Względem zaś wypuszczenia na czynsz wieczny tak pierwszych jako i drugich rumunków tudzież uregulowania całkowitego boru Komisja Wojewódzka oddzielny projekt Komisji Rządowej przedstawić miała zaszczyt, do którego się odwołuje.

d) łąka Krzywenta zwana.

Łąka rzeczona jest wydzierżawioną do końca maja 1823 r. za złp. 141 gr 15 rocznie. Obszerność jej przy sporządzeniu ogólnego pomiaru zostanie wyznaczoną, i projekt względem przyszłego wiecznego wydzierżawienia Komisji Rządowej przedstawiony wówczas będzie, na co Komisja Wojewódzka uwagę dozorcy miast zwróciła.

e) łąka Obory [1] zwana.

Na teraz jest wydzierżawioną (k. 49v) do ostatniego maja 1823 za złp. 302 gr 15 rocznie. Względem tej łąki też sama zresztą służy uwaga co do łąki Krzywenta.

f) ogrodów:

Wały z fosami z trzech stron miasta otaczające za rządu pruskiego do splantowania i zakładania na nich ogrodów fruktowych na czynsz wieczny wypuszczone zostały, i z tego utworzyło się 13 mniejszych ogrodów, z których dzierżawcy wieczyści wskutek zawartych za rządu pruskiego kontraktów w ogóle podług załączającej się tu specyfikacji [2] do kasy rzeczonego czynszu złp. 77 gr 15 opłacają.

g) ogród na górze piaszczystej.

Góra piaszczysta ze stodołami miejskimi na Krakowskim Przedmieściu sytuowanymi położona z powodu kamieni, gruzów i nieurodzajności (k. 50) ziemi bezużytecznie do końca r(oku) z(eszłego) leżała. Komisja Wojewódzka pragnąc atoli fundusze kasy miejskiej pomnożyć poleciła takową w dzierżawę wypuścić i na teraz zostawszy w ogród zamienioną, wydzierżawiona jest do ostatniego grudnia 1826 r. za złp. 12 rocznie. Wydzierżawienie jej wieczne razem z innymi pertynencjami później nastąpi.

h) pole Pisarzewskie zwane.

O tym polu pod cegielnią jest nadmienionym. Zostaje ono zawsze własnością gminną, gdyż później skoro cegielnia upadnie zawsze do kasy miejskiej wrócić powinna.

---

1 Obora jako nazwa łąki występuje w nadaniu Władysława Jagiełły z 23 XI 1401 r., Codex Diplomaticus Poloniae, t. 2, cz. 2, nr 557.

2 Obecnie brak tego zestawienia w aktach.

Co do innych dochodów.

Do dochodów innych należą do gminy miasta Brześcia:

kapitały,
polowanie,
jarmarczne i targowe,
zyski z propinacji,
propinacja w Guźlinie.

a) co do kapitałów:

1. Miasto pożyczyło entrepenerowi cegielni miejskiej złp. 1800 z prowizją od sta po 5, którą to sumę 1 (k. 50 v) stycznia 1823 kasie miejskiej zwrócić jest obowiązany.

2. Starozakonny Lewin Beer pożyczył od miasta w roku 1792 za ręcznym skryptem złp. 400 z obowiązkiem spłacenia takowej w roku następnym w czterech ratach. Gdy atoli rzeczony starozakonny Beer dotąd z zaciągniętego długu się nie uiścił, przeto Komisja Wo[jewó]dzka poleciła dozorcy miast aby pierwsze kroki w celu windykacji onejże przedsięwziął.

b) Co do polowania, takowe już za rządu pruskiego bywało dzierżawione. Na teraz zaś do końca czerwca 1823 za złp. 8 gr 15 rocznie jest wypuszczone.

c) targowe czyli jarmarczne nie wiadomo kiedy wzięło swój początek, lecz za rządu pruskiego bywało już dzierżawione. Opłata ta bywa pobierana w czasie jarmarków na rzecz kasy miejskiej podług następującej taryfy:

1. od większego [a] taksa po złp 1,
2. od fabrykanta po gr. 18,
3. od przywożonych na wozach wiktuałów, owoców itd po gr. 15,
4. od kramarzy z znaczniejszymi towarami po gr. 12,
5. od kramarzy mniejszych po gr. 6.

Dochód z tego źródła wynikający na teraz jest wydzierżawiony do końca grudnia 1821 za złp. 116 rocznie.

d) zysk z propinacji.

Przywilejami [b] dozwolonym było mieszczanom sprowadzanie do miasta trunków. Odkąd zaś opłata od tychże pod nazwiskiem zysk na rzecz miasta zaprowadzono (k. 51) została nie jest wiadomo. Tyle tylko wykrytym być może, że opłata ta jeszcze za rządu pruskiego istniała i że pod tytułem tym pobiera kasa miejska:

1. od garnca piwa gr. 1,
2. od garnca wódki gr. 12,
3. od garnca porteru i piwa angielskiego gr. 1.

Dochód z poboru tego był wypuszczonym w dzierżawę do końca grudnia r[oku] z[eszłego] za złp. 2 300 rocznie. Po ekspiracji rzeczonego kontraktu z dzierżawcą, gdy się na terminach trzechkrotnych licytacyjnych żaden ochotnik do wydzierżawienia tego dochodu nie znalazł, tymczasowo w administrację poborcy konsumpcyjnemu jest oddany.

e) Co do propinacji w Guźlinie.

Dawniej miasto z tej propinacji nie użytkowało, dopiero teraz Komisja Wojewódzka zaprowadzić [c] i dochód stąd urządzić usiłowała, wskutek czego propinacja teraz za złp. 90 od 12 sept[embra] 1821 r. do końca grudnia 1823 jest wydzierżawioną.

Co do jarmarków.

Przywilejami nadane były rzeczonemu miastu ośm jarmarków, i te się dotąd zwykle odbywają.

---

a W rkps. brak następnego wyrazu.

b W rkps. „przywileami".

c W rkps. brak następnego słowa.

Co do targów.

Wedle przywilejów w wigilię każdego jarmarku odbywają się zwykłe targi. Komisja Wo[jewó]dzka winna nadmienić w tym miejscu, iż targi rzeczone są mniej znaczącymi. Dla podniesienia atoli miasta i nadania sposobności ziemianom łatwiejszego zbycia ziemiopłodów, życzyć by należało, aby na przyszłość w mieście Brześciu również jak w innych miastach za tygodniowe targi w dwie niedzielne odbywać się mogły, w czym oddzielne przedstawienie Komisji Rządowej uczynić nie zaniedba.

Co do ciężarów przez mieszczan ponoszonych.

Prócz zwyczajnych podatków mieszczanie miasta Brześcia opłacają do kapituły a w Włocławku dziesięcinę.

Co do pertynencji gruntowych do rządu należących a w tym mieście położonych.

Niegdyś do terytorium miasta należały:

a) folwark Bugay z jeziorem Smętowo,

---

a W rkps. kapitule.

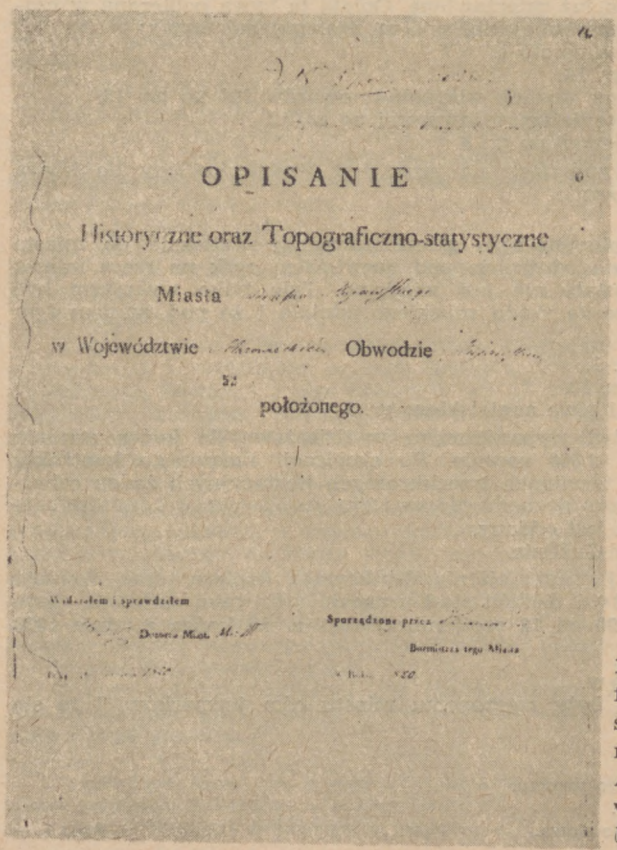

OPISANIE

Historyczne oraz Topograficzno-statystyczne

Miasta

w Województwie Obwodzie

położonego.

Sporządzone przez

Burmistrza tego Miasta

Ryc. 1. Strona tytułowa formularza „opisu" Brześcia Kujawskiego z 1820 r., znajdującego się w Aktach KRSW w AGAD w Warszawie (sygn. 457, k. 52).

b) wieś z folwarkiem Stary Brześć,
c) wieś z folwarkiem Folboruch

(k. 51v) Później atoli takowe do starostwa odpadły, a nadto za rządu pruskiego zupełnie od terytorium miasta odgraniczonymi zostały.

Co do procesów.

Miasto nie ma żadnego sporu granicznego. Wynika tylko na teraz spór o windykację gruntów przez obywateli miasta we wsi Guźlinie nieprawnie posiadanych. W roku jeszcze 1787 wyznaczoną była w tej mierze przez króla Stanisława komisja boni ordinius mająca uregulować dochody tegoż miasta, która zarazem opisać miała grunta rzeczone w sporze będące.

Później, za rządu pruskiego w ówczesnej Kamerze zaczęto rozpoznawać prawa miasta do wspomnianych gruntów. Na koniec minister spraw wewnętrznych byłego Księstwa Warszawskiego polecił był prefekturze płockiej zajęcie się wyjaśnieniem powyższego przedmiotu. Od tego zaś czasu żadna w tym względzie korespondencja prowadzoną nie była. Dla odzyskania więc teraz miastu rzeczonych gruntów Komisja Wojewódzka stosowne przez Prokuratorię Generalną przedsięwzięła kroki.

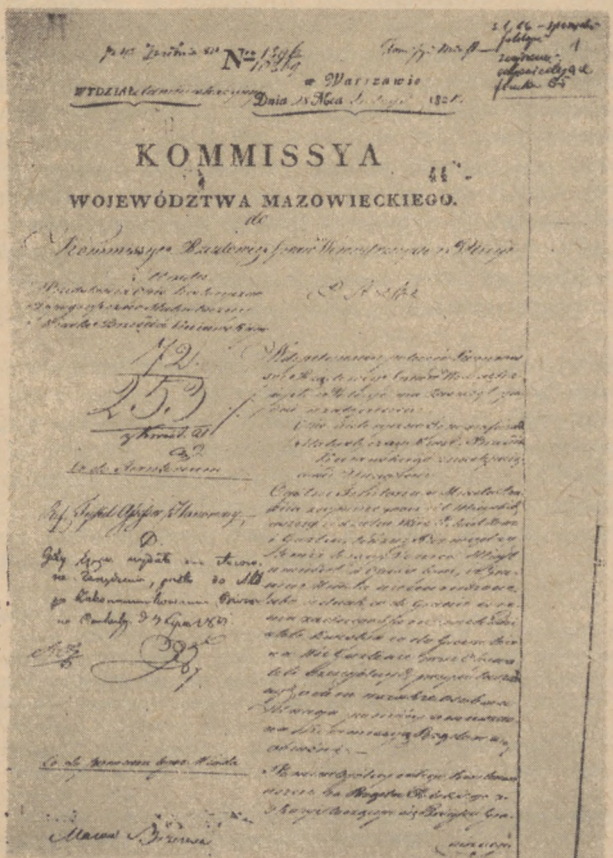

KOMMISSYA

WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

Ryc. 2. Pierwsza strona pisma Komisji Województwa Mazowieckiego do KRSW z 26 II 1821 r., zawierającego uwagi dotyczące opisu historyczno-topograficznego Brześcia Kujawskiego z 1820 r. (Akta KRSW w AGAD w Warszawie, sygn. 457, k. 44).

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Marianna Gruszczyńska (Włocławek)

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW POWIATU WŁOCŁAWSKIEGO W AKTACH STAROSTWA POWIATOWEGO WŁOCŁAWSKIEGO (1918—1939)

Zespół akt Starostwa Powiatowego Włocławskiego, przechowywany w Archiwum Państwowym we Włocławku, zasługuje na specjalne omówienie ze względu na dużą wartość historyczną zachowanego materiału aktowego oraz brak pomocy archiwalnych, które byłyby pomocne badaczowi w bliższym zorientowaniu się w zawartości akt [1].

Przed I wojną światową powiat włocławski wchodził w skład guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Na czele powiatu w latach 1866—1914 stał naczelnik powiatu, który funkcje swoje sprawował przy pomocy urzędu powiatowego [2]. Po zajęciu w 1915 roku powiatu włocławskiego przez wojska niemieckie, władze okupacyjne powołały własną administrację. Przez okres trzech lat (tj. 1916—1918) na terenie powiatu włocławskiego działał Cesarsko-Niemiecki Szef Powiatu Włocławskiego (Kreiserlich Deutscher Kreischef Vloclavek) [3]. Utworzenie w 1918 roku niepodległego państwa polskiego stało się natomiast podstawą powołania polskiej administracji państwowej.

Zespół akt Starostwa Powiatowego Włocławskiego obejmuje akta z lat 1918—1939, tj. z okresu od czasu uzyskania niepodległości przez państwo polskie do wybuchu II wojny światowej. Terytorialnie zespół obejmuje granice ówczesnego powiatu włocławskiego [4], w skład którego wchodziło 6 gmin miejskich: Brześć Kuj., Chodecz, Kowal, Lubień Kuj., Lubraniec, Przedecz oraz 13 gmin wiejskich: Baruchowo, Chodecz, Dobiegniewo, Falborz, Kłóbka, Kowal, Lubień Kuj., Łęg, Piaski, Przedecz, Pyszkowo, Śmiłowice i Wieniec.

1 Stan opracowania zespołu zobacz s. 3.

2 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy Oddział we Włocławku (cyt. dalej APW), Urząd Powiatowy Włocławka lata 1858—1918, 8114 jednostek inwentarzowych (cyt. dalej jedn. inw.). Zespół ten jest bardzo dobrze zachowany i zawiera cenny materiał źródłowy do dziejów powiatu włocławskiego od połowy XIX wieku do 1918 roku. Posiada wstęp i inwentarz książkowy.

3 APW, Cesarsko-Niemiecki Szef Powiatu Włocławskiego lata 1916—1918, 417 jedn. inw. Zespół nie posiada większej wartości badawczej, zawiera bowiem w większości akta personalne pracowników urzędu.

4 Powiat włocławski do 1938 roku wchodził w skład województwa warszawskiego, w kwietniu 1938 roku został włączony do województwa pomorskiego.

Podstawą prawną powstania Starostwa Powiatowego Włocławskiego były rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1919 roku, określające zasady zespolenia urzędów i organów powiatowej administracji państwowej [5] i rozporządzenie o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych pierwszej instancji na obszarze byłego zaboru rosyjskiego [6]. W myśl tych rozporządzeń starostwo w obrębie powiatu było urzędem administracji pierwszej instancji, powołanym do sprawowania wszelkich agend administracji państwowej, z wyjątkiem spraw przekazanych urzędom administracji niezespolonej.

Do kompetencji starostwa należało załatwianie następujących spraw: ewidencja ludności, sprawy wojskowe (mobilizacyjne, poborowe, świadczenia na rzecz wojska), sprawy związków i stowarzyszeń, bezpieczeństwa publicznego, nadzór nad prasą i widowiskami, sprawy wyznaniowe, opieki społecznej, ochrony pracy, sprawy aprowizacyjne i służby zdrowia, sprawy dotyczące przemysłu i handlu, rolnictwa, rybołówstwa, sprawy budownictwa lądowego i wodnego, sprawy z dziedziny kultury, sztuki i oświaty, a ponadto współdziałanie z organami i władzami, które nie podlegały starostwu [7].

19 stycznia 1928 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał rozporządzenie o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej [8]. Przepisy tego rozporządzenia wzmacniały między innymi pozycję starosty, który był na swoim terenie przedstawicielem rządu i szefem administracji ogólnej. Starosta, który stał na czele powiatu, był mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Pod względem osobowym podlegał temu ministrowi, a pod względem służbowym bezpośrednio wojewodzie. W oparciu o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 stycznia 1928 roku i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1930 roku, Wojewoda Warszawski wydał zarządzenie o wewnętrznej organizacji i trybie urzędowania starostw województwa warszawskiego [9]. Do czasu wydania wyżej wymienionego zarządzenia Starostwo Powiatowe we Włocławku podzielone było na 8 działów, które załatwiały sprawy zgodnie z rozporządzeniem o tymczasowej organizacji powiatowych władz administracyjnych pierwszej instancji na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

W 1931 roku, zgodnie z zarządzeniem wojewody warszawskiego, nastąpił podział czynności Starostwa Powiatowego Włocławskiego na 13 referatów: ogólny, organizacyjny, budżetowo-gospodarczy, bezpieczeństwa i porządku publicznego, administracyjny, wojskowy,

5 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1919 roku Nr 90, poz. 488.

6 Ibid., poz. 489.

7 Ibid., art. 2.

8 Warszawski Dziennik Wojewódzki dla obszaru województwa warszawskiego z 1931 roku Nr 1a, poz. 19.

9 Ibid., poz. 20.

karno-administracyjny, opieki społecznej, sanitarny, weterynarii, budowlany, ochrony lasów, referat spraw inwalidów wojennych. Szczegółowy zakres czynności każdego z wyżej wymienionych referatów określał załączony do zarządzenia „Szczegółowy podział czynności w starostwach Województwa Warszawskiego" [10]. Ta organizacja Starostwa Powiatowego Włocławskiego przetrwała do 1939 roku.

14 września 1939 roku miasto i powiat włocławski znalazły się pod okupacją niemiecką. Cały teren powiatu włocławskiego włączony został bezpośrednio do Rzeszy, tworząc tzw. „Kraj Warty" (Wartheland) [11]. Na zajętych terenach władze okupacyjne powołały własną administrację. Nazwa powiatu włocławskiego ustalona została od zniemczonej nazwy Włocławka (Leslau) i brzmiała Kreis Leslau. Na czele powiatu stał starosta (Landrat), który funkcje swoje wykonywał przy pomocy biura — Landratsamt [12].

Wybuch II wojny światowej i wprowadzenie okupacji hitlerowskiej na terenie powiatu włocławskiego stały się podstawą archiwizacji akt wytworzonych przez starostwo powiatowe. Przez okres okupacji akta przeleżały w piwnicach budynku starostwa. Po wojnie przejęte zostały przez Powiatowe Archiwum Państwowe we Włocławku.

W 1961 roku zakończone zostały prace porządkowe nad zespołem akta Starostwa Powiatowego Włocławskiego, rozpoczęte w 1957 roku. Po zinwentaryzowaniu zespół akt starostwa liczy 1779 jednostek inwentarzowych i jest jednym z lepiej zachowanych zespołów archiwalnych tego okresu. W oparciu o szczegółowy podział czynności starostw województwa warszawskiego z 1931 roku, wyodrębnione zostały akta 13 referatów. W ramach referatów akta otrzymały układ chronologiczno-rzeczowy. Zespół posiada tylko inwentarz kartkowy bez wstępu lub też krótkiej informacji, która mogłaby być pomocna badaczowi w prowadzeniu prac.

Znaczenie omawianego zespołu zwiększone jest niepełnym stanem zachowania lub nawet brakiem innych materiałów, wytworzonych przez władze miejskie i gminne powiatu włocławskiego [13]. Uzupeł-

---

10 Ibid., załącznik nr 1.

11 Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939—1945, tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska Prus Zachodnich*, Poznań 1951, s. 8; A. Kowalewska, *Powiat włocławski w okresie II wojny światowej*, [w:] *Monografia Powiatu Włocławskiego*, Włocławek 1968, s. 105 mylnie podaje, że powiat włocławski włączony został do Okręgu Rzeszy Gdańsk Prusy Zachodnie.

12 Akta urzędu Landratsamt Leslau nie zachowały się, zostały prawdopodobnie zniszczone przez niemieckie władze okupacyjne.

13 W zasobie Archiwum Państwowego we Włocławku znajdują się akta wszystkich 6 urzędów miejskich, które wchodziły w skład powiatu włocławskiego. Największą wartość badawczą posiada zespół akt miasta Kowala. Zespół ten jest opracowany, liczy 285 jedn. inw., posiada wstęp i inwentarz książkowy. W zespołach pozostałych urzędów miejskich przeważają księgi ludności stałej, założone pod koniec XIX wieku i kontynuowane do 1931 roku. Zespoły te posiadają inwentarze kartkowe i krótkie informacje. Akta 13 urzędów gminnych, tworząc grupę zespołów „Akt gmin powiatu włocław-

nieniem akt starostwa mogłyby być akta Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, w skład którego do 1938 roku wchodził powiat włocławski. Niestety, cały zespół akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego uległ zniszczeniu w okresie okupacji hitlerowskiej. Zespół akt Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego zawiera natomiast fragmentaryczny materiał źródłowy z lat 1938—1939 [14].

Akta starostwa powiatowego dają w zasadzie obraz życia społeczno-gospodarczego, politycznego i administracyjnego powiatu w latach 1918—1939. Szczególnie interesujący materiał można wyodrębnić do takich zagadnień, jak: działalność partii politycznych, ruchy rewolucyjne, rola związków zawodowych, sprawy przemysłu, rzemiosła, budownictwa, służby zdrowia, sprawy narodowościowe, wyznaniowe, sprawy samorządu gminnego i nadzoru nad prasą.

Działalność partii politycznych. Działalność tę najwyraźniej obrazują miesięczne sprawozdania sytuacyjne, sporządzane przez referat bezpieczeństwa i porządku publicznego na podstawie sprawozdań i raportów wydziału śledczego Komendy Policji Państwowej we Włocławku [15]. Obejmują one lata 1918—1936 i stanowią bogaty materiał źródłowy nie tylko do przedstawienia działalności partii politycznych, ale do takich zagadnień, jak: sprawy mniejszości narodowych, porządku publicznego, działalności związków i stowarzyszeń społecznych.

Działalność partii komunistycznych i lewicowych (KPP, PPS-Lewica, KZMP) przedstawiona została w sprawozdaniach sytuacyjnych w punkcie noszącym nazwę „ruch wywrotowy". Na podstawie tych sprawozdań można prześledzić formy działalności partii politycznych, działających nielegalnie na terenie powiatu i miasta, a były one różne: strajki, demonstracje, kolportowanie ulotek i odezw, agitacje. Przy opisach zebrań członków partii podawano ilość osób biorących udział i nazwiska, ewentualnie pseudonimy kierownictwa komórki partyjnej. Do sprawozdań sytuacyjnych w ostatnim punkcie dołączano wykazy osób, które uległy aresztowaniu za przynależność do partii komunistycznej i prowadzenie działalności antyrządowej.

W referacie bezpieczeństwa i porządku publicznego zachował się

---

skiego", zachowane są w stanie szczątkowym. W zespołach tych, podobnie jak i w urzędach miejskich, przeważają księgi ludności stałej i pojedyncze poszyty, wytworzone przez te urzędy w okresie międzywojennym. Największą ilość akt z tego okresu posiada zespół akt gminy Chodecz (24 jedn. inw.) i gminy Baruchowo (13 jedn. inw.). Grupa akt gmin powiatu włocławskiego wchodzi w skład zasobu Archiwum Włocławskiego.

14 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski lata 1919—1939.

15 APW, Starostwo Powiatowe Włocławskie lata 1918—1939, sygn. 328a, 340, 346a, 349, 352, 353, 361, 368, 368a, 369, 375, 387, 388, 388a, 389, 393, 403, 408, 409.

materiał aktowy, dotyczący przestępczości politycznej członków partii komunistycznej [16]. Teczki te zawierają raporty o działalności antypaństwowej członków partii, przesłuchania świadków i odpisy wyroków sądowych. Na terenie powiatu włocławskiego działało legalnie kilka partii politycznych, takich jak: PSL „Wyzwolenie", Stronnictwo Ludowe, Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna CKW, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) i OZN. Działalność tych partii ukazana jest w sprawozdaniach sytuacyjnych w punkcie „ruch polityczny legalny". Na podstawie przedstawionych tam danych można ustalić okręgi oddziaływania poszczególnych partii, programy i hasła, z którymi występowały, ilość członków i przeprowadzonych zebrań. Uzupełnieniem dla opracowania działalności partii politycznych działających legalnie mogą być teczki noszące tytuł „zebrania, wiece, zjazdy". Materiały, które tam się znajdują, zawierają informacje o zebraniach i programach działania kół i związków zawodowych, które pozostawały pod wpływami poszczególnych partii politycznych, jak np.: koło ZMW „Wici", pozostające pod wpływami Stronnictwa Ludowego.

Do sprawozdań sytuacyjnych starostwa często włączano drukowane sprawozdania sytuacyjne wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego. Niestety, nie są one kompletne i obejmują lata późniejsze (1932—1936), są natomiast kopalnią wiadomości do zagadnień ruchu politycznego nie tylko powiatu włocławskiego, ale i powiatów nieszawskiego, lipnowskiego i rypińskiego. Wartość badawczą tych sprawozdań podkreśla fakt, że są to niejednokrotnie jedyne materiały źródłowe do okresu dwudziestolecia międzywojennego z terenu powiatu lipnowskiego, rypińskiego czy też nieszawskiego. Akta starostwa powiatowego w Lipnie i Rypinie w wyniku działań wojennych zaginęły całkowicie, akta starostwa powiatowego w Nieszawie zachowały się natomiast w stanie szczątkowym.

Ruch rewolucyjny. Trudną sytuację ekonomiczną i gospodarczą, jaka zaistniała na przełomie 1918—1919 roku, najwyraźniej obrazują sprawozdania Pełnomocnika Rządu na powiat włocławski [17]. Materiały dotyczące strat wojennych, jakie poniósł powiat włocławski w I wojnie światowej, są nieliczne i zawierają podania rolników z terenu powiatu w sprawie odszkodowań za rekwizycję płodów rolnych i inwentarza żywego, zabranego przez wojska niemieckie [18].

Pełnomocnik Rządu na powiat włocławski, którego zadaniem między innymi było zorganizowanie władz administracji państwowej

16 Ibid., sygn. 348a, 370, 397.
17 Ibid., sygn. 328.
18 Ibid., sygn. 1356, 1386, 1399.

i samorządowej, nie działał sam, miał do pomocy oddziały Milicji Ludowej. Pierwsze oddziały Milicji Ludowej, które rekrutowały się z obywateli polskich, utworzone zostały w 1918 roku. Czuwały one nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w powiecie. W aktach referatu bezpieczeństwa zachowały się dwa poszyty, które zawierają materiał aktowy, dotyczący organizacji Milicji Ludowej [19].

W wyniku trudnej sytuacji gospodarczej w 1918 roku doszło do pierwszych strajków robotników folwarcznych w majątkach właścicieli ziemskich [20]. W pierwszych latach strajki miały w zasadzie charakter żywiołowy i ograniczały się do żądań ekonomicznych. W późniejszym okresie ruch strajkowy przybierał bardziej zorganizowane formy, a na jego czele stanęły partie polityczne i związki zawodowe. W referacie bezpieczeństwa i porządku publicznego zachowały się opisy strajków w poszczególnych fabrykach i majątkach ziemskich. Poszyty te zawierają zgłoszenia samych właścicieli o mającym się odbyć strajku, żądania strajkujących, ulotki, odezwy wzywające do strajku — skonfiskowane przez policję, interwencje starosty [21]. Materiał ten obejmuje okres 1918—1938. Opisy samych strajków i demonstracji dołączono do sprawozdań sytuacyjnych jako raporty policji. W raportach tych podawano ilość uczestników, hasła, z którymi występowali strajkujący oraz nazwiska głównych działaczy.

Związki zawodowe. Wraz ze wzrostem roli klasy robotniczej w walce z nędzą i bezrobociem wzrasta rola związków zawodowych. Już w 1919 roku założony został przez Stanisława Suskiego, członka KPP, Polski Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego z siedzibą we Włocławku [22]. W aktach starostwa powiatowego zachowały się rejestry i ewidencja związków zawodowych i stowarzyszeń społecznych nie tylko z terenu powiatu, ale i miasta Włocławka [23]. Rejestry te zawierają takie dane, jak: nazwę związku, teren działania, ilość członków, datę założenia i rozwiązania związku oraz nazwiska głównych działaczy z zaznaczeniem ich przynależności partyjnej. Częste są notatki i pisma, dotyczące likwidacji związku ze względu na przynależność czy też sympatyzowanie z partią komunistyczną.

W referacie bezpieczeństwa i porządku publicznego zachowała się cała grupa akt poszczególnych związków zawodowych, gdzie —

19 Ibid., sygn. 614, 638.

20 Ibid., sygn. 330, 337.

21 Ibid., sygn. 338, 344, 354, 354a, 350, 365, 384, 386, 402, 415.

22 Ibid., sygn. 332.

23 Ibid., sygn. 332, 377, 418, 451, 452.

24 Ibid., sygn. 418—453.

oprócz podstawowych danych — znajdują się materiały pozwalające określić charakter i formy działania związku i składy osobowe rad związkowych [24]. Często do tych teczek włączano statuty organizacyjne i regulaminy. Bieżąca działalność związków zawodowych ujęta była w sprawozdaniach sytuacyjnych, w punkcie „ruch związkowy", sporządzanych przez referat bezpieczeństwa. Notowano tam odbyte zebrania członków związku, ich działalność na terenie zakładów przemysłowych, hasła i programy, z którymi występowali w imieniu klasy robotniczej i formy walki, jaką prowadzili z wyzyskiem i bezrobociem.

Przemysł i rzemiosło. Powiat włocławski w okresie międzywojennym był powiatem rolniczym, stąd też większość powstających lub już istniejących fabryk i przedsiębiorstw była nastawiona na przerabianie produkcji rolnej na miejscu. W referacie administracyjno-prawnym zachowała się duża grupa akt z terenu całego powiatu, dotycząca takich zakładów, jak: młyny parowe i mechaniczne, olejarnie, cukrownie, gorzelnie, suszarnie, piekarnie, zakłady przetwórstwa mięsnego, garbarnie i cegielnie. Są to pozwolenia na uruchomienie zakładu, świadectwa budowlane, pozwolenia na zainstalowanie nowych maszyn i urządzeń, a ponadto jest tam nazwisko właściciela i nazwa miejscowości.

Z terenu miasta Włocławka zachowały się teczki między innymi takich największych zakładów, jak: Włocławska Fabryka Cykorii „Stella" Spółka Akcyjna z lat 1923—1936 [25], Fabryka Cykorii we Włocławku Wł. F. Bohm i Spółka Akcyjna lata 1922—1953 [26], Fabryka Manometrów i Termometrów J. Ciechurskiego z lat 1923—1933 [27], Włocławska Fabryka Fajansu Czamański Spółka we Włocławku lata 1923—1936 [28], Towarzystwo Pabianickiej Fabryki Papieru Saenger i Spółka Akcyjna 1921—1935 [29], Fabryka Maszyn Rolniczych „Mühsan" 1924—1930 [30], Fabryka Wyrobów Drucianych dawniej Klauke i Spółka lata 1923—1936 [31]. Poszyty te zawierają między innymi protokoły komisji techniczno-sanitarnej, które sporządzane były na zlecenie urzędu wojewódzkiego, a nadzór nad ich wykonaniem zlecano starostwu, materiały dotyczące przebudowy zakładów, wprowadzenia nowych maszyn i urządzeń. Materiały źródłowe, dotyczące tych zakładów, są w zasadzie jedynymi z okresu

25 Ibid., sygn. 1243, 1273.
26 Ibid., sygn. 1235.
27 Ibid., sygn. 1247.
28 Ibid., sygn. 1252.
29 Ibid., sygn. 1237, 1220.
30 Ibid., sygn. 1258.
31 Ibid., sygn. 1251.

dwudziestolecia międzywojennego [32]. Brak natomiast jest materiału aktowego, który pozwoliłby prześledzić produkcję przemysłową. Jeden poszyt zawiera tylko fragmentaryczne dane, dotyczące ilości zatrudnionych robotników, okresów pracy zakładów oraz dane o zwiększeniu lub zmniejszeniu ilości zatrudnionych [33].

Pewnym uzupełnieniem tej statystyki przemysłowej mogą być składane w osobnej teczce wykazy zakładów przemysłowych, które zawierają zestawienia działających zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych, składów, gdzie wymieniona jest ilość zatrudnionych robotników i rodzaj produkcji [34].

Sprawy działalności warsztatów rzemieślniczych obrazują wykazy wydanych kart rzemieślniczych [35]. W wykazach tych za okres 1918—1932 wyszczególniono — oprócz danych personalnych — rodzaj wykonywanego rzemiosła, miejsce wykonywania zawodu i miejsce zamieszkania oraz datę rozpoczęcia samodzielnego zawodu. W referacie administracyjno-prawnym zachowała się też duża grupa akt, dotycząca organizacji rzemieślniczych z lat 1929—1937 [36]. Teczki te zawierają protokoły zebrań cechów i związków cechowych, wykazy władz cechowych, statuty i regulaminy samych cechów.

R o l n i c t w o. Powiat włocławski, jak już zaznaczono wcześniej, był okręgiem przede wszystkim rolniczym. Materiały źródłowe, dotyczące stanu rolnictwa w okresie międzywojennym, obrazują akta referatu rolnictwa i reform rolnych. Zestawienia statystyczne, w których przedstawiona była produkcja rolna, stan pogłowia bydła, wielkość gospodarstw i stan zasiewów, są, niestety, niekompletne i obejmują lata 1918—1935 [37].

W 1925 roku, po długim okresie wyczekiwania, sejm uchwalił reformę rolną. Podstawą jej — w myśl ustawy — stawała się dobrowolna parcelacja, której podlegały nadwyżki ziemi ponad 180 ha. W 1925 roku, na polecenie starosty, urzędy gminne powiatu włocławskiego sporządziły wykazy majątków prywatnych i państwowych z zaznaczeniem wielkości obszaru, z podziałem na użytki i nieużytki [38]. Reforma rolna, która miała przynieść poprawę sytuacji chłopom małorolnym i bezrolnym, przebiegała bardzo wolno.

32 W Archiwum Państwowym we Włocławku przechowywany jest zespół akt Steinhagen Saenger Spółka Akcyjna Fabryki Papieru i Celulozy we Włocławku, 1909—1944 w ilości 84 jedn. inw. Akta te zawierają ciekawy materiał do budowy i rozbudowy zakładu, wprowadzania nowych maszyn i urządzeń, spraw produkcji i bezpieczeństwa pracy.

33 APW, Starostwo Powiatowe Włocławskie, sygn. 1250.

34 Ibid., sygn. 1174.

35 Ibid., sygn. 1290a.

36 Ibid., sygn. 1289, 1299, 1300, 1332, 1342.

37 Ibid., sygn. 941, 942, 945, 950, 955, 956, 968, 969—976, 984, 985, 992—994, 999—1000, 1002—1004, 1022, 1024, 1035, 1036.

38 Ibid., sygn. 948.

Świadczą o tym akta, dotyczące spraw parcelacji majątków prywatnych i państwowych. Teczki o parcelacji majątków prywatnych zawierają wykazy nabywców i podania rolników w sprawie nabycia ziemi. Teczki o parcelacji gruntów państwowych zawierają natomiast w większości podania rolników w sprawie ustalenia własności lub zatwierdzenia posiadanej własności. W 1929 roku, na polecenie wojewody, w urzędach gminnych przeprowadzona została ankieta, dotycząca majątków ziemskich, skonfiskowanych za udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku, w Wiośnie Ludów 1848 roku i w powstaniu styczniowym 1863 roku. Okazało się, że na terenie powiatu były trzy takie majątki w gminie Piaski [39].

Budownictwo. Materiał aktowy, dotyczący spraw budownictwa w powiecie, jest, niestety, bardzo ubogi. Sprawozdania okresowe referatu budowlanego są fragmentaryczne i zawierają dane o ruchu budowlanym i zużyciu materiałów budowlanych w latach 1929—1932 [40]. W referacie tym zachowało się ponadto parę teczek związanych z nadzorem starostwa nad budynkami użyteczności publicznej. Jeden poszyt zawiera materiał aktowy, dotyczący remontu i budowy budynków kościelnych, protokoły Komitetu Odbudowy Pałacu Biskupiego i Katedry, zniszczonych w okresie działań wojennych w 1920 roku [41].

Sprawy zdrowotne powiatu. Działalność służby zdrowia na terenie powiatu włocławskiego obrazuje w zasadzie statystyka sanitarna, sporządzona przez referat sanitarny. Zawiera ona wykazy instytucji zdrowia publicznego, które podlegały lekarzowi powiatowemu, wykazy ilościowe chorych, leczonych na koszt Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku, na podstawie których można prześledzić rodzaje chorób, do których najczęściej należały choroby społeczne, takie jak: gruźlica i jaglica [42].

Metody walki z chorobami zakaźnymi i społecznymi obrazują sprawozdania poradni specjalistycznych oraz wykazy roczne szczepień ochronnych, ponadto sprawozdania opisowe lekarza powiatowego [43]. Sprawy personelu lekarskiego i pomocniczego przedstawione zostały w poszytach zatytułowanych „personel lekarski", „personel pomocniczy". Teczki te zawierają informacje o obsadzie personalnej przychodni i szpitali oraz przygotowaniu zawodowym tego personelu.

---

39 Ibid., sygn. 983.

40 Ibid., sygn. 1691, 1696, 1699.

41 Ibid., sygn. 1675.

42 Ibid., sygn. 1510, 1538, 1567, 1568, 1575, 1603, 1609, 1614, 1620, 1627.

43 Ibid., sygn. 1495, 1500—1502, 1519, 1520, 1524—1529, 1547, 1548, 1561, 1562, 1577, 1592—1594, 1611, 1612, 1617, 1619, 1622.

Sprawy narodowościowe i wyznaniowe. Na terenie powiatu włocławskiego mniejszości narodowe stanowili przede wszystkim Żydzi i Niemcy, w mniejszej ilości Rosjanie. W referacie bezpieczeństwa i porządku publicznego znajduje się materiał, dotyczący osadnictwa niemieckiego na terenie powiatu włocławskiego. Są to wykazy gospodarstw będących w posiadaniu osób narodowości niemieckiej.

Ludność żydowska, skupiona w mniejszych i większych miasteczkach powiatu włocławskiego, zajmowała się w większości handlem. Wśród akt tego referatu znajdują się dwa poszyty, dotyczące ekscesów antyżydowskich przeciw sklepikarzom zamieszkującym Włocławek. Teczki te zawierają raporty i przesłuchania świadków, odezwy antyżydowskie, wycinki z gazet [44]. Działalność organizacji syjonistycznych i organizacji niemieckich przedstawiona jest w sprawozdaniach sytuacyjnych referatu bezpieczeństwa i porządku publicznego w punkcie „mniejszości narodowe".

W referacie administracyjno-prawnym zachowała się duża grupa akt, związana z nadzorem starostwa nad działalnością kościołów i gmin wyznaniowych. Największa ilość materiału aktowego zachowała się do gmin wyznaniowych żydowskich z terenu: Włocławka, Brześcia Kuj., Przedcza, Chodcza, Lubrańca i Lubienia [45]. Poszyty te zawierają budżety gmin wyznaniowych, listy opłat od uboju rytualnego, ponadto materiały z wyborów organów zarządzających gmin — sprawy wyboru rabinów, podrabinów, sprawy utrzymania synagog, bożnic i domów modlitwy.

Poszyty dotyczące wyznań chrześcijańskich niekatolickich, tj. ewangelicko-augsburskiego, prawosławnego, mariawickiego zawierają wykazy duchownych i parafian, sprawy remontu czy też budowy budynków kościelnych i cmentarzy [46].

W referacie bezpieczeństwa zachował się ponadto materiał źródłowy do opracowania działalności stowarzyszeń społecznych i kulturalno-oświatowych, zakładanych przez osoby pochodzenia żydowskiego i niemieckiego. Są tam dane dotyczące składów osobowych, ilości członków oraz regulaminy i statuty. Sprawozdania z bieżącej działalności stowarzyszeń ujmowane były w sprawozdaniach sytuacyjnych w punkcie „stowarzyszenia społeczne". Akta Starostwa Powiatowego Włocławskiego są jedynym zespołem w Archiwum Państwowym we Włocławku, na podstawie którego można prześledzić sprawy mniejszości narodowych na terenie powiatu włocławskiego.

Sprawy samorządu gminnego. Materiał źródłowy, związany z nadzorem starosty nad samorządem gminnym, jest nie-

44 Ibid., sygn. 358, 382.

45 Ibid., sygn. 790—792, 796—802, 805—807, 812—823, 825, 828—836, 840, 843—846, 848—859, 861—863, 865—885, 887—898.

46 Ibid., sygn. 793—795, 804, 810, 842, 847, 860.

kompletny. W referacie administracyjno-prawnym zachowało się kilka poszytów z lat 1924—1928 z uchwałami zebrań gminnych, przesyłanych do starosty w celu zatwierdzenia kandydatów na stanowisko wójtów i sołtysów [47] oraz zestawienia statystyczne z wynikami wyborów do rad gminnych i miejskich za okres 1928—1929, z określeniem przynależności partyjnej radnego, wykształcenia i zawodu [48]. Z wyborów do rad gminnych i gromadzkich, przeprowadzonych w grudniu 1938 roku, zachowały się dwa poszyty, zawierające protesty wyborców i orzeczenia starosty o przeprowadzeniu ponownych wyborów [49].

Nadzór nad prasą. W referacie bezpieczeństwa zachowało się kilka poszytów, związanych z nadzorem starosty nad prasą i wydawnictwami, ukazującymi się na terenie powiatu [50]. Ten materiał aktowy obejmuje lata 1918—1938 i dotyczy konfiskat prasowych, nakładanych przez wydział bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego. W teczkach tych znajdują się wykazy książek, sztuk scenicznych, artykułów, których publikowanie czy też wystawianie było zabronione oraz korespondencja związana z zajęciem książek i egzemplarzy gazet, które skonfiskowano na terenie powiatu.

Uzupełnieniem w tym zakresie mogą być sprawozdania okresowe, też zresztą niekompletne, które zawierają informacje o prasie wychodzącej na terenie miasta i powiatu, dołączone do sprawozdań sytuacyjnych referatu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Powyżej starano się przedstawić materiał źródłowy do najważniejszych zagadnień, które są bardzo wyraźnie zaakcentowane w aktach Starostwa Powiatowego Włocławskiego. Pominięto natomiast akta referatów, które zawierają jednolity materiał źródłowy, jak np. akta referatu organizacyjnego, które mogą być źródłem do organizacji kancelarii starostwa, czy też akta referatu budżetowo-gospodarczego tyczące się utrzymania personelu i biura starostwa. Podobnie przedstawia się sprawa z aktami referatu wojskowego, w których znajdują się materiały dotyczące utrzymania wojska stacjonującego w mieście i poboru rekruta.

Uzupełnieniem materiału źródłowego do zagadnień tu przedstawionych mogą być akta Wydziału Powiatowego Włocławskiego z lat 1918—1939 [51]. Wydział Powiatowy Włocławski powołany został w 1918 roku na podstawie Dekretu z dnia 4 lutego 1918 roku o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego. W myśl tego dekretu — Wydział Powiatowy Włocław-

47 Ibid., sygn. 1076, 1079, 1080, 1085—1087, 1091, 1094, 1097, 1099, 1100, 1101, 1102.

48 Ibid., sygn. 1088.

49 Ibid., sygn. 1103, 1105.

50 Ibid., sygn. 331, 342, 348, 351, 356, 363, 364, 371, 378, 386, 391, 395, 404, 411, 416.

51 APW, Wydział Powiatowy Włocławski 1918—1939, 843 jedn. inw. Zespół posiada wstęp i inwentarz kartkowy.

ski stanowił kolegialnie zorganizowaną władzę samorządową, powołaną do zarządzania komunalnymi sprawami powiatu stosownie do uchwał sejmiku powiatowego [52].

Akta Działu I — Sekretarza Wydziału Powiatowego Włocławskiego mogą stanowić dodatkowy materiał źródłowy do takich zagadnień, jak: sprawy zdrowotne, sanitarne, opieki społecznej, sprawy rolnictwa i melioracji czy też sprawy rozwoju oświaty szkolnej i pozaszkolnej na terenie powiatu [53]. W aktach Starostwa Powiatowego Włocławskiego brak jest całkowicie informacji o szkolnictwie i placówkach kulturalno-oświatowych. Spowodowane było to tym, że instytucje te w większości utrzymywane były z funduszów gminnych [54].

Akta wytworzone przez Dział II — Inspektora Samorządu Gminnego Wydziału Powiatowego Włocławskiego mogą z kolei stanowić uzupełnienie bazy źródłowej do przedstawienia działalności rad miejskich i gminnych czy też spraw gospodarczo-finansowych jednostek samorządowych. Na podstawie akt Starostwa Powiatowego Włocławskiego powstały dotychczas dwie monografie, kilka prac doktorskich, magisterskich i dyplomowych, choć przy tych ostatnich, ze względu na słabe przygotowanie studentów do korzystania ze źródeł archiwalnych, materiał aktowy był wykorzystany w minimalnym stopniu [55].

---

52 J. Łazarska, *Wstęp do zespołu akt Wydziału Powiatowego Włocławskiego 1918—1939* (maszynopis w archiwum włocławskim).

53 APW, Wydział Powiatowy Włocławski 1918—1939, sygn. 43—224.

54 Ibid., sygn. 248—441, 480—508, 534—743.

55 *Monografia Brześcia Kujawskiego* pod red. B. Głębowicza, Włocławek 1970, A. Kowalewska, *Powiat włocławski w latach 1918—1939*, [w:] *Monografia Powiatu Włocławskiego*, pod red. S. Laguny, Włocławek 1968, s. 93—104. Obronione prace doktorskie: A. Kowalewska, *Wpływy polityczne we Włocławku lata 1918—1930* (Uniwersytet Warszawski), O. Nikonowicz, *Stosunki polityczne we Włocławku w latach 1918—1939* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), A. Notkowski, *Prasa polska na Kujawach Wschodnich 1918—1939* (Instytut Badań Literackich PAN Warszawa). Zgłoszone tematy prac doktorskich: H. Łada, *Organizacje narodowe na Kujawach lata 1919—1939* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), J. Sałkowski, *Oblicze społeczno-polityczne wsi mazowieckiej w latach 1926—1939* (Uniwersytet Warszawski). Prace magisterskie: S. Kuczborski, *Ruch robotniczy we Włocławku 1928—1939* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Z. Knapczyński, *Odbudowa administracji państwowej w powiecie włocławskim* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Mieczysław Słomski (Włocławek)

MIEJSCA STRACEŃ, WALK I MĘCZEŃSTWA SPOŁECZEŃSTWA W LATACH 1939—1945 NA TERENIE OBECNEGO WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO

Opracowane zestawienie miejsc walki z niemieckim okupantem mą przede wszystkim charakter dokumentu historycznego. Obrazuje on w różnorodnych przejawach skutki oporu i walki z najeźdźcą. Fakty te, dotyczące tragicznych lat 1939—1945, stały się trwałym składnikiem świadomości społecznej i historycznej naszego narodu.

Problematyka opracowania była już niejednokrotnie przedmiotem osobnych rozpraw i znalazła również miejsce w licznych monografiach i artykułach dotyczących historii Kujaw i ziemi dobrzyńskiej[1]. Przedstawione przez autora zestawienie nie stanowi więc jeszcze jednego opracowania, lecz posiada charakter przewodnika, który w sposób kompleksowy daje wykaz miejsc martyrologii społeczeństwa w latach 1939—1945 na terenie obecnego województwa włocławskiego. Przepisy opracowane przez Redakcję sygnalizują więc możliwość rozszerzenia informacji poprzez literaturę monograficzną.

WŁOCŁAWEK

Aleje Chopina. Cmentarz wojskowy przy Alejach Chopina — znajduje się tu szereg mogił żołnierzy polskich poległych w czasie walk w kampa-

---

1 J. Chamot, *Historia krwią pisana. Pierwsi bojownicy*. Pomorze, 1959, nr 7, s. 4; tenże, *Rypińscy partyzanci*. Ibid., nr 9, s. 2; E. Chart, *Spis pomordowanych Polaków w obozie koncentracyjnym w Dachau*, Dachau—Monachium—Freimann—Dilligen 1946; Z. Drwęcki, *Miejsca walk i męczeństwa w województwie bydgoskim 1939—1945*, Bydgoszcz 1969; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1970; Z. Jędrzyński, *Skrzypce kapitana*, Bydgoszcz 1964; R. Juszkiewicz, *Obozy w rejencji ciechanowskiej*. Notatki Płockie, 1968, nr 1; B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Rypina i powiatu rypińskiego. Kalendarz-kronika*, [w:] *Szkice Rypińskie*, Bydgoszcz 1967; R. M. Krajewski, *Eksterminacja nauczycieli Ziemi Dobrzyńskiej (b. powiaty Rypin i Lipno) w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Ostrowite 1977; tenże, *Eksterminacja duchowieństwa dekanatu rypińskiego w latach II wojny światowej 1939—1945*. Magazyn Polski Północnej, 1977, nr 4, s. 157—162; tenże, *Okupacja w Ziemi Dobrzyńskiej. Martyrologia duchowieństwa katolickiego (1939—1945)*. Gość Niedzielny, 1977, nr 36, s. 4—5; T. Kuta, *Ziemia bydgoska w cieniu swastyki*, Bydgoszcz 1966; K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*, [w:] *Eksterminacja ludności w Polsce w czasie okupacji niemieckiej 1939—1945*, Warszawa—Poznań 1962, s. 50—145; *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa. Lata wojny 1939—1945*, Warszawa 1966; W. Rogala, *Straty nauczycielstwa wiejskiego województw: bydgoskiego, gdańskiego, katowickiego i poznańskiego w latach okupacji hitlerowskiej (1939—1945)*. Rocznik Muzeum Narodowego w Szreniawie, t. IX, 1976, s. 189—276; J. Sziling, *Z dziejów ruchu robotniczego na Pomorzu i Kujawach w latach 1939—1945*, [w:] *Pod czerwonym sztandarem*. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, seria C, nr 8, Bydgoszcz 1968, s. 187—198; Cz. Perlikowski, Cz. Kozłowski, B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Włocławka*, Bydgoszcz 1965; *Monografia powiatu włocławskiego*, Włocławek 1968.

nii wrześniowej 1939 r. oraz osób cywilnych pomordowanych przez okupanta w latach II wojny światowej; siedem mogił zbiorowych nieznanych 43 żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 r.; trzy pojedyncze mogiły żołnierzy polskich (z podanymi nazwiskami); cztery zbiorowe mogiły 174 mieszkańców Włocławka zamordowanych w lasach widuńskich i ekshumowanych po zakończeniu II wojny światowej; osiem pojedynczych mogił rozstrzelanych przez okupanta mieszkańców Włocławka w dniu 11 listopada 1939 r.; dziewięć pojedynczych grobów osób zamordowanych przez okupanta w lasach widuńskich; mogiła nieznanego mężczyzny zamordowanego przez hitlerowców w 1945 r.; mogiła Jana Pieniążka zamordowanego w styczniu 1945 r.

Pamięć poległych żołnierzy polskich w walce z okupantem hitlerowskim i pomordowanych mieszkańców Włocławka uczczono postawieniem pomnika na cmentarzu wojskowym.

Na cmentarzu znajduje się także 15 mogił żołnierzy radzieckich, którzy polegli w czasie wyzwalania Włocławka w styczniu 1945 r. Prochy ich ekshumowano na cmentarz w latach 1945—1951.

Dworzec kolejowy. Przed gmachem dworca kolei szerokotorowej odsłonięta została tablica pamiątkowa dla uczczenia pamięci kolejarzy, którzy polegli w walce i zostali zamordowani przez okupanta hitlerowskiego w latach 1939—1945.

Grzywno-Włocławek. Jadąc w stronę Kowala, po lewej stronie, naprzeciwko cmentarza, w okresie do II wojny światowej istniało osiedle nędzy — Grzywno — liczące wówczas około 7 tys. mieszkańców. Po zajęciu Włocławka przez wojska hitlerowskie część mieszkańców Grzywna została wysiedlona, a część wymordowana. Osiedle Grzywno spalono i zrównano z ziemią.

Ulica Kościuszki 26. W gmachu byłej fabryki „Linodrut" (obecnie siedziba Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej) znajdowała się w okresie okupacji siedziba gestapo. Więziono tu, katowano i mordowano mieszkańców Włocławka. Pamięć zamordowanych uczczono wmurowując tablicę na frontonie budynku [2].

Rakutówek. Dzielnica przedwojenna Włocławka ulega w 1940 r. pacyfikacji. W miejsce wysiedlonych rodzin polskich Niemcy tworzą przejściowe getto dla Żydów przeznaczonych do obozu zagłady w Chełmnie [3].

Plac Wolności. W hołdzie poległym w styczniu 1945 r. podczas wyzwolenia miasta żołnierzom radzieckim społeczeństwo Włocławka ufundowało Pomnik Wdzięczności ustawiony na placu Wolności.

Ulica Sempołowskiej. W hallu Państwowej Szkoły Pedagogicznej wmurowano tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci pomordowanych przez hitlerowców nauczycieli, pracowników i wychowanków tej szkoły.

---

2 Tekst inskrypcji na tablicy ku czci zamordowanych we Włocławku działaczy lewicowych: W TYM BUDYNKU CIERPIELI MĘCZENI PRZEZ OPRAWCÓW GESTAPO ZGINĘLI W KATOWNIACH HITLEROWSKICH I NA POLU WALKI BOJOWNICY O WOLNOŚĆ I SOCJALIZM OLEJNICZAK FRANCISZEK PRZYBYSZEWSKI STEFAN MARUSIK MACIEJ SŁOTWIŃSKA PELAGIA ZDROJEWSKI JÓZEF GUTOWSKA MARIA POLEWKO JAN JUNGERMAN STELLA PIEKARSKI BOLESŁAW PERLIKOWSKI JÓZEF WOŹNIAK KATARZYNA PIENIĄŻEK JAN PAMIĘĆ ICH CZYNÓW ŻYĆ BĘDZIE WIECZNIE W SERCACH NARODU POLSKIEGO ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ WE WŁOCŁAWKU

3 Z. Karczewski, W. Kubiak, *Dzieje Włocławka*. Bydgoszcz 1971, s. 45, 47; B. Głębowicz, *Okupacja hitlerowska 1939—1945*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1970, s. 146.

Na frontonie gmachu stanowiącego obecnie siedzibę Domu Kultury Zakładów Ceramiczno-Papierniczych wmurowano tablicę dla uczczenia pamięci pomordowanych pracowników Fabryki Celulozy.

Ulica Słowackiego 4a. W budynku przy obecnej ulicy Słowackiego 4a w październiku 1939 r. hitlerowcy zorganizowali zebranie nauczycieli z miasta i byłego powiatu. Ogółem zebrało się 217 nauczycieli (mężczyzn), których wywieziono w kierunku Królewca, a następnie do obozów koncentracyjnych, gdzie wszystkich wymordowano. Na budynku tym wmurowana została tablica pamiątkowa [4].

Słodowo-Włocławek. W młynie na Słodowie we Włocławku hitlerowcy zorganizowali obóz jeniecki — wśród więzionych byli m.in. Anglicy — dla osób podejrzanych o pomoc partyzantom. Jeńcy w liczbie 300 zostali oswobodzeni przez wojska radzieckie w dniu wyzwolenia Włocławka.

Ulica Toruńska. Na frontonie budynku administracyjnego Kujawskich Zakładów Koncentratów Spożywczych wmurowano tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci pracowników Fabryki Cykorii i Kawy Zbożowej, którzy zostali zamordowani w okresie okupacji hitlerowskiej [5].

Katedra. W katedrze wmurowana jest tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych — biskupa ks. M. Kozala i 220 księży z diecezji włocławskiej, którzy zginęli w obozach i więzieniach hitlerowskich w latach 1939—1945 [6].

Ulica Wojska Polskiego. W hallu Urzędu Miejskiego wmurowano tablicę, poświęconą pamięci pracowników samorządowych Włocławka, m.in. prezydenta W. Mystkowskiego, zamordowanych przez okupanta [7].

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Ulica Chopina. Na miejscowym cmentarzu — we wspólnej mogile spoczywa ponad 300 mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego i okolic, zamordowanych przez hitlerowców. Liczne miejsca straceń są rozsiane również w okolicach Aleksandrowa Kujawskiego. Na zbiorowej mogile postawiono pomnik i tablicę pamiątkową.

Na cmentarzu znajdują się dwie — również zbiorowe — mogiły 74 mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego, którzy zginęli w czasie bombardowania, przeprowadzonego przez hitlerowców we wrześniu 1939 r.

---

4 Z. Karczewski, W. Kubiak, op. cit., s. 45, zob. też. ilustr. na s. 49; B. Głębowicz, op. cit., s. 144.

5 Tekst inskrypcji na tablicy ku czci zamordowanych przez hitlerowców pracowników przedwojennego zjednoczenia fabryk cykorii: PAMIĘCI POMORDOWANYCH PRZEZ ZBIRÓW NIEMIECKICH W LATACH KRWAWEJ OKUPACJI 1939—1945 PRACOWNIKÓW ZJEDNOCZONYCH FABRYK CYKORII FERD. BOHM (and) Co I GLEBA W WŁOCŁAWKU ZYGMUNTA CHEŁSTOWSKIEGO TADEUSZA PISAŃSKIEGO TEOFILA WOŹNICKIEGO LEONA POSTALSKIEGO BOLESŁAWA SKULIMOWSKIEGO TADEUSZA ŚWIĘCICKIEGO WŁADYSŁAWA MAROSZKA JANA MARKIEWICZA WŁADYSŁAWA FIGI MIECZYSŁAWA PRZYGODZKIEGO ICH MĘCZEŃSKA ŚMIERĆ I OFIARA KRWI ZŁOŻONEJ NA OŁTARZU OJCZYZNY STANOWI ZAWSZE ŻYWY PRZYKŁAD DLA WSPÓŁCZESNEGO I PRZYSZŁEGO POKOLENIA KOLEDZY WŁOCŁAWEK W 1947 R.

6 Z. Karczewski, W. Kubiak, op. cit., s. 45, 47; S. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo księdza Michała Kozala. Barbarzyństwo hitlerowskie w walce z Kościołem Katolickim w Polsce*, wyd. II, Warszawa 1955; tenże, *Pamięci zmarłych*. Kronika Diecezji Włocławskiej, 1947, nr 2—3, s. 103—109; S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939—1945*, Włocławek 1947; S. Wyszyński, *Pamięci 245 kapłanów diec. włocławskiej*. Przemówienie żałobne w Bazylice katedralnej dnia 1 XII 1945 r., Włocławek 1946.

7 Z. Karczewski, W. Kubiak, op. cit., s. 45.

We wspólnej mogile pochowano także ponad 300 żołnierzy radzieckich II Frontu Białoruskiego, poległych w walkach o wyzwolenie Aleksandrowa Kujawskiego i okolic w styczniu 1945 r. Na cmentarzu tym jest również grób ppłk. I. Imajczewa, który poległ w walce o wyzwolenie Aleksandrowa Kujawskiego. Ku czci bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej w centrum miasta społeczeństwo Aleksandrowa Kujawskiego postawiło pomnik.

Ulica Graniczna. W pierwszych miesiącach 1939 r. gestapo i żołnierze Wermachtu dokonali egzekucji ponad 200 osób, w tym również dzieci. Ofiary zbrodni w 1945 r. ekshumowano na miejscowy cmentarz. Miejsce masowego mordu upamiętniono głazem i tablicą pamiątkową.

Ulica Marchlewskiego. W okresie od września do listopada 1939 r. miejscowi Niemcy i gestapo dokonało szeregu mordów na miejscowej ludności Aleksandrowa Kujawskiego. Masowe egzekucje bez wyroków sądowych odbywały się w szopie. W 1945 r. ekshumowano na miejscowy cmentarz zwłoki ponad 200 zamordowanych Polaków; w grupie tej były także dzieci. Na miejscu zbrodni przy ul. Marchlewskiego postawiono pamiątkowy obelisk.

CIECHOCINEK

Ulica Targowa. Masowe egzekucje dokonane zostały przez hitlerowców w latach 1939—1945 w warzelni soli, w Parku Zdrojowym, przy Szkole Podstawowej nr 1, na Placu Gdańskim i przy hali targowej. Na murze hali targowej odsłonięto tablice ku czci ludności pomordowanej przez gestapo. Ofiary zbrodni hitlerowskiej pochowano na miejscowym cmentarzu.

Ulica Wołuszewska — cmentarz. Zamordowani przez okupanta dwaj mieszkańcy Ciechocinka pochowani zostali na miejscowym cmentarzu, a na ich mogile umieszczono pamiątkową płytę.

We wspólnej mogile pochowanych jest 34 mieszkańców byłego powiatu aleksandrowskiego, zamordowanych przez gestapo w lesie Odolion, koło Ciechocinka.

Ponadto na cmentarzu znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy WP, zamordowanych przez Wermacht, 20 żołnierzy WP, wśród nich jedna pielęgniarka, która przebywała na leczeniu w szpitalu w Ciechocinku z przyczyny ran odniesionych w kampanii wrześniowej 1939 r.

Na Placu Gdańskim w Ciechocinku jest pomnik ku czci żołnierzy radzieckich i polskich, którzy polegli w styczniu 1945 r.

LIPNO

Ulica Armii Czerwonej — cmentarz. W walkach o wyzwolenie Lipna i byłego powiatu lipnowskiego w styczniu 1945 r. poległo 191 żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Zwłoki pochowano w ośmiu wspólnych mogiłach na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Lipnie. W kwaterze pochowanych żołnierzy radzieckich postawiono pomnik podkreślający wdzięczność mieszkańców za wyzwolenie.

Plac Dekerta. W dniu 3 listopada 1940 r. hitlerowcy dokonali bestialskiego mordu na 10 mieszkańcach Lipna. Po egzekucji ciała pomordowanych leżały przez cały dzień na placu. Następnie zwłoki wywieziono w lasy osowskie i do dnia dzisiejszego nie wiadomo, gdzie są zakopane. Po zakończeniu II wojny światowej ku czci zamordowanych postawiono pomnik.

Ulica Mickiewicza. W latach 1939—1945 w byłym więzieniu Niemcy urządzili areszt i kaźnię dla ludności polskiej. Aresztowanych Polaków rozstrzeliwano i wywożono do pobliskich lasów. Trudno ustalić liczbę zamordowanych. Miejsce tragedii mieszkańców Lipna upamiętniono płytą wmurowaną na miejscu kaźni.

Ulica Szkolna. W latach 1939—1945 zginęło w obozach koncentracyjnych lub w bezpośredniej walce 30 nauczycieli z Lipna i okolic. Po wyzwoleniu pamięć poległych została uczczona wmurowaniem płyty w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Szkolnej.

RYPIN

Plac Wolności. Dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy radzieckich w walkach o wyzwolenie Rypina i okolic spod okupacji hitlerowskiej mieszkańcy Rypina postawili Pomnik Wdzięczności.

Ulica Sportowa. Na miejscowym cmentarzu jest zbiorowa mogiła 200 zamordowanych obywateli Rypina i okolic. Nad mogiłą został wzniesiony pomnik. Na cmentarzu w Rypinie jest również wspólna mogiła Polaków — członków PPR i partyzantów Armii Ludowej, którzy polegli w walce zbrojnej z okupantem.

W czasie walk o wyzwolenie Rypina i okolic w 1945 r. poległo 204 żołnierzy Armii Czerwonej. Poległych w 1946 r. ekshumowano i pochowano w kilku mogiłach na cmentarzu w Rypinie. W hołdzie poległym nad mogiłami wystawiono pomnik.

Ulica Warszawska. Począwszy od października 1939 r. do końca 1944 r. oddziały SS i gestapo przeprowadziły szereg masowych egzekucji. Ogółem zamordowanych zostało 1100 mieszkańców Rypina. Miejsca straceń upamiętniono tablicą pamiątkową [8].

BRZEŚĆ KUJAWSKI (miasta i gminy)

Cmentarz. Na cmentarzu zbiorowa mogiła 22 żołnierzy polskich, którzy polegli we wrześniu 1939 r. w walkach w rejonie Józefowa koło Brześcia Kujawskiego. W specjalnej kwaterze, na miejscowym cmentarzu, pomnik upamiętniający 47 żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych 20 i 21 stycznia 1945 r. w walkach o wyzwolenie Brześcia Kujawskiego i okolicy. Żołnierze ci należeli do oddziału wchodzącego w skład 47 Armii I Frontu Białoruskiego. W tej samej kwaterze leżą żołnierze polscy z I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, którzy polegli 19 i 20 stycznia 1945 r. w czasie wyzwolenia Brześcia Kujawskiego i okolicy. Bohaterom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, poległym w czasie wyzwalania Brześcia Kujawskiego, wystawiono na miejscowym rynku Pomnik Wdzięczności.

W 1939 r., po wkroczeniu do miasta hitlerowców, dokonali oni licznych aresztowań przede wszystkim wśród działaczy lewicowych. Wszyscy aresztowani zostali rozstrzelani 27 grudnia 1939 r. w lasach na Łubie koło Włocławka [9].

Guźlin. W styczniu 1945 r. w rejonie Guźlina poległo kilku żołnierzy radzieckich; pochowano ich na cmentarzu w Brześciu Kujawskim i upamiętniono obeliskiem.

Sokołowo. Pod drzewem na skraju lasu grób partyzanta polskiego rozstrzelanego przez hitlerowców w 1943 r.

Wieniec-cmentarz. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. poległo 32 żołnierzy WP. Zwłoki ich spoczywają we wspólnej mogile na miejscowym

[8] J. Fajkowski, *Proces (Zbrodnie Selbstschutzu popełnione na terenie miasta Rypina)*. Za Wolność i Lud, 1977, nr 2, s. 10—11; R. M. Krajewski, *Rypiński Dom Kaźni*. Ilustrowany Kurier Polski, 1974, nr 270, s. 6; R. Piotrowski, *Opowieść koronnego świadka. Tragiczna jesień 1939 r. w Rypinie*, WTK. 1972, nr 2, s. 7—8; M. Regel, *Sprawiedliwość nie dosięgła morderców z Rypina*, WTK, 1961, nr 40, s. 1, 5.

[9] B. Głębowicz, op. cit., s. 144; A. Kowalewska, *Powiat włocławski w okresie II wojny światowej*, [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*, Włocławek 1968, s. 107.

cmentarzu. W katedrze na cmentarzu w Wieńcu pochowanych jest również 28 ofiar terroru hitlerowskiego lat 1939—1945. W kwaterze poległych żołnierzy WP postawiony został pomnik.

Wieniec-Zdrój. W dniu 18 stycznia 1945 r. grupa uciekających gestapowców zamordowała 9 Polaków posądzonych o współpracę z partyzantami i przynależność do PPR. Zwłoki ekshumowano w dniu 17 maja 1945 r. i pochowano na cmentarzu we Włocławku. Miejsce egzekucji upamiętniono pomnikiem z wmurowaną tablicą.

CHODECZ

Cmentarz. Na miejscowym cmentarzu znajduje się sześć pojedynczych mogił żołnierzy WP poległych w walkach z najeźdźcą. Cztery mogiły z 1939 r. i dwie z 1945 r.

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

Cmentarz. Hitlerowcy, z zemsty za udany zamach partyzantów na kata gestapo, Biegałkę, w bestialski sposób zamordowali 19 Polaków. Po wyzwoleniu w 1945 r. zwłoki pomordowanych ekshumowano i pochowano w sześciu mogiłach na cmentarzu. W październiku i listopadzie 1944 r. żandarmeria niemiecka zamordowała w bestialski sposób sześciu Polaków — mieszkańców Dobrzynia nad Wisłą i z sąsiednich wiosek. Ofiary mordu pochowano również na miejscowym cmentarzu.

We wrześniu 1939 r. w walce z Niemcami na „Kępie Wiślanej" poległ żołnierz WP — pochowany na cmentarzu w Dobrzyniu nad Wisłą.

Łagiewniki. Przy drodze z Chalina do Łagiewnik, w grudniu 1944 r., Niemcy rozstrzelali 11 mieszkańców okolicznych wsi. Pomordowanych zakopano w polu. Po wyzwoleniu zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzach w Dobrzyniu, Mokowie i Sobowie. Miejsce mordu upamiętnione jest krzyżem.

Mokowo. We wrześniu, listopadzie i grudniu 1944 r. Niemcy zamordowali 5 Polaków, mieszkańców Chudzewa i Łagiewnik. Mogiły pomordowanych znajdują się na cmentarzu w Mokowie. W dniu 17 grudnia 1944 r. żandarmeria i gestapo rozstrzelały 10 Polaków z gromady Dobrzyń i Chalin. Zwłoki pomordowanych w 1945 r. ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Mokowie i Dobrzyniu.

KOWAL

Dębniaki. Przy polnej drodze prowadzącej do Dębniaków znajduje się mogiła żołnierza polskiego, rozstrzelanego przez hitlerowców we wrześniu 1939 r.

Grabkowo. Na miejscowym cmentarzu są dwie mogiły żołnierzy polskich, którzy polegli w 1939 r. i grób ówczesnego woźnego Szkoły w Grabkowie — wywiesił on flagę polską i za ten czyn hitlerowcy w bestialski sposób zamordowali go.

Dnia 12 września 1939 r. patrol żołnierzy niemieckich zakłuł bagnetami 7 mężczyzn ze wsi Księża Kępka. Zamordowanych pochowano na cmentarzu w Grabkowie. Na miejscu bestialskiego mordu odsłonięto głaz kamienny z tablicą pamiątkową. Na miejscowym cmentarzu jest ponadto 5 mogił sześciu miejscowych Polaków, którzy zamordowani zostali przez okupanta hitlerowskiego, w tym dwie mogiły mieszkańców Grabkowa, którzy zginęli w powstaniu warszawskim 1944 r. Po 1945 r. prochy ich rodziny przewiozły na miejscowy cmentarz.

Kowal. Na cmentarzu są 3 zbiorowe mogiły 36 żołnierzy WP, którzy polegli w walce z najeźdźcą hitlerowskim w 1939 r. W walce z okupantem hitlerowskim 20 stycznia 1945 r. poległo 47 żołnierzy Armii Radzieckiej. Na miejscowym cmentarzu jest kwatera poległych i pomnik postawiony dla uczczenia pamięci tych, którzy polegli za wolność „Naszą i Waszą".

Kukawy. Grób nieznanego żołnierza polskiego z 1939 r. rozstrzelanego przez hitlerowców.

Skrzynki. Mogiły 2 osób zamordowanych przez hitlerowców w styczniu 1945 r.

LUBIEŃ KUJAWSKI

Gole. Mogiła żołnierza WP poległego w 1945 r.

Kłóbka. Na miejscowym cmentarzu znajduje się zbiorowa mogiła 3 żołnierzy WP, poległych we wrześniu 1939 r.

Kaliska. Grób żołnierza polskiego rozstrzelanego przez hitlerowców w 1939 r.

Lubień Kujawski. W czasie walk we wrześniu 1939 r. w rejonie Lubienia poległo 14 żołnierzy WP. Wspólna mogiła znajduje się na miejscowym cmentarzu. Po zajęciu Lubienia Kujawskiego w 1939 r. hitlerowcy zamordowali 3 mieszkańców miasteczka. Miejsce straceń upamiętniono pomnikiem.

We wrześniu 1939 r. bombardowany był Lubień Kujawski i okolice. W czasie tego nalotu zginęło 5 mężczyzn uciekających przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi. W grupie poległych był pracownik Poczty Gdańskiej. Pochowani zostali we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu.

Sławęcin. Żołnierz polski zamordowany przez hitlerowców w styczniu 1945 r. Mogiła znajduje się w byłym parku dworskim.

LUBRANIEC

Boniewo. Na cmentarzu w czterech mogiłach pochowanych jest 124 żołnierzy polskich, poległych w dniach 11, 12 i 13 września 1939 r. na polach wsi Szczytno, Niemojewo, Borzymowice, Łąki Markowe i Sieroszewo. Żołnierze należeli do 62 i 63 pułku piechoty.

Dla uczczenia pamięci 6 nauczycieli, zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939—1945, na wewnętrznej ścianie szkoły została wmurowana pamiątkowa tablica.

Dąbie Kujawskie. Na miejscowym cmentarzu są 2 mogiły żołnierzy WP, którzy polegli we wrześniu 1939 r. i jedna mogiła dwóch żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walce z Niemcami w styczniu 1945 r.

Lubomin. Dnia 13 września 1939 r. wojsko niemieckie rozstrzelało dwóch Polaków. Poległych pochowano w jednej mogile na miejscowym cmentarzu.

Lubraniec. W 3 zbiorowych mogiłach pochowano na miejscowym cmentarzu 20 mieszkańców Lubrańca, którzy byli rozstrzelani przez Wermacht we wrześniu 1939 r. Pamięć pomordowanych uczczono pamiątkową płytą.

NIESZAWA

Cmentarz. W dniu 25 września 1939 r. gestapo rozstrzelało 9 mieszkańców Nieszawy. Przed rozstrzelaniem na rynku w Nieszawie byli w bestialski

sposób maltretowani. W dniu 8 września 1939 r. w walce z oddziałem niemieckim poległ saper z 8 batalionu toruńskiego.

W czasie ofensywy zimowej 1945 r., przeprawiając się przez Wisłę, poniósł śmierć żołnierz WP. Zamordowanych mieszkańców Nieszawy i poległych żołnierzy pochowano w dwóch zbiorowych mogiłach na miejscowym cmentarzu. Mieszkańcy Nieszawy uczcili pamięć poległych w walce i zamordowanych w bestialski sposób, stawiając im pomnik na cmentarzu.

Ulica Kościuszki. W gmachu szkoły w Nieszawie została odsłonięta tablica w celu upamiętnienia zamordowanego przez hitlerowców kierownika Szkoły Podstawowej w Nieszawie.

Zbrachlin. W dniu 4 września 1939 r. samoloty niemieckie zbombardowały na dworcu w Nieszawie transporty wojskowe i cywilne. W czasie bombardowania zginęło 18 żołnierzy polskich. 7 września 1939 r. w walce stoczonej w rejonie Nieszawy z żołnierzami Wermachtu poległo 17 żołnierzy i oficerów WP. Ofiary bombardowania i poległych w walce pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu w Zbrachlinie. Po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej — poległym wystawiono pomnik.

RADZIEJÓW KUJAWSKI

Cmentarz. W walce z najeźdźcą we wrześniu 1939 r. zginęło 4 żołnierzy WP. Poległych żołnierzy pochowano we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu.

Gmina ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

Bądkowo. Wkraczające we wrześniu 1939 r. wojska niemieckie zatrzymały grupę 15 robotników rolnych, których rozstrzelano. Zwłoki zamordowanych spoczywają we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Na tym cmentarzu znajdują się również dwie mogiły — jedna Polaka zamordowanego przez żołnierza hitlerowskiego oraz żołnierza polskiego, który poległ w styczniu 1945 r. Na mogiłach postawiono pomniki.

Łowiczek. We wrześniu 1939 r. żołnierze Wermachtu rozstrzelali we wsi Wójtówka 2 Polaków. Pochowani zostali na miejscowym cmentarzu.

Odolion. W okresie okupacji hitlerowcy zamordowali w bestialski sposób 34 mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego i okolic. Egzekucje przeprowadzali w lesie Odolion. W 1945 r. zwłoki 34 pomordowanych ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Ciechocinku. W lesie Odolion, przy drodze z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka, dla uczczenia pomordowanych postawiono pomnik z głazów narzutowych.

Ostrowąs. Przy drodze prowadzącej do Ostrowąsa hitlerowcy rozstrzelali 2 Polaków. Ofiary mordu pochowano na miejscowym cmentarzu. Pamięć uczczono płytą nagrobkową.

W dniu 15 października 1939 r. hitlerowcy w bestialski sposób zamordowali mieszkańców Służewa. Ofiary bestialskiego mordu pochowano na cmentarzu w Ostrowąsie.

Otłoczyn. Na miejscowym cmentarzu jest wspólna mogiła 19 żołnierzy Armii Radzieckiej i 5 żołnierzy WP poległych w styczniu 1945 r. Pamięć poległych uczczono postawieniem pomnika.

Służewo. W kampanii wrześniowej 1939 r. poległo w rejonie Służewa 3 żołnierzy polskich. Zwłoki pochowano we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Pamięć uczczono płytą nagrobkową.

Gmina BRZUZE

Ostrowite. W czasie nalotu samolotów niemieckich od bomby zrzuconej w dniu 7 września 1939 r. zginęło 3 mieszkańców Ostrowitego. W 1942 r. cywilny Niemiec zamordował mieszkańca Ostrowitego. Zwłoki pomordowanych pochowano na cmentarzu w Trąbinie i upamiętniono płytą.

Gmina CHOCEŃ

Choceń. Na miejscowym cmentarzu jest grób żołnierza WP, który poległ w walce z Niemcami we wrześniu 1939 r.

Śmiłowice. We wrześniu 1939 r. poległo w walce z Niemcami 14 żołnierzy WP i 8 osób cywilnych. Polegli pochowani zostali w zbiorowych mogiłach na miejscowym cmentarzu.

Szczytno. We wspólnej mogile, usypanej przez harcerzy, leży 8 Polaków zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939—1945.

Wichrowice. We wrześniu 1939 r. wojskowy oddział niemiecki zamordował w majątku Wichrowice 12 Polaków, zabranych ze wsi Olganowo i Skibice. Miejsce kaźni upamiętniono obeliskami.

Wilkowice. Na trasie ze Śmiłowic do Czerniewic postawiony został pomnik ku czci zamordowanych przez hitlerowców w 1939 r. siedmiu Polaków.

Gmina CZERNIKOWO

Czernikowo. Na miejscowym cmentarzu są dwie zbiorowe mogiły 6 miejscowych mieszkańców, zamordowanych przez gestapo w latach 1939—1944. Ofiarom bestialskiego mordu postawiono pomniki.

Mazowsze. W kwietniu 1942 r. hitlerowcy powiesili publicznie 10 Polaków. Ofiary bestialskiego mordu gestapowcy wywieźli w nieznanym kierunku. Dla uczczenia pamięci pomordowanych postawiono pomnik. Na cmentarzu w Mazowszu jest również mogiła ojca i syna, rozstrzelanych przez hitlerowców.

Wilczekąty. W listopadzie 1944 r. rozstrzelano 2 mieszkańców Osówki za ukrywanie jeńca angielskiego. Zwłoki zakopano w polu. W 1945 r. zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Czernikowie.

Gmina DOBRE

Bronisław. W pierwszych dniach września 1939 r. żołnierze Wermachtu zamordowali 4 młodych Polaków, w latach 1940—1945 hitlerowcy zamordowali 7 Polaków (w tym jednego żołnierza polskiego). Ofiary bestialskiego mordu pochowano na cmentarzu w Bronisławiu.

Dobre. Na miejscowym cmentarzu jest mogiła 8 mieszkańców Dobrego, zamordowanych w bestialski sposób przez gestapo w latach 1939—1945. Ofiarom mordu ufundowano pamiątkową płytę.

Sędzin. W czterech pojedynczych mogiłach na miejscowym cmentarzu pochowani są Polacy, zamordowani w pierwszych dniach września 1939 r. przez wkraczających żołnierzy Wermachtu. Na grobach są płyty akcentujące pamięć zamordowanych.

Pamięć zamordowanego przez gestapo w obozie koncentracyjnym kierownika szkoły w Sędzinie uczczono tablicą pamiątkową, wmurowaną w gmachu miejscowej szkoły.

Gmina KIKÓŁ

Kikół. W 1942 r. hitlerowcy rozstrzelali mieszkańca Kikoła. Zwłoki zakopano w polu. Po wypędzeniu okupanta prochy ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Kikole.

Sumin. W dniu 24 września 1939 r. gestapowcy zamordowali 9 mieszkańców Sumina. Zwłoki pochowano w polu. W 1945 r. nastąpiła ekshumacja pomordowanych na miejscowy cmentarz.

Gmina KONECK

Koneck. We wrześniu 1939 r. żołnierze Wermachtu rozstrzelali przy budynku szkolnym w Konecku ponad 20 mieszkańców Konecka i okolicy. Zwłoki pomordowanych pochowano w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu. Ku pamięci pokoleń na mogile zbiorowej wzniesiono pomnik z pamiątkową tablicą.

Straszewo. Na miejscowym cmentarzu są 3 mogiły: żołnierza WP, który poległ we wrześniu 1939 r. i dwóch Polaków zamordowanych przez gestapo. Na mogiłach są pamiątkowe płyty i jeden pomnik.

Zakrzewo. We wrześniu 1939 r. gestapowcy zamordowali dwóch miejscowych Polaków; pochowano ich w oddzielnych mogiłach na miejscowym cmentarzu.

Gmina LIPNO

Karnkowo. Jesienią 1939 r. i w 1940 r. w rejonie Karnkowa hitlerowcy w bestialski sposób wymordowali około 300 osób. W 1944 r. Niemcy — w celu zatarcia śladów — zwłoki wykopali i spalili. Po wyzwoleniu prochy pomordowanych ekshumowano i pochowano na miejscowym cmentarzu. Na miejscu mordu postawiono pomnik i pamiątkową płytę.

W listopadzie i grudniu 1944 r. gestapo rozstrzelało 3 Polaków. Przyczyną mordu był kontakt Polaków z partyzantami. Zwłoki pomordowanych pochowano w dwóch grobach na cmentarzu w Karnkowie.

Ośmiałowo. W dniu 8 października 1939 r. żandarmeria niemiecka w bestialski sposób zamordowała 23 Polaków w lasach ośmiałowskich. W 1945 r. prochy ekshumowano i pochowano we wspólnej mogile. Miejsce straceń (w lesie ośmiałowskim przy drodze wiejskiej Radomice-Ośmiałowo) upamiętniono obeliskiem i płytą z nazwiskami.

Gmina OSIĘCINY

Osięciny. W walce z wojskami niemieckimi 10 września 1939 r. zginęło 3 żołnierzy polskich. Poległych pochowano na miejscowym cmentarzu. Ku czci poległych wzniesiono pomnik.

Witowo. W maju 1940 r. na drodze z Osięcin do Witowa gestapo rozstrzelało 2 Polaków. Ofiary mordu pochowano na miejscowym cmentarzu.

Na cmentarzu są jeszcze dwie mogiły, w których pochowano 2 żołnierzy WP oraz cywila, zamordowanego w bestialski sposób przez hitlerowców. Pamięć poległych upamiętniono postawieniem obelisku.

Gmina PIOTRKÓW KUJAWSKI

Piotrków Kujawski. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich, w pierwszych miesiącach 1939 r., gestapo rozstrzelało 22 mieszkańców Piotrkowa Kujawskiego i okolicy. Po wyzwoleniu Piotrkowa Kujawskiego w 1945 r. zwłoki ekshumowano na miejscowy cmentarz.

W 1945 r. w walkach o wyzwolenie Piotrkowa Kujawskiego poległo 34 żołnierzy Armii Radzieckiej. Poległych pochowano we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Nad mogiłą wzniesiono pomnik ku czci poległych.

Gmina ROGOWO

Chrostkowo. We wrześniu 1944 r. żandarmeria niemiecka w bestialski sposób zamordowała 5 mieszkańców wsi Makówiec i Lubowiec. Po wypędzeniu okupanta w 1945 r. prochy ekshumowano i pochowano w dwóch mogiłach na cmentarzu w Chrostkowie. Pamięć zamordowanych uczczono płytami nagrobkowymi.

Nadróż. Nad jeziorem Głęboczek, tuż koło Nadroża, żołnierze hitlerowscy rozstrzelali we wrześniu 1939 r. 3 mieszkańców Likca. Po wyzwoleniu prochy ekshumowano na cmentarz w Rogowie.

Rogowo. W 1943 r. żandarmeria niemiecka dokonała bestialskiego mordu na 36 mieszkańcach Rogowa i okolicznych wsi. Po 1945 r. zamordowanych ekshumowano i pochowano w dwóch zbiorowych mogiłach (10 i 26) na cmentarzu w Rogowie. Pamięć zamordowanych uczczono wystawieniem pomnika na każdej mogile.

Sosnowo. W okresie II wojny światowej hitlerowcy zamordowali 12 mieszkańców Sosnowa i okolicznych wsi. Po wyzwoleniu zwłoki pomordowanych ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Rogowie.

Gmina RYPIN

Brodniczka. W lutym 1941 r. w rejonie wsi Brodniczka hitlerowcy na oczach spędzonych mieszkańców sąsiednich wsi rozstrzelali w pobliskim lesie 11 Polaków z okolicznych wsi. Zamordowanych pochowano w lesie. Miejsce bestialskiego mordu upamiętniono kopcami i krzyżami.

Księte. W styczniu 1942 r. gestapo rozstrzelało 8 Polaków, przywiezionych z obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Rozstrzelanych hitlerowcy posądzali o przynależność do tajnych organizacji. Ofiary mordu zakopano w lesie. Po zakończeniu działań wojennych miejsce upamiętniono płytą marmurową.

Rusinowo. W latach 1939—1945 w masowych egzekucjach hitlerowcy w bestialski sposób wymordowali 150 Polaków, mieszkańców miasta i okolicznych wsi Rypina. Prochy pomordowanych w 1946 r. ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Rypinie. Masowe egzekucje hitlerowcy wykonywali w lasku rusinowskim. Miejsce straceń upamiętniono pomnikiem.

Świedziebnia. W 1942 r. oddziały SS i gestapo w obecności mieszkańców Świedziebni rozstrzelały 10 Polaków podejrzanych o pomoc partyzantom. Ofiary bestialskiego mordu pochowano w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu. Pamięć pomordowanych uczczono płytą nagrobkową.

Gmina SKĘPE

Odłogi. W miejscowości tej znajdują się groby 3 żołnierzy WP, którzy polegli we wrześniu 1939 r., kolejarza i chłopca zamordowanych przez hitlerowców.

Skępe. Na cmentarzu w Skępem są pojedyncze i zbiorowe mogiły 29 Polaków, zamordowanych w bestialski sposób przez gestapo w latach 1939—1945. Zamordowani byli mieszkańcami Skępego i okolicznych wsi. Zwłoki wielu osób ekshumowano w 1945 r. i pochowano na miejscowym cmentarzu. Pamięć pomordowanych uczczono płytami i obeliskiem.

Żagno. Po zajęciu tej miejscowości, 12 września 1939 r., żandarmeria niemiecka rozstrzelała 5 mieszkańców Żuchowa i okolicznych wsi, których hitlerowcy posądzili o współpracę z partyzantami.

Gmina SKRWILNO

Czumsk Duży. W sierpniu 1944 r. w miejscowości Czumsk Duży gestapo dokonało masowego mordu na ludności polskiej z powiatów rypińskiego i sierpeckiego. Z rąk gestapo zginęło 50 osób. Miejsce mordu upamiętniono płytą nagrobkową i kamiennym głazem.

Rak. W latach 1939—1945 w lesie skrwileńskim koło miejscowości Rak hitlerowcy dokonywali masowych egzekucji. Rozstrzelanych i pochowanych zostało około 6000 osób, wśród których byli m.in. harcerze z Bydgoszczy, żołnierze WP i inteligencja (głównie nauczyciele) z Rypina i sąsiednich okolic. Ofiary bestialskiego mordu znajdują się w jednej dużej mogile i 5 mniejszych. Miejsce straceń upamiętniono obeliskiem, płytami nagrobkowymi i obmurowanymi kwaterami.

Okalewo. W czerwcu 1944 r. hitlerowcy rozstrzelali 8 Polaków z Okalewa i partyzanta radzieckiego. Miejsce upamiętniono płytą nagrobkową.
Wiosną 1944 r. Oddział Gwardii Ludowej „Synowie Ziemi Mazowieckiej" złożył uroczystą przysięgę przed wyruszeniem w pierwszy bój. Wydarzenie to upamiętniono ustawionym kamiennym głazem.

Skrwilno. Od 15 października do końca listopada 1939 r. policja niemiecka, gestapo i żandarmeria rozstrzelały 2400 osób. Ofiary bestialskiego mordu zakopano na miejscu kaźni w lesie. W lipcu 1944 r. hitlerowcy w celu zatarcia śladów zbrodni część zwłok wydobyli i spalili. Na miejscu zbrodni znajduje się płyta pamiątkowa. Po wyzwoleniu w 1945 r. część zwłok z miejsca kaźni ekshumowano i pochowano we wspólnej mogile w odległości około 50 m od szkoły w Skrwilnie [10].

Szustek. W latach 1942—1945 w lasach skrwileńskich, okalewskich i urszulewskich oddziały Gwardii Ludowej prowadziły zorganizowaną walkę zbrojną z żandarmerią niemiecką. Dla uczczenia i upamiętnienia tych walk postawiono w miejscowości Szustek pamiątkowy obelisk.

Urszulewo. W 1944 r. żandarmi hitlerowscy rozstrzelali 4 mieszkańców okolicznych wsi, posądzonych o współpracę z partyzantami. Po wyzwoleniu zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu.

Zasady. W listopadzie 1944 r. hitlerowcy zamordowali mieszkańca wsi Zasady, podejrzewając go o współpracę z partyzantami. W 1945 r. zwłoki ekshumowano i pochowano na miejscowym cmentarzu. W styczniu 1945 r. uciekający Niemiec zamordował Polaka o nieznanym nazwisku. Zwłoki zamordowanego miejscowa ludność pochowała przy najbliższej szosie.

Gmina SZPETAL GÓRNY

Bobrowniki. Na skwerku u zbiegu ulic Senatorskiej i Włocławskiej znajduje się wspólna mogiła 23 Polaków, mieszkańców Bobrownik i Radomic, rozstrzelanych przez hitlerowców w październiku 1939 r. Na mogile wzniesiono pomnik.

Gmina TŁUCHOWO

Tłuchowo. W latach 1939—1945 hitlerowcy zamordowali 10 mieszkańców Tłuchowa i okolicznych wsi. Mogiły pomordowanych są na cmentarzu

[10] A. Cybulski, *Jest takie miejsce pod Skrwilnem*. Gazeta Pomorska, 1976, nr 252.

w Tłuchowie i sąsiednich miejscowościach. Groby pomordowanych upamiętniono usypaniem mogił i płytami betonowymi.

W ostatnich miesiącach 1944 r. gestapowcy rozstrzelali 3 Polaków z Kamienia Kotowego i jednego mieszkańca Gumina. Zamordowanych posądzono o współpracę z partyzantami. Po wyzwoleniu zwłoki ekshumowano i pochowano w dwóch mogiłach na cmentarzu w Tłuchowie i Guminie. Dla uczczenia ich pamięci postawiono pomnik.

Źródła. W październiku i listopadzie 1944 r. żandarmeria niemiecka rozstrzelała 12 mieszkańców wsi Źródła. Zamordowanych posądzano o współpracę z partyzantami. Ofiary mordu wrzucono do wykopanego dołu. Po wyzwoleniu prochy pomordowanych ekshumowano na cmentarz w Ligowie. Na miejscu zbrodni usypano symboliczną mogiłę.

Gmina WIELGIE

Czarne. W dniu 15 grudnia 1944 r. gestapo zamordowało dwie kobiety za rzekomą współpracę z partyzantami. Pojedyncze mogiły na cmentarzu w Czarnem upamiętniono płytami nagrobkowymi.

Wielgie. Na miejscowym cmentarzu jest obelisk upamiętniający pomordowanych mieszkańców Tłuchowa i okolic w obozach koncentracyjnych i rozstrzelanych przez hitlerowców w latach 1939—1945.

Gmina WŁOCŁAWEK

Jedwabna — Widuń. W odległości 9 km od Włocławka, w kierunku Kowala, za miejscowością Jedwabna rozciągają się lasy widuńskie, w których jesienią 1939 r. hitlerowcy dokonali masowego mordu na mieszkańcach Włocławka. Gestapowcy samochodami przewozili ofiary z więzienia we Włocławku do miejsca egzekucji. Ogółem w czterech mogiłach spoczywa około 280 Polaków i Żydów. Przy szosie Włocławek—Kowal w 1965 r. gu czci ofiar faszyzmu postawiono pamiątkowy głaz, a na miejscach egzekucji położono pamiątkowe betonowe płyty. Po wyzwoleniu prochy ekshumowano na cmentarz we Włocławku.

Józefowo. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Brześcia Kujawskiego jesienią 1939 r. hitlerowcy aresztowali kilkudziesięciu komunistów i następnie samochodami przewieźli ich w lasy Józefowa i zamordowali. Po wyzwoleniu zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Brześciu Kujawskim. Miejsce straceń (700 m od szosy Brześć Kujawski—Włocławek) upamiętniono pomnikiem i betonową płytą.

Kruszyn. Na miejscowym cmentarzu jest 9 wspólnych mogił z 31 żołnierzami WP, poległymi we wrześniu 1939 r. 15 żołnierzy WP zginęło w walce z przeważającymi siłami wojsk hitlerowskich, a 16 żołnierzy WP Niemcy okrążyli i po poddaniu się ich w bestialski sposób wymordowali.

Lubanie. Na miejscowym cmentarzu jest mogiła 3 żołnierzy polskich, którzy polegli w styczniu 1945 r. w rejonie Lubania i jedna mogiła Polaka rozstrzelanego przez gestapo. Nad zbiorową mogiłą postawiono pomnik.

Michelin. We wrześniu 1939 r. w czasie działań wojennych poległo 5 mieszkańców tej miejscowości. Pochowano ich na miejscowym cmentarzu.

Telążna Leśna. W dniu 6 stycznia 1945 r. SS w pościgu za partyzantami radzieckimi spaliła zabudowania ob. Migdalskiego. Kilka pratyzantów przedarło się przez kordon SS i schroniło w lesie. W płomieniach zginęło dwóch partyzantów radzieckich i 12-letni syn ob. Migdalskiego. Na miejscu kaźni odsłonięto w 1965 r. tablicę pamiątkową.

Wistka szlachecka. W styczniu 1945 r. hitlerowcy zamordowali 3 Polaków; pochowano ich we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu. Fakt ten upamiętniono betonową płytą.

Wojtowskie. Miejsce rozstrzelania przez hitlerowców żołnierzy polskich, wśród których był jeden polski lotnik. Miejsce upamiętniono kamiennym głazem.

WYKAZ MIEJSC UPAMIĘTNIONYCH WALKĄ PODCZAS DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO (140)

Miasta:

Włocławek (40)
Aleksandrów Kujawski (4)
Ciechocinek (6)
Lipno (4)
Rypin (4)

Miasta i gminy:

Brześć Kujawski (6)
Chodecz (1)
Dobrzyń nad Wisłą (6)
Kowal (8)
Lubień Kujawski (7)
Lubraniec (5)
Nieszawa (3)
Radziejów Kujawski (1)

Gminy:

Aleksandrów Kujawski (7)
Brzuze (1)
Choceń (5)
Czernikowo (3)
Dobre (4)
Kikół (2)
Koneck (3)
Lipno (5)
Piotrków Kujawski (1)
Rogowo (4)
Rypin (4)
Skępe (3)
Skrwilno (9)
Szpetal Górny (1)
Tłuchowo (3)
Wielgie (2)
Włocławek (8)

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

SPRAWOZDANIA, PRZEGLĄDY, KOMUNIKATY

J. Powierski (Gdańsk)

STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD DZIEJAMI WSCHODNICH KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ WE WCZEŚNIEJSZYM ŚREDNIOWIECZU (IX—XII W.)

Część II

4. Miejsce regionu w strukturze plemiennej ziem polskich

W pierwszej części artykułu przedstawiliśmy problematykę badań nad środowiskiem geograficznym, osadnictwem, dziejami politycznymi w X—XII w. i kulturą regionu, teraz przechodzimy do ukazania stanu badań nad miejscem regionu w strukturze plemiennej i w powstaniu państwa polskiego (IX—X w.), nad przemianami społeczno-gospodarczymi i ustrojem administracyjno-politycznym oraz nad organizacją kościelną. Całość zamkną wnioski, dotyczące najpilniejszych potrzeb badawczych, których realizacja winna doprowadzić do syntezy dziejów omawianego terenu we wcześniejszym średniowieczu.

Historiografia struktury plemiennej ziem polskich u schyłku okresu przedpaństwowego jest bardzo bogata. W mniejszym stopniu chodzi tu o badania, specjalnie poświęcone naszemu regionowi, który natomiast był uwzględniany w opracowaniach o zasięgu ogólnopolskim. Rezygnujemy z przedstawiania prac już zdezaktualizowanych przez nowsze badania, w tym także znanych już nam z pierwszej części opracowania starszych historyków regionu. Ograniczamy się do systematycznego przeglądu aktualnych poglądów bez względu na ich pierwotne autorstwo.

Uprzedzając dalsze szczegółowe omówienie, możemy już teraz stwierdzić, że w świetle najnowszych badań można z powodzeniem pogodzić dwie koncepcje, uważane dawniej za sprzeczne, a mianowicie o wąskim albo szerokim zasięgu Kujawian względnie Goplan. Wynika to z utrwalenia się obecnie poglądu o dwustopniowej strukturze organizacji plemiennej: stopień niższy określa się nazwą plemienia lub małego plemienia, wyższy zaś dużego plemienia lub związku plemiennego, określanego dawniej błędnie terminem szczep. Odróżnienie obu szczebli organizacyjnych najpełniej uzasadnił ostatnio H. Łowmiański [1], przyjęli je także archeologowie [2].

---

1 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 33 nn.; praktyczne zastosowanie ibid., t. 3, Warszawa 1967.

2 Por. np. Z. Hilczerówna, *„Małe plemiona" wczesnego średniowiecza i archeologiczne sposoby ich badania*, Slavia Antiqua, t. 12, 1965; nieco inaczej L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 57 nn.

Jednym z najbardziej gruntownych studiów nad strukturą terytorialno-organizacyjną ziem polskich jest praca S. Arnolda, który ukazał granice trzynastowiecznych kasztelanii i widział w nich pozostałości dawnych terytoriów plemiennych. Uwzględniając jeszcze podziały kościelne (diecezje i archidiakonaty) oraz dane falsyfikatu mogileńskiego de data 1065, uznał południkowy podział Kujaw na część zachodnią (Kruszwicę, Inowrocław, Radziejów) i wschodnią (Włocławek, Brześć, Przypust, Słońsk i ewentualnie Steklin) za spuściznę podziału plemiennego. Zrezygnował on natomiast z ustalenia przynależności plemiennej Dobrzynia i Rypina [3]. Taki podział przyjął także J. Widajewicz, przypisując zachodnią część Kujaw wymienionemu przez Geografa Bawarskiego (około połowy IX w.) plemieniu Goplan (Glopeani) [4].

J. Natanson-Leski, biorąc pod uwagę jeszcze pewne czynniki środowiska geograficznego (głównie stosunki hydrograficzne i gleby), jego zdaniem determinujące rozmieszczenie „krain" wielkoplemiennych, w ślad za Arnoldem podzielił Kujawy na część zachodnią i wschodnią, jednak nie zastanawiał się bliżej nad niższorzędną strukturą plemienną, gdyż obie części Kujaw (część wschodnią wraz z ziemią dobrzyńską) przypisał sąsiednim „krainom" [5].

S. Zakrzewski w pierwszej międzywojennej syntezie dziejów Polski uznał natomiast przynależność ziemi dobrzyńskiej (i chełmińskiej) do Mazowsza, traktując je oddzielnie od Kujaw [6]. Zdanie to przyjął także J. Dąbrowski w następnej syntezie [7]. A. Gieysztor także wyodrębniał ziemię dobrzyńską od Kujaw, uznając jej związek z Mazowszem [8], następnie jednak bardziej sprecyzował swoje stanowisko, dochodząc do wniosku, że pierwotnie Mazowsze obejmowało terytorium na północ od Wisły, później jednak zostały przyłączone do niego tereny ziemi dobrzyńskiej, odróżnianej od Kujaw [9]. Na poglądy o przynależności do Mazowsza ziemi dobrzyńskiej, podczas gdy całe Kujawy po Wisłę stanowiły jedną dawną jednostkę plemienną, zaczęło wpływać błędne przekonanie o położeniu pierwotnym Włocławka, powiązanego z grodami mazowieckimi w falsyfikacie mogileńskim rzekomo z 1065 r., na dobrzyńskim brzegu Wisły, co umożliwiało pogodzenie danych falsyfikatu z mniemaniem o granicznym charakterze Wisły wbrew zdaniu Natansona-Leskiego.

---

3 S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII—XIII)*, tenże, *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa 1968 (przedruk pracy z 1927 r.).

4 J. Widajewicz, *Początki Polski*, Wrocław 1948.

5 J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953.

6 *Historia polityczna Polski*, cz. 1, Wieki średnie, [w:] *Encyklopedia Polska*, t. 5, cz. 1, Kraków 1920.

7 R. Grodecki, *Dzieje Polski do r. 1194*, [w:] *Dzieje Polski średniowiecznej w dwu tomach*, t. 1, Kraków 1926.

8 A. Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle nowszych badań*, Kwartalnik Historyczny, t. 61, 1954, nr 1, s. 133, przyp. 216.

9 Tenże, *Mazowsze — nazwa i treść pojęcia w ciągu dziejów*, [w:] *1962 — rok ziemi mazowieckiej*, Warszawa 1962; tenże, *Mazowsze*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, pod red. W. Kowalenki, G. Labudy i Z. Stiebera, t. 3, cz. 1, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 186 nn.

Ostatnio H. Łowmiański, na podstawie analizy osadnictwa, rekonstruowanego w oparciu o własną koncepcję nazw patronimicznych, trudną do przyjęcia, podzielił Kujawy na dwa terytoria plemienne równoleżnikowo, uznając przynależność okolic Kruszwicy, Inowrocławia i Słońska do północnej, a Radziejowa, Brześcia i Włocławka do południowej części Kujaw (co zgadzałoby się z ukształtowanym dopiero w XIII w. podziałem dzielnicowym). Ziemie chełmińska i dobrzyńska, początkowo (zwłaszcza druga z nich) niemal nie zasiedlone, z czasem miały być zaludnione z terenu Kujaw. Obie części Kujaw miały należeć do Goplan, gdyż obie miały być powiązane z systemem wodnym Gopła [10].

Za południkowym podziałem Kujaw opowiedział się natomiast, jeśli nie bezpośrednio dla okresu plemiennego, to w każdym razie już dla XI w., J. Bieniak [11], bardzo dobry — jak jeszcze zobaczymy — znawca problematyki historycznej naszego regionu.

Wcześniej H. Łowmiański opowiedział się za jednością terenu Kujaw i związaniem ich z Goplanami [12]. Wszyscy również badacze, przyjmujący tezę o znacznie szerszym zasięgu Goplan w IX w., uznawali w zasadzie jedność terytorialną Kujaw w okresie plemiennym, co wynikało z opinii ukształtowanej pod wpływem danych o okresie rozdrobnienia dzielnicowego, które powodowały zarazem chwiejność co do kujawskiej przynależności ziemi dobrzyńskiej. Warto tu zauważyć, że już w okresie międzywojennym Z. Wojciechowski na mapach, dołączonych do pracy o Mieszku I, zaznaczał granice dzielnicowe z XIII w.[13]. W licznych opracowaniach, dotyczących struktury plemiennej, tenże badacz ostrożniej przyjmował zasięg Goplan a później Polan (po włączeniu do nich Goplan) po Włocławek lub po „środkową Wisłę", co nie rozstrzyga przynależności ziemi dobrzyńskiej [14]. S. Zajączkowski, zwłaszcza po dokonanej przez niego ostrej krytyce pracy Natansona-Leskiego (w której wytknął temuż oddawanie pierwszeństwa czynnikom środowiska geograficznego przed informacjami źródłowymi), uznał integralność terytorialną Kujaw przynajmniej po Wisłę i odniósł ją do czasów plemiennych [15]. Pogląd Zająca-

---

10 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, s. 148 nn.; t. 5, Warszawa 1973, s. 433 nn.

11 J. Bieniak, *Państwo Miecława. Studium analityczne*, Warszawa 1963, s. 26 nn.

12 H. Łowmiański, *Kilka uwag krytycznych o początkach Polski*, Roczniki Historyczne, t. 18, 1949; tenże, *O identyfikacji nazw Geografa Bawarskiego*, Studia Źródłoznawcze, t. 3, 1958.

13 Z. Wojciechowski, *Mieszko I i powstanie państwa polskiego*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu (dalej: Zapiski TNT), t. 10, 1935, z. 4).

14 Tenże, *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku*, Katowice 1939; tenże, *Dwa ośrodki państwotwórcze w Polsce i ich zasięg geograficzny*, tenże: *Hołd pruski i inne studia historyczne*, Poznań 1946; tenże, *Uwagi nad powstaniem państwa polskiego i czeskiego*, ibid., Studia Historyczne, Warszawa 1955; tenże, *Północna granica plemienna Wielkopolski*, *ibid.*; tenże, *Wielkopolska i Kujawy kolebką państwa*, ibid.; tenże, *Uwagi o nazwach i lokalizacji plemion polskich na tle sąsiedztwa słowiańskiego*, ibid.

15 S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym utrojem Polski XII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 7, 1955, z. 1; tenże, *O krainach szczepowych i plemiennych*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 7, 1959; tenże, *Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962.

kowskiego w odniesieniu do tychże czasów jest w równym stopniu powiązany ze stosowaniem metody retrogresywnej, jak pogląd Arnolda. Nie wymieniamy tu tych badaczy, którzy zajmowali stanowisko wobec struktury plemiennej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, nie wnosząc do dyskusji nowej — w stosunku do podanych prac — argumentacji. Warto tu jeszcze dodać, że nie wszyscy badacze uznają identyfikację „Glopeanów" Geografa Bawarskiego z Goplanami (mieszkańcami rejonu Gopła) [16], jednak zgodnie z opinią większości jest ona bardziej niż prawdopodobna i potwierdzona przez językoznawców. Krótkie podsumowanie literatury przedstawiła D. Poppe, zajmując sceptyczne stanowisko zwłaszcza wobec możliwości zbadania struktury plemiennej Kujaw.

Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że, poza występującym u niektórych badaczy wnioskowaniem z warunków geograficznych, opierano się przy rozstrzyganiu przedstawionego problemu struktury plemiennej Kujaw na wnioskowaniu retrogresywnym z sytuacji późniejszej: zwolennicy jedności Kujaw w dobie plemiennej wychodzili od zasięgu terytorialnego nazwy, ustabilizowanego w XIII w., zaś zwolennicy podziału południkowego na część zachodnią (kruszwicką) i wschodnią (włocławską) danych falsyfikatu mogileńskiego, w każdym razie wcześniejszych. Drugie podejście jest metodycznie bardziej uzasadnione, chociaż naturalnie między okresem plemiennym a XI—XII w. mogło dojść do zmian. W każdym razie wnioskowanie z granic administracyjnych i kościelnych z XIII w. i czasów późniejszych jest zwodnicze, jak starali się to wykazać Z. Guldon i J. Powierski w pracy o podziałach administracyjnych z XIII—XIV w.[17]. Należy tu jednak, nie wdając się w szczegóły, zwrócić uwagę na jedną sprawę szczegółową. Natanson-Leski w oparciu o lokalizację wsi per Cuiaviam z bulli gnieźnieńskiej rzekomo z 1136 r. nazwę Kujaw łączył ze wschodnią częścią tego terytorium, co przyjął również J. Bieniak [18]. Było to podstawą do jednego z głównych argumentów S. Zajączkowskiego przeciw tezie podziału Kujaw, słusznie bowiem badacz ten stwierdził ścisły związek w XII w. nazwy Kujaw z zachodnią (kruszwicką) ich częścią, a wobec położenia wspomnianych wsi pod Radziejowem i Brześciem Kujawskim mógł na tej podstawie przyjąć ówczesną jedność terytorialną Kujaw w późniejszych granicach. Wystarczy jednak uznać, że zachodnia część Kujaw sięgała po okolice Brześcia włącznie, by nie stanowiło to kontrargumentu przeciw południkowemu podziałowi Kujaw, do których okolice Włocławka i Słońska nie musiały należeć, by usunąć sprzeczność,

---

16 Por. zwłaszcza K. Tymieniecki, *Początki państwa Polan*, Przegląd Historyczny, t. 50, 1959, s. 46.

17 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV wieku*, Warszawa—Poznań 1974. Już wcześniej w szerszej skali, w nawiązaniu do pracy Arnolda, stwierdził zawodność retrogresji w odniesieniu do tego problemu K. Buczek, *Z badań nad strukturą terytorialną Polski wczesnośredniowiecznej. O tzw. ziemiach czyli rzekomych terytoriach plemiennych*, Studia Historyczne, t. 13, 1970, z. 1.

18 J. Bieniak, *Rola Kujaw w Polsce Piastowskiej*, Ziemia Kujawska, t. 1, 1963, s. 34 n.

jaka pozornie zachodzi między danymi falsyfikatu mogileńskiego a dwunastowiecznymi informacjami o Kujawach. Dodajmy, że Brześć od Włocławka oddziela pas lasów, a zarazem Brześć mógł być powiązany z zachodnią częścią Kujw (z systemem Gopła) przez Zgłowiączkę i Bachorzę [19]. Sprawa wymaga więc dalszego badania, głównie rozmieszczenia osadnictwa wczesnośredniowiecznego.

W przypadku jednak proponowanego przez nas rozwiązania nasuwa się inna trudność, a mianowicie odniesienie do zachodniej części Kujaw dwu nazw, uznawanych powszechnie za plemienne: Goplan i Kujawian (czy raczej Kujaw jako nazwy zbiorowej ludzi). Wymaga to także zbadania. Proponujemy rozważenie dwu możliwości: 1) na gęsto zaludnionych Kujawach istniały dwa małe terytoria plemienne, ściśle ze sobą powiązane; albo 2) nazwa Kujaw jest późniejsza od nazwy Goplan i może pochodzi dopiero z czasów monarchii wczesnopiastowskiej. Przyjmuje się na ogół, że nazwa Kujaw ma pochodzić od wydm piaszczystych [20], co pasowałoby, zgodnie ze zdaniem Natansona-Leskiego do nadwiślańskiej części wschodniej regionu (tzw. Kujaw Białych) [21], natomiast wykluczałoby związek z Kujawami nadgoplańskimi, charakteryzującymi się występowaniem czarnoziemów bagiennych. Taka interpretacja nazwy nie jest konieczna, spotykałem się bowiem z nazwą Kujawa na określenie osad młyńskich i hamerni. Może więc nazwy wiążą się z kuciem (kuję) i oznaczają teren, na którym w związku z występowaniem rud darniowych rozwinięte było hutnictwo żelaza, a to do zachodniej części Kujaw równie dobrze pasuje, jak do wschodniej. Wykluczamy możliwość używania faktu położenia osady Kujawy koło Mazowsza w ziemi dobrzyńskiej jako argumentu na rzecz plemiennego charakteru nazwy Kujaw [22], gdyż osada ta nie istniała jeszcze w XVI w.[23] Jak widać z powyższego, nazwa Kujaw wymaga także dalszego badania.

Na korzyć równoleżnikowego podziału Kujaw Łowmiański przytoczył dane wynikające z rozmieszczenia nazw patronimicznych, z czego, naszym zdaniem, nie można wnioskować o rozmieszczeniu osadnictwa w dobie plemiennej [24], oraz występowanie na północny wschód od Radziejowa miejscowości Przysiek, która jeszcze w XVI w. nie istniała. Nie widzimy więc powodów, by domysł o podziale równoleżnikowym mógł konkurować z bardziej ugruntowaną tezą o podziale południkowym. Na podstawie naszego rozeznania w rozmieszczeniu osadnictwa wczesnośredniowiecznego skłonni bylibyśmy przyjąć,

---

19 Por. część pierwszą naszego artykułu, dotyczącą środowiska geograficznego.

20 Tak A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 280; por. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, s. 153, przyp. 444; S. Matusiak, *Z dziejów języka naszego i naszej kultury*, Lwów 1918; J. Natanson-Leski, *Nazwy plemienne w Polsce*, Onomastica, t. 5, 1959, z. 1—2.

21 Por. R. Kukier, *Regionalizacja etnograficzna Kujaw na podstawie samookreślenia ludu*, Prace Komisji Historii BTN, t. 1, 1963.

22 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, s. 149 n. i 153.

23 Por. Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności ziemskiej na Kujawach w II połowie XVI w.*, Toruń 1964.

24 Por. część pierwszą naszego artykułu, dotyczącą osadnictwa okresu wczesnofeudalnego.

że na interesującym tu nas terenie, obok terytorium plemiennego Goplan (ewentualnie Kujaw), istniały dwa lub jedno terytorium plemienne, związane z dorzeczem Drwęcy (po okolice Brodnicy włącznie) i odcinkiem Wisły między Dobrzyniem a Toruniem [25]. Jego lub ich nazwy nie zostały odnotowane w źródłach. Problem struktury plemiennej naszego regionu wymaga jednak dalszych badań, a jedyną drogą do jego rozwiązania są, jak wspomniano, szczegółowe studia osadnicze.

Przechodzimy teraz do sprawy miejsca naszego regionu w systemie wielkoplemiennym. Jest obecnie jasne, że terytorium Kujaw jest za małe, by samo stanowiło wielkie plemię, chociaż nie można wykluczyć samodzielności politycznej niektórych małych plemion. W naszym omówieniu pomijamy prace tych badaczy, skądinąd zasłużonych, którzy wysnuwali wnioski w oparciu o jednostronnie interpretowane i nazbyt pośpiesznie wykorzystywane dane dyscyplin pozahistorycznych, nawet jeśli w ich tezach Kujawy względnie Goplanie odgrywali istotną rolę, jak zwłaszcza w pracach M. Rudnickiego [26]. Można by przyjąć przynależność Kujaw do Lędziców-Lędzian Geografa Bawarskiego i innych źródeł, gdyby w ślad za K. Tymienieckim uznać ich za mieszkańców późniejszej Wielkopolski, którzy następnie zmienili nazwę na Polan, jednak koncepcję tegoż badacza konsekwentnie krytykuje H. Łowmiański, który lokalizuje Lędzian we wschodniej Małopolsce, a jego zdanie przyjmuje się coraz powszechniej [27]. Problem Lędzian nie jest rozwiązany ostatecznie, trudno jednak wiązać go w tej sytuacji z dziejami naszego regionu.

W historiografii Kujawy lub Goplan łączono w jeden związek plemienny (wielkie plemię) ze wszystkimi sąsiadami. Z. Wojciechowski przyjmował, że Goplanie w okresie przed powstaniem państwa piastowskiego podporządkowali sobie tereny między środkową Wisłą a środkową Wartą, powołując się na informację Geografa Bawarskiego, umieszczającą Goplan między śląską grupą plemion a Bużanami, od których dzielili ich tylko niezidentyfikowani „Zwireani". W wyniku przewrotu, którego echem miała być legenda o Popielu i Piaście, władzę nad całym terytorium przejęła polańska dynastia

---

25 W kierunku uzasadnienia takiej tezy zmierzają artykuły: J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, Seria C, nr 13. 1973; tenże, *Ostrowicko-golubski kompleks osadniczy i problem jego stosunków własnościowych w okresie przedkrzyżackim*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, nr 9, 1973, które jednak dopiero zapoczątkowały nasze studia w tym kierunku.

26 J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językoznawcze*, Poznań 1957; M. Rudnicki, *Prasłowiańszczyzna—Lechia—Polska*, t. 1—2, Poznań 1959—1962; por. też jeszcze oryginalny w tezach artykuł E. Kucharskiego, *Mazowsze pierwotne i zagadnienie szczepów polskich*, [w:] *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928.

27 Podstawową literaturę o Lędzianach-Lędzicach zbiera H. Łowmiański, *Lędzianie*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3, cz. 1, s. 52 n.; por. tenże, *Początki Polski*, t. 3, s. 128 nn.; t. 5, d. 428 nn. i 488 nn. W. Hensel, *U źródeł Polski średniowiecznej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 279 nn., próbuje nadal godzić obie koncepcje, lokalizując Lędziców w Wielkopolsce a Lędzian w Małopolsce. Przypisuje on Lędzicom jeszcze przed Goplanami podporządkowanie sobie terenów od środkowej Odry po San. Por. też niżej przypis 32.

piastowska [28]. W. Łęga na podstawie podobieństwa we wczesnośredniowiecznej kulturze materialnej (a ściślej różnic w stosunku do kultury Pomorza) zaliczył do „grupy kujawskiej" ziemię dobrzyńską i ziemię chełmińską poza Osę na północy i po okolice Świecia i Bydgoszczy na zachodzie [29]. R. Kiersnowski godził te koncepcje, zaliczając do Goplan grupę kujawską Łęgi i północno-wschodnią część późniejszej Wielkopolski [30]. Wspomniano już o koncepcjach, łączących ziemię dobrzyńską i chełmińską z Mazowszem [31] — siłą rzeczy zostawiały one właściwe Kujawy w związkach z Wielkopolską. Przynależność ziemi chełmińskiej do Mazowsza była wnioskiem, wyciągniętym z późniejszych podziałów dzielnicowych a przede wszystkim z identyfikacji dwu grodów mazowieckich falsyfikatu mogileńskiego z Grudziądzem i Osielskiem pod Bydgoszczą. W. Hensel poszedł jeszcze dalej, wysuwając domysł o „organizacji wczesnopaństwowej" Goplan ze stolicą w Kruszwicy, obejmującej poza Kujawami Mazowsze i przejściowo część Wielkopolski, przyłączonej do państwa Polan gdzieś na przełomie IX/X w.[32]

W. Kowalenko w oparciu o uznanie Kruszwicy za węzeł komunikacyjny, zwłaszcza na szlaku wodnym Warta — Gopło — Zgłowiączka — Wisła, przysądził Goplanom Kujawy wraz z całą „grupą kujawską" Łęgi, a także ziemię lądzką i przynajmniej przejściowo późniejsze ziemie łęczycką i sieradzką [33]. J. Natanson-Leski natomiast — w oparciu o wspomniane już interpretacje falsyfikatu mogileńskiego, analizę środowiska geograficznego i częściowo dane Łęgi a także drobniejsze informacje źródłowe — uznał za „krainę" wielkoplemienną kujawską tereny ziemi chełmińskiej z okolicami Świecia i Bydgoszczy, ziemię dobrzyńską i wschodnią część Kujaw, podczas gdy Kujawy zachodnie włączył do „krainy" polańskiej [34]. J. Bieniak nie zajął jednoznacznego stanowiska dla okresu plemiennego, jednak z jego pracy o państwie Miecława można by sądzić, że istniały powiązania Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej, a w luźniejszym stopniu także ziemi chełmińskiej z Mazowszem. Brak zdecydowania co do ziemi chełmińskiej wyniknął ze słusznej lokalizacji dwu grodów, uznawanych za Grudziądz i Osielsk, na Mazowszu właściwym [35].

Ostatnio wreszcie H. Łowmiański uzasadniał przynależność do wielkiego plemienia Goplan całych Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, ziemi **lądzkiej,** kaliskiej, łęczyckiej i sieradzkiej [36], zaś S. Mielczarski, szukając miejsca **Pomorza** Gdań-

---

28 Por. wyżej przypis 14.

29 W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.

30 R. Kiersnowski, *Plemiona Pomorza Zachodniego w świetle najstarszych źródeł pisanych*, Slavia Antiqua, t. 3, 1952.

31 Por. wyżej przypisy 6—8.

32 W. Hensel, A. Broniewska, *Starodawna Kruszwica*, Wrocław 1961; W. Hensel, rec. pracy J. Bieniaka w Slavia Antiqua, t. 14, 1967.

33 W. Kowalenko, *Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta—Gopło—Wisła*, Przegląd Zachodni, t. 8, 1952, z. 2.

34 Por. wyżej przyp. 5. Zob. też krytykę S. Zajączkowskiego, przyp. 15.

35 Por. wyżej przypis 11.

36 Por. wyżej przypis 10 oraz H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 35.

skiego w systemie wielkoplemiennym Polski, powiązał je z grupą „kujawską" Łęgi [37].

Jak widać, wysunięto wiele koncepcji, dotyczących powiązań plemiennych naszego regionu. Biorąc pod uwagę możliwość zmiany politycznych powiązań międzyplemiennych w okresie, który miał doprowadzić do powstania państwa polskiego, a dotyczących plemion blisko ze sobą spokrewnionych, można uznać prawdopodobieństwo pogodzenia ze sobą niektórych z wymienionych poglądów. Chodzi nam o możliwość zróżnicowania zasięgów wielkich plemion w różnych wycinkach czasowych okresu kształtowania się państwowości. Należy więc przypuszczać, że dla czasu powstania monarchii piastowskiej (2 połowa IX — początek X w.?) jedynym źródłem, podającym strukturę wielkoplemienną ziem polskich, jest Powiest' wriemiennych let, korzystająca z tradycji historycznej bezpośrednich sąsiadów. Według niej istniał zespół plemienny (etniczny, może powiązany organizacją kultową?) lędzki (liadski), do którego wchodziły wielkie plemiona (analogiczne do wschodniosłowiańskich tegoż źródła) Polan, Mazowszan, Pomorzan i Luciców. Poza nimi źródło to zna jeszcze Chorwatów, lokalizowanych ostatnio w Małopolsce [38]. Źródło nie zna tylko sytuacji na oddalonym od granic Rusi i od Bałtyku Śląsku. Nie ma tu miejsca na wielkie plemię czy związek plemienny Goplan. Przypisywane im tereny musiały wówczas wchodzić w skład innych wielkich plemion: Polan i Mazowszan. Rozstrzygnięcie przebiegu strefy granicznej między nimi jest trudne, gdyż mogła ona ulegać zmianom. W okresie wcześniejszym Goplanie musieli przewodzić jakiemuś związkowi plemiennemu, gdyż świadczą o tym dane Geografa Bawarskiego, jeśli nawet przesadne, to w każdym razie umieszczające ich między śląskimi Dziadoszami a ludem „Zuireani", za którym wymieniono Bużan [39]. „Zuireani" nie zostali zlokalizowani w sposób budzący zaufanie przez dotychczasowych historyków — należałoby ich zapewne szukać gdzieś nad średnią Wisłą, może na południowym Mazowszu. Ówczesny związek goplański mógł więc obejmować, poza Kujawami, także Wielkopolskę, ale mogły mu podlegać także ziemie Polski środkowej. Ograniczenie go do Kujaw i Polski środkowej, z terytorium mocno wydłużonym, leżącym na wododziale Warty i Wisły z Pilicą, wciśniętym między Polan, Górny Śląsk, Chorwatów (lub Lędzian i Mazowszan), ma znamiona sztuczności — o ile nie przyjąć, że jest to terytorium już ograniczone przez ekspansję sąsiadów. Czy przedtem istniał szeroki (może luźny) związek lędzki — trudno stwierdzić.

Należy tu jeszcze wskazać na inny problem w naszej historiografii, ściśle wiążący się z naszym regionem. Według wspomnianego już latopisu ruskiego dwa plemiona późniejszej Rusi: Radymicze i Wiatycze przywędrowały z ziem polskich lub z pogranicza polskiego, sprawa bowiem jest sporna. Nie będziemy tu omawiać całej bogatej literatury przedmiotu, wielce kontrowersyjnej —

---

37 S. Mielczarski, *Pomorze Nadwiślańskie w państwie pierwszych Piastów*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, t. 15, 1967.

38 *Povest' vremennych let*, wyd. D. S. Lichačev, Moskva 1950, cz. 1, s. 11; O Chorwatach H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, s. 114—200.

39 *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli t. z. Geograf Bawarski*, napisał S. Zakrzewski, Lwów 1917, s. 4.

zebrał ją ostatnio H. Łowmiański [40]. Warto jednak wskazać na pracę F. Bujaka, który na podstawie powtarzania się nazw z terenów radymickich i wiatyckich wysunął interesującą hipotezę, że pierwotnych siedzib obu plemion należy szukać na północnym Mazowszu i ziemi dobrzyńskiej (dodajmy: i chełmińskiej) [41]. Ostatnio Łowmiański przyjął, że grupa przywódcza Radymiczów mogła rzeczywiście pochodzić z tego terenu, skąd uszła może przed ekspansją polańską [42]. Dodajmy, że sama nazwa Radymiczów należy do struktur nazewniczych, szczególnie upowszechnionych (chociaż bez sufiksu patronimicznego) w rejonie wyróżnionym przez Bujaka [43]. Autor niniejszego w kilku marginesowych uwagach broni koncepcji, że również grupa — która odegrała na tyle ważną rolę w zorganizowaniu związku wiatyckiego, że przekazała mu nazwę — mogła stąd pochodzić, zwłaszcza iż nazwa Wiatyczów, zdaniem części językoznawców, pochodzi od nazwy Wentów-Wenetów, mieszkających kiedyś nad dolną Wisłą, może właśnie w ziemi chełmińskiej i po dobrzyńskiej stronie Drwęcy. Być może nie dopiero ekspansja polańska lecz już wcześniej goplańska, albo też jakiś kryzys wewnętrzny, skutkiem którego było przechwycenie roli wiodącej przez Mazowszan, spowodowały emigrację grup Wentów (Więticów) na wschód [44]. Problem wymaga niewątpliwie dalszych badań, w każdym razie możliwy jest podział naszego regionu w okresie wyprzedzającym powstanie państwa polskiego najpierw między Goplan i Wentów (Więticów), następnie między Polan i Mazowszan.

Wiąże się z tym sprawa genezy i zasięgu Mazowszan jako wielkiego plemienia. Nie wnikając dokładniej w dotyczącą jej literaturę, podajemy, że najszerzej zajął się nim Łowmiański, który przytoczył także starszą literaturę przedmiotu, wypowiadając się za zasadniczą zgodnością zasięgu Mazowsza plemiennego i dzielnicowego [45]. Sprawa nie jest jednak tak prosta, gdyż koronny argument tego badacza — zasięg związanych z Mazowszem nazw odetnicznych — sięga do nazw, pochodzących od późniejszej formy określenia Mazowszan jako Mazurów, uwzględnia także nazwy miejscowości nie istniejących jeszcze w średniowieczu. Jeśli zaś uwzględnić nazwy archaiczne, wypadnie zgodzić się z A. Gieysztorem, który, jak wspomniano, przyjął, że pierwotnie Mazowsze obejmowało obszar od okolic Płocka do okolic Pułtuska, a może też teren ziemi dobrzyńskiej i nadwiślańskiej części Kujaw wschodnich. Dopiero z czasem, może już w okresie przedpaństwowym, zasięg Mazowsza uległ poszerzeniu [46]. Geneza nazwy Mazowsza jest kontrowersyjna [47] —

40 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 92 nn.

41 F. Bujak, *Skąd przyszli Radymicze i Wiatycze na Ruś*, Światowit, t. 20, 1949.

42 Por. przypis 40.

43 W. Mańczak, *O polskich nazwach miejscowych typu Stradom, Radzymin*, Onomastica, t. 4, 1958, z. 1.

44 J. Powierski, *Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1965, nr 2, s. 170; tenże, *Uwagi o starożytnych dziejach ziem pruskich*, Zapiski Historyczne, t. 41, 1976, z. 4, s. 126; tenże, *Goryń. Z badań nad słowiańską przeszłością Pomezanii* (w druku w Pomorania Antiqua, t. 7).

45 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, s. 78 nn.; t. 3, s. 137 nn.; t. 5, s. 409 nn.

46 Por. wyżej przypisy 6—9.

47 S. Hrabec, *O nazwie „Mazowsze"*, Prace Polonistyczne, t. 12, 1955; tenże, *Jeszcze*

nie brak też opinii, że pochodzi ona od grodu na terenie dzisiejszej wsi Mazowsze w ziemi dobrzyńskiej [48]. Łowmiański uznał nazwę tej wsi za peryferyczną (a więc eksterytorialną), co można by akceptować tylko w przypadku przyjęcia tezy o wyłączeniu ziemi dobrzyńskiej z Mazowsza. Także więc i problem pierwotnego zasięgu Mazowsza jest sporny, ale ważny dla dziejów naszego regionu.

Kilku słów wymaga sprawa ziemi chełmińskiej, sąsiadującej z naszym terenem. Kiedyś toczył się spór o charakter etniczny tej ziemi, głównie między badaczami niemieckimi a polskimi. Pierwsi przyjmowali pruski charakter jej wczesnośredniowiecznych mieszkańców — drudzy zaś polski. Zapewne pod wpływem tego sporu Łowmiański, uznając co prawda ich polskość etniczną, sądził, że w okresie „goplańskim" byli oni politycznie związani z Prusami. Tego zdania po najnowszych badaniach J. Bieniaka, K. Ślaskiego i J. Powierskiego utrzymać się nie da — co najwyżej można dyskutować o przynależności mieszkańców ziemi chełmińskiej do zespołów plemiennych: pomorskiego albo tego, do którego należeli mieszkańcy ziemi dobrzyńskiej (mazowieckiego?). Uważa się także, że ziemia chełmińska sięgała pierwotnie na zachód poza Wisłę, a zdaniem podpisanego także na północ poza Osę. Sąsiadujące tereny nad średnią Drwęcą były, naszym zdaniem, związane z terenami leżącymi dalej na południe, zaś osadnictwo pruskie można umieścić dopiero w okolicach Lubawy lub jeszcze bardziej na północ [49]. Tak więc nasz region sąsiadował z Prusami tylko od północy.

W badaniach nad strukturą plemienną wykorzystuje się często rozgraniczenie dialektów języka polskiego i ich powiązania. Cała niemal nasza historiografia, korzystająca z tych danych, opiera się na pracach językoznawcy K. Nitscha, który jednak wychodził ze współczesnego mu zróżnicowania dialektalnego, wyciągając z niego wnioski retrospektywne. Jednym z zasadniczych kryteriów wydzielenia przez niego grup dialektów był zasięg mazurzenia, a spostrzeżenie o zgodności tego zasięgu z zasięgami średniowiecznego Mazowsza, Małopolski i ziem łęczyckiej i sieradzkiej było podstawowym argumentem o dawności zasięgu mazurzenia — tak więc historycy, którzy z kolei na podstawie pracy Nitscha przyjmowali odrębność etniczną wczesnośredniowiecznych Mazowszan od mieszkańców ziemi dobrzyńskiej i Kujaw, łączonych z Wielkopolanami, popadali nieświadomie w błędne koło wnioskowania. Tymczasem w świetle nowszych badań językoznawców, opartych m.in. o najstarsze zabytki językowe, a zwłaszcza o dane topo- i onomastyczne źródeł średniowiecznych, udowodniono, że mazurzenie sięga najwyżej późnego średniowiecza (i jego zasięg generalnie zgadza się z podziałami administracyjno-

raz o nazwie Mazowsze, Onomastica, t. 4, 1958, z. 2; J. Otrębski, *Pochodzenie nazwy Mazowsze*, Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I Nauk Społecznych PAN, 1964, z. 2; S. Rospond, *Mileniowe badania onomasty. 2. Jeszcze raz o Mazowszu*, Język Polski, t. 47, 1967; M. Rudnicki, *O rodzimości nazwy Mazowsze*, ibid., t. 48, 1968. W tychże pracach starsza literatura, por. też wyżej przypis 45.

48 Por. wyżej przypis 6—8.

49 Por. wyżej przypis 25. W cytowanych tam pracach starsza literatura przedmiotu.

-politycznymi XIII—XVIII w.). Okazało się także, że wczesny podział dialektalny przebiegał w najważniejszych zarysach nie południkowo, lecz równoleżnikowo, oddzielając ziemie północnopolskie od południowopolskich. Pozostałości tego podziału widoczne są jeszcze w dialektach nowożytnych. Większość cech gwarowych jest późna. Jeszcze do XII w. zróżnicowanie językowe było niewielkie. Wobec tego trudno na podstawie różnic językowych przyjmować odrębność etniczną mieszkańców naszego regionu od Mazowszan. Więcej cech prawdopodobieństwa ma ściślejszy związek językowy mieszkańców północnego Mazowsza, ziemi dobrzyńskiej (może z nadwiślańską częścią Kujaw), ziemi chełmińskiej i nawet części Pomorza Gdańskiego. Równoleżnikowy przebieg izoglos, bardziej rozrzuconych na Mazowszu, wyraźniej koncentruje się w pobliżu Wisły po obu jej stronach na naszym terenie[50]. Wydaje się więc, że dane językowe raczej świadczą na korzyść tez o związkach północnych części naszeko regionu z Mazowszem, niż z Wielkopolską — zapewne odwrotnie niż w wypadku Kujaw nadgoplańskich, chociaż zapewne istniała tu strefa przejściowa. W przyszłości badaczowi dziejów przydałoby się przedyskutowanie i zsyntetyzowanie powiązań zróżnicowania językowego ze strukturą plemienną, podziałami prowincjonalnymi monarchii wczesnofeudalnej i podziałami dzielnicowymi — bez obciążeń, wynikających ze starszych opracowań. Zarazem zaś historycy winni konsekwentniej wyciągać wnioski z nowych ustaleń językoznawstwa.

Innych danych o zróżnicowaniu regionalnym — w dziedzinie kultury materialnej i częściowo duchowej — może dostarczyć archeologia, musimy więc wskazać na jej osiągnięcia w tym zakresie. Okres plemienny jest niestety pod tym względem znany jeszcze niedostatecznie, brak zwłaszcza prac, które syntetyzują materiał archeologiczny właśnie z naszego regionu — rozproszone uwagi na ten temat — nie pozwala na wyrobienie sobie jednoznacznej opinii. Niewątpliwie natomiast szereg stanowisk archeologicznych z tego terenu był brany pod uwagę przy analizach źródłoznawczych materiału archeologicznego w skali szerszej, ogólnopolskiej lub nawet ogólnosłowiań-

---

[50] Starszą literaturę językoznawczą cytuje J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968; por. ponadto: K. Nitsch, *Pisma dialektologiczne*, Wrocław—Kraków 1958; A. Furdal, *Mazowieckie dyspalatalizacje spółgłosek wargowych miękkich*, Wrocław 1955; W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961; Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974; *Mały atlas gwar polskich*, t. I—XIII, Kraków 1958—1974; H. Górnowicz, *Dialekt malborski*, t. 1—2, Gdańsk 1967—1973; tenże, *O gwarach mazurzących, które realizują szereg ciszący (ś) jako szumiący palatalny (š)*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN t. 9, 1963; tenże, *Zmiękczenie spółgłosek tylnojęzykowych w gwarach północnopolskich*, ibid., t. 17, 1971; J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968; tenże, *Dezintegracja Prasłowiańszczyzny i Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Uwagi polemiczne*, Slavia-Antiqua, t. 20, 1973; K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973 (gdzie szczególnie instruktywne mapy poszczególnych cech językowych, por. odpowiednie fragmenty tekstu tej pracy); M. Sulisz, *Staropolska fonetyka w świetle materiału onomastycznego do XIV wieku*, Warszawa—Wrocław 1976. Por. też Z. Sobierajski, *Gwary kujawskie*, Poznań 1952; J. Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński*, Toruń 1967—1969.

skiej [51]. Warto tu wskazać na niektóre wyniki badań. Już co najmniej okresu rzymskiego sięga zróżnicowanie kulturowe naszego regionu i przyległych terenów: północ była zasiedlona przez ludność kultury wielbarskiej (zwanej dawniej gocko-gepidzką) na terenie Pomorza Gdańskiego i północnej części Wielkopolski, ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej, części Kujaw (ale nie nadgoplańskich), północnego i wschodniego Mazowsza oraz Pobuża, podczas gdy południe — przez ludność kultury przeworskiej [52]. Mimo obustronnych przemieszań pewnych elementów kulturowych zbliżony układ zróżnicowania kulturowego widać znów w pierwszych stuleciach wczesnego średniowiecza, kiedy jeden z elementów wyznaczających rejony kulturowe — ceramika praska — dopiero stopniowo upowszechnia się także na północ od Wisły [53], jednak w dalszym ciągu można obserwować powiązania kulturowe co najmniej północno-zachodniej części Mazowsza zapewne przez teren ziemi dobrzyńskiej z ziemią chełmińską, Pomorzem Gdańskim i północną Wielkopolską [54]. Zdaje

---

51 Literaturę naszego regionu zob. część 1 niniejszego artykułu oraz niżej pod dziejami miast. Por. z literatury ogólnej (gdzie do danych z naszego regionu można dotrzeć przez indeksy): J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, wyd. 2, Poznań 1949; tenże, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski, *Pradzieje Polski*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965; W. Hensel, *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; tenże, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, wyd. 3, Warszawa 1965, tenże, *U źródeł*; K. Jażdżewski, *Specyfika archeologiczna Polski środkowej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, ser. archeol., nr 10, 1963; Z. Kurnatowska, *Ze studiów nad zróżnicowaniem terytorialnym kultury prapolskiej*, Archeologia Polski, t. 16, 1971, z. 2; tejże, *Główne momenty w rozwoju wczesnośredniowiecznego garncarstwa polskiego*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 21, 1973, nr 3; L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna Zachodnia*. W tychże opracowaniach wykazy starszej literatury.

52 Por. zwłaszcza J. Okulicz, *Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu wschodnim, Mazowszu i Podlasiu*, Archeologia Polski, t. 15, 1970, z. 2; tenże, *Problematyka okresu wpływów rzymskich na Mazowszu i Podlasiu w świetle nowych badań*, [w:] *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1975; A. Niewęgłowski, *Mazowsze w podokresie późnolateńskim. Przemiany kulturowe i osadnicze*, ibid.; K. Godłowski, J. K. Kozłowski, *Historia starożytna ziem polskich*, Warszawa 1976. Por. też interesującą dla porównania z rozmieszczeniem skarbów wczesnośredniowiecznych mapę skarbów z okresu rzymskiego A. Krzyżanowska, *Skarb denarów rzymskich z Golubia nad Drwęcą*, Wiadomości Numizmatyczne, t. 4, 1960, z. 3; i pracę: K. Przewoźna, *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy nadbałtyckiej u schyłku starożytności*, Warszawa—Poznań 1974.

53 Jiro Hasegawa, *Chronologia i rozprzestrzenienie ceramiki typu praskiego w Europie Środkowej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, ser. archeol., nr 21, 1975.

54 W. Szymański, *Mazowsze w początkach wczesnego średniowiecza*, [w:] *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu* (zob. zwłaszcza s. 120) Por. jeszcze w kwestii zróżnicowania kulturowego Mazowsza na część północno-zachodnią, południową i północno-wschodnią; L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. 1, 1971; I. Górska, *Przegląd najważniejszych badań archeologicznych nad okresem wczesnośredniowiecznym na Mazowszu i Podlasiu w latach 1944—1969*, [w:] *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu*; B. Gierlach, *Studia nad archeologią śred-*

się, że podobne powiązania występowały w obrządku pogrzebowym okresu przedpiastowskiego, a w okresie monarchii wczesnofeudalnej użycie kamienia w budowie grobów jest cechą szczególnie charakterystyczną dla pewnych części Pomorza oraz północnego Mazowsza[55]. Nie można wykluczyć mniej częstego występowania grobów w obudowie kamiennej w ziemi dobrzyńskiej i chełmińskiej, gdzie jednak w tym okresie przeważały inne typy grobów[56]. Zwrócono już uwagę na zniszczenie obstaw kamiennych w wyniku intensywnej uprawy roli, trudno więc zdecydowanie odrzucić możliwość, że niektóre groby z kamieniami, zniszczone, zostały tylko na podstawie ogólnej informacji zaliczone do okresów starożytnych. Inne elementy kultury okresu wczesnopiastowskiego wskazują na istnienie dwu stref: północnej (obejmującej także Mazowsze i dużą część Wielkopolski) i południowej, przy jednoczesnym zachodzeniu procesów unifikacyjnych, w mniejszym stopniu obejmujących Pomorze[57]. Wydaje się więc, że dane archeologiczne zgadzają się w ogólnych zarysach z wynikami nowszych badań językoznawczych i z poglądami tych historyków, którzy uznają ściślejsze związki ziemi dobrzyńskiej i chełmińskiej, a może i części Kujaw z Mazowszem, zaś większej części Kujaw z Wielkopolską, nie wykluczając zarazem stałego oddziaływania na północ z terenu tej ostatniej. Teza ta wymaga skontrolowania drogą poszerzenia bazy źródłowej (głównie z ziemi dobrzyńskiej) i opracowania źródłoznawczego już uzyskanego materiału archeologicznego, którego celem byłoby wydobycie specyfiki regionalnej kultury materialnej.

Warto tu zwrócić jeszcze uwagę na kartograficzne ujęcie nowożytnej kultury ludowej (J. Gajek). Potwierdza ono, naszym zdaniem, dane innych dyscyplin, gdyż ukazuje przynależność ziemi dobrzyńskiej i pogranicza kujawskiego

---

niowiecznego Mazowsza, Warszawa 1975; J. Tyszkiewicz, *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Narwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974.

55 L. Rauhut, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska;* por. też. M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. 6, 1969; H. Zoll-Adamikowa, *Próba periodyzacji wczesnośredniowiecznych praktyk pogrzebowych w Polsce*, Archeologia Polski, t. 16, 1971; K. Wachowski, *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.

56 Takie zdanie wyraża L. Rauhut i M. Miśkiewicz, por. w związku z tym G. Ossowski, *Zabytki przedhistoryczne ziem polskich*, ser. 1, Prusy Królewskie, Kraków 1879, s. 19 n. i 153 n. Rauhut podaje też pewne cmentarzyska z ziemi dobrzyńskiej. Śladem peryferycznego występowania tego typu mogą być kamienie w kilku grobach w Brześciu, zob. E. i Z. Kaszewscy, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, t. 1, 1971.

57 Dla odróżnienia kultury Pomorza od kultury naszego regionu aż po ziemię chełmińską włącznie por. W. Łęga, *Kultura*, B. Lepówna, *Garncarstwo gdańskie w X—XIII wieku*, Gdańsk Wczesnośredniowieczny, t. 7, Gdańsk 1968. Dla zagadnień rejonizacji kulturowej por. też jeszcze K. Musianowicz, *Kabłączki skroniowe — próba typologii i chronologii*, Światowit, t. 20, 1948; tejże, *Mazowieckie naczynia z cylindryczną szyjką na tle słowiańskiego materiału porównawczego*, Wiadomości Archeologiczne, t. 18, 1952; L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, s. 196 n. i inne prace, cytowane wyżej w przypisie 51.

do etnograficznego Mazowsza, podczas gdy reszta Kujaw i ziemia chełmińska stanowią odpowiednie tereny przejściowe do Wielkopolski i Pomorza [58].

Tak więc przyszłe badania nad strukturą plemienną regionu powinny opierać się na analizie osadnictwa, danych pisanych, archeologicznych, językowych i etnograficznych.

5. Region kujawsko-dobrzyński a geneza monarchii wczesnofeudalnej

Praca H. Łowmiańskiego, w której omówiono krytycznie wcześniejszą literaturę, zwalnia nas od dokładnego przedstawienia problemu genezy monarchii wczesnopiastowskiej. Warunkiem niezbędnym powstania państwowości był rozwój gospodarczy, umożliwiający wyprodukowanie nadwyżki konsumpcyjnej. Sporny jest problem czasu, tzw. przełomu w technice rolnej, który Łowmiański datuje na okres około połowy I tysiąclecia n.e., wbrew zdaniu archeologów, którzy nie bez podstaw wskazują na wcześniejsze przejście do systemu orno-sprzężajnego (stałego) [59]. W pracach archeologicznych o rozwoju gospodarczym wykorzystywano dość intensywnie źródła archeologiczne z terenu Kujaw, zwłaszcza z lepiej znanych stanowisk w Kruszwicy, Radziejowie i Brześciu [60]. Wskazano w nich zwłaszcza na dużą rolę gospodarczą Kruszwicy i jej regionu w skali ogólnopolskiej.

H. Łowmiański i K. Modzelewski uzasadnili bliżej, że oznaki przejścia od organizacji plemiennej do państwowej należy uznać utrwalenie opartej o system drużynny dziedzicznej władzy książęcej, administracyjnej, sądowej i policyjnej, przejęcie przez księcia zwierzchnich uprawnień do terytorium dotychczas plemiennego i narzucenie ludności obligatoryjnych świadczeń, z czym wiąże się powstanie skarbowości państwowej. Dyskusyjny może być jeszcze stosunek księcia do arystokracji plemiennej czy możnych w ogóle. Zdaniem wymienionych badaczy mniejszą rolę w rozwoju społecznym i powstaniu państwa, niż to przyjmowano dawniej, odgrywali możni [61].

W większym stopniu musimy tu uwzględnić specyfikę lokalną procesu kształtowania się państwa i związane z regionem wydarzenia. Część badaczy, przyjmujących, jak wspomniano, zdanie o podporządkowaniu części przynajmniej późniejszej Wielkopolski przez Goplan i o obaleniu następnie zwierzchnictwa goplańskiego przez piastowskiego przywódcę Polan, skłonna była lokalizować w Kruszwicy wydarzenia, utrwalone ich zdaniem przez tra-

---

58 Por. zwłaszcza J. Gajek, *Znaczenie kartografii etnograficznej dla slawistyki w świetle prac nad Polskim atlasem etnograficznym*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*. Prace językoznawcze i etnograficzne, Warszawa 1958.

59 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3—5, tenże, *Problematyka początków państwa polskiego w nowszych badaniach historycznych*, Slavia Antiqua, t. 23, 1976, gdzie wymienieni oponenci. Por. też wyżej przypis 51. Najszerzej z Łowmiańskim dyskutował K. Jażdżewski, *Z problematyki początków Słowiańszczyzny i Polski*, cz. 1, Łódź 1968.

60 Por. wyżej przypis 51.

61 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3—5; K. Modzelewski, *Dziedzictwo plemienne w ustroju Polski Piastowskiej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 23, 1975, nr 3.

dycję historyczną o Popielu i Piaście [62]. Inni, jak J. Bieniak, odrzucali tezę, iż Popiel był księciem goplańskim z Kruszwicy, dopuszczali jednak możliwość lokalizowania tu śmierci Popiela [63]. Ostatnio przeciw kruszwickiej lokalizacji wydarzeń opowiedział się zdecydowanie Łowmiański [64], interesujące dla nas jest natomiast jego zdanie, że o wykształceniu się stołecznej roli Gniezna zdecydowało jego położenie w pobliżu kujawskich źródeł soli. Można wątpić, czy ma szanse utrzymania się próba K. Ślaskiego zrehabilitowania legendy o Popielu i Piaście jako źródła historycznego [65], natomiast za prawdopodobną można uznać mitologiczną jej interpretację ze strony językoznawców radzieckich W. W. Iwanowa i W. N. Toporowa [66]. Jako skutek znajomości zbliżonego do gnieźnieńskiego mitu na Kujawach można by wówczas traktować zlokalizowanie będących jego przedmiotem wydarzeń w Kruszwicy przez późną tradycję.

Panuje zgoda, że Kujawy były najwcześniejszym nabytkiem państwa Polan i terenem wyjściowym dla opanowania przez nie najpóźniej u progu rządów Mieszka I lub raczej wcześniej Mazowsza i Pomorza Gdańskiego [67]. Badacze uznający Goplan lub Kujawian za plemię polańskie (czy wcześniej lędzickie) uważają też, że teren Kujaw (sporny co do zasięgu) należał do tegoż państwa od początku jego istnienia [68]. Badacze uznający istnienie obszernego terytorium Goplan uważają, że ono całe było najwcześniejszym nabytkiem Polan — w zależności od przypisywanego Goplanom zasięgu [69]. Dokładniej przedstawimy pogląd Łowmiańskiego jako ostatnie — jak dotychczas — słowo naszej historiografii [70], wskazując jednak na zagadnienia, które mogą być sporne.

Badacz ten uważa, że Goplan (w jego rozumieniu na terenie od ziemi chełmińskiej po ziemie kaliską i sieradzką) i Mazowszan podporządkował sobie dziad Mieszka I Lestko (Leszko). Punktem wyjścia dla niego jest uznanie przez niego terminów Litzike (nad Wisłą) i Licicavici (poddani Mieszka I) za określenia Lestki-Lestkowice. Należy jednak pamiętać, że zdaniem części badaczy chodzi tu o zniekształconą nazwę Lędziców jako określenia państwa polskiego [71]. Interesujące jest uwzględnienie przez Łowmiańskiego geografii najstarszych danin. Zdaniem Łowmiańskiego do takich danin należy ściągana

62 Por. wyżej s. 242 n.

63 J. Bieniak, *Rola Kujaw*, s. 28 n.

64 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 449 nn.

65 K. Ślaski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968.

66 V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Mifologičeskie geografičeskie nazvanija kak istočnik dlja rekonstrukcii etnogeneza i drevnejšej istorii Slavjan*, [w:] *Voprosy etnogeneza i etničeskoj istorii Slavjan i vostočnych Romancev*, Metodologija i istoriografija, Moskva 1976.

67 Literaturę przedstawia H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, rozdz. III, 2 i 7.

68 Por. wyżej przypisy 5—8 i 67.

69 Por. wyżej przypisy 13, 14, 30—33 i 67.

70 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, rozdz. III, 7.

71 Por. wyżej przypis 27.

72 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 479 nn. (gdzie dalsza literatura) i s. 490.

z opola danina wołu i krowy, nie występująca tylko na Śląsku i prawobrzeżnym Mazowszu [72]. Te wyjątkowe tereny — ale także niekonsekwentnie Pomorze, na którym ta danina występuje — badacz ten uznał za uzależnione przez Lestka, lecz nie poddane bezpośrednio jego administracji. Sprawa jest niejasna, gdyż zdaniem K. Buczka danina opolna nie występowała także na południowym Mazowszu [73], zaś zdaniem Z. Podwińskiej występowała także na północnym Mazowszu [74]. Być może w przyszłości trzeba będzie wyraźniej rozgraniczyć występowanie organizacji opolnej, daniny opolnej a także nazwy opola (obok nazw osada i pogost). Należy także zbadać wpływ zmian granic dzielnicowych w XII—XIV w. na występowanie w źródłach opola. Odnosi się to także do naszego regionu. Zbadanie pod tym względem, w sposób drobiazgowy, odnoszących się do niego źródeł może mieć znaczenie kluczowe. Warto tu jeszcze wskazać na sporadyczne występowanie na wschodzie Polski charakterystycznej dla Rusi nazwy opola jako pogostu i w związku z tym na potrzebę zbadania, czy nazwy Ugoszcz (z których jedna występuje pod Rużem na ziemi dobrzyńskiej) nie są przypadkiem związane z podobnymi terminami. W każdym razie brak na Mazowszu, i w zasadzie w części naszego regionu, informacji o daninie zwanej opolem nie musi oznaczać luźniejszej zależności od gnieźnieńskiego centrum w X w., lecz może wskazywać na inne niż w Wielkopolsce tradycje organizacyjne okresu przedpiastowskiego, co wymaga na przyszłość bliższego rozpatrzenia.

Łowmiański nie uwzględnił natomiast geografii innej — starej i odgrywającej podstawową rolę daniny, zwanej na terenie Mazowsza, ziemi dobrzyńskiej i Kujaw, częściowo także Pomorza Gdańskiego (gdzie indziej zupełnie wyjątkowo) podymnym, podczas gdy na pozostałych terenach, w tym na zachodnich Kujawach (sporadycznie na naszym terenie i Mazowszu) powołowym lub poradlnym. Zróżnicowanie to udowodnił K. Buczek, który widział w różnych nazwach różne formy ściągania tej daniny i różnice w zaawansowaniu rozwoju gospodarczego, sam jednak wskazał na źródła, uzasadniające występowanie analogicznej do podymnego formy i nazwy na terenie Rusi, Bułgarii i Serbii [75]. Czyżby i w tym wypadku wchodzą w grę organizacyjne wpływy ruskie na Mazowszu i części Kujaw? Tego rodzaju powiązań nie można wykluczać. Nie jest tu miejsce na szczegółowe wymienianie literatury dotyczącej stosunków polsko-ruskich. Przykładowo, poza pracą Łowmiańskiego, warto tu wskazać na opracowania S. M. Kuczyńskiego [76], który starał się wykazać, że

---

73 K. Buczek, *Organizacja opolna w Polsce średniowiecznej*, Studia Historyczne, t. 13, 1970, nr 2.

74 Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Zręb, wieś, opole*, Wrocław 1971; por. jednak G. Labuda, *O formach osadnictwa wczesnośredniowiecznej wsi polskiej* (w związku z książką Zofii Podwińskiej), Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 23, 1975, nr 1; T. Lalik, *Organizacje sąsiedzkie średniowiecznej wsi polskiej — wieś, opole, parafia*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 24, 1976, nr 3 (ibid. bogata literatura).

75 K. Buczek, *Powołowe — poradlne — podymne*, Przegląd Historyczny, t. 63, 1972, z. 1.

76 Por. zwłaszcza S. M. Kuczyński, *Wschodnia granica państwa polskiego w X wieku (przed rokiem 980)*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962; tenże, *Studia z dziejów Europy Wschodniej X—XVII w.*, Warszawa 1965;

szeroki wschodniopolski związek plemienny Lędzian (lub może odpowiednio wczesna organizacja państwowa) utrzymywał ścisłe kontakty z państwem ruskim, a księciem tego związku około połowy X w. był jakiś Włodzisław. Czy jakiś możny (może książę), noszący takie samo imię, od którego nazwano Włodzisławiem późniejszy Włocławek, nie stanowi ogniwa w powiązaniach rodzinnych Piastów i Rurykowiczów, u których spotykamy się z tym nietypowym skądinąd dla nich imieniem? Jest to znów zagadka, może nawet nierozwiązalna, ale pamiętajmy, że nie można wykluczać również przejęcia przez Piastów imienia Mieszka z naszego regionu, bowiem w bogatej literaturze, dotyczącej etymologii tego imienia, pojawiło się także zdanie, że zgodnie z interpretacją Długosza jest ono zdrobniałą formą imienia Mietisław (Miesław, Miecław) [77], zaś znanego Miecława J. Bieniak uznaje za możliwe związać z rodem Doliwów, mającym swe posiadłości w ziemi dobrzyńskiej oraz w nadwiślańskiej części Kujaw, w tym również w bezpośrednim sąsiedztwie grodu Mazowsze [78]. Dziedziczenie przez Piastów imion po kądzieli w okresie przedchrześcijańskim jest w pełni dopuszczalne.

Jak widać, jest możliwość wysunięcia hipotezy o istnieniu organizacji, może już wczesnopaństwowej na naszym terenie, której włączenie do państwa piastowskiego było przygotowane lub wyprzedzone przez małżeństwo któregoś z przodków Mieszka. Hipoteza ta wymagałaby rozpatrzenia bardziej szczegółowego, podobnie jak ewentualne typowanie na ośrodek domniemanej organizacji Włocławka.

Rolę Włocławka jako jednego z czołowych grodów państwa polskiego w najwcześniejszym okresie podkreślał zwłaszcza Z. Wojciechowski, wynika zaś ona z przekazu Galla o rozmieszczeniu głównych sił zbrojnych Bolesława Chrobrego [79]. Bezzasadnie naszym zdaniem J. Bieniak usiłował wprowadzić koniekturę do tekstu kronikarza, zastępując „Wladislav" przez Lednicę [80]. Ostatnio H. Łowmiański słusznie uznał Włocławek za stolicę jednej z prowincji państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego, jednak zgodnie ze swym poglądem na temat zasięgu Goplan oraz w wyniku niekonsekwentnego wykorzystania późniejszych podziałów diecezjalnych uznał, że Włocławek był sto-

---

por. nieco inaczej T. Wasilewski, *Dulebowie—Lędzianie—Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*, Przegląd Historyczny, t. 67, 1976, z. 2.

77 S. Urbańczyk, *Dwa zagadkowe imiona (Mieszko i Dąbrówka)*, Slavia Antiqua, t. 3, 1952; tenże, *Miecław (Masław), książę mazowiecki*, ibid., t. 4, 1954; H. Łowmiański, *Imię chrzestne Mieszka I*, Slavia Occidentalis, t. 19, 1948; tenże, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, *Przegląd Historyczny*, t. 41, 1950; S. Rospond, *Uwagi polemiczne o Mieszku, Masławie i Dąbrówce*, Onomastica, t. 1, 1955 (gdzie uwaga na s. 169, że „zdrobniałe imię Mieszko mogłoby być zastępnikiem pełnego Miecsława", chociaż autor uzasadnia dalej, że imię brzmiało Mieszko — wbrew późniejszej formie).

78 J. Bieniak, *Państwo Miecława*, s. 25, 32 nn. i 168. Niewykluczone, że od imienia dziada Mieszka I, Lestka-Leszka pochodziło określenie kujawskiego rodu Leszczyców (ich herb jednak w średniowieczu zwał się „Laska" — czy jednak nie jest to twór etymologii „ludowej"?).

79 Por. wyżej przypisy 13—14.

80 J. Bieniak, *Rola Kujaw*, s. 30, przyp. 21.

licą prowincji, obejmującej ziemię dobrzyńską, Kujawy wschodnie, ziemie łęczycką i sieradzką. Dodatkową przesłanką był domysł o tym, że północne Mazowsze pozostawało pod luźnym zwierzchnictwem Piastów. W tym duchu zinterpretował on regest dokumentu „Dagome index", oddzielając (czy nie sztucznie?) od państwa „gnieźnieńskiego" jego pertynencje jako właśnie terytoria luźniej zależne[81]. Całość mogłaby być uznana tylko po bezwarunkowym przyjęciu wspomnianego zasięgu Goplan, co, jak już wiemy, jest sporne, gdyż część badaczy przyjmuje związek Włocławka z Mazowszem, co byłoby zgodne z nieco późniejszym podziałem na prowincje i z innymi danymi, o których była mowa wyżej.

Jeśliby zaś przyjąć związek Włocławka z Mazowszem, to dla dziejów naszego regionu duże znaczenie miałyby badania W. Szafrańskiego w Płocku, z których wynika, że w X w. był tam ośrodek kultowy, ale nie ośrodek władzy książęcej[82]. Wobec tego wcześniejszy ośrodek książęcy, a później namiestniczy, mógł być zlokalizowany we Włocławku, bliższym zresztą Gniezna. Można ewentualnie liczyć się z rywalizacją między wczesnofeudalnym Włocławkiem a kultowym Płockiem.

Możemy zrezygnować z przeglądu literatury dotyczącej włączenia do państwa polskiego ziem na północ od naszego regionu (co przecież ma znaczenie i dla dziejów tego regionu). O przynależności ziemi chełmińskiej była już mowa wyżej, jeśli zaś chodzi o podległość Pomorza Gdańskiego, to odpowiednią literaturę uwzględnił w swej pracy Łowmiański. Prawie wszyscy badacze polscy w oparciu o relację Ibrahima ibn Jakuba i inne dane źródłowe oraz o założenie, że Pomorze Gdańskie musiało być podporządkowane Polsce wcześniej niż Pomorze Zachodnie, przyjmują, że nastąpiło to najpóźniej w początkach rządów Mieszka I. Zdanie K. Jażdżewskiego o podporządkowaniu Gdańska Polsce dopiero około 980 r. jest odosobnione[83]. Przynależność do Polski (obojętnie w jakiej formie) terenów nad dolną Wisłą miało duże znaczenie gospodarcze i polityczne dla naszego regionu.

Zasięg więzi gospodarczych ze strefą bałtycką wyznacza rozmieszczenie skarbów srebrnych i obcych importów. Obejmuje on na wschodzie Pomorze Gdańskie, ziemie chełmińską i dobrzyńską, Wielkopolskę, Kujawy i zachodnie Mazowsze. Jest zupełnie możliwe, że odzwierciedla on zasięg gospodarczo-politycznego organizmu państwowego Polski w X w. — wschodnie Mazowsze

---

81 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, rozdz. IV, 5.

82 W. Szafrański, *Wczesnośredniowieczna architektura kamienna w Płocku*, Archeologia Polski, t. 11, 1966, z. 1; tenże, *Castrum i castellum płockie w świetle wykopalisk*, Płock 1972; tenże, *Początki i rozwój grodu i ośrodka miejskiego do 1138 r.*, [w:] *Dzieje Płocka*, pod red. A. Gieysztora, Płock 1973; tenże, *Nowa rewelacja archeologiczna (Jeszcze o płockim wczesnośredniowiecznym uroczysku pogańskim)*, Notatki Płockie, R. 19, 1974, nr 4; tenże, *Badania archeologiczne w Płocku w 25-leciu powojennym (1944—1969)*, [w:] *Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu*. W tychże pracach przytoczono dalszą literaturę.

83 K. Jażdżewski, *Gdańsk X—XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, Warszawa 1958; por. *Historia Pomorza*, t. 1, pod red. G. Labudy, cz. 1, Poznań 1969, s. 307 n.

mogło należeć bowiem do Bużan i być rzeczywiście w luźniejszej zależności od państwa wczesnopiastowskiego [84].

6. Ustrój monarchii wczesnofeudalnej a region kujawsko-dobrzyński (stosunki społeczno-gospodarcze i administracja)

Dla problematyki gospodarczej omawianego okresu podstawowe znaczenie mają obecnie prace H. Łowmiańskiego, oparte na bogatej podstawie źródłowej i literaturze przedmiotu [85], brak jest natomiast specjalnej pracy o rozwoju gospodarczym Kujaw — jej namiastką są ogólne uwagi J. Bieniaka [86]. Znacznie lepiej przedstawia się stan badań nad Mazowszem (ważnym dla porównania głównie z ziemią dobrzyńską) [87], Wielkopolską i Pomorzem Gdańskim [88]. Podstawowe znaczenie dla badań nad produkcją mają nadal źródła archeologiczne — sprawozdania z badań wykopaliskowych omówiliśmy wraz z literaturą dotyczącą dziejów osadnictwa. Część materiału została wykorzystana w ogólnopolskich syntezach archeologicznych [89], brak natomiast syntezy regionalnej w tym zakresie. Dane z naszego regionu zostały uwzględnione także w pracach o rozwoju rolnictwa (zwłaszcza Z. Klichowskiej, Z. Podwińskiej i M. Dembińskiej) [90], hodowli [91], przetwórstwa i konsumpcji [92]. Warto

---

84 Por. część 1 omówienia, przyp. 48—49 oraz: M. Gumowski, *Moneta arabska w Polsce IX i X wieku*, Zapiski Historyczne, t. 24, 1959, z. 1; R. Kiersnowski, *Zagadnienie obiegu pieniądza wczesnośredniowiecznego na obszarze Polski północno-wschodniej*, Acta Baltico-Slavica, t. 1, 1964; J. Żak, *„Importy" skandynawskie na ziemiach zachodnio-słowiańskich od IX do XI wieku*, cz. 1—3, Poznań 1963—1967; Ch. Warnke, *Die Anfänge des Fernhandels in Polen (900—1025)*, Würzburg 1964; E. Sattler, *Kontakty handlowe ludności wczesnopolskiej z krajami arabskimi we wczesnym średniowieczu (IX—XI w.)*, Slavia Antiqua, t. 13, 1966.

85 H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953; tenże, *Podstawy gospodarcze i społeczne powstania państwa polskiego i jego rozwoju do początku XII w.*, Kwartalnik Historyczny, t. 67, 1960, nr 4; tenże, *Początki Polski*, t. 3, rozdz. II. W tych pracach obszerna literatura przedmiotu.

86 J. Bieniak, *Rola Kujaw*, s. 30 nn.

87 Tenże, *Państwo Mieciława*, s. 42 nn.; problematykę przedstawia także S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, Rocznik Mazowiecki, t. 4, 1972.

88 *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, Do roku 1793, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1969; W. Łęga, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1949; *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1.

89 Por. wyżej przypis 51.

90 Z. Klichowska, *Znaleziska zbóż na terenach ziem polskich od neolitu do XII wieku n.e.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 9, 1961, nr 4; Z. Podwińska, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962; tejże, *Wieś środkowoeuropejska w średniowieczu. Rolnictwo*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 24, 1976, nr 3; H. Dąbrowski, *Rozwój gospodarki rolnej w Polsce od XII do połowy XIV w.*, Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. 5, 1962, z. 1; M. Dembińska, *Z problematyki badań nad strukturą upraw niektórych zbóż w I tysiącleciu n.e.*, Archeologia Polski, t. 10, 1965, z. 1; w tychże pracach dalsza literatura przedmiotu.

91 Por. ostatnio M. Dembińska, *Zmiany w strukturze hodowli na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 23, 1975, nr 2 (gdzie uwzględniono materiały z Kruszwicy i Włocławka) — ibid. dalsza literatura przedmiotu.

92 Tejże, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963; tejże,

jeszcze zwrócić uwagę na analizy materiału osteologicznego [93]. O gospodarce leśnej i obróbce drewna, poza pracami ogólnopolskimi [94], pisał W. Dzieduszycki na podstawie materiałów z Kruszwicy [95]. Ważnych danych dostarczają prace o immunitecie, związane z badaniami nad okresem późniejszym.

Jeśli chodzi o tę ostatnią, to bogatych informacji, poza opracowaniami o głównych ośrodkach kujawskich, dostarczają także wspomniane już archeologiczne syntezy kultury materialnej [96]. Tu poważną pomocą mogą służyć również opracowania, dotyczące ludności służebnej i genezy miast, które omówimy niżej. Warto natomiast wskazać na specjalną literaturę, poświęconą tym dziedzinom produkcji, które doczekały się odrębnych opracowań dla naszego regionu. Ważną tu rolę odgrywała produkcja soli, która ma bogatą literaturę przedmiotu [97]. Stosunkowo słabo rozpoznane na naszym terenie hutnictwo, lepiej znane z innych ziem polskich [98], uzyskało ostatnio treściwy artykuł Z. Guldona, uwzględniający także wyniki badań archeologicznych [99]. Produkcja szkła w Kruszwicy została szerzej uwzględniona w opracowaniu J. Olcza-

---

Przetwórstwo zbożowe w Polsce średniowiecznej, X—XIV wiek, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973; K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, Studia Historyczne, R. 12, 1969, z. 1.

93 M. Sobociński, *Szczątki kostne zwierząt domowych z wykopalisk w Kruszwicy*, Roczniki WSR w Poznaniu, R. 12, 1964; tenże, *Szczątki zwierzęce z wykopalisk osady wczesnośredniowiecznej we Włocławku*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia, z. 2, 1969; M. Sobociński, *Materiał kostny zwierzęcy z osady wczesnośredniowiecznej w Inowrocławiu*, Roczniki AR w Poznaniu, R. 60, 1973; A. Waluszewska-Bubień, *Resztki kostne ptaków z wczesnośredniowiecznych wykopalisk w Kruszwicy*, Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu, t. 62, 1965; tejże, *Resztki kostne ptaków z wykopalisk we Włocławku*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia, z. 2; K. Krysiak, *W stulecie badań nad szczątkami zwierzęcymi z wykopalisk archeologicznych*, [w:] *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus...*, Wrocław 1968; Z. Schramm, *Szczątki kostne ssaków domowych w wykopaliskach z Kruszwicy (Stanowisko 5)*, Roczniki AR w Poznaniu, R. 60, 1973; Z. Schramm, E. Karpińska, *Kości śródręcza i śródstopia oraz palca wczesnośredniowiecznego konia w wykopaliskach z Kruszwicy*, Roczniki AR w Poznaniu, R. 60, 1973.

94 Literaturę podają: S. Nosek, Z. Sromba, K. Tymieniecki, *Bartnictwo*, *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1, cz. 1, s. 88 n.; W. Szafrański, S. Inglot, T. Seweryn, *Gospodarka leśna*, ibid., t. 2, cz. 1, s. 132 n.; A. Gąsiorowski, *Łowiectwo*, ibid., t. 3, cz. 1, s. 129 n.; por. też: K. Śląski, *Eksploatacja lasów w Polsce od X do XV w.*, Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t. 8, 1966 (i dalsze artykuły w tymże tomie).

95 W. Dzieduszycki, *Wykorzystanie surowca drzewnego we wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej Kruszwicy*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 24, 1976, nr 1.

96 Por. wyżej przyp. 51.

97 Por. część 1 naszego omówienia, przyp. 18, oraz F. Skibiński, *Handel solny we wczesnym średniowieczu polskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu...* M. Handelsmana. Warszawa 1929; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 453 nn. (gdzie dalsza literatura).

98 J. Piaskowski, *Stan i ocena dotychczasowych prac nad historią hutnictwa na ziemiach polskich*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. 21, 1976, nr 3.

99 Z. Guldon, *Dzieje hutnictwa żelaznego na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej do XVI wieku*, Ziemia Kujawska, t. 4, 1974.

ka[100] — warto by zbadać, czy z tą produkcją nie wiąże się także nazwa Steklina w późniejszej ziemi dobrzyńskiej (jak nazwa niedalekiego Słońska wiąże się z warzeniem soli). Brak jednak archeologicznej syntezy produkcji na terenie naszego regionu, jakie napisano dla sąsiednich terenów Mazowsza i Pomorza z ziemią chełmińską[101]. Te ostatnie pozwalają zresztą na przyszłość na dokonanie porównań. W każdym razie już w świetle istniejącej literatury przedmiotu można stwierdzić, że Kujawy należały do najbardziej pod względem ekonomicznym rozwiniętych regionów wczesnofeudalnej Polski, co zresztą zgodnie podkreślają badacze.

Źródła archeologiczne, dostarczające danych o produkcji, pochodzą głównie z prac wykopaliskowych w ośrodkach wczesnomiejskich. Intensywność tego rodzaju prac w poszczególnych ośrodkach nie była równomierna, a stan publikacji nie zawsze jest proporcjonalny do przeprowadzonych badań. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić badania na terenie Kruszwicy[102], która, chociaż obecnie leży poza granicami województwa włocławskiego, była (podobnie jak wspomniany dalej Inowrocław) ściśle związana z przeszłością naszego regionu. O Kruszwicy napisano także szereg monografii, tak przez archeologów (A. Cofta-Broniewska, W. Hensel)[103], jak i historyków (ostatnio K. Górski)[104]. Problem roli Kruszwicy zajmuje także, jak widzieliśmy, dużo miejsca w pracach o strukturze plemiennej i początkach państwa polskiego, a także w opracowaniach o handlu i szlakach handlowych oraz o kwestii biskupstwa kruszwickiego, do której omówienia przejdziemy później. Archeologiczne badania w niedalekim Inowrocławiu ożywiły się w ostatnich latach[105]. Ostatnio ukazała się historyczna monografia miasta[106]. Leżący dalej na północ

---

100 J. Olczak, *Wytwórczość szklarska na terenie Polski we wczesnym średniowieczu*, Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu, t. 8, 1968.

101 B. Gierlach, *Studia nad archeologią średniowiecznego Mazowsza*; W. Łęga, *Kultura Pomorza*.

102 Literaturę o starszych badaniach zob. W. Hensel, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 3, Warszawa 1959, s. 157—166; prace wymienione w następnym przypisie oraz J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały*, Warszawa—Wrocław 1959, s. 32; por. też: A. Cofta-Broniewska, E. Springer, K. Tymieniecka, *Wyniki prac terenowych w 1960 roku w Kruszwicy, pow. Inowrocław*, SArch., t. 14, 1962 i wyżej przypisy 93 i 95—100.

103 W. Hensel, *Najdawniejsze stolice Polski. Gniezno. Kruszwica. Poznań*, Warszawa 1960; W. Hensel, A. Broniewska, *Starodawna Kruszwica od czasów najdawniejszych do roku 1271*, Wrocław 1971; A. Cofta-Broniewska, *Kruszwica w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Kruszwica. Zarys monograficzny*, pod red. J. Grześkowiaka, Toruń 1965.

104 K. Górski, *Topografia wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*, Studia Wczesnośredniowieczne, t. 2, 1953; tenże, *Dzieje Kruszwicy do końca XVIII w.*, [w:] *Kruszwica, Zarys monograficzny*. W tychże pracach starsza literatura.

105 Starszą literaturę podają W. Hensel, *Studia i materiały*, t. 2, s. 171; J. Ślaski, S. Tabaczyński, op. cit., s. 24 n.; por. też: A. Cofta-Broniewska, *Wczesnośredniowieczna warzelnia soli w Inowrocławiu*, Ziemia Kujawska, t. 4, 1974; tejże, *Badania archeologiczne w Inowrocławiu i powiecie inowrocławskim w latach 1957—1973*, Wiadomości Archeologiczne, t. 40, 1975, z. 3. Por. jeszcze wyżej przypis 93.

106 Städtebuch des Landes Posen, hrsgb. v. H. Wuttke, Leipzig 1864; *Die Geschichte, die wirtschaftliche und die kulturelle Entwickelung des Kreises Hohensalza*

ośrodek w Gniewkowie, w późniejszym okresie centrum polityczne dla części naszego regionu, doczekał się niedawno monografii, której starszą część napisał Z. Guldon [107]. W wypadku Radziejowa za badaniami archeologicznymi nie poszła synteza historyczna [108]. Szereg informacji można o tym ośrodku odnaleźć natomiast w pracach z dziejów związanych z nim instytucji kościelnych (arcybiskupstwo gnieźnieńskie, biskupstwo płockie), o których mowa niżej. Z późniejszych miast na południowym pograniczu Kujaw odrębne opracowania mają: Sompolno [109], Kłodawa [110] i Izbica Kujawska [111].

Szereg sprawozdań i krótkich syntez dotyczy wyników badań archeologicznych w Brześciu Kujawskim i w Starym Brześciu [112]. Zarysy najwcześniejszych dziejów Brześcia zostały zamieszczone także w monografiach tego mia-

---

bis zum Jahre 1911, Inowrocław 1911; por. też J. Karwasińska, *W sprawie terminu „Władislavia" (Inowrocław, Włocławek)*, Roczniki Historyczne, R. 4, 1928; R. Domagała, *Sprawozdanie z badań nad rozplanowaniem Inowrocławia*, Ziemia Kujawska, t. 3, 1971; *Dzieje Inowrocławia* pod red. M. Biskupa, t. 1, Warszawa—Poznań—Toruń 1978.

107 Z. Guldon, K. Wajda, *Zarys dziejów Gniewkowa*, Bydgoszcz 1970, gdzie starsza literatura archeologiczna i historyczna.

108 L. Gabałówna, *Badania w Radziejowie w 1960 r. na stanowiskach 5, 6, 7 i 24 w zakresie osadnictwa kultur z kręgu naddunajskich oraz wczesnośredniowiecznego osadnictwa słowiańskiego w wiekach VI—VII*, SArch., t. 14, 1962; tejże, *Szkice kujawskie. Wykopaliska w Radziejowie w 1960 r.*, ZOW, R. 28, 1962, z. 2; tejże, *Archeological Investigation at Radziejów Kujawski*, Archeologia Polski, t. 4, 1963; L. Gabałówna, A. Nowakowski, *Wczesnośredniowieczna osada na stanowisku 5 w Radziejowie*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Ser. Archeol., nr 11, 1964.

109 A. Gajda, *Monografia Sompolna z dodatkiem o Lubstowie i okolicy*, Koło 1936; por. też: *Z dziejów regionu konińskiego*, Wrocław 1970; A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łądzkiej do końca XIV wieku*, Slavia Antiqua, t. 13, 1966.

110 M. Rawita Witanowski, *Kłodawa i jej okolice pod względem historyczno-ludoznawczym*, Warszawa 1904—1905; S. Zajączkowski, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.)*, Rocznik Łódzki, t. 9, 1964, s. 181 n.

111 M. Kosman, *Izbica Kujawska — przeszłość i teraźniejszość*, Rocznik Wielkopolski Wschodniej, t. 2, 1974.

112 K. Jażdżewski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo miasta Włocławka i jego najbliższej okolicy*, Materiały Wczesnośredniowieczne, t. 4, 1956, s. 115 nn. i 122 nn. (gdzie starsza literatura); E. Byrska-Kaszewska, *Cmentarzysko średniowieczne w Starym Brześciu powiat Włocławek (Stan. 4)*, cz. 1, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Ser. Archeol., nr 2, 1957; A. Gupieniec, *Nieznane znaleziska monet wczesnośredniowiecznych*, ibid., nr 3, 1958; Z. Kapica, *Człowiek w rejonie Brześcia Kujawskiego. Studium archeologiczno-antropologiczne*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*. Praca zbior. pod red. B. Głębowicza, Włocławek 1970; tenże, *Dotychczasowy stan badań antropologicznych regionu Brześcia Kujawskiego*, [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*. Praca zbior. pod red. S. Laguny, Włocławek 1968; tenże, *Prace wykopaliskowe na cmentarzysku przyszpitalnym i przykościelnym z wieku XVI—początków XIX (St. Św. Duch) w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek w latach 1964—1969*, [w:] *Komunikaty archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1968—1969*, Bydgoszcz 1972; E. i Z. Kaszewscy, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim*.

sta [113]. Omówienie stanowisk archeologicznych z Włocławka i jego okolic zawiera praca K. Jażdżewskiego, zaś najnowsze wyniki badań przedstawia J. Grześkowiak [114]. Należy żałować, że nie została opublikowana monografia archeologiczna drugiego z wymienionych badaczy [115]. Kilka ujęć monograficznych Włocławka i powiatu włocławskiego napisali historycy [116]; ośrodek ten ponadto, podobnie jak Kruszwica, wzbudzał zainteresowanie tych badaczy, którzy zajmowali się początkami państwa polskiego i organizacji kościelnej, zwłaszcza zaś biskupstwem włocławskim.

Część dziewiętnastowiecznych opracowań, dotyczących ziemi dobrzyńskiej, a w znaczniejszym stopniu uwzględniających problematykę wczesnych dziejów tutejszych ośrodków wczesnomiejskich, przedstawiliśmy już wcześniej [117]. Krótkie ujęcie dziejów Dobrzynia dali Z. Guldon i J. Powierski [118] — w pewnym stopniu tych dziejów dotyczą prace o Dobrzyńcach, które jednak wiążą się raczej z następną fazą rozwoju tutejszego ośrodka. Wzbogacą niewątpliwie wiedzę o nim badania archeologiczne J. Grześkowiaka [119]. Lipnu, które zresztą we wczesnym średniowieczu zapewne nie odgrywało większej roli, poświęcona jest tylko monografia międzywojenna [120]. Ważne dla badań nad wczesnośredniowiecznym Rypinem (lokalizowanym w Starorypinie) są opracowania o tutejszych kościołach [121]. Wyniki własnych badań archeologicznych przedsta-

---

113 S. Kuliński, *Monografia Brześcia Kujawskiego*, Włocławek 1935; A. Kowalewska, *Zarys historyczny do 1973 roku*, [w:] *Monografia Brześcia Kujawskiego*, pod red. B. Głębowicza.

114 K. Jażdżewski, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo*; K. Żurowski, *Wyniki badań archeologicznych we Włocławku 1957 roku*, SArch., t. 21, J. Grześkowiak, *Wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych w 1957 i 1958 roku we Włocławku na stanowisku 1*, Wiadomości Archeologiczne, t. 26; tenże, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 1958 roku na stanowisku 2 we Włocławku*, ibid.; tenże, *Wczesnośredniowieczny Włocławek w świetle badań archeologicznych z lat 1957—1961*, Ziemia Kujawska, t. 1, 1963; tenże, *Najdawniejsze dzieje powiatu włocławskiego*, [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*. Praca zbiorowa pod red. S. Laguny, Włocławek 1968; por. też wyżej przypis 93.

115 J. Grześkowiak, *Wczesnofeudalny ośrodek we Włocławku w świetle źródeł archeologicznych*, Toruń 1967 (maszynopis pracy doktorskiej).

116 K. Jung, *Katedra włocławska, krótki rys historyczny miasta Włocławka, katedry i dyecezyi włocławskiej*, Włocławek 1900; M. Morawski, *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933; J. Karwasińska, *W sprawie terminu „Władislavia"*; Z. Arentowicz, *Włocławek*, Włocławek 1937; A. Kowalewska, *Powiat włocławski do 1945 roku (zarys historii miast powiatu)*, [w:] *Monografia powiatu włocławskiego*. Praca zbiorowa pod red. S. Laguny.

117 Por. część 1 naszego omówienia, przypisy 5 i 50.

118 Z. Guldon, J. Powierski, *Dzieje Dobrzynia do końca XVIII w.*, [w:] *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej (Materiały sesji popularno-naukowej na 900-lecie istnienia Dobrzynia nad Wisłą)*, Toruń 1966.

119 J. Grześkowiak, *Materiały z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 1969 roku na Górze Zamkowej w Dobrzyniu nad Wisłą, powiat Lipno*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia, nr 4, 1974.

120 K. Keller, *Materiały do monografii miasta Lipna*, Toruń 1929.

121 A. Sławenko-Sławiński, *Rypin i jego kościoły*, Pamiętnik Religijno-Moralny, t. 25, 1856; Cz. Lissowski, *Jak giną pamiątki historyczne. Rozebranie ruin bazyliki św. Piotra i Pawła w Starorypinie*, Życie Mazowsza, R. 1, 1935.

wił, głównie w krótkiej syntezie, J. Grześkowiak [122]. Starsze dzieje miasta na tle dziejów całego powiatu ukazał A. Bogucki [123]. Nie uwzględniliśmy tu opracowań, dotyczących późniejszych dziejów wymienionych ośrodków oraz tych miast, które zaczęły kształtować się dopiero w późniejszym okresie. Ocenił dotychczasowe monografie miast i powiatów całego naszego regionu Z. Guldon [124].

W świetle powyższego można stwierdzić brak syntetycznego opracowania początków miast Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Należy żałować, że nie została opublikowana poświęcona temu tematowi rozprawa doktorska R. Kabacińskiego, obroniona na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu. Jej publikacja, poszerzona o wyniki nowszych badań i osiągnięć historiografii w skali ogólnopolskiej, wypełniłaby poważną lukę w wiedzy o naszym regionie. Pewne uwagi o ośrodkach wczesnomiejskich przy siedzibach trzynastowiecznych kasztelanii oraz w związku z parafiami zawiera praca Z. Guldona i J. Powierskiego [125]. Dużo danych mogą dostarczyć prace z historii sztuki (zwłaszcza architektury), które omówimy później. Ośrodki wczesnomiejskie naszego regionu były w pewnym stopniu, chociaż naturalnie niesystematycznie, uwzględniane w wielu pracach, dotyczących ośrodków wczesnomiejskich (przedlokacyjnych) w skali ogólnopolskiej. Prace te, zwłaszcza nowsze, wskazują także na podstawowe problemy i metody ich rozwiązywania [126]. Dyskutowane są zwłaszcza zagadnienia czynników miastotwórczych, charakteru społeczno-gospodarczego ośrodków wczesnomiejskich i ewentualnej odrębności prawnej.

Z problematyką ośrodków wczesnomiejskich wiąże się ściśle sprawa handlu. Zagadnienia handlu naszego regionu są sygnalizowane w licznych sprawozdaniach z badań archeologicznych i w opracowaniach, dotyczących poszczególnych ośrodków. W szerszym kontekście są one uwzględnione w ogól-

---

122 *Zbiór dokumentów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Rypinie. Badania archeologiczne w latach 1959—1962*, Rypin 1963; J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w Starorypinie i okolicy*, [w:] *Szkice rypińskie*, Bydgoszcz 1967.

123 A. Bogucki, *Powiat rypiński w średniowieczu (do połowy XV wieku)*, ibid

124 Z. Guldon, *Monografie miast i regionów województwa bydgoskiego*, Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza, t. 5, 1969 (druk 1970). Por. przydatną dla badań również nad okresem wczesnośredniowiecznym pracę tegoż, *Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII—XVI w.*, Ziemia Kujawska, t. 2, 1968.

125 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...* (por. wyżej przypis 17).

126 Por. zwłaszcza K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926; T. Lalik, *Kształtowanie się miast za pierwszych Piastów*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 2, Poznań 1962; G. Labuda, *Miasta na prawie polskim*, [w:] *Studia historica*, Warszawa 1958; W. Hensel, *Acheologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963; K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim*, Warszawa 1964; A. Gieysztor, *Miasta, III. Polska, Słownik starożytności słowiańskich*, t. 3 cz. 1; *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej, Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, pod red. A. Gieysztora i T. Rosłanowskiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1976; A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku (Słowiańszczyzna Zachodnia)*, Poznań 1974; M. Bogucka, *Badania nad dziejami miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej: stan i zarys programu*, Kwartalnik Historyczny, t. 82, 1975, nr 3; B. Zientara, *Przełom w roz-*

nych opracowaniach dotyczących zagadnień gospodarczych wczesnego średnowiecza. Brak jest jednak syntetycznego ujęcia kontaktów wymiennych zewnętrznych i wewnętrznych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Stosunkowo najszerzej zostały one przedstawione w opracowaniach monograficznych Kruszwicy oraz w literaturze dotyczącej szlaków handlowych, którą przedstawimy dalej. Pewne dane o wymianie naszego regionu oraz o możliwościach wymiany są też uwzględniane w specjalnej literaturze o wymianie handlowej. Poza ogólnymi opracowaniami o okresie najstarszym (Ch. Warnke, E. Sattler, H. Ziółkowska i inni) duże znaczenie dla badań w tym zakresie nad naszym regionem mają opracowania dotyczące stosunków ze strefą bałtycką (Pomorze Gdańskie, ludy bałtyckie, kraje skandynawskie)[127], Wielkopolską i dalszymi terenami na zachodzie[128], Rusią (przez Mazowsze i przez strefę bałtycką)[129] i Mazowszem[130].

Z zagadnieniem ośrodków wczesnomiejskich i handlu ściśle łączą się sprawy komunikacji i transportu. Były one uwzględniane w wymienionych już opracowaniach, dotyczących problematyki gospodarczej i miast, a także w pra-

woju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku, Przegląd Historyczny, t. 67, 1976, z. 2; K. Buczek, *Z problematyki osiedli wczesnomiejskich w Polsce*, Studia Historyczne, R. 19, 1976, z. 3. W tychże pracach starsza literatura przedmiotu.

127 Por. wyżej przypis 84 oraz H. Ziółkowska, *Handel zewnętrzny*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, cz. 1; T. Lewicki, *Handel niewolnikami słowiańskimi w krajach arabskich*, ibid. (w obu artykułach starsza literatura); H. Samsonowicz, *Handel dalekosiężny na ziemiach polskich w świetle najstarszych taryf celnych*, [w:] *Społeczeństwo, gospodarka, kultura*. Studia ofiarowane Marianowi Małowistowi w czterdziestolecie pracy naukowej, Warszawa 1974; por. też: M. Małowist, *Z problematyki dziejów gospodarczych strefy bałtyckiej we wczesnym średniowieczu*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 10, 1948; K. Śląski, *Ekonomičeskie otnošenija Zapadnych Slavjan so Skandinavej i drugimi pribaltijskimi zemljami v VI—XI vekach*, Skandinavskij Sbornik, t. 6, 1963; tenże, *Udział Pomorza Nadwiślańskiego w wymianie dalekosiężnej od VII do XI wieku*, Pomorania Antiqua, t. 4, 1971; J. Antoniewicz, *Ślady handlu Słowian z Bałtami we wczesnym średniowieczu*, Rocznik Olsztyński, t. 3, 1960; J. Żak, *Import zachodniosłowiański do Skandynawii w IX—X—XI wieku*, Pomorania Antiqua, t. 4; A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X—XIII wieku*, Gdańsk 1964.

128 W. Szymański, *Kontakty handlowe Wielkopolski w IX—XI wieku*, Poznań 1958.

129 Z. Hilczerówna, *Przyczynki do handlu Polski z Rusią Kijowską*, Przegląd Archeologiczny, R. 26, 1950, z. 1 (t. 9); K. Jażdżewski, *Stosunki polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu w świetle archeologii*, Pamiętnik Słowiański, t. 4, 1954 (druk 1955); T. Lewicki, *Znaczenie handlowe Drohiczyna nad Bugiem we wczesnym średniowieczu w świetle archeologii i zagadkowe plomby ołowiane znalezione w tejże miejscowości*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1956, nr 2; K. Musianowicz, *Wczesnośredniowieczny ośrodek handlowy w Drohiczynie*, Wiadomości Archeologiczne, t. 24, 1957, z. 4; J. Tyszkiewicz, *Mazowsze północno-wschodnie*. Literaturę radziecką przedstawiają J. Powierski, *Handel bałtycki Rusi w X—XII wieku w najnowszych pracach historyków radzieckich*, Zapiski Historyczne, t. 35, 1970, z. 3/4; N. M. Pašaeva, *Svjazi Kievskoj Rusi so slavjanskimi narodami v russkoj i sovetskoj istoričeskoj literature*, [w:] *Issledovanija po istorii slavjanskich i balkanskich narodov. Epocha srednevekov'ja*, Moskva 1972. Por. też: S. Alexandrowicz, *Stosunki handlowe polsko-ruskie do roku 1240*, Zeszyty Naukowe UAM, Historia, z. 3, 1958.

130 Por. zwłaszcza Z. Bukowski, *Puste kabłączki wczesnośredniowieczne z północnego Mazowsza*, Notatki Płockie, R. 5, 1957; J. Bieniak, *Państwo Miecława*, s. 39 nn.; S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, s. 239 n. (gdzie dalsza literatura).

cach osadniczych, gdyż osadnictwo i szlaki komunikacyjne były powiązane ze sobą sprzężeniem zwrotnym. Przebiegające przez nasz region i łączące go z terenami sąsiednimi szlaki zostały w znacznym stopniu uwzględnione w pracach o drogach w Polsce [131]. Zagadnieniem tym zajmował się w szczególności W. Kowalenko, który uzasadniał także bliżej powiązanie komunikacyjne (wodne) systemu Gopła z Wartą i Wisłą [132], w czym wsparł go w oparciu o nowe odkrycia archeologiczne J. Grześkowiak [133]. Sprawa ta wiąże się z badaniami nad dawną hydrografią naszego regionu, a także ze znaczeniem Wisły jako bardzo ważnego szlaku komunikacyjnego. Odpowiednią literaturę obydwu zagadnień przedstawiliśmy już poprzednio [134]. Pomocne w badaniach nad przebiegiem dróg na naszym terenie mogą być dane źródeł późniejszych (w tym kartograficznych) [135]. Dla powiązań Kujaw i ziemi dobrzyńskiej z sąsiednimi terenami istotne znaczenie mają prace, omawiające drogi na terenach sąsiednich, a więc opracowania o mającym starożytne tradycje szlaku bursztynowego przebiegu drogi, łączącej Kujawy przez Konin i Kalisz ze Śląskiem [136], o drogach w Wielkopolsce [137], na Pomorzu i ziemi chełmińskiej [138] oraz Mazowszu [139]. Ogólny obraz rozwoju sieci drożnej na terenie byłego województwa bydgoskiego przedstawił R. Kozłowski [140].

131 S. Lewicki, *Drogi handlowe Polski w wiekach średnich*, Kraków 1908; S. Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938; T. Wąsowicz, *Les routes commerciales en Pologne du haut Moyen Age*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. 10, 1962, dod. Ergon, t. 3; tejże, *Research of the Mediaeval Road System in Polen*, Archaeologia Polona, t. 2, 1959 (gdzie szersza literatura). Pomocniczo dla badań nad okresem wczesnośredniowiecznym może służyć praca F. Bruns, H. Weczerka, *Hansische Handelsstrassen*, Weimar 1967 (atlas Köln—Graz 1962).

132 W. Kowalenko, *Przewłoka na szlaku żeglugowym*, passim.

133 J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczna przystań rzeczna w Wieńcu, pow. Włocławek*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia, nr 1, 1968.

134 Por. wyżej w części pierwszej naszego omówienia w rozdziale o środowisku geograficznym.

135 Taryfy mostowego i grobelnego Wielkopolski z 1767 r. Województwo łęczyckie i brzeskokujawskie, wyd. Z. Góralski, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. 7, 1962, z. 2. Por. też wyżej przypis 125.

136 T. Dunin-Wąsowicz, *Inskrypcja konińska z roku 1151*, [w:] *Z dziejów regionu konińskiego*, Wrocław 1970.

137 S. Weyman, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, Przegląd Zachodni, R. 9, 1953, t. 2.

138 K. Ślaski, *Pomorskie szlaki handlowe w XII i XIII wieku*, Przegląd Zachodni, R. 4, 1948, z. 1; tenże, *Lądowe szlaki handlowe Pomorza w XI—XIII w.*, Zapiski Historyczne, t. 34, 1969, z. 3; E. Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962; W. Łęga, *Obraz gospodarczy*, rozdz. V; A. Zbierski, *Port gdański*; W. Szulist, *Ważniejsze lądowe szlaki handlowo-komunikacyjne województwa chełmińskiego w XVI—XVIII w.*, Zapiski Historyczne, t. 38, 1973, z. 1; por. też artykuły tegoż w Zapiskach Historycznych, t. 35, 1970, z. 3/4; Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 116/117, 1972.

139 T. Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 5, 1957, nr 3/4; J. Bieniak, *Państwo Mieciawa*, s. 39 nn. (gdzie dalsza literatura); S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 59 nn.; *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, Warszawa 1973, s. 112 nn. i mapa po s. 120; B. Gierlach, *Studia nad archeologią*, s. 50 n. i 87 nn.

140 R. Kozłowski, *Rys historyczny rozwoju sieci drogowej na terenie woje-*

Dla zagadnień handlu i transportu ważne znaczenie mają także prace (obejmujące terytorialnie całość ziem polskich, a w tym i nasz region) o karczmach (tabernach)[141], cłach i mytach[142], posługach transportowych i komunikacyjnych[143], przewozie wodnym[144]. J. Grześkowiak opublikował dane o przystani w Wieńcu pod Włocławkiem i łodziach z terenu Kujaw — dla ich interpretacji interesujące mogą być dane porównawcze z innych ziem polskich[145].

Z zagadnieniami gospodarczymi w ogóle, a handlu w szczególności, wiąże się także obszerna literatura, dotycząca pieniądza we wczesnym średniowieczu. Inwentarze znalezisk monetarnych z naszego terenu zostały już podane poprzednio[146]. Brak jest natomiast specjalnej pracy syntetyzującej dane o monecie, jej obiegu i znaczeniu na terenie Kujaw (częściowo zahacza o ten teren praca S. Tabaczyńskiego, dotycząca Wielkopolski), w związku z czym musimy odwołać się do obejmujących nasz region jako część składową Polski prac o szerszym zakresie terytorialnym, głównie R. Kiersnowskiego i S. Suchodolskiego[147]. Należą tu także prace o pieniądzu ważonym, płacidłach pozakruszcowych i grzywnach niemonetarnych[148]. Dawniejsze poglądy o istnieniu men-

---

wództwa bydgoskiego, [w:] *Konferencja naukowo-techniczna pt. Bydgoskie Dni Drogowe 19—21 września 1969 r.*, Bydgoszcz 1969.

141 I. Cieślowa, *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, Studia Wczesnośredniowieczne, t. 4, 1958; por. krytykę K. Buczka, *Targi i miasta*.

142 S. Weyman, *Cła i drogi*; H. Samsonowicz, *Handel dalekosiężny*; por. też: R. Grodecki, *Mincerze we wcześniejszym średniowieczu polskim*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny (dalej RAU WHF), t. 63, z. 2, 1921.

143 S. Russocki, *Powinność przewodu na tle posług transportowych Polski piastowskiej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 13, 1965, nr 2; K. Buczek, *Publiczne posługi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 15, 1967, nr 2.

144 P. Dąbkowski, *Przewóz wodny. Studium z historyi prawa polskiego*, RAU WHF, ser. 2, t. 32, 1914. O przewozach na naszym terenie zob. pracę J. Płochy o klasztorze mogileńskim (niżej).

145 J. Grześkowiak, *Wczesnośredniowieczna przystań*; por. tu zwłaszcza A. Zbierski, *Port gdański*; P. Smolarek, *Studia nad szkutnictwem Pomorza Gdańskiego X—XIII wieku*, Gdańsk 1969; w obu pracach dalsza literatura.

146 Por. wyżej przypis 84.

147 Por. zwłaszcza S. Tabaczyński, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi skarbami Wielkopolski*, Warszawa—Wrocław 1958; R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960; tenże, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964 (gdzie ważniejsza literatura); T. Lalik, *O cyrkulacji kruszców w Polsce X—XII wieku*, Przegląd Historyczny, t. 58, 1967, z. 1; S. Suchodolski, *Początki mennictwa w Europie środkowej, wschodniej i północnej*, Wrocław 1971; tenże, *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*, Wrocław 1973; E. Rozenkranz, *O gnieźnieńskich brakteatach ze św. Wojciechem z czasów Bolesława Krzywoustego*, Pomorania Antiqua, t. 6, 1975 (gdzie uwaga o jednej z monet, znalezionych w Kruszwicy).

148 J. Matuszewski, *Pieniądz ważony, Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus...*, Wrocław 1968; V. M. Potin, *Drevnjaja Rus' i evropejskie gosudarstva v X—XIII vv. Istorikonumizmatičeskij očerk*, Leningrad 1968; J. Sztetyłło, *Problematyka pieniądza pozakruszcowego w Czechach, na Rusi i w Polsce*

nic biskupich w Kruszwicy (M. Gumowski) i Włocławku (R. Grodecki) zostały w nowszej literaturze odrzucone [149], tak więc niemal do schyłku XII w. wchodzi w grę na naszym terenie wyłącznie napływ monety obcej i z mennic w innych ośrodkach państwa polskiego (najbliżej z Gniezna i Płocka).

Brak jest również syntezy rozwoju stosunków społecznych lub poszczególnych węższych zagadnień z tego zakresu dla terenu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, i w tym więc wypadku należy odwołać się do opracowań ogólnopolskich, nie tylko dlatego, że obejmują one również analizę informacji źródłowych z naszego regionu, ale także dlatego, że te informacje okazały się bardzo cenne przy badaniach w skali ogólnopolskiej, jak również i dlatego, że w wielu pracach (zwłaszcza K. Buczka) wyróżnia się cechy specyficzne ustroju Kujaw, w dużym stopniu przypominające cechy wczesnośredniowiecznego Mazowsza. Wbrew starszej nieco literaturze przedmiotu, w której przywiązywano dużą wagę do wczesnego rozwoju wielkiej własności ziemskiej [150], ostatnio uzasadniono, że w pierwszych stuleciach monarchii piastowskiej podstawową masę ludności produkcyjnej stanowili wolni chłopi, posiadający dziedziczne prawo do ziemi, uzależnieni tylko od księcia, na rzecz którego uiszczali świadczenia (rentę scentralizowaną), zróżnicowane w zależności od kategorii, głównie do grodów książęcych, spełniających rolę administracyjną. Z renty tej w ramach wtórnego podziału korzystali urzędnicy książęcy (w formie uposażenia beneficjalnego) i drużyna. Własność możnych ograniczała się w zasadzie do dworów, w których wykorzystywano pracę niewolnych (sektor dworsko-niewolniczy księcia i możnych). Zasługa uzasadnienia takiego stanu stosunków społecznych po międzywojennej pracy S. Arnolda [151] należy do K. Buczka [152], H. Łowmiańskiego [153] i K. Modzelewskiego [154], chociaż występu-

---

w średniowieczu, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 14—18 IX 1965*, t. 6, Warszawa 1968.

149 M. Gumowski, *Szkice numizmatyczno-historyczne z XI wieku*, Poznań 1924; R. Grodecki, *Dziesięcina mennicza w Polsce średniowiecznej*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. 8, 1918; por. wyżej przypis 147.

150 Starszą literaturę przedmiotu podaje J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, Do połowy XV wieku, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 99—121 i 137—146; por. też: K. Tymieniecki, *Przemiany społeczne w związku z powstaniem państwa polskiego*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 2.

151 S. Arnold, *Możnowładztwo polskie w. XI i XII i jego podstawy gospodarczo-społeczne*, w tegoż: *Z dziejów średniowiecza* (przedruk pracy z 1925 r.).

152 Por. zwłaszcza K. Buczek, *Uwagi o prawie chłopów do ziemi w Polsce piastowskiej*, Kwartalnik Historyczny, t. 64, 1957, nr 3; tenże, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław—Kraków 1958; tenże, *O chłopach w Polsce Piastowskiej*, cz. 1, Roczniki Historyczne, t. 40, 1974, (tu m.in. stwierdzono na s. 85 brak osad smardzowskich na terenie Kujaw, Wielkopolski i Pomorza); toż, cz. 2, Roczniki Historyczne, t. 41. Por. też: W. Wolfarth, *Ascripticii w Polsce*, Wrocław—Kraków 1959; S. M. Zajączkowski, *Powinności wojskowe chłopów w Polsce do końca XIII wieku*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 4, 1958; O. Kossmann, *Polen im Mittelalter. Beiträge zur Sozial — und Verfassungsgeschichte*, Marburg a/Lahn 1971 (poddana ostrej krytyce Buczka). Por. też wyżej przypis 75.

153 H. Łowmiański, *Zagadnienia gospodarcze wczesnofeudalnego państwa polskiego*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 2; tenże, *Początki Polski*, t. 2, rozdz. III; t. 4, rozdz. II; t. 5, rozdz. III, 7; tenże, *Przemiany feudalne*

ją między nimi pewne różnice. W ich pracach podana jest też dalsza literatura przedmiotu, co zwalnia nas od jej cytowania.

Najniższymi jednostkami organizacji osadnictwa, gospodarki i skarbowości były wsie, grupy wsi (gminy?) i opola. Te ostatnie były także w pewnym stopniu okręgami sądowymi [155]. Na wsie składały się gospodarstwa chłopskie (radła, dymy) [156]. Wyróżnienie wspomnianych jednostek wiąże się ściśle z badaniami nad osadnictwem, o których była mowa w pierwszej części naszego omówienia, i jest dla naszego terenu sprawą przyszłych badań, chociaż w pewnych przypadkach (jak dla okolic Włocławka w oparciu o rozmieszczenie osadnictwa, dla okolic Radziejowa, Brześcia, Dobrzynia czy Ciechocinka) możliwe do zrealizowania w niedługim czasie, mimo braku bezpośrednich informacji o istnieniu odpowiednich opoli. Nasze badania pozwoliły, jak się wydaje, wyróżnić opola na terenach bezpośrednio sąsiadujących z ziemią dobrzyńską, mimo również braku danych o nazwach opola (może z wyjątkiem dystryktu ostrowicko-golubskiego) [157].

Podstawową jednostką administracji państwowej były okręgi grodowe, najpełniej ostatnio zbadane przez K. Modzelewskiego. Między nim a K. Buczkiem toczy się zresztą spór, gdyż pierwszy odrzuca bronioną przez drugiego tezę o organizacji gospodarczej, związanej z dworami książęcymi, leżącymi poza grodami administracji państwowej. Wiąże się z tym także spór o stosunek osad służebnych do grodów i dworów [158]. Nie można wykluczyć bardziej skomplikowanej organizacji, w której grodom podporządkowane były dwory książęce (zapewne także obronne) jako wyłącznie centra wsi książęcych (wspomnianych już grup wsi, stanowiących jednostkę niższą od opola) [159].

---

wsi polskiej do 1138 r., Przegląd Historyczny, t. 65, 1974, z. 3; t e n ż e, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego*, Kwartalnik Historyczny, t. 84, 1977, nr 1.

154 K. M o d z e l e w s k i, *Grody i dwory w gospodarce polskiej monarchii wczesnofeudalnej*, cz. 1 i 2, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 21, 1973, nr 1 i 2; t e n ż e, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X—XIII wiek*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975; t e n ż e, *Dziedzictwo plemienne w ustroju Polski Piastowskiej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 23, 1975, nr 3.

155 Por. wyżej przypisy 73 i 74 oraz H. Ł o w m i a ń s k i, *Początki Polski*, t. 3, rozdz. III, 2; t. 4, rozdz. I, 1 i II, 1 i 3; zob. też o jednostkach osadniczych pośrednich między wsią a opolem (za Z. Podwińską) J. P o w i e r s k i, *Ze studiów nad polsko-pruskim pograniczem osadniczo-etnicznym w południowej Pomezanii* (w druku w Roczniku Elbląskim).

156 Por. przypis poprzedni i wyżej przypis 75 oraz H. Ł o w m i a ń s k i, op. cit., t. 3, rozdz. II, 4; W. K u h n, *Der Haken in Altpreussen*, [w:] *Studien zur Geschichte des Preussenlandes. Festschrift für Erich Keyser...*, Marburg a/Lahn 1963.

157 J. P o w i e r s k i, *Ostrowicko-golubski kompleks*; t e n ż e, *Studia nad strukturą* (por. wyżej przypis 25).

158 Por. przypis 154; K. B u c z e k, *Z badań nad organizacją gospodarki w Polsce wczesnofeudalnej (do początku XIV w.)*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 17, 1969, nr 2; t e n ż e, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej*. Problem terytorialności grodów kasztelańskich, Kwartalnik Historyczny, t. 77, 1970, nr 1; por. też: H. Ł o w m i a ń s k i, *Organizacja gospodarcza*. Zob. jeszcze część 1 naszego omówienia, przypis 76.

159 J. P o w i e r s k i, *Studia nad strukturą*. Nasze uwagi wymagają jeszcze większego sprecyzowania.

Należy także zwrócić uwagę, że określanie okręgów grodowych („państw"?[160]) w XI—1. połowie XII w. nazwą kasztelanii oraz związane z tym cofanie przed XIII wiek wszystkich danych o kasztelaniach do okręgów grodowych może być zawodne wobec możliwości przeprowadzenia reformy administracji terytorialnej, o czym będzie mowa w związku z omawianiem problematyki rozdrobnienia feudalnego. Dlatego także nie wydaje się celowe przedstawienie już w tym miejscu opracowań, dotyczących podziałów administracyjnych z XIII w. Ograniczamy się do wzmianki o dwu podstawowych obecnie dla naszego terenu poświęconych tym podziałom prac, obejmujących nasz region, a mianowicie S. Arnolda oraz Z. Guldona i J. Powierskiego[161]. Warto zauważyć, że ci ostatni na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej nie stwierdzili istnienia tzw. kasztelanii nieterytorialnych, co podważa tezę K. Buczka w tej sprawie. Ten ostatni oparł się tu na rzekomym występowaniu takich kasztelanii, między innymi na Kujawach[162].

Naszym zdaniem ośrodki trzynastowiecznych kasztelanii były także ośrodkami okręgów grodowych w XI—XII w., ale tych ostatnich było więcej niż później kasztelanii. Wskazuje na to przede wszystkim falsyfikat mogileński. Dlatego też można uznać za prawidłową sieć okręgów grodowych, ustaloną przez T. Lalika i popartą przez K. Modzelewskiego[163]. Poza grodami wspomnianego falsyfikatu (Rypin, Steklin, Dobrzyń, Włocławek, Słońsk, Przypust) można tu zaliczyć także ewentualnie grody biskupstwa płockiego (o którym niżej), tzn. Świecie[164] i Ruże, a zapewne też późniejsze grody kasztelańskie Kujaw (Brześć, Inowrocław, może też Kowal i Radziejów oraz niewątpliwie Kruszwicę). Mała ilość nazw, wskazujących na osady służebne (chociaż może uda się ją jeszcze powiększyć)[165], na terenie Kujaw a bardziej jeszcze ziemi dobrzyńskiej (i analogicznie chełmińskiej) nie musi świadczyć przeciw tak gęstej sieci grodów okręgowych, gdyż może to być wynikiem osłabienia organizacji służebnej, jak chce H. Łowmiański[166], lub zniszczeń w czasie najazdów pruskich.

Bardziej skomplikowana i sporna jest sprawa jednostek administracyj-

---

160 Sprawę tłumaczenia komesa okręgu grodowego jako pana wyjaśnił ostatecznie A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Warszawa—Poznań 1972, który zarazem uzasadnił anachronizm terminu kasztelan dla omawianego okresu.

161 Por. wyżej przypisy 3 i 17.

162 K. Buczek, *Z badań nad organizacją grodową*.

163 T. Lalik, *Märkte des 12. Jahrhunderts in Polen*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, z. dod. Ergon, t. 3, 1962; tenże, *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, Studia z Dziejów Osadnictwa, t. 5, 1967; K. Modzelewski, *Metody kartograficzne wobec spornych problemów historii społecznej wcześniejszego średniowiecza*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 20, 1972, nr 3; tenże, Organizacja gospodarcza (mapa).

164 Por. J. Powierski, *Studia nad strukturą*.

165 W stosunku do mapy Modzelewskiego (por. wyżej przypis 163) można na terenie ziemi dobrzyńskiej dodać Zduny w par. Świedziebnia, może też Kowalki, a należałoby rozpatrzyć Strzygi i Zaduszniki, może nawet Kobrzyniec, po zebraniu pełnych danych źródłowych. Należy natomiast wyłączyć Tokary w ziemi chełmińskiej; powstały one na terenach leśnych w czasach nowożytnych.

166 H. Łowmiański, *Organizacja gospodarcza*, s. 178 n.

nych wyższego rzędu, niż okręgi grodowe, zwanych prowincjami. Ich istnienie w świetle nowszych badań nie ulega wątpliwości [167]. Sporna pozostaje natomiast sprawa ilości prowincji i ich zasięgu. Dla interesującego nas terenu jako ośrodki prowincji wchodzą w grę Kruszwica, Włocławek i Płock, zaś zagadnienie wiąże się z problemami podziałów plemiennych i dzielnicowych. Sprawę podziałów dzielnicowych przedstawimy w dalszej części naszego omówienia, zaś strukturę plemienną omówiliśmy już wyżej. Za istnieniem prowincji włocławskiej opowiedział się ostatnio H. Łowmiański [168], co można uznać za fakt dla czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Wątpliwości wzbudza natomiast teza, że prowincja ta obejmowała wówczas całe Kujawy, ziemię dobrzyńską, lądzką, kaliską, sieradzką i łęczycką, o czym była już mowa wyżej. Na podstawie pracy J. Natansona-Leskiego można by przyjąć istnienie trzech prowincji: kruszwickiej (zachodnie Kujawy), kujawskiej (wschodnie Kujawy, ziemia dobrzyńska i ziemia chełmińska) i płockiej (Mazowsze) [169]. Pracę tę jednak skrytykował S. Zajączkowski, przyjmując tezę o istnieniu jednej prowincji na Kujawach z siedzibą w Kruszwicy, nie związanej z Mazowszem [170]. A. Gieysztor i T. Lalik przyjmowali istnienie prowincji płockiej (mazowieckiej), obejmującej też ziemię dobrzyńską. Taki zasięg wynika z falsyfikatu mogileńskiego, ale ograniczenie go ewentualnie do Wisły związane jest z błędną lokalizacją Włocławka na prawym brzegu tej rzeki [171]. J. Bieniak dostarczył poważnych argumentów na rzecz tezy, że prowincja mazowiecka obejmowała wszystkie grody falsyfikatu mogileńskiego, a więc także ziemię dobrzyńską i wschodnią część Kujaw, i to już w pierwszej połowie XI wieku [172]. Jeśli odrzucić wynikającą z przeniesienia wstecz ukształtowanych dopiero gdzieś u progu XIII w. podziałów kasztelańskich przynależność okolic Brześcia Kujawskiego (obejmowanych już w pierwszej połowie XII w. nazwą Kujaw) do Mazowsza, nie potwierdzoną żadnymi źródłami, to okaże się, że nie ma żadnych poważnych argumentów, przemawiających przeciw zgodności zasięgu grodów mazowieckich falsyfikatu mogileńskiego z jedenastowieczną prowincją mazowiecką. Rozwinięta przez J. Płochę teza o włączeniu listy grodów kujawsko-dobrzyńskich falsyfikatu w wyniku interpolacji jest konsekwencją apriorycznego założenia o odrębności ziemi dobrzyńskiej i nadwiślańskiej części późniejszych Kujaw od północnego Mazowsza [173]. Od-

---

167 S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski XII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 7, 1955; T. Lalik, *Organizacja grodowo-prowincjonalna*; K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza* (zob. przez indeks: prowincja i komes prowincjonalny); tenże, *Dziedzictwo plemienne*, s. 361.

168 Por. wyżej przypis 81.

169 Por. wyżej przypis 5.

170 Por. wyżej przypis 15.

171 Por. wyżej przypisy 8, 9 i 163.

172 J. Bieniak, *Państwo Miecława*, s. 27 nn. i mapa.

173 J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Z tejże pracy jednak wynika inny charakter nadań dla opactwa w ziemi dobrzyńskiej z nadwiślańską częścią Kujaw, a inny w zachodniej części Kujaw. Za interpolacją mogłoby przemawiać wspólne umieszczenie grodów, czego nie ma.

rębność tę opierano na rzekomej odrębności etnicznej, wywodzonej poprzednio ze stanu późniejszego [174]. Za ścisłymi powiązaniami może natomiast przewawiać powiązanie grodów płockiego i włocławskiego (winnice z bulli gnieźnieńskiej [175]) oraz znane ze źródeł XII w. powiązania własnościowe. Do bliższego uzasadnienia tej tezy wrócimy innym razem. Możliwe jest przeniesienie stolicy prowincji z Włocławka do Płocka. Stać się to mogło w czasach Chrobrego lub Miecława, w zależności od czasu powstania grodu książęcego z architekturą kamienną w Płocku [176]. Zachodnia część Kujaw mogła stanowić odrębną prowincję. Całokształt problematyki podziałów administracyjnych na naszym terenie we wcześniejszym średniowieczu wymaga dalszych badań.

Niejasna, a ważna dla nas jest sprawa ziemi chełmińskiej. J. Bieniak nie zaliczał jej do „ścisłego Mazowsza", ale uzasadniał związek z Mazowszem najpóźniej w czasach Miecława i później [177]. K. Buczek wskazywał na jej specyfikę organizacyjną, której bliżej nie określił [178]. J. Powierski uzasadniał późne wykształcenie się znanych granic ziemi chełmińskiej [179]. Być może chodzi tu o pograniczny typ okręgu grodowego o większym terytorium i szerszej kompetencji urzędnika terytorialnego, określany niekiedy nazwą marchii [180]. W innym wypadku należałoby przyjąć podległość Chełmna wobec jednej z sąsiednich prowincji: mazowieckiej, kruszwickiej lub Pomorza. Niejasna jest sprawa przynależności prowincjonalnej ziem nad Drwęcą [181].

7. Problematyka rycerstwa

Problematykę tę wyłączyliśmy z zagadnień omawianych poprzednio ze względu na bogatą literaturę i znaczenie dla określenia specyfiki naszego regionu. Genezę drobnego rycerstwa (i odpowiednią literaturę naukową tej kwestii) przedstawił ostatnio H. Łowmiański. Jego zdaniem drobne rycerstwo, określane przez niego nazwą włodyków (zdegradowaną? — proponowalibyśmy tu raczej termin witędz, przejęty przez Prusów w formie witing), sięga swą

---

174 Por. wyżej s. 246 n.

175 W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Wrocław 1951, s. 64—82; por. K. Modzelewski, *Grody i dwory*, cz. 2, s. 185 n. Związek obu grodów sięga wstecz do początków opactwa na łęczyckim grodzie, a więc do XI w.

176 Por. wyżej przypis 52.

177 Por. wyżej przypis 172 oraz J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, Rocznik Grudziądzki, t. 5/6, 1970.

178 K. Buczek, *Z nowszych badań nad osadnictwem ziem polskich w średniowieczu*, Przegląd Historyczny, t. 34, 1937, s. 15 n.

179 J. Powierski, *Studia nad strukturą*.

180 T. Lalik, *Marchie w Polsce w XII wieku*, Kwartalnik Historyczny, t. 73, 1966, nr 4; por. krytykę K. Buczka, *Zagadnienie „marchii" i „prowincji" gdańskiej w XII—XIII w.*, Zapiski Historyczne, t. 34, 1969, z. 4. Por. jeszcze G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 3. Poznań 1975, szkic II.

181 Por. wyżej przypis 164. O grodziskach w Michałowie i Długim Moście (Świeciu) zob. A. Kola, *Komunikat o badaniach archeologicznych na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Brodnicy—Michałowie*, Informator Muzeum w Grodziądzu, 1971, nr 1/2; tenże, *Wczesnośredniowieczny gród i osada podgrodowa w Długim Moście, powiat brodnicki, w świetle badań archeologicznych*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, Ser. C, nr 14, 1974.

genezą jako grupa społeczna do półzawodowych wojowników doby plemiennej, utrzymujących się z własnej produkcji rolnej. Na terenie Mazowsza to dobne rycerstwo weszło następnie w skład stanu szlacheckiego, dając początek podstawowej grupie szlachty zagrodowej. W ślad za A. Gieysztorem Łowmiański uznaje za przyczynę tego awansu drobnego rycerstwa potrzebę walk obronnych przed najazdami pruskimi w czasach Konrada I Mazowieckiego, chociaż nie zgadza się ze zdaniem, by dopiero wówczas wolni chłopi zostali zamienieni w drobnych rycerzy. Łowmiański zgadza się z tezą odrzucającą ściślejszy związek osadnictwa drobnorycerskiego z grodami, chociaż skądinąd uzasadnia tezę o zamieszkaniu przez część szeregowego rycerstwa podgrodzi, przynajmniej za pierwszych Piastów [182]. Szereg interesujących danych o drobnym rycerstwie pochodzi z dzielnicy kujawsko-dobrzyńskiej Kazimierza, syna Konrada I, a stąd mogły się one znaleźć także w przejętym na terenie państwa krzyżackiego prawie polskim. Osadnictwem drobnorycerskim na terenie ziemi dobrzyńskiej zajął się w interesującym artykule A. Bogucki, wykazując jego istnienie na tej ziemi już około XIII w. Badacz ten jednak wiąże genezę osadnictwa drobnorycerskiego także z obroną przed najazdami pruskimi i z działalnością Kazimierza Konradowica [183]. Stara się on także wykazać związek tego osadnictwa z grodami, chociaż jego mapka sugeruje raczej powiązanie z pasami rubieży między okręgami grodów administracji książęcej, gdyż grody w Lipnie i Żałem funkcji administracyjnej — przynajmniej w czasach Kazimierza — nie spełniały. Można się więc liczyć w dalszych badaniach z późniejszym pochodzeniem szesnastowiecznego rozmieszczenia własności drobnoszlacheckiej, co nie przeczy samemu istnieniu tu drobnego rycerstwa w okresie dużo wcześniejszym, może rzeczywiście sięgającym doby plemiennej półzawodowych wojów. Musimy liczyć się także z udziałem w genezie własności drobnoszlacheckiej pauperyzacji rycerstwa i później szlachty wskutek działów własnościowych i niekorzystnych warunków naturalnych, zgodnie ze zdaniem, którego ostatnio broni S. Russocki [184].

Interesujący pogląd na ten temat przedstawił L. Rauhut, który z grupowym osadnictwem drobnego półzawodowego rycerstwa wiąże mazowieckie cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych, występujące masowo w XI w. w granicach prowincji mazowieckiej według listy grodów falsyfikatu mogileńskiego, chociaż autor ten przeczy zarazem związkom omawianego osadnictwa z grodami, problem czy słusznie. Genezę tego osadnictwa wiąże z czasami Miecława [185]. Wobec możliwości występowania cmentarzysk „mazowieckich" w ziemi dobrzyńskiej i prawdopodobieństwa powiązań z niektórymi typami grobów pomorskich [186] nie wykluczone jest potwierdzenie wcześ-

---

182 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, rozdz. III, 4; t. 4, rozdz. II, 2; por. A. Gieysztor, *Mazowsze, nazwa i treść pojęcia*; tenże, *Działania wojenne Litwy w r. 1262 i zdobycie Jazdowa*, [w:] *Studia historyczne Stanisławowi Herbstowi na 60-lecie urodzin*, Zeszyty Naukowe WAP, Ser. hist., nr 15, 1967.

183 A. Bogucki, *Grody a osadnictwo drobnorycerskie w ziemi dobrzyńskiej*, Przegląd Historyczny, t. 63, 1972, z. 2.

184 S. Rossocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, s. 233 n.

185 Por. wyżej przypis 55.

186 Por. wyżej przypisy 55 i 56.

niejszej genezy osadnictwa drobnorycerskiego również w świetle danych Rauhuta. Zarazem zaś problematyka drobnego rycerstwa uzyskałaby szersze możliwości badań porównawczych, gdyż właśnie na Pomorzu Gdańskim, na terenie późniejszych Kaszub, spotykamy w późnym średniowieczu liczne osadnictwo drobnych „panków" pomorskich [187]. Podobną grupę stanowili witingowie i wolni pruscy na terenie właściwych Prus [188]. Tak zakreślony areał licznego osadnictwa drobnorycerskiego może potwierdzać jego wczesną genezę, a zarazem sugerować, że przetrwanie go wynikało z nie najlepszych warunków geograficznych, powodujących zwolniony rozwój stosunków feudalnych. Nie wyklucza to tezy o dążeniu do zabezpieczenia przed najazdami zewnętrznymi i umocnienia wypraw odwetowych w XIII wieku i później jako jednej z przyczyn awansu społeczno-prawnego omawianej kategorii. Jak widać z powyższego, wyłania się szereg zadań dla dalszych badań, które powinny objąć i nasz region. Ich wyniki mogą rzutować także na rozwiązywanie sprawy powiązań społecznych i administracyjnych zewnętrznych i wewnętrznych naszego terenu.

Dla zagadnień położenia prawnego kupców („gości") interesujący jest artykuł K. Buczka, sięgający znów jako do źródła do najstarszego zwodu prawa polskiego, wyżej już wspomnianego [189]. Artykuł ten ma także pewne znaczenie przy rozpatrywaniu problematyki drobnego rycerstwa.

Ze względu na brak specjalnego a zarazem uogólniającego opracowania o możnych i rycerstwie (średnim) na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej (problematyki tej nie uwzględnia nawet artykuł J. Bieniaka o roli Kujaw) z konieczności musimy przedstawić opracowania ogólnopolskie, korzystające m.in. ze źródeł z wymienionych ziem. Poza ogólnymi opracowaniami o ustroju społecznym Polski, wymienionymi już wyżej, należą tu prace dotyczące gospodarstw dworskich możnych i związanego z nimi układu niewolniczego [190] i prace dotyczące form udziału możnych i rycerstwa w podziale scentralizowanej renty, uiszczanej władcy, w tym zwłaszcza stanu (obowiązku „goszczenia") [191] i uposażenia urzędników [192]. Z prac omawiających tę ostatnią

---

187 M. Biskup, *Osady na prawie polskim na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie XV w.*, Prace Geograficzne, nr 5, Warszawa 1956; M. Biskup, A. Tomczak, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w.*, Toruń 1955.

188 Por. M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953; J. Powierski, *Witland* (w druku w Słowniku starożytności słowiańskich — ibid. literatura o witingach).

189 K. Buczek, *O tak zwanym rittermesziq man i o „gościu" w najdawniejszym spisie prawa polskiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 12, 1960, z. 1.

190 Literaturę przedstawia H. Łowmiański, *Problematyka początków państwa polskiego w nowszych badaniach historycznych*, *Slavia Antiqua*, t. 23, 1976, s. 89; por. też: K. Modzelewski, *Dziedzictwo plemienne*, s. 367 nn.

191 Por. zwłaszcza A. Gieysztor, *Nad statutem łęczyckim z 1180 r.*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD w Warszawie*, Warszawa 1958; A. Gąsiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 20, 1972, nr 2; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, s. 140 nn.; t. 5, s. 481; K. Modzelewski, *Grody i dwory*, cz. 1. Por. też przypis następny.

192 S. Trawkowski, *Narok — beneficjum*, Kwartalnik Historyczny, t. 70, 1963, nr 3; K. Buczek, *Zagadnienie polskiego naroku*, Przegląd Historyczny, t. 52, 1961, nr 2;

sprawę warto szczególnie wymienić obszerne opracowanie W. Pałuckiego, w którym m.in. zebrano dane źródłowe o późniejszym uposażeniu poszczególnych urzędników z naszego terenu [193]. Musimy jednak pamiętać, że dane późniejsze w związku z zaszłymi tymczasem zmianami administracyjnymi należy traktować ostrożnie, bardziej dla ustalania charakteru uposażeń niż określania uposażenia konkretnego urzędu.

Informacje źródłowe o własności rycerskiej, w tym także z interesującego nas tu regionu, zebrał starannie M. Sczaniecki [194], którego ogólne wnioski, mimo ostrożności, zostały zdezaktualizowane przez nowszą literaturę przedmiotu. W tej ostatniej podstawowe znaczenie mają prace H. Łowmiańskiego, który wykazał, że początek wzrostu wielkiej własności ziemskiej nastąpił po powstaniu ludowym, jednak początkowo był to wzrost dość powolny, dopiero z czasem ulegający przyśpieszeniu. Jego zdaniem wielka własność ziemska cieszyła się od dawna pewnym immunitetem (problem w jakim zakresie), co można wiązać z genezą prawa rycerskiego [195]. Związane z powyższym zagadnieniem są problemy organizacji wewnętrznej rycerstwa, pojętego szeroko (wraz z możnymi). Dla rozwiązania tej kwestii duże znaczenie mają badania archeologiczne. Warto tu zwrócić raz jeszcze uwagę na pracę L. Rauhuta w związku z poruszonym tam problemem organizacji drobnego rycerstwa i na inne odnośne opracowania. Wydaje się, że drobne rycerstwo według naszego rozeznania w literaturze i źródłach na terenach sąsiednich (Mazowsze, Prusy) utrzymywało więzi krewniacze na poziomie wielkich rodzin czy patronimii. Interesujące może być szersze zbadanie gródków „feudalnych". W świetle dotychczasowych badań nad grodziskami stożkowatymi na terenie Mazowsza i Polski środkowej (a więc znów w sąsiedztwie naszego regionu) urabia się opinia, że są to szczątki siedzib rycerskich z XIII—XIV lub XII—XIV wieku [196], chociaż nie można wykluczać, że jest to ujęcie nazbyt schematyczne.

---

tenże, *Kilka uwag o naroku*, ibid., t. 52, 1962, nr 2; tenże, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, Małopolskie Studia Historyczne, t. 5, 1962, z. 3/4 (druk 1964); K. Modzelewski, *Narok — beneficjum grodu*, Kwartalnik Historyczny, t. 79, 1972, nr 3; tenże, *Grody i dwory*, cz. 2; tenże, *Organizacja gospodarcza*; tenże, *Dziedzictwo plemienne*, s. 359 nn.

193 W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962.

194 M. Sczaniecki, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938; por. też: W. Korta, *Rozwój terytorialny wielkiej własności feudalnej w Polsce do połowy XIII w.*, Sobótka, t. 16, 1961, nr 4.

195 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, rozdz. III, 5; tenże, *Rozdrobnienie feudalne Polski w historiografii naukowej*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973; tenże *Przemiany feudalne wsi polskiej do 1138 r.*, Przegląd Historyczny, t. 65, 1974, z. 3, tenże, *Zagadnienie kontroli księcia nad obrotem ziemi w Polsce w XII w.*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 27, 1975, z. 2.

196 J. Kamińska, *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII—XIV wieku*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Ser. Archeol., nr 12, 1966; W. Szymański, *Przyczynek do badań nad problematyką grodzisk stożkowatych (Orszymowo i Wilkanowo w pow. płockim)*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 16, 1968, nr 1; por. tu rec. J. Antoniewicza, Rocznik Mazowiecki, t. 3, 1970; *Rozwój osadnictwa w rejonie Burzenina nad Wartą od VI do XIV*

Od badań J. Adamusa nikt już obecnie nie uznaje związków genetycznych między średniowiecznymi rodami rycerskimi a rodami wspólnoty pierwotnej. W świetle jednak obszernej i spornej w szczegółach literatury i zgromadzonych w niej informacji źródłowych (w tym i z naszego terenu) można uważać, chociaż w niektórych wypadkach, wbrew konkluzjom autorów, że w Polsce średniowiecznej od okresu demokracji feudalnej do ostatecznego wykształcenia się stanu szlacheckiego, przy istnieniu wyraźnie wyodrębnionej małej rodziny, istniały zjawiska, które można łączyć z trwającymi lub nieustannie odżywającymi przeżytkami wielkiej rodziny lub patronimii, przy czym z przeważającymi zjawiskami powiązań agnacyjnych spotykamy także powiązania kognacyjne [197]. O trwałości więzi wielkorodzinnych świadczy także, chce się z tym zgodzić historiografia czy nie, trwałość określeń odojcowskich (patronimików) i powstawanie osadniczych nazw patronimicznych (również na naszym terenie) przez całe średniowiecze. Związki wielkorodzinne, często w ramach współpracy produkcyjno-własnościowej (niedziały rodzinne, prawo bliższości), musiały także leżeć u podstaw genezy rodów rycerskich.

Problem charakteru i genezy rodów rycerskich (w późnym średniowieczu heraldycznych) był sporny w historiografii przez ostatnie zwłaszcza dziesięciolecia. Omówił go J. Bieniak, posługujący się dość często materiałem kujawsko-dobrzyńskim, który przekonywująco opowiedział się za tezą, że u podstaw późniejszych rodów heraldycznych leżały agnacyjne rody genealogiczne. Autor ten uzasadnił również, że dla podstawowego genealogicznego rdzenia rodów starszych (wykształconych wcześniej) da się odszukać przodków, żyjących w XI—XII w., chociaż naturalnie nie zawsze występujących w źródłach, co wskazuje na feudalną genezę rodów [198]. Nie wyklucza to, mimo chronologicznej zbieżności ze zdaniem Łowmiańskiego o początkach rozwoju wielkiej własności ziemskiej właśnie w XI—XII w., genetycznych powiązań między późniejszymi rodami a wielkimi rodzinami, ani nawet nie wyklucza pewnych

---

wieku, pod red. J. Kamińskiej, Wrocław 1970; T. Kiersnowska, *„Słupy" rycerskie w Polsce średniowiecznej*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 20, 1972, nr 3; L. Kajzer, *W sprawie genealogii wiejskiej siedziby obronnej w Polsce*, ibid., tenże, *Uwagi o ewolucji wiejskich siedzib rycerskich w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej w XIII—XVI wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 23, 1975, nr 4.

197 J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958; dalszą literaturę podaje J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, s. 57 n. i 75 n.; por. też: K. Kolańczyk, *Najdawniejsze polskie prawo spadkowe*, Poznań 1939, tenże, *Studia nad reliktami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950; B. Waldo, *Niedział rodzinny w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*, Wrocław 1967; Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV wieku*, Wrocław 1970; B. Lesiński, *Prawne problemy własności ziemskiej w średniowiecznej Polsce*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 23, 1971, z. 2; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, rozdz. III, 1; M. Koczerska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975; H. Łowmiański, *Zagadnienie kontroli księcia*.

198 J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII—XV wieku (uwagi problemowe)*, [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*; por. też: J. Pakulski, *Z metodologii i metodyki badań nad rodami rycerskimi w średniowiecznej Wielkopolsce*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, nr 8, 1973.

pozostałości rodowych powiązań między wielkimi rodzinami. Musimy pamiętać bowiem, że przodkowie rodów późniejszych mogli w XI—XII w. także należeć do rodów, które rozpadły się w warunkach rozradzania się i pomnażania dóbr ziemskich w sprzyjającym temu okresie XI—XII w. — prawo bliższości w znacznie mniejszym stopniu dotyczyło dóbr pozyskanych od dziedziczonych.

Po tych ogólniejszych uwagach możemy przejść do przedstawienia bardziej szczegółowej literatury, dotyczącej w większym lub mniejszym stopniu wielkiej własności ziemskiej rycerstwa świeckiego na naszym terenie. Chodzi tu głównie o monografie poszczególnych rodów rycerskich (interesują nas tylko te, które można odnieść do okresu wczesnośredniowiecznego) i opracowania dotyczące własności kościelnej, gdyż właśnie odnośnie do tej ostatniej powstawało i zachowało się najwięcej źródeł, a w posiadanie instytucji kościelnych przeszła znaczna część dóbr rycerskich (głównie możnych). Literaturę o własności kościelnej przedstawimy później, z wyjątkiem tych pozycji, w których dużo miejsca poświęcono świeckim ofiarodawcom dóbr.

Jako przewodnik po literaturze genealogicznej i metodach badawczych genealogii może służyć podręcznik W. Dworzaczka [199], chociaż musimy pamiętać o uwzględnieniu tu poglądów młodszych genealogów z J. Bieniakiem na czele. Osoby działające na naszym terenie, z określeniem w miarę możliwości ich przynależności rodowej i z podaniem literatury a nawet źródeł, uwzględnia *Polski słownik biograficzny* [200]. Przestarzałe, ale zbierające cenne informacje, są opracowania genealogiczne dziewiętnastowieczne, zwłaszcza Małeckiego i F. Piekosińskiego [201]. Małe znaczenie dla naszego okresu mają herbarze — powrócimy do nich przy omawianiu problematyki późnego średniowiecza. Cenne są opracowania genealogiczne z pierwszej połowy naszego stulecia, zwłaszcza ze szkoły W. Semkowicza, chociaż musimy pamiętać o ich nadmiernym zaufaniu do kryterium imionowego [202]. Pożyteczne mogą być zebrane przez S. Kozierowskiego dane o rodach rycerskich z naszego terenu, chociaż w jeszcze większym stopniu dowolne w ustalaniu przynależności rodowej [203], a także prace dotyczące późnego średniowiecza, z których pewne ustalenia

199 W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959.

200 *Polski słownik biograficzny*, t. 1—19, Kraków 1935—1974 (publikacja aktualnie kontynuowana).

201 A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 1—2, Lwów 1890; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Obejmuje dwanaście pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich, Kraków 1896, tenże, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899.

202 W. Semkowicz, *Ćwierćwiecze badań monograficznych nad rodami rycerstwa polskiego*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 12, 1933, por. też: tenże, *Zawołania jako hasło bojowe*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 1, 1908; Stemmata Polonica. Rękopis nr 114 klejnotów Długosza w Bibliotece Arsenału w Paryżu, wyd. H. Polaczkówna, [w:] Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie, t. 1, 1929; M. Friedberg, wstęp do: *Klejnoty Długoszowe*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (dalej: RPTH), t. 10, 1930.

203 S. Kozierowski, *Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopła*, Slavia Occidentalis, t. 2, 1922; tenże, *Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, t. 1—2, Poznań 1926; tenże, *Nazwy geograficzne i osadźcy ziemi bydgoskiej*, Przegląd Bydgoski, t. 3, 1933.

mogą być pożyteczne dla badań nad okresem wczesnośredniowiecznym przy ostrożnym wykorzystaniu metody retrogresywnej [204]. Podstawowe jednak znaczenie ma praca J. Bieniaka, która dotyczy głównie przełomu XIII/XIV w., jednak zawiera wiele cennych ustaleń dla okresu wcześniejszego w odniesieniu do wielu rodów [205]. Może więc służyć ona jako przewodnik i punkt wyjścia w badaniach nad genezą i wczesnymi dziejami poszczególnych rodów.

Z poszczególnych rodów w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na Doliwów, do których J. Bieniak z dużym prawdopodobieństwem zaliczał już przeciwnika Kazimierza Odnowiciela — Miecława [206]. Literatura o Doliwach jest stosunkowo obszerna. Starsza historiografia wysuwała domniemania o wschodniomazowieckim lub wielkopolskim ich pochodzeniu, ale po nowszych badaniach nie ulega wątpliwości, że był to ród wywodzący się ze wschodniej części Kujaw, gdzie miał liczne posiadłości po obu stronach Wisły, sięgające aż za Drwęcę [207]. Mogły one sięgać czasów kształtowania się państwowości, a rozszerzać się m.in. drogą zagarniania beneficjów okręgów grodowych, jak wskazuje ich rozmieszczenie, chociaż wymaga ono dalszych badań. Pomocne w tym mogą być studia genealogiczne, zapowiedziane przez J. Bieniaka.

Do starych rodów, ściśle związanych z Kujawami, chociaż raczej z zachodnią ich częścią, należeli Leszczyce [208]. W starszej literaturze najwięcej uwagi poświęcił im S. Kozierowski [209]. Ożywiony spór wywołała osoba zaliczonego przez niego do Leszczyców arcybiskupa Bogumiła, niesłusznie identy-

---

204 Por. zwłaszcza W. Moszczeńska, *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku W.*, Przegląd Historyczny, t. 25, 1925; A. Bilińśki, *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1932; tenże, *Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 13, 1934; tenże, *Szkice z życia szlachty zawkrzeńskiej w XV i XVI wieku*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 10—11, 1931—1932 (i odbitka, Warszawa 1932); T. Piotrowski, *Rozsiedlenie rodowe szlachty łęczyckiej na przełomie XIV i XV wieku*, Rocznik Oddziału Łódzkiego PTH, R. 3, 1939.

205 J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*, Toruń 1969; por. tegoż, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej*.

206 Por. wyżej przypis 78.

207 W. Semkowicz, *Doliwa, Dołęga, Doraja*, Kwartalnik Historyczny, t. 18, 1904; W. H. Gawarecki, *Słończykowie i Słońsk. Wiadomości topograficzno-historyczne*, Biblioteka Warszawska, t. 3, 1857; W. Semkowicz, *Zawołania*; S. Kozierowski, *Ród Doliwów*, Poznań 1923; J. Nowacki, *Gniazdo „Paniączą"—Doliwów*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 10, 1931; tenże, *Do artykułu o „księdze brackiej św. Krzysztofa na Arlbergu"*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 10, 1931; tenże, *Nieznane dokumenty z XIII w.* Nasza Przeszłość, t. 4, 1948; tenże, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem Zakonu Cysterskiego (ok. 1228—1285—1358)*, Gniezno 1934; S. Kętrzyński, *Ze studiów genealogicznych*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 13, 1934; S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960; J. Bieniak, *Wielkopolska* (zob. przez indeks); tenże, *Studia nad dziejami*, s. 53 nn.

208 Por. wyżej przypis 78. Najstarszym znanym Leszczycem mógłby być Hektor, znany z walk z Pomorzanami w początkach XII w.

209 S. Kozierowski, *Leszczyce i ich plemiennik arcybiskup gnieźnieński św. Bogumił z Dobrowa*, Poznań 1926; por. też wyżej przypis 203.

fikowanego z arcybiskupem Piotrem, uznanym za Pałukę lub Łabędzia[210]. O późniejszych Leszczycach pisali także autorzy prac o klasztorach szpetalskim i byszewskim[211]. W najnowszej literaturze sporo uwagi poświęcił im J. Bieniak[212]. Do najstarszych rodów polskich należą także wielkopolscy Pałucy, mający także pewne dobra na Kujawach. Zajmował się nimi W. Semkowicz, który uzasadniał ich pochodzenie od brata św. Wojciecha[213]. Wielkopolskiego pochodzenia był również ród Awdańców, którego monografię napisał również W. Semkowicz[214], a który według J. Bieniaka odgrywał istotną rolę na Kujawach (w południowo-zachodniej części Kujaw brzeskich)[215]. Zbliżone powiązania wykazuje słabo zbadany ród Godziębów, któremu nieco więcej uwagi poświęcili S. Kozierowski i J. Bieniak[216]. Niewiele w dotychczasowej literaturze zajmowano się Nałęczami, którzy posiadali jakieś dobra nie tylko na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, lecz zapewne już w interesującym nas okresie także w ziemi chełmińskiej, chociaż szczególnie silnie związani byli z Wielkopolską[217]. Występowali także na Mazowszu.

---

210 T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Warszawa 1970, szkic IV: Arcybiskup Bogumił; W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, RAU WHF, t. 49, 1907 (dodatek: W sprawie arcybiskupa Bogumiła, s. 244 nn.); H. Likowski, *W sprawie żywota bł. Bogumiła*, Kurier Poznański, 1925, nr 307—309; J. Nowacki, *Nieznany przyczynek do sprawy bł. Bogumiła*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1931, nr 1; Z. Kozłowska-Budkowa, *Bogumił*, Polski słownik biograficzny, t. 2, s. 200 n.; Cz. Deptuła, *Wokół postaci arcybiskupa Piotra Łabędzia*, Roczniki Humanistyczne, t. 15, 1967, z. 2 (gdzie dalsza literatura); por. też dwa następne przypisy.

211 J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda*; S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie*; R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa—Poznań 1972; F. Sikora, *Upadek fundacji cysterskiej w Szpetalu i początki odnowionego klasztoru byszewskiego*, Zapiski Historyczne, t. 40, 1975, z. 2.

212 J. Bieniak, *Wielkopolska* (zob. przez indeks); por. też: S. M. Zajączkowski, *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, Rocznik Łódzki, t. 4 (7), 1961, s. 147 n.; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...*, s. 242 nn.

213 W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, *tenże*, *Jeszcze o rodzie Pałuków*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. 21, 1940—1949 (druk 1949); J. Bieniak, *Wielkopolska* (przez indeks), por. też: J. Leśny, *Ze studiów nad osadnictwem i dziejami ziemi pałuckiej we wczesnym średniowieczu*, Slavia Antiqua, t. 22, 1975. Pewne informacje można odnaleźć w literaturze o klasztorach wschodniej Wielkopolski (zob. niżej).

214 W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920 (odb. z Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 44, 1917—46, 1920); dalszą literaturę (z krytyką tezy o normańskim pochodzeniu) podaje H. Chłopocka, *Awdańce*, *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1, cz. 1; M. Dembińska, A. Wędzki, *Lubiń*, ibid., t. 3, cz. 1; J. Płocha, *Sertum aureum ofiarowane klasztorowi lubińskiemu przez komesa Żelisława*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972.

215 J. Bieniak, *Wielkopolska*, zob. przez indeks. Badacz ten zapowiada dalsze studia o Awdańcach kujawskich.

216 S. Kozierowski, *Pierwotne osiedlenie pojezierza Gopła*; J. Bieniak, *Wielkopolska* (przez indeks).

217 A. Biliński, *Szlachta*, s. 224; K. Jasiński, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284—1314*, Roczniki Historyczne, t. 29, 1963; J. Bieniak, *Wielkopolska*; *tenże*, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej*, s. 35 n.; J. Piętka, op. cit., s. 98 nn. i 139.

Na Mazowszu, w ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach, a także w Małopolsce, już w XII w. dowodnie posiadali swe dobra Powałowie, których znana genealogia sięga wstecz do schyłku XI w. Rodowi temu najwięcej uwagi poświęcili W. Semkowicz i J. Bieniak[218]. Jego dwunastowiecznym przedstawicielom sporo miejsca w swych badaniach przeznaczyli także historycy, zajmujący się genealogią książąt Pomorza Gdańskiego[219], uposażeniem kościoła NMP w Płocku (m.in. w ziemi dobrzyńskiej i na nadwiślańskiej części Kujaw)[220] i klasztoru w Trzemesznie[221]. Ród ten wymaga dokładniejszego zbadania, co zapowiedział J. Bieniak. Zdanie Semkowicza o jego niemieckim pochodzeniu jest mało prawdopodobne, interesująca byłaby kontrola koneksji ruskich i pruskich. Jest to w każdym razie jeden z najstarszych i najmożniejszych rodów naszego regionu.

Do rodów o mazowieckich głównie powiązaniach można zaliczyć słabo w nowszej literaturze przedmiotu przedstawionych Boleściców-Jastrzębców[222]

---

218 Por. zwłaszcza W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908; W. Witty g, *Rozsiedlenie i gniazda rodowe szlachty ziemi rawskiej w XVI w.*, Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, t. 11, Kraków 1909—1913; M. Handelsman, *Przywileje rodowe mazowieckie. Kilka uwag krytycznych*, w tegoż: *Średniowiecze polskie i powszechne. Wybór pism*, Warszawa 1966; A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku*, Kraków 1937; J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975 (gdzie dalsza literatura).

219 A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 1, s. 277 nn.; W. Semkowicz, *Ród Powałów*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie, t. 19, 1914, nr 3; S. Laguna, *Dwie elekcje*, w tegoż: *Pisma*, Warszawa 1915, s. 184 n.; S. Karwowski, *Kościelscy herbu Ogończyk*, Poznań 1918; M. Handelsman, *Z metodyki badań feudalizmu*, w tegoż: *Średniowiecze polskie i powszechne*, s. 62 i 66; A. Biliński, *Szlachta*, s. 223; J. Bieniak, *Wielkopolska* (zob. w indeksie: Powałowie i Ogończycy); tenże, *Studia nad dziejami*, s. 29 nn.; J. Powierski, *Studia nad strukturą*.

220 G. W. Raumer, *Verhältnis des Klosters zu Płock an der Weichsel zu dem Kloster Neuwerk bey Halle*, [w:] *Ledebur's Allgemeines Archiv für die Geschichtskunde des Preussischen Staates*, Bd. 14, Berlin 1834; M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, Bd. 1, Halle 1886; W. Kętrzyński, *Studya nad dokumentami XII wieku*, RAU WHF, t. 26, Codex diplomaticus et commemorationum Masovaie generalis, ed. I. C. Kochanowski, t. 1, Varsoviae 1919 (dalej: CDMG), uwagi wydawcy do nru 117; A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1930 (zwłaszcza s. 586 n.); T. Żebrowski, *Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej (1180—1511)*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180—1957/8*, Płock b.r.w.; Cz. Deptuła, *Kolegiata NMP na podgrodziu płockim*, Notatki Płockie nr 11/12, 1959; tenże, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, Roczniki Humanistyczne, t. 8, 1962, z. 2; tenże, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, Roczniki Humanistyczne, t. 16, 1968, z. 2; S. Kostanecki, *Stosunek dokumentu biskupa Gedki do aktu wojewody Żyrona (Przyczynek do najdawniejszych dziejów kolegiaty św. Michała i szkoły płockiej)*, Notatki Płockie, R. 9, 1964, nr 3. Por. też literaturę, dotyczącą biskupstwa płockiego i innych mazowieckich instytucji kościelnych.

221 Podajemy ją dalej.

222 A. Biliński, *Szlachta*, s. 224 n.; T. Wojciechowski, *Szkice...*, s. 253 n.; J. Piętka, *Mazowiecka elita* (zob. indeks pod Boleścice i Jastrzębcy). Por. też: S. Trawkowski, *Kaźń kasztelana Bolesty (1170 r.) w tradycji płockiej*, Studia Źródłoznawcze, t. 14, 1969.

i cieszących się większym zainteresowaniem Dołęgów [223]. Znaczne ich posiadłości znane są z ziemi dobrzyńskiej. Odnośnie do drugiego z tych rodów wysunięto pogląd o pochodzeniu od holendarskiego rycerza Hugona Butyra, który w drugiej ćwierci XII w. przybył do Polski, działając głównie w ziemi chełmińskiej i być może uzyskując także dobra na naszym terenie. Nie podajemy tu literatury, dotyczącej całego szeregu rodów, których dobra koncentrowały się na Mazowszu płockim i w ziemi dobrzyńskiej, a które znane są ze źródeł bliżej dopiero od XIV w. (co nie wyklucza ich wcześniejszego uformowania się). Być może skupiały one głównie drobne rycerstwo. Warto tu wspomnieć natomiast o rodzie Gozdawów, do którego starsza literatura dość powszechnie zaliczała wojewodę mazowieckiego Krystyna z początków XIII w., mającego także dobra na Kujawach [224], jak okazało się — błędnie, gdyż Krystyn w świetle nowszych badań, zwłaszcza J. Bieniaka, należał do rodu Rawiczów, podobnie jak Piotr Wszeborowic.

Ród Rawiczów, posiadający dobra głównie w Małopolsce oraz na Kujawach i w ziemi chełmińskiej, wzbudzał zainteresowanie historiografii [225], między innymi w literaturze dotyczącej klasztoru w Strzelnie, który uzyskał pewne dobra od przedstawicieli tego roku w XII — początkach XIII w.[226] Niektórzy wreszcie badacze Piotra Wszeborowica zaliczali do rodu Łabędziów [227], a niekiedy mylili go z należącym do tego rodu Piotrem Włostowicem

---

223 W. Semkowicz, *Doliwa, Dołęga, Doraja;* tenże, *Zawołania;* Z. Lasocki, *Dołęga czy do Łęga?*, Cieszyn 1932; tenże, *Szkice z życia;* A. Biliński, *Szlachta*, s. 223 n.; J. Bieniak, *Studia nad dziejami*, s. 9; J. Piętka, *Mazowiecka elita*, s. 28 nn., 57 nn., 126, 138, 153 n.; Por. też: J. Powierski, *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, Zapiski Historyczne, t. 37, 1972, z. 2.

224 W. Semkowicz, *Gozdawa, Mozgawa, Godula*, Miesięcznik Heraldyczny, R. I, 1908; M. Niwiński, *Ród panów na Wierzbicy*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 10, 1931; W. Posadzówna, *W sprawie fundatora i fundacji klasztoru Norbertanek w Strzelnie*, Roczniki Historyczne, t. 13, 1937; S. Bieniek, *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica z około połowy XII wieku*, Prace Komisji Historii BTN, t. 2, 1964; dalszą literaturę podaje J. Bieniak, *Studia nad dziejami*, s. 30 n.; F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie*, t. 2, s. 301—306, zaliczył go do rzekomego rodu Lubowlitów-Ogniwów.

225 K. Potkański, *Ród Nagodziców*, w tegoż: *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków 1924; *Meysztowiczowie herbu „Rawicz". Monografia genealogiczno-historyczna*, pod red. J. Jakubowskiego i S. Ptaszyckiego, Warszawa 1929; K. Górski, *Polacy i Niemcy w ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, Strażnica Zachodnia, t. 13, 1937 (który rodzinę Krystyna zaliczył jednak do Gozdawów); J. Bieniak, *Studia nad dziejami*, s. 30 nn. i 16; tenże, głos dyskusyjny w Studiach Źródłoznawczych, t. 20, 1976.

226 Por. J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje*, s. 116 nn.; B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek w Strzelnie*, Roczniki Historyczne, t. 40, 1974; por. jeszcze T. Wasilewski, *Kim był komes palatinus Piotr?*, [w:] *Z dziejów regionu konińskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970; B. Kürbis, [w:] *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, Warszawa 1974, przypisy 98 i 182; zob. też nasze przypisy 224 i 227, oraz L. Kalinowski, *Romańska posadzka z rytami figuralnymi w krypcie kolegiaty wiślickiej*, [w:] *Odkrycia w Wiślicy*, Warszawa 1963.

227 S. Zakrzewski, *Źródła podań tyniecko-wiślickich*. Kwartalnik Historyczny, t. 28, 1914; J. Frankenstein, *Działalność budowlana rodu Łabędziów na Śląsku i Kujawach w wieku XII*, Biuletyn Historii Sztuki i Kultury, R. 3, 1934—1935, nr 4; S. Wiliński, *Nad monogramem Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*, Wrocław 1956, t. 1 (w tychże pracach starsza literatura).

(lub Włostem). Ród Łabędziów posiada z kolei obszerną literaturę, w której najważniejsza jest monografia M. Friedberga, nie mówiąc już o ogromnej ilości opracowań, poświęconych specjalnie Piotrowi Włostowicowi lub uwzględniających szerzej związane z nim problemy. Dla nas jest to sprawa o tyle ważna, że do rodu tego należały także pewne dobra na Kujawach, chociaż głównie był on związany z ziemiami południowopolskimi [228]. Podobnie głównie południowopolskim rodem byli Odrowążowie, chociaż już w początkach XIII w (a może i wcześniej) posiadali pewne wsie na Kujawach i prawdopodobnie w ziemi chełmińskiej [229].

Interesujące jest z naszego punktu widzenia to, że w dotychczasowych badaniach nie stwierdzono śladów własności na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej jednego z najznaczniejszych polskich rodów — Świebodziców [230]. Mylono z nimi lub z innymi rodami Lisów kolejnego rodu, który wcześnie stał się jednym z najznaczniejszych posiadaczy ziemskich i którego przedstawiciele odgrywali ważną rolę polityczną już w XII w.[231] Pewne ślady mogą prowadzić do ich obecności na terenie Kujaw [232], ziemi chełmińskiej [233] i Pomorza Gdańskiego [234], ważnym więc zadaniem byłoby zbadanie odpowiednich nici,

---

228 Por. zwłaszcza M. Friedberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego, t. 7, 1924—1925 (druk. 1926); M. Plezia, *Palatyn Piotr Włostowicz*, Wrocław 1947; S. Bieniek, *Piotr Włostowic. Postać z dziejów średniowiecznego Śląska*, Wrocław 1965; Cz. Deptuła, *Wokół postaci arcybiskupa Piotra Łabędzia*; B. Kürbisówna, *O początkach kanonii w Trzemesznie*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, taż, [w:] Mistrza Wincentego Kronika (zob. w indeksie: Łabędzie i Piotr Włostowic); J. Bieniak, *Wielkopolska* (w indeksie: Łabędziowie). Por. też wyżej przypisy 224, 226 i 227. W tychże opracowaniach dalsza literatura przedmiotu.

229 A. Rybarski, *Pochodzenie i początek rodu Odrowążów w wiekach średnich*, Przegląd Historyczny, t. 18, 1914; K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego, t. 8, 1927; J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąża*, Przegląd Historyczny, t. 57, 1966, z. 2; por. też: K. Górski, *Polacy i Niemcy*.

230 Z. Birkenmajerowa, *Rodowód średniowiecznych Gryfitów*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, t. 5, 1936; taż, *Śląskie sprawy Gryfitów płockich XIII stulecia*, ibid., t. 6, 1938.

231 A. Z. Helcel, *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakowskiego*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, t. 8, 1852; W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego w XII wieku*, Kwartalnik Historyczny, t. 24, 1910; S. Łaguna, *Dwie elekcje*; S. Zachorowski, *Źródła podań*; J. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, RAU WHF, t. 68, 1930; J. Umiński, *Arcybiskup Pełka Lis na tle swoich czasów*, Wrocław 1952; T. Lalik, *Stare Miasto w Łęczycy*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t. 4, 1956, z. 4; L. Radler, *Beiträge zur Geschichte der Grafen von Würben*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte, Bd. 18, 1906; S. M. Zajączkowski, *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII wieku*, Rocznik Łódzki, t. 4, 1961, s. 159 n. Niektórzy z wymienionych autorów nie zdawali sobie sprawy, że pisali o Lisach. Pewien porządek wprowadził J. Bieniak, *Wielkopolska* (zob. przez indeks: Lisowie); por. też Studia Źródłoznawcze, t. 20, 1976 (B. Kürbis i J. Bieniak).

232 Por. np. CDMG, nr 328 i 382.

233 Tak można by interpretować dane, zebrane przez J. Bieniaka, *Studia nad dziejami*, s. 36, przypis 160.

234 Domysł o pochodzeniu od Lisów pomorskich Sobiesławowiców (J. Powierski,

opartych głównie na kryterium imionowym, również z punktu widzenia dziejów naszego regionu. Do XII w. można zapewne cofnąć także początki dwóch rodów, należących później do najznaczniejszych na Kujawach, a mianowicie Pomianów i Roliców. J. Bieniak zapowiedział publikację oddzielnych studiów na ich temat, a jego praca dostarcza odnośnie do nich bogate informacje, dotyczące jednak późniejszego okresu [235].

W powyższym omówieniu literatury dotyczącej rodów rycerskich nie uwzględniliśmy poszczególnych haseł z *Polskiego słownika biograficznego*, jednak wyszczególnianie ich zajęłoby zbyt wiele miejsca. W sumie można stwierdzić, że w historiografii w różnym stopniu opracowano dotychczas genealogie i własność ziemską poszczególnych rodów, sięgających dowodnie swymi początkami wstecz do XII w. lub nawet wcześniej, a bez tego rodzaju badań trudno mówić o rozeznaniu w stanie i rozwoju wielkiej własności świeckiej.

Opracowania o wielkiej własności kościelnej przedstawimy w związku z omówieniem badań nad dziejami Kościoła ze względu na ścisłe powiązanie tych zagadnień, niejednokrotnie ujmowanych w tych samych opracowaniach.

8. Organizacja i uposażenie Kościoła

Problematykę wierzeń pogańskich związanych z okresem plemiennym przedstawiliśmy już w pierwszej części naszego omówienia, w której uwzględniono także zagadnienia ideologii i wierzeń chrześcijańskich. Poniżej ograniczamy się do omówienia stanu badań nad powstaniem i rozwojem organizacji kościelnej i nad uposażeniem instytucji kościelnych, a więc nad kwestiami ściśle związanymi z ukazaną wyżej problematyką ustrojową. W pierwszej części zwróciliśmy także uwagę na badania nad słowiańskim obrządkiem chrześcijańskim, nie zauważając w dotychczasowych opracowaniach argumentów na rzecz ewentualnego występowania tego obrządku na interesującym tu nas terenie.

Organizacji kościelnej dotyczy bogata literatura. Z opracowań syntetycznych, siłą rzeczy obejmujących i nasz region, wymienić należy przede wszystkim pracę W. Abrahama i opracowanie zbiorowe *Kościół w Polsce* [236]. Obszerna jest także historiografia przyjęcia chrztu i początków organizacji kościelnej [237]. Sporna pozostaje sprawa tzw. drugiej metropolii z czasów Bolesława

---

Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego, Toruń 1968, s. 118) można uzasadnić dokładniej.

235 J. Bieniak, *Wielkopolska* (indeks: Pomianowie, Rolice); por. też cytowane wyżej prace S. Kozierowskiego.

236 W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962 (1 wyd. 1893); *Kościół w Polsce*, t. 1, Średniowiecze, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1968; por. rec. G. Labudy, Przegląd Historyczny, t. 60, 1969, z. 2; T. Lalika i J. Tazbira, Kwartalnik Historyczny, t. 76, 1969, nr 4; B. Kürbis, Zeszyty Naukowe KUL, R. 13, 1970, nr 3.

237 Por. zwłaszcza T. Silnicki, *Początki organizacji kościoła w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, [w:] *Początki państwa polskiego*, t. 1; Z. Sułowski, *Początki kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, rozdz. IV, 4 (gdzie dalsza literatura).

Chrobrego. Badacze odrzucający jej istnienie uznają przynależność naszego terenu do diecezji gnieźnieńskiej już od roku 1000, jak ostatnio H. Łowmiański [238]. Zwolennicy drugiej metropolii obrządku rzymskiego wiążą ją często z osobą Brunona z Kwerfurtu [239], ale różnią się w sprawie lokalizacji jej siedziby w Łęczycy, Sandomierzu lub Płocku [240]. Z lokalizacji siedziby w Płocku [241] wynikałaby przynależność do drugiej metropolii części naszego regionu.

Szczególnie ważne dla nas są opracowania o początkach biskupstw polskich, w tym również założonych już po czasach Chrobrego, a obejmujących nasz region [242], głównie zaś prace dotyczące organizacji diecezjalnej na Mazowszu, ziemi dobrzyńskiej i Kujawach. Druga metropolia, jeśli istniała, nie przetrwała kryzysu lat trzydziestych XI w. Należy zgodzić się z poglądem o założeniu biskupstwa płockiego przez Bolesława Śmiałego. Zdanie to, uzasadnione przez W. Kętrzyńskiego, zostało przyjęte przez historiografię starszą [243] i następnie podtrzymane w dwudziestowiecznych opracowaniach, poświęconych założeniu biskupstwa płockiego [244] i wspomnianych już ogólniej-

---

238 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 618 n. (gdzie dalsza literatura).

239 O Brunonie por. ostatnio zwłaszcza W. Meysztowicz, *Szkice o świętym Brunie-Bonifacym*, Sacrum Poloniae Millenium, t. 5, 1958 (gdzie dalsza literatura).

240 Problem drugiej metropolii wysunął W. Kętrzyński, *O dwu metropoliach w Polsce za Bolesława Chrobrego*, Przegląd Historyczny, t. 1, 1905; rozwinął zaś nawiązując do Sandomierza jej siedzibę S. Kętrzyński, *O zaginionej metropolii czasów Bolesława Chrobrego*, w tegoż: *Polska X—XI wieku*, Warszawa 1961. Lokalizację łęczycką sugerował S. Łaguna, *Pierwsze wieki kościoła polskiego*, Kwartalnik Historyczny, t. 5, 1891.

241 S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, Roczniki TNT, t. 20—25, 1913—1918, s. 227 nn.; W. Szafrański, *Wczesnośredniowieczna architektura*; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 84 nn. Możliwość płockiej lokalizacji widzieli także T. Silnicki, *Początki organizacji*, s. 357; J. Bieniak, *Państwo Miecława*, s. 50 n. Por. też: A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, Rocznik Białostocki, t. 1, 1961.

242 Por. zwłaszcza W. Kętrzyński, *Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI wieku*, Przegląd Powszechny, t. 23 i 24, 1889; S. Łaguna, *Pierwsze wieki*; A. Małecki, *Biskupstwa w pierwotnej epoce Polski*, w tegoż: *Z dziejów i literatury*, Lwów 1896; J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1—2, Poznań 1959—1964; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, cz. 1—2, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 18 i 19, 1969 (gdzie dalsza literatura). Por. też wyżej przypis 337.

243 W. Kętrzyński, *Założenie i wyposażenie biskupstwa płockiego*, Przewodnik Naukowy i Literacki, t. 14, 1886; tenże, Castellaniae ecclesiae Plocensis, MPH, t. 5; tenże, Biskupstwa; tenże, Założenie biskupstwa płockiego, Przegląd Powszechny, t. 27, 1890; por. też: B. Ulanowski, *O uposażeniu biskupstwa płockiego*, Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 21, 1888; T. Wojciechowski, *Szkice*, szkic IV.

244 S. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogilneńskich*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Płocku, t. 1, 1924 (przedruk w tegoż: Z dziejów średniowiecza); A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1930; M. Gębarowicz, *Mogilno—Płock—Czerwińsk, Studia nad organizacją kościoła na Mazowszu w XI i XII w.*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934; Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki*; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1971; B. Kumor, *Granice metropolii*, s. 277 nn. (gdzie starsza literatura).

szych pracach. Warto dodać, że początków tego biskupstwa dotyczą także prace o klasztorze mogileńskim, które przedstawimy dalej.

Granice diecezji płockiej znamy dokładniej z okresu późniejszego, szczegółowo uwzględniają je opracowania atlasowe dla Mazowsza i mapa Z. Guldona dla ziemi dobrzyńskiej — w świetle badań B. Kumora, a dla naszych terenów Z. Guldona i J. Powierskiego nie uległy one poważniejszym zmianom od czasu wyłączenia z diecezji płockiej ziemi chełmińskiej [245]. Sprawę uposażenia biskupstwa i kapituły płockiej uwzględniają wszystkie niemal wymienione opracowania o początkach tych instytucji. Na podstawie obszernej zapiski płockiej, znanej z dokumentu rzekomo z 1203 r. oraz z późniejszej kopii [246], próbę identyfikacji dóbr ziemskich podjęli już B. Ulanowski i W. Kętrzyński — ten ostatni także w opracowaniach dotyczących ziemi chełmińskiej. Dla nas ważne są nie w pełni zresztą udane identyfikacje posiadłości ziemskich biskupstwa w późniejszej ziemi dobrzyńskiej oraz w przyległej ziemi chełmińskiej [247]. Problematykę posiadłości na zachód od Skrwy uwzględniali w swych badaniach także K. Buczek, J. Bieniak i J. Powierski [248]. Istotne znaczenie mają prace poświęcone dokumentowi rzekomo z 1203 r. i innym aktom dla biskupstwa płockiego. Dyskusję na ten temat podsumował w 1936 r. S. Zajączkowski w pracy, uwzględniającej zwłaszcza dobra biskupstwa płockiego na wschodzie Mazowsza [249]. W nowszej historiografii wymienione dokumenty (zwłaszcza z 1203 r.) były przedmiotem częściowej interpretacji w pracach poświęconych immunitetowi, organizacji gospodarczej państwa i stosunkom społecznym, których nie sposób tu wyliczyć — odsyłamy więc czytelnika do omówienia odpowiedniej literatury wyżej. Dla badań nad własnością ziemską biskupstwa płockiego i jego kapituły przydatne mogą być opracowania dotyczące okresu późniejszego, jak zwłaszcza W. Smoleńskiego o szlachcie

---

245 Por. ostatnio *Atlas historyczny Polski*. Województwo płockie około 1578, pod kier. S. Herbsta, Warszawa 1958, s. 41 i mapa główna; B. Kumor, op. cit.; *Atlas historyczny Polski*. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, Warszawa 1973, cz. 1, mapa, i cz. 2, s. 51 nn.; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne*, rozdz. I, 1. W tychże pracach starsza literatura przedmiotu.

246 CDMG, nr 301 (por. też uwagi wydawcy i ibid. nr 384); W. Kętrzyński, Castellaniae.

247 Por. wyżej przypis 243 oraz W. Kętrzyński, *Das Culmer-Land und die Südgrenze Pomesanien*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 23, 1886; tenże, *Granice Polski w X wieku*, RAU WHF, t. 30, 1894; tenże, *Ludność ziemi chełmińskiej*, Roczniki TNT, t. 8, 1901; tenże, *Dokument ks. Konrada Mazowieckiego z roku 1203*, Przewodnik Naukowy i Literacki, t. 15, 1887 (por. tu recenzję F. Piekosińskiego w Kwartalniku Historycznym, t. 1, 1887), zob. jeszcze prace wymienione przez J. Powierskiego, *Wojciech Kętrzyński jako historyk Prus*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 3.

248 Por. wyżej przypisy 178, 177 i 25.

249 S. Zajączkowski, *Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 5, 1936, s. 18 n. Ze starszej literatury zob. zwłaszcza M. Łodyński, *O interpolacjach w dokumentach biskupstwa płockiego*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1903; tenże, *Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa płockiego w XIII w. Studium historyczno-dyplomatyczne*, RAU WHF, t. 59, 1916; z nowszej Z. Kozłowska-Budkowa, *Pieczęć Konrada Mazowieckiego z r. 1223 i jej falsyfikat*, Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne, t. 20, 1938/9.

w dobrach prepozytów płockich [250], B. Ulanowskiego i M. Rybusa o kapitule pułtuskiej [251], L. Żytkowicza o gospodarce w dobrach kościelnych w czasach nowożytnych [252] i ujęcia atlasowe dla XVI w. z Mazowsza [253] i ziemi dobrzyńskiej [254], a także Kujaw (o czym dalej). Interesujące są pewne spostrzeżenia H. Łowmiańskiego o okręgach grodowych w uposażeniu biskupstwa płockiego (badacz ten odwołał się także do nie opublikowanej pracy K. Pacuskiego) [255], wykorzystane częściowo dla biskupiego klucza z ośrodkiem w Świeciu nad Drwęcą (obejmującego pewne dobra także w ziemi dobrzyńskiej) przez J. Powierskiego [256]. W sumie stan badań nad omawianą problematyką jest niezadowalający; rozwój własności ziemskiej biskupstwa płockiego w ziemi dobrzyńskiej i na Kujawach jest zagadnieniem bardzo ważnym dla dziejów naszego regionu. Jego pełniejsze opracowanie wymaga zbadania na tle dóbr ziemskich biskupstwa na terenach sąsiednich (ziemia chełmińska i Mazowsze) w powiązaniu ze szczegółową analizą dokumentu rzekomo z 1203 r. i innych źródeł dotyczących biskupstwa. Jest to problem szczególnie pilny, bez rozwiązania którego trudno byłoby posunąć naprzód badania nad wieloma innymi zagadnieniami z dziejów naszego regionu, między innymi nad osadnictwem i podziałami terytorialnymi.

Dziejów biskupstwa płockiego do końca XII w., poza pracami już wymienionymi, dotyczą też cenne artykuły Cz. Deptuły [257], a poszczególnych biskupów płockich dotyczą opracowania w *Polskim słowniku biograficznym*. Zagadnienia początków kapituły płockiej, rozpatrywane także ostatnio w pracach Deptuły, omówimy w skali wszystkich interesujących nas biskupstw; podobnie sprawy podziałów parafialnych — przy okazji problematyki biskupstwa włocławskiego.

Wspomniano już, że nasz region lub jego część od roku 1000 podlegał pod względem kościelnym bezpośrednio arcybiskupom gnieźnieńskim, w związku z czym niezbędne jest ukazanie podstawowej literatury dotyczącej arcybiskupstwa — także jako zwierzchnika kościelnego biskupstw naszego regionu,

---

250 W. Smoleński, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich*, w tegoż: *Pisma historyczne*, t. 1, Kraków 1901.

251 B. Ulanowski, *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*, Archiwum Komisji Historycznej, t. 10, 1905; M. Rybus, *Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła*, Łódź 1933; W. Góralski, *Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusku*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 26, 1973.

252 L. Żytkowicz, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962; tenże, *Studia nad wydajnością gospodarstw wiejskich na Mazowszu w XVII w.*, Warszawa 1966.

253 *Atlas historyczny Polski*. Województwo płockie, mapy; toż: Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, cz. 1, mapa; cz. 2, s. 95.

254 Z. Guldon, *Mapy ziemi dobrzyńskiej*.

255 H. Łowmiański, *Przemiany feudalne wsi polskiej*, s. 454 n.

256 J. Powierski, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235—1308*, Gdańsk 1977, s. 34—36.

257 Cz. Deptuła, *Krąg kościelny*, tenże, *Płock kościelny u progu reform XIII wieku. Biskup Lupus i jego czasy*, Roczniki Humanistyczne, t. 21, 1973, z. 2 (druk 1974). W tychże pracach starsza literatura. Inne opracowania Deptuły zob. pod innymi instytucjami kościelnymi Płocka.

a także diecezjalnego sąsiada. Rezygnujemy tu jednak z przedstawienia szczegółowego, dotyczącego stosunków zewnętrznych, ograniczając się do opracowań, które mogą wiązać się z dziejami naszego regionu — do szczegółowego wykazu literatury czytelnik dotrze przez wymienione już opracowania ogólne [258]. Z punktu widzenia dziejów naszego regionu pewne znaczenie mają prace J. Korytkowskiego, dotyczące obsady personalnej arcybiskupstwa i kapituły w Gnieźnie, przestarzałe, w których jednak zebrano dużą ilość informacji źródłowych, z których niejedna może być przydatna dla nas [259], dalej praca I. Subery o synodach prowincjonalnych [260], opracowanie S. Kozierowskiego, dotyczące podziałów parafialnych, a ważne dla ustalenia granic z diecezją włocławską [261], i poświęcone zbliżonej problematyce nowsze ujęcie B. Kumora [262].

Dla badań nad wczesnym uposażeniem ziemskim arcybiskupstwa podstawowe znaczenie ma bulla gnieźnieńska z 1136 r.[263], ważna dla dziejów naszego regionu, bowiem uwzględniająca — jak już wspomniano przy omawianiu problemu podziałów terytorialnych — dobra ziemskie arcybiskupstwa na Kujawach. Zagadnieniom autentyczności, czasu powstania i zakresu interpolacji w tejże bulli poświęcona jest obszerna literatura [264] — pomijamy tu opracowania, uwzględniające jej dane dla spraw związanych ze wspomnianym problemem podziałów terytorialnych. Specjalną uwagę badaczy przyciągało uposażenie ziemskie i dzieje opactwa na łęczyckim grodzie, inkorporowanego do arcybiskupstwa [265]. Uposażenie to częściowo było zlokalizowane na pograniczu

---

258 Por. wyżej przypisy 237, 238 i 242, por. też: G. Labuda, *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1960, s. 530—548; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*; H. Łowmiański, *Problematyka początków państwa polskiego*, s. 97 nn.

259 J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 1—2, Poznań 1888—1889; tenże, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1—2, Gniezno 1883.

260 I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971.

261 S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych w dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934.

262 B. Kumor, *Granice metropolii*, s. 301 nn. i 320 nn. (gdzie także dalsza literatura).

263 W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*; por. też CDMG nr 54 i uwagi wydawcy.

264 Starszą literaturę podają J. K. Kochanowski, CDMG, s. 52; Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, cz. 1, Kraków 1937, nr 31. Por. ponadto K. Maleczyński, *W sprawie autentyczności bulli gnieźnieńskiej z r. 1136*, Wrocław 1947 (przedruk w tegoż: Studia nad dokumentem polskim, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971), zob. recenzję J. Mitkowskiego, Roczniki Historyczne, t. 17, 1948; por. też przypisy następne.

265 K. Potkański, *Opactwo na łęczyckim grodzie*, RAU WHF, t. 43, 1902; S. Zajączkowski, *Opactwo „na łęczyckim grodzie" i jego uposażenie. Przyczynek do dziejów osadnictwa dawnej ziemi łęczyckiej w XI w.*, Rocznik Łódzki, t. 1 (4), 1958, tenże, *Początki kolegiaty łęczyckiej. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi łęczyckiej*, Roczniki Historyczne, t. 24, 1958; tenże, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.)*, Rocznik Łódzki, t. 9, 1964, s. 186; tenże, *Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII—XIV w.*,

kujawsko-łęczyckim, a więc zainteresowanie nim jest ściśle związane także i z dziejami naszego regionu. Problematykę rozwoju własności ziemskiej arcybiskupstwa w średniowieczu opracował J. Warężak[266], jednak jego praca właśnie we fragmentach dotyczących naszego regionu nie jest wolna od usterek. Wczesną fazą uposażenia arcybiskupstwa zajął się zwłaszcza H. Łowmiański[267]. Dane bulli gnieźnieńskiej były także przedmiotem zainteresowania badaczy immunitetu i stosunków społeczno-gospodarczych[268]. Ważne są dane o rozmieszczeniu własności ziemskiej arcybiskupstwa na naszym terenie w XVI w., opracowane przez Z. Guldona[269]. W sumie własność ziemska arcybiskupstwa, ogólnie nieźle opracowana, wymaga uzupełnień przez dokładniejsze zbadanie jej na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej. Należy tu także sprawa przynależności własnościowej Radziejowa i jego okolic, wymagająca kompleksowego przebadania w powiązaniu z tutejszą własnością klasztoru mogileńskiego i biskupstwa płockiego.

Ogromną literaturę przedmiotu ma problem początków biskupstwa włocławskiego (i kruszwickiego). Poza opracowaniami ogólnymi, wyżej wymienionymi, należą tu specjalne studia. Literaturę tę zebrał ostatnio B. Kumor, co zwalnia nas od szczegółowego przedstawienia prac starszych badaczy[270] — jego wykaz w niewielkim tylko stopniu można uzupełnić[271], głównie o prace dotyczące Kruszwicy i Włocławka jako ośrodków wczesnomiejskich, przedstawione wyżej. W starszej historiografii można wyróżnić trzy podstawowe poglądy: odrzucające istnienie biskupstwa kruszwickiego, wskazujące na nie jako na kontynuację biskupstwa kołobrzeskiego, i uznające założenie tegoż biskupstwa przez Mieszka II niezależnie od biskupstwa kołobrzeskiego. Z pracami o początkach biskupstwa kruszwickiego łączyły się ściśle opracowania o kapitułach w Kruszwicy i Włocławku, o których niżej. Badacze uznający istnienie biskupstwa kruszwickiego na ogół uznawali przeniesienie jego siedziby z Kruszwicy do Włocławka w XII w.

Studia z Dziejów Osadnictwa, t. 4, 1966, s. 8 nn.; por. też: A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa*; R. Rosin, *Rozwój polityczno-terytorialny łęczyckiego, sieradzkiego i wieluńskiego (do przełomu XIV i XV w.)*, Rocznik Łódzki, t. 14, 1970; S. M. Zajączkowski, *O kształtowaniu się granic dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do XVI w.*, Slavia Antiqua, t. 18, 1971; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały*, s. 108 n. i 238 nn.

266 J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.*, Lwów 1929; przydatne mogą być także prace: J. Topolski, *Rozwój latyfundium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*. Poznań 1955; tenże, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958; zob. też wyżej przypis 252.

267 H. Łowmiański, *Zagadnienia gospodarcze wczesnofeudalnego państwa*, s. 20 nn.; tenże, *Początki Polski*, t. 5, s. 478; tenże, *Przemiany feudalne wsi polskiej*, s. 450 n.

268 Por. zwłaszcza K. Modzelewski, *Grody i dwory*, cz. 2; tenże, *Organizacja gospodarcza*, s. 92 nn. i passim (w przypisach dalsza literatura).

269 Z. Guldon, *Rozmieszczenie własności*; tenże, *Mapy ziemi dobrzyńskiej*.

270 B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, cz. 2, s. 295 nn.

271 K. Jung, *Katedra włocławska, krótki rys historii miasta Włocławka, katedry i diecezji włocławskiej*, Włocławek 1900.

W najnowszej historiografii K. Górski[272] i S. Librowski w krytykowanej zresztą pracy[273] byli zwolennikami tezy o starszeństwie biskupstwa kruszwickiego wobec włocławskiego. J. Bieniak powstanie pierwszego wiązał dopiero z czasami Bolesława Krzywoustego — drugie z biskupstw miało być kontynuacją pierwszego[274]. J. Tazbirowa, nie odstępując zupełnie od tradycyjnych poglądów o przeniesieniu siedziby biskupstwa, wskazywała na współistnienie obu diecezji kujawskich[275]. Zasługą G. Labudy jest ostateczne, jak się wydaje, wykazanie, że do czasów Krzywoustego nie istniało na Kujawach żadne biskupstwo; dopiero wspomniany władca ufundował równocześnie biskupstwa w Kruszwicy i Włocławku, z których pierwsze nakierowane było na działalność misyjną na Pomorzu Gdańskim, zaś drugie — wobec Prusów. Zostały one połączone po połowie XII w.[276]. Pewne znaczenie dla interesującej nas tu sprawy mają jeszcze prace A. Gieysztora[277] oraz Cz. Deptuły i Z. Sułowskiego[278]. Ostatnio P. Kriedte, uznając tezy Labudy w odniesieniu do XII w., wystąpił w ogóle przeciw istnieniu biskupstwa kruszwickiego, co trudno przyjąć; jego argumenty zmuszają jednak do ponownego zajęcia się tym problemem. Wydaje się jednak, że najwięcej danych ma za sobą w ogólnych zarysach teza Labudy[279]. Została ona przyjęta przez szereg badaczy.

Biskupów włocławskich przedstawił J. Fijałek[280], niektórzy z nich znaleźli również swe miejsce w *Polskim słowniku biograficznym*, jednakże dane o biskupach wymagają nowego ujęcia w wyniku ustaleń G. Labudy o współistnieniu w XII w. biskupów kruszwickich i włocławskich.

Poza ogólnymi opracowaniami o kapitułach polskich (w starszej historio-

---

272 K. Górski, *Topografia wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*; tenże, *Dzieje Kruszwicy*; tenże, *Jeszcze o początkach biskupstwa kruszwickiego*, Zapiski Historyczne, t. 21, 1966, z. 4.

273 S. Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 8—10, 1964—1965; por. recenzję A. Tomczaka, *Czy nowy rodzaj monografii „archiwalno-źródłoznawczej"?*, Zapiski Historyczne, t. 32, 1967, z. 2.

274 J. Bieniak, *Rola Kujaw*, s. 34—37.

275 J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, Przegląd Historyczny, t. 53, 1962, z. 2.

276 G. Labuda, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, Zapiski Historyczne, t. 33, 1968, z. 3.

277 A. Gieysztor, *O kilku biskupach polskich XI wieku*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska*, Poznań 1970.

278 Cz. Deptuła, *Biskupstwo w Kołobrzegu — problem upadku*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL, nr 18, 1970 (druk. 1971); Z. Sułowski, *Kruszwica i Włocławek. Problem biskupstw na Kujawach i Pomorzu w XI—XII wieku*, ibid., nr 20, 1971 (druk 1974).

279 P. Kriedte, *Die Herrschaft der Bischöfe von Włocławek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974; por. recenzję J. Powierskiego, Zapiski Historyczne, t. 42, 1977, z. 1. Podobne jak Kriedte zdanie przyjął M. Okoń, *Sposoby podporządkowania ziem Słowian nadbałtyckich przez organizację kościelną ościennych państw chrześcijańskich w XII stuleciu*, Zeszyty Naukowe KUL, t. 18, 1975, nr. 4.

280 J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, Przewodnik Naukowy i Literacki, R. 22, 1894. Por. też pracę Kriedtego.

grafii głównie S. Zachorowski, w najnowszej J. Szymański [281]) dysponujemy także pracami poświęconymi specjalnie kapitułom w Kruszwicy, Włocławku, a nawet ewentualnej kapitule w Gdańsku [282], zostały one też uwzględnione w opracowaniach poświęconych biskupstwom. Problem wczesnych kapituł zazębia się ze sprawą rozwoju zakonów, o której dalej. Terytorium diecezji kruszwicko-włocławskiej zostało przedstawione ostatnio przez I. Suberę, S. Librowskiego i B. Kumora [283], zasięgi diecezji włocławskiej i płockiej w XIII—XIV w., ważne dla badań nad okresem wcześniejszym, przedstawili dokładniej Z. Guldon i J. Powierski [284] dla naszego regionu. Pewne znaczenie ma tu również sprawa przynależności do diecezji włocławskiej archidiakonatu pomorskiego, który został ostatnio dokładnie omówiony przez P. Kriedtego, uwzględniającego całą starszą literaturę przedmiotu [285].

Zdaniem G. Labudy w XII w. do diecezji kruszwickiej należała zachodnia część późniejszych Kujaw oraz Pomorze Gdańskie, zaś do diecezji włocławskiej — wschodnia część Kujaw, ziemia chełmińska i przynajmniej część ziemi dobrzyńskiej. Należy tu jednak uwzględnić zastrzeżenie Kriedtego, że już w 1148 r. Gdańsk wymieniono w bulli protekcyjnej dla biskupstwa włocławskiego, w związku z czym można uważać, że przynajmniej okręg gdański należał do tejże diecezji — co nie wykluczałoby przynależności południowej części Pomorza Gdańskiego do diecezji kruszwickiej [286]. Sądząc z rozmieszczenia dóbr biskupstwa włocławskiego i płockiego, ziemie dobrzyńska i chełmińska mogłyby być między nie podzielone, jednakże jeszcze w XII w. obie w całości znalazły się w granicach diecezji płockiej, może po połączeniu biskupstwa włocławskiego z kruszwickim. Byłoby to zrozumiałe zwłaszcza przy przyjęciu tezy części badaczy, że diecezja włocławska została wyłączona z te-

---

281 S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912; J. Szymański, *Biskupstwa polskie*; tenże, *Struktura organizacyjna biskupstw w wiekach średnich*, Znak, t. 17, 1965.

282 J. Fijałek, *Rozwój i skład kapituły włocławskiej pod koniec XIV i na początku XV wieku*, Przegląd Katolicki, 1892, nr 48—50; Statuty kapituły katedralnej włocławskiej. Z materiałów przysposobionych przez S. Chodyńskiego wyd. J. Fijałek, Kraków 1915; Statuty kapituły w Kruszwicy, oprac. W. Abraham, wyd. J. Sawicki, Polonia Sacra, R. 8, 1956, z. 3/4; S. Librowski, *Kapituła katedralna włocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Varsoviae 1949; tenże, *Z dziejów katedry a następnie kolegiaty św. Wita w Kruszwicy. I. Katedra, potem kolegiata św. Wita do roku 1428*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 15, 1967; tenże, *Na śladach wczesnośredniowiecznej kolegiaty i kapituły zamkowej św. Michała w Gdańsku*, ibid., t. 14, 1967; A. Zbierski, *W sprawie kolegiaty na grodzie gdańskim w XI—XIII wieku*, Rocznik Gdański, t. 28, 1969; P. Kriedte, op. cit. Por. też: H. Rybus, *Kolegiata w Kruszwicy w latach 1514—1531*, Studia Theologica Varsaviensia, t. 8, 1970, nr 2. Zob. też literaturę o Kruszwicy i Włocławku.

283 I. Subera, *Terytorium diecezji włocławskiej i pomorskiej*, Prawo Kanoniczne, t. 4, 1961; S. Librowski, *Wizytacje*; B. Kumor, *Granice metropolii*, s. 295 nn.

284 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne*, rozdz. I, 1.

285 P. Kriedte, op. cit. Por. tu jeszcze K. Dąbrowski, *Najstarsze wiadomości o duchowieństwie na Pomorzu Wschodnim przed rokiem 1308/9*, Nasza Przeszłość, t. 34, 1971.

286 Por. wyżej przypis 279.

rytorium diecezji płockiej, podczas gdy kruszwicka — z gnieźnieńskiej [287]. Za takim podziałem naszego regionu między diecezje gnieźnieńską i płocką w XI w. mogłyby przemawiać zasięgi dóbr ziemskich lub charakteru uposażenia instytucji kościelnych, związanych z Mazowszem i z Wielkopolską na terenie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Byłby on również zgodny z wyrażonym wyżej zdaniem o podziale naszego regionu na prowincje.

Pewne uwagi o uposażeniu biskupstwa włocławskiego oraz kapituł w Kruszwicy i Włocławku można odnaleźć w podanych wyżej opracowaniach o tych instytucjach, brak jednak pracy, ujmującej te uposażenia całościowo. Najlepiej opracowane zostały dobra biskupie tzw. kasztelanii wolborskiej (S. Arnold, S. Zajączkowski, H. Łowmiański) [288] oraz uposażenie i dochody biskupstwa na Pomorzu Gdańskim w pracy P. Kriedtego, która może służyć jako wzór do badań na naszym terenie, którego też dotyczą pewne marginalne uwagi tegoż badacza [289]. Pewne uwagi o posiadłościach biskupstwa i obu kapituł kujawskich na terenach nadwiślańskich naszego regionu zawarte są w pracach S. Arnolda [290], J. Nowackiego i S. M. Szacherskiej [291] oraz J. Bieniaka, który jednak nieco bliżej zajął się dobrami biskupstwa w ziemi chełmińskiej [292]. Najdokładniej te ostatnie przedstawił J. Powierski, w którego pracach można spotkać także pewne uwagi o posiadłościach na naszym terenie [293]. Stosunkowo dużo informacji o dobrach kościelnych na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej zawierają prace dotyczące immunitetu (Z. Kaczmarczyk i J. Matuszewski) i kolonizacji na prawie niemieckim (J. Masłowski) [294]. Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa włocławskiego i jego kapituł przedstawił L. Żytkowicz, ale już dla czasów nowożytnych, co nie pozbawia jego prac pewnej przydatności dla badań nad średniowieczem [295]. Nie dezaktualizują one także pracy S. Inglota, jedynej traktującej systematycznie całość tych dóbr, ale również dopiero dla XVI w. [296]. Dotyczące tegoż

---

287 B. Kumor, *Granice metropolii*, s. 278 i 299. Por. tu jeszcze w innym kontekście H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, s. 617.

288 S. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w w. XIII*, w tegoż: *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa 1968 (przedruk pracy z 1927 r.); por. też S. Zajączkowski, *Studia nad osadnictwem*, s. 10 nn. (gdzie dalsza literatura); H. Łowmiański, *Przemiany feudalne wsi polskiej*, s. 456 nn.

289 P. Kriedte, op. cit. (gdzie dalsza literatura).

290 S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym*.

291 J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem*; S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*.

292 J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej*.

293 J. Powierski, *Ostrowicko-golubski kompleks*; tenże, *Dobra ostrowicko-golubskie*.

294 Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936; J. Masłowski, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, Roczniki Historyczne, t. 13, 1937.

295 Por. wyżej przypis 252.

296 S. Inglot, *Stosunki społeczno-gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa włocławskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Lwów 1927.

okresu prace Z. Guldona stanowią punkt wyjścia dla ujęcia retrospektywnego, dają bowiem pełny wykaz szesnastowiecznych posiadłości ziemskich biskupstwa włocławskiego i kapituł z Kruszwicy i Włocławka[297]. Pewne znaczenie mają także prace poświęcone ośrodkom wczesnomiejskim w Kruszwicy i Włocławku.

Mimo pozornie obszernej literatury przedmiotu nikt nie pokusił się dotychczas o pełne przedstawienie uposażenia omawianych instytucji kościelnych, chociaż, jak zwłaszcza biskupstwo włocławskie, należały one do majątkowych potentatów w skali nie tylko naszego regionu, lecz całej Polski, i mimo dość sprzyjającej badaniom bazy źródłowej. Podstawowe znaczenie dla tego rodzaju badań ma dokument z 1250 r.[298], którego dane można jednak w znacznym stopniu odnieść co najmniej do pierwszej ćwierci XIII w., a częściowo i do XII w. Dla badań nad dobrami obu kapituł, a pośrednio także biskupstwa, ważny jest z kolei akt z 1185 r.[299]. Obydwa dokumenty, zwłaszcza pierwszy z nich, były przedmiotem zainteresowania w badaniach nad stosunkami społeczno-gospodarczymi. Zbadanie uposażeń biskupstwa włocławskiego i jego kapituł jest bardzo pilnym zadaniem, o istotnym znaczeniu dla dziejów regionu.

Dla zagadnień organizacji terytorialnej diecezji dysponujemy ogólnopolskimi opracowaniami o archidiakonatach, uwzględniającymi także diecezje włocławską i płocką[300] oraz o parafiach (słabiej uwzględniającymi nasz region)[301]. Dla diecezji włocławskiej sprawy te przedstawił S. Librowski, którego praca jednak zawiera dużo nieuzasadnionych hipotez[302], a dla Kujaw i ziemi dobrzyńskiej — Z. Guldon i J. Powierski, których praca jednak w zasadzie dotyczy okresu późniejszego, chociaż ma niewątpliwie znaczenie także

---

297 Por. wyżej przypis 269.

298 Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, wyd. B. Ulanowski, *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 4, 1888, nr 13, s. 184 (por. też inne wydane tam dokumenty).

299 CDMG nr 116; por. W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII wieku*, RAU WHF, t. 26, 1891.

300 Por. zwłaszcza T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1927; J. Szymański, *Uwagi o organizacji archidiakonatu polskiego*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 6, 1959, z. 3 (druk 1960); por. też wyżej przypis 281.

301 S. Kujot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, Roczniki TNT, t. 9, 1902—12, 1905; H. F. Schmid, *Die rechtliche Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938; J. Tazbirowa, *W sprawie badań nad genezą organizacji parafialnej w Polsce*, Przegląd Historyczny, t. 54, 1963, z. 1; J. Szymański, *Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce*, Przegląd Historyczny, t. 55, 1964, z. 3; E. Wiśniowski, *Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce*, ibid.; tenże, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1; tenże, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, Studia Theol. Varsav., t. 7, 1969, nr 2; tenże, *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, Znak, t. 17, 1965; tenże, *Udział świeckich w zarządzie parafią w średniowiecznej Polsce*, Roczniki Humanistyczne, t. 18, 1970, z. 2 (druk 1971); T. Lalik, *Organizacje sąsiedzkie* (zob. wyżej przypis 74).

302 S. Librowski, *Wizytacje...*

dla badań nad stuleciami XI—XII [303]. Ważne ustalenia w zakresie organizacji terytorialnej diecezji włocławskiej przyniosła praca P. Kriedtego, mimo iż poświęcona jest przede wszystkim Pomorzu Gdańskiemu. Istotne znaczenie mogą mieć tu także wymienione już opracowania kartograficzne stanu szesnastowiecznego. Badania nad organizacją parafialną są interesujące także ze względu na to, że mogą przynieść dodatkowe informacje o organizacji życia społecznego na naszym terenie.

Z biskupstw, których diecezje leżały dalej od naszego regionu, miało dobra ziemskie na Kujawach (co prawda inowrocławskich) biskupstwo lubuskie. Interesujące byłoby ustalenie, kiedy w jego posiadanie weszło Kaczkowo pod Inowrocławiem i jaki charakter miały powiązania tego biskupstwa z naszym regionem, prawdopodobnie wyprzedzające XIII w. Literaturę o tym biskupstwie przedstawił ostatnio A. Weiss, co zwalnia nas od obowiązku jej prezentacji [304].

Klasztory z terenu Kujaw, lub mające uposażenie na tym terenie, są uwzględnione w opracowaniach poświęconych zakonom w Polsce [305]. Oddzielnej uwagi wymagają prace J. Szymańskiego o prepozyturach i związanych z nimi grupach kanonickich (wiążące się zarówno z problematyką organizacji terytorialnej Kościoła, jak i z zagadnieniem zakonów) [306] a to ze względu na możliwość odszukania śladów ich istnienia na naszym terenie [307]. Dla wczesnych dziejów klasztorów istotne znaczenie mają opracowania o dokumentach z XI—XII w. Zestawienie ich z własnymi uwagami dała Z. Kozłowska-Budkowa [308], a także autorzy prac podstawowych z polskiej dyplomatyki [309].

---

303 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne;* por. też W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI—XVIII w.*, Roczniki Humanistyczne, t. 15, 1967, z. 2; Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Płock 1524—1564*, Köln 1972.

304 Por. zwłaszcza W. Kętrzyński, *Biskupstwa i klasztory;* S. Łaguna, *Pierwsze wieki;* A. Małecki, *Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich*, w tegoż: *Z dziejów i literatury pomniejsze pisma*, Lwów—Petersburg 1896; J. Kłoczowski, *Vita communis kleru w XI—XII wieku*, Roczniki Humanistyczne, t. 4, 1957, z. 4; tenże, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1; Cz. Deptuła, *Skład i liczebność konwentów żeńskich w Polsce w 2 połowie XII i 1 połowie XIII w.*, Sprawozdania z Czynności Wydawniczych Towarzystwa Naukowego KUL, nr 11, 1966/67 (druk 1968); G. Labuda, *O siedzibach najstarszych klasztorów w Polsce*, Sprawozdania Poznańskiego TPN, 1969.

305 A. Weiss, *Stan badań nad dziejami diecezji lubuskiej*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 28, 1974.

306 J. Szymański, *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 9, 1962, z. 1; tenże, *Z zagadnień vitae canonicae w Polsce XII—XIII wieku*, ibid., t. 10, 1963 (druk 1964), z. 4; tenże, *Powstanie i zanik organizacji prepozyturalnej w średniowiecznej Polsce*, Roczniki Humanistyczne, t. 15, 1967, z. 2.

307 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne*, s. 17 n. i 22.

308 Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium.

309 Por. zwłaszcza W. Kętrzyński, *O początkach dyplomatyki polskiej*, Kwartalnik Historyczny, t. 7, 1893; tenże, *Studia nad dokumentami XII wieku;* S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951; M. Bielińska, A. Gąsiorowski, K. Maleczyński, *Dyplomatyka*

Najstarszym zakonem, dowodnie działającym i na naszym terenie, byli benedyktyni [310], których opactwo w Mogilnie w XI—XII w. posiadało znaczne dobra na terenie zachodnich i południowych Kujaw oraz poważne dochody z grodów „na całym Mazowszu" (w tym w późniejszej ziemi dobrzyńskiej i na nadwiślańskich Kujawach). Samo opactwo i jego starsze dokumenty, w tym falsyfikat rzekomo z 1065 r., były przedmiotem wielu badań i naukowych sporów już w starszej historiografii [311]. Z okresu międzywojennego, poza opracowaniami o wiązanych w pewnym stopniu z omawianym opactwem biskupstwem płockim [312] i klasztorach w Płocku i Czerwińsku (o których niżej), warto wymienić prace K. Potkańskiego, M. Niwińskiego i M. Gębarowicza [313]. Falsyfikat mogileński był interpretowany także w opracowaniach o podziałach administracyjnych, już nam znanych, z których warto zwłaszcza przypomnieć studia J. Bieniaka i T. Lalika, prostujące błędne identyfikacje niektórych grodów [314]. Najnowsze opracowania o opactwie mogileńskim, jego genezie i uposażeniu (B. Kürbisówna, J. Płocha, A. Czacharowski) wyjaśniły już wiele problemów, w tym zwłaszcza jedenastowieczną genezę opactwa i uposażenia [315]. Pewne sprostowania dotyczące skomplikowanych stosunków własnościowych Radziejowa na Kujawach zawiera praca Z. Guldona i J. Powierskiego [316]. W skromniejszym stopniu z naszym regionem byli związani w późniejszym okresie benedyktyni płoccy (jedna wieś w ziemi dobrzyńskiej była w ich posiadaniu), ale nowsze badania, zwłaszcza Cz. Deptuły, wskazują na większą ich rolę w diecezji płockiej w XII w., chociaż przejściową [317]. Prawdopodobnie benedyktyńska była także obsada wczesnej placówki zakonnej w Szpetalu pod Włocławkiem (J. Nowacki, S. M. Szacherska) [318].

---

wieków średnich, Warszawa 1971. Poszczególne dokumenty były także uwzględniane w znanych nam już opracowaniach o immunitecie i stosunkach społeczno-gospodarczych.

310 P. David, *Les bénedictins et l'ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*, Paris 1939.

311 Starszą literaturę zestawiają J. K. Kochanowski, CDMG nr 22; Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium, nr 8.

312 Por. wyżej przypisy 243—244.

313 K. Potkański, *O założeniu i uposażeniu klasztoru w Mogilnie*, w tegoż: *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków 1924; rec. M. Niwińskiego, Kwartalnik Historyczny, t. 43, 1929; M. Gębarowicz, *Mogilno—Płock—Czerwińsk*.

314 J. Bieniak, *Państwo Miecława* (zob. przez indeks); prace Lalika, zob. wyżej przypis 163.

315 B. Kürbisówna, *Najstarsze dokumenty opactwa benedyktynów w Mogilnie (XI—XII w.)*, Studia Źródłoznawcze, t. 13, 1968; J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, rec. J. Kłoczowskiego, Kwartalnik Historyczny, t. 78, 1971, nr 1; A. Czacharowski, *Mogileńska tradycja o początkach klasztoru benedyktynów*, Prace Komisji Historii BTN, t. 11, 1975; por. też Z. Kozłowska-Budkowa, *Który Bolesław?*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960; K. Jasiński, *Kilka uwag o najstarszych dokumentach Pomorza Gdańskiego*, Studia Źródłoznawcze, t. 13, 1968.

316 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne*, zob. przez indeks.

317 Por. niżej przypis 321.

318 Por. wyżej przypis 291.

Obok benedyktynów wcześnie działali w Polsce kanonicy regularni. Ostatnie badania wyjaśniły wiele problemów związanych z dziejami kanoników oraz ściśle powiązanych z nimi zagadnień reform dwunastowiecznych, efektem których było powstanie kongregacji arrowezyjskiej oraz zakonu premonstratensów (norbertanów) [319]. Na naszym terenie znaczne dobra posiadały klasztory kanoników regularnych z wielkopolskiego Trzemeszna i mazowieckiego Czerwińska. Pierwszym z nich zajęła się ostatnio B. Kürbisówna [320], drugim, po wcześniejszych pracach A. Bachulskiego, M. Gębarowicza i H. Folwarskiego i, po uwzględniających problematykę Czerwińska opracowaniach dotyczących biskupstwa płockiego, benedyktynów płockich i mogileńskich, głównie Cz. Deptuła, który zarazem prowadził badania nad kanonikami regularnymi i norbertankami w Płocku, także uposażonymi na terenie naszego regionu [321].

Klasztor norbertanek w Strzelnie, jedyny pewny klasztor, mający już w XII w. swą siedzibę na Kujawach, wzbudzał od dawna zainteresowania i spory badaczy, zwłaszcza dotyczące początków i osoby fundatorów. Ostatnio

319 Por. zwłaszcza W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon. Początki norbertańskich klasztorów w cyrkarii polskiej i nieco z ich dziejów*, Warszawa 1885; N. Backmund, *Monasticon Praemonstratensae*, t. 1—3, Straubingen 1949—1961; T. Manteuffel, *Przyczynek do działalności norbertanów w Polsce*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959; S. Trawkowski, *Geneza regionu kaliskiego*, [w:] *XVIII wieków Kalisza*, t. 3, Poznań—Kalisz 1962; tenże, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich w wrocławskim klasztorze na Piasku*, [w:] *Wieki średnie. Medium Aevum*. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi, Warszawa 1962; tenże, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964; Cz. Deptuła, *O nowe spojrzenie na początki kanoników regularnych w Polsce*, Sprawozdania z Czynności Wydawniczych i Posiedzeń Naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL, nr 14, 1965 (druk 1966); tenże, *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, Roczniki Humanistyczne, t. 11, 1962, z. 2; tenże, *Przyczynek do dziejów Ślęzy i jej opactwa*, ibid., t. 15, 1967, z. 2; tenże, *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180 a reforma premonstrateńska. Z problematyki przemian polskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu*, ibid., t. 17, 1969, z. 2; tenże, *„Monasterium Bethleem". Wokół misji biskupa Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*, ibid., t. 18, 1970, z. 2; tenże, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstrateńskiego w Polsce w XII i XIII wieku*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 22, 1971; L. Milis, *L'Ordre des Chanoines réguliers d'Arrouaise. Son histoire et son organisation, de la fondation de l'abbaye (vers 1090) á la fin des chapitres annuels (1471)*, t. 1—2, Brugge 1969; tenże, *Les origines des abbayes de Ślęża et du Piasek a Wrocław*, Roczniki Humanistyczne, t. 19, 1971, z. 2. Por. też wyżej przypisy 304 i 306.

320 B. Kürbisówna, *O początkach kanonii w Trzemesznie*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska*, Poznań 1970; ze starszej literatury por. zwłaszcza D. Łukowski, *Archiwum Trzemeszeńskie*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 11, 1881; K. Maleczyński, *Dokument Humbalda, kardynała legata papieskiego dla klasztoru w Trzemesznie, opatrzony datą 2 marca 1146*, w tegoż: *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971; S. Zajączkowski, *O posiadłościach klasztoru trzemeszeńskiego w Łęczyckiem w XII wieku na tle początków Łęczycy*, Roczniki Humanistyczne, t. 30, 1964.

321 A. Bachulski, *Założenie klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu XXV-letniej działalności naukowej prof. M. Handelsmana*, Warszawa 1929; M. Gębarowicz, *Mogilno—Płock—Czerwińsk;* H. Folwarski, *Poczet opatów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, Nasza Przeszłość, t. 6, 1957; dalsze opracowania wymieniono wyżej w przypisach 220, 244, 257, 313, 315.

poświęciła mu specjalne studia B. Kürbisówna [322]. Był on także uwzględniany w opracowaniach, poświęconych kongregacji arrowezyjskiej i norbertanom w Polsce w dość poważnym stopniu. Uposażenie klasztoru w Strzelnie opracował R. Kozłowski [323].

Z kanonikami regularnymi i norbertanami powiązane były zakony bożogrobców miechowskich i joannitów. Do jednego z nich może już od XII w. należała wieś Makowice (Markowice, Mokowo?) na naszym terenie, bożogrobcy mieli także Siutkowo na Kujawach [324], a później uzyskali własne placówki w ziemi dobrzyńskiej. Joannici mieli również dobra na Kujawach, może od przełomu XII/XIII w. a może wcześniej, gdy już Henryk sandomierski przesiedlał tu mieszkańców wsi, nadanej tym rycerzom zakonnym. Badacza naszego regionu winny więc interesować opracowania poświęcone bożogrobcom [325] i joanitom [326], chociaż ich dobra na naszym terenie nie zostały zbadane.

Interesujących badań doczekał się, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, kolejny zakon, odgrywający ważną rolę w Polsce od XII w., a miano-

---

322 Przegląd starszych prac W. Posadzówna, *W sprawie fundatora i fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, Roczniki Historyczne, t. 13, 1937; por. też: J. Czechowski, *Historia kościołów strzelińskich*, Strzelno 1929; J. Bieniak, *Rola Kujaw*, s. 40 n.; S. Bieniek, *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica z około połowy XII wieku*, Prace Komisji Historii BTN, z. 2, 1964; B. Kürbisówna, *Najstarsza tradycja klasztoru panien norbertanek w Strzelnie*, Roczniki Historyczne, t. 40, 1974; *Strzelno romańskie. Zbiór studiów*, Strzelno 1972, zob. rec. J. Bieniaka, Zapiski Historyczne, t. 39, 1974, z. 4; i H. Chłopockiej, Roczniki Historyczne, t. 40, 1974. Dalszą literaturę podajemy wyżej w przypisach 224, 226, 227, 228.

323 R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia ziemskiego klasztoru norbertanek w Strzelnie do końca XIV w.*, Prace Komisji Historii BTN, t. 4, 1967; por. też: B. Ulanowski, *O założeniu i uposażeniu strzelińskiego klasztoru*, [w:] DKM, s. 144—148; J. Ostrowski, *Kopiariusz strzelneński*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 16, 1936, oraz wyżej przypisy 209—211.

324 DKM, s. 117, nr 2; por. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 144. Por. też DKM, s. 205 n., nr 35.

325 S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatem monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634; P. Pękalski, *O początku, rozkrzewieniu i upadku XX. Kanoników Strożów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1967; Z. Kozłowska-Budkowa, *Z przeszłości powiatu miechowskiego (za Piastów)*, Miechów 1929, A. Rybarski, *Losy Album Miechowskiego*, Przegląd Historyczny, t. 37, 1948; M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie*, Nasza Przeszłość, t. 17, 1963; Z. Pęckowski, *Miechów*, Kraków 1967; F. Sikora, *Najstarsze dokumenty i dzieje klasztoru bożogrobców w Gnieźnie*, Studia Źródłoznawcze, t. 19, 1974.

326 Por. zwłaszcza J. v. Pflugk-Harttung, *Die Anfänge des Johanniter-Ordens in Deutschland, besonders in der Mark Brandenburg und in Mecklenburg*, Berlin 1899; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925; R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, Kwartalnik Historyczny, t. 29, 1915; K. Tymieniecki, *Majętność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy*, w tegoż: *Pisma wybrane*, Warszawa 1956; P. Kriedte, op. cit., s. 167 n.; A. Gąsiorowski, *Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów*, Studia Źródłoznawcze, t. 8, 1963 i 9, 1964; G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*, t. 3, s. 279 nn.; S. Karwowski, *Komandoria i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu*, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, t. 36, 1911.

wicie cystersi [327]. Niedostatecznie w dalszym ciągu zbadane są dwa wielkopolskie klasztory cystersów, ufundowane w XII w., w Łeknie [328] i Lądzie [329], z których pierwszy był w luźniejszych kontaktach z naszym regionem, drugi jednak posiadał tu pewne dobra. Niewykluczone, że XII w. sięgały też dobra klasztoru jędrzejowskiego z Małopolski, położone na Kujawach [330].

W sumie można stwierdzić, że wiadomo dość dużo o instytucjach kościelnych na naszym terenie lub z Kościołem związanych, ale wiele nieraz istotnych zagadnień wywołuje nadal spory naukowe lub pozostaje nie wyjaśnionymi. Gorzej jest ze stanem badań nad uposażeniami tych instytucji. Nieźle nawet rozeznane uposażenia klasztorów w Mogilnie, Strzelnie i Trzemesznie wymagają dalszych badań w powiązaniu ze studiami osadniczymi, natomiast dobra ziemskie innych instytucji, nawet tak ważnych jak biskupstwa włocławskie i płockie, wymagają badań od podstaw. W każdym razie wiadomo o znacznym nasyceniu własnością ziemską Kościoła naszego regionu, zwłaszcza Kujaw i terenów nad Drwęcą (od XII w.), co można wiązać z zaawansowaniem rozwoju ekonomicznego tych terenów. Zbadanie własności kościelnej jest pilnym postulatem badawczym, od spełnienia którego zależy dalszy postęp badań nad dziejami osadnictwa, stosunków społecznych, podziałów administracyjnych i powiązań z innymi ziemiami polskimi (zwłaszcza zróżnicowanych geograficznie związków z Wielkopolską i Mazowszem).

9. Zakończenie: o syntezę wczesnośredniowiecznych dziejów regionu

Region kujawsko-dobrzyński był naturalnie uwzględniany w syntezach dziejów Polski jako jej integralna część, zwłaszcza zaś w syntezach między-

---

327 F. Winter, *Die Cistercienser des nordöstlichen Deutschlands*, Th. 1—3, Gotha 1868—1871; J. B. Mahn, *L'ordre cistercien et son gouvernement (1098—1265)*, Paris 1951; T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955; tenże, *Ewolucja poglądów gospodarczych cystersów do połowy XIII wieku w świetle uchwał kapituły generalnej*, Przegląd Historyczny, t. 42, 1952; J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, Roczniki Humanistyczne, t. 7, 1958, z. 2; J. Kłoczowski, *Le Cisterciens en Pologne du XII au XIII siecles, Citeaux commentarié cistercienses*, vol. 21, 1970, fasc. 2.

328 I. Błażkiewiczówna, *Fundacja i pierwotne uposażenie klasztoru cystersów w Łeknie*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1934, nr 3; K. Maleczyński, *O wpływie szkoły pisarskiej leodyjskiej na dukt dokumentów łekneńskich z r. 1153*, w tegoż: *Studia nad dokumentem polskim*. Na UMK w Toruniu obroniono niedawno pracę doktorską o tym klasztorze, napisaną pod kierunkiem A. Czacharowskiego. Por. też wyżej przypis 213.

329 M. Perlbach, *Die Cisterzienser Abtei Lond*, Köln 1883; W. Łuszczkiewicz, *Opactwo cysterskie w Lądzie nad Wartą i jego średniowieczne zabytki sztuki*, Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce, t. 3, 1884, z. 4; Hockenbeck, *Drei kölnische Klöster in Polen*, Zeitschrift der hist. Gesellschaft für Provinz Posen, Bd. 4, 1889; M. Kamiński, *Dawne opactwo zakonu cysterskiego w Lądzie nad Wartą*, Ląd 1936; A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa*.

330 O tym klasztorze por. wyżej przypisy 230 i 231 oraz K. Maleczyński, *Dwa nieznane dokumenty jędrzejowskie*, Kwartalnik Historyczny, t. 38, 1924; Z. Budkowa, *Jan (Janik)*, Polski słownik biograficzny, t. 10, s. 428 n.

wojennych[331] i w powojennym „podręczniku" PAN-owskim[332]. Możemy w nich znaleźć pewne fragmenty poświęcone Kujawom. Zarazem jednak w ujęciach ogólnopolskich siłą rzeczy dzieje naszego regionu były ujmowane fragmentarycznie i bez ciągłości. Brak jednak także nowoczesnej syntezy dziejów regionu. Dziewiętnastowieczne prace M. Boruckiego i W. H. Gawareckiego[333] są zupełnie przestarzałe; po nich dopiero J. Bieniak w dobrze już nam znanym artykule o *Roli Kujaw w Polsce Piastowskiej* przedstawił udaną na tym etapie badań, ale szczupłą syntezę dziejów Kujaw z częściowym uwzględnieniem ziemi dobrzyńskiej. Jeszcze bardziej ograniczony objętościowo był artykuł M. Biskupa o dziejach województwa bydgoskiego (którego połowę stanowiły tereny Kujaw i ziemi dobrzyńskiej) w X—XVIII w.[334]. W związku z tym niezbędne staje się opracowanie syntezy dziejowej bądź to patrząc od strony dawniejszych dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, bądź uwzględniając aktualny podział terytorialny kraju i dzisiejsze potrzeby — dziejów wschodniej części Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Powyższy przegląd badań w zakresie zagadnień szczegółowych wychodził od drugiego z tych rozwiązań, jednak niewiele już trzeba by wprowadzić uzupełnień, by spełnił też zadania przedstawienia stanu badań z punktu widzenia pierwszego z tych rozwiązań.

Z przeglądu stanu badań wynika, że dysponujemy dla dziejów naszego regionu w IX—X w. obszerną literaturą naukową, którą jednak można by podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią opracowania źródłoznawcze, przyczynkarskie lub ograniczone do bardzo wąskich problemów, drugą zaś grupę — prace poświęcone problemom w skali ogólnopolskiej, które bądź to uwzględniają nasz region, bądź korzystają między innymi z powstałych na jego terenie lub dotyczących go źródeł. Obie grupy prac są niezwykle cenne i potrzebne przy opracowaniu dziejów naszego regionu w wymienionym okresie, ale zarazem składają się zaledwie na wstępny etap prac w tym kierunku. Zabrakło jednak niemal zupełnie prac, które w sposób systematyczny poświęcone byłyby poszczególnym zagadnieniom w skali regionalnej, a więc osadnictwu, gospodarce, stosunkom społecznym, ustrojowi polityczno-administracyjnemu (i podziałom terytorialnym), ideologii i kulturze, dopiero zaś takie prace w sumie mogłyby złożyć się przez powiązanie ich wyników na syntezę regionu, która miałaby charakter pełny — na aktualnym etapie badań w skali ogólnopolskiej. Przed opracowaniem takiej syntezy niezbędne jest przeprowadzenie studiów przynajmniej nad następującymi problemami (podczas gdy inne można by ze względu na stan badań podsumować już w ewentualnej syntezie):

---

331 Por. wyżej przypisy 6 i 7.

332 *Historia Polski*, oprac. zbior. pod red. T. Manteuffla, t. 1, do roku 1764, pod red. H. Łowmiańskiego, cz. 1, Warszawa 1958.

333 M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882; W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej*, Płock 1825.

334 M. Biskup, *Okres kształtowania się państwa polskiego i Rzeczypospolitej (wiek X — schyłek XVIII stulecia)*, [w:] *Województwo bydgoskie. Krajobraz, dzieje, kultura, gospodarka*, pod red. A. Swinarskiego, Poznań 1973.

1) rozwój osadnictwa wczesnośredniowiecznego (dla realizacji tego celu należałoby, poza poszerzeniem badań archeologicznych, przeprowadzić studia nad osadnictwem późnośredniowiecznym i nazwami miejscowymi);

2) rozwój wielkiej własności ziemskiej kościelnej (zwłaszcza najmniej znanego, a najpoważniejszego uposażenia biskupstw płockiego i włocławskiego oraz ich kapituł) i świeckiej (przy uwzględnieniu genealogii rodów rycerskich) — przy czym problemy 1. i 2. są ze sobą ściśle związane;

3) specyfika i zjawiska wspólne z innymi ziemiami naszego regionu w zakresie ustroju państwa (zwłaszcza skarbowego) — przy czym jest to zadanie o tyle łatwiejsze od poprzednich, że większość ustaleń można już zebrać z opracowań ogólnopolskich;

4) podziały administracyjno-terytorialne — przy czym punkt wyjścia stanowią tu już dokonane ustalenia dla okresu XIII w., należałoby jednak, stosując ostrożnie metodę retrogresywną, dokonać pełnej analizy źródeł, uwzględnić wyniki badań nad osadnictwem i stosunkami własnościowymi, a przy tym wszystkim liczyć się z możliwością reformy administracyjnej w drugiej połowie XII — początkach XIII w.;

5) przemiany ideologiczne — przy czym jest to zadanie bardzo trudne, wymagające kompleksowych studiów historyków, językoznawców, archeologów i etnografów, wydaje się więc, że na początek wystarczyłoby podsumowanie badań archeologicznych na cmentarzyskach oraz przebadanie dokładnie patrociniów kościołów (naturalnie także parafialnych);

6) rozwój sztuki — jest to chyba zadanie względnie łatwe, wystarczyłoby bowiem potraktować całościowo to, co w szczegółach jest już w poważnym stopniu opracowane, uwzględniając jednak w oparciu o materiał archeologiczny rzemiosło artystyczne;

7) rozwój gospodarczy — tu należałoby wydobyć z opracowań szerszych dane dotyczące regionu, wzbogacając je zwłaszcza o wyniki badań archeologicznych.

Jak widać, dla wielu z wymienionych problemów ważne byłoby dokonanie archeologicznej syntezy źródłoznawczej materiału z naszego regionu, zgromadzonego już w trakcie prac wykopaliskowych w dość znacznej ilości (chociaż nazbyt skromnie z ziemi dobrzyńskiej), a w małym stopniu opracowanego.

Przed rozwiązaniem tych problemów można by się jednak pokusić o syntezę wstępną, która mogłaby podsumować już to, co w historiografii zebrano na temat naszego regionu. Takie opracowanie naturalnie miałoby wiele luk, byłoby jednak wielce pożyteczne jako wstępny etap do następnej pełnej syntezy. Warto wskazać, że w środowisku toruńskim jest już w trakcie opracowywania taka właśnie wstępna synteza dziejów ziemi dobrzyńskiej. Może więc obok niej należałoby podjąć opracowanie podobnej wstępnej syntezy Kujaw brzeskich?

Powyższe przedstawienie stanu i potrzeb badań nad dziejami regionu kujawsko-dobrzyńskiego w IX—XII w. spełni swoje zadanie, jeśli w jakimś stopniu zachęci do opracowania wymienionych wyżej problemów, a także wstępnej syntezy historycznej regionu, a może nawet tym badaniom pomoże.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Andrzej Mietz (Toruń)

INWENTARYZACJA INSKRYPCJI DO 1800 ROKU NA KUJAWACH

(SPRAWOZDANIE Z BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W OKRESIE STYCZEŃ—CZERWIEC 1978 R.)

Ostatnio na terenie kraju prowadzone są badania nad źródłami epigraficznymi. Badania zapoczątkowane zostały przez Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego, a następnie kontynuowane przez Instytut Historii Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie[1]. W tok badań włączyły się również inne ośrodki uniwersyteckie w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku oraz kieleckie środowisko naukowe. Patronat nad badaniami przejęły: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Polska Akademia Nauk. Koordynatorem badań międzyresortowych został Instytut Historii UMSC w Lublinie.

W styczniu 1977 roku powstał Zespół Badawczy Źródeł Epigraficznych na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej przy Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii i Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu[2]. Powołanie Zespołu zainspirowane zostało dyskusją, rozwiniętą wokół źródeł epigraficznych na I Sypmozjum nauk dających poznawać źródła historyczne[3]. Uwagi polemiczne, dotyczące programu badań opracowanego przez Józefa Szymańskiego[4] oraz pierwszych wydawnictw Corpus Inscriptionum Poloniae[5], skłoniły Zespół toruński do sformułowania własnego programu badań[6]. Zasadnicze różnice w programie badań Zespołu toruńskiego

1 J. Szymański, *Badania nad polską epigrafiką*. Kwartalnik Historyczny, R. LXXXIII, 1976, z. 3, s. 576.

2 W skład Zespołu Badawczego Źródeł Epigraficznych, pod kierunkiem naukowym prof. dra Kazimierza Jasińskiego, wchodzą: dr Ryszard Kabaciński, mgr Andrzej Mietz, dr Jan Pakulski.

3 *Powstawanie — przepływ — gromadzenie informacji. Materiały I Sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka. Kazimierz Dolny — Lublin, 23—25 X 1976*. Toruń 1978, s. 121—132, 231—245.

4 J. Szymański, *Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. II, Katowice 1973, s. 63—77.

5 Corpus Inscriptionum Poloniae, T. I, z. 1, Kielce 1975; Rec.: K. Białoskórska, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, R. XXIV, z. 4, s. 639—641; B. Kürbis, Studia Źródłoznawcze, t. XXII; S. K. Kuczyński, Kwartalnik Historyczny, R. LXXXIV, 1977, z. 1, s. 192—196; Corpus Inscriptionum Poloniae, T. I, z. 2, Kielce 1978.

6 A. Mietz, *Program badań inskrypcji do 1800 roku na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*. Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, Seria A, Historia, Włocławek 1978, s. 151—163; zob. też: Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Toruńskiego za 1977 r., 31, Toruń 1978, s. 43—44.

dotyczą: szerszej interpretacji pojęcia źródła epigraficznego [7], zakresu badań [8], organizacji prac inwentaryzacyjnych oraz zasad edytorskich [9]. Harmonogram

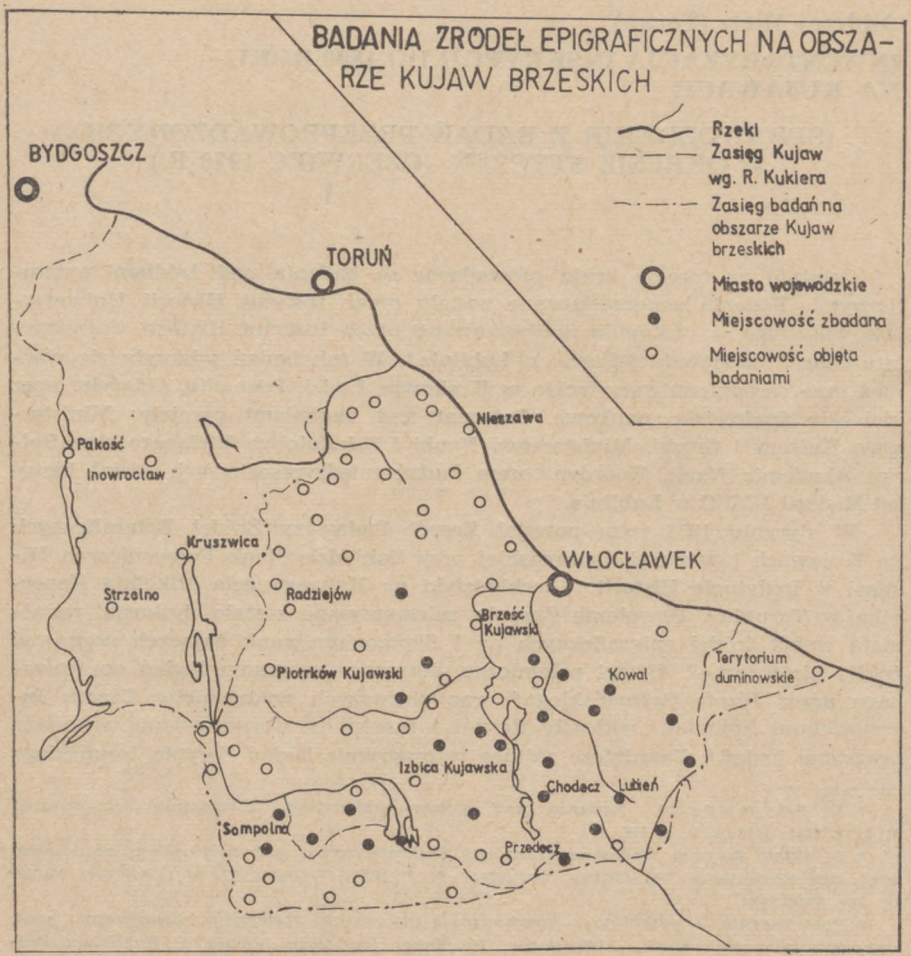

Ryc. 1. Zasięg badań źródeł epigraficznych do 1800 r. na Kujawach

[7] A. Mietz, op. cit., s. 161 „za źródło epigraficzne należy uznać wszelkie inskrypcje powstałe w wyniku celowej działalności gospodarczej, politycznej i kulturowej, wykonane techniką mechaniczną, jak: rytowanie, kucie, grawerowanie, rysowanie i wycinanie w metalu, drewnie, kamieniu, kości, szkle, wszelkich minerałach i tworzywach naturalnych (skóra, tkanina impregnowana itp.)".

[8] Ibid., s. 160—161.

[9] Ibid., s. 163. Instrukcja wydawnicza zostanie opracowana w terminie późniejszym.

badań przewiduje trzyletni okres inwentaryzacji źródeł epigraficznych w terenie, obejmując łącznie około 1000 obiektów świeckich i sakralnych (ryc. 1).

Zespół, po wstępnym rozpoznaniu terenu badań, przystąpił do inwentaryzacji dotąd nie zabezpieczonych źródeł epigraficznych na obszarze Kujaw. Badania prowadzone są w oparciu o jednostkę kościelnego podziału administracyjnego — parafię [10]. Pierwszy etap prac inwentaryzacyjnych wykazał bowiem prawie całkowity brak inskrypcji w obiektach świeckich. Należy przypuszczać, że większość inskrypcji uległa zniszczeniu, a tylko znikoma ilość została zabezpieczona w muzeach [11]. Największe straty w zachowaniu inskrypcji sprzed 1800 roku spowodowane zostały przebudową lub budową nowych dworów szlacheckich na Kujawach na przestrzeni XIX wieku [12] oraz naturalnym ubytkiem w drewnianej zabudowie wiejskiej [13]. W ludowym budownictwie drewnianym stosowano inskrypcje, zwłaszcza na obszarze Kujaw południowo-wschodnich. Drewniane budownictwo ludowe na Kujawach występuje znacznie rzadziej niż budownictwo gliniane. Z uwagi na dostępność gliny jako materiału budulcowego, wykorzystywana była ona nie tylko do budowy chlewów, ale również chałup [14]. W wyniku badań w terenie zinwentaryzowano dwie inskrypcje z końca XVIII wieku w zabudowaniach mieszkalnych we wsiach Janowo [15] i Szczytno. Obydwie inskrypcje poświadczają datę budowy. Janowo, wieś w gm. Choceń. Zabudowanie mieszkalne (uległo spaleniu w 1978 r.), własność K. Jóźwiaka. Chata szerokofrontowa, drewniana, zrębowa.

10 W pierwszej kolejności badaniami objęto 82 parafie kujawskie wraz z kościołami filialnymi i kaplicami, należące obecnie do diecezji włocławskiej, warszawskiej, płockiej i gnieźnieńskiej. Są to parafie w następujących miejscowościach: Aleksandrów Kuj., Babiak, Bądkowo, Białotarsk, Bierźwienna, Błenna, Boniewo, Brdów, Broniewo, Bronisław, Broniszewo, Brześć Kuj., Brzezie, Byczyna, Bytoń, Ciechocinek, Choceń, Chodecz, Czamaninek-kościół filialny parafii w Świerczynie, Dąbie Kuj., Dąbrowice Kuj., Dębno Królewskie, Dęby Szlacheckie, Diabełek Nakonowski-kościół filialny parafii w Kruszynie, Duninów, Grabkowo, Imielno, Izbica Kuj., Kaczewo-kaplica, Kamienna-kaplica, Kłobia, Kłotno, Kłóbka, Kłókoczyn-kaplica, Koneck, Kościelna Wieś Kuj., Kowal, Kruszyn, Krzywosądz, Lubień Kuj., Lubanie, Lubomin, Lubotyń, Lubraniec, Lubstów, Lubstówek, Ludwikowo, Łanięta, Łowiczek, Michelin, Modzerowo, Mąkolno, Mąkoszyn, Nieszawa, Orle, (Osięciny), Ostrowąs, Pierowa Wola, Piotrków Kuj., Połajewo, Przedecz, Przypust, Raciążek, Racięcice, Radziejów, Ruszki-kościół filialny parafii w Kościelnej Wsi Kuj., Sadlno, Sędzin, Siniarzewo, Skulsk, Służewo, Sompolno, Sompolinek-kaplica, Straszewo, Śmiłowice, Świerczyn, Smólnik-parafia przeniesiona z Wistki Szlacheckiej, Witowo, Wieniec, Wawrzymowo-kościół filialny parafii w Skulsku, Włocławek, Zakrzewo, Zbrachlin, Zgłowiączka.

11 Porównaj: R. Hankowska, *Malarstwo zabytkowe w zbiorach Muzeum Kujawskiego. Katalog-informator*, Włocławek 1965; tejże, *Muzeum Kujawskie. Katalog-informator*, Włocławek 1973; T. Dobrzeniecki, *Catalogue of the mediaeval painting*, Warszawa 1977.

12 M. Borucki, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek 1882; *Zabytki architektury województwa bydgoskiego*, Bydgoszcz 1974; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. XI, z. 1, Warszawa 1969: t. XI, z. 11, Warszawa 1968.

13 M. Fryczowa, *Tradycyjne budownictwo ludowe Kujaw*, Toruń 1961; M. Prokopek, *Budownictwo ludowe w Polsce*, Warszawa 1976.

14 M. Fryczowa, op. cit., s. 43—47.

15 Inskrypcja poświadczająca datę budowy widnieje również nad wrotami stodoły kujawskiej z Bronisławia, obecnie znajdującej się w Muzeum Etnograficznym w Toruniu: ANNO + IHS + 1767.

Belka stropowa, bielona, 650 × 23 cm.
Pismo ciesielskie, wklęsłe, 9 × 32,5 cm.

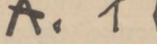

Szczytno, wieś w gm. Choceń. Zabudowanie mieszkalne, „młynarzówka" (rozebrane w 1964 r.), własność F. Andryjańczyka. Chata szerokofrontowa, drewniana, zrębowa.
Belka stropowa, szarobrązowa (zachowany fragment), 150 × 26 cm.
Pismo ciesielskie, wklęsłe, 10,3 × 112 cm.

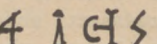

Znakomita większość z zachowanych inskrypcji, jak wynika z dotychczasowych badań, przetrwała do naszych czasów w obiektach sakralnych. Spośród zbadanych dotychczas 29 kościołów parafialnych i kaplic — w 19 zinwentaryzowano 38 inskrypcji. Najczęściej są to tablice nagrobkowe, inskrypcje donacyjne i poświadczeniowe. Zinwentaryzowane inskrypcje pochodzą z okresu od XV do końca XVIII wieku (tab. 1).

W sposobie wykonania inskrypcji przeważa technika kucia i rycia na wklęsło. Zastosowanie odpowiedniej techniki uzależnione było od materiału. Większość zinwentaryzowanych inskrypcji wykonana została w kamieniu — piaskowiec, marmur. Najstarsza, dotąd zinwentaryzowana, tablica nagrobkowa pochodzi z XV wieku i zachowana jest w bardzo złym stanie. Wykonana w granicie — wmurowana została w posadzkę kruchty kościoła p.w. św. Jadwigi w Lubstowie [16]. Płyta nagrobkowa uległa z tej przyczyny wytarciu i licznym pęknięciom. Podczas przebudowy kościoła w 1753 r. została przeniesiona i umieszczona w bocznej ścianie prezbiterium [17]. Obecny stan tablicy nagrobkowej nie pozwala odtworzyć pełnej treści inskrypcji, umieszczonej w bordiurze płyty, na środku której widnieje herb Leszczyc — Bruk. Inskrypcja późnogotycka wykonana została minuskułą o zbitej formie typu kodeksowego.

W osiemnastowiecznych inskrypcjach kamiennych przeważa majestatyczny alfabet kapitałowy, jak ma to miejsce na tablicy poświadczeniowej z 1799 r. starosty przedeckiego Jakuba Zygmunta Kretkowskiego [18] w Chod-

[16] A. Gajda, *Monografia Sompolna z dodatkiem o Lubstowie i okolicy*, Koło 1936.
[17] Restaurację kościoła, staraniem właściciela Lubstowa Rafała Radojewskiego, prowadził w latach 50-tych XVIII w. majster murarski i ciesielski z Inowrocławia Herman Ziegler. Zob. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 53—54.
[18] Jakub Zygmunt Kretkowski herbu Dołęga, syn Andrzeja starosty kowalskiego. Właściciel Chodcza, Chodeczka, Strzyg, Kamiennej i Zameczka. Zmarł w 1810 r. i pochowany został w Chodczu, gdzie do dzisiaj zachowany jest jego grobowiec. Tenże w 1770—1774 r. władał starostwem bobrownickim. W 1774 r. wchodzi w posiadanie starostwa przedeckiego. Poseł na sejm z województwa kujawskiego, Kawaler orderów: Orła Białego (1772) i Św. Stanisława (1778).

Tabela 1

Zestawienie ilościowe i chronologiczne inskrypcji

Miejscowość	Liczba		Czas powstania			
	obiektów	inskrypcji	XV	XVI	XVII	XVIII
Babiak	3	—	—	—	—	—
Białotarsk	5	1	—	—	1	—
Błenna	3	—	—	—	—	—
Boniewo	3	—	—	—	—	—
Brdów	4	2	—	—	2	—
Bytoń	1	1	—	—	—	1
Choceń	1	—	—	—	—	—
Chodecz	20	1	—	—	—	1
Czamaninek	10	8	—	—	—	8
Dąbie	3	5	—	1	1	3
Dąbrowice	4	—	—	—	—	—
Diabełek Nakonowski	1	—	—	—	—	—
Grabkowo	7	2	—	—	2	—
Janowo	1	1	—	—	—	1
Kamienna	1	1	—	—	—	1
Kłotno	2	1	—	—	—	1
Kowal	16	2	—	—	2	—
Kruszyn	6	4	—	—	1	3
Lubień	2	—	—	—	—	—
Lubomin	2	—	—	—	—	—
Lubotyń	3	1	—	—	1	—
Lubstów	7	2	1	—	1	—
Łanięta	9	1	—	—	1	—
Mąkolno	5	1	—	—	1	—
Orle	1	1	—	—	—	1
Połajewo	2	2	—	—	1	1
Osięciny	1	—	—	—	—	—
Sompolno	5	—	—	—	—	—
Szczytno	1	1	—	—	—	1
Witowo	1	1	—	—	1	—
Zgłowiączka	7	1	—	1	—	—
Razem =	137	40	1	2	15	22

czu. Tablica, wykonana z piaskowca o wymiarach 73 × 131 cm, umieszczona jest nad portalem barokowej kaplicy przyszpitalnej p.w. św. Jakuba [19]. Inskrypcja jest wklęsło kuta, o wymiarach 58 × 110 cm.

D(EO) O(PTIMO) M(AXIMO) IACOBUS
SIGISMUNDUS A KRETKOWY | KRETKOWSKI |
CAPITANEUS PRZEDECENSIS | ORDINIS
S. STANISLAI EGVES PRO PRIO
SUMTU EREXIT 1799

Wśród zabytków epigraficznych XVII i XVIII-wiecznych na Kujawach, można napotkać rodzimą produkcję, na co wskazuje zarówno forma i treść inskrypcji, jak i technika wykonania. Najdobitniej dowodzi tego XVIII-wieczna tablica nagrobkowa Józefa Myszkowskiego i jego żony Marianny z domu Komeckiej [20], umieszczona na ścianie w kruchcie kościoła parafialnego p.w. Św. Trójcy w Kłotnie [21]. Tablica wykonana jest z piaskowca o wymiarach 61 × 114 cm. Zdobiona, w pierwszym polu, reliefem ukrzyżowanego Chrystusa i głowami skrzydlatych aniołków, w drugim polu rzeźbiarz umieścił symbole śmierci: klepsydrę, czaszkę ze skrzyżowanymi piszczelami i kosę. Inskrypcja wklęsło kuta wykonana została niewprawną ręką kamieniarza, co wynika z krzywizny liter, asymetrycznie rozmieszczonych wierszy oraz nieregularności liniowej liter.

PRZYGAŚ O CHRYSTE IEŻU KRWIA TWOIA |
CIERPIACYM DUSZOM VKRZYŻOWANY || IOZEF
MYSZKOWSKY | [IZ] KOMECKICH MARYANNA
MAŁOŻONKA| WY[BU]DOWALY SUMTEM SWEY PRACY

---

19 Kaplica wzniesiona w 1773 r. przez brata laika, reformatę Mateusza Osieckiego, doradcę budowlanego i organizatora robót. Kaplica murowana, salowa z chórem. W podziemiach oraz w przylegającym od południa arkadowym ganku znajdują się katakumby. Zob. też: *Zabytki architektury*, op. cit., s. 305; S. Łoza, op. cit., s. 223; *Katalog diecezji włocławskiej. Parafia Chodecz*, 1874, s. 32—33.

20 W połowie drogi, pomiędzy Kurowem a Kłotnem, zachowana jest do dzisiaj, ufundowana przez właściciela Kurowa Komeckiego w 1776 r., figura św. Tekli. Figura świętej znajduje się na ponad dwumetrowym postumencie, niegdyś w pośrodku lasu. Obecnie zachowały się tylko dwa starodrzewy lipowe. Niestety, nie przetrwała do dzisiaj marmurowa tablica poświadczeniowa, mieszcząca się u dołu figury. Zob. I. Sadkowski, *Lud okolic Kowala*. Wisła, t. XVII, 1903, s. 366.

Komeccy herbu Ślepowron, szlachta mazowiecka, zamieszkała w XVII i XVIII w. w województwach: płockim, brzesko-kujawskim i Małopolsce. Zob.: *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, wyd. J. N. Bobrowicza, t. V, Lipsk 1840, s. 166—167.

21 Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII i XIV wieku*. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych BTN, Nr 15, Warszawa—Poznań 1974, s. 38, 39; S. Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. X, Lublin 1965, s. 93, 94.

POCHOWAL | [I] DL[A] TEY FIGURY KOŚCI
ZMARŁYCH SWYCH RODZICÓW WRAZ | [Z] INNYCH
Y TE KOSNICE WYSTAWIOL A TO DNIA 28
WRZESNIA | [ROKU] 1778 ZA KTORYCH FAMILIA
ŻYIACA Y ZMARLA CZYSTE [.....
.....] BOGA

Inskrypcje rodzimej produkcji wykonywane były najczęściej techniką rycia na wszelkiego rodzaju przedmiotach metalowych, zarówno naczyniach liturgicznych [22], jak i codziennego użytku [23].

Stan zaawansowania badań nie pozwala jeszcze na przeprowadzenie analizy pisma epigraficznego. Omówienie jego nastąpi w innym terminie i miejscu, po zakończeniu prac inwentaryzacyjnych.

---

22 Przykładem może być monstrancja o dużej wartości artystycznej i kunszcie rzemieślniczym, wykonana najprawdopodobniej w Toruniu, obecnie znajduje się w kościele parafii w Grabkowie. Na wewnętrznej stronie stopki monstrancji wieżyczkowej z pierwszej poł. XVII w. wyryta została odręcznie, niedbale inskrypcja o następującej treści: NA CZESCZ NA HWALE PANU BOGU OD DALI L E K [.....]

23 Dowodzą tego inskrypcje wyryte na pucharach cechowych. Porównaj: KASPAR BORECKI GM 1709, [w:] Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Oddział Historii m. Włocławka, nr inw. 7881/1997.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Zenon Szawłowski (Toruń)

KOMUNIKAT Z BADAŃ INSKRYPCJI NAGROBKOWYCH Z LAT 1800—1914 NA KUJAWACH

Kultura i nauka zrosły się dzisiaj z innymi sferami życia. Wzbogaca to ich funkcje poznawcze, których źródłem jest człowiek żyjący w konkretnym środowisku. Źródła epigraficzne są dobitnym tego przykładem. W warsztacie naukowym historyka źródła epigraficzne zajmują coraz bardziej poczesne miejsce. W środowisku historyków toruńskich na szczególne wartości i wykorzystanie inskrypcji w studiach naukowo-badawczych zwrócił uwagę Kazimierz Jasiński. Prowadzone pod jego kierunkiem od 1977 r. kompleksowe prace nad źródłami epigraficznymi z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej [1] przyczyniły się do rozwinięcia wielokierunkowych studiów poznawczych w zakresie źródeł epigraficznych, w tym również metod badawczych [2].

Nie mniej ważnym źródłem dla badań naukowych są również inskrypcje z XIX i XX wieku. Na fakt ten zwrócił uwagę Andrzej Biernat podczas XI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Toruniu [3]. Program badań źródeł epigraficznych XIX i XX wieku, którego autorem jest Ireneusz Ihnatowicz, powstał w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego [4]. Obecnie prowadzone są badania inwentarzowe na obszarze cmentarza Powązkowskiego [5]. Ponadto wstępnie rozpoznany został zasób inskrypcji na terenie Łodzi [6].

---

1 Program badań sformułowany został przez A. Mietza. Stanowi on modyfikację ogólnopolskiego programu, którego autorem jest J. Szymański. Zob. A. Mietz, *Program badań inskrypcji do 1800 roku na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*. Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, Seria A, Historia, Włocławek 1978, s. 151—163; J. Szymański, *Potrzeby i możliwości polskiej epigrafiki*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, t. II, Katowice 1973.

2 W Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki opracowywane są pod kierunkiem J. Jasińskiego rozprawy: A. Mietza, *Zabytki epigraficzne Piastów Mazowieckich. Szczerbiec — Ewangeliarz Anastazji — Kielich płocki z patyną*; D. Góreckiej, *Toruńskie inskrypcje kościelne do końca XVIII wieku*.

3 A. Biernat, *Polskie źródła epigraficzne XIX w. Propozycja nowej problematyki*, [w:] *Mała Epigrafika w XIX i XX wieku*. XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Toruń 1974. Zob. też *Powstawanie — Przypływ — Gromadzenie Informacji. Materiały I Sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka. Kazimierz Dolny — Lublin 23—25 IX 1976 r.* Głosy w dyskusji, Toruń 1978, s. 232—236, 242.

4 Ibid., zob. też A. Biernat, S. Gawlas, *Źródła epigraficzne do historii XIX wieku. Napisy nagrobne cmentarza Powązkowskiego w Warszawie*. Studia Źródłoznawcze, t. XIX, 1974, s. 138 i n.; J. Szymański, *Badania nad polską epigrafiką*. Kwartalnik Historyczny, R. LXXXIV, 1977, Nr 3, s. 576.

5 A. Biernat, S. Gawlas, op. cit.; *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Materiały inwentaryzacyjne*, Część I, [w:] Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1975, z. 3; Część II, ibid., Warszawa 1976, z. 5.

W toruńskim Zespole Badawczym Źródeł Epigraficznych postanowiono również przystąpić do badań inskrypcji XIX i XX-wiecznych[7]. Z uwagi na zasób inskrypcji oraz ich różnorodność — tak pod względem form wykonania, jak i treści — ograniczono się do inwentaryzacji tylko inskrypcji nagrobko-

Ryc. 1. Zasięg badań inskrypcji nagrobkowych na Kujawach

[6] A. Biernat, *Łódzkie napisy epigraficzne XIX stulecia*. Kwartalnik Historyczny, R. LXXXIV, 1977, Nr 3, s. 805—808.

[7] Prace inwentaryzacyjne prowadzone są pod kierunkiem A. Mietza.

wych i pomnikowych. W pracach inwentaryzacyjnych stanowią one kontynuację badań źródeł epigraficznych do 1800 r. Należy nadmienić również, że w zasobie epigraficznych materiałów źródłowych XIX i XX wieku najwięcej zachowało się do naszych czasów inskrypcji nagrobkowych. Z tej racji, jak i z uwagi na technikę wykonania i specyfikę treści zasługują one na odrębne opracowanie.

Badaniami objęty został obszar Kujaw. Zasięg badań wyznaczają podziały administracyjne z końca XIX wieku w obydwu zaborach: pruskim i rosyjskim[8], w korelacji z zasięgiem etnograficznym Kujaw określonym przez Ryszarda Kukiera[9] (ryc. 1). Za podstawę podziału administracyjnego przyjęto *Ukaz Rządzącego Senatu i ustawę o Zarządzie Gubernialnym i Powiatowym w Królestwie Polskim z dnia 19 grudnia 1866 r.*[10] oraz akt o organizacji powiatowej z dnia 13 grudnia 1872 r. wraz z nowelizacją Bismarcka z 1887 r.[11]. Zespół, przyjmując określony w ten sposób zasięg badań, wyszedł z przesłanek związku źródła z okresem jego powstawania. Zostało tym samym uznane oddziaływanie epoki i regionalnie obowiązującej „mody" na treść i kształt inskrypcji nagrobkowych[12].

Dotychczasowy stan badań w zakresie inskrypcji nagrobkowych XIX i XX-wiecznych na Kujawach jest stosunkowo skromny[13]. Problematyka ta była dotąd traktowana marginesowo, mimo że znaczenie inskrypcji jako materiału źródłowego jest niezaprzeczalne np. dla historii powstań narodowo-wyzwoleńczych, architektury cmentarnej, historii obyczajów, genealogii. Doceniając wagę problemu, a także katastrofalny stan inskrypcji, Zespół po *rozpoznaniu* terenu przystąpił do inwentaryzacji. W pierwszej kolejności prace inwentaryzacyjne rozpoczęte zostały na terenie Kujaw południowych.

---

8 M. Kallas, *Z przeszłości administracyjnej Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (Od rozbiorów do utworzenia województwa włocławskiego)*. Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie, Seria A, Historia, Włocławek 1978, s. 191—210.

9 R. Kukier, *Regionalizacja etnograficzna Kujaw*. Prace Komisji Historii BTN, I, seria C, nr 2, Bydgoszcz 1963.

10 Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 66, Warszawa 1866, s. 119—167, 279—303.

11 W. Trzebiński, *Niemieckie podziały ziem polskich w okresie 1815—1945. Dokumentacja Geograficzna*, 1955, z. 9.

12 A Mietz, op. cit., s. 152.

13 Przegląd stanu badań daje A. Mietz, op. cit.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Lech Mokrzecki (Gdańsk)

Zbigniew Marciniak, *Zarys historii wychowania*, PWN Warszawa 1978, ss. 200.

W polskiej literaturze naukowej nie mamy zbyt wielu publikacji o historii wychowania, stąd z tym większym zainteresowaniem należy powitać inicjatywę PWN pośmiertnego wydania *Zarysu* z myślą o potrzebach studentów kierunków nauczycielskich w naszym kraju[1]. Zresztą omawiana praca — z uwagi na swe walory — z pewnością wzbudzi zainteresowanie wśród szerszych kręgów pedagogów i historyków dzięki samodzielnemu opracowaniu i weryfikacji ogromnego materiału, dotyczącego dziejów oświaty i myśli pedagogicznej na przestrzeni wieków.

Należy też podkreślić poważny wkład pracy redaktora naukowego, Jerzego Danielewicza, który przygotował całość do druku, wprowadzając liczne korekty i uzupełnienia zgodnie za stanem najnowszych badań. Jest on także autorem wstępu o zmarłym w 1972 r. doc. Z. Marciniaku, znanym polskim uczonym, podejmującym głównie zagadnienia oświatowe XIX i XX wieku.

Z. Marciniak urodził się w Izbicy Kujawskiej jako syn miejscowego nauczyciela i późniejszego kierownika szkoły powszechnej w Grabkowie. W ukazanym przez J. Danielewicza dorobku Zmarłego, podobnie i w omawianym *Zarysie historii wychowania*, można dostrzec wpływ tradycji wyniesionych z domu rodzinnego na tematykę późniejszych badań. Ojciec był bowiem ofiarnym nauczycielem i działaczem związkowym, który potrafił wzbudzić u syna trwały szacunek do tego zawodu, chęć pracy w szkolnictwie i odkrywania nie znanych kart z przeszłości zawodowej organizacji nauczycielskiej. Stąd tak wiele uwagi poświęcił autor rozwojowi ruchu związkowego w Polsce, w tym też na Pomorzu i Kujawach w XX wieku.

Praca składa się z 6 rozdziałów, przedstawiających poszczególne epoki historyczne. Sposób ujęcia tematyki uwydatnia podstawowe zamiłowania autora, który nie traktował z jednakową uwagą wszystkich okresów, wychodząc ze słusznego założenia, że większe znaczenie należy przypisać czasom nowszym, mniej znanym i niekiedy gorzej opracowanym w podręcznikach i literaturze.

Rozdział pierwszy, mówiący o wychowaniu we wspólnocie pierwotnej, nie wyszedł poza wcześniejsze ustalenia R. Alta w jego znanej rozprawie[2]. Kolejny rozdział uwzględnił dzieje oświaty w państwach Starożytnego Wscho-

1 Podstawową rolę spełniają nadal S. Wołoszyna *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964 oraz wydane dotąd 2 tomy *Historii wychowania* pod red. Ł. Kurdybachy, Warszawa 1965—1967. Ukazują się również skrypty, ostatnio K. Trzebiatowskiego, *Oświata i wychowanie w XX wieku (do 1975 r.)*, Gdańsk 1978.

2 *Wychowanie u ludów pierwotnych*, Warszawa 1960.

du, Grecji i Rzymie. Autor ukazał różnice między założeniami systemu wychowania w Atenach i Sparcie, pominął jednak ostrzejsze zarysowanie odmiennych dróg realizacji ideałów wychowania. Bardzo trafnie nakreślił Z. Marciniak rozwój wychowania stanowego w okresie średniowiecza. Omawiając początki oświaty w Polsce, zaakcentował zasługi szkół parafialnych, które odegrały przecież znaczną rolę w propagowaniu języka polskiego. Natomiast charakterystykę myśli pedagogicznej czasów Odrodzenia warto chyba uzupełnić uwagą, iż w programie oświatowym T. Morusa można już doszukać się zaczątków kształcenia ustawicznego i postulatów odnośnie systematycznego uzupełniania przez ludność posiadanej wiedzy. Kolejny fragment dotyczy Reformacji i Odrodzenia w Polsce. Nie spotykamy u Z. Marciniaka stosowanego w innych pracach podziału myślicieli na nurt mieszczański i szlachecki, traktował bowiem ich poglądy jako wyraz ogólniejszych tendencji epoki. Z pewnością zaś uzupełnienia w kolejnych wydaniach będą wymagały oceny autora dotyczące Marycjusza i Modrzewskiego.

Osobno zostały omówione w *Zarysie* szkoły różnowiercze i katolickie w Polsce w XVI—XVII w. Autor uwydatnił zasługi gimnazjów akademickich w Elblągu (1535 r.), Gdańsku (1558) i w Toruniu (1568). Za mało jednak podkreślił przodujące miejsce tych szkół w recepcji i popularyzacji nowych osiągnięć przyrodoznawstwa na ziemiach polskich, a także w nauczaniu języka polskiego, historii, prawa itd.[3]. Wnikliwie zaś przedstawił działalność dydaktyczną szkół ariańskich, jezuickich i kolonii Akademii Krakowskiej.

Rozdział czwarty charakteryzuje pedagogikę początków kapitalizmu, analizuje poglądy Campanelli, Bacona, Kartezjusza, Ratkego, Hartliba i innych. Przeciwstawia modelowi angielskiemu Locka demokratyzm postulatów głoszonych przez Komeńskiego, ukazując jednocześnie złożoność jego koncepcji, ich uwarunkowania i różnice między elementami postępowymi a zachowawczymi. Wzmiankę o gimnazjum Opalińskiego w Sierakowie warto uzupełnić wiadomością, iż opierało się ono nie tylko na Komeńskim, lecz także nawiązywało do praktyki gimnazjów akademickich w Prusach Królewskich, stosując na przykład podręczniki J. Pastoriusa do nauczania etyki i historii Polski. Rozdział kończy charakterystyka reform oświatowych w Polsce w XVIII w. (Leszczyńskiego i Konarskiego), zasług Komisji Edukacji Narodowej, idei francuskiego Oświecenia oraz ówczesnych koncepcji, reprezentowanych przez Basedowa, Rollina, Fénelona i pietystów.

Analizując sposób ujęcia zagadnień od czasów najdawniejszych do końca XVIII w., należy podkreślić, iż autor w sposób trafny i precyzyjny — chociaż niekiedy bardzo skrótowo — uwzględnił większość podstawowych kwestii, stąd zwłaszcza dzieje oświaty w Polsce wymagają pewnego rozszerzenia, ze szczególnym zaakcentowaniem zasług szkolnictwa w Prusach Królewskich. Dwa końcowe rozdziały dotyczą XIX i XX w., przynosząc wiele nowych materiałów, będących wynikiem oryginalnych przemyśleń autora.

---

3 Por. B. i T. Bieńkowscy, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1660—1773)*, Część I—II, Warszawa 1973—1976; K. Kubik, L. Mokrzecki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław 1976 oraz prace B. Nadolskiego, M. Pawlaka, S. Salmonowicza, J. Serczyka i innych.

Wychodząc z ogólnej charakterystyki oświaty u progu XIX w., naświetlił Z. Marciniak pedagogikę socjalistów utopijnych, Pestalozziego oraz sytuację na ziemiach polskich w okresie obu powstań. Autor przedstawił różnice istniejące w poszczególnych zaborach oraz tezy głoszone przez Jachowicza, Estkowskiego, Trentowskiego i innych. Na podkreślenie zasługuje porównawcze traktowanie zagadnień, gdyż sytuacja w Polsce była każdorazowo poprzedzana oceną stanu istniejącego w innych krajach europejskich, aby można było sobie wyrobić pogląd o rzeczywistym postępie wiedzy pomimo skomplikowanych warunków politycznych. Analogicznie ukazano rozwój szkolnictwa średniego i wyższego w okresie Wiosny Ludów.

Końcowy, najobszerniejszy rozdział zatytułowany został „Pedagogika i oświata drugiej połowy XIX i XX wieku". Autor nakreślił sytuację w okresie popowstaniowym, przenikanie postępowej myśli do nauki i szkolnictwa, zanalizował zapatrywania szeregu działaczy polskich i obcych. Wskazał on na początki pedagogiki narodowej, której reprezentanci po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. odegrali ważną rolę. Szerzej omówił też procesy germanizacji i rusyfikacji oraz walkę młodzieży o przetrwanie (Towarzystwa im. T. Zana) [4]. Duży nacisk położył na opis strajków szkolnych, które nasiliły się zwłaszcza na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Cenne są spostrzeżenia autora o dualizmie organizacyjnym, spotykanym w szkolnictwie państw kapitalistycznych w XX w. pod wpływem nasilających się walk klasowych, co rzutowało na rozwarstwienie oświaty. Wydaje się natomiast, że zbyt skrótowo potraktowano dzieje oświaty w Polsce w okresie międzywojennym. Tradycje rodzinne oraz wiedza wyniesiona ze szkoły i gimnazjum na Kujawach przyczyniły się chyba, iż autor położył główny nacisk na sprawy rozwoju organizacji nauczycielskich, natomiast w mniejszym stopniu uwzględnił np. zasługi tzw. Sejmu Nauczycielskiego i toczących się wtedy dyskusji, które rzutowały na konsolidację sił polskiej lewicy nauczycielskiej. Należy także sprostować, że w lutym 1922 r. wydano dwie, a nie jedną ustawę: 1) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych i 2) o budowie publicznych szkół powszechnych. Można się zgodzić z Marciniakiem, że ich postanowienia były krzywdzące zwłaszcza dla ludności wiejskiej, lecz nie należy zapominać, iż osiągnięcia oświaty przed 1932 r. były dość znaczące dzięki poważnemu zwiększeniu procentu kształcącej się młodzieży, ilości szkół powszechnych i liczby nauczycieli.

Nie może dziś wystarczyć dokonana przez autora ocena ustawy z 1932 r., zwanej jędrzejowiczowską. Wykazał on bowiem tylko jej negatywne rezultaty, natomiast pominął pewne pozytywy, jak np. uporządkowanie sytuacji w szkolnictwie zawodowym, specjalnym, utrwalenie publicznego charakteru szkół powszechnych, podwyższenie wykształcenia nauczycieli szkół powszechnych i średnich, uzyskanie prawa do kształcenia wyższego przez absolwentów liceów pedagogicznych i pedagogiów.

Omawiając poglądy czołowych przedstawicieli myśli pedagogicznej tego okresu, autor wyróżnił szereg ugrupowań. Uczynił to jednak w sposób chwa-

[4] Badania prowadzą na ten temat M. Paluszkiewicz z Poznania i J. Szews z Gdańska.

lebnie ostrożny, gdyż u wielu z nich w późniejszych latach można dostrzec znaczną ewolucję zapatrywań. Okres okupacji i powojenny potraktowany został nader skrótowo i stanowi raczej ukazanie kierunków dalszego rozwoju oświaty niż bliższe ich omówienie.

Zarys historii wychowania Z. Marciniaka, starannie wydany przez J. Danielewicza, ma wiele zalet, które potwierdzają celowość jego opublikowania. Autor starał się bowiem nakreślić procesy warunkujące rozwój oświaty w poszczególnych epokach w myśli pedagogicznej i instytucjach oświatowych. Dużą wagę przywiązywał on do dziejów organizacji nauczycielskiej, odgrywającej poważną rolę w czasach najnowszych. Jasny i zwięzły, a jednocześnie precyzyjny tok wykładu ułatwia recepcję pracy, chociaż szereg uwag ze względu na aktualny postęp w stanie badań ma charakter dyskusyjny. Cenna jest bibliografia, zwłaszcza po rozdziale dotyczącym czasów najnowszych. Szkoda jedynie, iż nakład 5 tys. egzemplarzy sprawi, że praca stanie się wkrótce niedostępna na rynku księgarskim.

Marian Pawlak (Toruń)

Adolf Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572—1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1978, wyd. II, PIW, ss. 558.

Państwowy Instytut Wydawniczy wznowił w 1978 r. w serii „Klasycy historiografii polskiej" rozprawę Adolfa Pawińskiego *Rządy sejmikowe w Polsce* w opracowaniu i z przedmową Henryka Olszewskiego. Jest to drugie wydanie pracy Pawińskiego dopiero w 90 lat po pierwszym, warszawskim z 1888 r.

W obszernej 40-stronicowej przedmowie, zatytułowanej „Adolf Pawiński i jego dzieło", H. Olszewski zapoznał czytelnika nie tylko z osobą Pawińskiego oraz oceną jego dorobku naukowego przez historyków, ale wskazał też na znaczenie badań nad rozwojem, funkcjami i znaczeniem sejmików w życiu przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Wydawca przypomniał też, że rozprawa Pawińskiego, inicjująca badania nad dziejami sejmików, stanowiła pierwszy tom pięciotomowego wydawnictwa „Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące, Warszawa 1888 r.". Monumentalne to dzieło (około 1600 stron w t. II—V) zawiera około pół tysiąca laudów, instrukcji i innych uchwał sejmikowych, podejmowanych przez szlachtę kujawską i dobrzyńską, informujących o wielu dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, o sądownictwie, samorządzie, skarbowości, stosunkach religijnych, opiece społecznej itp. naszego regionu na przestrzeni ponad dwóch wieków.

A. Pawiński we wstępie (s. 48) przekonywująco uzasadnił konieczność podjęcia badań nad dziejami samorządu szlacheckiego w Polsce, nad rolą jego w rozwoju i upadku Rzeczypospolitej. Niniejszą rozprawę poświęcił przebadaniu sejmików w epoce ich pełnego rozwoju, natomiast genezę ich powstania i pierwsze etapy rozwoju odłożył na okres późniejszy. Sam jednak nigdy tej obietnicy nie zrealizował.

Autor wskazał też na motywy, jakie nim kierowały przy podjęciu pracy nad wydaniem laudów sejmików kujawskich oraz opracowania na ich podstawie pierwszej syntezy dziejów sejmików w polskiej historiografii. W przedmowie do niniejszej monografii A. Pawiński napisał: „Wybór nasz wśród szeregu dzielnic i województw polskich padł na ziemię kujawską, na tę prastarą krainę, na której bogatych niwach zapewne powstawały najdawniejsze związki organizacji społecznej i politycznej jednej części naszego narodu. Sięgając więc do najgłębszych pokładów jej formacji dziejowej, politycznej, kościelnej, społecznej, jej budowy telurycznej, dotrzemy do jednej z podstaw wielkiego gmachu dziejowego Polski".

Przyczyny, jakie jednak zadecydowały o tym wyborze, były bardziej prozaiczne, wynikały ze stosunków politycznych i materialnych, w jakich musieli pracować wówczas polscy historycy. A. Pawiński, pracujący w Warsza-

wie, nie mógł prowadzić wieloletnich poszukiwań i badań nad źródłami dwóch największych sejmików, tj. małopolskiego i wielkopolskiego, ponieważ dzielnice te pozostawały pod zaborami Austrii i Prus. Z dawnych ziem przedrozbiorowej Polski wchodzących w skład zaboru rosyjskiego, wobec pewnych odmienności ustrojowych Mazowsza, tylko badania nad sejmikami kujawskimi mogły dać wyniki, które, skonfrontowane z nawet fragmentarycznymi badaniami nad sejmikami innych ziem, pozwalały poznać funkcjonowanie samorządu szlacheckiego w Rzeczypospolitej.

Autorowi udało się dobrze wywiązać z postawionych sobie zadań. Przedstawił wyniki swych wieloletnich dociekań w formie dojrzałej syntezy, informującej czytelnika o rodzajach sejmików, ich organizacji, miejscu i czasie obrad, składzie społecznym, sposobie podejmowania uchwał, działalności administracyjnej, skarbowej, wojskowej itp. Nowatorstwo badań i duże osiągnięcia naukowe A. Pawińskiego podkreślili recenzenci, m.in. O. Balcer (Kwartalnik Historyczny t. II, s. 441—49). Te osiągnięcia A. Pawińskiego potwierdzili późniejsi historycy, wydający i badający źródła do dziejów sejmików wielu innych ziem Korony i Litwy.

Dzieło A. Pawińskiego nie było też wolne od usterek i błędów tak typowych dla prac pionierskich. Często wynikały one z niedostatków warsztatowych i metodologicznych ówczesnej historiografii. Na te usterki dawno zwrócili uwagę recenzenci, a sprostowali lub uzupełnili je historycy, badający ustrój państwa polskiego. Przypominanie ich w przeszło 80 lat po śmierci autora mija się z celem, nie przyczynia się przecież do postępu w badaniach naukowych. Zebrał je też i przypomniał, jak już pisałem, wydawca we wstępie.

Dla naszego regionu, którego przeszłość rzadko badali dawniejsi i współcześni historycy, wznowienie pracy A. Pawińskiego stanowi możliwość lepszego spopularyzowania dziejów Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, a mieszkańcom obecnych województw włocławskiego i bydgoskiego pozwoli na zapoznanie się z przeszłością ich regionów.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

Ryszard Jadczak (Toruń)

Czesław Głombik, *Tradycja i interpretacja. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii narodowej"*, PWN, Warszawa 1978 r., ss. 316.

Omawiana tu pozycja książkowa Cz. Głombika jest naturalną kontynuacją tych zainteresowań historyczno-filozoficznych autora, których wynikiem było już wiele wcześniejszych artykułów i publikacji. Czesław Głombik, koncentrując swoje badania na wieku XIX i początkach XX, tj. na okresie, który, mimo wielu dotychczasowych opracowań, nadal jeszcze nie w pełni został przebadany i, przywracając świadomości filozoficznej istotne elementy postępowej, polskiej myśli filozoficznej tamtej doby, podsumowuje w swej ostatniej książce, jak się zdaje, aktualny stan własnych dociekań nad tradycją filozofii polskiej.

Z tego też punktu widzenia trzeba pojmować pracę pt. *Tradycja i interpretacja. Antoni Molicki a reakcja katolicka wobec polskiej „filozofii naukowej"*. Jej tytuł może nieco zwieść czytelnika. Wskazuje bowiem wyraźnie na główną postać opracowania — Antoniego Molickiego. W istocie Cz. Głombik odkrył jakby na nowo tę ciekawą, acz dziś już prawie zupełnie zapomnianą sylwetkę polskiego myśliciela, którego obecność w życiu umysłowym Polski końca XIX wieku jest wyraźnie widoczna.

Niemało trudu włożył autor książki w rekonstrukcję niezwykle szczupłych danych biograficznych o Antonim Molickim. Ze skąpych źródeł dowiadujemy się, że Antoni Molicki urodził się 16 stycznia 1847 roku w Lipnie w rodzinie kupieckiej. W Lipnie też zapewne pobierał pierwsze nauki w 4-letnim progimnazjum, aby później kontynuować je w płockim gimnazjum gubernialnym, które ukończył w 1866 roku. Młodość i szkolne lata Antoniego Molickiego przypadają na okres wielkiego ożywienia narodowego, rozbudzenia się nastrojów patriotycznych a w końcu na samo powstanie 1863 roku. Idee i hasła oraz wydarzenia powstańcze musiały wywrzeć duży wpływ na przyszłego myśliciela — pewne dane na ten temat odnaleźć można w późniejszych jego pracach i korespondencji — tym bardziej, że żywy udział w wypadkach brała udział jego najbliższa rodzina (np. ojciec — Ludwik był członkiem komitetu powstańczego w Lipnie).

Antoni Molicki, podobnie jak i wielu innych lipnowskich znakomitości — Stanisław Ossowski, Wincenty Rapacki czy Apolonia Chałupiec (Pola Negri) — nie związał jednak swego losu z rodzinnym miastem. Po ukończeniu gimnazjum w Płocku podejmuje A. Molicki w 1866 roku studia w warszawskiej Szkole Głównej na Wydziale Prawa i Administracji, aby następnie, w związku z reorganizacją tej uczelni w 1869 roku, opuścić Warszawę. Odtąd pozostałe lata swego życia związał Molicki z Krakowem. Tu kontynuuje studia

na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego u Józefa Kremera, tu także doktoryzuje się w 1874 r. na podstawie rozprawy pt.: Stanowisko filozofii Karola Libelta i stosunek jego do innych współczesnych filozofów polskich.

Po przegranym w 1877 roku konkursie na objęcie Katedry Filozofii po zmarłym J. Kremerze i załamaniu się planów co do uniwersyteckiej kariery naukowej, Antoni Molicki odchodzi na czas pewien od filozofii i wiąże się zawodowo z Krakowskim Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń, aby pod koniec życia dać się znów poznać jako filozof. Prace jego nie budzą już jednak większego zainteresowania i Molicki umiera 18 października 1924 roku, niemal w zupełnym zapomnieniu.

Mimo że analizie dokonań naukowych Antoniego Molickiego poświęca Cz. Głombik znaczną część swojej książki, to jednak — jak stwierdza sam autor — myśliciel ten nie jest wiodącą postacią opracowania. Są całe podrozdziały książki, w których Molicki nie jest nawet wspomniany, np. wówczas, gdy w rozdziale III omawiana jest rola miasta Poznania jako centrum polskich konfrontacji poheglowskich połowy XIX wieku czy też katolicka reinterpretacja polskiej „filozofii narodowej" w warunkach rzeczywistości popowstaniowej. „Stało się tak dlatego, ponieważ Molicki posłużył do ukazania czegoś o wiele bardziej doniosłego i ogólniejszego, aniżeli tylko możliwości twórcze i rezultaty pracy badawczej jednego autora. Molicki to tylko egzemplifikacja procesu o znacznie szerszym wymiarze, procesu, który pociągał pierwszoplanowe postacie polskiego życia filozoficznego i angażował jego podstawowe ugrupowania z drugiej połowy XIX wieku — chodzi o wciąż mało rozpoznany problem dróg rozwojowych świadomości narodowej Polaków po roku 1863" (s. 13).

W książce idzie o skonfrontowanie stanowiska dziewiętnastowiecznego środowiska katolickiego do niektórych reprezentantów „filozofii narodowej" (głównie Libelta, Trendowskiego, Cieszkowskiego), objawiającego się w krytyce a potem w próbie zaaprobowania ich dokonań poprzez przyporządkowanie znamion „religijności". Cz. Głombik stara się ukazać stosunki: „... w jakie wchodzili, zachowania, które były ich wyrazem, a przede wszystkim ustalić uwarunkowania społeczno-ideowe, które decydująco ważyły na tempie i kierunku dokonującej się przemiany w opinii katolików o ich dorobku" (s. 11).

Rozdział II poświęcił Cz. Głombik stanowisku A. Molickiego wobec filozofii Karola Libelta, zaprezentowanemu głównie w jego rozprawie doktorskiej oraz szeregu wynikających z niej, nowocześnie brzmiących postulatów badawczych. Autor książki podkreśla, że praca doktorska Molickiego, poświęcona Libeltowi, zmierzała do ukazania teoretyczno-ideowych podstaw, a nade wszystko rdzennie polskich walorów zawartych w twórczości czołowych przedstawicieli polskiej filozofii doby międzypowstaniowej. Molicki próbował spojrzeć w niej na nowo na problemy „filozofii narodowej", zmierzając równocześnie do uczynienia z tej filozofii, poprzez wprowadzenie jej w aktualny kształt i ciągłość kultury polskiej trwałego elementu w tradycji narodowej.

Sprzeniewierzał się tym stanowiskiem Molicki oficjalnej opinii katolickiej XIX wieku wobec polskich „filozofów narodowych", dokonując jednocześnie

(co ukazano zwłaszcza w rozdziale III) adaptacyjnej intepretacji polskiej filozofii poheglowskiej, w której odnajduje pewną zbieżność katolickich krytyk Hegla z krytyką „filozofów narodowych".

Próby prześledzenia ideowych związków Antoniego Molickiego z warszawskimi pozytywistami w okresie jego studiów w Szkole Głównej posłużyły Cz. Głombikowi za punkt wyjścia do prezentacji, w rozdziale IV, środowiska i głównych sporów ówczesnego pozytywizmu polskiego.

W ostatnim, V rozdziale książki wraca autor znów wprost do studiów nad Antonim Molickim, aby zaprezentować jeden z ciekawszych postulatów tego filozofa, jakim była „tagmatologia". Chciał w niej widzieć Molicki odnowę filozofii, sądząc, że zarzucenie starych pojęć ułatwi nie tylko zerwanie z dotychczasowymi niedostatkami tej nauki, ale posłuży także do zbudowania nowoczesnego, „tagmatologicznego" systemu wiedzy, w którym centralne miejsce zajęłyby takie pojęcia, jak: porządek, istność oraz prawidłowość. Postulaty Molickiego spotkały się jednak, mimo że poświęcił ich opracowaniu wiele wysiłków, z surową krytyką mu współczesnych i potomnych.

Kończąc prezentację książki Cz. Głombika, nie sposób nie wspomnieć o pewnej niedogodności, z jaką czytelnik zainteresowany postacią Antoniego Molickiego może się spotkać. Wynika ona z przyjętej kontrukcji pracy, w której poglądy Molickiego giną niekiedy w obszernych analizach historyczno-filozoficznych, a także zmuszają do powtórzeń i nawrotów.

Szkoda także, że w książce zabrakło zakończenia, w którym można by zawrzeć syntetyczną ocenę dorobku Molickiego i określić jego miejsce w tradycji filozofii polskiej.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje i ten fakt, że książka Cz. Głombika, wypełniając znaczną lukę w poznaniu bogatych w różnorodną tematykę obszarów polskiej myśli społecznej II połowy XIX i początków XX wieku, przywraca jednocześnie — jak sądzę — świadomości historycznej mieszkańców Lipna tak świetną postać obywatela tego miasta.

ZAPISKI KUJAWSKO-DOBRZYŃSKIE
Seria B, STOSUNKI POLITYCZNE I SPOŁECZNE W XX WIEKU, 1979

BIBLIOGRAFIA KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ ZA ROK 1977

Opracował *Adam Makowiecki* (Toruń)

Bibliografia obejmuje ostatecznie od drugiego numeru „Zapisek..." swoim zasięgiem teren całych Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. W bibliografii nie są zamieszczane artykuły z prasy codziennej, a odnośnie tygodników ograniczono się do pism bezpośrednio związanych z regionem. Wiąże się to z wprowadzeniem działu III bibliografii „Aktualności...", który miał w założeniu stanowić pomoc tak dla badaczy jak i działaczy, czy też innych osób związanych zawodowo ze sprawami rozwoju kulturalnego i społeczno-gospodarczego regionu.

W związku z dużymi opóźnieniami w ukazywaniu się niektórych czasopism, w bibliografii powstają pewne luki — uzupełniane dopiero w następnym roczniku.

Jeśli chodzi o używane w bibliografii skróty, dostosowane są one ściśle do obowiązujących norm.

I. HISTORIA Z ARCHEOLOGIĄ

1. AUGUSTYNIAK J.: Zamki obronne Polski środkowej. Łódź 1977
2. DUBIECKI T.: Pierwsze dni (po wyzwoleniu Bydgoszczy). *Fakty* 1977 nr 5(213) s. 4
3. ESMAN T.: Regionalny słownik. (O Bydgoskim Słowniku Biograficznym). *Fakty* 1977 nr 38(246) s. 5
4. GĄSIOROWSKI A. (rec.): Guldon Z., Powierski J., Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII—XIV w. *Zap. hist.* 42:1977 z. 1. s. 136—138.
5. GERBER R.: Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808—1831. Słownik biograficzny. Wrocław 1977 ss. 505
6. JAĆWIEŻ K.: W cieniu Mysiej Wieży. *Kujawy* 1977 nr 29 z 20.VII. s. 7
7. JAKITOWICZ M. (rec.): Kujawy. cz. 1. Teksty. (pieśni i muzyka ludowa) Kraków 1974. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 246—248.
8. KABACIŃSKI R.: Bydgoszcz naprawdę ciekawa. (z... ..... rozmawiała D. Kędzierska). *Kujawy* 1977 nr 22 z 1.VI. s. 3.
9. KALEMBKA S. (rec.): Myśliborski-Wołowski S., Rejencja bydgoska a powstanie styczniowe. W-wa 1975 Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 233—235.
10. KATALOG zabytków sztuki w Polsce. T. 11. Dawne woj. bydgoskie. z. 3. Bydgoszcz i okolice. oprac. autorskie T. Chrzanowski i M. Kornecki). 1977.

11. KOWALIK A.: Zabytkowy znaczy zapomniany? (o włocławskich zabytkach). Kujawy 1977 nr 32 z 10.VIII. s. 1, 5.

12. KOZIEŁŁO-POKLEWSKI B.: Zagraniczni robotnicy przymusowi w Prusach Wschodn. w latach II wojny światowej. W-wa 1977 ss. 234.

13. KRAJEWSKI M. R.: Eksterminacja nauczycieli Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Rypin i Lipno) w latach II wojny światowej 1939—1945. Ostrowite 1977 ss. 16.

14. LUSTRACJA województw wielkopolskich i kujawskich 1789. Cz. 3. Województwa łęczyckie i brzesko-kujawskie (wyd. A. Tomczak) 1977 s. 246.

15. MANSFELD B. (rec.): Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. z. 2. Województwo bydgoskie. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 248—250.

16. PARMEL E.: Kursy przysposobienia oświatowego młodzieży do obrony narodowej na Pomorzu w latach 1937—1939. AUNC Pedagogika 6:1977 s. 107—115.

17. PLEŚNIARSKI B.: Stosunek mieszkańców departamentu bydgoskiego do spraw oświaty i wychowania. Toruń AUNC Pedagogika 6 s. 115—133.

18. PRONOBIS W. (rec.): Jastrzębski W., Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945. W-wa 1974 Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 235—237.

19. POWIERSKI J. (rec.): Kriedte P., Die Herrschaft der Bishöfe von Włocławek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409. *Zap. hist.* 42:1977 z. 1. s. 131—136.

20. ROGALSKI B.: Architektura bydgoska. *Fakty* 1977 nr 24(232) z 11.VI. s. 5, 8.

21. SZEWCZYK Ł.: Strukturalno-gramatyczna analiza wybranych toponimów z terenu Kujaw. Toruń AUNC Filologia Polska 12:1977 s. 111—127.

22. WIELKOPOLSKA a Pomorze, Warmia, Mazury i z. złotowska w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. (materiały z II Ogólnop. Semin. Hist. Powstania Wielkop. — Kościan 2.II.1973) Leszno 1977.

23. WINCŁAWSKI W. (rec.): Stosunek mieszkańców wsi kujawskiej do ziemi. Przemiany kulturowej hierarchii wartości. Łódź 1974. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 258—260.

II. OSOBY

24. BECIŃSKI Franciszek (1897—1975). SZKULMOWSKA W., Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 158—171.

25. CHEŁMICKI Roman. GERBER R., Studenci Uniw. Warsz. s. 26. (dalej podaję Gerber R. — Stud. U.W.).

26. CHODECKI Marceli. GERBER R., Stud. U.W. s. 28.

27. CIESZEWSKI L.: GERBER R., Stud. U.W. s. 30.

28. DĄBSKI Jan Bonawentura.: GERBER R., Stud. U.W. s. 41.

29. DĄMBSKI (Dąbski) Julian. GERBER R., Stud. U.W. s. 39.

30. DZIEWANOWSCY Dominik i Piotr. GERBER R., Stud. U.W. s. 48.

31. GIZIŃSKI (Giżyński) Maciej. GERBER R., Stud. U.W. s. 55.

32. IGNATOWSKI Roman. GERBER R., Stud. U.W. s. 284.

33. KARNKOWSCY Gabriel i Konstanty. GERBER R., Stud. U.W. s. 90.

34. KIEŁCZEWSKI Leon Piotr. GERBER R., Stud. U.W. s. 93.

35. KIERSZ Karol. GERBER R., Stud. U.W. s. 289.

36. KIRCHER Jan. GERBER R., Stud. U.W. s. 289.

37. KOZIEBRODZKI Leon. GERBER R., Stud. U.W. s. 101.

38. KUCZBORSKI Stanisław. GERBER R., Stud. U.W. s. 114.

39. KUNTZE Ferdynand. GERBER R., Stud. U.W. s. 297.

40. ŁUKOWSKI Stanisław. GERBER R., Stud. U.W. s. 132.

41. MORZYCCY Antoni i Karol. GERBER R., Stud. U.W. s. 152.

42. MORZYCKI Antoni Robert, pseudonim A. M. Mora (1801—1881), ekonomista, filolog, działacz społeczny (kujawski). IHNATOWICZ I., PSB t. 22: 1977 z. 1. s. 31—32.

43. MOSZCZEŃSKI Alfons (1816—1890), działacz społeczny (w Inowrocławiu). WĄDZKI A., PSB t. 22:1977 z. 1 s. 91—92.

44. MOSZCZEŃSKI Andrzej (1717—1783) — wojewoda inowrocławski. DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA H., PSB t. 22:1977 z. 1 s. 92—94.

45. MOSZCZEŃSKI Bolesław (1826—1900). Powstaniec 1848 r. i działacz (z okolic Inowrocławia). GALOS A., PSB t: 22: 1977 z. 1 s. 94.

46. MOSZCZEŃSKI Franciszek Michał (zm. 1752), kasztelan brzesko-kujawski. DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA H., PSB 22: 1977 s. 95.

47. MOSZCZEŃSKI Teodor Wojciech (1714—1783), kasztelan inowrocławski. DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA H., PSB 22: 1977 s. 99—100.

48. MOŚCIC ze Ściborza (zm. między 1374 a 1383), wojewoda gniewkowski. BIENIAK J., PSB t. 22:1977 s. 137.

49. MYCIELSKI Józef, h. Dołęga. (1733—1789), wojewoda inowrocławski. SZCZYGIELSKI W., PSB t. 22:1977 z. 2. s. 336—337.

50. MYSZCZYŃSKI Aleksander (zm. 1540) sufragan włocławski. LIBROWSKI S., PSB t. 22: 1977 z. 2 s. 364.

51. NAROPIŃSKI Feliks h. Belina (zm. 1541) kanclerz b-pa kujawskiego dziekan kujawski. KOWALSKA H. PSB t. 22 z. 3 s. 548—549.

52. NASIĘGNIEW ze Świątkowic, zwany Kołaczek h. Rola (zm. 1345), sędzia brzeski kujawski. BIENIAK J., PSB 22:1977 s. 586—587.

53. PAPROCKI Klemens. GERBER R. Stud. U.W. s. 169.

54. PIECHOWSKI Józef. GERBER R., Stud. U.W. s. 172.

55. PREJS Julian — literat pomorski. HERMAN E., Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 141—147.

56. PRYLIŃSKI Tomasz. GERBER R., Stud. U.W. s. 181.

57. PRZYŁUBSKI Józef. GERBER R., Stud. U.W. s. 181.

58. PUTERNICKI Józef Jakub. GERBER R., Stud. U.W. s. 317—318.

59. STUDENTKOWSKI Henryk. GERBER R., Stud. U.W. s. 327.

60. ŚWIERCZYŃSKI Feliks. GERBER R., Stud. U.W. s. 217.

61. WODZIŃSCY Antoni, Feliks, Karol i Leon Lucjan. GERBER R. Stud. U.W. s. 234—236.

62. ZIELIŃSKI Gustaw. GERBER R., Stud. U.W. s. 253.

III. AKTUALNE ZAGADNIENIA KULTURALNE I SPOŁECZNO-GOSPODARCZE REGIONU

63. BEDNARSKI S., SZYNAKA E., Instytucje życia naukowego w województwach bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 25—37.

64. BOGDAN KRAŚNIEWSKI, okręg toruński — malarstwo (katalog wystawy) listopad—grudzień 1977 Białystok 1977.

65. BORUCKA-NOWICKA A., Dwie wystawy sztuki woj. bydgoskiego w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 185—188.

66. DOBIJA E., Absolutny priorytet dla mieszkań. (z wojewodą włocławskim rozmawiał R. Jaworski). *Kujawy* 1977 nr 50 z 14.XII s. 1, 3, 4.

67. FALKOWSKI J., Struktura przestrzenna rolnictwa miasta i strefy podmiejskiej Torunia. W-wa 1977 ss. 154.

68. FORMANOWICZ J., Historia Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w latach 1920—1939. W-wa 1977 ss. 248.

69. FRĄCKOWIAK W., WSP im. Klemensa Janickiego. *Kujawy* 1977 nr 4 z 26.I. s. 1, 4.

70. GRZYBOWSKI J., Między teorią a praktyką (o szkolnictwie zawodowym w woj. włocławskim). *Kujawy* 1977 nr 45 z 9.XI. s. 1, 3.

71. BRODNICZ K.: Wyścig po sześć tysięcy izb (o budownictwie mieszkaniowym Włocławka). *Kujawy* 1977 nr 44 z 2.XI. s. 7.

72. JAŚKIEWICZ R. (prezydent m. Włocławka): O Włocławku. *Kujawy* 1977 nr 2 z 12.I. s. 3.

73. JAWORSKI R.: Szlagier z ulicy Kościuszki (o włocławskiej ceramice). *Kujawy* 1977 nr 51/52 z 21.XII. s. 1, 3.

74. JOACHIMIAK T.: Technik — jak to właściwie brzmi? (z prez. Woj. Oddz. NOT we Włocławku rozmawiał R. Jaworski). *Kujawy* 1977 nr 33 z 17.VIII. s. 1, 3, 5.

75. JUŁGA K.: Plastyka 1974—1975 (w woj. bydgoskim). Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 201—217.

76. KĘDZIERSKA D.: Bydgoszcz 2000. *Kujawy* 1977 nr 38 z 21. IX. s. 7.

77. KĘDZIERSKA D.: Ciechocinek. Co jest, co będzie, co być powinno? *Kujawy* 1977 nr 34 z 24.VIII. s. 1, 4.

78. KĘDZIERSKA D.: Zdobywanie rynku (o Zakł. „Dzianotex" w Bydgoszczy). *Kujawy* 1977 nr 36 z 7.IX. s. 9.

79. KOŁODZIEJCZYK H.: Łatwiej dodzwonić się do Hawany... (z dyr. Woj. Urz. Telekom. we Włocławku rozmawiał J. Szunejko). *Kujawy* 1977 nr 36 z 7.IX. s. 5.

80. KOŚCIECHA C.: Aktualny stan i kierunki rozwoju kultury w woj. bydgoskim w nowych granicach administracyjnych. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 9—24.

81. KOŚCIECHA C.: Ogólnopolski Festiwal Kulturalny „Sztuka Faktu" (w Bydgoszczy). Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 182—184.

82. KUCHCIŃSKA M.: Miary skuteczności (o pedagogice w bydgoskiej WSP rozmawiała D. Kędzierska). *Kujawy* 1977 nr 33 z 17.VIII s. 4.

83. KWAŚNIEWSKA K.: Niektóre aspekty więzi nauki z regionem. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 38—51.

84. KWIATKOWSKA E.: Konurbacja bydgosko-toruńska w świetle najnowszych publikacji. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 255—258.

85. Kruszko M.: Gra za 25 milionów (Azoty II). *Fakty* 1977 nr 14(222) s. 3.

86. KRYSIAK J.: Ze znakiem jakości (lipnowski „Nektawit"). *Kujawy* 1977 nr 5 z 2.II. s. 1, 9.

87. LESIEWSKI W.: Cześć pracy... ubocznej! (o bydgoskim „Fotonie"). *Kujawy* 1977 nr 5 z 2.II s. 8.

88. MANSFELD B.: Toruń i okolice. Przewodnik. W-wa 1977 ss. 163.

89. MORACZEWSKA H.: Nabór na studia dzienne w UMK w okresie 1945—1976. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 52—61.

90. MROZEK Z.: Z dziejów Rady Artystyczno-Kulturalnej i Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 84—94.

91. NIESIOBĘDZKI J.: Teatry Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza w powojennym trzydziestoleciu. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 123—31.

92. OGIŃSKI Z.: Kukurydza w Instytucie (o Inst. Zootechnicznym ATR w Bydgoszczy). *Kujawy* 1977 nr 43 z 26.X. s. 1, 4.

93. PLACIŃSKA E.: Azoty — nie tylko plac budowy. *Kujawy* 1977 nr 24 z 15.VI. s. 1, 4.

94. PLACIŃSKA E.: „Diamentowe gody" (o włocławskim Lic. Zie-

mi Kujawskiej). *Kujawy* 1977 nr 23 z 8.VI. s. 3, 9.

95. PLACIŃSKA E.: Weekend na placu budowy (o budowie szpitala w Lipnie). *Kujawy* 1977 nr 37 z 14.IX. s. 1, 3.

96. PLACIŃSKA E.: „Włodena". *Kujawy* 1977 nr 2 z 12.I. s. 4.

97. PRZYBYŁO Z.: Fergussony u bram (o Kujawskich Zakładach Maszyn Rolniczych we Włocławku). *Kujawy* 1977 nr 38 z 21.IX. s. 5.

98. PSTRONG R.: Rok 1977 — wielki egzamin dla handlu (z wicewojewodą włocławskim rozmawiał J. Zygmuntowicz). *Kujawy* 1977 nr 5 z 2.II. s. 1, 3.

99. ROGOWSKI J.: Zasada przodownictwa (z I sekr. KZ PZPR Włocł. Zakł. Celul.-Papiern. rozmawiał R. Jaworski). *Kujawy* 1977 nr 41 z 12.X. s. 3.

100. ROSZAK J.: Gaudeamus igitur w Fordonie (z rektorem ATR w Bydgoszczy rozmawiał R. Jaworski). *Kujawy* 1977 nr 40 z 5.X. s. 1, 3, 9.

101. SKRZYNECKI S.: Czekając na kroki olbrzyma (włocławskie „Azoty"). *Kujawy* 1977 nr 15 z 15.III. s. 1.

102. STARCZAK K.: Teatr Polski w Bydgoszczy (1972—1974). Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 189—192.

103. SZUNEJKO J.: Autobusy zapłakane deszczem (o MPK we Włocławku). *Kujawy* 1977 nr 43 z 26.X. s. 9.

104. SZUNEJKO J.: Jak ukręcić dobrą linę? (o zakładach „Drumet"). *Kujawy* 1977 nr 45 z 9.XI. s. 1, 4.

105. SZUNEJKO J.: K(ujawskie) Z(akłady) K(oncentratów) S(pożywczych — jak się trafia w 10-tkę? *Kujawy* 1977 nr 36 z 7.IX. s. 4.

106. SZUNEJKO J.: Manometr? — zgoda, ale tylko dobry (o włocławskiej fabryce manometrów). *Kujawy* 1977 nr 42 z 19.X. s. 9.

107. SZYMAŃSKI S.: Sercem, umysłem, czynem (z I sekr. KZ PZPR w Zakł. Napr. Taboru Kolej. w Bydgoszczy rozmawiał J. Mniszek). *Kujawy* 1977 nr 38 z 21.IX. s. 3.

108. TWARÓG M.: Cena sukcesu (o Bydgoskiej Fabryce Kabli). *Fakty* 1977 nr 24(232) z 11.VI s. 1, 4, 5.

109. TWARÓG M.: Wchodzenie pod górę (o zakładach „Izopol" w Bydgoszczy). *Fakty* 1977 nr 1(209) s. 1, 5.

110. UMIŃSKI J. (rec.): Kornak A., Społeczno-ekonomiczne funkcje usług turystycznych. Na przykładzie woj. bydgoskiego; Ziemołożyński S., Elementy prognozy przestrzennego zagospodarowania turystycznego woj. bydgoskiego; Zagadnienia turystyki i wypoczynku w woj. bydgoskim. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 251—255.

111. WEBER A.: Filharmonia Pomorska im. Ign. Paderewskiego w Bydgoszczy. Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 111—122.

112. WEBER A.: Muzyka 1974 (w województwie bydgoskim).

Rocz. kult. Kuj. i Pom. 9:1977 s. 218—223.

113. WOJEWÓDZTWO toruńskie: kultura, sztuka, upowszechnienie: zarys. Toruń 1977.

114. WUDNIAK J.: Dynamicznie i równomiernie (z prez. m. Inowrocławia rozmawiał J. Szunejko). *Kujawy* 1977 nr 24 z 15.VI. s. 3.

115. ZWOLIŃSKI S.: Nie głaszczę kota... (Azoty II). *Fakty* 1977 nr 16(224) z 16.IV. s. 1, 5.

116. ZWOLIŃSKI S.: Rysy na negatywie (o Bydgoskich Zakł. Fotochem.). *Fakty* 1977 nr 47 (255) z 19.XI. s. 3.

117. ZYGMUNTOWICZ J.: Najazd (o włocławskich „Azotach"). *Kujawy* 1977 nr 9 z 2.III. s. 6.

CALENDARIUM WOJEWÓDZTWA WŁOCŁAWSKIEGO ZA ROK 1978

Zestawił Marek Zapędowski (Włocławek)

Styczeń

4 W Biurze Wystaw Artystycznych we Włocławku otwarta została wystawa malarstwa, grafiki, ceramiki i rzeźby członków włocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Interesująca ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem miłośników sztuki.

19 W siedzibie Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku wręczone zostały nagrody za najlepsze prace naukowe poświęcone Włocławskiemu. Otrzymali je: mgr Maria Markowska za pracę „Metody oceny potrzeb mieszkaniowych w ośrodkach uprzemysławianych", dr Mieczysław Banach, który zajmował się badaniami rozwoju osuwisk w Dobrzyniu i dr Barbara Ogonowska za pracę „Gleby wytworzone na drumlinach zbójeńskich Wysoczyzny Dobrzyńskiej i ich właściwości przyrodniczo-rolnicze".

19 Otwarte zostało we Włocławku Wojewódzkie Muzeum Pożarnictwa zlokalizowane w gmachu zabytkowej strażnicy przy ul. Bohaterów Strajku 1936 r. W uroczystości otwarcia uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim oraz wojewodą włocławskim Edwardem Dobią, wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych płk. Andrzejem Gatlikiem oraz przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZOSP, wicewojewodą włocławskim Jerzym Orłowskim.

19 W przededniu 33 rocznicy wyzwolenia Włocławka odbyła się uroczysta akademia poświęcona obchodom tego doniosłego wydarzenia. W tym dniu z rąk I sekretarza KW PZPR, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej we Włocławku Edwarda Szymańskiego i wojewody włocławskiego Edwarda Dobii wiele osób otrzymało wysokie odznaczenia państwowe i odznaki „Za zasługi dla województwa włocławskiego.

21 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej otwarta została wystawa archeologiczna „Historia ziemi wydzierana", obrazująca zasięg badań nad zabudową starego Włocławka i okolic Brześcia Kujawskiego.

23 Obradowała we Włocławku z udziałem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR tow. Edwarda Gierka Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestnicy konferencji dokonali, w kontekście realizacji uchwał VII Zjazdu partii, oceny społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz działalności i bogatego dorobku wojewódzkiej organizacji PZPR. W oparciu o postanowienia II Krajowej Konferencji Partyjnej wytyczone zostały główne kierunki dalszego działania w sferze zadań społeczno-gospodarczych, ideowo-wychowawczych i polityczno-orga-

nizatorskich. Konferencja wybrała nowe władze wojewódzkiej organizacji partyjnej. I sekretarzem KW PZPR we Włocławku został wybrany ponownie zastępca członka KC PZPR tow. Edward Szymański.

29 Odbył się inauguracyjny koncert Włocławskiej Orkiestry Symfonicznej z cyklu „Niedzielne spotkania z muzyką". Gościnnie wystąpił solista Teatru Wielkiego w Warszawie Robert Młynarski oraz warszawski kwintet dęty.

Luty

1 We Włocławku utworzony został Wojewódzki Ludowy Klub Kolarski.

9 Odbyło się spotkanie I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego z Zarządem Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. W czasie spotkania omówiono szereg zagadnień związanych z działalnością środowiska plastycznego i jego udziału w życiu społeczno-kulturalnym województwa.

11 W Wojewódzkim Domu Kultury odbyła się inauguracja Dni Przyjaźni z ZSRR, w czasie której otwarto wystawę prac graficznych Vladimira Wietrogonskiego oraz wysłuchano koncertu zespołu „Atlantika" z Murmańska. W uroczystości wzięli udział sekretarze KW PZPR Anna Słomska i Roman Różycki, radca ambasady ZSRR w Polsce, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w PRL, Oleg Brykin oraz przewodniczący ZW TPPR we Włocławku Paweł Majewski.

13 Przedmiotem spotkania I sekretarza KW PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego i sekretarza KW tow. Anny Słomskiej z członkami prezydium Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz kierownictwem redakcji tygodnika „Kujawy" były problemy środowiska dziennikarskiego i jego udziału w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju woj. włocławskiego.

13 Odbyło się rozstrzygnięcie konkursu literackiego, ogłoszonego przez Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne, Twarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Wojewódzką Radę Związków Zawodowych i redakcję tygodnika „Kujawy". I miejsce zdobył Waldemar Małecki z Grudziądza za pracę ukazującą końcowe dni okupacji i pierwsze lata wolności we Włocławku, II miejsce Antoni Cybulski z Włocławka za wspomnienia z wycieczki do Kraju Rad, III — Marian Cisowski z Rypina za pracę „Śladami partyzanta Iwanowa". Wyróżnienie otrzymał Karol Kawski za wiersz „Ślady".

23 Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej we Włocławku przy współpracy Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego zorganizowało sesję popularno-naukową nt. „Świeckie zwyczaje i obrzędy ludowe na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej". Referaty wygłosili pracownicy naukowi UMK: dr Jan Grześkowiak „Kultura duchowa w czasach najdawniejszych na terenie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej", doc. dr hab. Jerzy Maciejewski „Gwary ludowe woj. włocławskiego", doc. dr hab. Ryszard Ku-

kier „Tradycyjne obrzędy rodzinne na Kujawach". Uczestnikom sesji wielu wrażeń dostarczył występ zespołu folklorystycznego „Morzyce".

26 „Spor skrzydeł złotego ptaka" to koncert poetycki, zorganizowany w klubie „Krokus" z okazji 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Wiersze poetów radzieckich prezentowali członkowie klubowego zespołu recytatorskiego.

26 W Wojewódzkim Domu Kultury odbył się koncert z cyklu „Niedzielne spotkania z muzyką", w którym wystąpiła Włocławska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Antoniego Czapińskiego oraz Andrzej Hiolski — śpiew, Krzysztof Jakowicz — skrzypce i Maja Nosowska — fortepian.

Marzec

4 Nastąpiło otwarcie IV Radziejowskiej Panoramy Młodych. Impreza miała na celu popularyzację doświadczeń poszczególnych kół ZSMP oraz placówek kulturalno-wychowawczych. Dokonano również przeglądu amatorskiej twórczości młodzieży, zaprezentowano nowe kierunki w sztuce, literaturze, muzyce.

4 W ramach kontaktów DKTK oraz Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego z warszawskim Teatrem Powszechnym, scena ta wystawiła we Włocławku sztukę Michała Bułhakowa pt. „Dni Turbinów" w reżyserii Tomasza Zygadły. Teatr Powszechny kilkoma sztukami prezentowanymi we Włocławku zyskał sobie uznanie włocławskich teatromanów i sympatyków żywego słowa.

6 Odbyło się plenum KW PZPR we Włocławku z udziałem sekretarza KC PZPR tow. Józefa Pińkowskiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański. Plenum skupiło uwagę na osiągnięciach włocławskiego rolnictwa w ostatnich 3 latach.

6 W Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Włocławku przebywał sekretarz KC PZPR tow. Józef Pińkowski. Gość w towarzystwie I sekretarza KW PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego zwiedził działy produkcyjne „Celulozy" i spotkał się z aktywem polityczno-gospodarczym zakładu.

7 Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się we Włocławku uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim. Wiele działaczek otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, dyplomy i listy gratulacyjne.

12 Odbyły się eliminacje wojewódzkie XVII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. W kategorii solistów I miejsce zajęła Dorota Szymańska z Domu Kultury „Celulozy", II — Janusz Witeński (DK „Celuloza"), III — Mariola Szudzik z Rypina. W kategorii zespołów wokalnych zwyciężył duet sióstr Skonieczných z Lipna, II miejsce zajął zespół wokalny LO im. M. Kopernika we Włocławku, III — zespół wokalny LO im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Nagrodę publiczności otrzymał zespół „Szeptaczki" z Domu Kultury „Celulozy".

18 W ramach wojewódzkiego przeglądu społecznych ognisk muzycznych Włocławskie Towarzystwo Muzyczne zorganizowało koncert zespołów muzycznych i solistów w klubie „Krokus".

20 III Wojewódzki Przegląd Kapel Weselnych odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury w Bądkowie. I miejsce zajęła kapela z Bądkowa, II — kapela z Zakrzewa. Nagrodę specjalną zdobył zespół z Lubania. W przeglądzie uczestniczyło 7 kapel.

26 W Dębicy zakończyły się indywidualne młodzieżowe mistrzostwa Polski w boksie. Zawodnicy SKS „Start" Włocławek — Krzysztof Politowski w wadze lekkopółśredniej i Kazimierz Żołnowski w średniej zdobyli brązowe medale.

29 Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru członkowie zespołu teatralnego Związku Nauczycielstwa Polskiego we Włocławku uczestniczyli w spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim i sekretarzem KW tow. Anną Słomską. I sekretarz KW PZPR przekazał w imieniu instancji partyjnej wyrazy uznania i podziękowania aktorom-społecznikom za ich wieloletnią i owocną pracę w dziele upowszechniania kultury. Z okazji MDT scena nauczycielska wystawiła sztukę J. Apuszkina „W czasie burzy".

30 Na terenie woj. włocławskiego przebywała 80-osobowa grupa komsomolców z Białorusi — uczestników „Pociągu Przyjaźni".

30 W Londynie czynna była wystawa pt. „Malowany fajans włocławski" ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej.

Kwiecień

2 Otwarta została w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej wystawa pt. „Miary w Polsce" oparta na zbiorach muzeum i kolekcji zakupionej od włocławskiego zbieracza Józefa Arentowicza.

3 We Włocławku odbyła się wojewódzka inauguracja Miesiąca Kultury Zdrowotnej. Omówiono na niej kierunki działania dotyczące podniesienia stanu higienicznego i estetycznego placówek oświatowo-wychowawczych, kulturalnych i zakładów pracy oraz zwiększenia troski o właściwy wygląd miast i osiedli.

5 I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański spotkał się z delegacją pracowników służby zdrowia z terenu woj. włocławskiego z okazji Dnia Pracowników Służby Zdrowia.

8 Zakończył się w Słupsku finał mistrzostw Polski juniorów w piłce siatkowej. W silnej konkurencji drużyna MZKS „Włocławia" zdobyła VI miejsce, a jej zawodnik Jacek Łopatka został powołany do kadry narodowej juniorów.

8 Wojewódzki Dom Kultury zorganizował w Kikole sympozjum poświęcone kulturze niematerialnej ziemi dobrzyńskiej. W spotkaniu uczestniczyli historycy, muzykolodzy, etnografowie i językoznawcy, którzy przedstawili dotychczasowy stan badań tej części woj. włocławskiego. Wysunięto po-

stulat opracowania syntezy przebadanych przez poszczególne dyscypliny nauki faktów.

9 W Madrycie otwarta została wystawa „Malowany fajans włocławski" ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

12 W całym województwie pod pomnikami walk i męczeństwa złożono kwiaty jako wyraz pamięci dla ofiar faszyzmu i hołdu dla poległych w walce o wolność i socjalistyczny kształt ojczyzny.

13 Po raz trzeci zainaugurowany został we Włocławku „Kwiecień Muzyczny". W tegorocznej imprezie wzięło udział 17 zespołów kameralnych, reprezentujących wszystkie wyższe szkoły muzyczne w kraju.

14 Działający przy zespole Szkół Rolniczych w Starym Brześciu 45-osobowy zespół folklorystyczny otrzymał w darze od włocławskich zakładów pracy komplet ludowych strojów kujawskich. W uroczystości przekazania uczestniczył I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański, który serdecznie podziękował ofiarodawcom: załogom „Drumetu", „Sztuki Kujawskiej", „Saweny", „Włoskóru", Spółdzielni im. J. Marchlewskiego i POM w Brześciu Kujawskim.

17 Odbyła się uroczysta inauguracja VII Rypińskiej Wiosny Teatralnej. W tegorocznej imprezie wzięło udział kilkanaście amatorskich zespołów teatralnych z woj. bydgoskiego, konińskiego, olsztyńskiego, płockiego, toruńskiego i włocławskiego. Przegląd dorobku artystycznego ma na celu upowszechnienie kultury teatralnej, konfrontację osiągnięć oraz wymianę doświadczeń w czasie tzw. warsztatów teatralnych.

18 W Wojewódzkim Domu Kultury otwarto wystawę prac graficznych ilustrowanych krótkimi utworami satyrycznymi włocławianina Stanisława Osterloffa pt. „Nasze wady".

19 Teatr poezji LMK we Włocławku wystawił z okazji wybuchu powstania w getcie warszawskim sztukę Erwina Sylwanusa pt. „Korczak i dzieci" w reż. Włodzimierza Gniazdowskiego. Spektakl grany na przestrzeni całego roku 1978, który na wniosek Polski został ogłoszony przez UNESCO „Rokiem Korczakowskim".

23 W konkursie wiedzy o prasie, zorganizowanym przez włocławski ZSMP, wzięli udział członkowie młodzieżowych wszechnic dziennikarskich województwa. Pierwsze miejsce zajęła Maria Niklewicz z Kowala, II — Jan Szymański z Korabnik, III — Marian Malinowski z Włocławka. Zwycięzcy reprezentowali województwo w finałach centralnych.

28 Odbyła się uroczysta akademia 1 Maja, w której uczestniczyły władze polityczne i administracyjne województwa z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym WRN, tow. Edwardem Szymańskim. Część artystyczną uświetniły występy zespołów instrumentalnych, wokalnych i tanecznych oraz teatr poezji LMK.

30 W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki czynna była wystawa fotogramów ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego pt. „Dokumenty lat wojny 1939—1945". Unikatowe zdjęcia wykonywali niemieccy żołnierze, utrwalając wydarzenia, których

byli autorami i świadkami. Dzięki członkom ruchu oporu, którzy dokumenty te wykradli i przechowali, ujrzały one światło dzienne i są ilustracją hitlerowskich zbrodni.

30 W Ciechocinku rozpoczęły się „Dni Młodości" zorganizowane przez ZM ZSMP oraz Komendę Hufca ZHP.

Maj

3 Towarzystwo Bibliofilów im. Józefa Blizińskiego oddział DKTK we Włocławku zorganizowało ekspozycję starej książki, opartą na zbiorach radziejowskiego Towarzystwa Miłośników Kujaw. Na wystawie będącej przeglądem najważniejszych oficyn wydawniczych pokazano książki z XVI, XVII—XIX w. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyła się część ekspozycji poświęcona monograficznym opracowaniom Kujaw i ziemi dobrzyńskiej.

6 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej otwarto targi sztuki. Współorganizatorami imprezy były: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku, Mazowieckie Towarzystwo Kultury oraz Spółdzielnia Pracy „Plastyka" w Warszawie. Na ekspozycji połączonej z kiermaszem wystawione były dzieła malarskie, graficzne, ceramiczne, tkanina artystyczna i oryginalna biżuteria.

6 Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej otrzymało oryginalny strój dobrzyński, składający się z białej sukni i kamizelki, liczący ok. 130 lat. Jest to pierwszy egzemplarz stroju używanego przez Dobrzyniaków w zbiorach włocławskiej placówki.

6 W Rypinie odbył się cykl imprez związanych z obchodami 10-lecia tygodnika społeczno-politycznego „Kujawy".

10 Piotrków Kujawski otrzymał nową placówkę kulturalną — Gminną Bibliotekę Publiczną. W uroczystości otwarcia uczestniczył dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku Tadeusz Kieloch, członek Państwowej Rady Bibliotek Stefan Atlas, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Maria Branicka oraz gospodarze terenu.

15 Odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej we Włocławku poświęcona ocenie wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju Włocławka oraz budżetu za rok 1977. Posiedzenie prowadził przewodniczący MRN, I sekretarz KM PZPR we Włocławku, tow. Józef Boczarski.

16 U stóp pomnika Juliana Marchlewskiego 350 aktywistów ZSMP, ZHP otrzymało legitymacje partyjne. Uroczystego wręczenia dokonali I sekretarz KW PZPR Edward Szymański, sekretarze KW Anna Słomska i Józef Sztankowski, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Stefan Kletkiewicz oraz weterani ruchu robotniczego: S. Gińko, S. Czarkowski, J. Sasak, S. Piński.

17 Na terenie województwa włocławskiego zainaugurowano VII Dni Przyjaźni z NRD. W programie obchodów znalazły się spotkania z przedstawicielami Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie oraz występy zespołów artystycznych naszych zachodnich przyjaciół.

17 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej została otwarta sala muzealna poświęcona Julianowi Marchlewskiemu, wybitnemu działaczowi polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, od najmłodszych lat związanego z Włocławkiem. W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR we Włocławku tow. Edwardem Szymańskim i wicewojewodą włocławskim Leszkiem Bagdzińskim. Obecny był także charge d'affaires ambasady NRD w Polsce Franz Baumann i dyrektor Ośrodka Informacji i Kultury NRD w Warszawie Wolfgang Gambke.

19 Z udziałem wicewojewody włocławskiego Leszka Bagdzińskiego odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Działacza Kultury. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW. Odznakami „Zasłużony działacz kultury" udekorowano: Ryszarda Cichorka, Stefanię Jesionkowską, Teresę Kurtys, Rajmunda Lewandowskiego, Marię Piasecką, Jadwigę Przekwas, Grzegorza Symotiuka, Stanisława Szczygielskiego, Marię Woźnicę, Władysławę Trzuskowską, Marię Zając, Stanisława Zasimowicza. Dyplom honorowy Ministra Kultury i Sztuki otrzymała Wojewódzka Księgarnia Naukowo-Techniczna. Wielu działaczy otrzymało nagrody i dyplomy.

21 W ramach czynu partyjnego do społecznej pracy stawili się w woj. włocławskim członkowie załóg zakładów produkcyjnych, mieszkańcy wsi, młodzież. Kilka tysięcy partyjnych i bezpartyjnych zagospodarowywało tereny na osiedlu Żytnia-Barska, wykonywało roboty ziemne na skarpie nadwiślańskiej wzdłuż ulicy Toruńskiej, gdzie pracowali także członkowie kierownictwa politycznego województwa z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim, kontynuowano także prace przy budowie zespołu boisk sportowych na osiedlu Zazamcze-Przylesie. Wspólny wysiłek pozostawił trwały ślad w postaci nowych obiektów i terenów rekreacyjnych, podnosząc zarazem piękno i estetykę miasta.

26 Zakończony został Ogólnopolski Konkurs Frontu Jedności Narodu pn. „Mistrz Gospodarności" i „Gmina — Mistrz Gospodarności" za rok 1977. W woj. włocławskim w konkursie „Gmina — Mistrz Gospodarności" I miejsce zajęła gmina Radziejów, II — gmina Lubraniec, III — gmina Osięciny. Konkurs „Mistrz Gospodarności" wygrał Radziejów Kujawski, II miejsce zajął Chodecz, a III — Lubraniec. Dla miast powyżej 5 tys. mieszkańców konkurs wygrał Rypin. II miejsce przypadło Lipnu.

28 Odbył się harcerski jarmark kulturalny, na którym prezentowana była twórczość młodych amatorów, członków ZHP. Dochód z imprezy przeznaczony został na Centrum Zdrowia Dziecka oraz na fundusz „Hawana — 78".

28 W Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej odbyła się sesja popularnonaukowa pn. „Historia ZHP na Ziemi Dobrzyńskiej i Kujawach". W uroczystym otwarciu uczestniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR tow. Włodzimierz Bartoszek oraz kurator włocławski tow. Henryk Kopczyński.

29 Otwarta została w Nowym Sadzie w Jugosławii wystawa „Malarstwo, grafika, ceramika i rzeźba" członków włocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, zorganizowana przez BWA, Muzeum Okręgowe we Włocławku i Galerię Współczesnego Malarstwa Artystycznego w Nowym Sadzie. Na ekspozycji zaprezentowano 82 prace 17 artystów z Włocławka. W uroczystym otwarciu wystawy uczestniczyła sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Anna Słomska, wiceprezydent Włocławka Jadwiga Biedrzycka oraz dyrektor BWA we Włocławku Janina Twardy.

31 Z udziałem I sekretarza KW PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego odbyła się uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego Kujawskich Zakładów Koncentratów Spożywczych we Włocławku połączona z wręczeniem sztandaru przechodniego Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz Zarządu Głównego ZZPPSiC za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie pracy.

Czerwiec

2 Obradowała wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza TPPR. Uczestnicy konferencji dokonali oceny dorobku i akceptowali program działania na lata 1978—1982. W czasie trwania obrad I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański wręczył Zarządowi Wojewódzkiemu TPPR sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Konferencja wybrała nowe władze. Przewodniczącą ZW TPPR została sekretarz KW PZPR tow. Anna Słomska, a sekretarzem ponownie wybrano Henryka Lewandowskiego.

3 Odbyła się uroczystość nadania Zespołowi Szkół Samochodowych we Włocławku imienia Tadeusza Kościuszki oraz wręczenia sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski.

4 Rozpoczął się w Ciechocinku VII Festiwal Folkloru Kujaw. Organizatorzy przeprowadzili szereg konkursów, prelekcji, zabaw i programów popularyzujących kulturę ludową naszego regionu.

5 Na terenie woj. włocławskiego przebywała delegacja obwodu mohylewskiego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z I sekretarzem KO Komunistycznej Partii Białorusi w Mohylewie, członkiem KC KPB, deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR tow. Witalijem Wiktorowiczem Priszczepczikiem. Była to przyjacielska wizyta w ramach nawiązanej w bieżącym roku współpracy między bratnimi komitetami partyjnymi i województwami.

5 Na festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze II miejsce i „Srebrny samowar" zdobyła reprezentantka woj. włocławskiego Dorota Szymańska.

8 Odbyło się plenum KW PZPR we Włocławku poświęcone zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie ideowego i patriotycznego wychowania młodzieży. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański. Referat wprowadzający w imie-

niu egzekutywy KW PZPR wygłosiła sekretarz KW tow. Anna Słomska.

9 Uroczystym spotkaniem zakończono kurs dla kadry kierowniczej na kierunku „Podstawy marksistowskiego światopoglądu" Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR we Włocławku. Obecna na uroczystości sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Anna Słomska podziękowała absolwentom i życzyła jak najlepszego wykorzystania zdobytej wiedzy.

12 Prezydium Rządu podjęło decyzję o rozpoczęciu jeszcze w tym roku robót przygotowawczych na placu budowy nowego zakładu ręcznie dekorowanego fajansu we Włocławku, jak również modernizacji filii Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej w Kole, woj. konińskie.

15 Zakończyły się Nieszawskie Spotkania Teatralne — przegląd amatorskich zespołów. Odbywająca się od 1971 r. impreza zatacza coraz szersze kręgi, stając się imprezą międzywojewódzką. Brały w niej udział zespoły z województw: bydgoskiego, olsztyńskiego, toruńskiego i włocławskiego. I nagrodę otrzymał zespół z poradni instrukcyjno-metodycznej z Bydgoszczy, II — członek tego zespołu, Sylwiusz Trawiński, III — kabaret „Żądło" z PGR w Biskupcu Reszelskim, IV — Włodzimierz Gniazdowski z Włocławka za reżyserię.

15 Obradował wojewódzki zjazd rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Marian Szterk. Delegaci podsumowali wyniki minionego roku oraz wytyczyli kierunki działania na lata 1978—1980.

17 Koncertem galowym zakończyły się imprezy uświetniające jubileusz 10-lecia tygodnika społeczno-politycznego „Kujawy". Wykonawcami koncertu byli laureaci XVII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Atrakcję wieczoru, odbywającego się w WDK, stanowił finał konkursu wiedzy o ziemi kujawskiej i dobrzyńskiej. I miejsce zajęła reprezentacja Radziejowa.

18 Odbył się w Ciechocinku międzywojewódzki przegląd orkiestr dętych ochotniczych straży pożarnych. Województwo włocławskie reprezentowała orkiestra OSP z Aleksandrowa Kuj., która zajęła I miejsce.

18 We Włocławku odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski juniorów Zrzeszenia „Start" w boksie. Juniorzy włocławscy zdobyli tytuły mistrzów w następujących wagach: Aleksander Drycikowski — musza, Dariusz Bogucki — kogucia, Piotr Rutkowski — piórkowa, Jerzy Makowski — półśrednia, Grzegorz Drzewiecki — średnia.

20 We Włocławku odbyło się podsumowanie roku kształcenia politycznego i oświatowego ZSMP. Najlepsze szkoły aktywu i zasłużeni lektorzy otrzymali wyróżnienia i dyplomy. M. Muniak i B. Witkowski udekorowani zostali brązowymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego.

21 Przebywał w woj. włocławskim z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Budownictwa i Transportu KC PZPR tow. Witold Dąbrowski i prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego Stanisław Kukuryka. Podczas spotkania z kierownictwem politycz-

no-administracyjnym woj. włocławskiego z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim i wojewodą włocławskim Edwardem Dobiją goście zapoznali się z najważniejszymi problemami związanymi z rewaloryzacją włocławskiego śródmieścia, zwiedzili plac budowy szpitala w Lipnie i fabryki domów we Włocławku.

22 Odbyła się sesja WRN i MRN we Włocławku. Tematem obrad była rewaloryzacja śródmieścia Włocławka. Obradom przewodniczył przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR we Włocławku, Edward Szymański. Obecni byli m.in.: Czesław Kaleta — podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Jacek Cydzik — dyrektor departamentu konserwacji zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Program rewaloryzacji śródmieścia Włocławka przedstawił prezydent Włocławka Ryszard Jaśkiewicz.

27 W Koszalinie zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów. Zawodnik SKS „Start", Adam Kuźmicki, zdobył w wadze półciężkiej V miejsce.

28 We Włocławku przeprowadzona została narada organizacji młodzieżowych woj. włocławskiego zrzeszonych w FSZMP. Uczestnicy narady zapoznali się z uchwałami XII Plenum KC PZPR oraz zadaniami wynikającymi z nich dla ruchu młodzieżowego w woj. włocławskim. Obrady prowadziła przewodnicząca RW FSZMP Krystyna Bojarczuk, a uczestniczył z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR tow. Marian Lewandowski.

28 Przebywał w woj. włocławskim wiceminister rolnictwa Zdzisław Stencel, który wspólnie z I sekretarzem KW PZPR we Włocławku tow. Edwardem Szymańskim, sekretarzem KW tow. Marianem Szterkiem oraz wicewojewodą Jerzym Orłowskim przeanalizował realizację planu inwestycji w rolnictwie włocławskim w roku bieżącym.

30 Pod hasłem „Włocławek rok 2000" odbyła się we Włocławku konferencja naukowa, zorganizowana przez Radę Regionalną Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Koło Wojewódzkie Towarzystwa Urbanistów Polskich. Sesja poświęcona była problemom przestrzennego rozwoju włocławskiego zespołu osadniczego. W obradach uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański, wicewojewoda Leszek Bagdziński, sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Mańkowski i prezydent Włocławka Ryszard Jaśkiewicz.

30 Problemom socjalno-bytowym i ocenie warunków pracy poświęcone było plenum WRZZ we Włocławku. Plenum podjęło uchwałę precyzującą kierunki działalności związane z poprawą warunków socjalno-bytowych i warunków pracy.

30 Na mistrzostwach Polski juniorów starszych w tenisie stołowym Andrzej Konopczyński z klubu „Start" we Włocławku zdobył tytuł wicemistrza Polski w grze pojedynczej, a w grze podwójnej wspólnie z Zenonem Droszczem zajęli II miejsce.

Lipiec

1 Z okazji Dnia Spółdzielczości odbyła się we Włocławku uroczysta akademia z udziałem sekretarza KW PZPR Józefa Sztankowskiego i wicewojewody włocławskiego Romana Pstronga. Wielu spółdzielców utrzymało wysokie odznaczenia państwowe i resortowe.

1 Ogłoszony został przez WK FJN we Włocławku konkurs pod nazwą „Samorząd w służbie mieszkańców", który trwać będzie do 31 maja 1979 r. Celem konkursu jest dalsze doskonalenie organów samorządów mieszkańców miast, pobudzanie nowych inicjatyw oraz zespolenie w ramach samorządów mieszkańców wysiłków organizacji społecznych i spółdzielczości w działaniu na rzecz poprawy bytowych, socjalnych i kulturalnych warunków życia w miejscu zamieszkania.

4 W ramach obchodów 50-lecia ZMW RP „Wici" odbyło się we Włocławku spotkanie byłych działaczy tej organizacji z terenu województwa.

6 Rozstrzygnięto w Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej konkurs na współczesną sztukę ludową Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Za haft II miejsce przyznano Zofii Bieleckiej z Włocławka i Kazimierze Kępskiej z Radziejowa. Wśród malarek najlepsze były Władysława Włodarzewska i Maria Żołnowska — obie ze Świątkowic — I nagroda. II nagrodę w dziale rzeźby otrzymał Tadeusz Frąckowiak z Wietrzychowic. III nagrodę za kowalstwo artystyczne uzyskał Zbigniew Kujawa z Włodzimierki. Za pająki ze słomy II nagrodę otrzymała Leokadia Wolska z Włocławka.

9 Zawodnik „Startu" Włocławek reprezentował barwy Polski w indywidualnych mistrzostwach Europy juniorów w Barcelonie (Hiszpania).

10 Uroczyście pożegnano delegatów woj. włocławskiego na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie.

13 Odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR we Włocławku, poświęcone ocenie realizacji planów społeczno-gospodarczych woj. włocławskiego w I półroczu br. oraz nakreśleniu zadań na II półrocze. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański.

13 Do kadry narodowej seniorów powołani zostali trzej zawodnicy z sekcji wioślarskiej MZKS „Włocławia".

17 Wspólne obrady WRN i WRZZ we Włocławku, prowadzone przez przewodniczącego WRN, I sekretarza KW PZPR tow. Edwarda Szymańskiego, poświęcone były ocenie realizacji i ustaleniu programu budownictwa mieszkaniowego do roku 1990, ocenie realizacji turystyki i wypoczynku, a także powołaniu Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej.

17 W obradach Konferencji Samorządu Robotniczego w Zakładach Celulozowo-Papierniczych wziął udział sekretarz KC PZPR tow. Zdzisław Żandarowski oraz I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański. Ponadto obaj towarzysze spotkali się z kierownictwem ruchu młodzieżowego województwa.

19 We Włocławku odbyła się uroczysta sesja WRN i MRN, Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN oraz obywatelskiego komitetu obchodów święta 22 Lipca. W sesji uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR, przewodni-

czący WRN tow. Edward Szymański, kierownictwa bratnich stronnictw i przedstawiciele władz administracyjnych. WRN i MRN zwróciły się do społeczeństwa Kujaw i ziemi dobrzyńskiej z apelem o pełną realizację zadań planu 5-letniego zgodnie ze wskazaniami VI Zjazdu PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej.

19 Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski budowlani oddali przed terminem kompleks szklarniowy Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Nieszawie, a społeczeństwo Włocławka wykonane w czynie społecznym korty tenisowe na osiedlu Przylesie.

20 W Kaniewie, gm. Lubraniec, oddano do użytku kopalnię wapna łąkowego, która dostarczać będzie ok. 120 tys. ton tego cennego dla rolników nawozu. Również z okazji Lipcowego Święta w Nieszawie oddano do użytku nową bazę Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

20 Za wkład w rozwój Polski uchwałą Rady Państwa PRL Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczono PGR w Osięcinach i Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Plebance, woj. włocławskie.

21 Z udziałem I sekretarza KW PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego i wojewody włocławskiego Edwarda Dobii odbyło się przekazanie do użytku fermy trzody chlewnej w RSP Lenie Wielkie, gm. Dobrzyń nad Wisłą.

21 Zakończył się plener malarsko-graficzny w Brześciu Kujawskim. Uczestniczyło w nim 15 twórców z woj. bydgoskiego, płockiego, toruńskiego, włocławskiego oraz dwóch plastyków z Jugosławii. Poplenerowa ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Organizatorami imprezy były: DKTK, włocławski oddział ZPAP, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku.

28 Obradował we Włocławku założycielski zjazd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Zjazd uchwalił statut i założenia programowe oraz wybrał władze Związku. Prezesem został Piotr Kwieciński, a wiceprezesami Sylwan Mrożewski i Henryk Porzyński.

31 Wystawą poplenerową uwieńczony został plener rzeźbiarski w Ciechocinku. Kamienne rzeźby wzbogaciły ciechocińską galerię, stając się atrakcją dla mieszkańców uzdrowiska i kuracjuszy.

Sierpień

5 Na ogólnopolskim konkursie poezji śpiewanej w Olsztynie zespół „Apogeum" z WDK we Włocławku zdobył nagrodę Zarządu Głównego ZSMP za kulturę muzyczną, sceniczną i wysoki poziom artystyczny.

6 Wojewódzki Dom Kultury zainaugurował cykl imprez pn. „Włocławska panorama", podczas której dorobek swój prezentowały placówki kulturalne woj. włocławskiego. „Panorama" była przeglądem kulturalnych osiągnięć miast i gmin.

8 W WDK otwarta została wystawa prac młodego malarza Zbigniewa Steca z Włocławka, członka ZPAP. Artystyczne wizje twórcy wzbudzały zainteresowanie zwiedzających.

11 W Tłuchowie odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR we Włocławku tow. Edwarda Szymańskiego narada I sekretarzy terenowych instancji partyjnych poświęcona problematyce żniwnej.

14 Do Mohylewa udała się 4-osobowa delegacja z I sekretarzem KW PZPR we Włocławku tow. Edwardem Szymańskim. Wizyta odbyła się w ramach przyjacielskiej współpracy między województwem włocławskim i obwodem mohylewskim w Białoruskiej SRR. Członkowie delegacji zapoznali się w czasie kilkudniowego pobytu z dorobkiem politycznym i społeczno-gospodarczym obwodu mohylewskiego.

20 Trwał w Ciechocinku V przegląd zespołów rozrywkowych z woj. bydgoskiego, pilskiego, toruńskiego i włocławskiego. Cztery równorzędne nagrody zdobyły zespoły z restauracji „Kujawy" we Włocławku, „Zdrojowa" w Ciechocinku, „Kosmos" w Pile, „Orion" w Grudziądzu.

28 Na I ogólnopolskim plenerze literackim w Gnieźnie pn. „Piastowskie lato poezji" trzecią nagrodę jury przyznało Henrykowi Dąbrowskiemu z Kujawskich Zakładów Koncentratów Spożywczych we Włocławku.

28 Na naradzie z udziałem prezydium Komendy Chorągwi ZHP i przewodniczących rad przyjaciół harcerstwa województwa włocławskiego, sekretarz KW PZPR tow. Anna Słomska nakreśliła główne kierunki pracy na rok szkolny 1978/79 z dziećmi i młodzieżą, zrzeszonymi w Związku Harcerstwa Polskiego.

29 Odbyło się inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiego zespołu ds. samorządu robotniczego. Na czele zespołu stanął I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański. W czasie obrad dokonano oceny przebiegu konferencji samorządu robotniczego oraz określono zadania dla członków wojewódzkiego zespołu ds. samorządu robotniczego.

31 W Zakładach Azotowych odbyła się narada z udziałem wicepremiera Kazimierza Secomskiego oraz podsekretarzy stanu resortów chemii i budownictwa, poświęcona ocenie stanu realizacji budowy zespołu wytwórni polichlorku winylu. Ze strony gospodarzy województwa uczestniczyli w naradzie: I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański oraz wojewoda włocławski Edward Dobija.

31 Wojewódzki Dom Kultury, Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych we Włocławku ogłosiły dla uczczenia 35-lecia PRL i LWP konkurs literacki pt. „Moje wspomnienia frontowe".

Wrzesień

3 Zakończyły się we Włocławku centralne dni turystyki, połączone z XIX ogólnopolskim zlotem turystów na Kujawach. Organizatorzy przygotowali wystawy o tematyce turystycznej, projekcje filmów, pokazy twórczości ludowej, występy zespołów folklorystycznych, kiermasz książek o tematyce krajoznawczej, a także zorganizowali sesję popularno-naukową na temat upowszechniania turystyki w zakładach pracy.

3 Na stadionie sportowym w Radziejowie Kujawskim odbyły się uroczystości dożynkowe woj. włocławskiego. Starostą dożynek był Jan Nowakowski — rolnik specjalista z Bieganowa, starościną — Krystyna Mazurkiewicz z Kuczyny. Wręczyli oni I sekretarzowi KW PZPR tow. Edwardowi Szymańskiemu symboliczny bochen chleba z tegorocznej mąki.

9 W KW PZPR we Włocławku odbyła się narada poświęcona ocenie rezultatów uzyskanych w przemyśle i rolnictwie oraz określeniu aktualnych zadań w pracy wewnątrzpartyjnej i ideowo-wychowawczej. Obradom, w których uczestniczyli członkowie sekretariatu wojewódzkiej instancji partyjnej, I sekretarze komitetów miejskich, miejsko-gminnych, gminnych i zakładowych PZPR, przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański.

10 Na rozgrywanych w Chodakowie drużynowych mistrzostwach Polski juniorów w tenisie stołowym zespół „Startu" Włocławek w składzie: A. Konopczyński, Z. Droszcz, S. Golasiński zdobył tytuł wicemistrza.

15 W lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków we Włocławku otwarta została wystawa prac graficznych młodej włocławskiej plastyczki Janiny Twardy.

17 Zakończył się w Sitnicy, woj. włocławskie, I wojewódzki plener malarski dla plastyków amatorów. Efektem pleneru była wystawa, zorganizowana w Rypinie i Włocławku. Organizatorem i inicjatorem tej ciekawej imprezy było Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne.

19 Zakończyła się we Włocławku dwudniowa konferencja, poświęcona omówieniu problemów związanych z zagospodarowaniem dolnej Wisły. W obradach uczestniczyli sekretarz KW PZPR tow. Józef Sztankowski i wojewoda włocławski Edward Dobija, przedstawiciele zainteresowanych resortów, naukowcy.

19 Z okazji 30-lecia pracy twórczej art. plast. Elżbiety Piwek-Białoborskiej z Włocławka w BWA czynna była wystawa prac ceramicznych tej znanej artystki.

23 We Włocławku trwały II Targi Owoców i Warzyw, umożliwiające mieszkańcom miasta dokonanie zakupów bezpośrednio od producentów i poczynienie zapasów na zbliżającą się zimę. Można było również nabyć sprzęt do produkcji ogrodniczej oraz zapoznać się z najnowszymi metodami uprawy. W czasie trwania targów kupującym umilały czas kapele ludowe, orkiestry, zespoły regionalne.

24 W półfinale Pucharu Polski w piłce siatkowej seniorów drużyna MZKS „Włocławia" zajęła drugie miejsce.

25 We Włocławku odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Tejchmy uroczysta inauguracja roku szkolenia partyjnego. W imieniu egzekutywy KW PZPR referat wygłosiła sekretarz KW tow. Anna Słomska. Najlepsi lektorzy otrzymali medale „Za aktywną działalność w upowszechnianiu marksizmu-leninizmu i polityki partii".

29 We Włocławku odbyła się uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego 1978/79 w woj. włocławskim przy udziale przedstawicieli władz

polityczno-administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR tow. Anną Słomską i wicewojewodą włocławskim Romanem Pstrongiem, licznych działaczy i pracowników kultury, przedstawicieli środowisk twórczych. Wiele osób otrzymało odznaczenia resortowe, związkowe oraz dyplomy.

Październik

2 Na pl. Wolności we Włocławku odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Komendzie Wojewódzkiej MO, ufundowanego przez społeczeństwo woj. włocławskiego. Uczestniczył w niej członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych, gen. dywizji Stanisław Kowalczyk oraz członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW tow. Edwardem Szymańskim i wojewodą włocławskim Edwardem Dobiją.

10 We Włocławku odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 35 rocznicy powstania LWP. Wiele osób udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim.

17 W ramach wymiany kulturalnej Włocławskiego z obwodem mohylewskim Białoruskiej SRR udała się do obwodu mohylewskiego 60-osobowa grupa artystyczna, w której znalazły się m.in.: zespół pieśni i tańca przy Zespole Szkół Rolniczych w Brześciu Kuj., kapela kujawska z Radziejowa, zespół BW-69 z Włocławka, zespół poezji śpiewanej przy WDK „Apogeum". Koncerty naszych zespołów spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem.

17 W celu zapoznania się z zadaniami, jakie wynikają z programu „Wisła" dla woj. włocławskiego, przebywała we Włocławku i Ciechocinku grupa dziennikarzy z Klubu Publicystów Inwestycyjnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

21 Z okazji 25-lecia istnienia Zespołu Teatralnego ZNP we Włocławku, znanego pod nazwą „Teatru Ludzi Upartych", odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych z aktorami amatorami. Zespół wyróżniony został złotą odznaką „Za zasługi dla woj. włocławskiego" oraz dyplomem Ministra Kultury i Sztuki „Za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury". I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański, po wręczeniu tych odznaczeń, złożył aktorom w imieniu władz podziękowania za dotychczasową pracę.

29 Zakończyły się we Włocławku I Dni Teatru Powszechnego. Aktorzy tej znanej warszawskiej sceny wystawili m.in. „Dom Bernardy Alba" F. G. Lorci, jednoaktówki S. Mrożka „Karol", „Strip-tease", „Na pełnym morzu", „Niobe" K. I. Gałczyńskiego, „Tożsamość bez wzajemności" R. Bratnego. Dyrekcja i aktorzy Teatru Powszechnego spotkali się ze społeczeństwem oraz występowali w szkołach i zakładach pracy.

30 W KMPiK czynna była wystawa militariów ze zbiorów Henryka Balcerzaka. Ekspozycję zorganizowano z okazji 60-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 35 rocznicy LWP.

Listopad

5 Z okazji Dekady Kultury Radzieckiej Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Nieszawie zorganizował wystawę czasopism i książek radzieckich, spotkanie z uczestnikami „Pociągu Przyjaźni", koncert w wykonaniu Filharmonii Pomorskiej oraz konkurs piosenki radzieckiej.

8 Odbyło się plenum KW PZPR we Włocławku, poświęcone ocenie działalności terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański.

9 Przebywał we Włocławku członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, który wraz z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Szymańskim zwiedził plac budowy wytwórni podzespołów i części do licencyjnego ciągnika „Massey-Ferguson-Perkins". W czasie pobytu we Włocławku tow. Józef Kępa udekorowany został przez I sekretarza KW tow. Edwarda Szymańskiego złotą odznaką „Za zasługi dla woj. włocławskiego".

10 We Włocławku odbyła się II wojewódzka narada przedstawicieli samorządu robotniczego, zwołana z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej oraz WRZZ. Spotkanie aktywu samorządowego poświęcone było ocenie realizacji decyzji zawartych w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, wyznaczających kierunki rozwoju i umacniania roli samorządu robotniczego w systemie demokracji socjalistycznej i zarządzania gospodarką. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Edward Szymański.

16 Odbyła się we Włocławku sesja popularno-naukowa, zorganizowana przez ZW TKKŚ i DKTK nt. „Istota i pochodzenie religii". Mgr Andrzej Wachowiak mówił o religii jako zjawisku społecznym, doc. dr Józef Pawlak o religijnym ujęciu funkcji źródeł moralności, mgr Bolesław Favrè omówił aktualne stosunki między państwem a Kościołem. W sesji wzięli udział aktywiści TKKŚ oraz nauczyciele przedmiotów społeczno-politycznych ze szkół ponadpodstawowych woj. włocławskiego.

21 Koncertem przyjaźni we Włocławku rozpoczął tournee po województwie Zespół Pieśni i Tańca z Bobrujska w Białoruskiej SRR. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR tow. Anną Słomską. Występ białoruskich artystów cieszył się ogromnym powodzeniem publiczności.

22 W ramach dekady „Człowiek—Świat—Polityka" odbyła się w klubie Rypińskich Zakładów Okrętowych „Metalowiec" inauguracja XII Dni Książki Społeczno-Politycznej. W uroczystości wzięli udział: sekretarz KW PZPR we Włocławku tow. Anna Słomska, dyrektor PP „Dom Książki" w Bydgoszczy Józef Warmbier oraz przedstawiciele miejscowych władz politycznych i administracyjnych.

29 W WDK we Włocławku rozpoczęły się Dni Przyjaźni z CSRS, będące panoramą dorobku naszych południowych sąsiadów w dziedzinie gospodarki, kultury, osiągnięć literatury, filmu, muzyki i teatru, amatorskiego

ruchu artystycznego i in. Na terenie całego województwa czynne były wystawy, odbywały się spotkania i prelekcje.

Grudzień

6 We Włocławku odbyło się wyjazdowe posiedzenie Międzyresortowej Komisji do spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Obrady prowadził przewodniczący komisji, wiceminister kultury i sztuki prof. dr Wiktor Zin. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Edwardem Szymańskim.

8 W związku z obchodami 60 rocznicy powstania KPP i 30-lecia PZPR odbyło się w hali sportowo-widowiskowej we Włocławku spotkanie byłych działaczy ruchu młodzieżowego, weteranów oraz młodzieży zrzeszonej w FSZMP. W manifestacji wzięli udział członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z zastępcą członka KC, I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem Szymańskim. W czasie spotkania ponad 150-osobowa grupa młodzieży otrzymała z rąk sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego legitymacje partyjne. Wyróżniający się działacze młodzieżowi otrzymali odznaczenia państwowe, młodzieżowe oraz medale Komisji Edukacji Narodowej.

9 Z okazji jubileuszu 30-lecia „Gazety Pomorskiej" odbył się we Włocławku okolicznościowy koncert, w którym wystąpili znani artyści i piosenkarze. Włocławianie gorącymi oklaskami nagrodzili wykonawców i organizatorów imprezy.

10 Załoga Zakładów Wytwórczych „Społem" we Włocławku czynem produkcyjnym wartości ok. 1 mln zł uczciła 30-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Wyprodukowane słodycze przekazane zostały na dodatkowe zaopatrzenie woj. włocławskiego.

12 W 30 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego odbyło się we Włocławku spotkanie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z 300-osobową grupą weteranów ruchu robotniczego. Podczas uroczystego spotkania I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański przypomniał drogę, jaką klasa robotnicza przeszła do zjednoczenia w 1948 r. Wysokie odznaczenia państwowe otrzymała 70-osobowa grupa uczestników spotkania. W godzinach popołudniowych odbył się uroczysty koncert, w którym uczestniczył I sekretarz KW PZPR tow. Edward Szymański.

14 Na bulwarach im. Zjednoczonej Klasy Robotniczej we Włocławku odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku upamiętniającego 30 rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego. Odsłonięcia postawionego w czynie społecznym obelisku dokonał I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR we Włocławku tow. Benedykt Mordzak.

16 Dyskusji nad projektem planu społeczno-gospodarczego rozwoju woj. włocławskiego na rok 1979 poświęcone było wspólne posiedzenie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN tow. Edward Szymański.

G.N. K.–1